

BIBLIOTEKA MYŚLI  
EKONOMICZNEJ

# Spółeczna Gospodarka Rynkowa a wartości europejskie

**Redakcja naukowa**  
**Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz**





**Spółeczna Gospodarka Rynkowa  
a wartości europejskie**



# **Spółeczna Gospodarka Rynkowa a wartości europejskie**

Recenzenci

*prof. Bohdan Jeliński*

*prof. Michał Gabriel Woźniak*

Redakcja naukowa

*prof. Elżbieta Mączyńska, prof. Piotr Pysz*

Redakcja i wykonanie indeksów

*Danuta Jastrzębska*

Koordinacja wydania

*Krystyna Łuszczynska, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne*

*Falk Altenberger, Fundacja Konrada Adenauera, Przedstawicielstwo w Polsce*

© Copyright by Polskie Towarzystwo Ekonomiczne & Fundacja Konrada Adenauera,  
Przedstawicielstwo w Polsce, Warszawa 2019

Monografia powstała przy współpracy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego,  
Fundacji Konrada Adenauera, Przedstawicielstwo w Polsce, Wyższej Szkoły Finansów  
i Zarządzania w Białymstoku

ISBN 978-83-65269-24-9

Wydawca

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne

ul. Nowy Świat 49, 00-042 Warszawa

tel. 22 551-54-01, fax 22 551-54-44

<http://www.pte.pl>, e-mail: [zk@pte.pl](mailto:zk@pte.pl)

[www.ksiazkiekonomiczne.pl](http://www.ksiazkiekonomiczne.pl)

Fundacja Konrada Adenauera, Przedstawicielstwo w Polsce

ul. Dąbrowskiego 56, 02-561 Warszawa

tel. 22 845 93 30

<http://www.kas.pl>, e-mail: [kas.polska@kas.de](mailto:kas.polska@kas.de)

Skład i łamanie, projekt okładki

*Studio Komputerowe GEMMA*

Druk i oprawa

*Sowa Sp. z o.o.*

Wydanie I

# SPIS TREŚCI

*Elżbieta Mączyńska, Michał Moszyński*

<b>Wstęp</b> .....	11
--------------------	----

## CZĘŚĆ I.

### SPOŁECZNA GOSPODARKA RYNKOWA (SGR) – ISTOTA I TEORETYCZNE ODNIESIENIA

*Piotr Pysz, Anna Jurczuk*

<b>Społeczna Gospodarka Rynkowa – geneza, źródła, zasady</b> .....	19
1. Wprowadzenie .....	19
2. Geneza społecznego myślenia o gospodarce w Niemczech .....	21
3. Intelktualne źródła koncepcji SGR .....	23
4. Zasady koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej .....	32
5. Zakończenie – trzy współzależne wymiary koncepcji SGR .....	42

*Grzegorz Szulczewski*

<b>Idea chaosu i ładu a koncepcja ordoliberalizmu</b> .....	45
1. Szczególny charakter terminu <i>ordoliberalizm</i> .....	45
2. Specyfika pojęcia <i>ordo</i> i jej znaczenie z perspektywy projektu ordoliberalnego .....	48
3. Od chaosu do porządku – myśl przewodnia pierwszego numeru rocznika „Ordo” .....	54
4. Pogłębione rozumienie pojęcia ładu ( <i>ordo</i> ) w kontekście analizy doświadczenia chaosu .....	57

*Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz*

<b>Ordoliberalizm a nowe nurty w teorii ekonomii: koncepcja nowego pragmatyzmu</b> .....	65
1. Wprowadzenie .....	65
2. Ordoliberalizm i koncepcja nowego pragmatyzmu – porównawcza analiza przedmiotu badań .....	70
3. Metodologiczne podobieństwa i różnice między ordoliberalizmem a koncepcją nowego pragmatyzmu .....	74
4. Ordoliberalizm i nowy pragmatyzm – kwestia użyteczności praktycznej .....	81
5. Zakończenie .....	85

*Eugeniusz Gostomski*

<b>Chrześcijańskie korzenie integracji gospodarczej w Europie</b> .....	93
1. Wprowadzenie .....	93
2. Początki europejskiej integracji gospodarczej .....	93
3. Ojcowie integracji europejskiej .....	95
4. Jean Monnet – twórca realistycznej koncepcji pierwszego etapu integracji europejskiej .....	95
5. Robert Schuman jako założyciel EWWS i architekt następnych etapów integracji europejskiej .....	96
6. Konrad Adenauer jako autor pojednania niemiecko-francuskiego i inicjator integracji gospodarczej w Europie .....	97
7. Alcide de Gasperi – włoski katolik zaangażowany w jednoczenie Europy .....	98
8. Chrześcijańskie oblicze Unii Europejskiej .....	99
9. Potrzeba zachowania chrześcijańskiego dziedzictwa Europy .....	100
10. Zakończenie .....	102

*Wojciech Giza*

<b>Geneza ilościowej teorii pieniądza a tradycja myśli liberalnej</b> .....	103
1. Wprowadzenie .....	103
2. Geneza ilościowej teorii pieniądza .....	104
3. Zakończenie .....	113

*Katarzyna Kamińska*

<b>Problem interwencjonizmu państwowego w teorii Społecznej Gospodarki Rynkowej w Niemczech</b> .....	115
1. Wprowadzenie .....	115
2. Stosunek teorii ordoliberalnej do interwencji państwa w gospodarkę ..	116
3. Istota i pojęcie liberalnego interwencjonizmu państwowego .....	118
4. Inne ordoliberalne koncepcje interwencji państwa w gospodarkę .....	121
5. Zakończenie .....	124

## CZĘŚĆ II.

### POLITYKA GOSPODARCZA – IMPLEMENTACJA KONCEPCJI SGR I ORDOLIBERALIZMU

*Anna Ząbkowicz*

<b>O władzy państwa, o koncentracji siły ekonomicznej i o kwestii społecznej</b> .....	129
1. Wprowadzenie .....	129
2. Hayek: prymat wiedzy miejsca i czasu .....	131
3. Eucken: jak kształtować ład gospodarczy .....	133



4. Społeczna Gospodarka Rynkowa: pokój społeczny jako wartość nadrzędna ..... 135
5. Zakończenie ..... 137

*Maciej Miszewski*

**Ordoliberalna polityka gospodarcza w warunkach społeczeństwa światowego ryzyka** ..... 139

1. Wprowadzenie ..... 139
2. Społeczeństwo światowego ryzyka ..... 140
3. Podstawowe założenia teorii ordoliberalnej w kwestii relacji „państwo – gospodarka” ..... 148
4. Możliwości podtrzymywania ordoliberalnego ukierunkowania polityki gospodarczej ..... 153
5. Zakończenie – wnioski ..... 154

*Georg Milbradt*

**Wpływ koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej na politykę gospodarczą Niemiec** ..... 155

1. Wprowadzenie ..... 155
2. Polityka konkurencji ..... 158
3. Swoboda handlu zagranicznego ..... 162
4. Zawodność działania rynku ..... 164
5. Polityka pieniężna ..... 169
6. Polityka fiskalna i redystrybucyjna ..... 172
7. Polityka rynku pracy i polityka społeczna ..... 174
8. Wpływ polityki na cykl koniunkturalny ..... 177
9. Demografia ..... 179
10. Zakończenie ..... 180

*Andreas Bielig*

**Wyzwania związane z cyfryzacją dla Społecznej Gospodarki Rynkowej w Niemczech** ..... 183

1. Wprowadzenie ..... 183
2. Pojęcie cyfryzacji i istotne formy jej manifestacji ..... 185
3. Czy w Niemczech istnieje cyfrowa wersja Społecznej Gospodarki Rynkowej? ..... 196
4. Zakończenie – wnioski ..... 200

*Ewa Kulińska-Sadłocha*

**Współczesny pieniądz a koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej według Ludwiga Erharda** ..... 203

1. Wprowadzenie ..... 203

2. Współczesny pieniądz i jego rola w gospodarce .....	204
3. Założenia koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej według Ludwiga Erharda .....	207
4. Pieniądz w polityce gospodarczej Ludwiga Erharda .....	210
5. Zakończenie – uwagi .....	213

*Henryk Bąk*

<b>Funkcjonowanie strefy euro. Oczekiwania a realizacja na przykładzie wybranych państw członkowskich</b> .....	217
1. Wprowadzenie .....	217
2. Plan wprowadzenia unii walutowej Delorsa .....	218
3. Studium <i>One market, one Money</i> .....	221
4. Wskaźniki ekonomiczne wybranych krajów strefy euro .....	224
5. Zakończenie .....	231

### CZEŚĆ III.

#### SPOŁECZNA GOSPODARKA RYNKOWA – ASPEKTY MIKROEKONOMICZNE I REGIONALNE

*Józefa Famielec*

<b>Wolność a odpowiedzialność w rozwoju przedsiębiorczości</b> .....	237
1. Wprowadzenie .....	237
2. Przedsiębiorczość a zacofanie .....	238
3. Odpowiedzialność w gospodarce i w filozofii .....	240
4. Wolność a sprawiedliwość .....	242
5. Zakończenie. Przedsiębiorczość a egoizm człowieka .....	244

*Andrzej Szplit*

<b>Partnerstwo publiczno-prywatne jako istotny element Europejskiego Modelu Społecznego</b> .....	247
1. Wprowadzenie .....	247
2. Partnerstwo w świadczeniu usług publicznych .....	248
3. Możliwości wdrożeń partnerstwa publiczno-prywatnego .....	249
4. Praktyki i doświadczenia przedsięwzięcia – partnerstwa publiczno- -prywatnego w województwie świętokrzyskim .....	253
5. Perspektywy przedsięwzięcia partnerstwo publiczno-prywatne .....	256
6. Zakończenie .....	263

*Ewa Magrel*

<b>Społeczno-ekonomiczne zróżnicowania rozwoju województw w Polsce z perspektywy koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej</b> .....	265
1. Wprowadzenie .....	265
2. Krótka historia zróżnicowań międzyregionalnych w Polsce .....	267
3. Analiza taksonomiczna – założenie teoretyczne .....	267
4. Ocena spójności społeczno-ekonomicznej województw polskich .....	270
5. Zakończenie .....	275

*Elżbieta Skąpska*

<b>Preferencje pracodawców. Społeczny aspekt gospodarowania</b> .....	277
1. Wprowadzenie .....	277
2. Społeczny aspekt gospodarowania – nawiązanie do SGR .....	278
3. Charakterystyka obszaru badawczego – metodyka badań .....	280
4. Prezentacja preferencji pracodawców – wyniki badań .....	282
5. Zakończenie .....	287

<b>Bibliografia</b> .....	289
<b>Streszczenia</b> .....	309
<b>Abstracts</b> .....	317
<b>Spis rysunków</b> .....	325
<b>Spis tabel</b> .....	327
<b>Indeks nazwisk i nazw</b> .....	329
<b>Indeks rzeczowy</b> .....	335
<b>Noty biograficzne autorów</b> .....	367



*Elżbieta Mączyńska*

*Michał Moszyński*

## WSTĘP

Niniejsza książka stanowi rezultat wspólnej pracy zespołu polskich i niemieckich autorów, którzy od wielu lat zajmują się naukowymi i empirycznymi studiami literatury przedmiotu oraz teoretycznymi i empirycznymi analizami dotyczącymi Społecznej Gospodarki Rynkowej<sup>1</sup>. Na prezentację i weryfikację wyników tych prac ukierunkowane było seminarium naukowe nt. „**Społeczna Gospodarka Rynkowa: Europa, Niemcy, Polska**”, zorganizowane w dniach 23–29 lipca 2018 roku w Ełku przez Zarząd Krajowy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Warszawie, Biuro Fundacji Konrada Adenauera w Warszawie oraz Wyższą Szkołę Finansów i Zarządzania w Białymstoku.

Drugie z kolei seminarium w Ełku (pierwsze odbyło się w lipcu 2017 roku) dowiodło trafności decyzji o kontynuacji letnich akademickich spotkań, które wcześniej przez ćwierć wieku odbywały się w niemieckim Vlotho<sup>2</sup>. Wokół tych konwersatoriów powstało i skonsolidowało się bowiem niemałe środowisko badaczy zainteresowanych problematyką Społecznej Gospodarki Rynkowej i jej intelektualnych podstaw. Możliwość corocznych narad na neutralnym gruncie, z dala od uniwersyteckich bieżących obowiązków, okazała się trafiać w potrzeby kadry akademickiej. Kilka spokojnych letnich dni nad jeziorem w malowniczym Ełku stanowi znakomite połączenie czasu i miejsca na wymianę poglądów i integrację środowiska naukowego. Uczestnicy seminarium i autorzy opracowań są uznanymi ekonomistami i specjalistami w dziedzinie teorii ekonomii i polityki

---

<sup>1</sup> Pisowni Społecznej Gospodarki Rynkowej dużymi literami domagał się zarówno twórca tego pojęcia Alfred Müller-Armack, jak i główny architekt oraz propagator polityki SGR Ludwig Erhard. Ten sposób zapisu rozpowszechnił się w niemieckim obszarze językowym, jak i częściowo także w Polsce.

<sup>2</sup> Naukowe rezultaty tego seminarium przedstawione zostały w książce pod red. E. Mączyńskiej i P. Pysza [2013]. Seminarium we Vlotho odbywały się w latach 1991–2016. Ich dorobek jest przedmiotem wielu publikacji [w tym Mączyńska, Pysz, 2010].

gospodarczej, ze szczególną uwagą traktujący w swoich badaniach problematykę SGR i ordoliberalizmu.

Zgodnie z tytułem seminarium główne nurty rozważań o Społecznej Gospodarce Rynkowej układały się zasadniczo w dwóch poziomach: krajowym oraz ponadnarodowym – europejskim i światowym. Wydaje się, że to dobrze koresponduje z próbą określenia konotacji geograficznej każdego człowieka – kim się przede wszystkim czujemy: obywatelami danego kraju, kontynentu czy świata? W naukach społecznych, a głównie w ekonomii, wielką karierę uczyniło słowo „globalizacja”, odmieniane przez wszystkie przypadki. To słowo-klucz ma stanowić wyraz przekonania, że wszystkie wydarzenia na świecie są w mniejszym lub większym stopniu współzależne, a globalne trendy z wielką siłą oddziałują na egzystencję każdego mieszkańca Ziemi. Tymczasem przeważająca większość z nas funkcjonuje przede wszystkim na szczeblu lokalnym i tu przeżywa swoje codzienne sprawy. Z lokalnej perspektywy „małych ojczyzn” nawet poziom krajowy brzmi niekiedy dość abstrakcyjnie. Warto w tym miejscu zestawić dwa stwierdzenia: znane powiedzenie, „myśl globalnie, działaj lokalnie” oraz tezę, jakoby państwo narodowe nie posiadało narzędzi do rozwiązywania problemów globalnych. Pierwsza wypowiedź zobowiązuje do działań na rzecz wspólnego dobra każdego z nas, druga stanowi wyraz przeświadczenia o niemożliwości ochrony obywateli przed skutkami globalnych trendów przez państwo.

W nawiązaniu do tego dylematu, warto wskazać, że ordoliberalizm stanowi ważne teoretyczne osiągnięcie myśli ekonomicznej i społecznej, wychodzące z tezy o pozytywnym wkładzie państwa i sektora publicznego w poszerzanie sfery wolności jednostki, po spełnieniu takich kryteriów, jak jakość i spójność instytucji. Tym samym stoi w opozycji do innych nurtów neoliberalnych negujących taką możliwość. Jednocześnie daje podstawę, by wierzyć w efektywność procesów rynkowych, przy zapewnieniu ich odpowiedniej instytucjonalnej obudowy. A zatem z tego prądu myślowego płynie imperatyw działania, wzmocniony wiarą w możliwości rozwiązywania problemów przez państwo.

Rozważania o Społecznej Gospodarce Rynkowej – modelu społeczno-gospodarczym – siłą rzeczy sytuują nas w kręgu zagadnień podstawowych dla każdego ekonomisty i polityka, czyli dotyczących relacji pomiędzy państwem a gospodarką. Spory toczony na gruncie teoretycznym mają fundamentalne znaczenie dla praktyki polityki ekonomicznej i życia gospodarczego. Jak dowodzą doświadczenia Republiki Federalnej Niemiec, model SGR w znacznym stopniu wypełnia postulat fryburskich ordoliberalistów tworzenia i utrzymania

ładu gospodarczego, który byłby godny człowieka, a jednocześnie efektywny od strony ekonomicznej.

Model SGR, przypomnijmy, stanowi – zgodnie z art. 20 Konstytucji RP – podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej, a na szczelbu europejskim wpisano go do Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy z 2004 roku, zaś później do traktatu lizbońskiego. Pozwala to przypuszczać, że z tą formułą ustrojową ustawodawcy wiążą spore nadzieje i pośrednio dowodzi uznania roli ordoliberalnych idei w procesach integracji europejskiej, z czego nie wszyscy zdają sobie sprawę. Stworzenie Unii Europejskiej dało krajom członkowskim szansę na utrzymanie wspomnianych „małych ojczyzn”, a jednocześnie na bycie graczem współstanowiącym reguły globalne.

Jednoczenie Europy po II wojnie światowej przebiegało w znacznej mierze po szczeblach integracji ekonomicznej, warto więc spytać, czy to najlepszy motor integracji? Okazuje się bowiem, że Wspólnota pogrążona jest w kryzysie idei oraz wspólnych wartości i targają nią kolejne wstrząsy, jak choćby kryzys grecki czy brexit. Krajom takim jak Polska „brakuje paliwa” – główne cele transformacji ustrojowej po 1989 roku zostały osiągnięte, Polska stała się członkiem wielu ważnych organizacji międzynarodowych, w tym NATO i Unii Europejskiej, zmodernizowała gospodarkę i dokonała spektakularnego awansu rozwojowego. Paradoksalnie to właśnie nowe kraje członkowskie, będące przecież zdecydowanymi beneficjentami integracji, poddały się fali eurosceptycyzmu. Takie spostrzeżenie poczyniono już w 2013 roku w raporcie Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju pt. *Stuck in Transition?*, który przyczyn spowolnienia gospodarczego upatrywał w niedokończonych reformach, głównie w zarządzaniu publicznym i polityce konkurencji. Modna koncepcja pułapki średniego poziomu dochodu stawia podobną diagnozę, ale proponuje „przedsiębiorczemu państwu” inną terapię.

Patrząc na to z szerszej, światowej perspektywy, można zauważyć niepokojące trendy dotyczące różnych sfer życia społeczno-gospodarczego, które niekoniecznie układają się w jakiś konkretny wzorzec, ale za ich wspólny mianownik można uznać, że stanowią wyraz pewnych głębszych przesileni cywilizacyjnych. Wymieniając jedynie hasłowo, można wskazać: problemy narastających nierówności dochodowych i majątkowych, starzenie się społeczeństw krajów rozwiniętych, digitalizację świata pracy, globalne nierównowagi handlowe, przerost sfery finansowej względem realnej, niepokojące zadłużenie finansów publicznych wielu krajów i inne. Stawić im czoła niewątpliwie łatwiej w grupie krajów niż w pojedynkę, niestety każde wyzwanie tworzy dla polityki krajowej pokusę, by

próbować rozgrywać ją zgodnie z logiką państwa krajowego, a nie w koordynacji z partnerami. Powraca tu problem wierności ideom i wartościom, na których zbudowano Unię, jak np. wolności konkurencji, ale i odpowiedzialności. W obliczu globalnej rywalizacji wielkich graczy hołdujących doktrynie kapitalizmu państwowego (Chiny) czy nieskrępowanego venture-kapitalizmu (USA) zaczyna się postrzegać przywiązanie do tych ideałów jako balast uniemożliwiający podjęcie równorzędnej rywalizacji. Przykład takiego konfliktu to choćby brak zgody Komisji Europejskiej na fuzję niemieckiego Siemensu i francuskiego Alstomu, dającą szansę na stworzenie europejskiego championa w kolejnictwie. Decyzja ta została poddana ostrej krytyce przez niemieckich polityków i przemysłowców [Fischer i in., 2019, s. 18]. Sukcesy ekonomiczne i geopolityczne Chin naruszyły wiarę Zachodu w uniwersalizm reguł i wartości mające stanowić fundament kapitalizmu, zaś bezwzględne wykorzystywanie przez USA pozycji światowego hegemonu i polityka „America first” stawia europejski model, najbliższy ideałom SGR, przed nowymi wyzwaniem.

W ramach niniejszej książki autorzy podjęli i rozwinęli niektóre z nakreślonych wątków, przy czym niektórzy skłaniali się bardziej ku teorii SGR i ordoliberalizmu, a inni – ku implementacji tych koncepcji w praktyce. Stąd też w książce wydzielone zostały trzy części, z których pierwsza ma charakter ogólnoteoretyczny, zaś w dwu kolejnych dominuje empiria, przy czym część druga ukierunkowana została na analizy makroekonomiczne i globalne, zaś część trzecia dotyczy aspektów mikroekonomicznych i regionalnych.

Część pierwsza książki dotyczy istoty koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej i jej teoretycznych odniesień. W części tej przedstawiany jest nie tylko ordoliberalizm jako podstawowy nurt teoretyczny, na gruncie którego ukształtowana została koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej. Obok rozważań na temat ordoliberalizmu Czytelnik znajdzie tu odniesienia do innych, także nowszych koncepcji teoretycznych, w tym do koncepcji nowego pragmatyzmu. Rozważania teoretyczne ilustrowane są nawiązaniem do praktyki gospodarczej, ale warstwa empiryczna dominuje w dwu pozostałych częściach książki.

W drugiej zaś części tej książki niemieccy i polscy autorzy sięgają do empirii, w tym do doświadczeń i problemów związanych z implementacją koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej i jej funkcjonowaniem m.in. w Niemczech i w Polsce. W analizach uwzględniana jest m.in. kwestia czwartej rewolucji przemysłowej, rewolucji cyfrowej i jej wpływu na kształtowanie modeli ustroju



społeczno-gospodarczego, z uwzględnieniem miejsc na koncepcje Społecznej Gospodarki Rynkowej.

Trzecia część książki ukierunkowana jest na aspekty mikroekonomiczne i regionalne. Przedstawiane są rzeczywiste i potencjalne obszary oddziaływania Społecznej Gospodarki Rynkowej na funkcjonowanie przedsiębiorstw gospodarek regionalnych.

Klamrę spinającą teksty tworzy tytułowa sfera wartości, której klasycy ordoliberalizmu i SGR nie wahali się wyeksponować i stale podejmować. Na gruncie ordoliberalizmu można bowiem przydzielić ekonomii dwojakie zadanie: po pierwsze – rolę ekonomii pozytywnej, wyjaśniającej świat, a po drugie – nauki przejmującej odpowiedzialność za kreowanie ładu gospodarczego i niecofającej się przed formułowaniem sądów normatywnych.

Autorzy książki, zdając sobie sprawę ze złożoności podejmowanej problematyki, na co nakłada się przede wszystkim rosnący dynamizm i złożoność przemian współczesnego świata, kierują tę książkę do Czytelników, deklarując otwartość na wszelkie uwagi i propozycje uzupełnień. Skorzystaliśmy w pełni z cennych uwag recenzentów prof. Michała G. Woźniaka i prof. Bohdana Jelińskiego, za które dziękujemy. Z założenia celem publikacji jest bowiem właśnie nie tylko popularyzowanie wiedzy o Społecznej Gospodarce Rynkowej, lecz także pobudzenie refleksji i dyskusji na ten temat. Zobowiązuje do tego nie tylko konstytucyjny wymiar koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej, lecz także jej aksjologiczny, ponadczasowy wymiar. Istotne są zwłaszcza założenia dotyczące etyki jako podstawy kształtowania ładu społeczno-gospodarczego. Zważywszy na charakterystyczne obecnie przejawy chaosu we współczesnym świecie, koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej zorientowana właśnie na ład społeczno-gospodarczy wciąż utrzymuje walory swego rodzaju remedium na rozmaite współczesne dysfunkcje rozwoju społeczno-gospodarczego w wymiarze krajowym i globalnym. Jednak pełne wykorzystanie potencjału Społecznej Gospodarki Rynkowej uzależnione jest od stopnia godzenia jej wymogów z wymogami nowej zdigitalizowanej i zglobalizowanej gospodarki, co stanowi trudne wyzwanie w kształtowaniu ładu społeczno-gospodarczego. Dlatego też problematyka ta została podjęta w niniejszej książce z nadzieją, że zainteresuje ona Czytelników, i sprowokuje dyskusje na ten ważny konstytucyjno-ustrojowy temat.



# CZĘŚĆ I.

SPÓŁECZNA GOSPODARKA RYNKOWA (SGR) –  
ISTOTA I TEORETYCZNE ODNIESIENIA



*Piotr Pysz\**

*Anna Jurczuk\*\**

# SPÓŁECZNA GOSPODARKA RYNKOWA – GENEZA, ŹRÓDŁA, ZASADY

„Cywilizacja, rozpatrywana z każdego możliwego punktu widzenia,  
oznacza walkę ze zwierzęcymi instynktami”

John Stuart Mill

## 1. Wprowadzenie

Spółeczna Gospodarka Rynkowa (SGR) jest pojęciem podlegającym w literaturze i publicznych dyskusjach, często różnorodnym kontrowersyjnym interpretacjom. Trudności interpretacyjne pojawiają się już przy tłumaczeniu oryginalnego niemieckiego „Soziale Marktwirtschaft” na język polski. Pierwsza wersja, to Socjalna Gospodarka Rynkowa, a druga to Spółeczna Gospodarka Rynkowa. Krytycy obu wersji tego pojęcia stwierdzają jednak, że jest to tylko pleonazm, gospodarka rynkowa jest bowiem z natury rzeczy społeczna względnie socjalna, gdyż funkcjonuje w ramach społeczeństwa gospodarującego i służy zaspokojeniu materialnych potrzeb jego członków [Balcerowicz, 1995, s. 296].

Warto zatem przypomnieć kolejno następujące po roku 1945 „mody” na różne warianty polityki społeczno-gospodarczej lansowane przez ekonomistów anglosaskich. W pierwszej kolejności dotyczy to nauki Johna Maynarda Keynesa dominującej w świecie zachodnim do połowy lat 70. XX wieku. Na „podest” zajmowany do tego czasu przez idee wielkiego brytyjskiego ekonomisty weszły

---

\*Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Hochschule für Wirtschaft und Technik w Vechta, Diepholz, Oldenburg.

\*\* Uniwersytet w Białymstoku.

następnie neoliberalne nauki płynące z Chicago School of Economics, przede wszystkim w interpretacji jej głównego reprezentanta Milтона Friedmana. Po kryzysie światowym 2007/2008 nastąpił w środowisku ekonomistów teoretyków i praktyków stopniowy odwrót od neoliberalizmu chicagowskiej proweniencji. Na Światowym Forum Ekonomicznym w szwajcarskim Davos w roku 2009 pojawiły się głosy stwierdzające: „Teraz jesteśmy wszyscy znów keynesistami” [Clausen, Zöttl, 2009]. W tym samym roku Robert Skidelski opublikował głośną książkę *Keynes: powrót Mistrza* [Skidelski, 2009]. Niestety, będące rezultatem zastosowania keynesowskich recept stymulowania koniunktury rosnące zadłużenia publiczne w większości krajów zachodnich nakazywało ostrożność przy dalszym używaniu tego krótkookresowo skutecznego, ale w długim okresie nader niebezpiecznego, destabilizującego gospodarki i społeczeństwa „lekarstwa”. Jednocześnie stale narastał w wysokim tempie stopień skomplikowania współczesnych gospodarek i społeczeństw. Jeszcze na początku lat 90. XX wieku skłoniło to Friedricha Augusta von Hayeka do stwierdzenia, że w przyszłości ludzkość nie będzie już nigdy panem własnego losu [Hayek, 2003, s. 483–484]. Polityka gospodarcza i społeczna wysoko rozwiniętych państw zaczęła za pomocą dyskrejonalnych krótkookresowych interwencji w przebieg procesu gospodarowania działać według zasady „ratuj się, kto i jak może”. Po keynesizmie i neoliberalizmie nadeszła w drugiej dekadzie XXI wieku dominująca do dnia dzisiejszego tendencja do uprawiania pozbawionego konceptualnego fundamentu i długookresowej orientacji punktualnego, dyskrejonального interwencjonizmu.

W szybko, i w ostatnich latach coraz szybciej zmieniającym się świecie, wyłania się pytanie, z czego wynika długowieczność i skuteczność koncepcji SGR? Czy przyczyną tego są przede wszystkim niedostatki innych koncepcji polityki społeczno-gospodarczej? Czy koncepcja SGR ma może jakieś historyczne uwarunkowania sięgające głębiej w przeszłość poza wydarzenia bieżącego przebiegu procesu gospodarowania? Poszukiwanie odpowiedzi przede wszystkim na to ostatnie pytanie jest celem tego rozdziału.

W rozdziale przyjęto następującą kolejność dalszych wywodów:

- 1) geneza koncepcji SGR,
- 2) intelektualne źródła koncepcji SGR,
- 3) zasady koncepcji SGR,
- 4) podsumowanie.

## 2. Geneza społecznego myślenia o gospodarce w Niemczech

Wielu autorów dopatruje się genezy koncepcji SGR w latach międzywojennego dwudziestolecia 1918–1939 albo też w burzliwych pierwszych powojennych latach po roku 1945. Uczeni powołują się na antycznego greckiego filozofa Heraklita, „że wojna jest ojcem wszelkich rzeczy”. Z perspektywy przebiegu historii świata wiele przemawia za tą tezą. Ale błędem byłoby argumentować, że to dopiero I, a jeszcze bardziej II wojna światowa uruchomiły myślenie przedstawicieli nauk społecznych i polityków zmierzające do sformułowania koncepcji SGR. Jej początki sięgają naszym zdaniem o wiele dalej, kilkaset lat wstecz. Chodzi o reakcję niemieckich myślicieli na tragedię i koszmar wojny trzydziestoletniej 1618–1648. Wojna ta bezpośrednio zapoczątkowana wyrzuceniem wysłanników katolickiego cesarza Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego przez protestanckich buntowników z okna praskiego zamku Hradczany (Prager Fenstersturz) zakończona została trzydzieści lat później w roku 1648 westfalskim pokojem podpisanym przez zwalczające się strony jednocześnie w westfalskich miastach – Münster i Osnabrück.

W przebiegu trwających całe dziesięciolecie działań wojennych dochodziło do stopniowej ewolucji celów wojny. Cesarzowi i kościołowi katolickiemu chodziło początkowo o niedopuszczenie do dalszego rozprzestrzeniania się protestantyzmu na terenie cesarstwa. Z kolei, protestanci księżęta i duchowni starali się ograniczyć zasięg występowania katolicyzmu oraz władzy cesarza i papieża. Obie zwalczające się strony posługiwały się rekrutowanymi na terenie cesarstwa, oraz innych krajów Europy Zachodniej i Środkowej armiami zaciężnymi. Ich finansowanie i wyżywienie należały do najtrudniejszych zadań dowódców. Według obliczeń historyków gospodarczych aprowizacja 40-tysięcznej armii wymagała dziennie 40 ton chleba, 20 ton mięsa oraz 120 tys. litrów piwa [Kleinhubbert, 2018, s. 108] W razie częściowej lub całkowitej niemożności wypłaty żołdu najemnikom albo też przegranej bitwy dochodziło do rozpadu regularnej armii. Wyłaniały się z niej grupy bandyckie utrzymujące się z napadów na wsie i mniejsze miasta oraz rabunku ludności. Do nich dołączali dezercerzy z walczących regularnych armii, którzy w mordzie i rabunku widzieli źródło dochodów szybsze i bardziej intratne niż żołd. Oprócz zwalczających się armii przez kraj przelewały się więc uzbrojone bandy często bardziej niebezpieczne dla ludności

niż regularne wojsko. Dla charakterystyki tego rodzaju stosunków społeczno-politycznych trafnym pojęciem wydaje się „zmilitaryzowana anarchia”, która, jak wiadomo z doświadczeń historycznych, dla ludności cywilnej może okazać się jeszcze gorsza niż sama wojna.

Wojna trzydziestoletnia doprowadziła do zmniejszenia liczby ludności zamieszkującej rozległe tereny cesarstwa z 16 do 10 mln, czyli o prawie 38%. Straty ludnościowe były wyraźnie większe niż w wyniku II wojny światowej. Liczba ludności obniżyła się o 40% poza miastami i o 33% w miastach. W takich regionach jak Pomorze, Mecklenburg, północna Brandenburgia, Śląsk oraz południowo-zachodnie Niemcy przeżyło tylko 30% ludności [Brockhaus, 1988, s. 671]. Najczęściej przytaczanym w literaturze przykładem zniszczeń wojennych jest zdobycie i zniszczenie przez katolicko-cesarską armię hrabiego Johanna von Tilly w roku 1631 i opanowanie przez protestantów Magdeburga. O ile to bogate miasto przed szturmem liczyło 30 tys. mieszkańców, to w roku 1632 było ich tylko 449. Dopiero 54 lata później liczba mieszkańców Magdeburga osiągnęła 20 tys. [Kleinhubbart, 2018, s. 109]. Dopiero po stu latach w połowie XVIII wieku udało się w Magdeburgu przywrócić liczbę ludności i poziom produkcji materialnej sprzed roku 1618. W sumie zniszczono na terenie cesarstwa 1,5 tys. miast i 18 tys. wiosek.

Oprócz strat ludnościowych wojna trzydziestoletnia przyniosła głęboko sięgające spustoszenia o charakterze psychologicznym i socjologicznym. W ciągu trzydziestu lat działań wojennych wyrosło całe pokolenie, które nie znało nic innego jak przemoc, walka, rabunek i przedwczesna śmierć. Do tego dochodził prawie permanentny głód wraz z śmiercią głodową i pojedynczymi przypadkami kanibalizmu. Rozpowszechnione były dziesiątkujące ludność epidemie czarnej ospy i dżumy. Przeciętne życie nowo narodzonego człowieka nie przekraczało w tym okresie 40 lat [Napiórkowski, 2017, s. 14]. Wśród ludności, która przeżyła wojnę trzydziestoletnią, a także w późniejszych generacjach, dominującym uczuciem był strach o własną fizyczną i materialną egzystencję i przetrwanie rodziny oraz osób najbliższych. W Wielkiej Brytanii pojawiło się w związku z tym używane także jeszcze współcześnie pojęcie „German Angst”. Stosowane jest ono w nauce i publicystyce m.in. do objaśniania niemieckiej polityki, zachowań niemieckich organizacji społecznych i zachowań ludności.

Usuwanie zniszczeń wojennych i przywrócenie działalności gospodarczej zapewniającej pozostałej jeszcze na terenie cesarstwa ludności szansę na przeżycie stało się po 1648 sprawą dającą się skrócić do pytania, „być albo nie być”. Skala zniszczeń wojennych w regionach szczególnie dotkniętych wojną wymuszała



wspólne działania ludzi w poszczególnych ocalałych wsiach i miastach. Wymagało to koordynacji tych działań i pomocy ze strony władz poszczególnych suwerennych małych państw niemieckich, których po pokoju westfalskim było ponad 300. Były to państewka rządzone w zdecydowanej większości autorytarnie przez lokalną arystokrację. Wzorcem dla wielu z nich stało się państwo pruskie radzące sobie w miarę sprawnie z odbudową gospodarki i organizacją stosunków polityczno-społecznych. Także militarna potęga Prus była w tym przypadku nie bez znaczenia. Prusy, autorytarnie rządzone w ramach respektowanego ogólnie państwa prawa imponowały niemieckim filozofom, np. idealistycznemu filozofowi i twórcy dialektycznej metody myślenia filozoficznego Georgowi Wilhelmowi Friedrichowi Heglowi, który na uniwersytecie w Berlinie był akademickim nauczycielem młodego Karola Marksa. Datująca się z wieków XVII i XVIII wiara ludności niemieckiej w państwo i posłuszeństwo wobec wyznaczonych przez nie reguł gry przetrwała kilka wieków i znalazła wyraz w znanym *bon mot* Włodzimierza Lenina dotyczącym rewolucji w Niemczech. „Rewolucja w Niemczech? Z tego nigdy nic nie będzie. Niemcy mający za zadanie zdobyć jakiś dworzec kolejowy będą wprawdzie starali się wykupić bilety peronowe” [Kurbjuweit, 2018, s. 12]. Kanclerz Rzeszy Otto von Bismarck w rozmowie z francuskim cesarzem Napoleonem III stwierdził, że rewolucję w Niemczech mogą zrobić tylko królowie [Kurbjuweit, 2018, s. 15] i miał w tym stwierdzeniu zapewne sporo racji.

### 3. Intelktualne źródła koncepcji SGR

Rozwój źródeł koncepcji SGR trzeba rozważać w kontekście wzajemnych relacji wielkich europejskich prądów myślowych na przełomie wieków XVIII i XIX i później. Wojny napoleońskie i ich wielorakie niszczycielskie skutki nie sprzyjały przejmowaniu na terenie Europy Środkowej wywodzących się głównie z Francji, a częściowo także z Wielkiej Brytanii, idei oświecenia. W opozycji do nich rozwinął się na terenie Niemiec historycyzm oraz romantyzm. Historyczne i romantyczne podejście do badania rzeczywistości społecznej stało się impulsem do zainaugurowania na początku XIX wieku rozwoju niemieckiej historycznej szkoły ekonomii. Z drugiej strony XIX-wieczny proces przyspieszonej industrializacji połączony z przepływem milionów ludzi z rolnictwa do miast i bardzo trudnymi warunkami materialnej egzystencji pracowników najemnych uruchomił myślenie w kategoriach ekonomii marksistowskiej.

W drugiej połowie XIX wieku wśród ówczesnych niemieckich i innych zachodnioeuropejskich liberalnych myślicieli rozpowszechniało się przekonanie, że klasyczna angielska ekonomia polityczna Adama Smitha, Davida Ricardo i ich następców, coraz bardziej oddalając się od rzeczywistości życia gospodarczego, wyczerpała swój potencjał poznawczy. Nie pozwalała ona ich zdaniem ani objaśnić tendencji występujących w przebiegu procesu gospodarowania ani też zaproponować polityce gospodarczej metod oddziaływania na nie. „Od czasów Adama Smitha, którego dzieło było tak urozmaicone i pociągające ekonomia polityczna zdaje się chorować – używając wyrażenia Schmollera – na anemję” [Gide, Rist, 1919, s. 79]. Słabość klasycznej ekonomii stała się impulsem do poszukiwań nowego przedmiotu badań, nowych metod i celów badawczych. Celem poszukiwań było, jak wówczas twierdzono, „odmłodzenie” tej nauki. Impulsem do rozwinięcia tej szkoły myślenia stało się sformułowane przez niemieckiego statystyka Heinricha Hermanna Gossena dwóch praw malejącej subiektywnej użyteczności krańcowej dóbr [Gossen, 1854]. Kilkadziesiąt lat później jego genialna idea subiektywnej wartości dóbr została rozwinięta w ramach neoklasycznej teorii myślenia ekonomicznego, której twórcami i propagatorami byli Carl Menger (Wiedeń), Léon Walras (Lozanna) i Stanley Jevons (Cambridge). W Niemczech zwolennicy klasycznej i neoklasycznej teorii ekonomii skupili się wokół założonego przez przybyłego z Anglii w roku 1831 nauczyciela języka angielskiego i autodydaktyka-ekonomisty Johna Prince Smitha „Volkswirtschaftlicher Kongress” (Kongres Ekonomistów).

Ekonomia stanęła w drugiej połowie XIX wieku na rozdrożu. Jedna droga wiodła w kierunku niemieckiej szkoły historycznej, a druga – prowadziła w świat wyłaniających się z angielskiej klasyki ekonomicznej abstrakcyjnych modeli neoklasycznej szkoły myślenia, która punkt szczytowy matematycznej perfekcji osiągnęła w latach 50. XX wieku w ogólnej aksjomatycznej, neowalrasowskiej teorii równowagi ogólnej. Nicolas Kaldor, powołując się na termin użyty przez wybitnego niemieckiego fizyka Wernera Heisenberga w odniesieniu do modeli fizyki, określił ją jako tak doskonałą jak „matematyczny kryształ” [Kwaśnicki, 2013, s. 382]. Trzecia droga to inspirowana przez idee Karola Marksa rewolucyjna teoria społeczna stawiająca sobie za cel zniszczenie istniejącego kapitalistycznego ładu społeczno-gospodarczego i ukonstytuowanie bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego/komunistycznego. Według klasycznego sformułowania Fryderyka Engelsa, najbliższego współpracownika Marksa, oznaczałoby to radykalny, dziejowy skok z „królestwa konieczności” do „królestwa wolności”.

Niemiecka szkoła historyczna ekonomii stanowiąca podstawowe źródło ukształtowania koncepcji SGR znajdowała się w XIX wieku i w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku w stałej intelektualnej konfrontacji i dyskusji z reprezentantami klasycznej i neoklasycznej myśli ekonomicznej oraz szybko uzyskującą w Niemczech i innych krajach na znaczeniu myślą marksistowską. Ta walka idei nie pozostała bez wpływu na ukształtowanie się poglądów czołowych reprezentantów szkoły historycznej.

Prekursorem szkoły historycznej był prawnik, historyk i filozof Adam Heinrich Müller (1779–1829). Müller był czynnym urzędnikiem na różnych wysokich stanowiskach na przemian w służbie państwowej Prus i Austrii. W swoich publikacjach propagował idee politycznego romantyzmu. Widoczne jest to w charakterystycznym sposobie definiowania państwa: „...państwo stanowi bliski związek, najgłębsze połączenie fizycznych i duchowych potrzeb, fizycznego i duchowego bogactwa, całego wewnętrznego i zewnętrznego życia narodu do wysoce energicznej, nieskończonej mobilnej i pełnej życia całości” [Wikipedia, 2017]. Reprezentacyjna z punktu widzenia jego poglądów społeczno-ekonomicznych jest wydana w 1809 roku praca *Elemente der Staatskunst (Elementy sztuki rządzenia państwem)*. Autor krytykuje rozpowszechniającą się w ówczesnej Europie naukę szkockiego filozofa moralności Adama Smitha, której głównym propagatorem stał się francuski ekonomista Jean Baptiste Say. W roku 1803 ukazała się najważniejsza praca Saya *Traité d'économie politique* rozpowszechniająca wśród europejskich elit, posługujących się wówczas głównie językiem francuskim, wolnorynkowe idee angielskiego „ojca duchowego” współczesnej ekonomii.

Müller sprzeciwiał się dochodzącemu do głosu w *Badaniach nad dobrobytem narodów* (1776) Smitha indywidualizmowi w połączeniu z przekonaniem o dobroczynnej roli „niewidzialnej ręki” ukierunkowującej egoistyczne jednostki na realizację interesów ogółu. Odrzucał wiążącą się z apoteozą indywidualizmu tezę o racjonalności działania podmiotów gospodarczych. Nie podzielał przekonania Smitha, a zwłaszcza jego następców, o utylitaryzmie jako fundamencie etycznego zachowania jednostek gospodarujących. Poglądom Smitha i Saya przeciwstawił Müller holistyczną wizję społeczeństwa gospodarującego, propagując organiczną jedność państwa i gospodarki. Państwo ma zadanie ukierunkować gospodarkę w taki sposób, aby służyła interesom całości społeczeństwa gospodarującego. Gospodarka jest w ujęciu Müllera, według współcześnie stosowanej terminologii, wprawdzie autonomicznym subładem społeczeństwa, ale subładem służebnym wobec dobra społeczeństwa jako całości. Implikuje to interpretację pozycji ludzkiego

indywidualizm wobec społeczeństwa jako jednostki która może przetrwać tylko w jego ramach i powinna podporządkować się interesom ogólnospołecznym. Müller był konserwatywnym myślicielem, wspierającym restauracyjne tendencje w polityce europejskiej po Kongresie Wiedeńskim z 1815 roku, których symbolem stało się Święte Przymierze Austrii, Prus i Rosji.

Wybitnym przedstawicielem niemieckiej szkoły historycznej był również Friedrich List (1789–1846). Szkolną edukację zakończył w wieku 16 lat bez matury i bez wyższego wykształcenia. Pomimo oczywistych braków formalnego wykształcenia w wieku 28 lat został profesorem uniwersytetu w Tübingen. Dwa lata później zrezygnował z profesury, gdy rząd ówczesnego królestwa Württembergii zażądał od niego kategorycznie wyjaśnień dotyczących jego rozmów z kupcami we Frankfurcie nad Menem, które władze w Stuttgarcie określały jako „podejrzaną działalność organizacyjną za granicą” [Häuser, 1989, s. 228]. Efektem tych rozmów miała być petycja do ogólnoniemieckiego parlamentu (*Bundesversammlung*) w sprawie zniesienia celi wewnętrznych pomiędzy 39 niepodległymi wówczas państwami niemieckimi i zastąpienia ich celami zewnętrznymi. List, rezygnując z profesury, stał się dziennikarzem, przedsiębiorcą, wizjonerem i politycznym agitatorom walczącym o uruchomienie w Niemczech rozwoju gospodarczego, rozwój wewnątrzniemieckiej infrastruktury komunikacyjnej, likwidację wewnątrzniemieckich granic celnych i wprowadzenie na granicach zewnętrznych importowych restrykcji celnych.

Najistotniejsze idee Lista zawarte są w dwóch książkach *Das natürliche System der politischen Ökonomie* i *Das nationale System der politischen Ökonomie*. W napisanym i opublikowanym najpierw w języku francuskim w Paryżu, pierwszym z wymienionych dzieł, List krytykuje Smitha za rozwinięcie teorii ekonomicznej ukształtowanej na podstawie zakorzenionego u tego autora przekonania o „Anglii i reszcie świata”. Według Lista autor *Badań nad dobrobytem narodów* sformułował teorię ekonomiczną objaśniającą, w nawiązaniu do doświadczeń najwyższej wówczas gospodarczo rozwiniętego kraju świata, to jak gospodarka rynkowa powinna funkcjonować, a nie jak ona rzeczywiście funkcjonuje. Ten ideał perfekcyjnego rynku skonstruowany został poprzez zastosowanie metody „izolującej abstrakcji”. Ekonomia została wyjęta z kontekstu stworzonego przez poszczególne państwa, narody i ich interesy. Smith nie uwzględnił zróżnicowania konstytucji i kultury w poszczególnych krajach, wojen stoczonych w przeszłości pomiędzy nimi, ani też narodowych namiętności. W istocie rzeczy jest to teoria ekonomiczna mająca za przedmiot badań nieistniejące zresztą nawet do dnia dzisiejszego „społeczeństwo

kupców” w skali światowej. List nie zgadzał się z poglądem Smitha, że „niewidzialna ręka” zapewni sama z siebie rozwój gospodarczy, przyczyniając się do postępu cywilizacyjnego narodów oraz wzrostu ich materialnego dobrobytu [Häuser, 1989, s. 242].

List krytkował ponadto statyczny charakter teorii Smitha skupiającej wysiłek badawczy wokół kształtowania się cen i ich relacji na rynku. O wiele istotniejszy był dla niego bowiem wzrost i rozwój gospodarczy. Wychodził z założenia, że wymienione cele nie są osiągalne tylko w wyniku samoczynnego działania sił rynkowych. Do tego niezbędne są warunki ramowe (konstytucja, regulacje prawne, historycznie uwarunkowana mentalność uczestników procesu gospodarowania itd.), których ukształtowanie zależy w wysokim stopniu od aktywnej roli spełnianej przez społeczeństwo i państwo. Jest to stanowisko odmienne od Smitha, który w swej walce z hołdującym interwencjonizmowi państwowemu XVIII-wiecznym merkantylizmem postulował radykalne ograniczenie zakresu zadań państwa w gospodarce. Inny niemiecki socjalistyczny krytyk nauki angielskiego uczonego, Ferdynand Lassalle, użył w odniesieniu do okrojonego z większości zadań i kompetencji decyzyjnych państwa określenia „stróża nocnego”. List, w przeciwieństwie do Smitha opowiadał się za aktywną rolą państwa w gospodarce jako współdziałającej z rynkiem siły napędowej średnio- i długookresowych procesów rozwojowych.

Na sposób myślenia Lista wpływ wywarła katastrofalna sytuacja gospodarcza większości 39 państw niemieckich po zakończeniu w 1815 roku wojen napoleońskich i zniesieniu wprowadzonej przez Napoleona kontynentalnej blokady Wielkiej Brytanii. Brytyjskie towary przemysłowe mogły bez przeszkód wchodzić na rynki w Niemczech i wypierać z nich mniej konkurencyjnych miejscowych producentów. Według Lista zagrażało to rozwojowi gospodarczemu Niemiec i uniemożliwiało skrócenie dystansu rozwojowego wobec Wielkiej Brytanii. Chodziło mu o ochronę zaczynającego się wówczas dopiero stopniowo rozwijać załóżków niemieckiego przemysłu przed potężną konkurencją. Z tego względu nie akceptował idei wolnego handlu międzynarodowego Smitha i Davida Ricardo znajdującej uzasadnienie w rozwiniętej przez tego ostatniego teorii kosztów i korzyści komparatywnych. Zdaniem Lista teoria ta miała służyć głównie dalszemu umocnieniu istniejącej przewagi konkurencyjnej brytyjskiego eksportu. Aby chronić krajowy przemysł, postulował wprowadzenie na zewnętrznych granicach Niemieckiej Rzeszy tzw. „cła wychowawczego” (*Erziehungszoll*).

Niekwestionowanym przywódcą szkoły historycznej w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku i na początku następnego stulecia był Gustav von Schmoller (1838–1917). Doceniał wprawdzie wkład Smitha i klasycznej angielskiej ekonomii politycznej do rozwoju ekonomii, ale tylko do okresu 1860–1870. Jego zdaniem dalszy rozwój tej nauki powinien być pójść w innym kierunku. Celem Schmollera było stworzenie równorzędnej w stosunku do klasycznej ekonomii „historycznej teorii” ekonomii [Winkel, 1989, s. 115]. Stanowisko Schmollera, eksponujące historyczny aspekt gospodarowania, charakteryzują dwie jego wypowiedzi: „Poprzez precyzyjne historyczne, statystyczne i ogólnogospodarcze badania chciałem uwolnić naukę ekonomii od błędnych abstrakcji, ale jednocześnie zamierzałem pozostać także teoretykiem uogólniającym funkcjonowanie państwa i gospodarki, o tyle o ile pozwala na to zebrany materiał empiryczny. Tam gdzie warunek ten nie był spełniony, ograniczyłem się w Grundriß (opus magnum Schmollera opublikowane w latach 1901–1904 – podkreślenie własne P.P.) do opisu konkretnych wydarzeń oraz wskazałem na niektóre tendencje rozwojowe, nie podejmując prób konstrukcji słabo osadzonych w rzeczywistości gospodarczej teorii, które z tego względu rozpadną się zapewne wkrótce jak domek z kart” [Schmoller, 1900]. We wprowadzeniu do pracy doktorskiej Schmoller stwierdził jednoznacznie: „Jesteśmy zmuszeni zaliczyć naukę ekonomii do grupy nauk społecznych, których nie można oddzielić od warunków gospodarowania stwarzanych przez przestrzeń, czas i narodowość, których uzasadnienia należy poszukiwać wprawdzie nie w samej historii, ale w niej jednak przede wszystkim” [Winkel, 1989, s. 107].

Na metodologiczne podejście Schmollera do badań naukowych nie bez wpływu pozostali jego naukowcy poprzednicy. Obok jego podziwu dla naukowych i politycznych dokonań Lista trzeba także wymienić opublikowaną w 1853 roku książkę Karla Kniesa *Politische Ökonomie vom geschichtlichen Standpunkte (Ekonomia polityczna z historycznego punktu widzenia)*. Jeszcze prawie 25 lat później Schmoller charakteryzował to dzieło jako: „Wspólne wyznaczenie wiary całej szkoły myślenia niemieckich ekonomistów, które wprowadziło naukę ekonomii w nową epokę” [Winkel, 1989, s. 106]. Z tej perspektywy trzeba rozpatrywać pełną polemicznych namietności dyskusję o metodzie między Schmollerem i wiedeńskim teoretykiem ekonomii Carlem Mengerem, toczoną w latach 1888–1889. O ile pierwszy chciał budować teorię ekonomii na bazie założeń opartych na wynikach historycznych badań empirycznych, to jego adwersarz postulował zupełnie inne podejście. Menger wypowiadał się za przyjęciem założeń o uniwersalnym charakterze dotyczących gospodarczych działań ludzkich poza czasem i przestrzenią

oraz dedukcyjne wyprowadzanie z tych założeń ogólnie obowiązujących teorii ekonomicznych. Zarówno jeden, jak i drugi uczony byli zgodni co do konieczności dalszego rozwinięcia teorii ekonomicznej. Mieli jednak zasadniczo różne poglądy na temat drogi wiodącej do osiągnięcia tego celu.

Wypowiadając się za historyczną teorią ekonomii, Schmoller nie mógł *ex definitione* uciekać od rzeczywistości życia gospodarczego i społecznego w harmonijny i zrównoważony świat teoretycznych modeli ekonomicznych. Druga połowa XIX wieku charakteryzowała się zaś w Niemczech i innych krajach europejskich nie tyle harmonią i społecznym pokojem, co wręcz odwrotnie – narastającymi ostrymi konfliktami społecznymi. Proces industrializacji przyspieszony jeszcze po wojnie prusko-francuskiej w latach 1870–1871 spowodował przepływ milionów ludzi z rolnictwa do rozwijającego się w miastach przemysłu. Pracownicy pozbawieni innych środków utrzymania jak sprzedaż własnej siły roboczej musieli akceptować warunki pracy i płacy narzucane im przez przedsiębiorców. Już bardzo odległy od marksizmu Adam Smith dostrzegał pozycję przewagi pracodawców w pertraktacjach płacowych z pracownikami. „Właściciel ziemski, farmer, fabrykant lub kupiec, nawet gdyby nie zatrudniali ani jednego pracownika, mogliby na ogół przeżyć rok lub dwa z kapitału, który już zdobyli. Wielu zaś robotników nie potrafiłoby przetrwać bez pracy jednego tygodnia, niewielu przetrwałoby miesiąc, a chyba żaden nie przetrwałby roku” [Smith, 2007, s. 79]. Ta asymetria pozycji pozwalała pracodawcom dyktować warunki – długi dzień pracy i niskie płace. Karol Marks i marksiści określali to jako wyzysk klasy robotniczej realizowany poprzez przywłaszczanie sobie przez kapitalistów wytworzonej rękami pracownikami wartości dodatkowej. Wyzysk klasy pracowników najemnych nie był w tej epoce tylko wymysłem marksistowskich teoretyków, ale wyraźnie widocznym faktem z praktyki życia gospodarczego i społecznego.

Schmoller dostrzegał współzależność występującą pomiędzy bezkrytyczną implementacją idei wolnego handlu tzw. szkoły wolnego handlu, a widoczną w Niemczech i innych krajach środkowoeuropejskich ekspansją rewolucyjnych idei socjalistycznych. Wolnorynkowy kapitalizm, funkcjonujący zgodnie z zasadą *laissez faire*, był jego zdaniem główną przyczyną narastania konfliktów społecznych i powstania radykalnych ruchów politycznych zmierzających do zniszczenia istniejącego ładu społeczno-ekonomicznego. Schmoller chciał ten ład zreformować, po to, aby móc go zachować. Wynikała z tego konieczność stworzenia przeciwwagi dla wolnorynkowego Kongresu Ekonomistów, jak i dwóch zdecydowanie antywolnorynkowych partii socjalistycznych powstałych w latach 60. XIX wieku,

które połączyły się w 1875 roku w *Sozialistische Arbeiterpartei Deutschlands* (Socjalistyczna Partia Robotnicza Niemiec). Odpowiedzią Schmollera na te wyzwania było założenie w 1872 roku *Verein für Socialpolitik*, stowarzyszenia zrzeszającego ekonomistów z całego niemieckiego obszaru językowego.

Skoncentrowanie wysiłków badawczych na skomplikowanych konfliktach społecznych skłaniało Schmollera do posługiwania się w dyskusjach naukowych argumentami historycznymi, etycznymi i filozoficznymi [Winkel, 1989, s. 109–110]. Działalność polityczna Schmollera w *Verein für Socialpolitik* była ukierunkowana przez jego rozumienie ekonomii jako nauki etycznej. Wynikał z tego jego zdaniem obowiązek uczonego do zajęcia, w palących sprawach o tak wielkim znaczeniu jak problemy i konflikty społeczne, zdecydowanego stanowiska i zaproponowania odpowiednich rozwiązań. Warto tu przytoczyć opinię o szkole historycznej wyrażoną w 1924 roku przez szwajcarskiego uczonego Edgara Salina: „Ostatecznym celem szkoły historycznej była polityka socjalna” [Salin, 1924, s. 307].

Zorientowanie szkoły historycznej na rozwiązywanie konfliktów społecznych, ze strony krytyków przyniosło Schmollerowi i jego licznym zwolennikom określenie *Kathedersozialist*. W rozwiązywaniu konfliktów społecznych Schmoller uznawał aktywną rolę państwa za niezbędną. Stojąc ponad sprzecznymi interesami antagonistycznych klasowych grup interesów, powinno być aktywne jako siła neutralna, realizująca pryncypia sprawiedliwości społecznej. Schmoller nawiązywał do wysoce cenionych przezeń doświadczeń państwa pruskiego i propagował na ich podstawie jako ideał „socjalne królestwo”. Wiązał też spore nadzieje z upowszechnieniem przez organy władzy państwowej oświaty i wykształcenia wśród niższych warstw społecznych. Spodziewał się w związku z tym podniesienia poziomu moralności i etycznych zachowań ludzi oraz osłabienia intensywności występujących w Niemczech różnego rodzaju społecznych konfliktów. W „socjalnym królestwie” państwo miałoby realizować, obok innych zadań o ogólnospołecznym znaczeniu, wobec społeczeństwa także funkcję wychowawczą.

Poglądy Schmollera podsumowuje jego wypowiedź na temat naukowych dokonań Lista, którego uznał za twórcę niemieckiej szkoły historycznej. „W rzeczywistości przyczynił on się do społecznej, socjalno-politycznej i historycznej interpretacji ekonomii w przeciwieństwie do jej indywidualistycznej interpretacji, która nie zna i nie rozumie społecznych wspólnot ani też nie przyczynia się do ich ukonstytuowania. Z rozwiniętą przezeń nauką o siłach wytwórczych będących fundamentem wszelkiego społecznego dobrobytu zwalczał skuteczniej niż każdy inny wyobrażenie o występowaniu w istocie rzeczy mechanistycznych procesów



gospodarczych, reagujących tylko na wzrost i spadek cen. Poprzez to zwrócił konsekwentniej niż każdy inny uwagę na konieczność studiowania psychologiczno-histerycznych przyczyn przebiegu życia społecznego. Dzięki swej genialnej intuicji doszedł do wniosku, że o przebiegu historii gospodarek decydowały nie tyle pojedyncze jednostki, co przede wszystkim większe grupy społeczne. (...) Narodowy system ceł ochronnych był zaś dla niego tylko jednym z elementów składowych jego kompleksowego sposobu myślenia” [Häuser, 1989, s. 238].

Dokonany przegląd poglądów wybranych autorów niemieckiej szkoły historycznej nie mógł być w pełni reprezentatywny. W tym miejscu ograniczono się do skrótowego zasygnalizowania w tabeli 1 stanowisk reprezentantów szkoły historycznej mogących mieć znaczenie dla współczesnej dyskusji o aktualnym stanie i perspektywach realizacji koncepcji SGR w Niemczech i innych krajach.

**Tabela 1. Wybrane poglądy przedstawicieli niemieckiej szkoły historycznej**

Poglądy	Myśliciel
Negacja anglosaskiej ekonomii politycznej (klasyki i neoklasyki) wraz z jej implikacjami – indywidualizmem, racjonalizmem, uniwersalizmem i utylitaryzmem.	Adam Heinrich Müller Friedrich List Gustav von Schmoller
Gospodarka stanowi integralny element składowy ładu społecznego. Jej zadaniem jest realizacja w długim procesie rozwoju za pośrednictwem wykorzystania w tym celu mechanizmu rynkowego materialnego dobrobytu i społecznej równowagi.	Adam Heinrich Müller Friedrich List Gustav von Schmoller
W metodzie badań ekonomii eksponowanie indukcji jako punktu wyjścia dla sformułowania empirycznie sprawdzonych założeń wyjściowych jako bazy dla rozumowania dedukcyjnego. Celem jest rozwinięcie „historycznej teorii ekonomii”.	Gustav von Schmoller Friedrich List
Rozumowanie w kategoriach historycznych etapów rozwojowych społeczeństw gospodarujących. Teoria ekonomiczna powinna być dostosowana do danego etapu rozwoju.	Friedrich List Gustav von Schmoller
Zorientowanie na uruchomienie procesu rozwoju gospodarczego zamykającego XIX-wieczną „lukę rozwojową” Niemiec w stosunku do Wielkiej Brytanii.	Friedrich List

Źródło: opracowanie własne.

Trafnie podsumował całokształt celów stawianych przez historyczną szkołę ekonomii szwajcarski uczony Edgar Salin: „Ostatecznym celem szkoły historycznej była polityka socjalna” [Salin, 1924, s. 307]. Szkoła historyczna interpretowała politykę socjalną w sensie zbliżonym do poglądów kanclerza Rzeszy Otto von Bismarcka. Bismarck będący konserwatywnym politykiem *par excellence* powoływał się na pełne mądrości bon mot XIX-wiecznego włoskiego pisarza Giuseppe

Tomasi di Lampedusa, który w powieści *Lampart* zalecał: „Trzeba wiele zmienić, aby wszystko pozostało niezmienione”. Kanclerz Rzeszy, obawiając się ekspansji ideologii marksistowskiej i grożącej rewolucji proletariackiej (odstraszający przykład Komuny Paryskiej 1871) wraz z jej destabilizującymi gospodarce i społeczeństwo fatalnymi konsekwencjami, postawił na odgórnie przeprowadzoną, umiarkowaną korektę podziału bieżących dochodów na korzyść pracobiorców i warstw społecznych słabszych ekonomicznie. Ukształtowany przez państwo za jego długoletnich rządów pierwszy w Europie system świadczeń socjalnych przyczynił się do uspokojenia rewolucyjnych nastrojów w związkach zawodowych i partiach robotniczych oraz pewnej stabilizacji społecznej. Krążące po Europie, według słów Marksa i Engelsa, „widmo komunizmu” straciło na atrakcyjności. Na miejsce proletariackiej rewolucji przyszedł typowy niemiecki kompromis. Uzyskana przezeń stabilizacja stosunków społecznych nie przetrwała jednak dłużej niż do I wojny światowej, czyli niewiele ponad czterdzieści lat. W okresie Republiki Weimarskiej uzyskana przed wojną stabilizacja stosunków społecznych i gospodarczych zamieniła się w swoje przeciwieństwo. Stabilizacja społeczna zamieniła się w destabilizację zaś równowaga gospodarcza w głęboką nierównowagę, która na rynku pracy osiągnęła swój punkt szczytowy w latach Wielkiego Kryzysu 1929–1933.

#### 4. Zasady koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej

Generalną zasadą koncepcji SGR jest, że niezbędna w kapitalistycznej gospodarce rynkowej polityka socjalna wymaga wsparcia przez politykę gospodarczą ukierunkowaną na ukształtowanie sprawnie funkcjonującego konkurencyjnego mechanizmu rynku. Są to dwie strony tego samego „medalu” sprawiedliwej społecznie polityki gospodarczej. SGR stanowi syntezę klasycznej polityki socjalnej w stylu Bismarcka i polityki kształtowania rynkowego konkurencyjnego ładu gospodarczego. Do tego rodzaju kompleksowego ujęcia sprawiedliwej społecznie polityki gospodarczej zainspirował związanych z koncepcją SGR myślicieli ostatni wybitny reprezentant szkoły historycznej Werner Sombart. W różnych kontekstach i przy różnych okazjach wyrażał on przekonanie, że polityka socjalna nie powinna przeszkadzać funkcjonowaniu rynku przez ingerencje w podział dochodów tylko je wspierać [Wünsche, 2015, s. 321–322 i 364]. Erhard zapoznał się z ideami Sombarta za pośrednictwem swych akademickich nauczycieli na początku lat 20.

XX wieku w Handelshochschule Nürnberg będącej wówczas ostatnim refugium ekonomistów szkoły historycznej. Przemyslenia te znajdują wyraz w jego słynnej formule: „Dobrobyt dla wszystkich i dobrobyt poprzez konkurencję stanowią jedną całość. Pierwszy postulat charakteryzuje cel gospodarowania, natomiast drugi postulat drogę do tego celu prowadzącą” [Erhard, 2012, s. 9]. Jest to trzon wszelkich rozważań o SGR, w których pod groźbą niezrozumienia jej istoty nie wolno zrezygnować z uwzględnienia jej rynkowego i socjalnego wymiaru.

#### 4.1. Eucken jako przedstawiciel rynkowego wymiaru koncepcji SGR

Eucken umiejscawia w rozważaniach o rynku przedsiębiorstwo w ramach gospodarki jako całości. Konkurencja doskonała zapewniająca, że cena rynkowa okazuje się zarówno dla oferentów, jak i nabywców parametrem, na który nie mają żadnego wpływu, jest produktem myślowym stosowanej przez W. Euckena metody *izolującej abstrakcji*. Pozostając konsekwentnie na tym samym wysokim poziomie abstrakcji co typ idealny konkurencji doskonałej, W. Eucken ujmuje podmioty gospodarcze działające w ramach tego modelu ekonomicznego również jako typy idealne. Przez to zapewnia ich metodologiczną spójność z rynkową formą konkurencji doskonałej. Konsekwencja stosowania rynkowych typów idealnych uwidacznia się w opisie funkcji spełnianych w gospodarce przez przedsiębiorstwa i gospodarstwa domowe. „W gospodarstwach domowych stanowiących element składowy tego teoretycznego modelu gospodarki rynkowej nie produkuje się żadnego dobra, niczego się też nie pierze, ani szyje. Wszystkie dobra gospodarcze potrzebne gospodarstwom domowym ludności będą przez nie w zakupywane jako w pełni już przystosowane do konsumpcji w przedsiębiorstwach i następnie zużywane ... W przedsiębiorstwach realizowany jest, więc proces produkcji, a w gospodarstwach domowych proces konsumpcji – przy czym, gospodarstwa domowe oferują jednocześnie przedsiębiorstwom pracę i oszczędności, co zapewnia im z kolei dopływ dochodów” [Eucken, 1989, s. 88].

Materialny cel gospodarki rynkowej u Euckena różni się od współcześnie dominującego makroekonomicznego sposobu jego definiowania w polityce gospodarczej, mediach, a także w fachowych dyskusjach. W centrum zainteresowania stoi bowiem produkt krajowy brutto (albo dochód narodowy brutto) w wielkościach bezwzględnych lub w przeliczeniu na mieszkańca. Istotne znaczenie przypisuje się rocznym lub nawet kwartalnym przyrostom wielkości tych agregatów. Natomiast W. Eucken argumentuje konsekwentnie w sposób zgodny z filozofią myśli

liberalnej, że ostatecznym celem jest zawsze wolna jednostka ludzka. Konkretyzacja tego ostatecznego celu w odniesieniu do funkcjonowania rynku prowadzi go do postulatu *suwerenności konsumenta*.

Zadaniem gospodarki jest w sposób optymalny zaspokoić potrzeby konsumentów, ujawniające się na rynku w postaci popytu. Definicja podstawowego zadania gospodarki w interpretacji W. Euckena odzwierciedla logikę funkcjonowania gospodarki zorientowanej na suwerenność konsumenta. Czyni to trafniej niż wspomniane uprzednio makroekonomiczne agregaty nie zawierające informacji na temat tego, co stanowi kwintesencję funkcjonowania rynku, tj. struktury rynkowego popytu i podaży i sposobu ich wzajemnego dostosowania.

Trzon koncepcji Euckena stanowią sformułowane przez niego konstytuujące i regulujące zasady konkurencyjnego ładu gospodarczego (tabela 2).

**Tabela 2. Zasady konkurencyjnego ładu gospodarczego**

<b>Konkurencyjny ład gospodarczy</b>	
<b>Zasada generalna:</b> Ceny pełnią w gospodarce prawidłowo funkcję wskaźnika rzadkości dóbr i zasobów	
<b>Konkurencja doskonała</b> Występowanie struktur konkurencyjnych zapewnione jest tylko poprzez stosowanie zasad konstytuujących: <ul style="list-style-type: none"> <li>• stabilność wartości pieniądza</li> <li>• rynki otwarte</li> <li>• prywatna własność środków produkcji</li> <li>• swoboda zawierania umów</li> <li>• odpowiedzialność za wyniki działalności</li> <li>• stałość polityki gospodarczej</li> </ul>	<b>Inne niedoskonałe formy konkurencji</b> Zachowania typowe dla konkurencji uzyskuje się poprzez stosowanie obok zasad konstytuujących także zasad regulujących w następujących przypadkach: <ul style="list-style-type: none"> <li>• istnienia naturalnych i lokalnych monopoli</li> <li>• drastycznych różnic dochodowych niemożliwych do zaakceptowania społecznie</li> <li>• rachunku ekonomicznego przedsiębiorstw nieuwzględniającego kosztów i efektów zewnętrznych</li> <li>• występowania anormalnych reakcji po stronie podaży, zwłaszcza pracy</li> </ul>
<b>Problemy funkcjonowania gospodarki nieregulowane w pełni przez konkurencję:</b> <ul style="list-style-type: none"> <li>• kształtowanie się koniunktury gospodarczej</li> <li>• niektóre problemy o charakterze socjalnym</li> </ul>	
<b>Zasada współzależności zasad i polityki ładu konkurencyjnego</b>	

Źródło: opracowanie własne na podstawie Wünsche [1997, s. 144].

Z perspektywy implementacji w polityce gospodarczej zasad Euckenowskiego konkurencyjnego ładu gospodarczego, istotna jest relacja pomiędzy generalną zasadą cen spełniających prawidłowo w gospodarce funkcję wskaźnika rzadkości dóbr i zasobów, a zasadami konstytuującymi i regulującymi. Zarówno zasady konstytuujące, jak i regulujące, podporządkowane są zasadzie generalnej. Inaczej

myśl tę formułując, zasady te powinny umożliwiać ukształtowanie przez politykę gospodarczą form ładu gospodarczego, które skłaniałyby podmioty gospodarcze – za pośrednictwem alokacyjnej funkcji cen konkurencji doskonałej – do optymalnej alokacji dóbr i zasobów. Konieczne jest w związku z tym bliższe objaśnienie interpretacji kategorii konkurencji doskonałej przez Euckena. Odbiega ona od bazujących na wysoce restrykcyjnych założeniach podręcznikowych interpretacji tego ekonomicznego modelu. Chodzi mu o konkurencję doskonałą *light*. Rynkowa forma konkurencji doskonałej występuje w tym ujęciu wtedy, gdy konkurujący ze sobą na rynku sprzedawcy i nabywcy przy planowaniu swej działalności gospodarczej biorą pod uwagę to, że mają do czynienia z wieloma konkurentami. Są wtedy zmuszeni akceptować dane im z rynku ceny jako parametry, na które nie mają wpływu [Eucken, 2004, s. 248–249]. W przeciwnym wypadku próbowaliby bowiem manipulować na swoją korzyść wysokość ceny wytwarzanych lub kupowanych dóbr albo zasobów. Ceny nie mogłyby wskutek tego spełniać prawidłowo funkcji wskaźnika rzadkości dóbr i zasobów.

Polityka gospodarcza ukierunkowana na realizację zasad konstytuujących i regulujących rynkowego ładu konkurencyjnego powinna ukształtować instytucjonalne reguły gry gospodarczej sprzyjające prawidłowemu spełnianiu przez ceny funkcji wskaźnika rzadkości dóbr i zasobów w przebiegu procesu gospodarowania. W razie przybliżenia się do realizacji tego zadania, albo też jego osiągnięcia, alokacja dóbr i zasobów w skali gospodarki przybliżałaby się lub osiągnęłaby optimum Pareto. Alokacja tego rodzaju byłaby z kolei równoznaczna z realizacją nadrzędnego materialnego zadania gospodarki, co przyczyniałoby się w znacznym stopniu do stabilizacji ładu konkurencyjnego. Przebieg procesu gospodarowania i ład gospodarczy interpretowany jako kompleksowy i spójny zestaw instytucji zostają w euckenowskiej koncepcji polityki gospodarczej zsyntetyzowane w jedną całość, w której jeden aspekt gospodarowania (ład) wywiera wpływ na drugi aspekt (proces), podlegając jednocześnie w długim okresie zwrotnemu oddziaływaniu.

Jako liberalny ekonomista *par excellence* Eucken nie wierzył jednak jak wielu radykalnych liberałów, że rynek rozwiązuje wszystkie problemy społecznego procesu gospodarowania. Uwzględnił bowiem realistycznie fakt, że sytuacja *polypolu* na wszystkich rynkach jest w zasadzie niemożliwa do osiągnięcia. „Po pierwsze, liczyć trzeba się z tym, że pomimo konsekwentnej polityki zmierzającej do ukształtowania konkurencyjnego ładu gospodarczego na niektórych rynkach zamiast konkurencji doskonałej pojawią się inne formy rynku” [Eucken, 2004, s. 253]. Ponadto zwraca uwagę na to, że nawet gdyby, przez konsekwentną

realizację zasad konstytuujących konkurencyjnego ładu gospodarczego udało się konkurencję doskonałą osiągnąć, to nadal będą ją cechować niektóre trudne do uniknięcia jej trudne mniej czy bardziej do uniknięcia dysfunkcje. Ich korekta i podporządkowanie funkcjonowania gospodarki rynkowej realizacji zasady generalnej ładu konkurencyjnego wymaga odpowiednich działań dostosowawczych polityki gospodarczej [Eucken, 2004, s. 291]. Konkurencja doskonała nie jest więc doskonała *per se*.

Wymienione względy przemawiają – zdaniem Euckena – za koniecznością uzupełnienia zasad konstytuujących konkurencyjnego ładu gospodarczego o zasady regulujące. Ich respektowanie w polityce gospodarczej wraz z pryncypiami konstytuującymi służyć ma zapewnieniu funkcjonalności i społecznej akceptowalności ładu konkurencyjnego. W przeciwnym razie byłby on zagrożony nie tylko przez tendencje monopolistyczne, ale także inne jego immanentne słabości. W tym punkcie W. Eucken zaczyna konkretyzować typ idealny konkurencji doskonałej. Przechodzi od typu idealnego do typu realnego, uwzględniającego obok doskonałej konkurencji także i inne aspekty życia gospodarczego [Lenel, 1989, s. 303]. Implementacja zasad regulujących w polityce gospodarczej powinna jego zdaniem sprawić, że podmioty gospodarcze działające na rynkach odległych od modelu konkurencji doskonałej będą zachowywały się jednak tak, jak gdyby konkurencja ta istniała.

Eucken, podobnie jak główny nurt neoklasycznej teorii ekonomicznej, skupia rozważania dotyczące funkcjonowanie konkurencyjnego ładu gospodarczego wokół materialnego zadania gospodarki rynkowej interpretowanego jako optymalna alokacja dóbr i zasobów. Od tego co w literaturze trafnie określa się jako „instytucjonalną neutralność” teorii neoklasycznej odróżnia go jednak zdecydowanie wyeksponowanie instytucjonalnej problematyki konkurencyjnego ładu gospodarczego. Istnienie tego ładu jest w ujęciu tego ordoliberalnego uczonego jednocześnie warunkiem koniecznym i wystarczającym do optymalizacji rynkowej alokacji. Konkurencja zaś, z jednej strony z samej swej natury uczy podmioty gospodarcze zachowań i wzajemnych interakcji niezbędnych dla zapewnienia ekonomicznego przetrwania. Z drugiej strony natomiast występowanie konkurencji utrudnia albo wręcz uniemożliwia podmiotom gospodarczym uzyskanie znaczącej przewagi w stosunku do innych uczestników gry rynkowej. Podmioty te muszą zrezygnować z możliwości osiągnięcia korzyści materialnych i innego rodzaju poprzez wyzyskiwanie słabszych podmiotów, co pośrednio zmusza je do zachowań *fair*. Nawiązując do sformułowania swego współpracownika Franza

Böhma, Eucken podkreślał, że jedną z najistotniejszych właściwości konkurencji rynkowej jest to, że stanowi ona skuteczną i potrzebną „procedurę ograniczania władzy”.

Podsumowując, można uznać, że teoretyczny wkład Euckena w koncepcję SGR polega przede wszystkim na uzasadnieniu tezy, że gospodarka rynkowa, aby mogła służyć interesom większości członków społeczeństwa, wymaga istnienia ram instytucjonalnych ukształtowanych przez organa władzy politycznej w sposób odpowiadający koncepcji konkurencyjnego ładu gospodarczego. Jednocześnie autor ten podkreślał, że ramy instytucjonalne gospodarki wymagają od państwa stałej ochrony i zgodnych z logiką tego modelu gospodarki „instytucjonalnego interwencjonizmu”. Intencje Euckena rozumiał w pełni radykalny czeski liberał i polityk Vaclav Klaus. Podczas odczytu wygłoszonego w roku 1995 w Instytucie im. Waltera Euckena we Freiburgu stwierdził, że od tego uczonego nauczył się – w przeciwieństwie do uznanego i rozpowszechnionego w literaturze poglądu Friedricha Augusta von Hayeka – że konkurencyjna gospodarka rynkowa nie jest „stanem naturalnym”, tylko musi być chroniona i pielęgnowana przez państwo [Klaus, 1995, s. 111–113]. Eucken wyposażył państwo poprzez sformułowany przezeń dekalog zasad konstytuujących i regulujących konkurencyjnego ładu gospodarczego w receptę co i jak należy czynić, aby taki ład ukształtować i ustabilizować.

## **4.2. Ludwig Erhard jako przedstawiciel socjalnego wymiaru koncepcji SGR**

Erhard podkreślał – podobnie jak Eucken – że tylko w warunkach istnienia konkurencji rynkowej relacje cen dóbr i zasobów informują o ich rzadkości prawidłowo producentów i nabywców [Erhard, 1962, s. 202–203]. Reprezentował pogląd, że w gospodarce rynkowej, ujętej w ramy ładu Społecznej Gospodarki Rynkowej, dostosowanie do siebie zagregowanych strumieni podaży i popytu następuje w zasadzie automatycznie. Konkurencja rynkowa powinna według niego zapewnić nie tylko równowagę zagregowanych wielkości podaży i popytu, ale również precyzyjne dostosowanie struktury podaży do struktury popytu na poszczególnych rynkach. W ujęciu tego ekonomisty i polityka gospodarczego najważniejszym zadaniem konkurencji jest zapewnienie dostosowania struktury i jakości podaży do wymagań nabywców. „Zawsze starałem się dać temu wyraz, że w moich wyobrażeniach o funkcjonowaniu gospodarki istnieje tylko jedno

kryterium oceny, jest nim nabywca. Istnieje tylko jeden sędzia rozstrzygający o tym, co jest dobre i złe w gospodarce, co jest użyteczne a co jest nieużyteczne. Jest nim zawsze nabywca” [Erhard, 1962, s. 17].

Erhard charakteryzował materialny cel gospodarowania jako „dobrobyt dla wszystkich”. „Chciałbym rozwiązać wszelkie ewentualne wątpliwości, co do tego, że zmierzam do ukształtowania takiego ładu gospodarczego, który zapewniłby dobrobyt coraz szerszym warstwom naszego społeczeństwa. Punktem wyjścia tego jest życzenie, aby poprzez zapewnienie odpowiedniej siły nabywczej szerokim masom przewyżżyć ostatecznie charakterystyczną dla przeszłości konserwatywną strukturę socjalną społeczeństwa. Ta hierarchiczna struktura charakteryzowała się z jednej strony występowaniem liczebnie niewielkiej warstwy wyższej, która mogła pozwolić sobie na zaspokojenie prawie każdego życzenia konsumpcyjnego, a z drugiej istnieniem bardzo licznej warstwy proletariackiej dysponującej niewystarczającą siłą nabywczą. Ukształtowanie w naszym kraju nowego ładu gospodarczego musi stworzyć przesłanki ku temu, aby udało się wreszcie przewyżżyć ten, hamujący postęp, stan rzeczy i jednocześnie wraz z tym antagonizmy pomiędzy biednymi i bogatymi” [Erhard, 1964, s. 7].

Sposób ujęcia przez Erharda materialnego zadania gospodarki pokrywa się tylko częściowo z postulowaną przez Euckena optymalizacją alokacji dóbr i zasobów. Decyduje o tym kilka czynników. Z jednej strony Erhard uznawał optymalną alokację dóbr i zasobów za warunek wprawdzie konieczny, ale niewystarczający dla realizacji „dobrobytu dla wszystkich”. Optymalizacja alokacji za pośrednictwem cen dotyczy bowiem bieżących strumieni dóbr i zasobów, pozostawiając poza zasięgiem zainteresowania badaczy zróżnicowanie dochodów. Problem relacji pomiędzy optymalną ogólnogospodarczą alokacją a podziałem dochodów dostrzegał wprawdzie również Eucken. Jednak zróżnicowanie dochodów interpretowane jest przez niego jako czynnik obiektywny, tzn. parametr dany z zewnątrz. Wynika z tego kontrowersyjna teza, że – dokonująca się za pośrednictwem mechanizmu rynkowych cen – alokacja jest przy danym istniejącym w społeczeństwie zróżnicowaniu dochodów zawsze racjonalna [Eucken, 2005, s. 81]. Jednak w odróżnieniu od Euckena, Erhard nie akceptuje istniejącego w tej dziedzinie *status quo*. Podkreślał, że celem polityki Społecznej Gospodarki Rynkowej jest przewyżczenie, charakterystycznej dla przeszłości głębokiej nierówności struktury podziału dochodów i majątków.

Obejmując pojęciem dobrobytu substancję majątkową, Erhard wykracza poza zainteresowania Euckena skupiającego się na bieżącej alokacji. W rezultacie



Erhard nadaje materialnemu zadaniu gospodarki horyzont czasowy dłuższy niż krótkookresowa optymalizacja procesów alokacji. Realizacja długofalowego celu „dobrobytu dla wszystkich” wymaga jego zdaniem oprócz optymalizacji bieżącej alokacji zasobów i dóbr również ograniczania istniejących zbyt wysokich ze społecznego punktu widzenia różnic w wysokości dochodów oraz posiadanej substancji majątkowej [Erhard, 1964, s. 7]. Chociaż Erhard *explicite* tego nie sformułował, z całości kształtu jego poglądów wynika pośrednio dość powszechnie akceptowana hipoteza, że w gospodarce rynkowej istnieje pewien próg nierówności dochodowych i majątkowych, który w zasadzie nie powinien być przekraczany. Podobny pogląd reprezentują niektórzy zainteresowani społecznymi aspektami gospodarowania czołowi ekonomiści amerykańscy [Shiller, 2007, s. 54].

Erhard był zdecydowanym zwolennikiem konkurencyjnej gospodarki rynkowej jako najlepszego sposobu organizacji społecznego procesu wytwarzania. Jego koncepcja polityki gospodarczej gwarantowała jednak bardziej skuteczne niż u Euckena zabezpieczenia przed wynikającą z typowej dla gospodarki rynkowej „twórczej destrukcji” tendencją do wykluczania słabszych jednostek z rynku oraz głębokiego dochodowego i majątkowego zróżnicowania społeczeństwa. Koncepcja polityki gospodarczej jego autorstwa nie ogranicza się do pośredniego oddziaływania na jednostki ludzkie poprzez racjonalizację zachowań podmiotów mikroekonomicznych. Zakłada ona ponadto bezpośrednie racjonalizujące oddziaływanie polityki kształtowania ładu gospodarczego na ludzkie decyzje i zachowania. Sformułowane przez Erharda zasadnicze cele polityki ładu SGR zmierzały do umacniania materialnej pozycji i materialnych szans konkurowania słabszych jednostek ludzkich w procesie gospodarowania [Pysz, 2008, s. 103–116].

Wskazane wydaje się tu przypomnienie ewidentnych korzyści wynikających ze skutecznej realizacji przez politykę gospodarczą celów ładu SGR. Po pierwsze, zapewnienie stabilności wartości pieniądza przyczynia się do poprawy materialnej pozycji słabszych uczestników procesu gospodarowania. Nie zagrażają im wtedy, szczególnie dotkliwe dla ekonomicznie słabszych warstw społecznych, podziałowe skutki nieoczekiwanego, skokowego wzrostu cen. Stabilność cen pozwala ponadto w dłuższym okresie gromadzić oszczędności i planować większe wydatki, a nawet przedsięwzięcia o charakterze inwestycyjnym. Po wtóre, osiągnięcie stanu pełnego zatrudnienia albo przynajmniej przybliżenie się do jego realizacji uwalnia słabsze na rynku pracy jednostki od plagi bezrobocia i związanej z tym dochodowej oraz społecznej degradacji. W negocjacjach dotyczących warunków pracy i płacy umacnia się pozycja pracobiorców w stosunku do pracodawców. Po trzecie,

dywersyfikacja substancji majątkowej w społeczeństwie pozwala przetrwać okresy pogarszania się koniunktury lub różnych szoków wewnętrznych i zewnętrznych, uniezależniając, przynajmniej w pewnym stopniu, posiadaczy majątku od bieżących dochodów z pracy. Wreszcie, po czwarte, synergiczne efekty oddziaływania wszystkich wymienionych czynników przyczyniają się do osiągnięcia pewnego zrównania materialnych szans jednostek ludzkich w konkurencji rynkowej. Może to stanowić bodziec do przejmowania przez słabsze jednostki odpowiedzialności za posiadaną wolność w zakresie podejmowania rynkowych decyzji gospodarczych. Ukształtowanie i rozpowszechnianie się postaw odpowiedzialności wśród gospodarujących jednostek ludzkich sprzyja z kolei umacnianiu się i stabilizacji ich wolności, gdyż odpowiedzialność jest odwrotną stroną wolności. Bez wolności nie ma odpowiedzialności, ale bez odpowiedzialności jednostek ludzkich ich wolność nie może długo przetrwać.

Erhard wiedział, że tak rozumiany stan idealny przeważnie nie odpowiada w pełni realiom życia gospodarczego. Implementacja zasad SGR w polityce gospodarczej może jedynie częściowo uchronić pracobiorców przed dynamiką procesów rynkowych, z ich nieodłączną „twórczą destrukcją” i różnicującymi społeczeństwo skutkami. W istocie Erhardowi zależało, aby z negatywnymi tendencjami wynikającymi z logiki funkcjonowania konkurencyjnej gospodarki rynkowej nie byli skonfrontowani słabi i w pełni zależni od właścicieli kapitału i ziemi pracobiorcy, żyjący z dnia na dzień, bez oszczędności i majątku oraz w stałej obawie o utratę miejsca pracy jako jedyne źródła utrzymania. Przyświecała mu wizja innego człowieka gospodarującego. „Moim ideałem jest silna osobowość pozwalająca jednostce ludzkiej stwierdzić: Ja chcę sprawdzić się w życiu w oparciu o własne siły, samemu ponosić ryzyko mojej egzystencji i być samemu odpowiedzialny za własny los. Ty, państwo, masz natomiast zatroszczyć się o to, abym był w stanie to uczynić” [Erhard, 1964, s. 251]. Przybliżanie się do tego ideału poprzez większą inicjatywę i zdolność dostosowawczą ludzi do ciągle nowych kombinacji czynników produkcji osłabiałoby tendencje do wykluczenia słabszych jednostek z rynku i pogłębiania się różnic dochodowych oraz majątkowych w społeczeństwie.

Poprzez bezpośrednie racjonalizujące oddziaływanie polityki kształtowania ładu gospodarczego na zachowania jednostek ludzkich, koncepcja Erharda nie nastawia się przede wszystkim na chronienie gospodarujących jednostek w drodze korekty rynkowego podziału dochodów przed negatywnymi, socjalnymi skutkami funkcjonowania rynku konkurencyjnego. Wręcz odwrotnie. Koncepcja ta skłania do dostosowywania ich zachowań gospodarczych do logiki funkcjonowania rynku.

Jest to nader istotna alternatywa w stosunku do tradycyjnej i najbardziej rozpowszechnionej w skali światowej do chwili obecnej polityki socjalnej. Eksponując korektę rynkowego podziału dochodów jako podstawową metodę działania już od końca XIX wieku, tj. czasów rządów kanclerza Rzeszy Otto von Bismarcka, polityka socjalna stoi zawsze i wszędzie przed dylematem: korygując rynkowy podział dochodów, musi regulować ukształtowany na rynku podział, osłabiając tym samym logikę funkcjonowania rynku konkurencyjnego mimo tego, że grozi to obniżaniem produktywności gospodarki. W konsekwencji rozbudowy sfery socjalnej zawężeniu ulegają bowiem materialne możliwości realizowania polityki świadczeń socjalnych. Z kolei odpowiadające koncepcji Erharda ograniczenie sfery socjalnej w wyniku wzrostu dobrobytu ogółu społeczeństwa rozszerza materialne możliwości realizowania świadczeń socjalnych dla osób najsłabszych, rzeczywiście ich potrzebujących. Polityka SGR zmierza poprzez *learning by doing* do nauczania członków społeczeństwa gospodarującego zachowań i interakcji niezbędnych dla sprawnego funkcjonowania rynku zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak i społecznym. Spełnia więc w koncepcji Erharda funkcję wychowawczą, przysposabiając jednostki ludzkie do przetrwania i funkcjonowania w warunkach konkurencji rynkowej. Tym samym wnosi wkład do uczenia uczestników gry rynkowej odpowiedzialnego korzystania z posiadanej wolności wyboru gospodarczych i społecznych alternatyw. Wbrew pozorom nie jest to bowiem umiejętność dana ludziom przez Boga i naturę wraz z ich urodzeniem<sup>1</sup>. Socjolog kultury Walter Hildebrandt podkreśla jednak, że ukształtowany na europejskim kontynencie na przestrzeni wieków szczególny typ człowieka (Europejczyka) dysponuje mentalnymi przesłankami sprzyjającymi uporaniu się z tym skomplikowanym zadaniem [Hildebrandt, 1997, s. 27–29].

---

<sup>1</sup> „Nie można dalej jak uprzednio w bezmyślności idącej w parze z rutyną przyjmować, że możliwe jest kształtowanie łańcuchów społecznych i gospodarczych dla ludzi, co do których a priori zakładamy, że są zdolni do korzystania z wolności i która to ich zdolność – jeżeli jest dana – nie może podlegać ani ograniczeniu ani też unicestwieniu. Ta jednostronna i często zresztą tylko implícite przyjmowana hipoteza, że ludzie działają w ramach społecznych interakcji jako istoty zdolne do wolności powinna być zastąpiona przez inną hipotezę, że w życiu społecznym jednostki ludzkie ćwiczą i uczą się albo też i nie potrafią nauczyć się korzystania z wolności, która jest przesłanką istnienia liberalnego ładu społecznego i gospodarczego ... Zdolność do wolności jest według tej hipotezy nie tylko przesłanką istnienia liberalnego społeczeństwa, ale także rezultatem jego istnienia” [Kirsch i in., 1982, s. 23].

## 5. Zakończenie – trzy współzależne wymiary koncepcji SGR

Powojenny rozwój społeczno-gospodarczy Niemiec Zachodnich od roku 1948, a zjednoczonych Niemiec od 1990 roku do dziś, jest nadzwyczajnym osiągnięciem tego społeczeństwa po dwóch przegranych wojnach światowych. Osiągnięcie to staje się w wymiarze historycznym jeszcze bardziej widoczne, gdy porównujemy w tym okresie Niemcy z Francją, Wielką Brytanią czy Włochami. Z typową dla anglosaskiej nauki i publicystyki odrobiną przesady Niemcy są w drugiej dekadzie XXI wieku określane jako „ekonomiczna supergwiazda” [Dustmann i in., 2014]. W czasie kilku kolejnych kryzysów, przez które poczawszy od lat 2007/2008 przechodziła Unia Europejska, Niemcy okazywały się decydującym czynnikiem chroniącym przed jej rozpadem i stabilizującym jej istnienie. Imponujący rozwój społeczno-gospodarczy tego kraju i wysoki stopień stabilizacji makroekonomicznej i społecznej stoją – naszym zdaniem – w związku z konsekwentną realizacją trójwymiarowej koncepcji SGR.

W trójwymiarowej koncepcji SGR znajduje swoją uprzywilejowaną pozycję euckenowska idea rynkowego ładu konkurencyjnego. Kolejny wymiar, to polityka gospodarcza Erharda przejmująca dyrektywę konkurencyjności Euckena i uzupełniająca ją o makroekonomiczną politykę stabilizacyjną zorientowaną na zapewnienie możliwie pełnego zatrudnienia czynników produkcji (przede wszystkim czynnika pracy), stabilizację poziomu cen i dywersyfikację substancji majątkowej w społeczeństwie. Polityka SGR poprzez jednoczesne kompleksowe oddziaływanie na jednostki gospodarujące zarówno konkurencji, jak i szeroko rozumianej makroekonomicznej stabilizacji, przyczyniała się do wychowywania zarówno pracobiorców, jak i pracodawców jako samodzielnych i odpowiedzialnych podmiotów gospodarczych. W tym punkcie dochodzimy do trzeciego wymiaru koncepcji SGR, tj. do antropologiczno-socjologicznego fundamentu gospodarki rynkowej. Silny i społecznie akceptowany fundament rynku był w całym okresie powojennym oddolnym stabilizatorem polityki SGR i decydującym czynnikiem pomyślnego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Fundament ten był także społecznie akceptowany m.in. gdyż w polityce SGR nie zrezygnowano z bismarckowskiej polityki socjalnej sprowadzającej się do redystrybucji dochodów realizowanej przez organa władzy państwowej. W koncepcji SGR tkwi wprawdzie przekonanie o konieczności ograniczenia państwowej redystrybucji dochodów

uzyskanych przez podmioty gospodarujące na rynku, ale w sytuacji straszliwych zniszczeń i nędzy okresu powojennego redystrybucja była wymogiem ludzkiego humanizmu i twardą polityczną koniecznością.

Według niemiecko-brytyjskiego socjologa, barona Ralfa Dahrendorfa, lata 1914–1945 były w Europie i Niemczech powtórką straszliwej wojny trzydziestoletniej sprzed trzystu lat. Konsekwencje tych traumatycznych wydarzeń (procesów) niewątpliwie istotnie zmieniły uwarunkowania środowiskowe i genetyczne postaw oraz systemów wartości społeczeństw bezpośrednio nimi dotkniętych. Tym samym, zgodnie z dorobkiem genetyki behawioralnej, doświadczenia zarówno wojny trzydziestoletniej, jak i lat 1914–1945 nie mogą być uznane za obojętne dla postaw i systemów wartości następných pokoleń<sup>2</sup>. Ogólna rola czynników genetycznych i środowiskowych w zmienności cech osobowościowych jest szacowana na 2 do 3 [Loehlin, 1992]. A zatem prawdopodobnie to środowisko, na specyfikę i stan którego miały istotny wpływ wydarzenia z okresu wojny trzydziestoletniej i jej powtórki z lat 1914–1945, miało decydujący, różnicujący wpływ na osobowość ludzi, którzy odpowiadali za tworzenie podstaw Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR).

Słuszność wnioskowania o wpływie wydarzeń z lat wojny trzydziestoletniej oraz I i II wojny światowej na możliwości rozwijania założeń SGR, czyli o zależności pomiędzy uwarunkowaniami środowiskowymi a systemem wartości społeczeństwa potwierdza dyskusja o ekstraktywno-inkluzywnym modelu rozwoju będąca rozszerzeniem koncepcji instytucji „ekstraktywnych” i „inkluzywnych” zaproponowanych przez Darana Acemoglu, Simona Johnsona i Jamesa Robinsona [Piątkowski, 2018]. Zgodnie z tym modelem, uwarunkowania zewnętrzne w tym przemoc w różnych formach mogą uruchomić przejście od instytucji ekstraktywnych do inkluzywnych. Oznacza to, że pełne przemocy traumatyczne czasy wojny trzydziestoletniej i dwóch kolejnych wojen światowych okresu 1914–1945 były impulsem (także

---

<sup>2</sup> Badania genetyki zachowania wskazują, że udział czynników genetycznych dostrzega się w zmienności nie tylko cech osobowości, w tym temperamentu, ale też w odniesieniu do inteligencji i procesów poznawczych, orientacji seksualnej i tożsamości płciowej, postaw, zaburzeń osobowości, nastroju, uzależnień, patologicznego hazardu, zaburzeń odżywiania, lękowych i stresowych oraz autyzmu, deficytu uwagi i destrukcyjnych zaburzeń zachowania [Oniszczenko, 2005; Oniszczenko, Dragan, 2008, Oniszczenko 2017, s. 7]. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że odziedziczalność niektórych zachowań człowieka jest zróżnicowana i wynosi około: 55% dla zachowań prospołecznych, 40–50% dla odpowiedzialności społecznej, 47% dla empatii, 42% dla preferencji politycznych, 41% dla zdolności przywódczych, 38% dla skłonności do podejmowania ryzyka [Ebstein i in., 2010, s. 831–844].

genetycznym) dla niemieckiego społeczeństwa do odchodzenia od instytucji ekstraktywnych, koncentrujących władzę w rękach wąskich elit, bez ograniczeń instytucjonalnych i rządów prawa, w których porządek prawny i prawa własności są niedostępne dla znacznej części społeczeństwa, i do zwrotu w kierunku instytucji inkluzywnych. Skala zniszczeń wojennych w tych latach wymuszała zachowania charakterystyczne dla instytucji inkluzywnych, tworzonych spontanicznie przez wielu w interesie wielu i pozwalających na szerokie uczestnictwo, pluralizm oraz pewien stopień centralizacji politycznej, aby egzekwować prawo i porządek, a jednocześnie chroniące własność prywatną, wspierające rządy prawa, dbające o konkurencję rynkową i wspierające mobilność społeczną. Wszystkie znane cechy instytucji inkluzywnych rozwijanych w odpowiedzi na wojenną przemoc w formie odgórnych interwencji zewnętrznych władz państwowych wpisują się w profil instytucji charakterystycznych dla modelu SGR.

# IDEA CHAOSU I ŁADU A KONCEPCJA ORDOLIBERALIZMU

## 1. Szczególny charakter terminu *ordoliberalizm*

Prowadzenie skutecznej polityki publicznej wymaga nie tylko zmysłu politycznego, umożliwiającego trafne reagowanie na bieżące wyzwania, jakie rodzi sytuacja społeczno-gospodarcza, ale również szerszej wizji jej uprawiania, w tym wyznaczenia długofalowych celów. Nie jest to możliwe bez świadomie ukształtowanych poglądów, także tych z zakresu filozofii.

Powstała na gruncie ordoliberalizmu skuteczna polityka społeczno-gospodarcza jest tego najlepszym przykładem. Nieprzypadkowo bowiem „cud gospodarczy”, do jakiego doprowadziła realizacja zasad Społecznej Gospodarki Rynkowej w Niemczech, wiązał się z rozwijaniem teorii polityki publicznej. Warto zatem zastanowić się nad jej głębszymi, nie zawsze widocznymi założeniami natury filozoficznej.

Kiedy otwieramy podręcznik historii myśli ekonomicznej możemy zauważyć pewną prawidłowość dotyczącą nazewnictwa.

Otóż poglądy ekonomiczne mogą być sklasyfikowane w odniesieniu do klasycznych, różnie zresztą rozumianych, założeń teorii ekonomicznych. Mówimy wtedy o teorii albo teoriach przedklasycznych Arystotelesa, św. Tomasza czy też F. Quesnaya i J.B. Colberta bądź o teorii klasycznej A. Smitha i D. Ricardo oraz o teorii neoklasycznej, którą stworzyli głównie A. Marshall i L. Walras.

Z kolei wyznaczanie nazw kierunków w ekonomii możliwe jest na podstawie wyodrębnienia specyficznego, podstawowego założenia przyjętego przez

---

\* Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Instytut Filozofii, Socjologii i Socjologii Ekonomicznej.

grupę ekonomistów. W ten sposób powstały takie terminy jak merkantylizm czy fizjokratyzm.

Nazwy szkół ekonomicznych mogą być natomiast tworzone w dwojaki sposób: albo w zależności od miejsca założenia (jak na przykład szkoła austriacka czy też lozańska), albo ze względu na charakterystyczne preferencje metodologiczne (szkoła behawioralna, historyczna czy matematyczna).

Istnieje też inna możliwość: kiedy autorskie projekty w sposób szczególny określają kształt myślenia ekonomicznego, nazwy nurtów w obrębie ekonomii pochodzą od nazwisk twórców koncepcji ekonomicznych. Stąd wywodzi się bowiem marksizm i keynesizm.

Wśród tych nazw, powstałych w celu wyodrębnienia i uporządkowania myśli ekonomicznej, wyróżnia się jeden szczególny termin, a mianowicie ordoliberalizm.

Został on utworzony, pod względem budowy gramatycznej, w podobny sposób jak marksizm i keynesizm. Ma bowiem końcówkę -izm. Tym, co łączy te koncepcje ekonomiczne, jest silne zaakcentowanie problemów związanych z tworzeniem podstaw teoretycznych w obrębie polityki gospodarczej. Na tym jednak kończą się podobieństwa. Termin ordoliberalizm nie jest bowiem utworzony od nazwiska twórcy szkoły ekonomicznej.

Wstępna analiza językowa prowadzi do stwierdzenia, że na ordoliberalizm składają się dwa terminy: *ordo* i liberalizm. Na początku warto zauważyć, że pochodzą one również z dwóch, zgoła odmiennych porządków myślenia i obszarów teoretycznych, w dużej mierze konkurujących ze sobą, a nawet – w przypadku amerykańskiego liberalizmu – zwalczających się, jeśli chodzi o tworzenie doktryn politycznych i koncepcji życia<sup>1</sup>.

Termin *ordo* stanowił kluczowe pojęcie w teologii i filozofii chrześcijańskiej od czasów późnego antyku aż do końca średniowiecza, czyli przez ponad tysiąc lat<sup>2</sup>. Z kolei liberalizm jest nazwą doktryny politycznej powstałej w czasach oświecenia. Zakłada on w uproszczeniu neutralność względem wiary, religii i kultury chrześcijańskiej.

Skoro termin *ordo* został jednak wybrany w celu ukazania specyfiki podejścia do problematyki ekonomicznej, warto również zauważyć, że zabieg ten jest

---

<sup>1</sup> Stałe dyskusje o możliwości lub niemożliwości pogodzenia liberalizmu z chrześcijaństwem toczą się od czasu wydania książki M. Novaka [1993].

<sup>2</sup> Zarówno św. Augustyn (IV wiek p.n.e.), jak i św. Tomasz oraz myśliciele z XIII wieku podejmowali się opracowania koncepcji *ordo*.



podobny do rozwiązania zastosowanego w nazwie kierunku filozoficznego zwanego egzystencjalizmem, gdzie pojawia się nawiązanie do słowa *egzystencja*. Obie nazwy powstały wedle zasady tworzenia terminu od kluczowego pojęcia, które nabiera nowego znaczenia w stosunku do dotychczasowej praktyki językowej.

Odnosząc wyniki analizy nazwy *egzystencjalizm* do rozważań nad specyfiką terminu *ordoliberalizm*, przychodzi stwierdzić, że sam wyraz *ordo* jest nie tylko zapożyczony z filozofii chrześcijańskiej, ale został też użyty w nowym, ważnym z perspektywy ekonomii znaczeniu. Dla ordoekonomistów termin *ordo* oznacza idealny porządek (ład) wyznaczony przez wartości powszechnie uznane, choć nie zawsze realizowane, przestrzegane i chronione w życiu gospodarczym. Należą do nich: konkurencyjność, wolność, odpowiedzialność, godność, równość, subsydiarność, solidarność i sprawiedliwość. Takie zmodyfikowane znaczenie tego terminu określa również istotę charakterystycznego dla ordoliberalizmu stosunku czystej teorii (ordoeconomii) do koncepcji praktyki gospodarczej (koncepcji ordopolityki gospodarczej). Teoria ekonomiczna stanowić ma podstawę teoretyczną, dzięki której możliwe staje się zrozumienie procesów zachodzących w gospodarce, co pozwala z kolei na trafne sformułowanie zasad polityki społeczno-gospodarczej ukierunkowanej na realizację wskazanych wartości. Celem jest zatem stworzenie adekwatnych ram prawnych i sprawnie działających instytucji państwowych, wprowadzających w konkretnych warunkach polityczno-społeczno-gospodarczych zasady idealnego, właśnie na nowy sposób rozumianego porządku *ordo*.

Charakterystyczne jest dla ordoliberalizmu również, jak już wspomnieliśmy, że tak rozumiany termin *ordo* mający swe korzenie w chrześcijaństwie został połączony z nazwą doktryny politycznej, a mianowicie z liberalizmem.

Tym co łączy obie te, wydawałoby się, różne koncepcje i tradycje, jest przeświadczenie twórców ordoliberalizmu o istotnym związku wolności (liberalizm) z odpowiedzialnością (chrześcijaństwo). Wolność rozumiana jest w tym przypadku zupełnie inaczej, niż miało to miejsce w radykalnej odmianie liberalizmu, a mianowicie leseferyzmie, i współczesnych postaciach anarcholiberalizmu, takich jak libertarianizm. Wolność nie jest niepodlegającą regulacji swobodą działania, która realizuje się niejako automatycznie. Przeciwnie wręcz przedstawiciele ordoliberalizmu twierdzą stanowczo, że bez regulacji gospodarka oparta jedynie na powtarzanym jak mantra hasle wolnego rynku i postulacie swobody działania doprowadzi do samowoli i w końcu utraty wolności. Będzie ona polegać na przejęciu władzy gospodarczej przez najsilniejsze podmioty rynkowe. By tak się nie stało, wolność gospodarcza powinna się spełniać wedle ordoliberalów

w odpowiedzialnych wyborach w ramach ustalonego porządku prawnego, opartego właśnie na wspomnianych wartościach. Takie rozumienie wolności doprowadziło do stałego podkreślania wagi samej koncepcji *ordo* i konieczności ustanowienia porządku prawno-gospodarczego, co doprowadziło z kolei do przyjęcia nazwy *ordoliberalizm* przez przedstawicieli tego nurtu.

Nie kto inny jak Alexander Rüstow, gdy doszło do zróżnicowania stanowisk na temat istoty wolności i roli państwa w życiu gospodarczym, zarzucił zwolennikom Ludwiga von Misesa opowiadającym się za przyjęciem fundamentalizmu rynkowego, że reprezentują nie tyle neoliberalizm, co paleoliberalizm. Jak pisał: „jednak rynek osadzony jest w ponad gospodarczych ramach, które zostają ukształtowane przez prawo i wewnątrz tych ram wcale nie musi być wszystko ściśle zaplanowane. (...) Dlatego my, nowi liberałowie, różnimy się od starych liberałów tym, że widzimy konieczność kształtowania tych ram. Niestety, rozróżnienie to jest zatarte przez fakt, że jest wielu nieprzejednanych liberałów starego typu zwłaszcza w Ameryce, gdzie do tego fałszywie i myląc nazywają siebie «neoliberalami». Tym samym powodują wielkie zamieszanie. Niestety, nie możemy opatentować sądowo nazwy «nowy liberał» i przeprowadzać z nimi procesów o ochronę znaków towarowych” [Rüstow, 1959, s. 20].

Podsumowując, porządek prawny, na wypracowaniu, którego skupili się ordoliberalowie wraz z instytucjami będącymi organami państwa<sup>3</sup>, zapewniać ma taki rozwój gospodarki rynkowej, który zapewni idealny porządek w rozumieniu *ordo*, a więc sprawi, że zapanuje w niej ład. W tym przypadku zmodyfikowane pojęcie *ordo* nabiera rzeczywiście kluczowego znaczenia z perspektywy istoty i odrębności ordoliberalizmu jako propozycji teorii ekonomicznej (ordoekonomii) i koncepcji polityki gospodarczej (ordopolityki).

## 2. Specyfika pojęcia *ordo* i jej znaczenie z perspektywy projektu ordoliberalnego

Całe nowatorstwo pomysłu uczynienia z pojęcia *ordo* cechy szczególnej poglądów społeczno-politycznych, koncepcji polityki społeczno-gospodarczej i samej teorii ekonomicznej ujawnia się jednak w pełni, gdy wychodzi na jaw specyfika tego pojęcia.

---

<sup>3</sup> Postulat utworzenia policji rynkowej przedstawia A. Rüstow [1945].

Z perspektywy filozoficznej jest to bowiem pojęcie zaliczane do klasy zagadnień szczególnych, o zasadniczym znaczeniu z perspektywy racjonalnego poznania. W ramach szeroko pojętych nauk społecznych, do których zaliczamy zarówno filozofię, jak i ekonomię obserwujemy wykorzystanie pewnych szczególnego rodzaju pojęć. One same nie określają czegoś realnie istniejącego. To pojęcia aprioryczne, które umożliwiają racjonalne poznanie, tworząc podstawę projektu idealnej całości. Stanowią one konstrukt teoretyczny, figurę myślową, konieczną hipotezę czy też założenie myślenia postulujące określoną strukturę bytu. Dzięki tego rodzaju pojęciom możliwe doświadczenie jest niejako zewnętrznie określane i układa się w zrozumiałą całość. Pojęcia te pozwalają poznaniu odnaleźć i tym samym wyjaśnić związki czy to w samym myśleniu, czy też w doświadczeniach zmysłowych, a także – wraz z rozwojem nauki – w jej obserwacjach. Jednocześnie określają one z góry możliwość zadawania pytań. Tym samym pełnią funkcję heurystyczną, czyli służą objaśnianiu, organizacji samego poznania, dzięki czemu nadają one kierunek badaniom i pozwalają na zorientowanie się, co do ich postępu<sup>4</sup>.

Najbardziej znanym pojęciem tego typu jest pojęcie dobra platońskiego. Tak więc podobnie jak warunkiem widzialności jest światło, a ostatecznie jego źródło, czyli słońce lub sztuczne oświetlenie tak, aby możliwe było racjonalne ujęcie rzeczywistości, w platońskiej teorii koniecznym elementem jest hipoteza przyrównywanej do słońca idei dobra. Nazwana została ona ideą nad ideami, gdyż stanowiła warunek rozumnego poznania<sup>5</sup>.

Tym samym o zastosowaniu pojęcia *ordo* w ekonomii możemy powiedzieć, że dzięki niemu wielość doświadczeń gospodarczych, od których wychodzi w swej analizie W. Eucken, została uporządkowana i zaczyna jawić się ich konsekwentne, logicznie uwarunkowane wynikanie. Zrozumieć je może właśnie ekonomia za pomocą swych narzędzi teoretycznych.

Również ordoliberalowie dzięki wprowadzaniu pojęcia ładu (*ordo*) mogą wyodrębnić i ocenić konkretne systemy społeczno-gospodarcze. Możliwe staje się bowiem zadanie pytania o to, jaki rodzaj porządku gospodarczego charakteryzuje

---

<sup>4</sup> Funkcja heurystyczna idei rozumu w ujęciu I. Kanta: „idea jest właściwie tylko pojęciem służącym do wynajdywania (*heuristischer*), a nie do pokazywania (*ostensiver Begriff*)” [Kant, 1957, s. 413].

<sup>5</sup> Platon powiada: „Na szczycie świata myśli świeci idea dobra i bardzo trudno ją dojrzeć, ale kto ją dojrzy, ten wymiarkuje, że ona jest dla wszystkiego przyczyną wszystkiego, co słuszne i piękne, że w świecie widzialnym pochodzi od niej światło i jego pan, a w świecie myśli ona panuje i rodzi prawdę i rozum, i że musi ją dojrzeć ten, który ma postępować rozumnie w życiu prywatnym lub w publicznym” [Platon, 1993, s. 158].

historycznie dany system gospodarczy i jak ma się działanie tego konkretnego porządku gospodarczego do wypełniania postulatów, czyli realizacji i ochrony wartości, jakie określa wzorzec porządków, czyli sam ład (*ordo*)?

Widzimy zatem, że znaczenie użycia terminu *ordo* w ekonomii trudno jest przecenić. Warto zatem zastanowić się jeszcze głębiej nad genezą tak ważnego z perspektywy rozpatrywanego problemu pojęcia.

Sama koncepcja *ordo* ma podwójne pochodzenie. Z jednej strony zostało opisane w mitach jako przejście od chaosu do uporządkowania, a w tradycji filozofii greckiej wypracowano pojęcie kosmosu i harmonii. Z drugiej jednak strony *ordo* wiąże się równie silnie z żydowską koncepcją świata stworzonego przez Boga. Syntezy obu wizji porządku dokonali chrześcijańscy teolodzy i filozofowie, przede wszystkim św. Augustyn i św. Tomasz.

W tradycji greckiej odnajdujemy przesłanki do stworzenia koncepcji *ordo* już od początku racjonalnego poznania, to znaczy od czasów twórczości siedmiu mędrców (koncepcja miary i umiaru) i pierwszych myślicieli, szczególnie Heraklita (koncepcja logosu) i Pitagorasa (pojęcie harmonii).

Kosmos dla Greków to porządek wszechświata. Samo słowo ma indoeuropejskie korzenie: rdzeń *kos-* wskazuje na przyporządkowanie. W języku starogreckim kosmos oznaczał rozłożenie, konieczny układ elementów wedle zasady zapewniającej spójność.

W ujęciu pierwszych myślicieli człowiek jest zdolny pojąć za pomocą rozumu porządek wszechświata, jaki zawiera kosmos. Myśl Heraklita przenika głębokie przeświadczenie, że jak sam powiada: „porządek jednaki dla wszystkiego (...), (który) był, jest i będzie: ogień wieczny, regularnie wzniecany, regularnie gasnący” [Heraklit, 1989, s. 3].

Poznanie rozumowe sprowadza się zdaniem Heraklita do ujęcia fizis jako uporządkowanej rozumnie całości, czyli kosmosu. Bez tego doświadczenia człowiek widzi same sprzeczności, a nie ukrytą harmonię (*harmonia afanes*). Termin *harmonia* odnosi się do zestroju, powiązania, zgodności, a czasownik, od którego pochodzi, a mianowicie *harmottein* lub *harmodzein*, odsyła z kolei do pojęć o takim znaczeniu jak: wiązać, dopasowywać, pasować, pozostawać w zgodności. To właśnie termin *harmonia* wprowadza do pojęcia porządku element równowagi, pewnego rodzaju ponad estetycznego piękna jako zestrojenia. Właśnie polski wyraz ładu najlepiej oddaje znaczenie zawarte w terminach kosmos i harmonia.

Dla Heraklita rozumowe poznanie polega na wsłuchaniu się w rozum boski, czyli logos, który kształtuje wszechświat i tym samym doświadczany jest przez

nas jako kosmos. Odkrycie działania boskiego rozumu (logosu) w przyrodzie, w której porządek lubi się skrywać, stanowi wedle Heraklita istotę mądrości: „Jedno mądre (*to sofón*), zrozumieć myśl (*gnómon*), która pokierowała wszystkimi przez wszystko” [Heraklit, 1996, s. 54].

Można zatem powiedzieć, że ordoliberalowie w zupełnie innych okolicznościach również starają się stworzyć racjonalną strukturę, a mianowicie porządek gospodarczy.

Po Heraklicie i Pitagorasie w szczególnie sposób dojrzałej syntezy poglądów kosmologicznych dokonał Platon. W jego dziele pod tytułem *Timajos* na dwóch stronach w bardzo skondensowanym tekście pojawia się cały projekt greckiego *pre-ordo*.

Platon zaznacza, że: „bóg chciał, żeby wszystko było dobre, a lichego, żeby nie było nic, ile możliwości, więc wziął wszechświat cały widzialny, który nie miał spokoju, tylko się poruszał byle jak i bez porządku, wyprowadził go z chaosu i doprowadził do ładu, uważając, że to ze wszech miar lepsze niż tamto. Nie było racji i nie ma, żeby ktoś najlepszy robił coś innego, jak tylko to, co najpiękniejsze. Obrachował więc sobie i znalazł, że spośród rzeczy z natury swej widzialnych żadne dzieło nierozumne nie będzie nigdy jako całość piękniejsze od dzieła rozumnego jako całości, a nie może mieć rozumu nic, co nic ma duszy. Zważywszy to sobie, złożył rozum w duszy, a duszę w ciele i w ten sposób wszystko zmaistrował, aby wszechświat był jak najpiękniejszy w swej naturze” [Platon, 2000, s. 188]. I dalej jeszcze raz podkreśla: „przedtem to wszystko było nagromadzone bez jakiegoś sensu i miary. A kiedy świat zaczął się porządkować, wtedy naprzód ogień i ziemia i powietrze i woda miały jakieś tam swoje ślady, ale były rozrzucone na wszystkie strony, jak wszystko to, przy czym nie ma boga. Tak i z nimi było, więc bóg nadał im wtedy różne postacie i liczby. To, że bóg, w ile możliwości najpiękniej i najlepiej te elementy zestawiał z materiału, który był nie był taki, to zdanie niech się u nas utrzymuje zawsze, wbrew wszelkim innym” [Platon, 2000, s. 198].

W większości są to zatem elementy potrzebne do stworzenia koncepcji *ordo*, a mianowicie przekonanie:

- 1) że pierwotnie panował chaos jako bezład,
- 2) że chaos jest czymś lichym i szkaradnym w odróżnieniu od szlachetnego i pięknego ładu,
- 3) że w świecie panuje porządek,
- 4) że został on stworzony przez rozum boski,

5) że przejście od chaosu do ładu nie odbywa się automatycznie, lecz zawdzięczamy je działaniu, w tym przypadku boskiemu.

Porządek, jaki wyznacza idea kosmosu, ma charakter statyczny, gdyż stanowi stałe przyporządkowanie zapisane w prawach natury, a te istnieją dzięki wytworzeniu porządku w materii bądź jak w mitach – z pokonania chaosu.

Podsumowując, można powiedzieć, że dzięki idei kosmosu możliwe staje się systematyczne badanie zjawisk zmysłowych i interpretacja jego wyników. Świat jawi się bowiem jako uporządkowana całość możliwa do pojęcia na drodze racjonalnego poznania.

U schyłku starożytności św. Augustyn dokonał wielkiej syntezy greckiej kosmologii z starożydowską koncepcją porządku stworzenia. Wedle niego *ordo*, czyli ład objawia się w zajmowaniu przez każdą rzecz należnego jej miejsca, ponieważ wszystko – tak w świecie materialnym, jak i duchowym – posiada właściwą sobie miarę, liczbę i proporcję. O ile każdy element w naturze zajmuje właściwą sobie przestrzeń wyznaczoną przez prawo natury stworzone przez Boga, o tyle w świecie ludzkim ład powinien zapanować dzięki woli i rozumnym działaniom jednostki, która zachowuje porządek moralny i dzięki przemyślanemu wysiłkowi prawodawców odpowiedzialnych za porządek prawny i instytucjonalny.

Chrześcijaństwo wraz z przejściem założeń kosmologii starotestamentowej wprowadziło również nowy element, zastępując grecką koncepcję procesu wytworzenia świata z materii procesem stwarzania go aktem woli Bożej.

Zatem u genezy chrześcijańskiego, teologiczno-filozoficznego pojęcia *ordo* leżało założenie o stworzeniu świata z woli Bożej, która działa jako czynnik porządkujący. Z perspektywy pojęcia *ordo* istotna wydaje się inna jeszcze prawidłowość: choć Bóg chrześcijański stwarza wszystko z własnej woli i posiada tym samym nieograniczone możliwości kreacyjne, to jego moc stwarzania (*potentia creativa*) przejawia się w uporządkowanym świecie, zgodnym z rozumem i naturą bożą. Ponieważ Bóg posiada wszystkie cechy pozytywne, to ustanowiony przez niego rozumny porządek bytu zawiera w sobie również dobro i piękno<sup>6</sup>. Ta wola boska została przez filozofów chrześcijańskich i teologów określona jako moc uporządkowana (*potentia ordinata*). W tak skonstruowanym świecie człowiek jest w stanie

---

<sup>6</sup> „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Wtedy Bóg rzekł: «Niechaj się stanie światłość!» I stała się światłość. Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. (...) A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” [*Biblia Tysiąclecia*, 1983, Rdz. 1, s. 1–3].

dzięki racjonalnemu działaniu odkryć działanie prawa bożego przez poznanie praw powstawania i rozwoju (*ordinata*). Tu również, podobnie jak w przypadku idei kosmosu, mamy do czynienia z porządkiem opartym na idei stałości. Ład boski, który człowiek stara się naruszyć przez swą krnąbrność (samowolę), jest stale przywracany przez Boga.

Te założenia kosmologiczne, zdefiniowane w schyłkowym okresie antyku i rozwijane w średniowieczu, stanowiąc wielką chrześcijańską syntezę, pozostały nie bez wpływu na pierwsze próby ujęcia porządku gospodarczego.

Choć stwierdzenie o boskim pochodzeniu praw ma w sobie pewną dozę fatalizmu, to w nieoczekiwany sposób zostało ono jednak wykorzystane na rzecz obrony wolnej, niekępowanej działalności gospodarczej. Tę nieoczywistą bowiem na pierwszy rzut możliwość dostrzegli fizjokraci. Byli oni przeświadczeni o istnieniu porządku naturalnego ustalonego według praw boskich. François Quesnay twierdził, że prawa są na zawsze ustanowione przez Stwórcę. Stąd wynika wniosek, że „nie ma zatem żadnego powodu, aby spierać się o dającą prawo instancję (...), gdyż ona należy do Wszemocnego, który wszystko ustanowił w ogólnym porządku uniwersum i wszystko przewidział. Ludzie mogą tylko przynieść nieporządek, i tego nieporządku można uniknąć tylko poprzez dokładne respektowanie jego naturalnych praw”<sup>7</sup>. Odnosząc te założenia na zasadzie analogii do gospodarki, fizjokraci twierdzili, że istnieją naturalne prawa gospodarcze ustanowione z woli Boga, których człowiek nie może lekceważyć, gdyż działają w sposób konieczny i powszechny, czyli obowiązują zawsze i wszędzie, gdy dochodzi do wymiany gospodarczej. Automatyzm działania praw ekonomicznych świadczy zatem, zdaniem fizjokratów, o ich boskim pochodzeniu. Nie można ich więc modyfikować, dlatego pozostaje tylko dokonywanie jak najlepszych wyborów zgodnie z zasadą kalkulacji. Konsekwencją takiej fideistyczno-ekonomicznej doktryny było powstanie leseferyzmu, głoszącego postulat swobody działalności gospodarczej bez udziału państwa. Zasada ta jest wedle przedstawicieli leseferyzmu w każdej formie pożyteczna dla samych przedsiębiorców, a działanie praw natury stworzonych przez Boga sprawia, że nieregulowana działalność gospodarcza pozostaje

---

<sup>7</sup> I dalej wskazywał, że „fizyczne prawa konstytuują naturalny porządek, który jest najbardziej korzystny dla człowieka. (...) Są to wieczne prawa, nie do zmienienia i zdecydowanie najlepsze możliwe prawa. Ich jednoznaczność pęta każdą ludzką inteligencję i rozsądek z dokładnością, która ukazuje się w geometrycznych i arytmetycznych detalach, i które nie pozostawiają żadnej przestrzeni na błędy, próby oszustw czy nieuprawnione żądania” [Quesnay za: Oncken, 1888, s. 645; cyt. za: Rüstow [1945].

też korzysta dla społeczeństwa. Dlatego też państwo pod żadnym pozorem nie powinno w nią ingerować.

Współcześni anarcholiberałowie, a więc libertarianie, choć nie uciekają się do teologicznego ugruntowania swojego fundamentalizmu rynkowego, wyznają równy fizjokratom fatalizm gospodarczy, zastępując w uzasadnieniu doskonale prawa stworzone przez Boga działaniem mechanizmów rynkowych.

Pierwotnie leseferyzm był więc ufundowany na fatalizmie mającym swe fideistyczne podłoże. Był to optymistyczny fatalizm głoszący, że nad losem ludzkim czuwa Bóg, a w swej zeświecczonej formie mechanizmy rynkowe zawsze doprowadzają do optymalnych rozwiązań w sferze gospodarczej i społecznej.

Inaczej podchodzą do tego zagadnienia ordoliberalowie. Cechuje ich inny rodzaj optymizmu, który pozwala im sądzić, że to człowiek jest w stanie wprowadzić projekt ładu.

W ramach podsumowania przychodzi stwierdzić, że ordoliberalowie nie tylko potrafili podporządkować swe dążenia do przekształcenia gospodarki w pożądanym przez nich kierunku świadomie obranej hierarchii wartości, ale też, że za główne „narzędzie teoretyczne” obrali termin, którego znacznie wykracza daleko poza przydatność z perspektywy budowy określonej teorii ekonomicznej. Jednocześnie uchronili liberalizm przed zbyt prostym pojmowaniem wolności, która nie spełnia się jedynie dzięki działaniu boskich praw lub mechanizmu gospodarczego, jak sądzili fizjokraci, leseferyści i – w nowej, świeckiej wersji – anarcholiberałowie. Ordoliberalowie wyznawali bowiem pogląd, że wolność należy chronić, tworząc właściwy porządek prawny.

### **3. Od chaosu do porządku – myśl przewodnia pierwszego numeru rocznika „Ordo”**

Dalsza refleksja nad pojęciem *ordo* będzie miała również istotny wpływ na ukazanie całego nowatorstwa związanego z zastosowaniem tej kategorii w ekonomii przez ordoliberalów.

Po rozważaniach na temat pojęcia *ordo* przychodzi zajrzeć do pierwszego numeru ich pisma, wydawanego nieprzerwanie od 1948 roku, o znamienym tytule potwierdzającym dotychczasowe wnioski na temat specyfiki ordoliberalizmu – „Ordo. Jahrbuch für die Ordnung von Wirtschaft und Gesellschaft”.



W nazwie periodyku występują zatem dwa terminy: jeden – służący podkreśleniu idealnego projektu ładu – *Ordo*, i drugi – odnoszący się do występujących w historii gospodarczej konkretnych postaci porządku gospodarczego i społecznego – *Ordnungen*. Tytuł czasopisma wskazuje również, że choć pierwszeństwo ma stworzenie nowego porządku gospodarczego, to jednak wiąże się ono ściśle ze zmianą porządku społecznego. Oba ukształtowane zostaną za sprawą nowego projektu polityki społeczno-gospodarczej, stanowiącego w ówczesnej sytuacji politycznej radykalną kontrapozycję względem rozwijającego się wówczas w Niemczech Wschodnich i reszcie państw kontrolowanych przez ZSRR „realnego socjalizmu”, opartego na idei i praktyce centralnego sterownia gospodarką przez państwo.

Jak głosi informacja na stronie tytułowej, pierwszy rocznik „Ordo” wydawany był przez Waltera Euckena i Franza Böhma przy współudziale Constantina von Dietze, Friedricha Augusta Hayeka, Augusta Lutza, Wilhelma Röpke i Alexandra Rüstowa. Jego redaktorami byli Fritz Walter Meyer i Hans Otto Lenel.

We wstępie do rocznika mówi się o głównych celach, jakie przyświecają jego założycielom. Wpisują się one w namysł nad pytaniem: „Jak wytworzyć porządek gospodarczy i społecznym, by mogło się dzięki niemu rozwijać, z poszanowaniem godności, pełne sukcesów ekonomicznych życie ludzkie?” [Ordo, 1948, s. VIII]. Wedle wydawcy „odpowiedź na to pytanie stanowi najważniejsze zadanie postawione przed ekonomią polityczną, socjologią i naukami prawnymi” [Ordo, 1948, s. XI].

Podkreśla się, że w 1948 roku w okupowanych Niemczech można było zaobserwować przerażający obraz stosunków społecznych i gospodarczych. Wszelkie dążenia do zapewnienia podstaw egzystencji prowadziły bowiem do dalszego pogłębienia kryzysu gospodarczego. Również na świecie, choć istniały możliwości zagwarantowania powszechnego dobrobytu, rosło napięcie społeczne. Dlatego potrzebny był projekt nowego funkcjonalnego porządku gospodarczego, zapewniającego godne życie w skali zarówno Niemiec, jak i społeczności międzynarodowej. W przeświadczeniu autorów pierwszego rocznika „Ordo” to ramy prawne mają sprawić, że ten nowy, wolnościowo-godnościowy porządek konkurencyjny będzie możliwy. Co do tego zgodni byli wszyscy autorzy tekstów zawartych w pierwszym numerze czasopisma, w tym Hayek i Rüstow, mimo że stworzyli odmienne koncepcje strategii jego wprowadzania. Zgodnie podkreślali jednak, że przyjęcie zasady wolnej konkurencji w sferze działalności gospodarczej doprowadzi do ustanowienia nowego porządku społecznego. Jej zastosowanie zwiększy bowiem

na tyle efektywność gospodarki, iż możliwa będzie realizacja zadań socjalnych i dojdzie w ostateczności do zniwelowania różnic społecznych. Ten nowy porządek społeczny będzie chronił i czynił realnym rozwój indywidualnej wolności w przeciwieństwie do projektu wprowadzenia centralnego kierowania gospodarką przez państwo – z jednej strony, z drugiej zaś – leseferyzmu. Porządek oparty na zasadzie wolnej konkurencji uchroni bowiem przed niebezpieczeństwem popadnięcia w niewolę biurokracji i pozwoli jednocześnie zapobiec podporządkowaniu jej arbitralnym decyzjom prywatnej władzy gospodarczej. Samo państwo w ramach ordoliberalnego porządku nie będzie natomiast stale ingerować w proces gospodarczy ani – jak w przypadku leseferyzmu – sprowadzać polityki gospodarczej do minimum. Ma ono bowiem, zdaniem ordoliberalistów, interweniować tylko wtedy, gdy ulegną zaburzeniu warunki działania zasady wolnej konkurencji.

Przychodzi więc zauważyć, że wedle autorów wstępu do pierwszego numeru rocznika „Ordo” potrzeba stworzenia nowego porządku społeczno-gospodarczego, opartego na wartościach, którego realizację ma zapewnić funkcjonowanie zasady wolnej konkurencji w ramach porządku prawnego, była uzasadniona przede wszystkim dysfunkcją gospodarczą.

Natomiast w pierwszym artykule napisanym przez żonę Waltera Euckena, Edith Eucken *Chaos und Stagnation (Chaos i stagnacja)* pojawiło się bliższe określenie sytuacji, w jakiej znalazły się Niemcy zaraz po zakończeniu II wojny światowej. W tym celu autorka posłużyła się pojęciem chaosu<sup>8</sup>. W jej ujęciu ludzie, będąc pełnymi energii życiowej, stwarzają nowe sytuacje i przewyżniają stare konwencje, czyli dawne porządki, przyczyniając się potencjalnie lub realnie do panowania chaosu. Z drugiej jednak strony, jak podkreśla Edith Eucken, człowiek dąży wszelkimi możliwymi sposobami do jego pokonania. Ma bowiem w sobie pierwotne, tkwiące głęboko w świadomości przeświadczenie, że lepiej czuje się w świecie uporządkowanym. Pałająca potrzeba zaprowadzenia porządku w obliczu chaosu wynika zresztą nie tylko z jego własnych odczuć, lecz także z oddziaływania obiektywnych struktur rządzących światem, które człowiek musi poznać

---

<sup>8</sup> Nasze myślenie ma charakter binarny, a co więcej wiąże się z tendencją do określenia silnych przeciwieństw w stosunku do używanych pojęć. Dlatego, gdy ordoliberalowie jako ordoekonomiści czy ordopolitycy mówią o ładzie bądź porządku gospodarczym lub społecznym, pojawia się termin opozycyjny – chaos, podobnie jak miało to miejsce w omawianym artykule. Ordoliberalowie mogli zatem powiedzieć, że w obliczu chaosu, jaki panował w życiu gospodarczym powojennych Niemiec, zrodziła się silna potrzeba zaprowadzenia ładu. To właśnie ona wyznaczała sens podejmowanych przez ordoliberalów działań.

i uwzględnić w swoich zamierzeniach. Dynamice zmian, jakie zachodzą w życiu gospodarczym, człowiek chce więc również nadać odpowiedni porządek.

Człowiek w przeświadczeniu Edith Eucken w żadnym razie nie pragnie stagnacji, jaką rodzi zgoda na dalsze panowanie chaosu. By go pokonać jako istota rozumna, tęskniąca za uporządkowanym światem, tworzy nowe doktryny mobilizujące jego starania na rzecz przezwyciężenia chaosu. Jedną z takich koncepcji jest marksizm. Jego twórcy i wyznawcy wierzą, że człowiek sam z mocy działania rozumu ustanowi nowe prawa, w tym zasady funkcjonowania gospodarki. Magicznym wręcz środkiem ma być plan. Autorka rozdziału ocenia marksizm jako wytwór pychy i samowoli rozumu. Wprowadzana wbrew prawom gospodarczym i zdrowemu rozsądkowi koncepcja gospodarki centralnego sterowania zamiast eliminować chaos, przyczynia się do jego rozprzestrzeniania się przez pozornie sprawnie funkcjonującą administrację. Kiedy aparat biurokracji partyjno-gospodarczej zastępuje organiczne prawa gospodarcze i naturalny rozwój przedsiębiorczości, wtedy człowiek traci swą wolność i zwiększa się sfera stagnacji – to bez względu na to, czy centralne sterowanie ma swe źródło w ideologii komunistycznej czy narodowosocjalistycznej.

Przychodzi więc stwierdzić, że gdy upadają wyrastające z potrzeby zaprowadzenia porządku złowrogie ideologie, jak to miało miejsce w Niemczech w przypadku narodowego socjalizmu, rodzi się potrzeba wyznaczenia w sposób przemyślany nowego porządku gospodarczego, opierającego się na rzeczywistych wartościach. Edith Eucken i autorzy wstępu do pierwszego numeru rocznika „Ordo” mieli tego pełną świadomość.

#### **4. Pogłębione rozumienie pojęcia ładu (*ordo*) w kontekście analizy doświadczenia chaosu**

W zamieszczonym w pierwszym numerze rocznika „Ordo” artykule Edith Eucken sam chaos rozumiany jest jako bezład panujący w gospodarce. Utrzymywanie się tego stanu sprawia, że maksymalizacja użyteczności i zysku dokonuje się za wszelką cenę, nawet za sprawą szkodenia innym i całemu społeczeństwu.

Takie pojęcie chaosu odpowiada zresztą naszej intuicji i jest powszechnie używane. W tym sensie Edith Eucken, autorka artykułu *Chaos und Stagnation* (*Chaos i stagnacja*), miała wiele racji, przedstawiając w ten sposób chaos i wskazując na potrzebę ustanowienia nowego porządku zgodnie z ideą ładu (*ordo*). Chaos jest

tu przedstawiany w negatywnym świetle. W tym samym duchu ocenia go również Walter Eucken, podkreślając, że uniemożliwia on rozwiązanie problemu niedoborów, a Friedrich Hayek wskazuje, że chaos panujący w życiu gospodarczym czyni nieprzewidywalnym działania innych ludzi i tym samym wyklucza wszelkie wspólne przedsięwzięcia. Według niego „porządek aktywności społecznej wyraża się w fakcie, że jednostka może spójnie realizować swe plany działania, które niemal w każdej fazie opierają się na oczekiwaniu pewnego współdziałania ze strony innych ludzi” [Hayek, 2013, s. 166].

Podobnie jak miało to miejsce w przypadku analizy terminu *ordo*, warto przywołać również genezę pojęcia chaosu w nadziei, że ten zabieg pozwoli nam lepiej zrozumieć sposób postrzegania go przez ordoliberalistów, a tym samym również ukaże wyraźniej specyfikę ich koncepcji ładu (*ordo*).

W odróżnieniu od krótkiej, przedstawionej wcześniej historii pojęcia kosmosu i ładu (*ordo*), aby dobrze zrozumieć znaczenie chaosu, nie należy odwoływać się do filozofii. Regularne, systematyczne poznanie dyskursywne zakładało bowiem, że świat stanowi uporządkowaną całość, w której przebiegają powtarzające się procesy możliwe do zidentyfikowania. Dlatego też w obliczu chaosu na gruncie filozofii pojawiają się problemy ze zgłębianiem sensu i stosowaniem tego pojęcia.

Myślenie pozostaje najwyraźniej bezradne wobec zjawiska chaosu. Logika, do której nawiązuje filozofia, a szczególnie racjonalizm „odsyła do cech, które składają się na ogólny obraz: ogólność zamiast szczegółowości, uniwersalność zamiast indywidualności, prawidłowość, regularność, obliczalność zamiast przypadku, dowolności lub chaosu, priorytet dla tego co stabilne, trwałe, uporządkowane, w stosunku do tego, co efemeryczne, przemijające, nieorganizowane, nieufność wobec wszystkiego, co tylko naturalne, i jako takie nie poddające się kontroli” [Schnadelbach, 1995, s. 99].

Tak więc chaos jako to, czego nie da się racjonalnie zbadać, wyznacza granicę, za którą nie sprawdza się myślenie. Jedynym racjonalnym sposobem postrzegania tego pojęcia byłoby nawiązanie do wielości jako cechy chaosu poprzez ustanowienie zasady porządkującej, a tego w przypadku chaosu zrobić się nie da. Dlatego pierwsi myśliciele definiowali chaos przez zaprzeczenie. Dla Anaksymandra to, czego nie można poznać, należy nazwać słowem bez-kres (*a-peiron*). W przypadku Parmenidesa filozoficzne myślenie dystansujące się od chaosu zwraca się jedynie ku bytowi, który daje możliwość poznania. W tym też duchu rozumiał materię pierwszą Arystoteles. W jego ujęciu stanowi ona nieokreślony formą surowiec, przybierający potencjalnie dowolne kształty, z którego następnie tworzone są przez

Demiurga rzeczy i istoty jako związki materii i formy. To one stają się przedmiotem metafizycznego poznania. W czasach nowożytnych bezradność wobec myślenia o chaosie najlepiej opisał Gottfried Leibniz. Na pytanie, dlaczego istnieje raczej coś niż nic, odpowiedział bowiem: bo byt jest prostszy od nic. Innym słowy, należy stwierdzić, że byt jest łatwiejszy do konceptualizacji niż nicość.

Postrzeganie chaosu jako przedmiotu dociekań metafizycznych prowadzi do sprzecznych wniosków. Samo myślenie, nie znajdując w tym przypadku punktu zaczepienia, doznaje porażki, której świadomość pozwala mówić myślicielom i filozofom o aporii, czyli doświadczeniu poznawczego zagubienia<sup>9</sup>.

Ponieważ chaos jest niezgłębiony dla myśli, rodzi się pokusa, by za pomocą istniejących doktryn ekonomiczno-społecznych udało się go jakoś wyeliminować przez racjonalny, oświeceniowy projekt zapanowania rozumu nad całą rzeczywistością. Marksizm, którego pokłosiem była idea gospodarki centralnie planowanej, jest tego jednym z przykładów. Stworzona na jego potrzeby polityka gospodarcza oparta jest na założeniu, że należy zwalczać wszelkie nieprzewidywalne, niemożliwe do opanowania przez rozum zdarzenia i zachowania. Chaos uznaje się w tym przypadku za żywiołowość procesów gospodarczych, zaburzających i w końcu uniemożliwiających poznanie oparte na poszukiwaniu regularności. Dlatego powstaje ekonomia, w ramach której postuluje się, by procesy gospodarcze poddać racjonalnemu (w teorii) centralnemu sterowaniu przez państwo.

Rodzi się na początku pytanie, które, choć natury filozoficznej, ma doniosłe znaczenie z perspektywy samej ekonomii, zwłaszcza w kontekście pojmowania spontanicznych, żywiołowych procesów. Brzmi ono następująco: co myśleć o chaosie, skoro racjonalne poznanie, szuka lub zakłada istnienie porządku?

Kiedy racjonalne poznanie zawodzi, gdyż zakłada, że chaos jest niedostępny rozumowi, to pozostaje inny, pozafilozoficzny sposób jego ujęcia. Taką szansę daje analiza mitów, które stanowią zbiór opowieści o chaosie i przechodzeniu do

---

<sup>9</sup> „Aporia oznacza odtąd świadomość beznadziejności sytuacji bez wyjścia, doświadczenie błędzenia, poruszania się w nieznanym, gdzie myślenie nie jest pomocne i nie może odnaleźć drogi. Pierwotnie w języku potocznym oznaczało ugrzęźnięcie podczas przeprawy przez rzekę. Człowiek nie bardzo wie, co ma wtedy zrobić, w którym kierunku się zwrócić. Wszystko staje się w ten sposób wątpliwe. Rodzi ta sytuacja zakłopotanie, poczucie niedostatku i zwątpienia. Doświadcza jej człowiek, kiedy zdaje sobie sprawę, iż rozumowanie nie może doprowadzić do konkluzji spełniających standardy logiczne, lub gdy osoba rozważająca zauważa, że rozumowanie nie doprowadziło do żadnych wniosków, a wróciło do punktu wyjścia, albo gdy rozważający dochodzi do wniosku, iż myślenie staje się nieadekwatnym narzędziem doświadczenia sfery, którą ma zbadać” [Szulczewski, 2006, s. 136].

ładu. Zawarty w nich przekaz pozwala zrozumieć lepiej nie tylko jego istotę, ale również rolę samych procesów spontanicznych oraz kształtowania się ostatecznie w świecie bez reguł projektu ładu wolnościowego.

Choć chaos (gr. *χάος*, *cháos*) w mitologii przedstawiany był jako pustka, a w najlepszym razie jako nieróżnicowana mieszanina żywiołów, to odgrywał on ważną rolę w myśleniu starożytnych o początku stworzenia. W tradycji antycznej Grecji istnieje aż pięć podstawowych mitów o powstaniu świata, w których mowa jest o chaosie (tabela 1).

**Tabela 1. Wizja stworzenia świata w ujęciu starożytnych Greków**

Źródło	Fragment
Pelazgijski mit o stworzeniu	„Na początku Eurynome, bogini wszechrzeczy, wyłoniła się naga z Chaosu, nie miała jednak na czym oprzeć stóp, wobec czego, tańcząc samotnie na falach, oddzieliła morze od nieba”.
Olimpijski mit o stworzeniu	„Na samym początku Matka Ziemia wyłoniła się z Chaosu i we śnie urodziła syna swego Uranosa, który, spoglądając na nią czule ze szczytów gór, polewał żyznym deszczem doliny, ona zaś rodziła trawy, kwiaty i drzewa oraz zwierzęta i ptaki”.
Hezjoda mit o stworzeniu	„Niektórzy utrzymują, że na początku była Ciemność i z Ciemności wynurzył się Chaos. Owocami związku Ciemności z Chaosem są Noc, Dzień, Erebus i Powietrze”.
Wczesnogreckie mity wywodzące się z babilońsko-hebrajskiej tradycji ujmowania chaosu	„Inni twierdzą, że bóg wszechrzeczy – bez względu na to, kim on był, niektórzy bowiem nazywają go Naturą – pojawiwszy się nagle w Chaosie, oddzielił ziemię od nieba, wodę od ziemi, górne warstwy powietrza od dolnych”.
Mityczny kult z Pafos	„Afrodyta jest tą samą panującą nad rozległymi obszarami boginią, która powstała z Chaosu i tańczyła po morzu i którą czczono w Syrii i Palestynie jako Ishtar lub Asztarte”.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Graves [2012, s. 17, 31, 23, 37].

Chaos był zatem ujmowany jako coś pierwotnego, z czego wyłaniały się siły kształtujące wszechświat, uosobione w bogini bądź zapoczątkowujące różnicowanie się poszczególnych form poprzez związek z innymi elementami. W najstarszych podaniach Pelazgów z Chaosu rodzi się pierwsza bogini Eurynome, a także, jak wynika z relacji Hezjoda, powstaje Gaja. Ostatecznie mity opisują proces wyłaniania się kosmosu z chaosu, czyli porządku z bezładu.

W szerszej interpretacji mitologii greckiej można odnaleźć różne doświadczenia chaosu (tabela 2).

**Tabela 2. Doświadczenie chaosu w mitologii greckiej**

Mitologiczne doświadczenie chaosu (znaczenie negatywne)	Mitologiczne doświadczenie chaosu (znaczenie neutralne bądź pozytywne)
nieprzewidywalność, przypadek, dowolność	zarówno koniec i granica, jak i początek
obszar nieregularności	obszar sprzyjający wyłanianiu się nowych reguł
wynik działania sił irracjonalnych	nowa jakość
niebezpieczny stan wywołany brakiem jednoznacznego poznania	stan przed uporządkowaniem elementów, w którym wszystko może się zdarzyć
brak oparcia i stabilizacji, bezdenne przepaść, w którą wszystko nieustannie spada	źródło, z którego wyłoniły się wszystkie obecnie istniejące rzeczy
zderzenie z nicością	płynny element poddający się modelowaniu

Źródło: opracowanie własne.

Chaos można zatem pojmować zarówno jako zagrożenie, jak i źródło, pierwszą fazę powstania, możliwość kształtowania, szansę poznania czegoś nowego czy też moment, w którym wszystko może się zdarzyć w jakiś nowy sposób, gdy zostaną ustalone reguły. Jest to stan przed uporządkowaniem, wiążący się niejako z wyczekiwaniem na zapanowanie ładu. To stwierdzenie pozwala nam zauważyć, że również ordoliberałowie pojmują w ten sposób sytuację w Niemczech w pierwszych powojennych latach.

Po pierwsze więc, jak wynika z dotychczasowych rozważań i obrazu stworzenia świata zachowanego w mitach, chaos stanowi zagrożenie. Z drugiej jednak strony jest on również źródłem porządku. Z kolei ordoliberałowie pojmują chaos jako szansę na doświadczenie czegoś nowego czy też moment, w którym wszystko może się zdarzyć w jakiś inny, nieznany dotąd sposób, gdy zostaną ustalone nowe reguły. Stały się one zresztą przedmiotem dyskusji, która toczyła się swego czasu między Euckenem i Rüstowem a Hayekiem.

Opisywana w mitach sfera potencjalności chaosu jako stanu, w którym ujawniają się różne możliwości, jest bliska również ordoliberałom. Starają się oni bowiem, co prawda – w odmienny sposób, zdefiniować jak najszerszą sferę wolności, w której społeczeństwo i podmioty gospodarujące będą w stanie dojść do ładu. Jak pisał Leonhard Miksch, „porządkowanie oznacza porządkowanie w wolności. Porządkowanie jakiegoś procesu oznacza takie kształtowanie determinujących go czynników, że później już samoczynnie będzie się on toczył w pożądanym kierunku. Porządkować – w przeciwieństwie do «regulowania» – można tylko

wtedy, gdy ludzie zachowują się zdyscyplinowanie” [Eucken, 2005, s. 221]<sup>10</sup>. Hayek stwierdza, że odbędzie się to na drodze ewolucji, z kolei zdaniem Euckena – dzięki wstępnej, ramowej regulacji natury ustrojowej.

Zdaniem Hayeka, aby pokonać chaos, należy zająć się „rządzeniem za pośrednictwem reguł, mającym za cel wskazanie jednostce sfery jej odpowiedzialności, w obrębie której musi ona kształtować swe życie” [Hayek, 1998, s. 26]. Hayek uważa, że z całego spektrum możliwości społeczeństwo na drodze prób i błędów wybiera najlepsze praktyki, utrwała je w postaci obyczajów i sankcjonuje ich funkcjonowanie przepisami prawa. Skomplikowany proces powstawania nowego porządku w ramach samej gospodarki polega jego zdaniem na tym, że ład wytwarza się w trakcie przebiegu interakcji rynkowych. W *Konstytucji wolności* czytamy: „Jednym z osiągnięć teorii ekonomicznej było wyjaśnienie, jak na rynku dokonuje się takie wzajemne dostosowanie się spontanicznych działań jednostek przy jasnym określeniu, granic sfer wpływu każdej z nich” [Hayek, 2013, s. 166].

Hayek wskazuje też na samorzutne dopasowywanie się indywidualnych elementów, powołując się na Karla Polanyiego i jego koncepcję powstawania policentrycznego porządku, czyli „takiego porządku, zakładającego adoptowanie się do okoliczności, których znajomość rozproszona jest wśród bardzo wielu ludzi” [Hayek, 2013, s. 166]. Stanowi on formę samoorganizacji, która przybiera postać instytucjonalną jako gospodarka rynkowa.

Chaos, w tym wszelkie spontaniczne działania, to nie tylko zagrożenie, lecz także szansa, jeśli tylko stworzy się odpowiednie warunki, w których, jak pisze Hayek „może powstać i ciągle się odnawiać uporządkowany układ” [Hayek, 2013, s. 167].

Z kolei Eucken dążył do tego by, jak wspomnieliśmy, przejście od chaosu do ładu polegało na utworzeniu ustroju gospodarczego. Pragnął on uniknąć nieustannych prób i błędów na długiej drodze ewolucyjnego kształtowania ram ustrojowych. Dzięki świadomemu, przemyślanemu projektowi ustroju gospodarczego i monitorowaniu jego wprowadzania i funkcjonowania powstanie „ład, w którym istnieją miara i równowaga (...). (Idea *ordo*) oznacza (...) sensowne połączenie różnorodności w całość. Zwłaszcza w czasach ułomnych (więc panowania chaosu) bądź niesprawiedliwych ustrojów pozytywnych ta idea istotnego porządku, ładu naturalnego bądź *ordo* zyskuje niezmiennie wielką moc. Impulsem jest absurdalność konkretnych stosunków. Poszukiwany jest taki ład, który – inaczej

---

<sup>10</sup> Cytat przywołany za autorem, jednak bez podania przez niego źródła.



niż porządki istniejące – odpowiada rozumowi albo naturze człowieka i rzeczy” [Eucken, 2005, s. 412–413].

Stworzenie ram dla funkcjonowania gospodarki w postaci konstytucji określającej ustroj gospodarczy zachowuje wedle Euckena wolnościowy charakter przejścia od chaosu do ładu. Potwierdza też mitologiczne doświadczenie wskazujące na to, że w świecie odbieranym jako pełen chaos istnieją załączki ładu umożliwiające jego powstanie. Jak wskazuje Eucken, „my nie wynajdujemy ustroju opartego na konkurencji, lecz znajdujemy jego elementy w konkretnej rzeczywistości. My niczego nie wymuszamy, lecz pomagamy rozwinąć się temu, co – oprócz innych form – rzeczywiście istnieje. Próbujemy więc rozwijać niesłychanie silne skłonności do wolnej konkurencji, które odnajdujemy w biegu spraw. (...) Planowanie ustrojów nie odbywa się więc w przeciwieństwie do historycznego stawania się, lecz ustanawianie ładu odbywa się w ten sposób, że z historycznych tendencji wyodrębnia się zasady ustrojowe. Uprawiając politykę ustrojową opartą na konkurencji, państwo nie narzuca ustroju gospodarczego, lecz nadaje znaczenie temu, co inaczej zostałyby wyparte przez inne tendencje” [Eucken, 2005, s. 414].

Tym samym zdaniem Euckena rozumne, przemyślane pokonanie chaosu nie polega na zastąpieniu wolności racjonalnym, przynajmniej w teorii, planowym działaniem na każdym etapie ludzkiego postępowania, także w sferze gospodarczej. Zarówno Euckenowska, jak i Hayekowska postać ładu ma bowiem charakter wolnościowy. Udało się zatem im na jednoczesne zachowanie wolności i wprowadzanie ładu. Jak podkreśla Eucken, „właściwością idei wolności, tak samo jak idei ładu, jest istnienie granic wolności, i to tam, gdzie ład jest przez nią zagrożony” [Eucken, 2005, s. 221].

Samo więc pokonanie chaosu i zapanowanie ładu, jeśli nie odbieramy dosłownie przekazu mitologicznego, staje się zadaniem, które dotyczy nie tyle bogów, ile ludzi. Autorzy tekstów zamieszczanych w miesięczniku „Ordo” starli się ukazać różne sposoby sprostania temu wzywaniu.



Elżbieta Mączyńska\*

Piotr Pysz\*\*

# ORDOLIBERALIZM A NOWE NURTY W TEORII EKONOMII: KONCEPCJA NOWEGO PRAGMATYZMU<sup>1</sup>

„A wszelka wiedza, która nie wylania z siebie nowych pytań, staje się w szybkim czasie martwa, traci temperaturę sprzyjającą życiu. W najskrajniejszych przypadkach, o czym dobrze wiadomo z historii dawnej i współczesnej, potrafi być nawet śmiertelnie groźna dla społeczeństw. Dlatego tak wysoko sobie cenię dwa małe słowa: «nie wiem»”.

Wisława Szymborska – Odczyt Noblowski 1996

## 1. Wprowadzenie

Tę noblowską sentencję w pełni można przypisać zarówno naukom ekonomicznym, jak i polityce społeczno-gospodarczej wielu krajów – dziś może nawet bardziej niż kiedykolwiek. Przekonują o tym m.in. bolesne doświadczenia zapoczątkowanego w końcu minionej dekady w USA kryzysu finansowego, który dotknął znaczną część świata, odsłaniając zarazem ciemne strony rzeczywistości gospodarczej. Naukowe badania i publikacje na ten temat uzasadniają oceny, że

---

\* Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

\*\* Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Hochschule für Wirtschaft und Technik w Vechta, Diepholz, Oldenburg.

<sup>1</sup> W tekście tym wykorzystano treści przedstawione w publikacji pod. red. Elżbiety Mączyńskiej [2019b], w tym fragmenty przedmowy do tej książki *Ekonomia uczciwa* [Mączyńska, 2019a] oraz rozdziału *Nowy pragmatyzm i ordoliberalizm – analiza porównawcza* [Mączyńska, Pysz, 2019].

podłożem kryzysowych zjawisk są zarówno ułomności teorii ekonomicznej, jej neoliberalne zdoktrynalizowanie i fundamentalizm rynkowy oraz krótkowzroczność polityki społeczno-gospodarczej na różnych szczeblach decyzyjnych, počawszy od najwyższego. Potwierdzają to też doświadczenia krajów dokonujących transformacji ustrojowej, w tym Polski.

Nie tylko badania naukowe, lecz nawet proste obserwacje rzeczywistości wskazują, że mimo niezaprzecznego, ciągłego materialnego i technologicznego postępu, jakiego doświadcza współczesny świat, zarazem coraz wyraźniejsze stają się przejawy występującego w skali globalnej nieładu, asymetrii oraz dysfunkcji w sferze gospodarczej, politycznej, społecznej i ekologicznej. Wiele dychotomicznych zjawisk w sferze społeczno-gospodarczej świadczy o braku harmonii w kształtowaniu globalnej rzeczywistości tego obszaru. Jednym z najbardziej spektakularnych tego przejawów są z jednej strony narastające nierówności społeczne i rozległy zakres wykluczenia społecznego oraz utrzymujące się obszary głodu, dotykającego około miliarda ludności świata, a z drugiej strony nasilające się przejawy aroganckiej rozrzutności i marnotrawstwa w świecie bogatych, świecie gospodarki nadmiaru.

Te niekorzystne zjawiska pozostają w oczywistej sprzeczności z teorią ekonomii jako nauki społecznej i teoretycznej podstawy działalności gospodarczej, nauki, która z istoty powinna być zorientowana na racjonalność i poprawę jakości życia ludzi. Pozostają też w sprzeczności z założeniami koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej. W tym kontekście jawią się pytania, czy i w jakim stopniu sama teoria ekonomii jest odpowiedzialna za kształtowanie się praktyki społeczno-gospodarczej. Pytania te stają się tym bardziej istotne, że obecnie, w warunkach rewolucji cyfrowej i przesilenia cywilizacyjnego – czyli kurczenia się cywilizacji przemysłowej na rzecz nowej cywilizacji, wciąż jeszcze niedostatecznie rozpoznanej – coraz silniej uwidaczniają się niespójności i tarcia między teorią a polityką społeczno-gospodarczą. W warunkach tak dynamicznych przemian rozwiązania instytucjonalne, w tym regulacyjne, ale i koncepcje teoretyczne wykorzystywane w polityce społeczno-gospodarczej, coraz częściej okazują się nieprzystające do wymogów tego nowego typu gospodarki. Zarazem w takich warunkach rośnie ryzyko swego rodzaju regresji kulturowej, zjawiska kulturowego zakotwiczenia, blokady (*lock-in effect*), zamknięcia w dotychczasowych ramach teoretycznych oraz systemowych, jak i przyjmowanych w polityce społeczno-gospodarczej priorytetach, rozwiązaniach i narzędziach. Tymczasem tradycyjne modele teoretyczne oraz rozwiązania

i narzędzia stosowane w praktyce okazują się nie tylko nieskuteczne, lecz wręcz zwiększają ryzyko błędnych decyzji społeczno-gospodarczych podejmowanych na różnych szczeblach instytucjonalnych.

Współzależności teorii ekonomicznej i polityki społeczno-gospodarczej stanowią przedmiot wielu badań i dociekań naukowych. W Polsce najbardziej wnikliwym i płodnym, a równocześnie znanym w świecie badaczem tych zagadnień jest niewątpliwie Grzegorz W. Kołodko. Za najkrótszą charakterystykę jego naukowego dzieła można uznać uczciwość oraz odwagę badawczą i ukierunkowanie na rozwój ekonomii uczciwej, spełniającej kryteria ekonomii zaangażowanej, zakorzenionej społecznie, wolnej od wpływów związanych z zagrażającą racjonalności makroekonomicznej lobbystyczną grą interesów, nierzadko obciążoną syndromem manipulacji i oszustw, kreowaniem „złych potrzeb”. Takie podejście koresponduje z pojmowaniem przez G.W. Kołodkę ekonomii jako nauki. W tym sensie badawcze analizy autorstwa Grzegorza W. Kołodki są bliższe humanistycznej filozofii niż ścisłej matematyce. Autor jest zdania, że „ekonomia to nauka «miękką» – nie tak jak matematyka i chemia – gdyż z jednej strony ewoluuje nieustannie badana materia, z drugiej strony ciągle wikłamy się w wartości, które też nie stoją w miejscu” [Kołodko, 2010, s. 47]. Stąd konieczność uwzględniania w ekonomii tych zmian i poszukiwania rozwiązań ukierunkowanych na poprawę jakości życia ludzi.

Przywodzi to na myśl *Tezy o Feuerbachu*, autorstwa Karola Marksa, który już w 1845 roku podkreślał, że: „Filozofowie rozmaicie tylko interpretowali świat; idzie jednak o to, aby go zmienić” [Marks, 2002, Teza 11]. Kołodko we wszystkich swoich książkach stara się działać zgodnie z tą zasadą. Nie uległ rozpowszechnionej w pierwszych latach procesu transformacji rynkowej euforii. Akceptując przedstawienie gospodarki krajów postsocjalistycznych na rynek jako podstawowy ogólnogospodarczy mechanizm alokacji dóbr i zasobów dostrzegał jego słabości i ograniczenia. Był i jest chyba najostrzejszym, i w polemicznym zapale czasem niesprawiedliwym, krytykiem zainaugurowanego na przełomie 1989/1990 „Planu Balcerowicza”. Znanie stały się, występujące w wielu jego publikacjach, określenia tego planu jako „Szoku bez terapii” czy „Sukcesu na dwie trzecie” [Kołodko, 2007]. W odniesieniu do konceptualnej bazy planu posługiwał się formułą „nadwiślański neoliberalizm” sugerującą jej prowincjonalny charakter [Kołodko, 1999; Kołodko, 2010]. Wskazuje to na wagę, jaką Kołodko przywiązuje do strategicznego myślenia, myślenia ukierunkowanego na trwały harmonijny rozwój i ład społeczno-gospodarczy. W naukowych dziełach tego naukowca akcentowane jest

znaczenie kształtowania strategii zorientowanych na harmonizowanie, godzenie ze sobą celów gospodarczych, społecznych i ekologicznych, co traktowane jest jako warunek *sine qua non* spójności i inkluzywności społecznej oraz poprawy jakości życia ludzi.

Rozwój gospodarki światowej w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku zainspirował Kołodkę do wyraźnego przejścia w analizach od perspektywy „nadwiślańskiej” do perspektywy ogólnoswiatowej, choć wcześniej w swych publikacjach także wiele miejsca poświęcał problematyce globalizacji [Kołodko, 2001]. Impulsy dla zgłębiania globalnego podejścia w analizach z pewnością miały związek ze światowym kryzysem finansowo-gospodarczym zapoczątkowanym w 2007 roku w USA i którego różnorodne, głęboko sięgające skutki odczuwane są w skali światowej aż do dziś. Kryzysowe następstwa występują jednocześnie w wymiarze ekonomicznym, społecznym, ekologicznym, a nawet i kulturowym. Entuzjazm z czasów równie osławionej, jak i bałamutnej tezy Francisa Fukuyamy o „końcu historii” rozplynął się w miarę upływu czasu bezpowrotnie. Kołodko przekonany o konieczności zmiany świata na lepsze nie mógł przejść wobec tych zagrożeń obojętnie. Perspektywa ogólnoswiatowa dominuje w jego kolejno wydawanych książkach: w roku 2008 *Wędrujący świat*, dwa lata później *Świat na wyciągnięcie ręki* oraz w roku 2013 *Dokąd zmierza świat*.

Proponowana przez Kołodkę koncepcja nowego pragmatyzmu stanowi wyraźny kontrast względem aktualnych wydarzeń i procesów w świecie, wydarzeń cechujących się m.in. narastającym irracjonalizmem oraz zastępowaniem w działalności gospodarczej i społecznej zachowań kooperacyjnych przez zachowania konfliktowe. Sytuacje *win-win* wypierane są przez zdarzenia *win-lose*. Symbolizuje to hasło amerykańskiego prezydenta „America first”. Opowiadając się zdecydowanie za niezbędnym dla dalszego przetrwania ludzkości powrotem do *Ratio* i pragmatyzmu w stosunkach międzynarodowych oraz wewnątrz poszczególnych krajów, warto zastanowić się nad tym, czy koncepcja Kołodki stwarza po temu sprzyjające podłoże intelektualne. Poszukiwania odpowiedzi na to pytanie mogą i powinny zmierzać w różnych kierunkach. Jednak wobec charakterystycznego dla współczesnego świata chaosu, podstawowe znaczenie ma myśl ekonomiczna ukierunkowana na przeciwdziałanie temu. I takie właśnie podejście cechuje ekonomiczne koncepcje autorstwa Kołodki. Zarazem w ukierunkowaniu przedstawianych przez tego autora analiz na ład społeczno-gospodarczy można dopatrywać się analogii do ekonomicznej teorii ordoliberalizmu. Skłoniło to autorów niniejszego tekstu do podjęcia próby porównania

opracowanej przez Grzegorza W. Kołodko koncepcji nowego pragmatyzmu z ordoliberalną koncepcją polityki społeczno-gospodarczej Waltera Euckena i Ludwiga Erharda.

Ordoliberalna koncepcja pod nazwą Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR) pozwoliła począwszy od roku 1948 wyprowadzić Niemcy Zachodnie z powojennej katastrofy materialnej i moralnej, chaosu i anarchii oraz walki „każdego z każdym” na drogę opartego na racjonalnych rynkowych pryncypiach zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego. Rozwój ten bywał określany mianem zachodnioniemieckiego „cudu gospodarczego”. Koncepcja SGR okazała się skuteczna nie tylko w dwóch pierwszych powojennych dekadach, ale przetrwała także napór nadchodzących z krajów anglosaskich mód keynesizmu, a następnie neoliberalnej ekonomii propodażowej i monetaryzmu chicagowskiej proweniencji. Także chaos i zamieszanie wynikające z nagłego, dla gospodarczych i politycznych elit nieoczekiwanego pojawienia się na przełomie 1989/1990 zadania zjednoczenia Niemiec nie spowodowały – pomimo różnych niekonsekwencji, krytyki i pomyłek – zasadniczego odejścia od tej koncepcji [Mączyńska, Pysz, 2014, s. 221–247; Mączyńska, Pysz, 2018]. Rozwiązania o podłożu ordoliberalnym cechuje pragmatyzm i relatywnie wysoka efektywność zastosowania w praktyce. Podobne cechy można przypisać koncepcji nowego pragmatyzmu. Na identyfikację podobieństw, ale i różnic między tymi dwoma podejściami w ekonomii ukierunkowana jest przedstawiona w tym rozdziale analiza. Analizowane są pod tym kątem trzy podstawowe elementy składające się na paradygmat każdej nauki, w tym także ekonomii, mianowicie jej przedmiot, metodyka, w tym stosowane narzędzia i techniki badawcze oraz zastosowanie wyników dociekań teoretycznych w praktyce<sup>2</sup> [Mączyńska, 2011].

Dokonujące się w ciągu kilku ostatnich dekad przemiany w gospodarce globalnej wskazują, że zmiany niezbędne są we wszystkich tych trzech obszarach.

---

<sup>2</sup> Nie wnikamy tu w szczegółowe definicje pojęcia *paradygmat*, rozumianego jako wzorzec. Pojęcie paradygmatu w nauce, wywodzi się od Thomasa Kuhna, wg którego paradygmat to powszechnie uznawane osiągnięcia naukowe, stanowiące dla naukowców podstawę formułowania modelowych problemów i rozwiązań. Według Kuhna paradygmaty zmieniają się w wyniku rewolucji naukowych. W tym sensie Kuhn wyróżnia okresy nauki „normalnej” i rewolucje naukowe [Kuhn, 2001]. Jednak w tym tekście użycie pojęcia „paradygmat” nie jest tożsame z uznaniem perspektywy rozwoju ekonomii, którą wyznacza teoria rewolucji naukowych Kuhna. Przyjęta definicja paradygmatu jako wzorca określającego przedmiot, metody i zastosowania nauki oznacza, że zmiany tak rozumianego paradygmatu nie muszą się dokonywać wyłącznie w wyniku rewolucji naukowych, lecz mogą mieć charakter ewolucyjny.

Podstawą przedstawianych tu analiz są przede wszystkim źródłowe, głównie niemieckojęzyczne publikacje z zakresu ordoliberalizmu i publikacje autora koncepcji nowego pragmatyzmu, Grzegorza W. Kołodko.

## 2. Ordoliberalizm i koncepcja nowego pragmatyzmu – porównawcza analiza przedmiotu badań

### 2.1. Ordoliberalizm – zakres badań

Z perspektywy myśli ordoliberalnej konieczne jest odwrócenie datującego się mniej więcej od drugiej połowy XIX wieku, tj. od czasów m.in. Mengera, Walrasa, Pareto i **kilka dziesięcioleci później** Arrowa/Debreu, trendu w ekonomii neoklasycznej, polegającego na stopniowym zawężaniu zakresu badawczego w ekonomii. W pogoni za utopią formalnej doskonałości fizyki i matematyki – *ex definitione* niemożliwą do osiągnięcia w naukach społecznych – wymienieni teoretycy ekonomii abstrahowali od coraz większej liczby obszarów przedmiotu badań uwzględnianych jeszcze w klasycznej ekonomii politycznej Adama Smitha i Johna Stuarta Milla, niezbędnych dla adekwatnego opisu i objaśnienia rzeczywistego funkcjonowania społeczeństwa gospodarującego. „Ekonomia zeszała na manowce, ponieważ ekonomiści wybrali źle rozumiane piękno formalnych modeli, zamiast poświęcić się poszukiwaniu prawdy” [Krugman, 2009]. Podejście ordoliberalnych myślicieli do zakresu przedmiotu badań ekonomii może być w tym sensie interpretowane jako odwrót od neoklasyki i powrót do klasyki ekonomicznej. Wskazuje na to wiele cech ordoliberalizmu.

Po pierwsze, w tym nurcie ekonomii eksponowana jest konieczność jej powrotu do badania – obok dotychczas jednostronnie preferowanej przez teoretyków neoklasycznych problematyki optymalizacji alokacji dóbr i zasobów – kwestii stopnia urzeczywistniania w procesie gospodarowania nadrzędnych wartości społecznych. Zarówno wolność jednostki ludzkiej, a zarazem i odpowiedzialność za tę wolność, jak i sprawiedliwość społeczna należą bowiem do tradycyjnych, fundamentalnych wartości europejskiego kręgu kulturowego i to niemal od czasów antycznych. Z perspektywy myśli ordoliberalnej nadrzędne wartości społeczne są w społeczeństwie gospodarującym co najmniej tak samo ważne, jak zaspokajanie materialnych potrzeb. Jeden z prekursorów, wywodzącej się z okresu międzywojennego oraz pierwszych lat powojennych teorii ordoliberalnej, Walter Eucken,



dążył do sformułowania teoretycznych podstaw umożliwiających ukształtowanie ładu społeczno-gospodarczego zapewniającego gospodarce rynkowej funkcjonalną sprawność działania, a jednostkom ludzkim życie w wolności oparte na zasadach etyki [Eucken, 1989, s. 240]. Z kolei Ludwig Erhard używał wielokrotnie pojęcia „wolnościowego ładu gospodarczego” do scharakteryzowania nadrzędnego celu realizowanej w Niemczech Zachodnich po roku 1948 polityki Społecznej Gospodarki Rynkowej [Erhard, 2005, s. 13–20].

Po wtóre, ordoliberalni myśliciele są zgodni co do tego, że sprawiedliwość społeczna powinna stanowić przedmiot badań ekonomii. Są zdania, że od występowania w danym społeczeństwie niezbędnego poziomu sprawiedliwości społecznej zależy jego niezakłócone przez konflikty i użycie przemocy bieżące funkcjonowanie oraz zrównoważony rozwój. Eucken akceptuje tradycyjny liberalny wzorzec sposobu łączenia wolności jednostki ludzkiej ze sprawiedliwością społeczną. Wzorzec ten polega na przyjęciu założenia o występowaniu w wolnym społeczeństwie szerokiego zakresu prawnych zabezpieczeń osobistej wolności jednostki, z których mogą korzystać wszyscy, jeżeli tylko wykazują taką wolę i pozwalają im na to ich predyspozycje. Ten sposób myślenia o sprawiedliwości skupia się wokół formalnej równości szans konkurencyjności na rynku, które dane są wszystkim członkom danego społeczeństwa poprzez osobistą wolność i równość wobec prawa. Równość wobec prawa oznacza, że wszyscy są zobowiązani do przestrzegania określonych przez regulacje prawne reguł gry gospodarczej, które przesądzają o istnieniu w gospodarce określonego ładu. Eucken uwzględnia jednakże – niedostrzegany w ekonomii neoklasycznej i przez wielu radykalnych liberałów fakt, że funkcjonowanie konkurencyjnej gospodarki rynkowej prowadzi do daleko idącego zróżnicowania materialnych szans życiowych, o czym przesądza osiągnięty dochód i posiadany majątek poszczególnych osób. Rozwiązania tego problemu ordoliberalowie poszukują poza logiką ordoliberalnego modelu konkurencyjnej gospodarki rynkowej, skłaniając się do zastosowania przez państwo – jednakże raczej tylko jako wyjątku od uniwersalnej reguły współzawodnictwa rynkowego – niektórych tradycyjnych instrumentów redystrybucyjnej polityki socjalnej.

Po trzecie, w ordoliberalnym nurcie ekonomii wskazuje się, że zamiast jednostronnego uprawiania ekonomii w teoretycznych modelach jako sztuki dla sztuki powinna zostać ona osadzona w społecznym i empirycznym kontekście występującym w różnych zmieniających się formach w każdym społeczeństwie gospodarującym. Przede wszystkim konieczne jest uwzględnienie w teorii ekonomii

empirycznie niepodważalnego faktu, że przebieg procesu dokonuje się zawsze i wszędzie w ramach występującego w danym kraju i czasie ładu gospodarczego. W największym skrócie przez ład gospodarczy rozumiane są warunki ramowe, czyli formalne i spontanicznie powstałe nieformalne reguły gry, obowiązujące podmioty gospodarcze w ich działalności na rynku [Pysz, 2008, s. 36–38].

Po czwarte, według Euckena nauka ekonomii powinna badać teoretyczny oraz historyczny aspekt zjawisk i procesów ekonomicznych w ich współzależnościach [Eucken, 2005, s. 29–30]. Neoklasyczna ekonomia głównego nurtu skupiła się natomiast na aspekcie teoretycznym, zapominając o podstawowej prawdzie, że *historia może być nauczycielką życia*. Jednak – wbrew temu ponadstuletniemu trendowi do abstrahującej od przeszłości teorii ekonomii – historyczne doświadczenia związane z Wielką Depresją lat 1929–1933 i realizowaną dla jej przezwyciężenia polityką gospodarczą stały się empirycznym i konceptualnym fundamentem dla podjętych w latach 2008/2009 ratunkowych działań. Zmierzały one do przeciwdziałania przekształceniu się załamania się międzynarodowych rynków finansowych w głęboką i długotrwałą depresję w sferze realnej gospodarki światowej. Bez tych działań, przeprowadzonych w duchu keynesowskiej koncepcji sterowania globalnym popytem, gospodarka światowa nie zatrzymałaby się o krok przed przepaścią, ale po prostu by w nią wpadła [Akerlof, 2009, s. 27]. Prawie osiemdziesiąt lat później czekałaby ją najprawdopodobniej powtórka Wielkiej Depresji.

## 2.2. Nowy pragmatyzm – zakres badań

Grzegorz W. Kołodko w swoich publikacjach wiele miejsca poświęca kwestii przedmiotu i zakresowi badań w ekonomii. W imponującej nie tylko rozmiarami książkowej trylogii Grzegorza W. Kołodki występują w odniesieniu do zakresu badań w ekonomii – przy zrozumiałym użyciu innej terminologii – problemy podobne jak u ordoliberalów. Autor wypowiada się wielokrotnie za ograniczonym tylko przez zasadę ludzkiego zdrowego rozsądku szerokim zakresem przedmiotu badań ekonomii. „Ekonomia to najbardziej wszechstronny i obejmujący najszerszy zakres zagadnień przedmiot wśród nauk społecznych, a może w ogóle wśród nauk wszelakich. Ale nie jest to nauka o wszystkim (...) Bynajmniej nie należy dążyć do jakiejś «teorii wszystkiego» albo «ekonomii każdego aspektu», bo wtedy można zejść na manowce” [Kołodko, 2013, s. 47]. W odróżnieniu od ordoliberalów, w myśleniu autora wolność i odpowiedzialność jednostki ludzkiej pojawiają się jednak rzadko *explicite*, tylko głównie *implicite* przy okazji omawiania funkcjonowania

rynku i czynnych na nim podmiotów gospodarczych. Przykładowo: „Co nam jest potrzebne, to wolność gospodarcza z silnym państwem. Jego siła, wszakże ma wyrażać się w funkcjonalności i publicznej oraz gospodarczej użyteczności” [Kołodko, 2008, s. 241]. Pojęcie wolności odnosi się w tym sformułowaniu raczej do jednostek gospodarczych, a nie do poszczególnych ludzi. O wiele wyraźniej eksponowana jest natomiast problematyka sprawiedliwości społecznej. Ogólnie sygnalizują to już następujące sformułowania. „Dobra ekonomia musi szacować złożone nakłady i efekty szeroko pojętej działalności gospodarczej, aby ocenić jej efektywność, ale musi też uwzględniać system wartości jednostek i grup społecznych, aby zrozumieć co jest dla nich korzystne. Krótko mówiąc, dobra ekonomia musi mieć sens. (...) Dobra ekonomia to nie tylko opis świata; to także instrument jego zmiany na lepsze” [Kołodko, 2013, s. 16 i 378].

Możliwość zmiany świata na lepsze widzi Kołodko w realizacji strategii potrójnie zrównoważonego, długofalowego rozwoju, tj. wzrostu zrównoważonego ekonomicznie, społecznie i ekologicznie. Wzrost zrównoważony społecznie to sprawiedliwy akceptowany społecznie podział dochodów oraz stosowny udział poszczególnych grup społeczeństwa w korzystaniu z dóbr publicznych [Kołodko, 2013, s. 377]. Trzeba w tym kontekście podkreślić realizm autora będącego zarówno ekonomistą teoretykiem, jak i praktykiem polityki gospodarczej. Sprawiedliwość pod względem dochodowym i dostępu do korzystania z dóbr publicznych widzi Kołodko nie tylko jako rezultat redystrybucji produktu krajowego brutto (PKB), regulowanej odgórnie przez organa władzy politycznej. Myśląc bardziej kompleksowo, łączy to społeczne zadanie polityki gospodarczej z ekonomicznie zrównoważonym wzrostem produkcji materialnej oraz ze jej wzrostem zrównoważonym ekologicznie. Szczególnie w odniesieniu do produkcji materialnej jest to zbliżone do idei architekta zachodnioniemieckiego „cudu gospodarczego” – Erharda. Zdaniem federalnego ministra ds. gospodarki, polityka ukierunkowująca energię społeczną na wzrost efektów gospodarowania jest o wiele lepszym dla społeczeństwa rozwiązaniem niż walka o ich redystrybucję [Erhard, 2005, s. 10]. Wzrost zrównoważony ekologicznie nie stał natomiast w pierwszych dekadach po roku 1945 jeszcze prawie w ogóle w centrum zainteresowania polityki gospodarczej.

W kwestiach badania rzeczywistego przebiegu procesu gospodarowania i jego instytucjonalnych uwarunkowań stanowisko Kołodki jest – podobnie jak u ordoliberalnych myślicieli – holistyczne. „Ekonomia przyszłości w coraz mniejszym stopniu będzie zmatematyzowana i sformalizowana, a w relatywnie rosnącym zakresie będzie osadzona w kontekście kulturowym” [Kołodko, 2013, s. 48]. Autor

nie posługuje się wprawdzie terminem ładu społeczno-gospodarczego, kluczowym dla myśli ordoliberalnej, ale podkreśla rolę polityki państwa (interwencjonizm instytucjonalny) w zakresie zapewnienia w miarę sprawnego funkcjonowania, a nawet egzystencji rynku. Podobnie jak Eucken w *Grundsätze der Wirtschaftspolitik* stwierdza: „Gdyby rynek pozostawić samemu sobie, toby się sam unicestwił” [Kołodko, 2013, s. 127]. Autor nie posługuje się też pojęciem ładu instytucjonalnego czy matrycy instytucjonalnej. Z jego wywodów wynika jednak, że argumentuje w duchu tych kompleksowych holistycznych kategorii.

W odróżnieniu od teorii neoklasycznej Kołodko uznaje, że historia powinna stanowić przedmiot badań ekonomistów. Można by powiedzieć, że bez przeszłości ekonomia nie ma adekwatnego obrazu teraźniejszości ani też przyszłości jako respektowana dyscyplina naukowa. Aby pokazać przyszłość konieczne jest według autora teoretyczne zinterpretowanie teraźniejszości. „By z kolei mogło to się udać, konieczne należy zanurzyć się w przeszłość. Taka jedyna w swoim rodzaju wędrówka w czasie jest metodologicznie niezbędna po to, by sensownie poruszać się w ogromnej przestrzeni problemów ekonomicznych. (...) Dodam, że kontekst historyczny zawsze musi być plasowany w konkretnym systemie wartości” [Kołodko, 2010, s. 50]. W odróżnieniu od Euckena tworzącego teorię ładu gospodarczego w pierwszej połowie XX wieku, Kołodko nie stara się jednak o połączenie historii z neoklasyczną teorią ekonomii. Prawdopodobnie bardziej przychyliła się do tezy, że to raczej historia jest „nauczycielką życia” niż „szybująca w stratosferze abstrakcji” (określenie Euckena) modelowa teoria neoklasyczna, oderwana od realnego życia.

### **3. Metodologiczne podobieństwa i różnice między ordoliberalizmem a koncepcją nowego pragmatyzmu**

Wywodzący się z tradycji niemieckiej szkoły historycznej ordoliberalowie nie przeceniali znaczenia rozważań metodologicznych. W słowie wstępnym do pierwszego wydania opublikowanej w roku 1939 książki *Die Grundlagen der Nationalökonomie* Eucken stwierdził kategorycznie: „Książka ta nie jest książką metodologiczną. Jej przedmiotem jest rzeczywista gospodarka. Przerost refleksji o charakterze metodologicznym jest oznaką choroby w każdej nauce, ale żadna chora nauka nie została jeszcze uzdrowiona przez metodologię” [Eucken, 1989, s. IX]. Jednocześnie ordoliberalowie wyraźnie rozróżniali opisowe, deskryptywne

i normatywne ujęcie badanej problematyki. Nie podzielali rygorystycznego stanowiska Nassaua W. Seniora sformułowanego w słynnym tekście z 1852 r. *Cztery wstępne lekcje z ekonomii politycznej*, w którym stwierdza, że wnioski do jakich na podstawie badań dochodzi ekonomista „bez względu na to, jak dalece są ogólne i prawdziwe, nie upoważniają go do dodania choćby jednej zgłoski porady” [Senior, 1852, s. 21]. Nie dzielą też jeszcze bardziej rygorystycznej opinii Maxa Webera z tzw. drugiej dyskusji o metodzie, że zdania o charakterze normatywnym, wartościującym nie mają charakteru naukowego [Weber, 1985]. Widoczne jest to w postulatywnym sformułowaniu przez Euckena celów własnego programu badawczego. „Dlatego wyłania się wielkie zadanie wyposażenia współczesnej zindustrializowanej gospodarki z jej głęboko sięgającym podziałem pracy w funkcjonalny i godny człowieka trwały ład gospodarczy. Funkcjonalny i godny człowieka ład oznacza: W jego ramach powinna być w najwyższym możliwym stopniu przewyższona dotkliwie odczuwana w gospodarstwach domowych ludności rzadkość dóbr. Jednocześnie ład ten powinien umożliwiać jednostkom ludzkim życie w wolności i odpowiedzialności” [Eucken, 1989, s. 240].

Rozszerzenie zakresu przedmiotu badań nauki ekonomii pociąga za sobą u ordoliberalów konieczność posługiwania się szerokim spektrum jakościowych metod badawczych. Charakterystyczne dla ordoliberalizmu jest to, że abstrakcyjna „ekonomia matematyczna” wyparta została przez bardziej zbliżoną do rzeczywistego procesu gospodarowania i bardziej przydatną do rozwiązywania konkretnych problemów „ekonomię społeczną”. Podstawową kategorią porządkującą (strukturyzującą) metodologiczne podejście ordoliberalnych myślicieli do badań rzeczywistości gospodarczej jest ład społeczno-gospodarczy. Kategoria ta stwarza pojęciowe przesłanki sprzyjające syntezie myślenia historycznego i teoretycznego. Według Euckena: „Ekonomia musi rozwinąć metody badawcze, które pozwoliłyby połączyć doświadczenia historyczne oraz statystyczne z myśleniem teoretycznym w jedną całość... Ekonomia musi być zarówno nauką teoretyczną, jak i historyczną. Dlatego też w ramach zbioru wszystkich nauk zajmuje szczególne miejsce” [Eucken, 2005, s. 30]. Syntezę historycznego i teoretycznego myślenia w ekonomii za pomocą teorii ładu społeczno-gospodarczego jej autor określił jako przewyżczenie „wielkiej antynomii” pomiędzy indukcją niemieckiej szkoły historycznej oraz zorientowaną na myślenie dedukcyjne neoklasyczną teorią ekonomiczną [Eucken, 1989, s. 67–68].

Podjęcie problematyki ładu społeczno-gospodarczego i jego oddziaływania na przebieg rynkowego procesu gospodarowania pozwala na integrację nadrzędnych

wartości społecznych w ramach teorii ekonomii. Ład ma charakter instrumentalny, gdyż stwarza reguły gry gospodarczej sprzyjające realizacji materialnego zadania gospodarki oraz nadrzędnych wartości społecznych. Według Erharda niezbędne dla egzystencji i rozwoju społeczeństwa gospodarującego połączenie wolności jednostki ludzkiej z jej odwrotną stroną, tj. odpowiedzialnością, wymaga istnienia ładu. „Wolność jednostki bez ładu grozi bez wątpienia wynaturzeniem w postaci chaosu” [Erhard, 1988, s. 677]. Z kolei wzrost materialnego dobrobytu społeczeństwa, umacnianie wolności i odpowiedzialności jednostek ludzkich oraz sprawiedliwości społecznej sprzyjają funkcjonowaniu gospodarki i stabilizacji ładu. Logice funkcjonowania gospodarki rynkowej odpowiada dająca się sprowadzić do poglądów Arystotelesa w *Etyce Nikomachejskiej* abstrakcyjna sprawiedliwość polegająca na istnieniu i respektowaniu obowiązujących wszystkich bez wyjątku uniwersalnych reguł gry, a tym samym także równych formalnych szans gospodarujących jednostek ludzkich w konkurencji rynkowej. Jako jej w określonych przypadkach konieczne uzupełnienie wchodzi w rachubę, raczej jako wyjątek, a nie ogólna reguła, sprawiedliwość o charakterze redystrybucyjnym.

Rozszerzenie zakresu przedmiotu badań teorii ekonomii o ład społeczno-gospodarczy otwiera dalsze, wymagające podejścia interdyscyplinarnego, pola badawcze. Po pierwsze chodzi o jakościowy opis i objaśnienie funkcjonowania relacji organa władzy politycznej – rynek. Kształtując stanowiące elementy składowe ładu uniwersalne reguły gry gospodarczej, państwo nie może – niejako z założenia – poprzestać na postulowanej przez niektórych myślicieli ograniczonej roli „stróża nocnego”. Państwo, stanowiąc ład, musi jednocześnie uwzględniać fakt, że niektóre elementy składowe ładu rozwijają się w gospodarce rynkowej w długim procesie samoczynnie, czyli spontanicznie [Hayek, 1983, s. 70–72]. Pomiedzy kształtowanym „odgórnie” ładem stanowionym oraz „oddolnym” ładem spontanicznym występuje, będące inspirującym polem badawczym, sprzężenie zwrotne. Stanowione odgórnie przez państwo elementy składowe ładu nie pozostają bez wpływu na samokształtowanie się ładu spontanicznego, ale zależność ta działa także w odwrotnym kierunku [Pysz i in., 2016, s. 809–815]. Doniosłym problemem badawczym jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jak musiałby być skonstruowany ład polityczny, aby państwo mogło skoncentrować potencjał decyzyjny wokół skutecznego uprawiania polityki kształtowania ładu społeczno-gospodarczego<sup>3</sup>.

---

<sup>3</sup> Eucken zamierzał podjąć pracę badawczą nad ładem politycznym spójnym z koncepcją konkurencyjnego ładu gospodarczego. Jego przedwczesna śmierć w Londynie w roku 1950 uniemożliwiła

Po wtóre, konieczne jest opracowanie w rezultacie uwzględnienia wyników badań empirycznych, szczególnie ekonomii behawioralnej, ale także innych nauk społecznych, wizerunku człowieka gospodarującego. Zapotrzebowanie na nowy wizerunek człowieka gospodarującego wynika z faktu, że „homo oeconomicus” jest tylko modelowym konstruktem dostosowanym do uprawiania ekonomii neoklasycznej jako „ekonomii matematycznej”. W literaturze prezentowane jest stanowisko, że jeszcze na początku XX wieku do czasów tzw. przewrotu paretowskiego dyskutowane było pytanie, czy teoria ekonomii powinna stanąć na fundamencie założeń dotyczących psychologii człowieka, czy też na założeniach dotyczących racjonalności jego zachowania [Wojtyna, 2008, s. 22]. Dalszy rozwój neoklasycznej ekonomii poszedł jednak w kierunku jednostronnego i apologetycznego eksponowania ludzkiego *Ratio*. Jeszcze w połowie XX wieku ordoliberalowie Wilhelm Röpke, Alexander Rüstow i Ludwig Erhard krytykowali psychologiczną i socjologiczną ślepotę neoklasycznej teorii ekonomii, wskazując na abstrahowanie od antropologiczno-socjologicznych uwarunkowań funkcjonowania rynku jako jej zasadniczy błąd myślowy [Pysz, 2008, s. 125]. W sytuacji rozszerzenia zakresu przedmiotu badań ekonomii o problematykę mającą charakter jakościowy kategoria „homo-oeconomicus” w znacznej mierze traci na przydatności, a z pewnością na uniwersalności. Bardziej adekwatnym do realiów życia gospodarczego określeniem gospodarującej jednostki ludzkiej wydaje się być „homo socio-oeconomicus”. Akceptując taki wizerunek człowieka gospodarującego, ekonomia powróciłaby do jej klasycznych źródeł w postaci poglądów Smitha zawartych w jego fundamentalnych pracach, przede wszystkim w *Teorii uczuć moralnych* oraz w opublikowanym siedemnaście lat później w roku 1776 *Dobrobycie narodów* [Ashraf i in., 2005; Smith, 1989].

Można zakładać, że rozszerzenie zakresu przedmiotu badań ekonomii oraz podjęcie w jego ramach badań o charakterze jakościowym spowoduje powrót do pluralizmu szkół myślenia ekonomicznego<sup>4</sup>. Podjęcie problematyki nadrzędnych wartości społecznych, ładu społeczno-gospodarczego wraz z rolą organów władzy politycznej w procesie jego kształtowania przyczyni się do aktywizacji ordoliberalizmu, nowej ekonomii instytucjonalnej, ekonomii politycznej i ekonomii konstytucjonalnej oraz historii gospodarczej. Według Friedricha Augusta

---

zrealizowanie tego zamiaru [por. Vanberg, 2002, s. 3–20].

<sup>4</sup> Na konieczność pluralizmu szkół myślenia w nauce ekonomii zwraca uwagę Elżbieta Mączyńska [por. Mączyńska, 2008, s. 277–281].

von Hayeka konkurencja rynkowa jest „procedurą odkryć” zdecentralizowanej, ograniczonej wiedzy poszczególnych podmiotów rynkowych, scalając ją poprzez poziome interakcje wymienne w całościową wiedzę rynku o wiele większą niż wiedza poszczególnych jednostek. Dlaczego stwierdzenie to, ogólnie uznawane za słuszne, nie miałyby okazać się trafne w odniesieniu od specyficznego „rynku” idei, koncepcji i metod badawczych nauki ekonomii?

Z punktu widzenia wymogów współczesności istotną słabością metodologii ordoliberalizmu jest to, że wspomniany „rynek” idei dotyczy tylko obszaru mieszczącego się w granicach państwa narodowego. W latach 40. i 50. XX wieku myślenie ekonomistów i innych przedstawicieli nauk społecznych rzadko albo w ogóle nie wykraczało poza ramy wyznaczone przez narodową politykę. Na to przyszedł stopniowo i nie bez oporów, czas dopiero wraz z integracją europejską i globalizacją gospodarki światowej.

Podobnie jak ordoliberalowie Kołodko uznaje dwa oblicza nauki ekonomii. „Pierwsze, opisowe (deskryptywne), które sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, co od czego zależy i jakie mechanizmy rządzą tymi zależnościami (...) drugie oblicze, postulatyczne (normatywne), polegające na odpowiedzi na pytanie, co i jak robić, aby było lepiej. O ile ekonomia z jej pierwszym, opisowym obliczem zasadniczo powinna być politycznie i ideologicznie neutralna, to z tym drugim postulatycznym musi być zaangażowana w debaty i rozstrzygnięcia odnoszące się do preferowanych wartości” [Kołodko, 2013, s. 51]. Zaangażowanie autora w poprawę życia społeczeństwa ludzkiego, a nawet jego przetrwanie, nie budzi na podstawie lektury jego dzieł wątpliwości.

W sposób niekonwencjonalny autor charakteryzuje własną metodologię badawczą. „Heterodoksja i komparatystyka, interdyscyplinarność i kompleksowość, sceptycyzm i formalna logika, intelektualna niezależność i ciekawość, upór w dochodzeniu do sedna i niepoprawność polityczna, na pewno nonkonformizm – wszystko we właściwych proporcjach i w stosownej sekwencji – to jest moja metodologia badań naukowych” [Kołodko, 2010, s. 40]. W tym skrótownym zbiorze haseł dotyczących własnej metodologii autor ma oczywiście sporo racji i mierzy jednocześnie bardzo wysoko do aeropagu światowych ekonomistów. Zbliża się do znanej (poświęconej Alfredowi Marshallowi) charakterystyki sformułowanej przez Johna Maynarda Keynesa na temat tego, co czyni ekonomistę rzeczywiście wybitnym! Według Keynesa, „wybitny ekonomista musi posiadać rzadki zestaw talentów... Musi być matematykiem, historykiem, mężem stanu, filozofem – wszystkim po trochu. Musi rozumieć symbole i wiedzieć, jak używać



słów. Musi rozważać to, co partykularne, w kategoriach tego, co ogólne i w tej samej chwili dotykać abstrakcji i konkretności. Musi badać teraźniejszość w świetle przeszłości w imię celów przyszłości. Nie może całkiem pominąć żadnej części ludzkiej natury ani tworzonych przez ludzi instytucji. Musi działać jednocześnie celowo i bezinteresownie, musi być zdystansowany i nieprzekupny niczym artysta – ale czasem równie bliski życia jak polityk” [Keynes, 1924, s. 321–322]<sup>5</sup>. Nieprzypadkowo też Keynes uznawał, że ekonomia, choć na pozór wydawałaby się nauką łatwą, niewymagającą szczególnych zdolności, w porównaniu np. z fizyką i innymi naukami ścisłymi, to w rzeczywistości jest nauką bardzo złożoną, a kompetentny, dobry ekonomista to „najrzadszy ptak” [Keynes, 1924, s. 321]<sup>6</sup>.

Kołodko nie posługuje się centralnym dla ordoliberalizmu pojęciem ładu społeczno-gospodarczego. W stosowanej przezeń terminologii nie pojawia się w ogóle ordoliberalizm. Kilkakrotnie natomiast w kilku swoich publikacjach odnosi się do koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej ukształtowanej w powojennych Niemczech Zachodnich [Kołodko, 2008, s. 226 i nast.]<sup>7</sup>. O decydującym znaczeniu przypisywanym przez Kołodkę instytucjonalnym warunkom ramowym gospodarowania stojącym – jak wiadomo – w centrum wysiłków badawczych ordoliberalnych myślicieli świadczy teza: „Największe zmiany, jakie będą się dokonywały w XXI wieku, to właśnie głębokie zmiany instytucjonalne, które przeorają sposób funkcjonowania światowej gospodarki. Ich znaczenie będzie większe od przeobrażeń wywoływanych dalszym postępowaniem technicznym

---

<sup>5</sup>“The paradox finds its explanation, perhaps, in that the master-economist must possess a rare combination of gifts. He must reach a high standard in several different directions and must combine talents not often found together. He must be mathematician, historian, statesman, philosopher – in some degree. He must understand symbols and speak in words. He must contemplate the particular in terms of the general and touch abstract and concrete in the same flight of thought. He must study the present in the light of the past for the purposes of the future. No part of man’s nature or his institutions must lie entirely outside his regard. He must be purposeful and disinterested in a simultaneous mood; as aloof and incorruptible as an artist, yet sometimes as near the earth as a politician [Keynes, 1924, s. 321–322].

<sup>6</sup> The study of economics does not seem to require any specialized gifts of an unusually high order. Is it not, intellectually regarded, a very easy subject compared with the higher branches of philosophy or pure science? Yet good, or even competent, economists are the rarest of birds. An easy subject at which few excel! [Keynes, 1924, s. 321].

<sup>7</sup> Mówiąc pół żartem, przypomina to słowa Molierowskiego bohatera Pana Jourdain, skierowane do jego nauczyciela: „Daję słowo, zatem ja już przeszło czterdzieści lat mówię prozą, nie mając o tym żywnego pojęcia!” (cytat z komedii Moliera „Mieszczanin szlachcicem” z 1670 r.) [Molier, 1925, s. 7].

i istotnymi zmianami kulturowo-społecznymi (...) Nowa instytucjonalizacja – tworzenie nowych reguł ekonomicznej i politycznej, społecznej i kulturowej gry w skali świata to największe wyzwanie i zarazem największa szansa na następne stulecia” [Kołodko, 2010, s. 25].

Tworzenie nowych reguł gry ekonomicznej, politycznej, społecznej jest z perspektywy badawczej ordoliberalizmu niczym innym jak polityką kształtowania ładu społeczno-gospodarczego. Pewne pokrewieństwo sposobu myślenia Kołodki z ordoliberalizmem jest widoczne przez podkreślenie decydującego znaczenia kultury w społecznym procesie gospodarowania, gdyż ład ze swoimi regułami gry gospodarczej i społecznej wyrasta z istniejącej w danym społeczeństwie i uwarunkowanej historycznie jego kultury [Hampden-Turner, Trompenaars, 1998]. „Kiedy spojrzeć na dzieje rozwoju i zastoju gospodarczego, to widać, że historia jednego uczy nader wyraziście: decyduje kultura. Podkreślał to już Max Weber (1864–1920), a miniony wiek jeszcze dobitniej wykazał słuszność takiej obserwacji. Nie mam żadnych wątpliwości, że po upływie kolejnych, wieku XXII i następnych, będzie ona jeszcze bardziej bezsporna” [Kołodko, 2008, s. 307].

W odróżnieniu od niemieckich ordoliberalistów Kołodko przekroczył w swym myśleniu o społeczeństwie gospodarującym granice państwa narodowego. Jego myślowy kosmos jest po upływie ponad sześćdziesięciu lat zasadniczo inny niż powojenny świat z twórczych lat Euckena i Erharda. Kluczowymi pojęciami, którymi operuje, są: liberalizacja, integracja i współzależność. „Globalizacja to historyczny i spontaniczny proces liberalizacji i postępującej wraz z nią integracji dotychczas w jakiejś mierze w odosobnieniu funkcjonujących rynków towarów, kapitału i z opóźnieniem oraz ograniczeniami, siły roboczej w jeden wewnętrznie sprzężony rynek ogólnosiwiatowy” [Kołodko, 2013, s. 95]. Zrastający się coraz bardziej świat skłania autora do podkreślenia znaczenia we współczesnej teorii ekonomii analizy porównawczej. „Niezbymalnym elementem metodologicznym koincydencji teorii rozwoju jest ekonomia porównawcza. Logicznie można dowieść, że nie sposób mówić o jakiegokolwiek *differentia specifica* poszczególnych gospodarek i firm, zjawisk albo procesów, kategorii albo instytucji bez porównywania ich z innymi. (...) Kto nie porównuje, ten nie rozumie” [Kołodko, 2008, s. 318].

#### 4. Ordoliberalizm i nowy pragmatyzm – kwestia użyteczności praktycznej

Porównawcza analiza praktycznej użyteczności ordoliberalizmu i nowego pragmatyzmu dla polityki gospodarczej może być dokonana jedynie w ograniczonym stopniu. Koncepcja nowego pragmatyzmu jest bowiem względnie nowa, kształtowana dopiero na przełomie wieków XX i XXI, choć jej zacznik, korzenie można identyfikować już w najwcześniejszych publikacjach G.W. Kołodki, a także w działaniach praktycznych w czasie pełnienia przezeń funkcji ministra finansów i wicepremiera (zob. Bibliografia). O użyteczności teorii ordoliberalnej przekonują doświadczenia historyczne, co nie dotyczy koncepcji nowego pragmatyzmu, tym bardziej, że jest to koncepcja *in statu nascendi*, skłaniająca do wielu refleksji i pytań, z których wiele ma charakter otwarty<sup>8</sup>. Stąd użyteczność tej ostatniej koncepcji może być rozpatrywana głównie w kontekście charakterystycznych dla współczesnego świata, szeroko w literaturze przedmiotu dyskutowanych nieprawidłowości, asymetrii, w tym głębokich nierówności dochodowych i społecznych oraz **strukturalnych dysfunkcji**, dychotomii na rynku pracy (brak pracy dla jednych grup i syndrom przepracowania innych), narastającego zagrożenia środowiska naturalnego ludzkości itp. Można ogólnie stwierdzić, że koncepcja nowego pragmatyzmu zorientowana jest na przeciwdziałania tego typu nieprawidłowościom.

Praktyczna użyteczność teorii ordoliberalnej przejawia się przede wszystkim w tym, że ukierunkowana jest na stanowienie ładu społeczno-gospodarczego (ordo oznacza idealny ład), aktywną rolę państwa w tym zakresie oraz na dbałość o kwestie etyki i sprawiedliwości społecznej. Teoria ordoliberalna dała podstawy do wykreowania przez Alfreda Müllera-Armacka pojęcia „Społecznej Gospodarki Rynkowej”, ukierunkowanej na harmonizowanie rozwoju gospodarczego z rozwojem społecznym [Müller-Armack, 1956]. Po II wojnie światowej, w latach 1948–1966 model ładu SGR był w Niemczech Zachodnich podstawą kształtowania polityki społeczno-gospodarczej realizowanej w czasie rządów Ludwiga Erharda [Erhard, 2012]. O praktycznej użyteczności koncepcji SGR przekonują powojenne doświadczenia i określane mianem „cudu gospodarczego” sukcesy Niemiec Zachodnich.

---

<sup>8</sup> Zob. tekst M. Goryni [2019].

Ordoliberalizm urzeczywistnił się nie tylko w Niemczech, ale także, poprzez uwzględnianie jego elementów w praktyce innych krajów, w tym przede wszystkim w systemach społeczno-gospodarczych krajów skandynawskich. Natomiast poczynając od lat 70. minionego wieku w wielu krajach rozwiniętych, w tym głównie w USA oraz w Wielkiej Brytanii, zaczął triumfować neoliberalizm, co wyraźnie osłabiało znaczenie ordoliberalizmu i koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej, częściowo także w Niemczech [Moszyński, 2016]. Już wiele dziesięcioleci wcześniej wskazywał w dyskusji w Bundestagu na takie zagrożenie proroczy oponent Erharda: „Niepohamowany skok do rzekomo wolnej, a w rzeczywistości do przesiąkniętej kartelami gospodarki, doprowadził w konsekwencji nie tylko do tego, że znaczna część ludności została pozbawiona majątku, i że nastąpiło silne rozwarstwienie społeczeństwa, wywołujące liczne napięcia, ale również pociągnął za sobą drugie fatalne zjawisko polegające na tym, że skromny kapitał nie został skierowany do dziedzin najbardziej potrzebujących inwestycji. Prawdziwa treść pojęcia «społeczna gospodarka rynkowa» ulega z tego punktu widzenia dalszemu ograniczeniu” [Erhard, 2012, s. 153].

Ordoliberalny model Społecznej Gospodarki Rynkowej jest modelem ustroju ładu i równowagi, ustroju ukierunkowanego na trwały, harmonijny rozwój społeczno-gospodarczy<sup>9</sup>. To model, w którym w odróżnieniu od neoliberalizmu, wzrost gospodarczy nie jest celem samym w sobie. W koncepcji tej eksponowane jest fundamentalne znaczenie wolnego rynku, ale zarazem podkreśla się, że wzrost gospodarczy jest środkiem do celu, jakim jest dobrobyt społeczny. Eksponował to m.in. Ludwig Erhard: „Nikt nie powinien być tak dogmatycznym, aby jedynie w postępującej ekspansji gospodarczej tzn. w kwestiach materialnych, dostrzegać lekarstwo na wszystko” [Erhard, 2012, s. 276]. Charakterystyczne dla neoliberalizmu marginalizowanie celów społecznych, co łączyło się z narastającymi nierównościami, stanowiącymi barierę popytu, stało się zaczynem zjawisk kryzysowych, których kulminacją był światowy kryzys finansowy z 2008 roku.

Ordoliberalny model Społecznej Gospodarki Rynkowej to model, który w krajach Unii Europejskiej, w tym i w Polsce, ma wymiar konstytucyjny. Traktat o Unii Europejskiej z 2007 roku stanowi bowiem, że jej ustrojową podstawą jest „społeczna gospodarka rynkowa o wysokiej konkurencyjności zmierzająca do pełnego

---

<sup>9</sup> Koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR) jest przedmiotem wielu publikacji, w tym cytowanych tu pozycji. Dlatego też w tym miejscu rezygnujemy ze szczegółowych jej charakterystyk. Por. m.in. Pysz, Grabska, Moszyński [2014], Mączyńska, Pysz [2003], Pysz [2008].

zatrudnienia i postępu społecznego oraz wysoki poziom ochrony i poprawy jakości środowiska naturalnego” [Traktat, 2008]. Także w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku (w artykule 20), jest zapis, że: „Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej” [Konstytucja, 1997]. Mimo konstytucyjnej rangi tych zapisów w wyniku nasilającej się od lat 70. ubiegłego wieku aż po kryzys 2008 roku dominacji neoliberalizmu, ordoliberalne zasady SGR nie przekładały się w dostatecznej mierze na rzeczywistość społeczno-gospodarczą, czego przejawem są, występujące zarówno w skali europejskiej, jak i globalnej, asymetrie społeczno-gospodarcze, oraz przejawy nieracjonalności, na co nakładają się tak niekorzystne zjawiska jak erozja zaufania i etyki, anomia, czyli chaos w systemie wartości i inne. Świat cechuje przy tym kryzysowa multiplikacja, tworząca gęstą kryzysową mozaikę, złożoną z różnych nakładających się na siebie rodzajów kryzysów (porządku globalnego, globalizacji, neoliberalizmu, elit globalnych, zaufania „anomia”, kryzys demograficzno-imigracyjny i inne). W związku z tym nasila się negatywna synergia, wywołując poczucie bezradności. „Ów kryzys nie jest cykliczny, lecz narasta. I nie ogranicza się do otaczającej nas przyrody. Jest to także kryzys społeczny, polityczny i kulturowy, moralny, jak również kryzys demokracji, ideologii oraz systemu kapitalistycznego. Ten kryzys obejmuje pogłębiające się ubóstwo w wielu krajach i utratę miejsc pracy dla znacznej części ludności na całym świecie. Miliardy ludzi przestały ufać rządóm swoich krajów” [Weizsäcker, Wijkman, 2018, s. 21–22].

Wskazuje to na znaczenie koncepcji ukierunkowanych na przeciwdziałanie tego typu negatywnym zjawiskom. Mimo walorów ordoliberalnej koncepcji SGR, nie można pominąć, że jest to koncepcja powstała w okresie międzywojennym i pierwszych latach powojennych, zatem wówczas, kiedy zasięg globalizacji był znacznie mniejszy niż obecnie, a przy tym dominujący był wzorzec państw narodowych charakterystycznych dla cywilizacji industrialnej. Obecnie na globalizację nakładają się następstwa dokonującego się w wyniku rewolucji cyfrowej przesilenia cywilizacyjnego, co prowadzi do głębokich przemian współczesnego świata. Wskazuje to na potrzebę poszukiwania nowych koncepcji kształtowania systemów społeczno-gospodarczych.

W takich warunkach koncepcja nowego pragmatyzmu może być traktowana jako próba odpowiedzi na trudne wyzwania współczesnego świata i jego dysfunkcje. Wiele cech koncepcji nowego pragmatyzmu (wcześniej wskazywanych)

świadczy o jej kierunkowych podobieństwach do ordoliberalnej koncepcji SGR. Zarazem jednak koncepcja nowego pragmatyzmu ma walory nowatorstwa, mającego swe źródło w intelektualnym dorobku, ale także – co nie mniej ważne – w praktycznych doświadczeniach jej autora. Nowatorstwo to przejawia się przede wszystkim w uwzględnianiu nowych trendów w gospodarce globalnej, w tym trendów generowanych przez rewolucję cyfrową. Stąd też Kołodko przestrzega, że: „Zbyt często dzisiejsza polityka gospodarcza opiera się na wczorajszej myśli ekonomicznej, podczas gdy coraz częściej powinna być zorientowana na jutrzejsze wyzwania” [Kołodko, 2013, s. 14]<sup>10</sup>.

Koncepcja nowego pragmatyzmu to koncepcja, u podłoża której leży założenie, że system społeczno-gospodarczy już w znacznej mierze jest – i będzie w przyszłości – systemem o wymiarze światowym. Kołodko podkreśla, że „Współczesny świat nie zna przykładu gospodarki zamkniętej, związanej protekcjonistycznymi praktykami, która na dłuższej ścieżce czasowej potrafiłaby się szybko rozwijać. Pod tym kątem zestawienie skrajnych przypadków Korei Północnej i Południowej jest krzyżące” [Kołodko, 2013, s. 100]. Zarazem przestrzega: „Lekceważenie regionalnej i narodowej specyfiki pod sztandarowym, a zarazem jakże naiwnym hasłem neoliberalizmu *one size fits all*, czyli wzywaniem do ignorowania tej specyfiki w stosowanej polityce gospodarczej, sporo kosztowało niejedyn kraj” [Kołodko, 2008, s. 15].

Kołodko zwraca uwagę na globalny wymiar współczesnych niesprawności społeczno-gospodarczych, w tym nierówności społecznych. Ekspozuje kwestie inkluzywności systemu społeczno-gospodarczego<sup>11</sup>. Wskazuje, że „W najlepszym interesie ludzkości i światowej gospodarki byłoby przyhamowanie wzrostu różnicowania dochodów i wejście na ścieżkę relatywnie szybszego wzrostu krajów i warstw uboższych” [Kołodko, 2008, s. 374]. Podkreśla zarazem, że „Wzrost gospodarczy jest bardziej trwały w krajach o względnie niskim stopniu nierówności dochodowych. Co więcej, relacje dochodowe ważyły tam na dynamice gospodarczej więcej niż liberalizacja handlu i jakość instytucji politycznych” [Kołodko, 2013, s. 378]. Cechujące koncepcję nowego pragmatyzmu: holizm i kompleksowość,

---

<sup>10</sup> W tym miejscu rezygnujemy ze szczegółowej analizy koncepcji nowego pragmatyzmu, odsyłając czytelników do innych rozdziałów tej książki oraz do oryginalnych dzieł G.W. Kołodki (zob. Bibliografia), a zwłaszcza do poświęconej koncepcji nowego pragmatyzmu książki pod red. M. Bałtowskiego [2016].

<sup>11</sup> Szerzej na temat inkluzywności w: KIG [2015] i Bałtowski [2016].

znajdują syntetyczne odzwierciedlenie w koncepcji potrójnie zrównoważonego, długofalowego rozwoju społeczno-gospodarczego [Kołodko, 2013, s. 389]<sup>12</sup>.

Kołodko akcentuje potrzebę ekonomii uczciwej, ekonomii umiaru, zorientowanej na trwały, harmonijny rozwój społeczno-gospodarczy. Wskazuje przy tym, że teoretycznie biorąc, istnieje optymalny układ rozwiązań instytucjonalnych i parametrów polityki makroekonomicznej, który określa jako „złotą sekwencję”. „Polega ona na takim ustawieniu stóp wzrostu podstawowych kategorii makroekonomicznych, aby przy odczuwalnej poprawie stopnia zaspokajania potrzeb społecznych systematycznie tworzone były warunki wzrostu gospodarczego w przyszłości. Chodzi tu o sprzęgnięte ze sobą osiem podstawowych kategorii: 1) inwestycje, 2) eksport, 3) produkt krajowy brutto, 4) konsumpcję z dochodów osobistych (tzw. spożycie indywidualne), 5) wydajność pracy, 6) dochody budżetu państwa, 7) konsumpcję finansowaną ze społecznych funduszy (tzw. spożycie zbiorowe), 8) wydatki budżetu.

„«Złota sekwencja» to taki ciąg wskaźników dynamiki tych kategorii, w którym układają się one w kolejności od największej do najmniejszej według powyższego wyliczenia. A więc najszybciej rosną inwestycje, potem eksport (i finansowany przezeń import), PKB, spożycie indywidualne, wydajność pracy, dochody budżetu, konsumpcja zbiorowa i wydatki państwa. Wszystkie rosną w okresach wieloletnich, ale w różnym tempie” [Kołodko, 2008, s. 325].

Te i wiele innych cech koncepcji nowego pragmatyzmu wskazują, że ten kierunek myślenia stanowi niezbędny warunek sprostania społeczno-gospodarczym nieprawidłowościom współczesnego świata.

## 5. Zakończenie

Analiza porównawcza ordoliberalnej koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej oraz koncepcji nowego pragmatyzmu wskazuje na wiele wspólnych cech tych koncepcji, wynikających przede wszystkim z ich ukierunkowania na trwały, harmonijny rozwój społeczno-gospodarczy. Zarazem jednak koncepcję nowego pragmatyzmu cechuje nowatorstwo wyrażające się przede wszystkim w jej globalnym wymiarze. Syntetyczne, porównawcze zestawienie podstawowych cech obydwu koncepcji zawarto w tabeli 1.

---

<sup>12</sup> Koncepcja ta jest też szeroko komentowana w tekście Mariana Goryni [2019].

Tabela 1. Ordoliberalizm i nowy pragmatyzm – główne cechy

Wyszczególnienie	Ordoliberalizm i SGR	Nowy pragmatyzm
Przedmiot badań	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Dobrobyt i jakość życia ludzi</li> <li>• Wolność jednostki <i>explicite</i></li> <li>• Sprawiedliwość społeczna</li> <li>• Ład społeczno-gospodarczy</li> <li>• Relacje ekonomia/historia</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Dobrobyt i jakość życia ludzi</li> <li>• Wolność jednostki <i>implicite</i></li> <li>• Sprawiedliwość społeczna</li> <li>• Holistyczne myślenie <i>implicite</i> w kategoriach ładu społeczno-gospodarczego</li> <li>• Relacje ekonomia/historia</li> </ul>
Metodologia	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Podejście opisowe i normatywne</li> <li>• Ład jako kategoria strukturyzująca badania (ład stanowiony i spontaniczny)</li> <li>• Dominacja metod jakościowych</li> <li>• <i>Homo socio-oeconomicus</i> <i>implicite</i></li> <li>• Relacja ład/polityka</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Podejście opisowe i normatywne</li> <li>• Eksponowanie przemian instytucjonalnych</li> <li>• Kultura decyduje o gospodarowaniu</li> <li>• Dominacja metod jakościowych</li> <li>• Przekraczanie granic państwa narodowego</li> <li>• Analizy porównawcze</li> </ul>
Zastosowania w praktyce	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Zastosowanie w powojennych Niemczech i związany z tym „cud gospodarczy”</li> <li>• Konstytucyjny wymiar SGR</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Rozwiązania ukierunkowane na przeciwdziałanie dysfunkcjom współczesnego świata, w tym tzw. koncepcja potrójnie zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego</li> <li>• Koncepcja „złotej sekwencji”</li> </ul>

Źródło: opracowanie własne.

Zasadniczym pytaniem dotyczącym przyszłości jest, czy koncepcja nowego pragmatyzmu (NP) Grzegorza W. Kołodki oparta na praktycznych doświadczeniach Społecznej Gospodarki Rynkowej i teoretycznych osiągnięciach ordoliberalizmu mogłaby okazać się implementowalną w polityce gospodarczej krajów Unii Europejskiej i innych wysoko rozwiniętych krajów współczesnego świata. Czy współczesny świat mógłby na fundamencie tych idei znaleźć ścieżkę rozwojową prowadzącą do niezbędnego dla przetrwania naszej cywilizacji „nowego oświecenia”? Oparte byłoby ono na równowadze pomiędzy potrzebami człowieka i środowiska naturalnego oraz pomiędzy wymogami rynku, sprawiedliwości społecznej i państwa. Powinno ono być nastawione na rozwiązywanie problemów długookresowych, a nie krótkookresowych, bieżących. Niezbędna jest filozofia szeroko rozumianej równowagi ekonomicznej, społecznej i ekologicznej. Istotne elementy tego sposobu myślenia tkwią w każdej z tych koncepcji. Obie koncepcje wyróżniają się pozytywnie na tle chaotycznej i trudnej sytuacji współczesnego świata tym, że tchną duchem niezbędnego dla jego dalszego przetrwania „historycznego optymizmu”.

Wyłania się pytanie, czy optymizm ten można uznać za uzasadniony. Współczesny świat staje się nie stopniowo, jak w niedawnej jeszcze przeszłości, tylko



spontanicznie, szybko i gwałtownie coraz bardziej złożony i coraz mniej transparentny. Skłoniło to teoretyka spontanicznego ładu społeczno-gospodarczego Friedricha Augusta von Hayeka już w latach 90. XX wieku do proroczego stwierdzenia, że z tego powodu ludzkość w przyszłości nie będzie już nigdy panem własnego losu [Hayek, 2003, s. 483–484]. Za pomocą drastycznej metafory zilustrował przed kilku laty myśl noblisty filozof Peter Sloterdijk. Świat, w którym żyjemy przypomina samolot lecący na wysokości 12 tys. metrów bez widoku na lądowanie. Jego pasażerowie to cała ludzkość, a wśród pasażerów są grupy gangsterów, pomiędzy którymi na pokładzie wybucha strzelanina. Inna grupa pasażerów próbuje zaś naprawić samolot w czasie lotu [Sloterdijk, 2014, s. 54–55]. Jest to ponura, wręcz katastroficzna wizja naszej przyszłości.

Warto podjąć tu próbę skonfrontowania historycznego optymizmu Kołodki oraz ordoliberalnych myślicieli z pesymistycznym stanowiskiem von Hayeka i Sloterdijka. Pesymizm ten można sprowadzić do tezy, że świadomie rozwinięta i implementowana polityka społeczno-gospodarcza traci wpływ na przyszły rozwój świata, który staje się coraz bardziej niesterowalny. Znajduje to wyraz w kluczowej tezie głośnej książki socjologa Ulricha Becka negującej jako charakterystyczne dla niedawnej przeszłości stopniowe i odcinkowe przemiany świata. Zdaniem tego autora współczesny świat znajduje się w procesie dramatycznej i nieprzewidywalnej co do jej rezultatu metamorfozy [Beck, 2017].

Rozważając wspomniany problem, należy podjąć zarówno jego intelektualny, jak i społeczno-polityczny aspekt. Elementy optymizmu można dostrzec dzięki postępom osiągniętym w konceptualnej bazie polityki społeczno-gospodarczej. Wraz z nasilającą się od kryzysu światowego 2007/2008 krytyką doktryny neoliberalnej i jej teoretycznego fundamentu głównego nurtu szkoły neoklasycznej nauka ekonomii poczyniła jednak postępy. Przede wszystkim zakwestionowana została jej dotychczas uprawiana „techniczna ucieczka” (określenie Johna Kennetha Galbraitha) od realnego świata życia gospodarczego i społecznego. W sferze abstrakcyjnych, wysoce sformalizowanych modeli rynek „funkcjonował” bowiem bez żadnych dysfunkcji ani też bez szoków. Wytwarzało to iluzję absolutnej perfekcji jego funkcjonowania. Po niezbędnym dla postępu odrzuceniu tej prowadzącej teoretyków ekonomii na manowce iluzji powrót do badania realnego świata jest jednak trudny. Główną przeszkodą jest niesłuchanie wysoki stopień złożoności współczesnej gospodarki i społeczeństwa i wręcz oszałamiająca dynamika ich przemian. Wymaga to od badaczy radykalnej redukcji kompleksowości badanych obiektów i ujmowania ich w procesie krótkookresowych dynamicznych zmian.

Analiza i rozwiązywanie problemów współczesnego świata stawia jednak przed ekonomistami i przedstawicielami innych nauk społecznych wręcz odwrotne wymagania, tj. holistycznego ich ujmowania i preferowanie w analizie długiego horyzontu czasowego. Idee ordoliberalnych myślicieli i prace G.W. Kołodki udzielają odnośnie tego pożytecznych wskazówek. Dalszy postęp na tym polu wydaje się nie tylko niezbędny, ale także i możliwy. Nadzieję można czerpać z faktu, że w europejskim kręgu kulturowym społeczeństwa gospodarujące od wielu stuleci znajdowały wyjście z różnorodnych zagrażających ich egzystencji kryzysowych sytuacji prawie zawsze poprzez odwołanie się do czynnika rozumu (*Ratio*). W ten sposób ujawniała się dotychczas siła europejskiego człowieka i jego ducha.

Bardziej skomplikowana sytuacja występuje w odniesieniu do uprzednio wspomnianego społeczno-politycznego aspektu tego problemu. Z początkiem lat 70. XX wieku dobiegł w Europie stopniowo do końca okres powojenny. Według angielskiego autora Paula Colliera pierwsze powojenne dekady charakteryzowały się zarówno w kapitalistycznych krajach Europy Zachodniej, jak i w Ameryce Północnej relatywnie wysokim poziomem wymuszonej w trudnych latach II wojny światowej solidarności społecznej, respektowaniem interesu społeczeństwa jako całości, jak i względnie umiarkowanymi różnicami dochodowymi i majątkowymi [Collier, 2018]. W latach 70. XX wieku dotychczas dominująca w ekonomii i w zasadzie spójna z duchem okresu powojennego doktryna keynesizmu zaczęła być wypierana przez neoliberalizm szkoły chicagowskiej Milтона Friedmanna. Kapitalizm uwalniał się od więzów i ograniczeń narzuconych mu w latach wojny i okresie powojennym. W zachowaniach ludzkich rozprzestrzenił się egoistyczny indywidualizm unikający kompromisów i kooperacji na drodze realizacji własnych, głównie materialnych, celów. Z tradycji północno-amerykańskiej przejmowano i stosowano coraz częściej zasadę „*the winner takes it all*”.

Dochodzi do tego w warunkach, gdy jedną z najbardziej uwidaczniających się, niepodważalnych cech współczesnego świata i gospodarki jest narastający dynamizm przemian, kreowanych przede wszystkim przez rewolucję cyfrową, przez Internet. Dokonująca się w wyniku tego w skali globalnej zmiana paradygmatu cywilizacyjnego wyraża się w wypieraniu cywilizacji industrialnej przez inną, postindustrialną, ciągle jeszcze niedefiniowaną (niezbyt chyba fortunnie określaną jako „gospodarka oparta na wiedzy”). Jerzy Kleer wskazuje w związku z tym na dokonujące się przesilenie cywilizacyjne, czy raczej przesilenia, jeśli uwzględnić różnice w fazach rozwoju poszczególnych krajów [Kleer, 2018]. W krajach rozwiniętych oznacza to przechodzenie od cywilizacji industrialnej

do postindustrialnej, wciąż jeszcze niedostatecznie zbadanej, niedodefiniowanej i niejednorodnie nazywanej (cywilizacja wiedzy, digitalna, cyfrowa i inna). Dynamika przemian jest tak wielka, że charakteryzowane przez A. Tofflera w jego osławionej *Trzeciej fali* [Toffler, Toffler, 1996] przemiany, jakie przyniosła komputeryzacja to już historia, niemal zamierzchna przeszłość, a współczesność to m.in. nano- i biotechnologie oraz kolejne, nowe fale, jakie kształtowane są przez postęp robotyzacji i sztuczną inteligencję. Trafnie wyraża to Ryszard Kapuściński, który w jednym z wywiadów stwierdził, że obecnie „przeszłość nie staje się historią, lecz od razu archeologią, (...) z którą nie mamy już żadnego emocjonalnego związku. To wielka słabość współczesnego człowieka, wielkie jego nieszczęście. Nie może on zakotwiczyć się w historii, bo minione zdarzenia znikają z jego świadomości” [Szulc, Kapuściński, 2002]. Do podobnego wniosku dochodzi też futurolog Kevin Kelly, który w książce pod znamienym tytułem *Nieuniknione. Jak inteligentne technologie zmienią naszą przyszłość* prognozuje, że większość technologii, które zdominują funkcjonowanie gospodarki i społeczeństwa za 30 lat, nie została jeszcze wynaleziona, zaś w wyniku niebywałego dynamizmu przemian „żyjemy w czasach «stawania się» i wszyscy stajemy się nowicjuszami” [Kelly, 2018, s. 23]. Opisujący ponad dekadę temu przez Grzegorza W. Kołodko *wędrujący świat*, od owej wędrowki coraz wyraźniej przechodzi do galopu [Kołodko, 2008]. Świat staje obecnie u progu tzw. czwartej rewolucji przemysłowej (Przemysł 4.0), wyrażającej się w rozwoju sztucznej inteligencji, stanowiącej połączenie potencjału fizycznego, cyfrowego i biologicznego<sup>13</sup>. Dzięki Internetowi rozwija się gospodarka współdzielenia (*sharing economy*), sieci społecznościowe i Internet Rzeczy (*Internet of Things*). Pojawiają się nowe, jeszcze przed paroma laty nieznanne, formy działalności gospodarczej, opartej na sieciowych relacjach między producentami a nabywcami, relacjach niewymagających od producentów angażowania własnych zasobów wytwórczych. Nową normalnością staje się to, co do niedawna można by uznać za paradoksalne. Rewolucja cyfrowa wciąż bowiem kreuje wcześniej nieznanne zjawiska, kształtując nową gospodarkę i jej podmioty. Niebywale szybkie tempo przemian coraz częściej wyprzedza możliwość

---

<sup>13</sup> Przemysł 4.0 – Industrie 4.0 to pojęcie wprowadzone w 2011 r. przez niemieckich specjalistów z zakresu wysokich technologii: H. Kagermanna, W.-D. Lukasa, W. Wahlstera i upowszechnione przez K. Schwaba, założyciela i przewodniczącego World Economic Forum w Davos [Schwab, 2016]. Symbole trzech pierwszych rewolucji przemysłowych to kolejno: maszyna parowa, elektryczność (żarówka) i komputer. Natomiast symbolem czwartej rewolucji jest sztuczna inteligencja, stanowiąca połączenie świata fizycznego, cyfrowego i biologicznego.

wcześniejszego przygotowania się na nie. Relacje oparte na własności zasobów wytwórczych zastępowane są przez relacje ukierunkowane na dostęp do tych zasobów. Towarzyszą temu, spadające w wyniku rozwoju technologii cyfrowych, koszty krańcowe i to do niemal zerowego poziomu [Rifkin, 2016]. To m.in. dzięki temu, „największa na świecie firma taksówkowa, UBER, nie jest właścicielem taksówek, najpopularniejsza na świecie firma mediowa, FACEBOOK, sama nie tworzy żadnych treści, światowy gigant handlu detalicznego, ALIBABA, nie ma zapasów towarów ani magazynów, zaś największy na świecie oferent zakwaterowania, AIRBNB, nie posiada własnych hoteli” [Goodwin, 2015]. To tylko niektóre przejawy fundamentalnych zmian w funkcjonowaniu gospodarki i społeczeństwa. Zatem „technologia proponuje – ludzkość dysponuje” [Wallerstein i in., 2016, s. 83]. Wiele jednak wskazuje, że dysponuje nie zawsze w sposób użyteczny społecznie. I to mimo rosnących zasobów wiedzy i informacji. Dochodzi do swego rodzaju dychotomii wiedzy i mądrości [Mączyńska, 2011]. Świat bowiem, galopując, zarazem wyraźnie się chwieje, o czym świadczą rozmaite głębokie nierównowagi globalne, w tym przede wszystkim grożące rewoltą społeczną nierówności nie tylko dochodowe, lecz i inne, prowadzące do zjawiska wykluczenia społecznego, szkodliwej ekstraktywności, świata z jednej strony aroganckiego konsumpcjonizmu, a z drugiej obszarów głodu, świata postępu technologicznego i ekologicznej degradacji [Piątkowski, 2018; Acemoglu, Robinson, 2014; Stuart, 2009].

Narastający dynamizm przemian i chwiejność współczesnego świata przekładają się na narastanie obszarów niepewności w życiu społeczno-gospodarczym, w tym na trudne wyzwania z jakimi zderzają się właściciele, menedżerowie oraz pracownicy, kontrahenci i inni interesariusze przedsiębiorstw. Podstawowym wyzwaniem staje się sprostanie owemu syndromowi wszechwładnego nowicjuszostwa. Powstaje w związku z tym fundamentalne pytanie, czy w takich warunkach w ogóle możliwe jest racjonalne kształtowanie ładu społeczno-gospodarczego i strategii rozwoju o dłuższym horyzoncie czasowym. Zarazem jest to pytanie, czy charakterystyczny dla współczesnej gospodarki dyktat, żeby nie powiedzieć terror, przemian nie skazuje decydentów na różnych szczeblach władzy i instytucji na bezwiedne poddawanie się wzburzonym falom tych przemian, co jednak poważnie łączy się z dryfem i ryzykiem roztrzaskania się o twarde skały niewiadomego, nieprzewidywalnego, nierzadko brutalnego świata biznesu i polityki.

Przemiany współczesnego świata współwystępują bowiem z pogłębianiem się różnic dochodowych i majątkowych. Zaostrzenie walki o podział w skali światowej i w poszczególnych krajach idzie w parze z ogólnym pogorszeniem

klimatu szeroko rozumianego społecznego współżycia. W coraz mniejszym stopniu respektowane są ustanowione w poprzednich dziesięcioleciach (szczególnie w okresie powojennym) uniwersalne reguły współżycia różnych narodów i państw. Najbardziej znanym przykładem ilustrującym tę tendencję jest hasło amerykańskiego prezydenta „America first”. Naśladowcy Donalda Trumpa nie są trudni do znalezienia w innych krajach i na innych kontynentach. W przypadku osłabienia uniwersalnych reguł współżycia i malejącego wzajemnego zaufania wyłania się znane z przeszłości, z najgorszej zresztą strony, „prawo silniejszego”. Filozofię tego prawa wyznają przede wszystkim, chociaż niewyłącznie, ruchy i partie narodowo-populistyczne w szeregu krajów, także europejskich. Możliwą do zaobserwowania ogólną tendencją jest przesuwanie się akcentów w polityce, społeczeństwach i gospodarce od ludzkiego *Ratio* do silnych emocji szerokich grup społecznych, najczęściej zresztą negatywnych. Ilustruje to m.in. brytyjski brexit i powstałe w związku z nim zamieszanie i chaos w Wielkiej Brytanii i Europie. W sumie można stwierdzić występowanie negatywnej synergii prawie wszystkich uprzednio wspomnianych czynników.

Wracając do samolotowej metafory naszych przyszłych losów według Sloterdijka, można mieć ostrożną nadzieję na „miękkie lądowanie” ludzkości, gdyby udało się zaktywizować europejskiego i globalnego ducha pokoju i międzynarodowej kooperacji. Aktualnie podejmowane są w tym zakresie różnorodne ważne wysiłki. Na płaszczyźnie politycznej można wymienić przede wszystkim list francuskiego prezydenta Emmanuela Macrona do obywateli Europy opublikowany przed zbliżającymi się wyborami do Parlamentu Europejskiego. Na płaszczyźnie gospodarczo-społecznej teoria ordoliberalna i koncepcja nowego pragmatyzmu mogłyby poprzez implementację ich głównych idei w praktyce politycznej wnieść do zmagania o przetrwanie naszej cywilizacji znaczny wkład. Jej sukces będzie zależeć od siły woli, konsekwencji i gotowości do często bolesnych wyrzeczeń okazywanych przez politykę, naukę i społeczeństwa w tej walce.



# CHRZEŚCIJAŃSKIE KORZENIE INTEGRACJI GOSPODARCZEJ W EUROPIE

## 1. Wprowadzenie

Celem rozdziału jest przedstawienie chrześcijańskich korzeni integracji gospodarczej w Europie. Chrześcijaństwo przyczyniło się do powstania cywilizacji europejskiej. Głęboko wierzącymi i praktykującymi chrześcijanami byli też ojcowie integracji gospodarczej w Europie. Chrześcijaństwo było dla nich inspiracją do działań na rzecz zapewnienia na kontynencie europejskim pokoju poprzez utworzenie pierwszych po II wojnie światowej europejskich ugrupowań integracyjnych. Opowiadali się oni za oparciem ich na wartościach chrześcijańskich. Do dzisiaj wartości chrześcijańskie stanowią fundament ładu instytucjonalnego integracji gospodarczej w Europie.

## 2. Początki europejskiej integracji gospodarczej

Integracja gospodarcza w Europie, która obecnie najpełniejszy wyraz znajduje w funkcjonowaniu Unii Europejskiej, została zapoczątkowana na początku lat 50. XX wieku. Pierwszym liczącym się krokiem w kierunku dzisiaj już silnie zaawansowanej na kontynencie europejskim integracji gospodarczej było ustanowienie na mocy traktatu paryskiego w 1951 roku Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Traktat o EWWS, którego sygnatariuszami były: Francja, Republika Federalna Niemiec, Włochy, Belgia Holandia i Luksemburg, zawarto na 50 lat – wszedł w życie 23 lipca 1952 roku i formalnie obowiązywał do 2002 roku, ale przed jego wygaśnięciem postanowienia układu włączone zostały do traktatu o Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej.

---

\* Uniwersytet Gdański, Instytut Handlu Zagranicznego.

Głównym celem politycznym integracji przemysłu węglowego i stalowego w ramach EWWS było stworzenie takiej sieci powiązań, współpracy, wspólnych interesów pomiędzy państwami i narodami, aby nigdy więcej nie mógł powtórzyć się krwawy absurd II wojny światowej i już nigdy nie mogły zyskać poparcia w narodach europejskich ideologie totalitarne. Założyciele EWWS byli przy tym głęboko przekonani, że ich plan się nie powiedzie bez oparcia go na wspólnych wartościach duchowych wypływających z chrześcijaństwa. W wartościach tych widzieli bowiem inspirację do wysiłków na rzecz odbudowy Europy ze zniszczeń wojennych i zapewnienia dobrobytu jej mieszkańcom oraz solidną gwarancję współpracy narodów europejskich.

Natomiast głównym celem ekonomicznym EWWS było wspieranie rozwoju gospodarczego, zwiększenie zatrudnienia i wzrost poziomu życia w państwach członkowskich poprzez objęcie wspólnym zarządzaniem przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza produkcji węgla, stali i żelaza, które miały kluczowe znaczenie nie tylko dla przemysłu zbrojeniowego wspierającego w przeszłości zapędy militarystyczne rządów, ale także dla odbudowy gospodarki ze zniszczeń wojennych i przyspieszenia rozwoju gospodarczego. EWWS posiadała cztery organy: Wysoką Władzę (była ona prekursorem Komisji Europejskiej), specjalną Radę Ministrów, Zgromadzenie EWWS i Trybunał Sprawiedliwości. Działalność Wspólnoty zmierzała w kierunku stworzenia wspólnego rynku węgla, stali i żelaza w krajach członkowskich. Sprzyjały temu takie działania jak: zniesienie ceł i innych ograniczeń w handlu węglem i stalą między krajami „szóstki” (nie ustanowiono przy tym wspólnej taryfy wobec państw trzecich), ujednoczenie cen tych produktów, harmonizacja pomocy państwa, prowadzenie wspólnej polityki importowej i stymulowanie wzrostu konkurencyjności międzynarodowej branży węglowej i stalowej w krajach Wspólnoty. W razie nadprodukcji Wysoka Władza mogła wprowadzić kontyngenty produkcyjne, a w przypadku deficytu, przydzielać określone kwoty węgla i stali. Wysoka Władza mogła też wprowadzić sankcje w stosunku do państw członkowskich niewywiązujących się ze swoich obowiązków i ukarać grzywną przedsiębiorstwa niestosujące się do decyzji organów Wspólnoty [Popowicz, 2006].

Choć EWWS nie udało się w pełni zrealizować nakreślonych celów, tzn. całkowicie podporządkować wspólnym instytucjom Wspólnoty polityki krajów członkowskich w zakresie węgla i stali, ale jej działalność położyła fundamenty pod dalszy rozwój integracji gospodarczej w Europie, najpierw w ramach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, a potem jej następczyni – Unii Europejskiej.



### 3. Ojcowie integracji europejskiej

Za najważniejszych twórców integracji gospodarczej w Europie Zachodniej, nazywanych też ojcami-założycielami Unii Europejskiej, uchodzą czterej wielcy politycy: Jean Monnet, Konrad Adenauer, Robert Schuman, i Alcide de Gasperi. Wszyscy oni byli chrześcijańskimi demokratami i żarliwymi katolikami, dla których inspiracją do działań na rzecz wspólnego dobra była wiara chrześcijańska. Szczególnie dwaj ostatni odznaczyli się wielką pobożnością, a nawet świętością. Obecnie w Kościele Katolickim trwa proces beatyfikacyjny Roberta Schumana. Drugim kandydatem na ołtarze z tej czwórki wybitnych przedstawicieli europejskiej sceny politycznej jest Alcide de Gasperi, którego proces beatyfikacyjny jest już daleko zaawansowany. Wspomniani tutaj politycy na własnej skórze doświadczyli okrucieństwa wojen w Europie, w których zwaśnione państwa walczyły ze sobą o poszerzenie swojego terytorium i nowe granice, co niosło ze sobą śmierć i cierpienie milionów ludzi i obracało w ruinę dorobek poprzednich pokoleń. Opierając się na osobistych doświadczeniach i wartościach chrześcijańskich, byli oni przesiąknięci przekonaniem o konieczności przewyciężenia odwiecznych nacjonalizmów i wrogości między narodami Europy. Chcieli oni Europy opartej na wartościach chrześcijańskich i wolnej od wojen. W życiu zawodowym i osobistym nie szczędzili więc sił na rzecz zapewnienia pokoju między państwami, zwiększenia ludzkiej sprawiedliwości i solidarności oraz poszanowania godności wszystkich ludzi. Ojcowie Europy, działając na rzecz pojednania skłóconych dawniej narodów i postępu integracji gospodarczej, wierzyli, że tą drogą przyczyniają się do zbudowania Europy, w której wojny już nie będą możliwe [Müller, Vincken, 2016].

### 4. Jean Monnet – twórca realistycznej koncepcji pierwszego etapu integracji europejskiej

Jean Monnet (1888–1979) – francuski przedsiębiorca i dyplomata, studiował w Londynie ekonomię i język angielski. W czasie I wojny światowej zajmował się logistyką dostaw wojskowych dla aliantów, a w latach 1919–1923 był zastępcą Sekretarza Generalnego Ligi Narodów, następnie prowadził rodzinny biznes, pomagał rządowi krajów Europy Środkowej i Wschodniej (także polskiemu rządowi) w ustabilizowaniu ich walut, kierował bankiem w San Francisco i pracował nad

rozbudową sieci kolejowej w Chinach. Podczas II wojny światowej zajmował się w USA koordynacją produkcji i dostaw uzbrojenia, a od 1943 roku był członkiem rządu francuskiego na uchodźstwie w Algierii. Po wyzwoleniu Francji opracował plan modernizacji i rozwoju gospodarki francuskiej, zaś w 1950 roku przygotował koncepcję wspólnego wykorzystania francuskiej i niemieckiej produkcji węgla i stali, która jako zasadnicza część planu Schumana stała się podstawą utworzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. J. Monnet został pierwszym przewodniczącym Wysokiej Władzy EWWS, a po rezygnacji w 1955 roku z tego stanowiska poświęcił się orędowaniu na rzecz zjednoczenia Europy i położył olbrzymie zasługi w procesie tworzenia Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Był zwolennikiem jednoczenia Europy pod względem politycznym i ekonomicznym stopniowo, metodą drobnych kroków, czyli uzyskiwania konkretnych osiągnięć tam, gdzie jest to możliwe, co miało zachęcać kolejne kraje do uczestnictwa w procesach integracyjnych i sprzyjać poszerzaniu tych procesów na następne obszary gospodarki. Kierował się przy tym pragnieniem usunięcia w Europie na zawsze przyczyn wojen i zastąpienia wrogości między poszczególnymi państwami integracją gospodarczą opartą na wspólnych interesach. J. Monnet jako chrześcijanin w centrum swoich idei i działań nie stawiał państw, lecz mieszkańców Europy, których chciał uwolnić od niebezpieczeństwa wojny i zapewnić im pokojowy rozwój. Uważał on, że Europa tylko wtedy będzie tworzyć wiarygodną wspólnotę wartości, gdy godność każdego pojedynczego człowieka będzie skalą i kryterium oceny wszystkich inicjatyw i działań na rzecz integracji europejskiej [Die Europäische Kommission, 2018].

## **5. Robert Schuman jako założyciel EWWS i architekt następnych etapów integracji europejskiej**

Robert Schuman (1886–1963) – wychowywał się w kulturze francuskiej i niemieckiej, ukończył prawo na Uniwersytecie w Strasburgu. Przez cały okres międzywojenny był członkiem Zgromadzenia Narodowego w Paryżu, angażował się w działalność francuskich katolików, podczas II wojny światowej uczestniczył we francuskim ruchu oporu, a w wolnej już Francji był ministrem spraw zagranicznych, ministrem finansów i krótko premierem, aktywnie działał na rzecz pojednania francusko-niemieckiego i wraz z J. Monnetem jest uważany za twórcę EWWS.

R. Schuman był tym politykiem, który najbardziej spośród ojców Europy podkreślał związek pomiędzy chrześcijaństwem i duchowym fundamentem integracji europejskiej. Bardzo jasne rozważania na ten temat znajdują się w jego zapiskach opublikowanych pod koniec życia pt. *Dla Europy (Pour l'Europe)*, znanych jako testament Schumana. Napisał on: „Zanim Europa stanie się sojuszem wojskowym czy całością ekonomiczną musi być wspólnotą kulturalną w najszczytniejszym sensie tego słowa i realizacją demokracji w chrześcijańskim znaczeniu tego słowa” [Schuman, 2003]. Uważał bowiem, że wspólne dobro oparte jedynie na procedurach i korzyściach nigdy nie wzbudzi entuzjazmu i nie będzie stanowiło wystarczającej zachęty do poświęceń na jego rzecz, a tym samym nigdy naprawdę nie powstanie.

R. Schuman zwracał uwagę na to, iż uznanie przez ludzkość powszechnych praw człowieka pochodzi z inspiracji chrześcijańskiej i dlatego sądził, że zjednoczenie Europy nie może się dokonać bez sięgania do źródeł chrześcijańskich. Według niego Europa będzie chrześcijańska albo nie będzie jej wcale. Innymi słowy, EWWŚ i kolejne formy integracji europejskiej nie powinny ograniczać się do spraw ekonomicznych i technicznych. Potrzebują one bowiem duszy, świadomości swej historycznej wagi i zgodności z ideałami humanistycznymi. Nie oznacza to jednak opowiedzenia się za teokracją. Schuman wiedział bowiem, że królestwo Chrystusa nie jest z tego świata i dlatego podkreślał konieczność pewnego oddzielenia *profanum* od *sacrum*, czyli domeny materialnej i decyzji politycznych od domeny religijnej. Jednak nie powinno mieć miejsca kompletne odseparowanie tych dwóch dziedzin. Według Schumana wiara chrześcijańska to coś więcej niż osobisty światopogląd i dlatego powinna ona rzutować także na podejmowanie decyzji w sprawach publicznych. Wychodząc od chrześcijańskich inspiracji, demokrację taktował jako ciągłe poszukiwanie prawdy i dążenie do wspólnego celu razem z innymi osobami w społeczeństwie, w którym obowiązuje swobodna wymiana myśli [Sweeney, Gerwen, 1997].

## **6. Konrad Adenauer jako autor pojednania niemiecko-francuskiego i inicjator integracji gospodarczej w Europie**

Konrad Adenauer (1876–1967) – wychowywał się w katolickiej rodzinie w zdominowanej przez katolików Kolonii, studiował prawo i nauki polityczne na uniwersytetach w Monachium i Fryburgu. Jako burmistrz Kolonii w latach 1919–1933 reaktywował Uniwersytet Koloński oraz przyczynił się do utworzenia

zakładów Forda w Kolonii i zbudowania pierwszej autostrady niemieckiej Kolonia-Bonn, w okresie narodowego socjalizmu był szykanowany i więziony, po wojnie II wojnie światowej założył CDSU i w latach 1950–1966 był jej przewodniczącym, w latach 1949–1963 był kanclerzem RFN. Adenauer położył duże zasługi w odbudowie Niemiec Zachodnich i ich integracji politycznej i gospodarczej w Europie Zachodniej. Wielką zasługą Adenauera było doprowadzenie do pojednania niemiecko-francuskiego, którego ukoronowaniem był zawarty w 1963 roku Traktat Elizejski o współpracy z Francją, stanowiący milowy krok na drodze ku zjednoczeniu Europy. Traktat przewidywał dwustronne konsultacje przed podjęciem każdej istotnej decyzji w dziedzinie polityki zagranicznej, zwłaszcza dotyczącej Wspólnot Europejskich, stosunków Wschód-Zachód oraz współpracy w organizacjach międzynarodowych.

Wielkie zasługi położył Adenauer w rozwój integracji gospodarczej w Europie Zachodniej, której był gorącym zwolennikiem, widząc w niej gwarancję pokoju i stabilizacji. Poparł on plan Schumana i zaangażował się w powołanie do życia EWWS, a następnie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Jako katolik kierował się chrześcijańskim systemem wartości i na tych fundamentach budował jedność Europy. W roku 2003 K. Adenauer został uznany przez społeczeństwo niemieckie za największego Niemca w ich historii [Die Europäische Kommission, 2018].

## **7. Alcide de Gasperi – włoski katolik zaangażowany w jednoczenie Europy**

Urodził się w Trentino na pograniczu Włoch i Austrii, studiował filozofię w Wiedniu, gdzie działał w organizacji katolickich studentów, był jednym z założycieli partii ludowej – poprzedniczki Chrześcijańskiej Demokracji. W roku 1927 za krytykę faszyzmu został uwięziony, ale wkrótce zwolniono go w wyniku interwencji papieża Piusa IX, który zaoferował mu pracę w bibliotece watykańskiej. Po zakończeniu wojny był ministrem spraw zagranicznych i wielokrotnie premierem Włoch. Poniósł duże zasługi w odbudowie kraju i procesie włączania Włoch do struktur europejskich. Jest uważany za najważniejszego włoskiego ojca integracji gospodarczej w Europie. De Gasperi był współzałożycielem EWWS, w której piastował stanowisko Prezydenta Zgromadzenia Ogólnego, ciała będącego poprzednikiem Parlamentu Europejskiego. Był gorącym orędownikiem jedności europejskiej, którą postrzegał jako środek zapobiegania wojnie na naszym

kontynencie. Integrację postrzegał nie jako eliminowanie państw narodowych z życia politycznego i gospodarczego, ale jako uzupełnianie ich roli [Die Europäische Kommission, 2018].

De Gasperi był żarliwym wyznawcą Chrystusa. Jako polityk i mąż stanu mało mówił o Bogu, ale nim żył. Głęboko wierzył, że wiara chrześcijańska jest źródłem współdziałania i sprawiedliwości we wspólnej Europie. W swoim testamencie dla Europy napisał: „Jezus jest ostatnią i jedyną nadzieją. Trzeba iść Jego drogą, karmić się Jego światłem we wszystkim”.

## 8. Chrześcijańskie oblicze Unii Europejskiej

Na mocy zawartego w 1992 roku traktatu z Maastricht istniejąca od 1958 roku Europejska Wspólnota Gospodarcza przekształcona została w Unię Europejską, której następnie osobowość prawną i jednolitą strukturę organizacyjną nadał traktat lizboński. Wraz z wejściem w życie traktatu lizbońskiego moc wiążącą uzyskała Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Obecnie do UE należy 28 państw i liczy ona 512 mln mieszkańców. Według badań Eurobarometr 2010 aż 70% obywateli UE określiło się jako chrześcijanie, z czego zdecydowaną większość stanowili katolicy. Dokładna liczba chrześcijan nie jest znana, ponieważ w wielu krajach nie prowadzi się żadnych statystyk dotyczących wyznawanej religii. Europejskie chrześcijaństwo tradycyjnie podzielone jest na trzy odłamy: katolicyzm, protestantyzm i prawosławie. Katolicyzm jest dominującym wyznaniem w Polsce, Irlandii, Portugalii, Hiszpanii, Francji, Luksemburgu, Belgii, wschodnich i południowych prowincjach Holandii, południowych i zachodnich landach Niemiec, Austrii, Włoszech, Czechach, Malcie, Słowenii, na Litwie oraz w południowo-wschodnich okręgach Łotwy. Protestantyzm dominuje w środkowych, wschodnich i północnych landach Niemiec, w krajach nordyckich, Estonii, częściowo na Łotwie, w środkowej i północnej Holandii, wschodnich Węgrzech i Wielkiej Brytanii. Natomiast prawosławie jest dominującym wyznaniem na Cyprze, w Grecji, Bułgarii, Rumunii oraz we wschodnich rejonach Łotwy i Estonii. We wszystkich krajach Unii Europejskiej nasila się proces sekularyzacji, czego wyrazem jest coraz mniejszy udział wiernych w uczestnictwie w nabożeństwach, celebrowaniu świąt, uczestnictwie w pielgrzymkach, spadek zawierania kościelnych związków małżeńskich, chrztów i pogrzebów w obrządkach chrześcijańskich, a także kryzys powołań kapłańskich i zanikanie życia zakonnego [Wikipedia, 2018].

Jeszcze bardziej do chrześcijaństwa zmienił się stosunek organów UE. Dzisiaj UE jest wspólnotą światopoglądowo i religijnie obojętną. W dokumentach i instytucjach unijnych nie ma miejsca na akcenty religijne. W tak ważnych dokumentach jak traktat lizboński i Karta Podstawowych Praw nie ma odwołania do Boga, ani do wartości chrześcijańskich. Wielu chrześcijan odczytuje to jako odcinanie się UE od korzeni chrześcijańskich Europy. Flaga UE, która według jej twórcy Arsene Heitz stanowiła nawiązanie do Apokalipsy św. Jana, dzisiaj przez urzędników UE jest przedstawiana jako symbol 12 członków założycieli. W znajdującym się w Parlamencie Europejskim muzeum poświęconym historii Europy całkowicie pominięto religię chrześcijańską, tak jakby nie miała żadnego znaczenia w dziejach Europy. Komisja Europejska zażądała od Słowacji zaprojektowania innej monety w miejsce monety upamiętniającej Świętych Cyryla i Metodego. Dzisiaj zapewne ojcowie założyciele EWWS mieliby problem z uzyskaniem akceptacji Parlamentu Europejskiego na objęcie stanowiska komisarza UE, ponieważ według wielu europosłów, którzy nie rozumieją ich duchowości, nie spełniliby wymaganych kryteriów [Meotti, 2017].

Swego rodzaju substytutem *invocatio Dei* jest zapis w art. 1a traktatu lizbońskiego [UE, 2007]: „Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości”. Rozwinięcie tej kwestii znajdujemy w Karcie Praw Podstawowych. W preambule Karty czytamy: „Świadoma swego duchowo-religijnego i moralnego dziedzictwa, Unia jest zbudowana na niepodzielnych, powszechnych wartościach godności osoby ludzkiej, wolności, równości i solidarności; opiera się na zasadach demokracji i państwa prawnego” [UE, 2010].

Nie do końca uzasadnione jest twierdzenie, że Europa odcięła się całkowicie od swoich chrześcijańskich korzeni, ponieważ wartości, na które powołuje się Unia Europejska jednocześnie są wartościami chrześcijańskimi. Wartości te stanowią podstawę kształtowania odpowiedzialnej polityki w ramach UE, która jest niezbędna do zapewnienia Europie pokojowej i demokratycznej przyszłości.

## 9. Potrzeba zachowania chrześcijańskiego dziedzictwa Europy

O znaczeniu chrześcijaństwa dla Unii Europejskiej wielokrotnie wypowiedali się papieże, począwszy od Piusa XII po obecnego papieża Franciszka, wskazując na chrześcijańskie korzenie cywilizacji europejskiej, z których wyrastają zachodnie wartości, takie jak poszanowanie godności każdego człowieka, wolność i sprawiedliwość. Papież Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris* podkreślił, że integracja

Europejska jest istotnym czynnikiem zapewnienia prawdziwego pokoju na naszym kontynencie [Marx, 2018]. Papież Pius XII w dużej mierze przyczynił się do podpisania traktatów rzymskich. Wielkim orędownikiem jedności europejskiej był papież Jan Paweł II, który istotnie przyczynił się do poszerzenia UE na Wschód. Doceniając znaczenie współpracy gospodarczej w ramach UE, wskazywał na potrzebę całościowej wizji współpracy politycznej, społecznej, naukowej, technicznej i kulturalnej. Papież mówił też o potrzebie krzewienia wśród ludzi ducha wymiany i przestrzegał przed zamykaniem się w kręgu własnych spraw, egoizmem i zachwianiem moralnym [Czaja, 2001].

Za wielkiego Europejczyka uznaje się papieża Benedykta XVI. W swoim nauczaniu przypominał on, że chrześcijańskie korzenie są dla Europy jak tlen i pokarm. Dostrzegał on dwa główne niebezpieczeństwa dla dzisiejszej Europy: z jednej strony jest to wykluczenie religii, a z drugiej fundamentalizm religijny. Uważał, że Europa potrzebuje nowego humanizmu, będącego syntezą orędzia ewangelicznego i kultury europejskiej [*Panorama myśli...*, 2017]. W podobnym duchu wypowiadał się Herman van Rompuy – pierwszy Przewodniczący Rady Unii Europejskiej, który stwierdził: „Świat bez Boga jest światem bez nadziei. Zwątpienie blokuje rozum. Śmierć Boga może być zapowiedzią śmierci człowieka. Natomiast wiara nastraja optymistycznie i inspiruje do podejmowania wielkich dzieł” [Posselt, 2015].

Papież Franciszek na spotkaniu z przywódcami krajów unijnych i liderami instytucji UE 24 marca 2017 roku w Watykanie przypomniał, że ojcom integracji europejskiej chodziło nie tylko o dobrobyt materialny narodów Europy, ale przede wszystkim o szczególną koncepcję życia, o miarę człowieka, braterską i sprawiedliwą. UE nie jest zbiorem zasad, protokołów i procedur, których należy przestrzegać, ale życiem, sposobem pojmowania człowieka, który pragnie poszanowania swojej godności, prawdy i sprawiedliwości. Pierwszym elementem żywotności europejskiej jest solidarność, z której rodzi się otwarcie na innych ludzi. W duchu solidarności i pomocniczości trzeba wypracować taką politykę, która spowoduje „wzrost całej Unii w harmonijnym rozwoju, tak aby ci, którzy biegną szybciej, mogli trzymać rękę podążających wolniej, a ten, któremu trudniej, był nastawiony na dotarcie do tych, którzy znajdują się na czele” – podkreślił papież. Zaznaczył też, że Europa dysponuje wyjątkowym w świecie bogactwem ideowym i duchowym, które należy proponować na nowo „z entuzjazmem i odnowioną świeżością”. Jest ono, jak dodał, „najlepszym lekarstwem na etyczną próżnię naszych czasów, będącą pożywką dla wszelkich form ekstremizmu” [Newsweek, 2017].

## **10. Zakończenie**

Integracja gospodarcza w Europie swoimi korzeniami sięga do chrześcijaństwa, które było źródłem inspiracji dla twórców pierwszych po II wojnie światowej europejskich ugrupowań integracyjnych. Ich funkcjonowanie oparte zostało na wartościach chrześcijańskich. Choć dzisiaj w UE wartości chrześcijańskie tak wyraźnie nie są artykułowane, to wartości stanowiące podstawę jej funkcjonowania, czyli poszanowanie godności osoby ludzkiej, wolność, równość, solidarność, demokracja i praworządność w gruncie rzeczy są wartościami chrześcijańskimi.



# GENEZA ILOŚCIOWEJ TEORII PIENIĄDZA A TRADYCJA MYŚLI LIBERALNEJ

## 1. Wprowadzenie

Zrozumienie funkcjonowania współczesnych gospodarek nie jest możliwe bez wnikliwej analizy roli, jaką odgrywa pieniądź, a zwłaszcza wpływ polityki monetarnej, na procesy realne. Zagadnienie pieniądza, ujmowanego jako czynnik stymulujący wzrost bogactwa społecznego, ma kilkuwiekową tradycję. Jako pierwsi podjęli je merkantyliści na początku XVI wieku, żywiąc głębokie przekonanie, że „pieniądz pobudza handel”. Jest on zatem nie tylko utożsamiany z bogactwem, ale również stanowi czynnik pozwalający generować owe bogactwo. Wraz z postępującą erozją merkantylizmu w połowie XVIII wieku do głosu doszły idee liberalizmu gospodarczego. Ich głosicielami byli między innymi J. Locke, D. Hume i A. Smith<sup>1</sup>. Zarówno Locke, jak i Hume, skłaniali się ku ilościowej teorii pieniądza, negując możliwość pobudzania przez czynniki pieniężne sfery realnej. Idee te przenikły na grunt klasycznej ekonomii politycznej i były rozwijane zarówno przez Smitha, jak i jego następców w XIX w. Również współcześnie np. w monetaryzmie M. Friedmana dostrzegalny jest silny związek ilościowej teorii pieniądza z postulatami wolności gospodarczej. Można zatem postawić hipotezę, że ilościowa teoria pieniądza wykazuje ścisły związek z tradycją liberalizmu gospodarczego. Jeśli więc taki związek występuje, to nasuwają się pytania dotyczące jego istoty.

---

\* Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Katedra Mikroekonomii.

<sup>1</sup> Oczywiście lista nazwisk przedstawicieli klasycznego liberalizmu jest znacznie dłuższa. Uwzględnia ona oprócz myślicieli anglosaskich również przedstawicieli francuskiej myśli politycznej np. Bernard de Mandeville czy francuskich fizjokratów, którzy ukuli określenie *laissez faire* często współcześnie stosowane do określenia liberalnej polityki gospodarczej.

Celem prezentowanych rozważań jest ukazanie rozwoju ilościowej teorii pieniądza w kontekście postulatów wolności gospodarczej oraz wskazanie możliwości oddziaływania poprzez czynniki pieniężne na procesy sfery realnej i wynikające z nich ograniczenia dla decyzji podejmowanych przez jednostki gospodarujące.

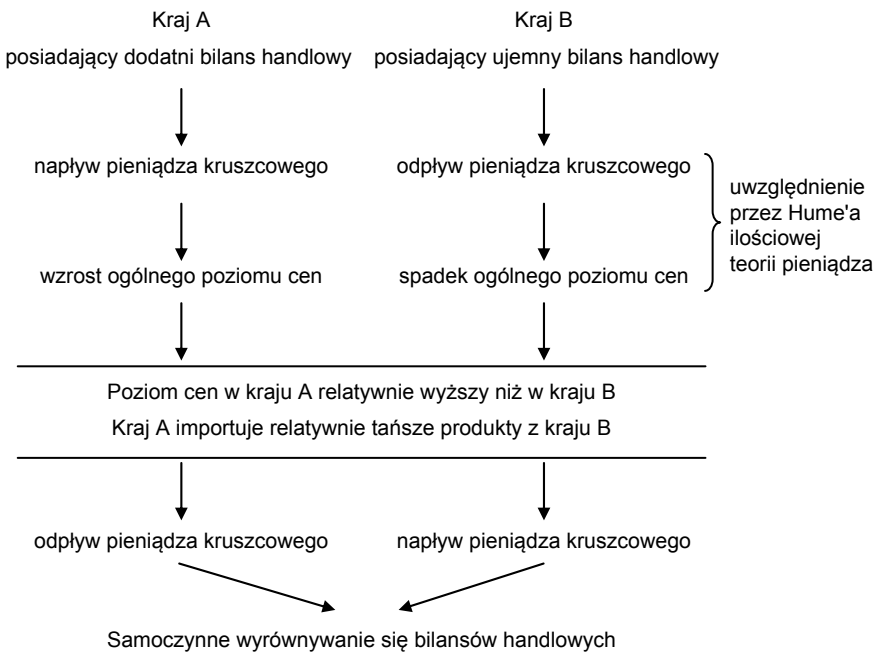
## 2. Geneza ilościowej teorii pieniądza

Jednym z pierwszych myślicieli, którzy dostrzegli związek pomiędzy napływem kruszcu z nowo odkrytego kontynentu Ameryki a pojawieniem się procesów inflacyjnych w Europie, był Francuz J. Bodin [1568]. Poglądy Bodina, chociaż przeczyły ówczesnie dominującej doktrynie merkantylizmu, nie doprowadziły jednak do jej erozji. Przekonanie, że napływ pieniądza kruszcowego sprzyja powstawaniu bogactwa dominowało do połowy XVIII wieku, kiedy to na kontynencie europejskim pojawił się fizjokratyzm głoszący postulat *laissez faire*, natomiast na Wyspach Brytyjskich stopniowo zaczęły zyskiwać uznanie postulaty wolności gospodarczej głoszone przez przedstawicieli szkoły klasycznej. Wśród zdecydowanych orędowników wolności politycznej i gospodarczej znaleźli się preklasycy tacy jak: J. Locke i D. Hume<sup>2</sup>. Obydwaj opowiadali się za wolnym handlem i ilościową teorią pieniądza. W zwalczaniu silnie protekcjonistycznego podejścia cechującego merkantyлизм kluczowymi okazały się zwłaszcza poglądy przedstawione przez D. Hume'a w opublikowanej w 1752 r. *Political Discourses* [1752a]. Książka ta stanowi zbiór tekstów poświęconych między innymi zagadnieniom handlu: *Of the Balance of Trade* [Hume, 1752b, s. 79–100] oraz pieniądza: *Of Money* [Hume, 1752c, s. 41–59]. Szkocki filozof przedstawił w niej cenowy mechanizm przepływu pieniądza kruszcowego, który negował jedną z kluczowych idei merkantylistów dotyczącą wspierania przez państwo działań zmierzających do uzyskania dodatniego bilansu handlowego w długim okresie. Argumentację Hume'a można prześledzić na przykładzie schematu zaprezentowanego na rysunku 1.

---

<sup>2</sup> Rozwój ilościowej teorii pieniądza w kontekście polityki monetarnej prowadzonej w dziewiętnastowiecznej Anglii przedstawił Robert L. Hetzel [2016, s. 282–294].

**Rysunek 1. Cenowy mechanizm przepływu pieniądza kruszcowego a ilościowa teoria pieniądza D. Hume'a**



Źródło: opracowanie własne.

Zgodnie z przedstawionym schematem dwa kraje A i B realizują merkantylistyczną politykę gospodarczą. Kraj A uzyskuje, zgodnie z ówczesznie panującymi przekonaniem, dodatni bilans handlowy skutkujący napływem pieniądza kruszcowego. Z kolei w kraju B następują dokładnie odwrotne procesy prowadzące do odpływu pieniądza kruszcowego. W tym miejscu Hume włączył do swojej analizy ilościową teorię pieniądza, zgodnie z którą zmiana ilości pieniądza w obiegu nie wpływała na zmianę wolumenu handlu (tak jak sądzili merkantylści), ale wywołuje w kraju A zjawiska inflacyjne, natomiast w kraju B zjawiska deflacyjne. Poziom cen w kraju A będzie zatem relatywnie wyższy niż w kraju B. Różnica w poziomach cen dóbr doprowadzi do samoczynnego wyrównywania się bilansów handlowych.

Ten prosty mechanizm niesie daleko idące konsekwencje związane z interpretacją procesów gospodarowania. Jeżeli, jak twierdzi Hume, bilanse handlowe mają tendencję do samoczynnego wyrównywania się, to bezcelowym okazuje się interwencjonizm państwowy ukierunkowany na utrzymanie dodatniego bilansu handlowego w długim okresie. Widać tu wyraźnie znaczenie jednej z fundamentalnych zasad ilościowej teorii pieniądza – zasadę neutralności pieniądza. Hume,

negując możliwość pobudzania wzrostu gospodarczego poprzez czynniki monetarne, utorował drogę tym myślicielom, którzy w sferze realnej dostrzegali, jak ujął to A. Smith, „przyczyny bogactwa narodów”. Zerwanie z tradycją merkantylizmu wiązało się z porzuceniem przekonania, że to czynniki pieniężne dynamizują procesy gospodarcze. W jego miejsce pojawiło się poszukiwanie czynników realnych pobudzających aktywność gospodarczą. W myśleniu osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych ekonomistów widoczny jest również pewien monokauzalizm polegający na próbie absolutyzowania jednego z owych czynników i przypisywaniu mu nadrzędnej roli.

Fizjokraci skłonni byli przypisywać nadrzędną rolę ziemi, twierdząc, że tylko ona jest w stanie wytworzyć dodatkowy produkt. Z kolei wspomniany A. Smith w pierwszym akapicie *Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* stwierdził, że „Roczna praca każdego narodu jest funduszem, który zaopatruje go we wszystkie rzeczy konieczne i przydatne w życiu, jakie ten naród rocznie konsumuje...” [Smith, 2007, s. 3]. Przypisał on zatem nadrzędną rolę pracy rozumianej jako czynnik produkcji. Równocześnie z pracą klasycy ekonomii prowadzili badania nad znaczeniem trzeciego z kluczowych czynników, jakim okazał się kapitał. Niestety, za sprawą ricardiańskiej teorii podziału zaczęło dojrzewać przekonanie, że pomiędzy kapitałem i pracą istnieje fundamentalny konflikt<sup>3</sup>. Konflikt ten stał się nicią przewodnią największej z dziewiętnastowiecznych krytyk gospodarki rynkowej przedstawionej przez Karola Marksa w pracy *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej* [1951].

Klasyczna ekonomia polityczna niewątpliwie była teorią mocno skupioną na realnej stronie gospodarki postrzeganej w perspektywie długiego okresu. Pieniądz na ogół interpretowano jako woal zasłaniający procesy realne. Arie Arnon określił ilościową teorię pieniądza jako [Arnon, 2012, s. 58]: „prawdopodobnie najstarszą teorię na gruncie ekonomii politycznej i jednocześnie najbardziej rozpowszechnioną wśród osób niebędącymi ekonomistami”; dodając jednocześnie, że „analitycznie, jest ona oparta na najprostszej postaci pieniądza i monet, które funkcjonowały zarówno jako miernik wartości i środek wymiany dóbr”. Takie

---

<sup>3</sup> Ricardo swoją teorię podziału przedstawił w 1817 r. w pracy *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania* [1957]. Istotę rezydualności owej teorii znakomicie uchwycił P. Samuelson w artykule: *The Canonical Classical Model of Political Economy* [1978]. Teoria podziału Ricardo miała charakter rezydualny co oznacza, że po odjęciu od wartości produktu całkowitego wypłat na rzecz czynnika produkcji – ziemi, a następnie pracy, reszta, która pozostała stanowiła wartość rezydualną – w tym przypadku zysk.

rozumienie systemu pieniężnego znajdowało uzasadnienie w historycznych doświadczeniach ery wczesnego kapitalizmu, stanowiąc jednocześnie powszechnie podzielaną opinię.

Byłoby jednak nadmiernym uproszczeniem twierdzenie, że wszyscy klasycy redukowali zagadnienie relacji pomiędzy sferą realną a sferą pieniężną do dycho-  
tomii sfery realnej i sfery pieniężnej. Świadczą o tym chociażby poglądy R. Cantillona, który postawił sobie fundamentalne pytanie dotyczące sposobu, w jaki wzrost pieniądza oddziałuje na wzrost ogólnego poziomu cen oraz sferę realną. Cantillon zauważył, że to, w jaki sposób wzrost masy pieniądza ( $M$ ) przełoży się na wzrost przeciętnego poziomu cen ( $P$ ) lub ewentualnie, jak twierdzili merkantylści, wywoła wzrost wolumenu transakcji ( $T$ ) zależy od kanałów, jakimi pieniądz dostaje się do gospodarki i kto jest początkowym odbiorcą zasobów gotówkowych. Wzrost ilości pieniądza nie tylko spowoduje wzrost ogólnego poziomu cen, ale również może przyczynić się do zmiany relacji cen w gospodarce. Zjawisko to świadczy o tym, że pieniądz nie jest neutralny i określane jest mianem efektów Cantillona. Jego dostrzeżenie zapoczątkowało badania nad tzw. mechanizmami transmisji pieniądza<sup>4</sup>.

Mimo dokonań Cantillona, w tradycji ekonomii klasycznej, utrwaliło się za sprawą autorytetu D. Ricardo przekonanie o neutralności pieniądza zarówno w krótkim, jak i długim okresie, marginalizując znaczenie czynników pieniężnych w badaniach aktywności gospodarczej [Blaug, 2000, s. 654]. Posługując się powszechnie znanym równaniem I. Fishera, różnice pomiędzy merkantylistyczną wizją oddziaływania pieniądza na gospodarkę a podejściem klasyków można przedstawić w następujący sposób:

Jeżeli przyjmiemy za Fisherem:

Równanie 1:

$$MV = PT,$$

gdzie:

$M$  – masa pieniądza,

$V$  – prędkość obiegu pieniądza,

$P$  – przeciętny poziom cen,

$T$  – wolumen transakcji,

---

<sup>4</sup> R. Cantillon przedstawił swoją koncepcję w pracy pt. *Essai sur la Nature du Commerce in Général* w 1755 r. Polskie tłumaczenie: *Ogólne rozważania nad naturalnymi prawami handlu* [1938]. Na temat efektów Cantillona zobacz Sieroń [2016].

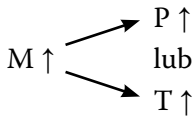
to w ujęciu merkantylistów:

$$M \uparrow \rightarrow T \uparrow$$

natomiast w ujęciu klasyków:

$$M \uparrow \rightarrow P \uparrow$$

z kolei zgodnie z koncepcją R. Cantillona:



W pierwszym przypadku wzrost ilości oddziałuje pozytywnie na sferę realną, pobudzając handel, w drugim zaś wzrost masy pieniądza wywoła jedynie proporcjonalny wzrost poziomu cen. Trzeci przypadek obrazuje działanie efektów przedstawionych przez R. Cantillona, który zauważył, że wzrost masy pieniądza może zarówno wywoływać procesy inflacyjne, jak i pobudzać sferę realną.

Zerwanie z merkantylistycznym przekonaniem o znaczeniu czynników pieniężnych w procesie kreowania bogactwa wiązało się z negacją panujących od początku XVI wieku przekonań, w myśl których państwo powinno aktywnie wspierać inicjatywy gospodarcze rodzimych kupców i przedsiębiorców. W miejsce dotychczasowego protekcjonizmu pojawiły się postulaty wolności handlu i liberalizacji życia gospodarczego. Teoretyczne uzasadnienie dla ich implementacji dostarczały: głoszona przez A. Smitha koncepcja przewag bezwzględnych w handlu międzynarodowym, a następnie, o wiele bardziej wysublimowana, koncepcja przewag komparatywnych D. Ricardo. Udowodnienie, że handel międzynarodowy nie jest grą o sumie zerowej, lecz grą o sumie dodatniej sprawiło, że postulaty wolności gospodarczej zaczęły zdobywać coraz szersze rzesze zwolenników pod sztandarami stworzonego przez francuskich fizjokratów hasła leseferyzmu.

Klasyki ekonomii dostrzegli nie tylko korzyści, jakie może przynieść wolny handel na arenie międzynarodowej. Za równie ważne uznali poszerzenie zakresu wolności jednostek twierdząc, że maksymalizacja korzyści w wymiarze jednostkowym prowadzi do maksymalizacji dobrobytu społecznego. Uważali również, że społeczeństwo spajane przez dobrowolne relacje o charakterze rynkowym jest zaprzeczeniem stanu, który T. Hobbes określał mianem *bellum omnium contra omnes* (wojny wszystkich przeciw wszystkim). Autor *Lewiatana* w połowie XVII wieku jako podmiot gwarantujący porządek społeczny postrzegał państwo. Jednostki, na mocy umowy społecznej, godziły się na ograniczenie własnej wolności, zrzekając

się prawa do używania przemocy na rzecz suwerena. Państwo w tej koncepcji jawi się jako podmiot gwarantujący ów ład.

Przywołując jedną z najbardziej znanych metafor „niewidzialnej ręki”, należy podkreślić, że współcześnie oznacza ona najczęściej samoczynnie działający mechanizm rynkowy, podczas gdy Smith utożsamiał ją szerzej „jako – deistycznie pojętą – najbardziej ogólną zasadę zapewniającą harmonię społeczną” [Zabieglik, 2003, s. 99].

Uzasadnienie istnienia harmonii społecznej w ekonomii klasycznej, a następnie w neoklasycznej dokonało się poprzez odwołanie do racjonalnych działań wyidealizowanego człowieka gospodarującego zwanego *homo oeconomicus*. Zadaniem rynku było dostarczenie racjonalnym podmiotom cen rozumianych jako parametry niezbędne do dokonania kalkulacji ekonomicznej.

Jeżeli ceny traktujemy jako pieniężne wyrażenie wartości danego dobra to powstaje pytanie, jakie czynniki je determinują. W XIX wieku panowało przekonanie, że za cenami dóbr i usług kryje się jakiś metafizyczny rdzeń, którego istotę przedstawia ekonomiczna teoria wartości. Dobro ekonomiczne posiada określoną cenę, gdyż wynika to z jego wartości. Przedstawiciele ekonomii klasycznej źródeł owej wartości upatrywali w samym dobrze, rozwijając, bądź to teorię wartości opartej na pracy, bądź na koszcie produkcji. Z kolei przedstawiciele rewolucji marginalnej (C. Menger, W.S. Jevons i L. Walras) doszukiwali się źródła wartości dóbr i usług w subiektywnie rozumianych procesach percepcji rzeczywistości cechujących racjonalne jednostki. Carl Menger, w pracy *Zasady ekonomii politycznej*, poprzedził rozważania dotyczące ceny dóbr rozważaniami na temat teorii wartości<sup>5</sup>. Współcześnie podręczniki z zakresu ekonomii ograniczają się do teorii ceny, pomijając teorię wartości.

Jeżeli cena dobra wyrażona w pieniądzu miała stanowić miarę wartości owego dobra, to jak każda miara powinna cechować się niezmiennością. Ilościowa teoria pieniądza wskazywała jednoznacznie, że nadmierna jego podaż powoduje, że pojawia się zjawisko inflacji uniemożliwiające podejmowanie racjonalnych decyzji ekonomicznych. W dwudziestym stuleciu, najlepiej o niszczycielskiej sile inflacji przekonali się Niemcy w okresie Republiki Weimarskiej (1919–1933). To doświadczenie wywarło silny wpływ na sposób postrzegania roli pieniądza w tradycji niemieckiego ordoliberalizmu. Jego czołowy przedstawiciel Walter

---

<sup>5</sup> Porównaj rozdziały: III *Teoria wartości*, s. 113–166 i V *Teoria cen*, s. 183–2014 [Menger, 2014].

Eucken w pracy *Grundsätze der Wirtschaftspolitik* przedstawił tzw. pryncypia konstytuujące a jednym z nich okazało się zapewnienie stabilnej wartości pieniądza<sup>6</sup>. Realizacja owych pryncypiów legła u podstaw programu gospodarczego realizowanego przez L. Erharda w latach 1948–1966, kiedy to w Republice Federalnej Niemiec pojawił się tzw. niemiecki cud gospodarczy. Jego efektem było podniesienie i wzmocnienie pozycji niemieckiej gospodarki w świecie a symbolem była stabilna i silna waluta – marka niemiecka.

Współczesne ujęcie ilościowej teorii pieniądza zawdzięczamy głównie I. Fisherowi za sprawą książki *The Purchasing Power of Money its Determination and Relation to Credit, Interest and Crises*; przedstawicielom szkoły z Cambridge: A. Marshallowi i A.C. Pigou [1917] oraz K. Wicksellowi [1936].

Na gruncie ilościowej teorii pieniądza wyróżniamy zasadniczo dwie interpretacje. Pierwsza z nich związana jest z nazwiskiem I. Fishera i określana jest mianem podejścia opartego na szybkości obiegu (*velocity approche*)<sup>7</sup>. Druga zaś, to podejście oparte na zasobach kasowych (*Cambridge cash balance approach*). Jej zwolennicy to przede wszystkim Marshall i Pigou [Duwendag i in., 1995, s. 50]. Ogniwem łączącym wymienione podejścia są pewne ogólne zasady, które T.M. Humphrey przedstawił w następujący sposób [Humphrey, 1974, s. 2–5]:

- 1) postulat proporcjonalności, zgodnie z którym wzrostowi masy pieniądza (M) towarzyszy proporcjonalny wzrost poziomu cen (P);
- 2) wprowadzenie zależności o charakterze przyczynowym. W tym przypadku przyczyna – zmiana ilości pieniądza powoduje skutek – zmianę poziomu cen;
- 3) postulat neutralności pieniądza oznaczający, że w długim okresie zmiany ilości pieniądza nie powodują zmiany w poziomie produkcji i zatrudnienia a oddziałują jedynie na poziom cen. Jednocześnie w krótkim okresie zmiana ilości pieniądza może wywoływać określone skutki w poziomie i strukturze produkcji i zatrudnienia;
- 4) monetarna teoria poziomu cen, w myśl której zmiana nominalnej ilości pieniądza prowadzi do zmiany poziomu cen. Zatem zarówno zjawiska inflacyjne, jak i deflacyjne w głównej mierze są przypisywane oddziaływaniu czynników pieniężnych, a nie realnych;

<sup>6</sup> Innymi pryncypiami były: otwarte rynki, prywatna własność środków produkcji, swoboda zawierania umów, odpowiedzialność materialna za wyniki działalności gospodarczej, stałość polityki gospodarczej [Eucken, 2005, s. 295–330].

<sup>7</sup> M. Blaug określa podejście I. Fishera mianem transakcyjnego [Blaug, 2000, s. 651].



5) kształtowanie nominalnego zasobu pieniądza poprzez czynniki egzogeniczne.

Podójście zaproponowane przez I. Fishera pozwala lepiej zrozumieć czynniki determinujące ogólny poziom cen w stanie równowagi. Ma ono wyraźnie makroekonomiczny wymiar. Z kolei w ujęciu Cambridge, opartym na zasobach kasowych, akcentowany jest nieco inny motyw łączący się z mikroekonomicznym popytem poszczególnych podmiotów gospodarczych na pieniądź. Przedstawiciele szkoły z Cambridge wyszli z założenia, że jeśli zgodnie z ilościową teorią pieniądza poziom cen zależy od ilości pieniądza w obiegu i powinien cechować się stałością, to kluczowe pytanie brzmi: jak określić wielkość popytu na pieniądź zgłaszany przez podmioty gospodarcze. Szukając odpowiedzi na to pytanie, należy odwołać się do prac przedstawicieli szkoły z Cambridge. D. Laidler zwraca uwagę na niedoceniane dziedzictwo A. Marshalla w tym względzie, gdyż jego *Principles of Economics* [1890] znacznie przewyższały *Money, Credit and Commerce* [1923] [Laidler, 1988, s. 1]. Mimo to, właśnie Marshallowi zawdzięczamy powstałą w Cambridge interpretację ilościowej teorii pieniądza, która weszła do obiegu jako tradycja przekazu ustnego (*The Oral Tradition*). Określenie *The Oral Tradition* wynika z faktu, że Marshall pierwotnie przedstawił swoje stanowisko w kwestii pieniądza nie w formie publikacji, lecz wystąpień przed Gold and Silver Commission w latach 1887–1888 i Indian Currency Committee w 1899 roku. Ich treść została opublikowana dopiero po śmierci Marshalla [Laidler, 1988, s. 51].

W roku 1917 inny ekonomista z Cambridge A.C. Pigou zaprezentował, stanowiące rozwinięcie idei Marshalla, podejście oparte na zasobach kasowych. W przeciwieństwie do ujęcia I. Fishera (sformułowanego w perspektywie makroekonomicznej) nawiązuje ono do mikroekonomicznych aspektów związanych z popytem na pieniądź zgłaszanym przez poszczególne podmioty gospodarcze. Ekonomiści z Cambridge, odmiennie niż autor *The Purchasing Power of Money...*, zwrócili uwagę nie na  $V$  (prędkość obiegu pieniądza), ale na  $k = 1/V$ , zdefiniowane jako jego odwrotność. Współczynnik  $k$  oznacza zatem salda pieniężne, jakie jednostki utrzymują w formie rezerw kasowych w celach transakcyjnych.

Rozumowanie przedstawione przez Pigou w artykule *The Value of Money* ujmuje wartość pieniądza w kategoriach popytowo-podażowych analogicznie jak ma to miejsce w przypadku innych dóbr<sup>8</sup>. W poniższym przykładzie  $R$  oznacza

---

<sup>8</sup> Pigou posługuje się w swoim przykładzie dobrem, jakim jest pszenica.

całkowite zasoby dobra wyrażone np. w postaci pszenicy, pozostające w dyspozycji społeczeństwa (z pominięciem środków, jakimi dysponują bankierzy). Stała  $k$  oznacza współczynnik stanowiący część posiadanych zasobów, jakie jednostki pragną utrzymywać w postaci tytułów do prawnego środka płatniczego. Wielkość  $M$  oznacza liczbę jednostek prawnego środka płatniczego, natomiast  $P$  oznacza cenę jednostkową wyrażoną w postaci relacji danego dobra do ilości prawnych środków płatniczych. Cenę pieniądza można opisać w następujący sposób [Pigou, 1917, s. 42]:

Równanie 2:

$$P = \frac{kR}{M}$$

Zakładając stałość  $k$  oraz  $R$ , powyższa formuła stanowi równanie hiperboli, co z kolei prowadzi do interpretacji wartości pieniądza w kategoriach analogicznych jak ma to miejsce w przypadku innych dóbr, na które podmioty zgłaszają popyt.

Przedstawiciele szkoły z Cambridge żywili przekonanie, wywodzące się ze szkoły klasycznej i przejęte przez neoklasyków, zgodne z którym gospodarka dąży do stanu równowagi przy pełnym wykorzystaniu czynników produkcji, tak jak wynikało to z interpretacji prawa rynków Saya. Głębsza analiza istoty pieniądza wskazywała, że błędna polityka monetarna może prowadzić do destrukcyjnych dla sfery realnej zarówno procesów inflacyjnych, jak i deflacyjnych. Powstaje zatem pytanie, jak należy dostosowywać podaż pieniądza do popytu na niego tak, aby poziom cen był stabilny. Szukając odpowiedzi na to pytanie, Pigou podkreślił konieczność dopasowania podaży pieniądza do popytu na pieniądz  $M=D$  [Pigou, 1917, s. 55]. Wskazane przez przedstawicieli szkoły z Cambridge zasady, którymi należy kierować się przy prowadzeniu polityki monetarnej zawierają jeszcze jedną rekomendację. Dotyczy ona konieczności zwiększania odpowiednio ilości pieniądza w obiegu, jeśli wcześniej odnotowano wzrost dochodu narodowego. Zalecenie to określane jest w literaturze jako efekt Cambridge.

Przedstawiona powyżej ilościowa teoria pieniądza zdominowała podejście ekonomii neoklasycznej w pierwszym ćwierćwieczu XX stulecia. Jednocześnie inny ekonomista z Cambridge, J.M. Keynes dokonał jej reinterpretacji w *Ogólnej teorii zatrudnienia procentu i pieniądza* [Keynes, 1936/2003], poszukując w polityce monetarnej remedium na kryzys gospodarczy, jaki wybuchł w 1929 roku.

Myślenie o gospodarce zaproponowane przez J.M. Keynesa negowało liberalną tradycję szkoły z Cambridge utożsamianą z nazwiskiem A. Marshalla oraz A.C. Pigou. Keynes, przyjmując założenie, że gospodarka rynkowa ze swej natury jest niestabilna, zapoczątkował poszukiwanie środków zaradczych zarówno na gruncie polityki fiskalnej, jak i monetarnej również w sferze pieniądza. Nakreślony przez Keynesa sposób myślenia znalazł przełożenie po II wojnie światowej na politykę gospodarczą większości wysoko rozwiniętych państw Europy Zachodniej oraz Stanów Zjednoczonych. Przeciwwagę dla proponowanego przez zwolenników Keynesa interwencjonizmu stworzył na początku lat 70. XX wieku monetaryzm M. Friedmana. Sprzyjał mu brak przekonującego wyjaśnienia procesów inflacyjnych, które przerodziły się w zjawisko stagflacji. Dominację keynesizmu osłabiły szoki podażowe związane ze skokowym wzrostem ceny ropy naftowej w roku 1973. Skłoniło to monetarystów do ponownego przywołania tradycji ilościowej teorii pieniądza i zinterpretowania jej w kontekście kryzysów gospodarczych. Zanim to jednak nastąpiło, Friedman ponownie przywołał w 1956 roku ilościową teorię pieniądza w artykule *The Quantity Theory of Money. A Restatement* [Friedman, 1956]. W pracy tej przedstawił jej interpretację jako teorię popytu na pieniądź, a nie teorię wyjaśniającą ogólny poziom cen. Prowadząc badania empiryczne wraz z A. Schwartz dotyczące historii monetarnej Stanów Zjednoczonych, wykazał związek polityki pieniężnej ze zjawiskiem fluktuacji gospodarczej [Friedman, Schwartz, 1963].

### 3. Zakończenie

Przedstawiony powyżej szkic zawiera próbę rekonstrukcji genezy ilościowej teorii pieniądza i roli, jaką odegrała, wspierając liberalną wizję porządku gospodarczego. Historia ta znajduje swój początek w erze merkantylizmu, akcentującej znaczenie pieniądza jako czynnika dynamizującego procesy gospodarcze i wiedzie przez klasyczną ekonomię polityczną aż do dwudziestowiecznego monetaryzmu. Erozja merkantylizmu w dużej mierze odbyła się przy wsparciu nowego sposobu postrzegania pieniądza proponowanego przez D. Hume'a i R. Cantillona. Przedstawiciele klasycznej ekonomii politycznej skłonni byli doszukiwać się sił dynamizujących procesy gospodarcze w sferze realnej, w której dysponujący możliwie szerokim zakresem wolności *homo oeconomicus* maksymalizował indywidualnie zdefiniowaną funkcję celu. W kontekście klasycznej ekonomii politycznej pieniądź

jawi się na ogół jako środek wymiany i miernik wartości, od którego oczekuje się, aby utrzymywał stałą wartość. Kontynuacja tego sposobu myślenia znalazła najbardziej dojrzały wyraz w ilościowej teorii pieniądza przedstawionej przez I. Fishera i A.C. Pigou oraz w pracach monetarystów nawiązujących do dorobku M. Friedmana.

# PROBLEM INTERWENCJONIZMU PAŃSTWOWEGO W TEORII SPOŁECZNEJ GOSPODARKI RYNKOWEJ W NIEMCZECH

## 1. Wprowadzenie

Polityka gospodarcza realizowana w Niemczech po II wojnie światowej stanowi element systemu ekonomicznego nazywanego Społeczną Gospodarką Rynkową. Jest to termin, któremu obecnie przypisuje się wiele znaczeń [Albert, 1994]. Z jednej strony traktuje się go jako koncepcję polityki gospodarczej realizowanej w Niemczech przez Ludwiga Erharda w latach 1948–1966<sup>1</sup>. Z drugiej zaś strony pojęcie to funkcjonuje jako idea ładu, pewien sposób myślenia, wzór polityki społeczno-gospodarczej, a także jako popularne hasło polityczne. Z powodu znaczenia modelu Społecznej Gospodarki Rynkowej dla kształtowania polskiego i europejskiego ładu gospodarczego, priorytetowym staje się odpowiedź na pytanie, na czym w istocie w tym modelu polega rola państwa. Celem rozdziału jest wyjaśnienie znaczenia interwencjonizmu państwowego w teorii Społecznej Gospodarki Rynkowej w Niemczech<sup>2</sup>. Osiągnięcie tego celu pozwoli na wyjaśnienie wielości istniejących interpretacji tego modelu. Może być ona także przydatna w ocenie działań podejmowanych na gruncie polityki gospodarczej, zwłaszcza przez państwa i ugrupowania realizujące w praktyce ten model ładu gospodarczego.

---

\* Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Katedra Badań Gospodarki Niemieckiej.

<sup>1</sup> Ludwig Erhard (1897–1977) – pierwszy powojenny minister gospodarki w rządzie Konrada Adenauera w latach 1949–1963. Po ustąpieniu Adenauera w 1963 roku został drugim kanclerzem federalnym, urząd ten sprawował do swojej rezygnacji w 1966 roku.

<sup>2</sup> W pracy przyjmujemy założenie, że teoria ordoliberalna stanowi podstawę teoretyczną modelu Społecznej Gospodarki Rynkowej.

## 2. Stosunek teorii ordoliberalnej do interwencji państwa w gospodarke

W literaturze przedmiotu pojęcie interwencjonizmu państwowego jest definiowane w sposób wieloraki. W *Leksykonie polityki gospodarczej* znajdujemy definicję wskazującą, że: „interwencjonizm państwowy to aktywne oddziaływanie państwa na przebieg procesów gospodarczych (przeciwieństwo liberalizmu gospodarczego)” [Kalina-Prasznic, 2005]. Znany ekonomista i laureat Nagrody Nobla J. Stiglitz argumentował potrzebę aktywności państwa przede wszystkim z punktu widzenia ważnego motywu, jakim jest rzeczywista bądź domniemana zawodność rynku [Stiglitz, 2004]. Interwencjonizm państwa zakłada uczestniczenie organów władzy w krajowych procesach ekonomicznych, co ma odpowiednio wpłynąć na ożywienie gospodarki, a w ostatecznym rozrachunku przyczynić się do wzrostu gospodarczego, ograniczenia liczby bezrobotnych i poprawienia koniunktury gospodarczej (poprzez stymulację popytu). Do najbardziej popularnych narzędzi polityki interwencjonizmu należą, m.in.: polityka budżetowa i monetarna, inwestycje państwowe, dotacje, protekcjonizm oraz regulacja cen.

Ekonomia niemiecka, posiadając swój autonomiczny aparat pojęciowy, klasyfikuje politykę gospodarczą na inne niż ekonomia anglosaska grupy. Ze względu na cel wyróżnia ona dwa typy: politykę porządku/ładu gospodarczego (*Ordnungspolitik*) i politykę procesu (*Prozesspolitik*). Polityka ładu to suma wszystkich prawnoinstytucjonalnych środków wykorzystywanych przez osoby aktywnie tworzące politykę gospodarczą w celu ukształtowania określonego ładu gospodarczego. Posiada ona charakter długookresowy, a jej celem jest tworzenie ram dla procesu gospodarczego. Przedmiotem tej polityki jest kreowanie postaci podsystemów ładu gospodarczego, jak porządek własności, planowania, zagwarantowanie ładu monetarnego czy przedsiębiorstw, by nadać mu pożądaną formę [Lin-Hin, Suchanek]. Celem polityki procesu (*Prozesspolitik*) jest zapewnienie stabilizacji przebiegu procesu gospodarowania lub wzrostu łącznej gospodarczej aktywności poprzez instrumenty polityki pieniężnej, walutowej i fiskalnej. Jest ona zorientowana na krótki okres, z natury cechuje się dyskrecjonalnością. W literaturze polskiej podaje się, że w skład polityki procesu wchodzi: polityka alokacyjna, koniunkturalna i redystrybucyjna. Najbardziej znanym wzorem dla polityki procesu są zalecenia doktryny keynesowskiej [Horodecka, 2008; Pätzold, Baade, 2008; Berg i in., 2003].

Na gruncie polityki gospodarczej pojawienie się interwencjonizmu powoduje wprowadzanie pewnych elementów *Prozesspolitik* do polityki ładu gospodarczego. Ordoliberalowie poświęcali dużo uwagi w swoich publikacjach problemowi ochrony konkurencji przez państwo. Z jednej strony doceniali oni silne państwo, z drugiej zaś strony obawiali się interwencjonizmu. Według nich może istnieć taki interwencjonizm, który wspomaga wolną konkurencję. Określali się zwolennikami interwencjonizmu podtrzymującego mechanizmy wolnorynkowe i zwalczającego wszystko, co może szkodzić wolnej konkurencji. Ordoliberalowie nie odrzucali całkowicie dorobku tradycji liberalnej, ale podkreślali, że wymaga on modyfikacji.

Interwencjonizm proponowany przez ordoliberalów ma ściśle określone granice, jak to wyraził Wilhelm Röpke w pracy pt. *Die Gesellschaftskrisis der Gegenwart*: „Gospodarka rynkowa i nasz program gospodarczy przyjmuje z góry taki typ państwa, który dokładnie wie, gdzie przebiega granica pomiędzy tym, czym powinno się zajmować, a czym nie; państwo, które panuje w wyznaczonym obszarze z całym swoim autorytetem, ale powstrzymuje się od interwencji poza nim – jak energiczny sędzia podczas meczu, którego zadaniem nie jest ani udział w grze, ani wydawanie poleceń grającym. Jest on raczej bezstronny i wolny od zachowań korupcyjnych i pilnuje, aby zasady gry były przestrzegane. Takie właśnie jest państwo, bez którego prawdziwa i realna gospodarka rynkowa nie istnieje” [Röpke, 1950; Kamińska 2018].

W roku 1943 Heinrich von Stackelberg, w tajemnicy przed władzami hitlerowskimi, miał wykład dla koła fryburskiego, podczas którego, opierając się na teorii użyteczności marginalnej, próbował przedstawiać interwencje państwowe wspierające konkurencję i pozostające w konflikcie z działaniem mechanizmu rynkowego [Zweig, 1980]. Opublikowane zostały one w jednym z jego późniejszych artykułów. Do interwencji zgodnych z rynkiem zalicza: regulowanie ceny do ceny normalnej, kształtującej się w warunkach konkurencji doskonałej, stabilizowanie ceny złota, racjonowanie środków konsumpcji i produkcji oraz bezpośredni podział dochodów poprzez podatki bezpośrednie. Natomiast wśród interwencji niezgodnych z rynkiem wymienia czynsze maksymalne i ogólne zamrażanie cen, politykę pieniężną polegającą na ustalaniu cen i subwencje [Stackelberg, 1949]. Trzeba jednak wyraźnie stwierdzić, że poglądy poszczególnych ordoliberalów na temat dopuszczalnych form interwencji państwa w gospodarkę różniły się między sobą. Ludwig Erhard i Walter Eucken twierdzili, że rynek sam z siebie jest społeczny, a interwencje państwa mogą mieć miejsce tylko w konkretnych przypadkach, jak chociażby budowa mieszkań po wojnie [Marx, 2009]. Erhard

ponadto w określonych sytuacjach i w pewnych warunkach zgadzał się na interwencje w rolnictwie, przemyśle ciężkim i w energetyce [Erhard, 1988]. Inni ordo-liberałowie, jak Aleksander Rüstow, Alfred Müller-Armack czy Röpke poszerzyli obszar dozwolonych interwencji państwa.

Eucken w swoich pracach przestrzega, że konsekwencją bezpośredniej ingerencji państwa w proces gospodarczy będzie sytuacja, w której wiele grup nacisku, w tym grupy należące do przemysłu, rzemiosła, rolnictwa, górnictwa czy gospodarki komunalnej, zacznie dążyć do zaspokojenia swoich potrzeb. Jeżeli jednak państwo ograniczy swoją działalność jedynie do uprawiania konsekwentnej polityki konkurencyjnego ładu gospodarczego, nadając zdarzeniom gospodarczym określone ramy prawne i nie ingerując w procesy gospodarcze, działalność grup nacisku będzie ograniczona do minimum [Kamińska, 2018].

### **3. Istota i pojęcie liberalnego interwencjonizmu państwowego**

Dozwolone interwencje państwa noszą w tej teorii nazwę liberalnego interwencjonizmu. Twórcą tego pojęcia był w 1932 roku Rüstow [2010]. Liberalny interwencjonizm miałby polegać na takim oddziaływaniu przez państwo na rynek, aby nie poddawać go totalnej kontroli, ale doprowadzić w efekcie podjętych działań do poprawienia skuteczności jego funkcjonowania. Punktem wyjścia mego rozumowania, jak twierdzi Rüstow, „jest założenie, iż stan równowagi osiągnięty w rezultacie samoregulacji rynkowej, nawet jeżeli byłby on rezultatem wielu bolesnych tarć i trudnych strukturalnych dostosowań, jest dla gospodarki rozwiązaniem najlepszym spośród wszystkich możliwych. Dlatego też należałoby podjąć próbę osiągnięcia tego stanu możliwie najszybciej. Powinniśmy starać się o skrócenie możliwie do zera okresu przejściowego, koniecznego do przejścia od starego do nowego stanu równowagi gospodarczej, który cechuje się na ogół beznadziejną walką o materialną egzystencję, stopniowym obumieraniem i nędzą. Oznaczałoby to interwencję państwa idącą jednak dokładnie w odwrotnym kierunku niż w dotychczasowej praktyce polityki gospodarczej” [Rüstow, 2010]. Interwencje te miały być zatem z założenia zgodne z logiką rynku, nastawione na zrealizowanie nowych stanów w gospodarce. Państwo dokonywałoby ich w ściśle określonych warunkach i na określony czas. Celem ich byłaby pomoc i wspieranie przyśpieszenia procesu adaptacyjnego wywołanego długotrwałymi zmianami strukturalnymi, zagrażające



istnieniu wolnej konkurencji w pewnych gałęziach przemysłu (przemysł stalowy, okrętowy), czy redukcja kosztów społecznych wywołanych tymi niekorzystnymi zmianami. Przykładem takiej interwencji mogłyby być oddziaływania mające na celu powiększenie liczby podmiotów uczestniczących w grze rynkowej czy motywowanie pracowników zakładu zagrożonego bankructwem do wcześniejszego myślenia o przekwalifikowaniu się [Skarzyński, 1994]. Osobom, które znajdują się w beznadziejnej sytuacji egzystencjalnej, a którym w dłuższej perspektywie nie można pomóc, państwo powinno, w miarę możliwości zaoferować nowe i konkurencyjne miejsca pracy. Byłoby to zdaniem Rüstowa przedsięwzięciem o wiele tańszym, a także rokującym na przyszłość niż stosowane do tej pory pewnych form interwencji. Inną ważną cechą tych interwencji jest to, że po osiągnięciu zamierzonego celu, ich obecność stanie się zbyteczna. Jest to dla niego zasadnicza różnica w porównaniu do dotychczasowych form interwencji, które podobnie jak morfina, stają się coraz bardziej niezbędne i wymagają coraz silniejszych dawek, by utrzymać skuteczność swojego działania na dotychczasowym poziomie [Rüstow, 2010; Kamińska, 2018].

Röpke w swoim liberalnym programie polityki gospodarczej nawiązał do tej idei, nakreślając dwa sposoby wspomagania rynku przez państwo. Pierwszy z nich nazywany polityką ramową, która miałaby polegać na ochronie wolnej konkurencji i rozbudowie instytucji, zajmujących się określaniem ram instytucjonalnych gospodarki rynkowej. Drugi kierunek związany z liberalnym interwencjonizmem dotyczy bezpośredniego oddziaływania na proces gospodarczy, zgodnie z ustalonymi zasadami. W tym kontekście Röpke formułuje dwie zasady – pierwsza bierze się z rozróżnienia pomiędzy interwencjami zachowawczymi i dostosowawczymi. Interwencje zachowawcze odrzuca on jako niebezpieczne, popiera natomiast interwencje dostosowawcze. Mają one na celu łagodzenie niedogodności i tarć, czy wręcz ich minimalizowanie w związku ze zmianami warunków życia gospodarczego, by w imię humanitaryzmu i zdrowego rozsądku pomagać słabszym grupom społeczeństwa, szczególnie na nie narażonym. Do grup tych zalicza m.in. rolników, rzemieślników, drobnych przedsiębiorców, robotników, bezrobotnych, producentów wina i pracowników umysłowych. Röpke w swoich rozważaniach podkreśla, że zasada indywidualizmu w systemie gospodarczym powinna być zrównoważona przez zasadę społeczności i humanitarności. Druga z wymienionych przez niego zasad liberalnego interwencjonizmu wiąże się ze stosowaniem interwencjonizmu zgodnego z zasadami gospodarki rynkowej i zwalczania takich form ingerencji, które prowadzą do kolektywizmu [Röpke, 2010; Röpke, 1950].

W przedstawionym przez Röpkego programie liberalnej polityki gospodarczej na pierwszym miejscu umieszcza politykę antymonopolową, mającą na celu stworzenie systemu prawdziwej konkurencji. Druga co do ważności to pozytywna antyleseferystyczna polityka gospodarcza, obejmująca politykę ramową i politykę rynkową w postaci liberalnego interwencjonizmu. Kolejne miejsce zajmuje gospodarczo-społeczna polityka strukturalna, której celami są: wyrównanie, decentralizacja i humanizm gospodarczy. Ostatnie miejsce w tej hierarchii ma polityka społeczna [Röpke, 2010]. Röpke był zwolennikiem twardej polityki monetarnej, która byłaby w stanie zapobiegać inflacji, a także deflacji. Był przeciwnikiem nadmiernej interwencji państwa w gospodarkę, dopuszczając ją jedynie wtedy, gdy miała ona chronić wolną konkurencję i mechanizm rynkowy. Uważał, że państwo powinno być gospodarczo aktywne w takich dziedzinach życia społecznego, jak kolej, poczta oraz instytucje dostarczające prąd, wodę i gaz [Skarzyński, 1994]. Do interwencji zgodnych z rynkiem zaliczał ponadto: dewaluację waluty, cła ochronne i ustalanie godzin otwarcia sklepów, konstruktywne reorganizacje planów rozwoju zagrożonych działów przemysłu, kredyty, szkolenia, państwowe kampanie. Państwo powinno według niego powstrzymać się od takich ingerencji, jak: przymusowa gospodarka dewizowa, kontyngenty i *clearing*, zakaz inwestowania czy subsydia [Röpke, 1950; Röpke, 2010].

Ordoliberalizm dystansuje się wobec stosowania przez państwo polityki koniunkturalnej, w tym zwłaszcza polityki typu keynesowskiego. Röpke przez pewien okres był zwolennikiem takiej polityki, czemu dał wyraz w pracy z 1932 roku pt. *Krise und Konjunktur*. Można w niej znaleźć wiele wspólnych obszarów z keynesowską polityką cyklu koniunkturalnego. Jego zainteresowania mogły mieć związek z problemami, jakie przyniósł Wielki Kryzys i próbą znalezienia rozwiązania, które zapobiegłoby podobnym sytuacjom w przyszłości. Z biegiem lat, w jego poglądach nastąpiła jednak diametralna zmiana i wycofał się ze swoich interwencjonistycznych poglądów [Kamińska, 2018]. Bardzo interesujące studium myśli tego ordoliberalą i jego stosunku do interwencjonizmu państwowego zawiera praca H. Klausingera. Autor uważa, że dopuściłby on do istnienia ekspansywnej polityki antycyklicznej jedynie w specyficznych okolicznościach, do których zalicza „depresję wtórną” [Klausinger, 1999]<sup>3</sup>.

---

<sup>3</sup> Röpke w swoich pracach stosował podział na depresję pierwotną i wtórną. Pierwsza z nich związana jest z kryzysem gospodarczym o zwykłym przebiegu, który występuje w każdym cyklu ekonomicznym i jest niezbędny w celu likwidacji nadwyżki wygenerowanych na etapie *boomu*.

## 4. Inne ordoliberalne koncepcje interwencji państwa w gospodarce

Müller-Armack w 1956 roku sformułował definicję Społecznej Gospodarki Rynkowej, która, obok definicji Erharda jest definicją najczęściej pojawiającą się w literaturze przedmiotu, a która brzmi: „sens społecznej gospodarki rynkowej polega na połączeniu zasady wolności na rynku z zasadą równości społecznej” [Müller-Armack, 1956]. Aby to połączenie mogło zostać urzeczywistnione proponował, by dać do dyspozycji państwa szerokie uprawnienia umożliwiające, poprzez opodatkowanie i zabezpieczenie społeczne, korektę tworzenia dochodów. *De facto*, wizja Armacka częściowo zakwestionowała zasady ordoliberalizmu, gdyż postęp społeczny i socjalną politykę państwa widział nie tylko jako ochronę społeczną osób rzeczywiście potrzebujących, których sytuacja jest na tyle trudna, że nie są w stanie sami sobie pomóc, ale również jako politykę podziału dochodów, ingerującą w proces gospodarczy. Ów podział dochodów polegał, według niego, na bezpośrednim wyrównaniu dochodów pomiędzy ich wysokim i niskim poziomem poprzez bezpośrednią korektę, podyktowaną względami socjalnymi [Müller-Armack, 1947]. Ideałem Społecznej Gospodarki Rynkowej jest dla niego taka sytuacja, w której państwo za pomocą polityki jest w stanie tak przesunąć część dochodów osiągniętych na rynku, by nie ograniczać wzrostu wydajności. Chodziłoby o czerpanie środków od ludzi zamożnych poprzez opodatkowanie i przyznawanie ich ludziom ubogim w postaci dodatków: rodzinnych, mieszkaniowych i innych. Proces rynkowego uzyskiwania dochodów daje polityce socjalnej, jak uważa Müller-Armack, dobry fundament dla realokacji dochodów, korygując podział rynkowy za pomocą: zasiłków, płac rentowych i wyrównań, dotacji na budowę mieszkań, subwencji [Müller-Armack, 1956; Kamińska, 2018]. Istotną kwestią pozostawała dla niego: ochrona wolnej konkurencji, dążenie państwa do zagwarantowania możliwie wysokiego poziomu zatrudnienia, wspomaganie procesów pobudzających koniunkturę, pobudzanie rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw. Interwencjonizm państwa miałyby obejmować: handel zagraniczny, budownictwo, ceny, a nawet kredytowanie. Polityka gospodarcza, według Müllera-Armacka, powinna mieć również na celu zabezpieczenie obywateli przed

---

Kryzys wtórny to kryzys karmiący się własnymi zasobami, którego efektem jest zniszczenie kapitału i który nie jest w stanie zakończyć się bez pomocy z zewnątrz.

skutkami kryzysów, czemu miałyby służyć: inwestycje państwowe, wspieranie budownictwa mieszkaniowego, dbanie o rozwój ubezpieczeń społecznych, a także gwarantowanie płac minimalnych poprzez odpowiednie umowy. To doprowadziłoby do złagodzenia dotychczasowych napięć i stabilizacji stosunków społecznych. Państwo w tej koncepcji jest w stanie zagwarantować istnienie ładu gospodarczego oraz stanąć ponad interesami poszczególnych grup społecznych. Tak rozumiana koncepcja wymagała osiągnięcia pewnego kompromisu o charakterze politycznym, który narzucał ograniczenia konkretnym interesom w imię stabilizacji ładu społecznego [Skarzyński, 1994].

Rüstow w ostatnim okresie swojego życia rozwinął koncepcję własnej polityki socjalnej o nazwie *Vitalpolitik*, której celem było zachęcanie obywateli do ponownego zaangażowania się w działalność rynkową, zwłaszcza tych, którzy dotknięci są kryzysem i przez to stracili swoje miejsce na rynku. „*Vital* jest tym, co wspiera ludzkie życie, życie godne człowieka. Nasz neoliberalny pogląd twierdzi, że ta «polityka życiowa», ta polityka, która odnosi się do warunków ramowych rynku, ma nadrzędne znaczenie, podczas gdy rynek jest tylko środkiem do celu” [Rüstow, 1961]. Chodziło mu o stworzenie takiej sytuacji, w której jednostka będzie w stanie wziąć odpowiedzialność za siebie i swoją egzystencję. Postulował przy tym, by ograniczyć pomoc społeczną do osób najbardziej potrzebujących, ofiar nieszczęśliwych wypadków, w wyniku których stają się one niezdolne do podjęcia pracy. Polityka ta zmierzałaby więc do ukierunkowanej na człowieka polityki społecznej, która uwzględniałaby konkretne ludzkie sytuacje życiowe [Kamińska, 2018].

Inną kwestią, którą podejmował w swoich ostatnich pracach, było zniesienie dodatków na dzieci oraz dążenie do tworzenia im warunków umożliwiających im równy start w dorosłe życie. Kreatywna jednostka jest dla niego jednym z fundamentalnych elementów ładu społecznego. Rozwiązanie tego problemu widział poprzez stworzenie systemu stypendiów zapewniających młodzieży wykształcenie. W tym celu proponował wprowadzenie norm prawnych w zakresie opodatkowania ograniczających dziedziczenie wielkiej własności. Nie był on w tych poglądach osamotniony. Pozostali ordoliberalowie również byli przeciwni tego rodzaju własności, gdyż byli przeświadczeni, że sprzyja on powstawaniu monopolu na rynku. Röpke twierdził nawet, że dziedziczenie wielkich fortun jest sprzeczne z ideą równego startu życiowego ludzi młodych. Dość restrykcyjne poglądy Rüstowa w kwestii zniesienia zasiłków na dzieci wynikały z jego przekonania o tym, że są

one sprzeczne z ideą odpowiedzialności rodziców za dzieci i godzą w integralność rodziny [Kamińska, 2018].

Rüstow w swoich rozważaniach podejmował ponadto problem polityki rolnej i jej optymalnego rozmiaru. Był zdania, że należy wspierać rolników poprzez szkolenia oraz wspieranie rozwoju organizacji o charakterze wspólnotowym. Ważna jest także rozbudowa państwowych instytucji badawczych, które zajmowałyby się doradztwem, świadczących swoje usługi dla prywatnych przedsiębiorców czy wpierających drobnych rzemieślników. Postulował likwidację spółek z ograniczoną odpowiedzialnością czy reorganizację towarzystw akcyjnych, gdyż uważał ich istnienie za sprzeczne z zasadami wolnego rynku, na którym każdy podmiot powinien ponosić wszystkie konsekwencje swoich działań, a nie tylko ich część. Uważał za niezbędną kontrolę reklamy i środków masowego przekazu, gdyż jego zdaniem stały się instytucjami wzmacniającymi społeczeństwo masowe. Był przeciwnikiem idei płac minimalnych, stwarzających warunki do wzrostu bezrobocia. Osoby, które zarabiają poniżej pewnego poziomu powinny według niego dostawać dodatki od państwa. Należałoby również wprowadzić obowiązkowe ubezpieczenie od bezrobocia. Rüstow był zdania, że państwo za pośrednictwem swoich zamówień może wspomagać koniunkturę, prowadzić roboty publiczne, organizować biura pośrednictwa pracy i system doradztwa zawodowego [Rüstow, 1949; Kamińska, 2018]].

Uczeń Euckena J. Höffner, zgadzając się z poglądami Rüstowa odnośnie kształtu polityki społecznej, już w 1953 roku pisał: W „dotychczasowej polityce społecznej chyba zbyt jednostronnie wysuwa się na pierwszy plan przyznawanie rent i innych bieżących zasiłków pieniężnych. Renta jest niewątpliwie konieczna w przypadkach, gdy nie jest już w ogóle możliwy (albo nie jest możliwy przez dłuższy czas) powrót do życia zawodowego. Ale ze wszystkich sił trzeba próbować wspomóc każdego człowieka zdolnego do tzw. rehabilitacji (...), by mógł powrócić do utrzymywania się własnymi siłami i na własną odpowiedzialność. (...) wysokość obciążeń socjalnych i liczbę otrzymujących pomoc socjalną trzeba uznać za niepokojącą z ekonomicznego punktu widzenia (...), ale ze względu na samego człowieka. To, co powszechnie przyjęło się nazywać szczęściem, nie polega przede wszystkim na przyjmowaniu rent czy innych zasiłków pieniężnych, ale na tym, by móc realizować swoje zdolności w działaniu i przez to urzeczywistniać siebie na własną odpowiedzialność. Musimy widzieć człowieka w jego całości, a więc myśleć w duchu Vitalpolitik” [Höffner, 2006]. Polityka witalizacji w tym ujęciu chce nie tylko wpływać na gospodarcze położenie jednostki ludzkiej poprzez politykę

dystrybucji, ale dąży do ogólnej poprawy położenia człowieka. Dużo ważniejsze jest w tej koncepcji samopoczucie człowieka w danej sytuacji. Będzie on czuć się tym bardziej spełniony i szczęśliwy, im bardziej warunki, w jakich egzystuje będą odpowiadać jego pierwotnym potrzebom [Kamińska, 2018].

Müller-Armack w latach 20. XX wieku opublikował prace, w których zajmował się problematyką teorii i polityki koniunkturalnej, podobnie jak Röpke, w kontekście Wielkiego Kryzysu i związanego z tym pogorszenia warunków życia ludności<sup>4</sup>. Müller-Armack był pod dużym wrażeniem teorii cykli koniunkturalnych Schumpetera i podobnie jak on widział banki, jako przyczyny pojawiających się kryzysów [Kowitz, 1998]. W czasie ożywienia gospodarczego banki udzielają przedsiębiorcom kredyty na inwestycje, których oprocentowanie jest niższe niż realna stopa procentowa. Gdy oprocentowanie kredytów rośnie, projekty inwestycyjne tracą swoją rentowność. Müller-Armack zalecał w takiej sytuacji wzmocnienie interwencji państwa, która miałaby polegać nie na zniesieniu mechanizmu rynkowego, ale na jego korygowaniu. Chodziło mu o prowadzenie przez państwo koniunkturalnej polityki dyskontowej regulującej poziom stóp procentowych. Szczególna rola stabilizowania poziomu oprocentowania w tym zakresie przypadłaby polityce pieniężnej i fiskalnej. Pojawianie się kryzysów i zmiany koniunktury były dla niego nieuniknione i stanowiły immanentną cechę kapitalizmu [Kowitz, 1998; Kamińska, 2018].

## 5. Zakończenie

Podejmując rozważania o problemie interwencjonizmu państwowego w teorii Społecznej Gospodarki Rynkowej, należy zwrócić uwagę na różnice pojawiające się pomiędzy poszczególnymi przedstawicielami szkoły ordoliberalnej oraz na ewolucję ich poglądów w postrzeganiu tego problemu dokonującą się na przestrzeni lat. Na jednym biegunie można umieścić Euckena restrykcyjnie myślącego o roli państwa w gospodarce, a na drugim – zorientowanego głównie w swoim myśleniu na kwestie społeczne – Müllera-Armacka. To zróżnicowanie w kwestii podejścia teoretycznego znajduje jednak swoje odzwierciedlenie w stosunku ordoliberalistów

---

<sup>4</sup> Wśród jego publikacji dotyczących tej tematyki szczególne miejsce zajmowała wydana w 1926 roku rozprawa habilitacyjna zatytułowana – *Ökonomische Theorie der Konjunkturpolitik*. Była ona jedną z pierwszych prac poruszających kompleksowo problematykę wahań koniunktury.

do realizacji modelu Społecznej Gospodarki Rynkowej w praktyce i powoduje wielość interpretacji tego modelu do dnia dzisiejszego. I tak Rüstow był entuzjastycznie nastawiony do tej idei. Uznawał ją za jedyny realny program rozwoju dla Zachodu, który byłby w stanie skutecznie przeciwstawić się ekspansji komunizmu. Röpke był w tym zakresie bardziej zdystansowany. Uważał samo pojęcie jako niezwykle pomysłowe, a jej program za pomocny w procesie powrotu Niemiec do wspólnoty narodów. Bardzo pozytywnie wyrażał się o polityce gospodarczej prowadzonej przez Erharda<sup>5</sup>. Wpisując się jednak w 1961 roku w księdze pamiątkowej Müllera-Armacka, wyraził swój zdecydowany dystans do jego koncepcji. Prawdopodobnie chodziło mu o proponowany przez Müllera-Armacka zakres polityki społecznej [Skarzyński, 1994; Kamińska, 2018].

---

<sup>5</sup> Stało się tak za sprawą ekspertyzy, jaką rząd RFN zlecił mu do wykonania w 1950 roku. Miała ona dotyczyć oceny powojennej polityki gospodarczej, w związku ze szczególnie trudnymi wydarzeniami polityczno-gospodarczymi, jakim było rozpoczęcie się konfliktu zbrojnego pomiędzy Koreańską Republiką Ludową i Republiką Koreańską.





## CZEŚĆ II.

POLITYKA GOSPODARCZA –  
IMPLEMENTACJA KONCEPCJI SGR  
I ORDOLIBERALIZMU



Anna Ząbkowicz\*

# O WŁADZY PAŃSTWA, O KONCENTRACJI SIŁY EKONOMICZNEJ I O KWESTII SPOŁECZNEJ

## 1. Wprowadzenie

Wyeksponowane w tytule zagadnienia zostały postawione przed uczestnikami panelu „Szkoła austriacka kontra ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa”. Publiczna debata na ten temat z udziałem Justyny Bokajło, Roberta Ciborowskiego, Piotra Pysza i autorki tego rozdziału miała miejsce 28 lipca 2018 roku podczas seminarium w Ełku, będącego wspólnym projektem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i Fundacji Konrada Adenauera. Uczestnicy panelu zgodzili się w swoich wypowiedziach ograniczyć szkołę austriacką, niejednoznaczną i niezwykle zróżnicowaną, do poglądów Friedricha Augusta von Hayeka, ordoliberalizm zaprezentować jako myśl jego głównego teoretyka Waltera Eucken, zaś fenomen Społecznej Gospodarki Rynkowej przedstawić na przykładzie Niemiec. Niektóre akcenty postawione mocno w tej rozmowie zainspirowały szersze omówienie wymienionych w tytule zagadnień. Jest ono pochodną lektur i przemysłów autorki i wyłącznie autorka ponosi odpowiedzialność za niedostatki treści tego rozdziału<sup>1</sup>.

---

\* Uniwersytet Jagielloński, Forum Myśli Instytucjonalnej.

<sup>1</sup> Zainteresowanych odsyłam do moich rozdziałów w następujących monografiach: *Spontaniczne i stanowione elementy ładu gospodarczego w procesie transformacji – dryf ładu czy jego doskonalenie?*, red. P. Pysz, A. Grabska, M. Moszyński, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2014, s. 211–224; *Ład gospodarczy a współczesna ekonomia*, red. P. Pysz, A. Grabska, M. Moszyński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, s. 39–52; *Idee liberalne w ekonomii 20 lat po śmierci Friedricha von Hayeka*, red. R. Ciborowski, A. Kargol-Wasiluk, M. Zalesko, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2013, s. 75–99; *Polska w Unii Europejskiej i globalnej gospodarce*, red. M. Gorynia, S. Rudolf, IX Kongres Ekonomistów Polskich, PTE, Warszawa 2014, s. 128–145.

W środkowych dekadach XX wieku wnikliwi obserwatorzy ze szkoły fryburskiej, a także Friedrich von Hayek, widząc deformacje kapitalizmu i próby jego poprawiania za pomocą interwencjonizmu państwowego, podjęli ideę powrotu do porządku naturalnego *ordo*<sup>2</sup>. Jednak fryburski liberalizm, który przyswoił *ordo* w nazwie, różnił się fundamentalnie od nowej ekonomii austriackiej odnośnie do drogi owego powrotu. Według Hayeka miał to być spontaniczny, kształtowany oddolnie, oparty na wiedzy rynku „ład działania”. Zgodnie z jego idealistyczną wizją w wyniku spontanicznych i „sprawiedliwych zachowań” ustalają się możliwie najlepsze warunki gospodarowania, ramowe i ogólnie obowiązujące. Ordoliberalowie natomiast myśleli o ładzie stanowionym na wzór porządku naturalnego przez państwo. To organa władzy politycznej powinny kształtować podstawowe reguły gry konstytuujące ład gospodarczy. Niemcy były jednym z nielicznych krajów, gdzie w dekadach bezpośrednio powojennych idee ekonomii liberalnej oparły się dominacji nurtów etatystycznych. Dzięki wsparciu władz okupacyjnych i osobowości Ludwiga Erharda idee tej szkoły myśli ekonomicznej stały się podstawą polityki gospodarczej w amerykańskiej strefie okupacyjnej, a po odzyskaniu niepodległości – w całych Zachodnich Niemczech. W rezultacie debaty fryburskiej i uznania realiów, tradycyjny rdzeń liberalizmu został jednak zmodyfikowany. W warunkach konfrontacji ideologicznej Erhard za wskazane uznał przyswojenie określenia „Społeczna Gospodarka Rynkowa”, wymyślonego przez swojego wieloletniego doradcę Alfreda Müllera-Armacka, które służyło skojarzeniu nadrzędnych wartości liberałów, to jest wolności gwarantowanej przez konkurencję, z czynnikiem „społecznym”.

Ponadto pierwsza połowa XX wieku przyniosła szereg wybitnych dzieł, krytycznie oceniających kapitalizm z powodu tendencji do koncentracji władzy płynącej ze znacznego udziału w rynku, osiąganey dzięki powiązaniom kapitałowym i porozumieniom między firmami, na przykład w formie koncernów i karteli, czy też dzięki zorganizowanym naciskom grup takich jak konfederacje pracodawców i związki zawodowe. W zgodnej ocenie niemieckich i austriackich liberałów powstawanie tego rodzaju stowarzyszeń w gospodarce oznaczało karykaturę pożądanego ładu gospodarczego.

---

<sup>2</sup> Porządek naturalny, czyli *ordre naturel* to idea, która wspierała myśl wielkich reformatorów w średniowieczu i w epoce oświecenia. W interpretacji Waltera Euckena jest to „sensowne połączenie różnorodności w całość”, „ład, w którym istnieją miara i równowaga”, czyli „ład, który odpowiada istocie człowieka” [Eucken, 2005, s. 412]. W okresach dysfunkcji kapitalizmu poszukuje się ładu, „który – inaczej niż porządki istniejące – odpowiada rozumowi albo naturze człowieka i rzeczy” [Eucken, 2005, s. 413].

## 2. Hayek: prymat wiedzy miejsca i czasu

Nie sposób przyswoić poglądów Friedricha A. von Hayeka na problem władzy bez zrozumienia jego oryginalnej koncepcji „ładu działania”. U jej podstaw znajduje się wiedza miejsca i czasu każdego przedsiębiorcy, każdej jednostki, co podkreślał Robert Ciborowski, składająca się na kolektywną wiedzę, dzięki której powstaje ów spontaniczny porządek. Według Hayeka kapitalizm to dominacja porządku wytwarzanego w ramach wzajemnych oddziaływań wolnych, suwerennych jednostek. W ich wyniku rodzi się cicha wiedza (*tacit knowledge*), którą ludzie odkrywają na rynku przez nieustanne dostosowania i spontaniczną selekcję. Rynek zbiera rozproszone informacje, których jednostka nie zna w całości do końca, i za pomocą cen ukazuje ograniczenia i możliwości racjonalnego wyboru. Aby jednak taki naturalny porządek się tworzył, ceny muszą być dobrymi nośnikami informacji; do tego z kolei wszystkich uczestników musi obowiązywać zasada wolnej konkurencji [Kostro, 2001]. Zgodnie z tą wizją porządek w działaniach milionów ludzi to rodzaj „samoorganizacji społeczeństwa w trakcie wymiany” [M. Kroll cyt. Szulczewski, 2017].

Jednak wymiana nie może się obejść bez władzy; aby planować gospodarkę niektórzy muszą pojąć władzę nad innymi, jak przyznaje Hayek w *Drodze do zniewolenia*, jednocześnie przestrzegając przed niebezpieczeństwem płynącym z centralizacji władzy w rękach rządu [Hayek, 2005]. Z jednej strony bez tej legalnej władzy planowanie czy polityka gospodarcza byłyby nieskuteczne, z drugiej strony oznacza ona *de facto* władzę ekonomiczną dającą kontrolę, która może prowadzić do zniewolenia. Jest to nie tylko ostrzeżenie przed skutkami socjalizmu i totalitaryzmu odpowiednio w wariacie rosyjskim i niemieckim z lat 30. Według Hayeka zagrożeniem dla naturalnego porządku może być zarówno państwo totalitarne, jak i państwo podatne na partykularne interesy. Przestrzega przed „wielką utopią” czyli wiarą, że demokracja i socjalizm dadzą się połączyć. Tak zwane państwo dobrobytu vel państwo socjalne stanowi zagrożenie dla konkurencyjnego porządku (*Wettbewerbsordnung*). Niemożliwością jest bowiem precyzyjne określenie celu sprawiedliwości społecznej<sup>3</sup>. Jeżeli mimo to rząd pragnie działać

---

<sup>3</sup> W wykładzie z okazji uzyskania nagrody Nobla w 1974 roku, Friedrich von Hayek przestrzegał przed szkodami, jakie przynosi przeświadczenie, że posiadamy już wiedzę i umiejętności na miarę woli kształtowania procesów społecznych. Za główne zadanie ekonomistów uważał pokazanie ludziom, jak mało w istocie wiedzą o rzeczach, które, jak im się wydaje, są w stanie rozmyślnie ustalić.

na rzecz takiego celu, to ingeruje w procesy rynkowe i staje się podatny na naciski różnych rywalizujących grup interesu. Fundamentalna zasada wolnego wyboru zostaje naruszona, co będzie prowadzić do ustroju totalitarnego i zniewolenia. To prawdopodobnie władzę ekonomiczną państwa miał na myśli, formułując następującą sentencję: „kontrola gospodarki nie jest zwykłym kontrolowaniem części ludzkiego życia, które można oddzielać od reszty; jest to kontrola środków realizacji wszystkich naszych celów”.

Mimo wszystko państwo ma rolę do spełnienia. Państwo odpowiedzialne jest za „ramy prawne w celu spowodowania, by konkurencja była tak efektywna i dobroczynna, jak to tylko możliwe”, a także powinno egzekwować ich przestrzeganie. Bez takiego wykorzystania władzy państwa niewyobrażalne jest funkcjonowanie ładu opartego na porządku konkurencyjnym i dlatego Hayek potępia libertarian, czyli tych, co głoszą, że najlepszą polityką gospodarczą jest brak polityki. To stanowisko dobitnie wyraził w jednym ze swych pism: „Z pewnością być może przesadą, lecz nie bez uzasadnienia można by stwierdzić, że uznanie za fundamentalną zasadę liberalizmu braku aktywności państwa, nie zaś polityki świadomie przyjmującej za swe porządkujące reguły konkurencję, rynek i ceny oraz wykorzystującej egzekwowane przez rząd ramy prawne w celu spowodowania, by konkurencja była tak efektywna i dobroczynna, jak to tylko możliwe – z uznaniem jej tam i tylko tam, gdzie nie da się jej usprawnić – jest za upadek konkurencji odpowiedzialne w równym stopniu co aktywne wsparcie, jakiego rządy bezpośrednio czy pośrednio udzielały rozrostowi monopolu. (...). Tradycyjna debata staje się wysoce niezadowolająca wszędzie tam, gdzie sugeruje się, że wraz z uznaniem zasad prywatnej własności i swobody zawierania umów, które rzeczywiście każdy liberał musi uznawać, wszystko jest rozwiązane – jak gdyby prawa własności czy umów były nam dane raz na zawsze w swej ostatecznej i najwłaściwszej postaci, to znaczy w postaci pozwalającej na możliwie najlepsze funkcjonowanie rynku. Dopiero jednak wtedy, gdy zgodzimy się co do tych zasad, zaczynają się prawdziwe problemy” [Hayek, 1998, s. 125]. Przy tym Hayek postuluje „rząd ograniczony” czyli odmawia państwu uprawnień do swobodnego określania zakresu swojej władzy. Zadaniem państwa jest nie tyle ustanawianie określonego porządku, co wymuszanie przestrzegania praw generalnych, w obrębie których chronione są fundamentalne wartości, mianowicie własność prywatna, wolność jednostki oraz prawo do życia i pokoju [Kostro, 2001, s. 144–145].

Filozoficzno-ekonomiczna wizja spontanicznego ładu uwarunkowanego porządkiem konkurencyjnym przesądzała też stosunek Hayeka do koncentracji

siły ekonomicznej w rękach niektórych uczestników rynku. W kwestii monopolu korporacyjnego Hayek przesuwają się z pozycji rzeczowego krytyka rozwiązań instytucjonalnych sprzyjających praktykom monopolistycznym ku uznaniu beznadziejności polityki antymonopolowej. Mianowicie, w zbiorze wydanym bezpośrednio po wojnie Hayek wskazywał te prawa własności, które przyczyniły się do rozrostu monopolu korporacyjnych [Hayek, 1998, s. 129–132]. Natomiast w późniejszej *Konstytucji wolności* można znaleźć pogląd, że wprawdzie „monopol jest z pewnością niepożądanym” z powodu utrudnień „w dostępie do jakiejś branży przemysłu lub handlu”, ale wyposażenie państwa w uprawnienia do jego zwalczania prowadzi jedynie do mnożenia tych utrudnień [Hayek, 2011, s. 262–263]. Innymi słowy, państwa nie tylko okazały się nieskuteczne w powściągnięciu koncentracji siły ekonomicznej, ale co gorsza koszty polityki antymonopolowej przewyższają koszty (w sensie strat społecznych) spowodowane funkcjonowaniem monopolu.

### 3. Eucken: jak kształtować ład gospodarczy

Walter Eucken przeznaczał władzy państwowej znacznie aktywniejszą rolę. Różnicę sygnalizują zwroty-klucze: Hayeka „ład działania” wynikający z milionów rozproszonych decyzji i Euckena „polityka ładu gospodarczego” (*Ordnungspolitik*) znajdująca się bez wątpienia w gestii państwa. Piotr Pysz podkreślał, że o ile według Hayeka ład gospodarczy kształtuje się spontanicznie na przestrzeni życia kolejnych generacji, to Eucken warunkiem porządku konkurencyjnego czynił świadome kształtowanie ładu gospodarczego przez organy władzy politycznej.

Euckenowskie wskazówki dla „polityki ładu gospodarczego” podporządkowane były wspólnemu dla wszystkich liberałów przesłaniu – popieraniu konkurencji w gospodarce. Zadaniem, które Eucken postawił sobie w *Podstawach polityki gospodarczej* było wręcz poszukiwanie ustroju opartego na konkurencji, który różni się całkowicie od „polityki laissez-faire” czy inaczej – leseferyzmu [Eucken, 2005, s. 296]. W gospodarce rynkowej koordynacja odbywa się za pośrednictwem cen. Ład rynkowy zapewnia zgranie potrzeb i dostępnych czynników produkcji za pomocą cen zrationalizowanych [Eucken, 2005, s. 202–203, 207 i 296]. Jego fundamenty, czyli „ustrój gospodarczy” powinny tworzyć zasady określone przez państwo na poziomie konstytucyjnym. Leseferizm niesłusznie ukształtowanie tych fundamentów pozostawił w zbytym zakresie w prywatnych rękach.

Teoretyczny system Euckena wyrósł z obserwacji bardzo niedoskonałej konkurencji w realnych gospodarkach, zniekształconej funkcjonowaniem przedsiębiorstw monopolistycznych i aktywnością grup interesów dysponujących władzą ekonomiczną. Swoista symbioza władzy państwowej i prywatnych grup dominujących doprowadziła do protekcjonizmu handlowego, który wzmacniał monopole i pozwoliła na zdominowanie procesu gospodarczego przez ceny monopolistyczne. Ten efekt to w rozumieniu Euckena leseferyzm właśnie. Wolność zawierania kontraktów została opacznie wykorzystana do tworzenia na bezprecedensową skalę karteli i syndykatów, zarówno na rynku produktów, jak i pracy. Postulat, aby sformułowanie „konstytucyjnych” zasad polityki gospodarczej należało do władzy politycznej, wyraźnie powstał pod presją tych problemów. W *Podstawach polityki gospodarczej* można przeczytać: ...współczesne państwo nie jest wprawdzie żadną siłą porządkującą, ale mogłoby nią być. Jeden z warunków jest konkretny, a mianowicie określona polityka gospodarcza. Tak jak błędem jest dopatrywanie się w istniejącym państwie wszechwiedzącego i wszechmocnego opiekuna wszystkiego, co dzieje się w gospodarce, tak też nie jest właściwe przyjmowanie za rzeczywistość państwa, które rozsadzają grupy dominujące, oraz powątpiewanie w możliwość rozwiązania problemu ustrojowego na płaszczyźnie polityki gospodarczej” [Eucken, 2005, s. 379]. Autonomiczna prywatna władza ekonomiczna wzmacnia tendencję do centralizacji i rujnowania mechanizmu cenowego [Eucken, 2005, s. 189–193, 211–221]. Uzależnienie polityki od grup dominujących w gospodarce jest przeszkodą na drodze do ustroju zapewniającego dobrobyt, czyli dostatek i swobodę wyboru. W tym układzie instytucjonalnym aktywność grup dominujących ogranicza wolność osobistą, a państwo nie stwarza dostatecznej ochrony przed prywatnymi podmiotami [Eucken, 2005, s. 56–96]. Mówiąc o grupach dominujących w gospodarce, Eucken miał na myśli władzę poszczególnych firm, koncernów, karteli, konfederacji pracodawców i związków zawodowych. Dominację w gospodarce uczestnicy tych związków osiągnęli dzięki zмовie i porozumieniu. Państwo nie tylko okazało się niezdolne do zagwarantowania konkurencji, lecz co gorsza pod presją „grup dominujących” tworzyło dalsze przywileje. Jego aktywność przejawiała się nie tyle w kształtowaniu konstytucyjnych form ładu gospodarczego, co w bieżącym kierowaniu przebiegiem procesu gospodarowania, np. poprzez bariery ochronne w handlu międzynarodowym na przełomie wieków XIX i XX. Wydaje się, że w tym czasie podzielał tę diagnozę również Friedrich von Hayek [1998].



Oryginalność szkoły fryburskiej polega na tym, że – nie szczędząc współczesnym rządóm krytycznych uwag – przypisała państwu aktywną rolę w budowie pożądanego ładu, opartego na konkurencji. Ta szczególna pozycja państwa wynikała z uznania, że tylko władza polityczna jest w stanie zmierzyć się z problemem zasadniczym, jakim jest odnawianie i koncentracja władzy ekonomicznej w gospodarce rynkowej. Aktywność państwa, ukierunkowana podług zasad konstytuujących ład konkurencyjny, pozbawia podstaw do tworzenia monopolu, otwierając rynki, poszerzając zakres odpowiedzialności, realizując racjonalnie ograniczoną swobodę zawierania umów itd.

Wypadałoby dodać, że ta linia Euckena w polityce gospodarczej została rozmyta wkrótce po rozpoczęciu powojennej odbudowy Niemiec. Postulat zwalczania przejawów tworzenia i nadużywania władzy ekonomicznej ze szkodą dla konkurencji stanowił ważną część rozprawy z korporatystyczną tradycją przedwojennych i nazistowskich Niemiec, dlatego wspierały go amerykańskie władze okupacyjne. Jednak próba wcielenia owej idei w życie szybko przybrała niepomysłny kierunek. Już na początku lat 50. dekartelizacja została przerwana i korporacje, stowarzyszenia, związki, kartele zaczęły zyskiwać coraz większe wpływy w państwie.

#### **4. Społeczna Gospodarka Rynkowa: pokój społeczny jako wartość nadrzędna**

Wyraźne zwroty cechowały też wprowadzanie Społecznej Gospodarki Rynkowej w powojennych Niemczech Zachodnich. Na zapleczu intelektualnym reform Erharda toczyły się bowiem ostre spory, które towarzyszyły również późniejszej ewolucji systemu instytucjonalnego. Postulaty Müllera-Armacka takie, jak współdecydowanie pracowników, pomoc dla małych przedsiębiorstw, ingerowanie w cykl koniunkturalny nie pasowały do liberalnej linii Erharda. Natomiast w późniejszym okresie okazało się, że idą w parze z zamierzeniami socjaldemokratycznych rządów. W efekcie, pod niezmiennym emblematem „Społeczna Gospodarka Rynkowa” od końca lat 50. w Niemczech postępowano stopniowe wypieranie „państwa ordoliberalnego” przez państwo socjalne. Pod tym trwałym szyldem system gospodarczy, państwo i polityka ekonomiczna zmieniały się wyraźnie. Po roku 1966 dominowała polityka strony popytu i państwo socjalne; od lat 80. daje się zauważyć prymat polityki strony podaży (reformy strukturalne) i demontaż państwa opiekuńczego, a okres po 1998 roku można określić jako

czas pragmatyzmu. Z tego powodu Hayek nazwał ten termin „słowem z gumy” (*Kautschukwort*), czyli słowem dostatecznie pojemnym, aby pomieścić różnorodne treści, także sprzeczne z istotą ładu opartego na konkurencji.

Połączenie przymiotników „rynkowa” i „społeczna” prowokuje pytanie o sens „czynnika społecznego” w tej nośnej doktrynie. Niekiedy aspektowi społecznemu w tym zestawieniu przydaje się rys socjalny, łącząc przymiotnik „społeczna” z postulatami Müllera-Armacka. Taka interpretacja prowadzi na przykład Tadeusza Kowalika do sprawiedliwości dystrybtywnej [Kowalik, 2002], którą jednak liberałowie tacy jak Friedrich von Hayek, Walter Eucken i, co może najważniejsze, minister gospodarki w pierwszych powojennych rządach Ludwig Erhard zdecydowanie odrzucali. Justyna Bokajło zwróciła uwagę na możliwość odmiennego znaczenia słowa „społeczna” i zaproponowała interpretację inspirowaną filozoficzną kategorią spokoju.

Warto nawiązać do tej interesującej uwagi i odwołać się do wypowiedzi szeregowego obserwatora Społecznej Gospodarki Rynkowej w działaniu, insidera i przedsiębiorcy. Głos Alexandra Teschego [2009] można odczytać w skrócie następująco: istotą Społecznej Gospodarki Rynkowej stanowi *Ordnungspolitik*; według tej interpretacji to polityka państwa mająca wzgląd zarówno na specyficzne bezpieczeństwo ekonomiczne przedsiębiorców (w rozumieniu Euckena), jak i na stabilizację społeczną, rozumianą jednak zupełnie inaczej niż powszechne bezpieczeństwo socjalne.

Według Teschego warunkiem bezpieczeństwa ekonomicznego jest utrzymanie porządku rynkowego. Przedsiębiorcy nie potrzebują polityki zorientowanej jednostronnie na ich grupowe interesy. Ich interesom najlepiej służą stabilne ramy polityki gospodarczej. Potrzeba ograniczenia niepewności wynika z długookresowej natury inwestycji i z trudnych do przewidzenia warunków handlu z zagranicą. Z tego powodu zasady celne, prawa pracowników, przepisy dla przedsiębiorców (w tym – podatkowe) itp. powinny być co najmniej przewidywalne. Ponadto polityka państwa powinna zdecydowanie przeciwdziałać tworzeniu struktur mono- i oligopolistycznych, które sprawiają, że obniża się presja na innowacje. Jak dotąd, mowa o zasadach, które propagowali Eucken i Erhard, i pod którymi prawdopodobnie mogliby się podpisać nawet szkoccy ojcowie liberalizmu.

Ponadto oprócz stabilizacji w sensie ekonomicznym i ochrony przed następstwami władzy ekonomicznej przedsiębiorcom potrzeba pokoju społecznego. Polityka państwa powinna zapobiegać głębokim podziałom w społeczeństwie, które mogłyby doprowadzić do radykalnych wyborów politycznych i przejścia

władzy przez radykalne partie. Z punktu widzenia przedsiębiorcy równoważenie interesów różnych grup społecznych i gospodarczych wydaje się równie ważne jak stabilność waluty. Zdaniem Teschego polityczna linia równoważenia interesów różnych grup społecznych i gospodarczych obowiązywała od czasów Erharda. Warunkiem koniecznym takiej orientacji, według cytowanego autora, jest udział przedsiębiorców w polityce: „Tylko wówczas, gdy polityka i przedsiębiorcy współpracują, kiedy przedsiębiorcy są gotowi wchodzić do polityki i kiedy polityka tę możliwość im daje, będzie mógł być utrzymany w Niemczech z powodzeniem kurs na politykę ładu (Ordnungspolitik) w sensie Ludwiga Erharda” [Tesch, 2009, s. 370].

W tym ujęciu czynnik „społeczny” nie ma konotacji socjalnej i występuje w znaczeniu bliższym liberałom niż socjaldemokratom. Pokój społeczny jest bowiem argumentem wysuwany z punktu widzenia interesów przedsiębiorcy, a nie z punktu widzenia sprawiedliwości dystrybucyjnej.

## 5. Zakończenie

Szkoły liberalnej ekonomii politycznej, takie jak ordoliberalizm, filozofia ekonomii Hayeka, szkoła publicznego wyboru czy ekonomia konstytucyjna rozwinęły się dzięki przesłance, że w urzeczywistnianiu idei wolnej konkurencji istotną rolę pełni władza polityczna.

Ów liberalny projekt po dziś dzień nie doczekał się realizacji z powodu barier, jakich byli świadomi Hayek i Eucken, mianowicie niewłaściwego użycia przymusu przez państwo i postępującej koncentracji prywatnej własności. Jak poddać władzę państwa rządowi prawa? Jak zmniejszyć władzę ekonomiczną „grup dominujących” czy monopoli i ograniczyć ich wpływ na państwo? Te podstawowe dylematy nie doczekały się rozwiązania. Koncepcja *Ordnungspolitik*, która pobudziła w Niemczech wysiłki na rzecz Społecznej Gospodarki Rynkowej, nie rozwiązywała tych problemów, co podważyło realność związanej z nią doktryny.

Przypomnijmy, że ograniczenie władzy „grup dominujących” miało pozwolić na budowę takiego ustroju państwowego, który uczyniłby władzę polityczną zdolną do działania na rzecz ustroju gospodarczego sprzyjającego wolnej konkurencji i zarazem nie dopuszczającego do odnowienia dominacji władzy ekonomicznej. Ustrój państwowy i ustrój gospodarczy, wzajemnie się warunkując, utrwałyby nowy porządek społeczny, w którym konkurencja gwarantowałaby wolność

jednostek. Jednak w systemie Euckena brak wskazówki, jak współczesne mu państwo kapitalistyczne, którego uzależnienie dostrzegał, miałoby doprowadzić do spełnienia w pierwszym rządzie warunku osłabienia grup dysponujących władzą ekonomiczną. Polityka gospodarcza w powojennych Niemczech, nazwana Społeczną Gospodarką Rynkową, wyraźnie nie rozwiązała problemu władzy ekonomicznej. Z tego powodu nie rozwiązany pozostał także problem władzy politycznej, czyli nie powstał „ustrój państwowy” w rozumieniu Euckena.

Tak zwany model niemiecki, który daleko odbiega od pojęcia euckenowskiego ładu, może jednak być inspiracją dla nowych kierunków badań. Zdaje się uświadamiać, że obok konkurencji dla wyników gospodarki znaczenie ma stabilizacja polegająca na utrzymywaniu pokoju społecznego. Paradoksalnie, niemiecki „model” koordynacji po II wojnie światowej, oparty na koncernach, sieciach, stowarzyszeniach, systemie wielopiętrowych negocjacji itp., jednym słowem na kolektywistycznych formach, okazał się zdolny do rozwiązywania konfliktów na rynku pracy i był zarazem konkurencyjny, choć daleko odbiegał od idei ładu opartego na konkurencji indywidualnych przedsiębiorców. Wiele wskazuje na to, że samorząd pracowniczy i koncerny, czyli kolektywne formy działania, w których liberałowie widzieli zagrożenie dla indywidualizmu i wolności gospodarczej, przyczyniły się do dobrobytu w Niemczech.

Historia w toku wspomaga albo weryfikuje teorie, ale nie mniej cenne jest wyzwanie, jakie teorie nieustannie tworzą wzajem dla siebie. Uczestnicy wspomnianego na wstępie panelu zgodnie podkreślali pokrewność aksjologii Hayeka i Euckena oraz myśli związanej ze Społeczną Gospodarką Rynkową. Ów nurt rozwijający się w przeważającej mierze w niemieckiej strefie językowej stworzył poważne wyzwanie wobec kierunku myślenia zdominowanego przez neoklasyczny paradygmat. Ponieważ na etapie zakończenia nie czas wchodzić w szczegóły, wyzwanie to trzeba przedstawić w dwóch zdaniach. Wolność jednostki i kontrola państwa w neoklasycznej logice to sprzeczność. W wizjach Euckena i Hayeka godzi je natomiast pojęcie porządku opartego na konkurencji.

*Maciej Miszewski\**

# ORDOLIBERALNA POLITYKA GOSPODARCZA W WARUNKACH SPOŁECZEŃSTWA ŚWIATOWEGO RYZYKA

## 1. Wprowadzenie

Problemy wyboru modelu polityki gospodarczej od dawna są przedmiotem dyskusji i polemik teoretyków ekonomii, publicystów i polityków. Współcześnie taki dylemat ogranicza się zazwyczaj do wyboru pomiędzy dominującym wciąż modelem neoliberalnym, propagowanym przez kraje anglosaskie, różnymi wariantami kapitalizmu państwowego występującymi w krajach słabo rozwiniętych lub wkraczających w fazę burzliwego rozwoju (np. Chiny) oraz modelem ordoliberalnym, propagowanym znacznie słabiej, ale przyjmowanym za podstawę kreowania strategii gospodarczych w UE, zwłaszcza w krajach tzw. starej Unii.

Nie w każdym przypadku wybór ten jest swobodną decyzją polityczną. W wielu krajach presja na dopasowanie własnego modelu do wzorca reprezentowanego przez silniejszego partnera gospodarczego przesądza o wyborze rozwiązania. Jednak tam, gdzie decyzja taka nie jest uwarunkowana czynnikami zewnętrznymi, pojawia się kryterium wartości kulturowych przeważających w mentalności danego społeczeństwa. Zależność ta dotyczy większości przypadków, nawet jeśli ich tradycje różnią się od siebie zasadniczo (np. w USA, Chinach, Niemczech czy w Arabii Saudyjskiej).

Procesy globalizacji i rewolucji techniczno-informacyjnej implikują wystąpienie jeszcze jednego kryterium wyboru, ujawniającego się o tyle, o ile powszechna staje się świadomość skutków tych procesów. Jest nim dążenie do przetrwania cywilizacji jako całości globalnej. Przyjęcie owego kryterium budzi opory, gdyż oznacza to zarazem

---

\* Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu.

odejście od perspektywy państwa narodowego jako podmiotu prowadzącego politykę (w tym przypadku – politykę gospodarczą). Argumentem na rzecz zmiany podejścia jest świadomość, że brak rozwiązań zapewniających przetrwanie innych gospodarek zmniejsza szanse przetrwania gospodarki kraju dokonującego wyboru.

Zarysowany tu problem stanowi część rozleglejszej problematyki zagrożeń globalnych. Jej obszar łączy wątki ekonomiczne, socjologiczne, politologiczne, a nawet psychologiczne i antropologiczne, nie ograniczając się przy tym do zjawisk i procesów zachodzących w skali globalnej. Procesy globalne rzutują bowiem silnie na to, co dzieje się w skromniejszej skali przestrzennej. Za charakterystyczną cechą większości powstałych w tym obszarze publikacji trzeba uznać rozważanie każdego ze zdiagnozowanych zagrożeń z osobna, bez prób doszukiwania się ich wspólnych przyczyn [Klein, 2016, s. 13]. Część z nich traktuje marginalnie wątki ekonomiczne, zarówno jako zagrożenia, jak i jako przyczyny tych zagrożeń. W tekstach dotyczących zagrożeń globalnych zauważalna jest też pewna szczególna powściągliwość autorów, obawiających się, jak gdyby zarzutu katastrofizmu i poszukiwania sensacji, co wszak nie przystoi wywodom o naukowym charakterze. Owocuje to przeważnie niedopowiedzeniami i powstrzymywaniem się od wyciągania z prezentowanych przez siebie diagnoz ostatecznych konkluzji. Z tego punktu widzenia szczególnie godne uwagi wydają się prace U. Becka, niemieckiego socjologa i ekonomisty, profesora London School of Economics. Łączy on mianowicie konsekwentnie podtrzymywaną globalną perspektywę rozważań ze śmiałością ocen oraz przewidywań dotyczących przyszłego przebiegu rozpatrywanych procesów. Podejście takie staje się wysoce przydatne, jeśli przyjmując diagnozy dotyczące aktualnego stanu zagrożeń globalnych, spróbujemy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy w opisanych warunkach możliwe jest i w jakim stopniu prowadzenie przez poszczególne państwa polityki gospodarczej opierającej się na założeniach ordoliberalizmu. Punktem wyjścia powinno być w tym przypadku wprowadzone przez U. Becka pojęcie „społeczeństwa światowego ryzyka”.

## 2. Społeczeństwo światowego ryzyka

Pojęcie ryzyka związane jest z samą naturą działalności w ramach gospodarki rynkowej. Ryzyko to dotyczy nieprzewidywalności finansowych rezultatów samej działalności. Dotyczy ono również, jeśli przyjąć zasadę odpowiedzialności podmiotów gospodarczych za konsekwencje swoich działań, wszelakich

skutków ubocznych podejmowanych przedsięwzięć. Beck zauważa, że natura owych skutków ubocznych uległa istotnej zmianie w związku ze zmianami technologicznymi i globalizacją rynków. System prawny i państwo zapewniające egzekucję jego norm doprowadzały dotychczas do rekompensowania strat ponoszonych przez poszkodowanych owymi „skutkami ubocznymi”. Mnożenie się takich sytuacji prowadziło stopniowo do przerzucenia odpowiedzialności za nie na państwo, zwłaszcza w zakresie zapobiegania powtarzaniu się określonych zjawisk. „Dotyczące zrazu jednostek skutki stały się ryzykiem, tzn. uwarunkowanymi systemowo, ujmowalnymi statystycznie i przez to wyliczalnymi typami zdarzeń, które dają się podporządkować regułom rekompensaty i unikania” [Beck, 2012, s. 19]. Wobec pojawiania się takiego „ryzyka” rola państwa powinna polegać na niwelowaniu skutków ubocznych i „sprawiedliwym” rozkładaniu kosztów decyzji podejmowanych w sferze wytwarzania. Społeczeństwo ryzyka wyłania się wtedy, gdy ta funkcja państwa okazuje się niewykonalna. Inaczej mówiąc, jeśli wymogi postępu technicznego nieuchronnie kolidują z interesem społecznym, któremu – w ostatecznym rachunku – owoce owego postępu miałyby służyć. „Społeczeństwo światowego ryzyka” nie jest w polskiej wersji zbyt zgrabnym sformułowaniem. Wskazuje ono jednak na globalny i wspomagany przez procesy globalizacyjne charakter tego zjawiska oraz na podmiot, którego dotyczy – społeczeństwo globalne. Beck zakłada przy tym, że powszechność zagrożeń wymusi na zlepku wielu różnorodnych społeczności, jakim dotychczas jest cywilizacja, wytworzenie więzi wewnętrznych właściwych rzeczywistym społeczeństwom. W istocie rzeczy chodzi tu raczej o „społeczeństwo obarczone wspólnym ryzykiem”.

W swojej wcześniejszej pracy U. Beck zaproponował koncepcję państwa kosmopolitycznego jako remedium wobec opisanej sytuacji. Głównego źródła zagrożeń upatrywał on w globalizacji opartej na neoliberalnym kanonie gospodarowania. Powoduje on, z czym trudno się nie zgodzić, zarówno niekontrolowany, stymulowany perspektywą krótkoterminowych zysków zalew innowacji technicznych, jak i ryzyko wywołane pogłębianiem się w skali globalnej nierówności dochodowych. Pogląd taki formułował jeszcze przed wybuchem światowego kryzysu finansowego, który tylko potwierdził trafność jego kierunku rozumowania [Beck, 2005, s. 11]. Beck postulował, choć nie próbując do końca operacjonalizować swoich zaleceń, zniesienie różnicy między tym, co narodowe, a tym, co międzynarodowe. Wobec wspólnoty zagrożeń, mających swoje źródło w procesach obejmujących wszystkie kraje, polityka prowadzona w perspektywie tradycyjnie

rozumianego państwa narodowego traci sens. Natura prezentowanego konceptu jest, rzecz jasna, socjologiczna, daje się go jednak, co spróbuję w dalszych wywodach wykazać, przełożyć na kategorie ekonomiczne.

Beck nie odrzuca idei państwa narodowego, wskazuje jedynie na konieczność jego transformacji, wyrażającej się w samoograniczeniu promowania partykularnych interesów w relacjach z otoczeniem zewnętrznym oraz konsekwentnym rozciągnięciu zasady przestrzegania praw człowieka na mniejszości, grupy wykluczone i migrantów. Kosmopolityczne państwo oznacza też odrzucenie modelu neoliberalnego. Beck zajmuje w tej kwestii zdecydowane stanowisko, pisząc: „Neoliberalizm to próba, aby zafiksować zyski, jakie zdobył mobilny kapitał w skali świata. (...) To, co korzystne dla kapitału, ma być korzystne dla wszystkich zgodnie z hasłem: wszyscy się wzbogacą i ostatecznie korzyści odniosą także ubodzy” [Beck, 2005, s. 25]. Omawiany autor wiąże więc ściśle neoliberalizm z podtrzymaniem iluzji państwa narodowego, zdolnego do decydowania o wszystkim, co dzieje się w jego granicach. „Neoliberalizm czerpie swoją siłę z radykalnej nierówności, jaką zakłada w kwestii, komu wolno naruszać reguły, a komu nie. Możliwość ta pozostaje rewolucyjnym przywilejem kapitału, zaś wszyscy inni są skazani na trzymanie się reguł. Narodowa perspektywa w polityce umacnia ową nierówność, przewagę władzy po stronie kapitału, który wyłamał się ze strych reguł, ale owa przewaga polega przede wszystkim na tym, że państwa wcale go nie naśladową, a polityka sama się więzi w szacownych ryzach reguł starej gry” [Beck, 2005, s. 26].

Krytyka neoliberalizmu jako dominującej ideologii prowadzi go do konstatacji, że neoliberalny system gospodarczy i promowana przezeń globalizacja skutkują niestabilnością relacji ekonomicznych, przekształcając porządek globalny w „światowe społeczeństwo ryzyka gospodarczego” [Beck, 2005, s. 122]. Beck wskazuje też na dalsze, wynikające z globalizacji zagrożenia, jak bezrobocie, pogłębiające się nierówności dochodowe, zagrożenia ekologiczne i erozja narodowych systemów fiskalnych, powodująca, że państwa stają się niezdolne do zapewniania swoim obywatelom niezbędnego minimum bezpieczeństwa socjalnego.

Połączenie globalizacji z niekontrolowanym postępem technicznym powoduje, że kluczowym problemem staje się widoczna nawet w skali poszczególnych gospodarek narodowych sprzeczność pomiędzy mającymi służyć społeczeństwu efektami rozwoju nauki i techniki a kosztami skutków ubocznych owych wynalazków ponoszonymi przez społeczeństwo. Sprzeczność ta zaostrza się, jeśli owe skutki uboczne oddalone są od swego źródła przestrzennie i/lub czasowo. Regułą



jest wtedy sytuacja, w której z tej samej innowacji kto inny odnosi korzyści, a zgoła kto inny ponosi koszty owych „skutków ubocznych”. Na tym tle Beck wprowadza fundamentalne dla jego wizji porządku globalnego rozróżnienie pomiędzy „pierwszą” a „drugą” nowoczesnością.

„Pierwsza nowoczesność opierała się na nader uproszczonym przekonaniu, że budowa obiektów technicznych i nowych światów ma wyłącznie przewidywalne konsekwencje. Cele do realizacji wyznaczało optimum ekonomiczne, ono bowiem dyktowało «najlepsze rozwiązanie». (...) W ramach drugiej nowoczesności zmieniło się pole gry i cokolwiek czynimy, oczekujemy niespodziewanych konsekwencji, a oczekiwanie tego, co niespodziewane, zmienia też jakość obiektów technicznych. Nauka i technologia nie upraszczają teraz debaty nad powstającym światem technicznym, lecz ją komplikują. (...) Decyzje dotyczące życia nie tylko obecnych, ale i przyszłych pokoleń dokonywane są na podstawie świadomej niewiedzy” [Beck, 2005, s. 148–149].

„Ujawnia się różnica pomiędzy pierwszą a drugą nowoczesnością. W tej pierwszej zagrożenia są rozpoznawalne, wyliczalne, a uzyskana wiedza wystarcza do ich usunięcia. W drugiej nowoczesności warunki te nie są spełnione, a kroki zmierzające do zmniejszenia ryzyka z natury swojej nie likwidują źródła zagrożeń” [Beck, 2012, s. 20].

Spółczesność światowego ryzyka to zatem porządek zdominowany przez „drugą nowoczesność”. Jest to świat, w którym wskutek nieprzewidywalności skali i momentu pojawienia się zagrożeń nie jest już możliwe pełne naprawienie powstających szkód, a państwu pozostaje jedynie prewencja, a częściej – wykonywanie gestów, które mają stworzyć wrażenie owej prewencji. Zagrożenia globalne bez wyjątku stanowią „uboczne skutki” gospodarczej działalności człowieka. W warunkach drugiej nowoczesności skutki te są trudne do zidentyfikowania i zmierzenia ze względu na ich przestrzenne oddalenie od źródła (przyczyny pojawienia się). Natomiast całkiem niemożliwe staje się przewidywanie skutków oddalonych czasowo. Beck dość jasno stwierdza, że możliwa prewencja podejmowana jest już nie tyle w warunkach niepełnej wiedzy o danym zagrożeniu, co w warunkach pełnej niewiedzy. Odpowiedzialność za wyrządzone szkody musi być przy tym przerzucona na państwo, gdyż przypisanie danej przyczyny określonego podmiotowi gospodarczemu (decydentowi) może być niewykonalne.

Powszechność zagrożeń staje się nową więzią mogącą spajać wspólnotę globalną. „Stajemy się członkami globalnej wspólnoty zagrożeń. Nie są one już wewnętrzną sprawą danego kraju i żaden kraj nie może się zmierzyć z nimi sam

jeden” [Beck, 2012, s. 21]. Powoduje to zasadniczą zmianę hierarchii celów. W skali globalnej bezpieczeństwo staje się ważniejsze niż wolność i prawa jednostki. Dostarczanie bezpieczeństwa jako dobra nie jest wyłączną kompetencją państwa, a może dostarczać dochodów nowemu, dynamicznie rozwijającemu się sektorowi prywatnych usług w tym zakresie. Tym, co stymuluje popyt na zapewnianie bezpieczeństwa jest medialna inscenizacja zagrożeń. Tego, czego jeszcze nie ma – zagrożeń – nie można unaocznic. Można je jednak medialnie inscenizować i to również stało się nowym dochodowym sektorem działalności gospodarczej.

Społeczeństwo światowego ryzyka przejawia jeszcze jedną, niewystępującą wcześniej cechę. Otóż mimo rosnącego popytu na ubezpieczenia dotyczące katastrof globalnych i ich pochodnych („skutków ubocznych”) prywatne firmy ubezpieczeniowe niechętnie podejmują się takich kontraktów. Siłą rzeczy kwestie rekompensat związanych z powstającymi szkodami przerzucane są na państwo [Beck, 2012, s. 193].

Wizja porządku „społeczeństwa światowego ryzyka”, jaką prezentuje U. Beck, eksponuje silniej niektóre zagrożenia, mniej miejsca poświęcając innym, w moim odczuciu – równie istotnym. W przedstawianym ujęciu kluczowe są zagrożenia ekologiczne, a więc wpływ niekontrolowanej lub nieskutecznie kontrolowanej działalności gospodarczej człowieka na równowagę ekosystemów różnej skali. Dotyczy to w równej mierze produkcji, jak transportu oraz konsumpcji, choć Beck więcej uwagi kieruje na procesy wytwarzania. Jako odrębne od innych zagrożeń ekologicznych podnosi zagadnienie globalnego ocieplenia. Daje mu ono sposobność do rozwinięcia dociekań dotyczących niewiedzy towarzyszącej decyzjom gospodarczym. Pisze: „Decyzje stanowiące o fizycznym i moralnym przetrwaniu ludzkości muszą zapadać w horyzoncie mniej lub bardziej ujawnianej oraz dyskusyjnej niewiedzy” [Beck, 2012, s. 112]. Rozróżnia on w tym względzie niewiedzę zamierzoną (np. zakładaną przez organizatorów zamachów terrorystycznych) i niezamierzoną. Ta ostatnia może być niewiedzą rozpoznaną (wiemy, że czegoś nie wiemy) lub nieświadomą (nie wiemy, że nie wiemy). Pomiędzy tymi kategoriami sytuuje się niewiedza wyparta (nie dopuszczamy myśli o tym, że nasza wiedza nie jest wystarczająca, lub też nie dopuszczamy myśli o możliwym zagrożeniu) oraz niewiedzę odrzuconą (pojawia się, gdy administracja dobiera takie opinie ekspertów, które zaprzeczają istnieniu zagrożenia bądź je umniejszają). Beck zauważa, że głównym problemem związanym z szacowaniem ryzyka jest instytucjonalna nietykalność aparatu administracyjnego [Beck, 2012, s. 165].

Obszarem, do którego łatwo daje się odnieść przytoczone tu rozważania jest także terroryzm jako rozpowszechniająca się forma uprawiania polityki wobec potęg globalnych. Także wywoływana dominacją wielkich korporacji transnarodowych i globalnych grup finansowych podatność gospodarki światowej na kryzysy mieści się dobrze w przedstawionym schemacie. Poszczególne kraje ponoszą konsekwencje kryzysów, zmuszone są do działań naprawczych, ale przyczyny takich szoków pozostają poza zasięgiem ich możliwości regulacyjnych.

Ujęcie Becka wymaga – moim zdaniem – uzupełnienia. W literaturze poświęconej zagrożeniom globalnym za równorzędne, jeśli nie ważniejsze uznaje się globalne procesy migracyjne (wywoływane konfliktami zbrojnymi, ale przede wszystkim przyczynami ekonomicznymi) oraz nierówności ekonomiczne stanowiące źródło destruktywnych napięć społecznych. Nierówności te oddziałują zarówno na sytuację w poszczególnych krajach, jak i na relacje międzynarodowe [Stiglitz, 2015, s. 175, 232–233, 259].

Zgadając się z główną tezą, że współczesna rzeczywistość daje się określić jako społeczeństwo światowego ryzyka i z całością związanej z tym diagnozy, chciałbym, patrząc okiem ekonomisty, a nie – socjologa, zwrócić uwagę na dalsze jeszcze zjawiska uzupełniające ten obraz. Należałoby, być może, potraktować niekontrolowany, a stymulowany pogonią za doraźnymi zyskami postęp techniczny uznać za generalną przyczynę wskazywanych wcześniej zagrożeń. Jego globalna skala i brak barier w przepływie informacji sprawiają, że wszystko, co zostaje wynalezione, w szybkim tempie zamienia się w wytwarzane produkty lub wdrożoną technologię bez możliwości określenia ewentualnych, ale przecież wysoce prawdopodobnych „skutków ubocznych”. Proces ten wymknął się spod kontroli jakichkolwiek ośrodków decyzyjnych, nawet tych, które związane były z finansowaniem badań prowadzących do danego wynalazku. Ze względu na wysokie koszty prac badawczych i znaczną niepewność co do komercyjnej opłacalności otrzymywanych rezultatów, podmiotami finansującymi bywają współcześnie najsilniejsze gospodarczo państwa, nieliczne organizacje i agencje międzynarodowe oraz wielkie korporacje transnarodowe. W przypadku tych ostatnich to, czy rezultaty prac badawczych pojawią się na rynku, zależy od przewidywań co do krótkoterminowej rentowności przedsięwzięcia oraz możliwości przerzucenia negatywnych, „ubocznych” konsekwencji tego kroku na szeroko rozumiane otoczenie. W przypadku państw i agencji międzynarodowych decyzja o upublicznieniu osiągnięcia przed gruntownym przebadaniem jego konsekwencji jest przedmiotem gry lobbingskiej, w której krzyżują się różnorakie interesy

polityczne i ekonomiczne. Jeśli już dana innowacja ujrzy światło dzienne, decydenci nie dysponują z reguły dostatecznymi instrumentami, aby kontrolować jej wykorzystywanie. Niezależnie od opisanych tu zależności przypomnijmy, że skutki oddalone czasowo nie dają się określić z samej swojej natury. Występująca powszechnie na rynkach dóbr finalnych i usług asymetria powoduje przy tym, że komercyjne powodzenie nowego wynalazku nie musi się bynajmniej przekładać na poprawę dobrostanu jego nabywców. Reasumując, trwały związek pomiędzy osiągnięciami nauki i techniki z polepszaniem się poziomu ludzkiej egzystencji zanika wraz z „pierwszą nowoczesnością”. W warunkach społeczeństwa światowego ryzyka postęp techniczny, którego ludzkość nie jest chyba w stanie i tak powstrzymać, traktowany być powinien z należytą nieufnością.

Drugą, obok „autonomizacji” postępu technicznego ogólniejszą przyczyną wskazywanych przez U. Becka zagrożeń jest zdominowanie gospodarki globalnej przez nieliczną grupę częściowo anonimowych „wielkich graczy”. Stan ten jest zwieńczeniem właściwej od początków swojego istnienia kapitalistycznej gospodarce rynkowej tendencji do koncentracji kapitału. Pochodną tego zjawiska jest finansyzacja gospodarki, a pochodną drugiego stopnia – niestabilność gospodarki globalnej wyrażająca się, zazwyczaj w sposób niełatwy do przewidzenia, globalnych lub regionalnych kryzysów finansowych [Miszewski, 2018c, s. 5–6]. Finansyzacja sprzyja regresowi sfery realnej we wszystkich gospodarkach, tym wyraźniej, im wyższy był poziom rozwoju gospodarczego danego kraju. Pogłębia też nierówności dochodowe wewnątrz poszczególnych gospodarek, zaostrza też asymetrię rynkową pomiędzy sprzedawcami dóbr finalnych a konsumentami, pierwotnie wywołaną oligopolizacją sfery realnej, a wzmocnianą jeszcze przez asymetrię informacyjną związaną z presją mediów elektronicznych manipulujących preferencjami konsumenckimi. Sytuacje, w których konsument naprawdę pozostaje panem rynku można obserwować jedynie w nielicznych obszarach (np. rynek owoców i warzyw), a i tam jest ona ograniczona nieprzejrzystością rynku, tym silniejszą, im słabiej rozwinięty jest dany sektor.

Trzecim czynnikiem współkreującym większość wyeksponowanych przez U. Becka zagrożeń jest rewolucja informatyczna. Połączenie siecią Internetu niemal całej populacji globu przynosi, rzecz jasna, liczne korzyści. Jednak w pierwszym rzędzie zwiększa to tempo przepływu kapitału, przyczyniając się do finansyzacji i burzliwego rozwoju sektora usług bankowych. Umożliwia także zdalne wykonywanie wielu czynności, co powoduje globalizację lokalnych przedtem rynków usług, w przypadku niektórych zawodów dając szansę wykorzystania potencjału

ludzkiego w krajach słabo rozwiniętych (np. informatycy w Indiach). Drugą stroną tego przejawu globalizacji jest jednak stworzenie jeszcze jednej płaszczyzny, na której dokonuje się wyzysk tak zatrudnianych pracowników przez stwarzających im „życiową okazję” zleceniodawców z krajów wysoko rozwiniętych. Asymetria wyraża się tu nie tylko w warunkach płacowych, ale i w permanentnym zagrożeniu zatrudnianych utratą korzystnego zlecenia. Wobec silnej motywacji do podnoszenia kwalifikacji w owych rozwijających się krajach w każdej chwili można się spodziewać, że zlecenia zostaną przeniesione na rynek innego, oferującego jeszcze niższe koszty pracy kraju. Globalny rynek pracy stał się dzięki rewolucji informacyjnej bardziej przejrzysty, ale tylko dla jednej, popytowej strony tego rynku. Pracobiorcy pozostają w znacznym stopniu ofiarami asymetrii informacyjnej, co, zważywszy na towarzyszące im poczucie nieodwracalnej podległości, zapewne tylko pogłębia ich frustrację.

Nietrudno dostrzec, że oddziaływania działającego w globalnej skali systemu medialnego stymulują ruchy migracyjne. Poza pogarszaniem się warunków egzystencji w krajach słabiej rozwiniętych, istotną rolę odgrywa powszechny dostęp do medialnego przekazu obrazującego styl i poziom życia w krajach najbogatszych. Obraz ten siłą rzeczy jest zafałszowany, eksponuje przede wszystkim atrakcyjne strony tamtejszej egzystencji, a nie – ich bardziej prozaiczne, czy wręcz zniechęcające aspekty. U ludności krajów, z których rozpoczynają się migracje, wywołuje to dwojaką reakcję: zawiść lub bunt. W pierwszym przypadku skłania to do porzucania swojego kraju macierzystego za wszelką cenę w przeświadczeniu o szansach poprawy swojego bytu. W istocie możliwości skutecznej adaptacji przybyszów, reprezentujących zazwyczaj bardzo niski poziom kompetencji pracowniczych, są nikłe. Łądują oni na marginesie społeczeństw krajów wysoko rozwiniętych, a doznany zawód, w połączeniu z nieprzewidzianym wcześniej przez nich dysonansem kulturowym czyni z nich dogodne podłoże dla zjawisk terroryzmu. Powstające tu poczucie gorszości nie musi zresztą mieć wcale dominanty ekonomicznej. Nawet relatywnie dobrze sytuowani potomkowie migrantów, wyedukowani niekiedy na amerykańskich czy zachodnioeuropejskich uczelniach nie czują więzi z nowymi krajami. Wydaje się, że traktowanie zagrożenia terrorystycznego w oderwaniu od jego przyczyn nie oddaje istoty rzeczy i nie sprzyja skutecznemu długofalowo ograniczaniu tego zjawiska.

Migracjom sprzyjają też konflikty etniczne i religijne, przybierające coraz częściej postać wojen lokalnych. Tu również siłami sprawczymi są Internet i nierówności ekonomiczne. Przekaz medialny umożliwia bezpośrednią konfrontację

odmiennych modeli kulturowych i religijnych, natomiast świadomość, że ofiarami wielkich korporacji są nie tylko jednostki, ale całe społeczeństwa, skłania do agresywnej obrony własnej odrębności kulturowej. Do tego godnościowego bodźca dochodzi jeszcze manipulowanie poszczególnymi grupami etnicznymi i religijnymi prowadzone dla ułatwienia działalności eksploatorskiej (przykładami mogą być Biafra, Kongo, Irak, Syria). Wojny te współprzyczyniają się zarówno do wielkich migracji, jak i do wzrostu zagrożenia zamachami terrorystycznymi.

Reasumując, niezależnie od położenia akcentu na te czy inne aspekty rzeczywistości społeczno-ekonomicznej, mamy do czynienia z permanentnym rozziwem pomiędzy pojawiającymi się i tylko mogącymi się pojawić zagrożeniami o globalnej skali a procesami decyzyjnymi składającymi się na politykę gospodarczą poszczególnych państw narodowych. Różnice między skalą wymagających regulacji zjawisk a możliwościami regulacyjnymi państw narodowych w zakresie powściągnięcia wielkich korporacji transnarodowych były już wcześniej podnoszone [Bałtowski, Miszewski, 2014, s. 446–447]. Problem jest jednak szerszy, dotyczy w ten sam sposób wszelkich rodzajów zagrożeń globalnych i nie daje się zredukować do samej regulacji gospodarczej.

### **3. Podstawowe założenia teorii ordoliberalnej w kwestii relacji „państwo – gospodarka”**

Jest oczywiste, że jak w każdej koncepcji teoretycznej, tak i w ordoliberalizmie i w wywodzącej się z niego koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej przyjmuje się określone założenia dotyczące głównych aktorów procesów opisywanych przez teorię. Założenia te mogą idealizować rozpatrywane podmioty i zachodzące zjawiska, jednak, zwłaszcza w przypadku teorii ordoliberalnej, w momencie ich formułowania uprawnione było mniemanie, że różnice pomiędzy stanem rzeczywistym a danym założeniem są usuwalne, a co więcej, że należy dążyć do ich zniwelowania.

W takim właśnie duchu przyjęto założenie, że państwo jako złożona struktura instytucjonalna działa w interesie dobrostanu społecznego [Erhard, 2012, s. 41]. Implikuje to demokratyczny charakter systemu politycznego. W krajach, które przyjmują strategie gospodarcze zbieżne z koncepcją ordoliberalną, taki charakter ustroju nadal jest zachowywany. Nie można jednak nie zauważyć, że siły erodujące system demokratyczny rosną, wzmagają się. Co znamienne, przyczyn owej erozji,

przejawiającej się we wzmocnieniu pozycji polityków populistycznych czy też nacjonalistycznych (Trump, Le Pen, Erdogan, Orban), wypada szukać w zagrożeniach wskazywanych przez U. Becka już kilkanaście lat wcześniej. Wspólnym mianownikiem wskazanych tu powiązań jest coraz powszechniejsza bezradność państw wobec pojawiających się zagrożeń i ryzyka ich pojawienia się.

Kolejne założenie teorii ordoliberalnej dotyczy oparcia gospodarki na prywatnej własności przedsiębiorstw. Współczesne realia nie zaprzeczają temu, lecz warto zwrócić uwagę na zmiany wynikające z ewolucji przedsiębiorstw w ostatnim stuleciu. Po pierwsze, w poszczególnych gospodarkach dominują podmioty wielkiej skali, zazwyczaj będące oddziałami koncernów transnarodowych. Nawet w największych gospodarkach, takich jak amerykańska, wielkie podmioty wyprowadzają część swoich struktur poza granice kraju macierzystego, utrudniając państwu działania regulacyjne. Po drugie, w wielu gospodarkach sektor przedsiębiorstw państwowych stanowi istotną dla całości systemu gospodarczego część [Bałtowski, Kwiatkowski, 2018, s. 261]. Po trzecie podobieństwa procesów decyzyjnych i zachowań rynkowych przedsiębiorstw państwowych i „prywatnych” spółek akcyjnych stały się znaczne. W korporacjach władzę sprawują menedżerowie w koalicji z inwestorami o spekulacyjnym nastawieniu [Miszewski, 2018a, s. 68]. Ani jedni, ani drudzy nie muszą być zainteresowani trwałym rozwojem danego przedsiębiorstwa, ani krokami zapewniającymi efektywność na dłuższą metę. Biorąc to pod uwagę, w warunkach dochowywania prawidłowego reżimu corporate governance (tak, jak na przykład ma to miejsce w Norwegii) [Bałtowski, Kwiatkowski, 2018, s. 218] przedsiębiorstwa państwowe mogą nawet bardziej niż podmioty prywatne sprzyjać stabilizacji gospodarki i zachowywać się zgodnie z oczekiwaniami wynikającymi z koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej.

W tradycji ordoliberalizmu mieści się też konsekwentna polityka antymonopolowa. Niezdolność prowadzenia takiej polityki wobec największych korporacji transnarodowych jest kwestią znaną i podnoszoną wielokrotnie tak w dyskusjach naukowych, jak i publicystycznych. Problem ten dotyka nawet tak silnych podmiotów jak Unia Europejska, choć tu można odnotować pewne niewielkie sukcesy. Nie rozwodząc się nad tym zagadnieniem, powiedzmy, że problem sprowadza się tu do braku jurysdykcji wobec podmiotów, których formalne siedziby leżą poza obszarem, w którym dopuszczają się zachowań monopolistycznych (w tym mieści się również problem rajów podatkowych) oraz w asymetrii potencjału pomiędzy wielkimi korporacjami a państwami średniej i mniejszej wielkości. Czynnikiem

zwiększającym przewagę korporacji transnarodowych jest powszechne uzależnienie gospodarek narodowych od rynków finansowych.

Do tradycji Społecznej Gospodarki Rynkowej należy również polityka socjalna oparta na zasadzie subsydiarności. Elementy takiej polityki są w niektórych krajach wysoko rozwiniętych nadal zauważalne, co, jak się wydaje, zależy od stopnia ich instytucjonalnego zakorzenienia. Jeśli jednak w systemie dominuje model państwa opiekuńczego (kładący nacisk na świadczenia pieniężne, a nie na subsydiarność), to narastające problemy z wpływami budżetowymi wikłają rządy w pułapkę „krótkiej kołdry”. Raz przyznane świadczenia trudno jest odbierać, gdyż nieuchronnie odbija się to na wynikach wyborczych. Z tego punktu widzenia ordoliberalna polityka wydaje się bardziej odporna na niedostatek finansowania. Trzeba jednak pamiętać, że subsydiarność wymaga decentralizacji systemu socjalnego i indywidualizacji podejścia do świadczeniobiorców, co wprawdzie zwiększa efektywność czynionych wydatków, ale nie musi obniżać ich rozmiarów.

Przy przyjęciu perspektywy globalnej pojawia się nowy, nieznanym twórcom ordoliberalizmu aspekt polityki socjalnej. Skala ubóstwa i liczebność potrzebującej pomocy populacji są olbrzymie. Działania podejmowane przez kraje wysoko rozwinięte (również przez te, które wobec swoich obywateli prowadzą politykę ordoliberalną) zdominowane są przez rozdawnictwo połączone z brakiem dbałości o efektywność wykorzystywania przez kraje ubogie przekazywanych środków. Działania rządów wspierane są wprawdzie przez działania organizacji charytatywnych, ale mimo większej efektywności tej pomocy, jej skala pozostaje niewspółmiernie niska w stosunku do rozmiarów potrzeb. W znacznej części przypadków pomoc udzielana przez rządy jest wielokrotnie mniejsza niż rozmiary zysków wywożonych z otrzymujących pomoc krajów przez pochodzące z krajów świadczących pomoc koncerny. Efektywne i zgodne z ideą Społecznej Gospodarki Rynkowej rozwiązanie oznaczałoby zasadniczą modyfikację polityki celnej i kontrolę wykorzystywania przekazywanych środków uniemożliwiającą przechwytywanie ich przez lokalne elity. W długim horyzoncie taka zmiana polityki mogłaby okazać się opłacalna chociażby dzięki wygaszeniu procesów migracyjnych i spadku kosztów z nimi związanych.

Podobną sytuację obserwujemy w obszarze odpowiedzialności podmiotów za efekty ich działalności. Chodzi tu o skuteczną internalizację wywołanych działalnością gospodarczą negatywnych efektów zewnętrznych. Mogą one polegać na konsekwencjach upadłości podmiotu, jego finansowej niestabilności, a przede wszystkim na naruszeniach środowiska naturalnego. Tak jak w przypadku polityki



socjalnej, w krajach Europy Zachodniej polityka prowadzona w tym zakresie jest raczej zgodna z zasadami ordoliberalizmu. Jednak w krajach słabiej rozwiniętych brak jest infrastruktury prawnej chroniącej interesy pracobiorców, jak i skutecznej ochrony ekologicznej. Podobne ułomności wykazuje też system obowiązujący w USA, choć zaliczenie tego mocarstwa do „Trzeciego Świata” byłoby pewną przesadą. Przykłady klęsk ekologicznych powodowanych przez firmy wydobywcze (zwłaszcza wydobywające ropę naftową, złoto, metale rzadkie) pokazują, że te same reguły, którym dany podmiot podporządkowuje się w swoim kraju macierzystym, nie obowiązują go już poza granicami kraju. Zważywszy, że idea Społecznej Gospodarki Rynkowej, jak i podstawowe teksty teoretyków ordoliberalizmu opierały się nie tylko na przesłankach ekonomicznych, ale i etycznych, wypada uznać, że wskazana tu hipokryzja „cywilizowanych” firm podważa wiarygodność rządów akceptujących ich działalność.

Do zestawu celów Społecznej Gospodarki Rynkowej zalicza się też dążenie do utrzymania pełnego zatrudnienia. W warunkach globalizacji w krajach wysoko rozwiniętych mamy do czynienia ze zbiegiem kilku różnokierunkowych tendencji warunkujących takie dążenia. Po pierwsze, mamy do czynienia ze starzeniem się społeczeństw. Stwarza to wprawdzie dodatkowe obciążenia dla państwowych systemów ubezpieczeniowych i ewentualnie dla budżetu, ale ułatwia równowagę rynku pracy. Równocześnie postęp techniczny eliminuje znaczną część dotychczasowych miejsc pracy. Dotyka to osoby o średnich i mniej niż średnich kwalifikacjach, przed wszystkim związanych z tradycyjnymi gałęziami przemysłu. Powstające nowe miejsca pracy nie są tak liczne, ale, co istotne, wymagają wyższych i odmiennych jakościowo kwalifikacji. Ci, którzy tracą pracę, nie będą w stanie najczęściej z nich skorzystać. Na proces ten nakłada się przenoszenie działalności wytwórczej do krajów o niższych cenach siły roboczej, co uderza głównie w osoby najniżej kwalifikowane. Jednocześnie właśnie do krajów wysoko rozwiniętych napływają migranci, którzy z racji trudności adaptacyjnych, jak i niższej jakości oraz poziomu wykształcenia stanowią dodatkową konkurencję dla warstwy najniżej kwalifikowanej.

W odniesieniu do skali globalnej postulat pełnego zatrudnienia jest po prostu nierealny. Stworzenie dostatecznej liczby miejsc pracy w większości krajów słabo rozwiniętych wymagałoby olbrzymiego napływu kapitału, inwestującego przy tym w przedsięwzięcia kapitałochłonne i obliczone na długi horyzont czasowy. Stoi to w zasadniczej sprzeczności ze strategiami przyjmowanymi przez korporacje transnarodowe. Wcześniej jednak, dla realizacji tego postulatu konieczne byłoby

inwestowanie w systemy edukacyjne wspomaganých krajów rozciągnięte – jeśli projekt miałby zakończyć się powodzeniem – na okres 20–40 lat. Stworzenie w miarę stabilnego rynku pracy wymaga bowiem upowszechnienia podstawowych kwalifikacji niezbędnych dla wykorzystywania współczesnych rozwiązań technologicznych, ale przede wszystkim poprawy jakości kształcenia na wszystkich szczeblach systemu edukacyjnego. Nawet w praktyce Unii Europejskiej założenie, że z analogicznymi dyplomami wiążą się porównywalne kwalifikacje, nie do końca daje się obronić. W przypadku absolwentów z krajów Trzeciego Świata różnice w poziomie faktycznych kwalifikacji mogą być nieporównanie większe. Dodatkowym utrudnieniem może być też konieczność dostosowania dotychczasowych nawyków kulturowych do wymogów określonych technologii. Problem ten okazał się rozwiązywalny w przypadku Azji Południowo-Wschodniej, ale wszędzie indziej – np. w Afryce czy w krajach arabskich może stanowić barierę.

Z rozpatrywanymi tu kwestiami wiąże się blisko problem redukcji nierówności ekonomicznych. Jeśli przyjmujemy perspektywę globalną i nie odrzucamy etycznych podstaw ordoliberalizmu, to postulat Erharda: „...przewyciężanie starej, konserwatywnej struktury społecznej przez daleko idące zwiększanie siły nabywczej szerokich warstw społecznych” [Erhard, 2012, s. 18], powinien odnosić się do wszystkich, a zwłaszcza do słabiej rozwiniętych gospodarek. Jest oczywiste, że wątle zasoby finansowe znacznej części krajów uniemożliwiają szybkie i literalne zrealizowanie tego postulat. Powinien być to jednak obszar działań długofalowych, a rola państw, które na własnym podwórku podejmują takie działania, powinno być takie kształtowanie relacji z krajami uboższymi i taka polityka inwestycji zagranicznych, aby sytuacja poprawiała się w skali globalnej, jak też w poszczególnych, wspomaganých w ten sposób państwach.

Ordoliberałowie zawsze głosili potrzebę kontroli rynków ze względu na ich skłonność do monopolizacji [Pysz, 2008, s. 83]. W warunkach społeczeństwa światowego ryzyka powszechna oligopolizacja prawie wszystkich sektorów gospodarki globalnej wymaga szerszego spojrzenia na tę kwestię. Nie jest to już tylko problem nieuprawnionych zysków zgarnianych przez oligopole, ale także zagrożenie ograniczeniem suwerenności poszczególnych państw narodowych przez presję pojedynczych korporacji (przypomina się tu przykład ingerencji Gazpromu w politykę gospodarczą Bułgarii), a przede wszystkim poprzez uzależnienie od anonimowych reakcji rynków finansowych. Uzależnienie to wiąże się z trwającą od lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia tendencją do permanent-

nego powiększania długu publicznego, co z kolei wymaga zabiegania o korzystne warunki zbycia własnych obligacji skarbowych [Miszewski, 2018b, s. 23].

#### **4. Możliwości podtrzymywania ordoliberalnego ukierunkowania polityki gospodarczej**

Kluczowym zagadnieniem jest tu stosunek państwa prowadzącego politykę gospodarczą do własnej suwerenności. Diagnoza, jaką daje Beck, opisując społeczeństwo światowego ryzyka, nie pozostawia wątpliwości, że nie ma już państw w pełni suwerennych. Tradycyjnie rozumiana suwerenność ulega postępującej erozji. Beck proponuje w tym względzie rozróżnienie państw, których działania są źródłem zagrożeń (emitenci) i ofiar tych zagrożeń. Podział ten nie jest dychotomiczny. Emisja zagrożeń (np. w postaci wpędzania rolniczych krajów Maghrebu i Afryki Zachodniej w biedę wskutek wznoszenia przez UE barier celnych) może rykoszetem odbić się na samych emitentach (wzmagając migrację do Europy Zachodniej, chroniącej interesy swoich rolników). Istotny jest też podział ze względu na zdolność wydobywania się danego kraju z opisanej już pułapki zadłużenia. Można wyobrazić sobie, że część krajów UE (Francja, Niemcy, kraje Beneluksu, Austria) będą zdolne do dokonania zwrotu w swojej polityce i osiągając trwałą równowagę budżetową, będą stopniowo uwalniać się od presji rynków finansowych. Dla większości pozostałych krajów jest to nieosiągalne bez zewnętrznej pomocy finansowej. Zatem zasadniczego zwrotu w polityce (nie tylko gospodarczej) musieliby dokonać przynajmniej niektórzy „wielcy gracze”, a także MFW, Bank Światowy i WTO [Brundtland i in., 2012, s. 7]. W przypadku państw wysoko rozwiniętych nie jest to całkowicie nieprawdopodobne, jeśli tylko utrzyma się w nich system demokratyczny. Państwo demokratyczne potrzebuje bowiem wsparcia wyborców/obywateli dla swojej legitymizacji. Nie dająca się ukryć bezradność wobec zagrożeń globalnych po prostu ją podważa. Jeśli powszechna będzie świadomość skutków pojawiających się zagrożeń, presja wyborców może stanowić przeciwwagę dla lobbingu prowadzonego przez wielkie korporacje i może skłonić je do rozważenia zmiany ich dotychczasowej, obliczonej na doraźne efekty, strategii. Czynnikiem „zmiękczającym” postawy wielkich graczy może być też konkurencja ze strony krajów reprezentujących nową wersję kapitalizmu państwowego (Chin, krajów je naśladujących, być może Indii). W wielkiej rozgrywce globalnej kraje te stosują odmienne niż neoliberalna strategię, co może przynieść pewne zmiany

w krajach słabo rozwiniętych. Długofalowo nie musi to oznaczać odwrócenia dryfu cywilizacyjnego, ale – zwłaszcza w obszarze ekologii i globalnego ocieplenia – może zahamować zachodzące zmiany. Nie ulega też wątpliwości, że samo istnienie grupy państw, które są niezależne od globalnych rynków finansowych i które zdolne są do poważnych inwestycji w wybranych państwach-ofiarach, daje pewne powody do optymizmu.

## 5. Zakończenie – wnioski

Przedstawiony obraz gospodarki globalne nie może nie budzić niepokoju, zarówno, jeśli chodzi o perspektywy przyszłości, jak i o szanse prowadzenia w opisanych warunkach polityki opartej na ordoliberalnych założeniach. W warstwie ekonomicznej ujawnione przeszkody i bariery rozwojowe są liczne. Przypomnijmy jednak, że w czasach, gdy powstawały zręby myśli ordoliberalnej sytuacja światowa była równie niepokojąca. Koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej, jak i stanowiąca jej podbudowę ordoliberalna teoria ładu stanowionego opiera się na ważkich podstawach etycznych. Z prac Röpkego, Euckena, Erharda i ich kontynuatorów daje się wyprowadzić katalog celów społecznych, którym powinna służyć gospodarka. Dążenie do tych samych celów jest możliwe w każdych warunkach. Diagnoza, jaką daje U. Beck jest tu pomocna, gdyż, choć nie nawiązuje wprost do ordoliberalizmu, opiera się na tym samym zespole wartości etycznych. Zagrożenia, na jakie wskazuje, wiążą się z naruszeniem takich wartości jak prawo człowieka do godnych warunków życia i do wolności gospodarczej jednostek, a kolidują, zwłaszcza ze sformułowanym przez W. Röpkego postulatem deproletaryzacji społeczeństw [Röpke, 2003, s. 65]. Z dążenia do „zaspokojenia elementarnego zapotrzebowania człowieka na akceptację osobowości, swobodny, nieskrępowany rozwój, bezpieczeństwo, własność indywidualną i naturalny ład” można wysnuć koncepcję polityki, która zachowując ducha ordoliberalizmu, będzie zarazem dostosowana do wskazanych w tym rozdziale wyzwania, jakie niesie „społeczeństwo światowego ryzyka”.

Georg Milbradt\*

# WPLYW KONCEPCJI SPOŁECZNEJ GOSPODARKI RYNKOWEJ NA POLITYKĘ GOSPODARCZĄ NIEMIEC<sup>1</sup>

## 1. Wprowadzenie

W dniu 20 czerwca 2018 roku minęło siedemdziesiąt lat od przeprowadzenia w Zachodnich Niemczech reformy walutowej, która zapoczątkowała niezwykle szybki rozwój niemieckiej gospodarki w kolejnych dwóch dekadach, dziś przez Niemców nostalgicznie określanymi dekadami „niemieckiego cudu gospodarczego”. Wprawdzie reforma walutowa została jednostronnie narzucona przez zachodnie mocarstwa okupacyjne (jej wprowadzenie forsowały szczególnie Stany Zjednoczone), ale to ona położyła podwaliny stabilnej i cieszącej się ogromnym zaufaniem waluty – marki niemieckiej. Niemcy uczestniczyli w tym zamierzeniu, sprawując jedynie funkcję doradczą. Mimo to Ludwig Erhard, w owym czasie dyrektor Zarządu ds. Gospodarki Zjednoczonego Obszaru Gospodarczego (*Verwaltung für Wirtschaft des Vereinigten Wirtschaftsgebiet*), z którego niewiele później, tj. w 1949 roku powstała Republika Federalna, wykorzystał szansę realizacji swojej wizji Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR), uwalniając ceny, dotychczas ustalane przez państwo i zastępując gospodarkę planową gospodarką rynkową, co wyzwoliło niebywałą, jak na tamte lata, dynamikę gospodarczą.

To właśnie Społeczna Gospodarka Rynkowa (SGR) stała się znakiem firmowym niemieckich partii chrześcijańsko-demokratycznych – CDU i CSU, a później również partii liberalnej – FDP. Obecnie niemal wszystkie ważniejsze partie polityczne w Niemczech, od prawicowo-populistycznej AfD aż po część postkomunistycznej

---

\* Wykładowca ekonomii na uniwersytetach w Mainz, Münster i Osnabrück.

<sup>1</sup> Tłumaczenie z języka niemieckiego na język polski: Krystyna Kopczyńska.

partii lewicowej, deklarują swoje przywiązanie do SGR. Zachodzące procesy doprowadziły jednak z czasem nie tylko do rozwoju koncepcji SGR, lecz również do jej rozwodnienia i do reinterpretacji pierwotnych założeń. Wprawdzie idee SGR nadal znacząco wpływają na dzisiejszą politykę ekonomiczną Niemiec, np. w dziedzinie polityki konkurencji, jednak z czasem jej istotne elementy zostały zdominowane przez inne koncepcje gospodarcze, a po części zmieniły się wręcz w swoje przeciwieństwo, np. w dziedzinie polityki energetycznej.

Środowiska polityczne w Niemczech nieustannie powołują się na SGR, niosąc ją przed sobą niczym monstrancję, z naciskiem eksponując ordoliberalne zasady z ich przywiązaniem do reguł i wycofaniem się państwa (w znacznym stopniu) z doraźnych interwencji w gospodarkę. W aktualnej polityce jednak na zasady SGR zważa się coraz rzadziej. Trwający od 2007 roku ogólnościwiatowy kryzys finansowy i gospodarczy, a następnie kryzys strefy euro, nie skłoniły bynajmniej do podejmowania prób powrotu do pierwotnych założeń SGR, wręcz przeciwnie, doprowadziły do jeszcze skrajniejszych odstępstw. Często uzasadnia się je twierdzeniem, że koncepcja SGR nie służy rozwiązywaniu problemów współczesności, że jest nienowoczesna, a przede wszystkim zbyt rygorystyczna, grozi utratą głosów wyborców i zwiększa ryzyko utraty władzy politycznej. Państwu należy przyznać większe prawo interwencji i sterowania gospodarką. W równej mierze głoszą te poglądy CDU/CSU, jak i FDP. Za wymowny opis takiej postawy niech posłuży w tym miejscu wypowiedź przypisywana kanclerzowi Helmutowi Kohlowi: „Nie zależy mi na nagrodzie im. Ludwiga Erharda, ja chcę wygrywać wybory”.

Towarzyszy temu cechujący wielu niemieckich polityków, publicystów i intelektualistów spory deficyt wiedzy o podstawowych zależnościach w gospodarce narodowej, co z kolei promuje polityczny akcjonizm. Symptomatyczny jest stale malejący wpływ oficjalnych gremiów doradczych rządu federalnego, np. rady ekspertów ds. opiniowania ogólnego rozwoju gospodarczego i rad naukowych przy federalnych ministerstwach finansów i gospodarki. Niemal całkowicie zanika dyskusja merytoryczna. W najlepszym wypadku opinie i zalecenia ekspertów są traktowane niczym rezerwuar elementów, z którego wybiera się pojedynczo, wyrывая je z kontekstu, tylko niektóre, jeśli w danym momencie najlepiej odpowiadają aktualnej koncepcji politycznej.

Definicja koncepcji SGR według Müllera-Armacka, ojca duchowego samego pojęcia i późniejszego sekretarza stanu za czasów Erharda, to polityka społeczna i gospodarcza mająca na celu „na bazie gospodarki opartej na konkurencyjności łączenie swobodnej inicjatywy z postępem społecznym, zabezpieczanym przez osiągnięcia tejże gospodarki” [Müller-Armack, 1976, s. 245].

Poprzez pragmatyczne działania polityczne SGR dąży do praktycznego wdrożenia teoretycznych idei ordoliberalizmu w połączeniu z chrześcijańską nauką społeczną<sup>2</sup>. Analizując zagadnienia sprawiedliwości, doktryna ta szuka odpowiedzi na pytania o obraz człowieka i godny ład społeczny. Zgodnie z nią człowiek jest istotą wolną w swoich decyzjach. Jako osoba powinien zajmować miejsce w centrum porządku społecznego, ale jednocześnie jest istotą społeczną, która może rozwijać się jedynie we wspólnocie. Człowiek ponosi odpowiedzialność nie tylko za siebie samego, lecz także za społeczeństwo.

Dopełnieniem tych rozważań jest zasada pomocniczości, zgodnie z którą jednostka ma prawo do bezpieczeństwa i wsparcia jej rozwoju, ale dalej idące zaangażowanie wspólnoty i państwa potrzebne jest jedynie wówczas, kiedy jednostka mimo wsparcia nie radzi sobie sama. Zasada pomocniczości jest rozciągana również na stosunki łączące różnej wielkości struktury społeczne<sup>3</sup>. Obowiązuje domniemanie kompetencji mniejszej jednostki (np. rodzina, grupa, gmina), a więc odwrócenie ciężaru dowodu na niekorzyść struktury większej. Temu założeniu w gospodarce rynkowej odpowiada z kolei decentralizacja procesów decyzyjnych.

Przymiotnik „społeczny” (*sozial*) w pojęciu SGR nadal zachowuje w tym kontekście swoje pierwotne znaczenie, tj. jako społeczny w szerokim znaczeniu, podobnie jak *social* w pojęciu mediów społecznościowych, podczas gdy „socjalny” w nowoczesnej niemczyźnie i w wielu innych językach jest interpretowany coraz bardziej zawężająco, jako działanie lub polityka korygująca podział dochodów lub stosunki majątkowe i wspierająca niższe warstwy struktury społecznej.

Z tej przyczyny wielu postrzega w obecnej SGR jedynie model gospodarki rynkowej z szeroką redystrybucją i interwencjami państwa w procesy rynkowe. Von Hayek używa wręcz w opisie SGR słowa *Wieselwort* (tj. „słowo łośnica”)<sup>4</sup> w tym znaczeniu, że przymiotnik „socjalny” wysysa treść następujących po nim rzeczowników niczym łośnica jajko, pozostawiając jedynie pustą wydmuszkę [Hayek, 2012, s. 132]. Von Hayek uważał, że takie zubożone pojmowanie SGR nie byłoby zgodne z wizją Erharda, który pokładał nadzieje w równoważącym i ograniczającym zasięg władzy działaniu konkurencji. Dlatego też podstawowym zadaniem państwa jest utrzymywanie i wspieranie konkurencyjności.

<sup>2</sup> W protestantyzmie mowa jest najczęściej o etyce społecznej (*Sozialethik*).

<sup>3</sup> Zasada subsydiarności działań państwa jest dziś oficjalnie uznawana w Europie także w odniesieniu do samorządów (Europejska Karta Samorządu Lokalnego, dokument Rady Europy) oraz w stosunkach między Unią Europejską i państwami członkowskimi (Art. 5 ust. 1 TUE).

<sup>4</sup> „Mogę z piosenek wysysać melancholię, jak łośnica wysysa jaja” [Shakespeare, b.d.].

Według Waltera Euckena reguły ładu ordoliberalnego można ująć w formie jedenastu zasad, na tyle ogólnych, że możliwe jest ich zastosowanie również do nowych wyzwań i problemów. Szczególne znaczenie przypada przy tym własności prywatnej i wolnej konkurencji oraz odpowiedzialności – jako czynnikowi korygującemu zakresy wolności.

**Tabela 1. Zasady ładu ordoliberalnego**

Zasady konstytutywne (struktura)	Zasady regulatywne (wykonanie)
<ul style="list-style-type: none"> <li>• system cen działający na podstawie pełnej konkurencji</li> <li>• stabilna wartość pieniądza</li> <li>• otwarte rynki</li> <li>• prawa własności i rozporządzalności</li> <li>• swoboda zawierania umów i działalności gospodarczej</li> <li>• pełna odpowiedzialność uczestników rynku</li> <li>• ciągłość polityki gospodarczej</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• aktywna kontrola antymonopolowa i kontrola konkurencji przez niezależny organ władzy państwowej</li> <li>• korygowanie nieprawidłowości działania rynku</li> <li>• państwowa redystrybucja i progresywny podatek dochodowy (ale jednocześnie: nie wolno zniszczyć systemu zachęt ekonomicznych!)</li> <li>• korygowanie odbiegających od normy sytuacji na rynku pracy poprzez zabezpieczenia w postaci świadczeń minimalnych<sup>*</sup></li> </ul>

<sup>\*</sup> Na przykład płaca minimalna. Inni zwolennicy tych rozwiązań pragnęli również państwowego ubezpieczenia społecznego, gdyż ubezpieczenie od większego ryzyka życiowego jest w niższych warstwach społecznych niemożliwe lub bardzo trudne (np. od bezrobocia, chorób, starości).

Źródło: opracowanie własne.

Odwołując się do tych zasad, przedstawiono poniżej ocenę zmian polityki gospodarczej Niemiec na przestrzeni ubiegłych siedmiu dekad.

## 2. Polityka konkurencji

Polityka konkurencji stanowi centralny obszar polityki SGR. Ponieważ powstanie ani trwanie sprawnych rynków nie ma charakteru spontanicznego, zadaniem państwa jest zapewnienie ich funkcjonowania. Po zakończeniu II wojny światowej wielkim wsparciem okazało się przyjęte pod wyraźnym wpływem USA porozumienie zwycięskich mocarstw w sprawie decentralizacji niemieckiej gospodarki, co miało wyeliminować nadmierną koncentrację władzy gospodarczej, a tym samym również i politycznej wielkiego przemysłu i charakterystycznych dla niego karteli<sup>5</sup>. W roku 1947 mocarstwa zachodnie wydały ustawy o dekartelizacji

<sup>5</sup> „At the earliest practicable date, the German economy shall be decentralized for the purpose of eliminating the present excessive concentration of economic power as exemplified in particular by



gospodarki niemieckiej i o dekoncentracji wielkich koncernów, natomiast Sowieci upaństwowili wielki przemysł w swojej strefie okupacyjnej.

Po odzyskaniu suwerenności przez Republikę Federalną Niemiec, Erhard zdołał w 1957 roku, wbrew silnemu oporowi części przedstawicieli gospodarki, przeprowadzić ustawę o zapobieganiu ograniczeniom konkurencji (GWB). Od tamtego czasu ustawę wielokrotnie nowelizowano w celu jej doprecyzowania, zaostrzenia i dostosowania do zmieniających się stosunków gospodarczych i wymagań europejskich. Ustawa miała zwalczać praktyki monopolistyczne (zakaz tworzenia karteli) oraz nadużywanie dominującej pozycji rynkowej przez przedsiębiorstwa, a także umożliwiała kontrolę fuzji i przejęć. W celu wspierania konkurencji ustawa przewidywała utworzenie jednostek dbających o przejrzystość rynków energii elektrycznej, gazu i paliw. Ponadto ustawa zawiera przepisy o przetargach publicznych.

Zgodnie z wyobrażeniami ordoliberalizmu wizja funkcjonującego rynku zakładała pierwotnie pełną konkurencję. Została ona z czasem zastąpiona bliższą rzeczywistości koncepcją działania konkurencyjności, która nie ogranicza się wyłącznie do wolnej konkurencji. Odpowiednie przepisy prawa europejskiego, ukształtowanego również pod silnym wpływem poglądów niemieckich, są nadbudową prawa niemieckiego. I tak np. w całej Unii Europejskiej dla podmiotów transgranicznych obowiązuje zakaz praktyk monopolistycznych (tworzenia karteli)<sup>6</sup> i zakaz wykorzystywania dominującej pozycji rynkowej<sup>7</sup>.

Wykonywanie ustawy powierzono Federalnemu Urzędowi Antymonopolowemu (*Bundeskartellamt*) oraz – na poziomie regionalnym i lokalnym – organom antymonopolowym krajów związkowych. *Bundeskartellamt*<sup>8</sup> jest niezależnym organem federalnym, mogącym orzekać kary pieniężne z tytułu naruszenia konkurencyjności, pozbawiać nielegalnie osiągniętych zysków, wydawać zarządzenia oraz zakazywać fuzji i przejęć, jeżeli ograniczają one konkurencyjność. Procedura jest zbliżona do przewodu sądowego, a decyzje Urzędu podlegają kontroli przez sądy powszechne<sup>9</sup>.

---

cartels, syndicates, trusts and other monopolistic arrangements” (The Berlin (Potsdam) Conference, July 17–August 2, 1945, (a) Protocol of the Proceedings, August 1, 1945, no 12).

<sup>6</sup> Art. 101 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – TFUE.

<sup>7</sup> Art. 102 TFUE.

<sup>8</sup> Na poziomie europejskim należy to do kompetencji Komisji Europejskiej.

<sup>9</sup> Obok postępowania przed organami antymonopolowymi również sami poszkodowani uczestnicy rynku mogą zgłaszać swoje roszczenia i żądać od sprawcy szkody odszkodowania, udziału w zysku i zaniechania szkodliwych działań. Zamiast uczestników rynku z tej możliwości mogą skorzystać również organizacje konsumentów.

Minister właściwy do spraw gospodarki Niemiec nie posiada uprawnień władzy zwierzchniej wobec organów antymonopolowych wydających decyzje.

Minister gospodarki Niemiec może jednak wyrazić zgodę na fuzję lub przejęcie pomimo zakazu wydanego przez Bundeskartellamt, „o ile w indywidualnym przypadku korzyści ogólnogospodarcze danej fuzji lub przejęcia rekompensują ograniczenie konkurencji, albo kiedy fuzja lub połączenie są uzasadnione nadrzędnym interesem ogółu. Zgody udziela się jedynie wówczas, gdy zakres ograniczenia konkurencji nie stanowi zagrożenia dla rynkowego ładu gospodarczego”<sup>10</sup>. Aby dodatkowo zobiektywizować postępowanie antymonopolowe, wymagane jest uzyskanie uprzednio opinii niezależnej komisji antymonopolowej (*Monopolkommission*)<sup>11</sup>. Dlatego też minister wydaje zgodę niezwykle rzadko. W sumie od czasu ustanowienia kontroli fuzji i przejęć w roku 1973, do roku 2016 wpłynęły jedynie 22 wnioski, z których tylko 9 uzyskało pozytywną decyzję, z czego 5 wymagało spełnienia dodatkowych warunków, 2 miały pozytywną opinię komisji antymonopolowej i tylko 2 zostały rozstrzygnięte wbrew opinii komisji.

Komisja antymonopolowa ocenia również stan i przewidywane zmiany stopnia koncentracji przedsiębiorstw w Niemczech, sporządzając regularnie lub na zlecenie opinie na ten temat oraz odpowiada za monitorowanie rynków sieciowych. Komisja cieszy się dobrą opinią w przestrzeni społecznej, a jej opinie mają wagę polityczną.

W ostatnim czasie zgrzeszono jednak przeciw łaadowi opartemu na konkurencyjności. Pod zmasowanym naciskiem związków zawodowych ówczesny minister gospodarki, Sigmar Gabriel, z partii SPD, wydał w 2016 roku zgodę na połączenie słabnącej Grupy Tengelmanna z siecią Edeka (w branży handlu detalicznego) wbrew opinii komisji antymonopolowej, która obawiała się postępującej koncentracji w handlu detalicznym. Gabriel uzasadniał swoją decyzję koniecznością zabezpieczenia miejsc pracy w Grupie Tengelmanna, co jednak nie stanowi „nadrzędnego interesu ogółu”, wobec czego miejsca pracy musiała ograniczyć konkurencja. Po postępowaniu sądowym przyjęto rozwiązanie na drodze ugody pozasądowej, obejmującej również większych konkurentów.

Nowe przepisy dla zyskujących stale na znaczeniu rynków sieciowych są również zgodne z założeniami funkcjonującej gospodarki rynkowej. Federalna

---

<sup>10</sup> § 41 GWB.

<sup>11</sup> Komisja antymonopolowa składa się z pięciu członków, którzy muszą wyróżniać się wiedzą i doświadczeniem w dziedzinie ekonomii, polityki społecznej, ekonomiki przedsiębiorstwa, technologii i prawa gospodarczego (§ 45 ust. s. 1 GWB).

agencja ds. sieci (*Bundesnetzagentur*) reguluje rynki sieci zaopatrzenia energetycznego, gazu, telekomunikacji, poczty i transportu kolejowego w celu wspierania konkurencyjności na tych rynkach. Jest to niezbędne, gdyż sieci są ze swej natury monopolami. Dawniej ten argument służył często usprawiedliwieniu istnienia przedsiębiorstw państwowych, gdyż państwo dzięki swojej pozycji właścicielskiej może kontrolować monopol i sprawić, by kierował się dobrem ogółu. Wyłączenie państwowych przedsiębiorstw monopolistycznych spod działania reguł konkurencji prowadzi jednak często do braku elastyczności, braku innowacyjności, efektywności, błędów w zarządzaniu i słabego zorientowania na klienta. W konsekwencji w Niemczech, jak i w innych krajach, umożliwiono konkurencję również w dotychczas zmonopolizowanych dziedzinach i częściowo sprywatyzowano dawnych monopolistów<sup>12</sup>. W obecnych warunkach państwo musi regulować zachowania dysponenta sieci wobec jej użytkowników, umożliwiając powstanie rynku, konkurencji i wykluczając nadużycia.

Niemiecka opinia publiczna i scena polityczna są szczególnie krytycznie nastawione do przypadków koncentracji w dziedzinie mediów. Nie może powtórzyć się sytuacja z czasów Republiki Weimarskiej, gdy przemysłowcy poprzez własne gazety wywierali ogromny wpływ na opinię publiczną i środowiska polityczne. Dlatego dąży się do wykluczenia nadmiernego wpływu przedsiębiorstw medialnych na politykę. W dziedzinie prasy obowiązują bardzo niskie progi dla obligatoryjnej kontroli fuzji i połączeń. Nadawcy publiczni, emitujący wiele programów radiowych i telewizyjnych, z całą świadomością zostali zorganizowani w sposób zapewniający ich rozdział od państwa. Finansują się oni przede wszystkim poprzez powszechne opłaty o charakterze zbliżonym do podatku, co ma umożliwić uniknięcie zbytniego uzależnienia od dochodów z reklam i zapewnić audycjom wysokiej jakości dziennikarstwo. Zjawiska koncentracji na rynku prywatnych nadawców radia i telewizji nadzoruje specjalna komisja.

W sumie niemieckie regulacje mające na celu wspieranie konkurencyjności okazały się skuteczne i w znacznym zakresie zostały przeniesione również na poziom europejski. Ogólnie rzecz biorąc, założenia SGR zostały zrealizowane. Obowiązujące przepisy są stale modernizowane, co pozwala uwzględnić zmiany zachodzące na rynkach i powstawanie rynków zupełnie nowych<sup>13</sup>.

---

<sup>12</sup> Decyzje o wprowadzeniu jednolitego rynku wewnętrznego podjęte na poziomie europejskim ułatwiły bardzo wprowadzenie tej polityki mimo sprzeciwu ważnych grup interesów.

<sup>13</sup> Obok wspomnianych przepisów zabezpieczających sprawne funkcjonowanie rynków w ustawie o zapobieganiu nieuczciwej konkurencji przewidziano również szczegółowe uregulowania

Z perspektywy ordoliberalnej występuje jednak nadal znacząca luka w systemie niemieckim. Brakuje w nim przepisów umożliwiających zarządzanie dekoncentracji wobec przedsiębiorstw zajmujących dominującą pozycję rynkową, co przewiduje np. amerykańskie ustawodawstwo antytrustowe, zgodnie z którym może dochodzić do dekoncentracji przedsiębiorstw dominujących; miało to miejsce np. w wypadku Standard Oil czy też AT&T. Krytycy takiego instrumentarium z jednej strony powołują się na gwarancje prawa własności zawarte w ustawie zasadniczej, z drugiej m.in. na fakt, że dekoncentracja nie następuje w reakcji ani jako kara za sprzeczne z regułami rynkowymi zachowania, lecz odnosi się wyłącznie do wielkości przedsiębiorstwa, które przecież mogło rozwinąć się organicznie. Mimo to komisja antymonopolowa w 2010 roku opowiedziała się za wprowadzeniem instrumentu dekoncentracji, choć nie była to decyzja jednogłówna [Monopolkommission, 2010]. Nakazy dekoncentracji dopuszcza się jedynie w sektorach rynków sieciowych, odnoszą się one jednak do prawnohandlowego i organizacyjnego rozdziału sieci i dystrybucji, a nie do dekoncentracji podmiotów właścicielskich.

Kolejnym punktem krytyki jest fakt, że istnieje kilka problematycznych wyjątków od generalnego zakazu praktyk monopolistycznych, np. ceny regulowane książek i czasopism oraz pewne kartele małych i średnich przedsiębiorstw, jak również przepisy szczególne dla rolnictwa i gospodarki wodnej. Pozostałe wyjątki zostały z biegiem lat wyeliminowane, co dodatkowo poprawiło ukierunkowanie na konkurencyjność.

### 3. Swoboda handlu zagranicznego

Do fundamentów SGR należy wolny przepływ dóbr przez granice państw. Niski w stosunku do dolara amerykańskiego kurs marki niemieckiej znów umożliwił Zachodnim Niemcom szybkie umocnienie ich pozycji rynkowych na rynkach

---

w sprawie sposobu postępowania i praktyk handlowych uczestników rynku. Ustawa ma zabezpieczyć konkurentów na rynku, konsumentów i ogół przed na przykład fałszywym oznakowaniem towarów lub ich pochodzenia, wprowadzaniem w błąd, kryptoreklamą, wykorzystaniem braku doświadczenia i jednostronnymi lub nieuczciwymi ogólnymi warunkami handlowymi. Naruszenia ustawy uprawniają innych uczestników rynku, konsumentów i organizacje konsumenckie do podnoszenia w postępowaniu cywilnym roszczeń o zaniechanie, odszkodowanie lub udział w zysku. W przeciwieństwie do GWB brak w tym wypadku państwowego organu, który umożliwiłby ich dochodzenie, a podstawą są jedynie prywatnoprawne uprawnienia zainteresowanych. Tą materią zajęto się również w legislacji europejskiej.

międzynarodowych. Kraj uczestniczył w Europejskiej Unii Płatniczej i przystąpił do GATT<sup>14</sup>. Rozpoczynająca się integracja europejska przyniosła niemieckiemu handlowi zagranicznemu kolejne impulsy wzrostu, zwłaszcza poprzez powstanie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i jej następczyni, tj. Wspólnoty Europejskiej i Unii Europejskiej, które coraz szerzej otwierały handlowi zagranicznemu granice wewnętrzne, a później umożliwiły niemal całkowicie wolny przepływ dóbr, usług, kapitału i pracy, co było zgodne z poglądami ordoliberalizmu. Zachodnie Niemcy niemal corocznie osiągały nadwyżki w bilansie handlowym i wyrosły na jednego z najważniejszych aktorów handlu międzynarodowego; ich pozycja, mimo zapoczątkowanej po 1990 roku globalizacji i wzrostu znaczenia Chin, pozostaje dziś właściwie niezmienną.

Ze względu na wielkie znaczenie ekonomiczne handlu zagranicznego, a także rozwój międzynarodowego podziału pracy, zjednoczone Niemcy (podobnie jak przedtem Zachodnie Niemcy) prowadzą nadal otwartą politykę rynkową i politykę regularnego zwalczania praktyk protekcyjnych<sup>15</sup>. Dzięki temu Niemcy należą do wygranych globalizacji.

Ważny wyjątek od wolnego handlu stanowił zawsze rynek rolny. Pod naciskiem Francji w Europie przyjęto politykę cen interwencyjnych, ustalanych przez państwo (ceny minimalne) i mających zabezpieczyć dostateczny poziom dochodów rodzimemu rolnictwu. Aby wykluczyć zaburzenia tego systemu przez oferentów spoza EWG, Europa zbudowała wokół rynków rolnych protekcyjny system ceł importowych i subwencji eksportowych, co doprowadziło do zadrażeń z wielkimi, światowymi eksporterami rolnymi<sup>16</sup>. Na szczęście UE z upływem czasu

---

<sup>14</sup> Układ ogólny *General Agreement on Tariffs and Trade*, opierał się na zasadach najwyższego uprzywilejowania, równego traktowania krajowych i zagranicznych oferentów i zakazie ograniczeń ilościowych w handlu zagranicznym. Jego celem była liberalizacja handlu zagranicznego i redukcja ceł, co odpowiadało oczekiwaniom strony niemieckiej. Liberalizacja powiodła się po wielu rundach negocjacyjnych, coraz bardziej zbliżając wymianę między zachodnimi krajami przemysłowymi, w tym Zachodnimi Niemcami, do założonego celu, tj. wolnego handlu. W roku 1995 z GATT powstała Światowa Organizacja Handlu (WTO).

<sup>15</sup> W Niemczech krytyczna dyskusja publiczna w sprawie TTIP i innych porozumień UE o wolnym handlu oraz niemieckie reakcje polityczne stanowią uderzający wyjątek, który, miejmy nadzieję, nie zapoczątkuje polityki z zasady negatywnie nastawionej do wolnego handlu i globalizacji.

<sup>16</sup> Ponieważ ceny interwencyjne najczęściej ustalano powyżej cen równowagi, na niektórych rynkach powstawały wielkie nadwyżki, które skupowały instytucje europejskie. Dotyczyło to np. mleka, wina, zbóż. Aby z kolei opróżnić zapełnione magazyny, produkty rolne sprzedawano na rynkach światowych po cenach dumpingowych, albo przerabiano na inne produkty, np. mleko na mleko w proszku, wino na alkohol, lub wykorzystywano w przemyśle. W ostateczności produkty rolne po prostu niszczone.

zdystansowała się od tej nieefektywnej i drogiej polityki interwencyjnej i zliberalizowała ceny. Dochody rolników nie są już zabezpieczane poprzez interwencje w system cen. Zamiast nich stosuje się bezpośrednio subwencje, najczęściej w postaci dopłat powierzchniowych, aby uniknąć stymulowania nadprodukcji. Należy do nich także zawierania umów o wyłączenie gruntów z produkcji rolnej za odszkodowaniem. Rynki rolne nie zostały jednak w pełni zliberalizowane. Import z krajów trzecich pozostaje regulowany i utrudniany przez jednostronnie wprowadzane standardy, których intencją jest wprowadzić realizację postulatów polityki zdrowotnej lub ekologii, ale które ostatecznie działają protekcyjnie<sup>17</sup>.

#### 4. Zawodność działania rynku

Kiedy w rachunku ekonomicznym przedsiębiorstw nie są wykazywane wszystkie występujące korzyści i koszty, może to zaburzać w całości lub w części mechanizmy rynkowe. Konsekwencją jest podejmowanie w indywidualnym wypadku suboptymalnych decyzji gospodarczych, albo zupełny brak określonych rynków. Rozbieżności między wielkościami ekonomicznymi na poziomie przedsiębiorstwa i gospodarki narodowej nazywamy efektami zewnętrznymi. Jeżeli coś w ogóle nie przynosi korzyści na poziomie przedsiębiorstwa, to dane dobro nie będzie produkowane przez sektor prywatny (np. bezpieczeństwo zewnętrzne). Z taką sytuacją mamy do czynienia zawsze wtedy, gdy nie można użytkownikom danego dobra odebrać możliwości (wykluczyć) korzystania z niego. Jednak dla takiego dobra rynek nie może określić ceny i dlatego nie funkcjonuje w tym wypadku sterowanie poprzez mechanizm cen.

Dotyczy to typowych dóbr publicznych<sup>18</sup>, które może zabezpieczyć jedynie państwo, przy czym, w zależności od charakterystyki danego dobra, nie wszystkim

---

<sup>17</sup> Przykładem są tu zakazane w Unii Europejskiej amerykańskie „chlorowane kurczaki”. Europa – w przeciwieństwie do USA – nie zezwala na zabiegi dezynfekcyjne z użyciem chloru, mimo że jest to dopuszczalne w wypadku innych artykułów spożywczych. W konflikcie handlowym z USA decydującą rolę odgrywa sprawa otwarcia Stanom Zjednoczonym dostępu do europejskiego rynku rolnego.

<sup>18</sup> Dla uproszczenia pomijam tu drugą cechę charakterystyczną braku rywalizacji. W wypadku normalnego („prywatnego”) dobra korzystanie lub konsumpcja tego dobra wyklucza jego korzystanie lub konsumpcję przez kogokolwiek innego. Jeśli skonsumuję jabłko, wykluczam tym samym jego konsumpcję przez innego człowieka. Dochodzi zatem do rywalizacji. Gdy jadę pustymi ulicami, nie mam zastrzeżeń, jeśli skorzysta z nich ktoś inny. Nie powstają też z tego tytułu dodatkowe koszty.

musi zawiadywać centrala; może to mieć miejsce także na niższych poziomach struktury państwa np. w samorządach. Publiczne udostępnienie nie oznacza jednak publicznego wytwarzania. Ponieważ finansowanie przychodami ze sprzedaży wobec braku rynku nie jest możliwe, potrzebne jest również jego powszechne zapewnienie, tj. wprowadzenie publicznych danin w postaci np. podatków. Tak przedstawia się klasyczny przypadek udostępniania dóbr i usług publicznych przez państwo.

Sprawa wygląda nieco inaczej, gdy rynek wprawdzie istnieje, czyli w gruncie rzeczy obowiązuje zasada wykluczalności (*Ausschlussprinzip*), ale również w tym wypadku rachunek ekonomiczny przedsiębiorstw nie ujmuje wszystkich kosztów ponoszonych w gospodarce narodowej, ponieważ nie za wszystkie używane lub zużywane pozycje kalkulacji trzeba zapłacić cenę. Typowym tego przykładem są emisje zanieczyszczające atmosferę lub wody. Z punktu widzenia przedsiębiorstwa zanieczyszczenie na pierwszy rzut oka nie rodzi kosztów. Dlatego koszty dobra wytwarzanego przez dane przedsiębiorstwo są wyceniane zbyt nisko. To z kolei prowadzi do większej podaży i niższych cen na rynku zbytu.

Problem emisji można oczywiście rozwiązać w ten sposób, że państwo wyznacza dla nich standardy (np. dopuszczalne wartości graniczne) albo całkowicie ich zakazuje. Jeżeli są to substancje niebezpieczne, to zapewne zostanie raczej wydany zakaz. W pozostałych przypadkach często państwo ustala dopuszczalne ilości maksymalne albo wyrażone w procentach cele ograniczenia emisji. Taka polityka jest jednak w skali całej gospodarki nieefektywna; zwykle w poszczególnych przedsiębiorstwach koszty ograniczania emisji są różne. Lepszym rozwiązaniem jest pozostawienie przedsiębiorstwom możliwości uzgodnień podziału redukcji emisji między sobą<sup>19</sup>. Zanieczyszczenia emituje wiele przedsiębiorstw, dlatego uzasadnione jest zorganizowanie handlu emisjami za pośrednictwem giełdy. Państwo wydaje certyfikaty w ilości odpowiadającej założonym celom środowiskowym

---

Dopiero, kiedy ulica jest bardzo intensywnie wykorzystana lub przepełniona, dochodzi ponownie do rywalizacji.

<sup>19</sup> Gdy chcemy np. zmniejszyć emisję określonej substancji w gospodarce narodowej o 20%, generalne ograniczenie emisji dla każdego przedsiębiorstwa, którego to dotyczy, jest nieefektywne. Koszty takiej polityki ekologicznej są wyższe niż to konieczne. Jeżeli dopuszczę natomiast, aby przedsiębiorstwo A, którego koszty unikania emisji są wysokie, porozumiało się z przedsiębiorstwem B, które analogiczne koszty ma niższe i przedsiębiorstwo B zredukowałoby swoje emisje o więcej niż założone 20%, a dodatkowe oszczędności zostałyby zaliczone na konto wymaganej redukcji przedsiębiorstwa A, ogólny cel gospodarczy dotyczący środowiska zostanie również osiągnięty, natomiast koszty jego osiągnięcia będą niższe.

i zezwala na handel certyfikatami. W ten sposób tworzy się cena korzystania ze środowiska, która jest ujmowana w kalkulacjach przedsiębiorstw, wpływa na ich koszty i ostatecznie prowadzi do reakcji zarówno po stronie sposobów wytwarzania, jak i po stronie rynków zbytu. Poprzez uwewnętrznienie efektów zewnętrznych można usunąć niedoskonałości dotychczasowego rynku.

Drugą metodą jest nakładanie podatków lub opłat ekologicznych. W tym wypadku państwo nie określa ilości emisji, tylko koszty korzystania ze środowiska. Druga droga jest bardziej celowa, gdy np. nie chodzi o generalne zmniejszenie określonego rodzaju emisji, tylko o możliwość naliczania kosztów oczyszczania, jak w wypadku ścieków.

Odwrotny sposób postępowania obowiązuje dla pozytywnych efektów zewnętrznych. W takim wypadku różnice między zyskiem ogólnogospodarczym i dochodami przedsiębiorstwa kompensowane są gratyfikacjami ze strony publicznej, co służy pożądanemu z punktu widzenia gospodarki narodowej zwiększeniu produkcji danego dobra (np. w dziedzinie rozwoju i badań lub kapitałochłonnych technologii, których nakłady finansowe lub występujące ryzyka przekraczają możliwości indywidualnych przedsiębiorstw).

Obie te metody rynkowe są stosowane w wielu (choć nie wszystkich) dziedzinach niemieckiej polityki ekologicznej. Istnieje wprawdzie europejski system handlu emisjami CO<sub>2</sub>, jednak nie są nim objęte wszystkie emisje, a tylko te wytwarzane przez operatorów dużych instalacji spalania (głównie elektrownie) i energochłonne instalacje przemysłowe oraz transport powietrzny. Wielkie sektory o znaczącej emisji CO<sub>2</sub>, jak np. motoryzacja albo systemy ogrzewania mieszkań, nie zostały ujęte w tym systemie, co ogranicza ekologiczną i makroekonomiczną efektywność tego instrumentu. Dotychczas nie podlegają kontroli również emisje innych gazów cieplarnianych.

Zamiast certyfikatów CO<sub>2</sub> stosuje się odrębny podatek energetyczny i graniczne wartości emisji dla pojazdów liczone od km oraz ulgi w tzw. podatku od pojazdów silnikowych (*Kraftfahrzeugsteuer*) dla pojazdów niskoemisyjnych, co nie jest działaniem uzasadnionym w rozumieniu SGR, ponieważ w ten sposób nie poprawia się cenowego mechanizmu sterowania. Gdy przyjrzymy się ograniczeniom emisji z prywatnych systemów grzewczych, podatek energetyczny od emisji jest bardzo niewielki i niemal brak tu efektu sterującego, z drugiej strony podejmuje się starania, aby obniżyć emisję CO<sub>2</sub> np. poprzez podnoszenie standardów w budownictwie i subwencjonowanie termoizolacji oraz efektywniejszych instalacji. Również w tym wypadku trudno dopatrzeć się koncepcji rynkowego



mechanizmu regulacji. Uzasadnieniem jest skryta obawa polityczna, aby zbyt mocno nie obciążać gospodarstw domowych kosztami ogrzewania. Z pewnością można argumentować, że ograniczenia zasięgu systemu handlu emisjami CO<sub>2</sub> zostały określone na poziomie europejskim, nie usprawiedliwia to jednak niesystematyczności podejmowanych działań.

Jeszcze bardziej problematyczne są liczne działania w ramach niemieckiej transformacji energetycznej (*Energiewende*), a zwłaszcza absolutne pierwszeństwo energii odnawialnych w zasilaniu sieci energetycznej, bez oglądania się na panującą podaż i popyt, oraz sposób i zakres intensywnego wsparcia wytwarzania w OZE. Z jednej strony intensyfikacja wykorzystania energii odnawialnej w Niemczech nie zmieni ogólnoeuropejskiego bilansu emisji. Niemcy potrzebują natomiast w sumie mniej certyfikatów emisyjnych. Ponieważ liczba certyfikatów jest centralnie ustalana na poziomie europejskim, ich cena spada, kiedy niewykorzystane niemieckie certyfikaty trafiają na rynek. W ten sposób słabnie motywacja elektrowni konwencjonalnych, emitujących CO<sub>2</sub>, aby przez modernizację ograniczać emisje – bardziej opłaca się im kupować tanie certyfikaty. Kuriozalnym rezultatem tej dwoistości europejskiego handlu emisjami i intensywnej rozbudowy energii odnawialnych w Niemczech wcale nie jest zmniejszenie emisji w Europie, lecz jedynie ich przekierowanie na inne obszary kontynentu.

Powoduje to również ogromne problemy utrzymania stabilności sieci elektroenergetycznych, gdyż brak na razie nowych linii przesyłowych, a magazynowanie energii elektrycznej na masową skalę nie doczekało się jeszcze rozsądnego rozwiązania: ani technicznego, ani ekonomicznego. Ponieważ przewiduje się jednoczesną rezygnację z węgla i energii atomowej, pozostaje jedynie znacząca intensyfikacja wykorzystania gazu jako surowca energetycznego.

Nie sposób również realizować technologie przyjazne dla środowiska, gdy wsparcie dedykuje się upowszechnianiu znanych, ale jak dotychczas nieefektywnych technologii, którym – jeśli chcemy zachęcić inwestorów, by inwestowali w dany sektor – trzeba zapewnić stałe finansowanie na okres 20 lat. Gdyby zależało nam na rzeczywistym wspieraniu nowych technologii, trzeba by odejść od wspierania wytwarzania alternatywnej energii za pomocą znanej techniki, na rzecz np. celowego wsparcia badań, jasno wyodrębnionych projektów badawczych albo przetargów publicznych, by na zasadzie konkurencji określić przedsięwzięcia, które zapewniałyby najniższe koszty ich subwencjonowania.

Można tu pominąć omówienie i krytykę innych nieefektywnych interwencji na rynkach energetycznych, gdyż w żaden sposób nie zmienia to ostatecznego

rezultatu. W następstwie wielu niesystematycznych interwencji państwo niemal całkowicie wykluczyło działanie gospodarki rynkowej na niemieckim rynku energii i zastąpiło ją państwowym, dalece nieefektywnym kierowaniem za pomocą subwencji. Jest to dokładne przeciwieństwo SGR. Polityka energetyczna jest największym grzechem ostatnich dekad przeciwko ordoliberalizmowi. Często „dobre chęci” stają się przeciwieństwem „dobrego wykonania”.

Należy zaznaczyć, że nie chodzi tu o zakwestionowanie uprawnionych celów polityki klimatycznej. Chodzi o to, aby zdefiniowany cel osiągać możliwie najniższym nakładem lub po najniższych kosztach. Dotychczasowe próby wprowadzenia w szerszym zakresie gospodarki rynkowej były niezdecydowane, ponieważ powstałe w międzyczasie silne lobby „zielonego przemysłu” utrudnia zasadnicze reformy.

Argument pozytywnych efektów zewnętrznych jest używany coraz częściej na usprawiedliwienie kolejnych rynkowych interwencji państwa. Twierdzi się często, że występują odpowiednie efekty zewnętrzne, chociaż nie identyfikuje się ich szczegółowo, nie określa ilościowo ani nie bada, czy może istnieją środki bardziej zgodne z zasadami rynkowymi. Oczywiście, rzeczywiste rynki są niedoskonałe i w niektórych aspektach częściowo wykazują słabości. Jednak w każdym przypadku interwencji trzeba również uwzględnić fakt, że politycy i decydenci po stronie państwa są podobnie niedoskonalymi, popełniają błędy albo mogą kierować się osobistym interesem. Państwo i jego podmioty nie dysponują również generalnie lepszą znajomością przyszłych wydarzeń, zwłaszcza trendów gospodarczych. W przeciwieństwie do wielu aktorów gospodarczych, aktorzy polityczni nie ponoszą odpowiedzialności za swoje błędne decyzje ekonomiczne. Gdy obraca się nieswoimi pieniędzmi rośnie gotowość podejmowania większego ryzyka niż w przypadku własnych inwestycji. Co więcej, proces demokratyczny i stosunkowo krótkie okresy od wyborów do wyborów powodują, że politycy przykładają większą wagę do celów krótkoterminowych niż do długofalowych.

Niewątpliwie należy każdorazowo wyważyć zagrożenie z tytułu zawodności mechanizmów rynkowych i to wynikające z niewydolności państwa lub błędnych decyzji w sferze publicznej. Szczególnie trzeba krytycznym okiem przyglądać się popularnym żądaniom politycznym zwiększenia roli państwa w gospodarce, co ma pozwolić osiągnąć wyższy wzrost gospodarczy, zwiększyć innowacyjność i szybciej wdrażać jej osiągnięcia albo lepsze produkty. Przykłady znacznego udziału państwowego planowania i interwencji państwa w ramach tzw. „polityki przemysłowej” (*Industriepolitik*) dowodzą, że w ten sposób często nie dało się

osiągać pożądaných celów, jak np. we Francji, która tradycyjnie politykę gospodarczą opiera na silniejszym interwencjonizmie państwa. Również w Niemczech obszary, w których państwo silnie interweniuje za pomocą polityki gospodarczej, nie odznaczają się szczególnymi sukcesami.

## 5. Polityka pieniężna

Zwolennicy SGR żądają konsekwentnego rozdziału polityki pieniężnej i polityki fiskalnej. Zadaniem banku emisyjnego jest troszczyć się o utrzymanie stabilnego poziomu cen. Procesy inflacyjne zaburzają działanie mechanizmów cenowych, a tym samym mechanizmów sterowania gospodarką. Stabilny poziom cen jest najważniejszym celem polityki pieniężnej. Bank emisyjny powinien wspierać generalnie politykę gospodarczą rządu pod warunkiem, że jest ona zgodna z wymienionymi tu założeniami. Bank centralny nie powinien w ogóle podlegać rządowi. W ten sposób można zapobiec sytuacji, kiedy pod presją rządu finansowanie deficytu budżetowego załatwia się, uruchamiając prasę drukującą banknoty. Dozwolone są ograniczone operacje na państwowych papierach wartościowych na otwartym rynku w celu sterowania polityką pieniężną, czyli ich rynkowa sprzedaż i kupno.

Zgodnie z tymi założeniami powstała ustawa o banku centralnym (*Bundesbank*). Wtedy jeszcze marka niemiecka uchodziła za jedną z najbardziej stabilnych wśród światowych walut. Mocna pozycja marki i konkurencyjność niemieckiej gospodarki narodowej przyniosły nieustanną aprecjację waluty od 1961 roku aż do chwili wprowadzenia euro, co pozwalało uniknąć zbyt wielkich nadwyżek w bilansie handlowym. Przyczyną było m.in. to, że potencjał innowacyjny po stronie wielu konkurentów był niższy, a wzrosty cen i płac wyższe, co ograniczało konkurencyjność tych krajów i zmuszało je do ciągłego obniżania wartości ich waluty w stosunku do marki. Kursy wymiany walut Austrii, Holandii, a z pewnymi ograniczeniami również Luksemburga, pozostawały raczej stabilne, inaczej niż kursy walut Francji i krajów południowoeuropejskich. Tendencja ta umocniła się w latach siedemdziesiątych, po rezygnacji USA z parytetu złota i tym samym zastąpieniu systemu stałych (choć podlegających wahaniom) kursów okresu powojennego systemem kursów płynnych.

Zmiany kursowe stanowią dodatkowe ryzyko w handlu zagranicznym i mogą ograniczać międzynarodową wymianę handlową. Dlatego próbowano w Europie

przywrócić system stałych kursów wymiany, co jednak zakończyło się niepowodzeniem, a później wprowadzić jednolitą walutę europejską. Z punktu widzenia Niemiec jednolita waluta była do zaakceptowania jedynie wówczas, gdy powstałaby na wzór marki niemieckiej<sup>20</sup> i gdyby określono granice deficytu budżetowego i długu publicznego w krajach należących do wspólnoty walutowej.

W traktacie z Maastricht Niemcy w znacznej mierze obroniły swoje racje. Zasady dla Europejskiego Banku Centralnego przyjęto, wzorując się na Bundesbanku. Kiedy jednak unia walutowa znalazła się pod presją spowodowaną światowym kryzysem finansowym, w praktyce upowszechniła się silniej – wbrew zapisom traktatu – tradycja polityki walutowej krajów południa Europy, charakteryzująca się mocnymi interwencjami i wpływem państwa na politykę pieniężną. Z tej przyczyny polityka EBC nie jest obecnie wyznaczana założeniami SGR<sup>21</sup>. Przedstawiciele Niemiec i innych krajów, którym zależy na stabilności, znaleźli się w mniejszości w gremiach EBC.

Szczególnie wyraźnie widać to w sektorze bankowym. Zgodnie z zasadami SGR do wolności gospodarczej uczestników rynku przynależy odpowiedzialność, tj. odpowiedzialność uczestników rynku. W spółkach kapitałowych dochodzi jednak do ograniczenia odpowiedzialności. To dlatego kontynentalne europejskie przepisy bilansowe, w przeciwieństwie do obecnie obowiązujących anglo-amerykańskich, miały na celu ochronę wierzycieli poprzez ostrożną wycenę aktywów; także po to, aby wypłaty z zysku nie były zbyt wysokie. Ponieważ właśnie banki charakteryzuje szczególnie niskie pokrycie kapitału własnego, rośnie niebezpieczeństwo niedostatku kapitałów własnych, a z drugiej strony wpływ upadłości banków na gospodarkę narodową jest szczególnie szkodliwy.

---

<sup>20</sup> Niemiecki bank centralny zawsze odnosił się do jednolitej waluty sceptycznie lub wręcz negatywnie. Dla Bundesbanku unia walutowa mogła nastąpić dopiero jako ukoronowanie udanej integracji europejskiej, w europejskim państwie federalnym. Kohl zmienił stanowisko Niemiec, dostrzegając w unii walutowej dźwignię postępu w kierunku unii politycznej, którą pragnął osiągnąć do czasu wdrożenia unii walutowej. Oczywiście wiele krajów nie było i nie są nadal skłonne stworzyć rzeczywistą unię polityczną.

<sup>21</sup> W ten sposób do celu traktatowego, tj. ustabilizowania poziomu cen (obecnie EBC definiuje go inflacją na poziomie 2%), doszły jeszcze stabilność finansowa, stabilizacja systemu finansowego i ratowanie unii walutowej, bardzo zadłużonych państw i zagrożonych banków, co trwale zmieniło politykę monetarną. Wprawdzie EBC i gremia unijne wciąż powołują się na konieczność działań ratunkowych podejmowanych w nadzwyczajnym okresie, jednak długotrwałość kryzysu wskazuje, że środkami polityki pieniężnej nie rozwiąże się problemów strukturalnych występujących w przestrzeni europejskiej i w niektórych krajach. Pozwalają one tylko kupić nieco czasu, którego polityka wcale nie wykorzystuje.

Wywodząca się z USA polityka zaawansowanej deregulacji rynków kapitałowych także w Europie pozwalała na to, aby banki utrzymywały o wiele za niski poziom kapitałów własnych, co wykazał późniejszy kryzys. Dla banków i ich właścicieli była to sytuacja wysoce zadowalająca, ponieważ w razie sukcesu zapewniała wysoką rentowność, a w razie trudności można było liczyć na pomoc państwa, obawiającego się reakcji łańcuchowej i negatywnego oddziaływania na całą gospodarkę. W ten sposób państwo stało się podatne na szantaż. Do którego rzeczywiście doszło.

Do dziś nie udało się zadowalająco ustabilizować europejskiego systemu bankowego, a przede wszystkim dostatecznie ten system dokapitalizować, o czym świadczą ostatnie doniesienia z Włoch. Politycy ani nie zmusili banków do utrzymywania wystarczającego kapitału własnego, jako bufora w sytuacji szoku gospodarczego, ani nie zdołali rozdzielić ryzyka ponoszonego przez państwo i ryzyka bankowego. Przeciwnie, udział państwowych papierów w bilansach bankowych jest dziś wyższy niż przed kryzysem.

Kryzys bankowo-finansowy wykazał aż nazbyt dobitnie, jak ważne są ordo-liberalne zasady SGR dla funkcjonowania rynków, a zwłaszcza zasada pełnej lub przynajmniej dostatecznej odpowiedzialności ich uczestników. Godząc się na to, by na rynkach finansowych doszło do wyraźnego rozdziału swobody gospodarczej i odpowiedzialności, trzeba liczyć się z rezultatem w postaci awanturniczej, hazardowej formy kapitalizmu (*Kasinokapitalismus*)<sup>22</sup>. Mimo wszelkich zakłęk klasy politycznej nie udało się dotychczas rzetelnie skorygować tego wynaturzenia, gdyż korekta wymagałaby bolesnych zabiegów. Ze względu na uzależnienie krajów o wysokim zadłużeniu i banków tych krajów od finansowania państwowego i polityki monetarnej EBC i przy założeniu polityki zerowych lub wręcz ujemnych stóp procentowych, potrzeba wielu lat, o ile w ogóle do tego dojdzie, by przeprowadzić rzeczywistą korektę błędnego kursu. Szuka się zastępczo rątku w umiędzynarodowieniu ryzyka na poziomie wspólnotowym, i w dalszym podkopywaniu zasady odpowiedzialności.

---

<sup>22</sup> Hans-Werner Sinn w swoich książkach obrazowo przedstawił te zależności [Sinn, 2010a; 2010b; 2012; 2014].

## 6. Polityka fiskalna i redystrybucyjna

Polityka redystrybucyjna pozostaje w szczególnie napiętej relacji z ordoliberalnymi poglądami na temat mechanizmów rynkowych. W rzeczywistości nie można zapobiec temu, by działania z obszaru polityki socjalnej wpływały na mechanizm cenowy i psuły mechanizmy rynku. Można jednak zadbać, aby możliwie zmniejszyć te oddziaływania. Szczególnie ważne dla mechanizmu rynkowego i politycznej akceptacji dla gospodarki rynkowej jest, na ile to możliwe, zapewnienie przez państwo równości szans.

Do najważniejszych instrumentów służących temu celowi zalicza się politykę edukacyjną, która umożliwia dostęp do edukacji również dzieciom z warstw słabo wykształconych. Działania zmierzające do takiego celu powinny realizować publiczne systemy szkolne. Dlatego powszechna edukacja szkolna powinna być w miarę możliwości bezpłatna. Ten cel politycy w Niemczech w znacznej mierze osiągnęli, za wyjątkiem edukacji przedszkolnej.

Przyczynił się do tego również dualny system edukacji zawodowej, stanowiący obok tradycyjnej ścieżki edukacyjnej uznane społecznie i rozsądne gospodarczo uzupełnienie tradycyjnego systemu wyższej edukacji (np. szkoły wyższe) i tworzący dodatkowe szanse awansu społecznego. Wysokie kwalifikacje robotników wzmacniają pozycję gospodarki na rynkach światowych i umożliwiają Niemcom utrzymywanie polityki wysokich płac. Oczywiście ma to również i swoje zdecydowanie ciemne strony, wymagające nadal zwiększonych wysiłków (znaczne deficyty edukacyjne migrantów i ich dzieci oraz generalnie w edukacji przedszkolnej).

Nie wystarczy jednak samo wsparcie dla wyrównania szans. Potrzebne są dodatkowo dedykowane formy pomocy, aby zwalczać zarówno ogólne, jak i szczególne sytuacje trudne oraz korygować rezultat dystrybucji dokonywanej przez rynek. Z kolei nie należy ograniczać sterującego charakteru mechanizmu cen lub ograniczać go w możliwie niewielkim stopniu. Z perspektywy SGR należałoby zatem zrezygnować z bezpośrednich, motywowanych polityką społeczną interwencji w system cenowy za pomocą specjalnych podatków i cen subwencjonowanych lub regulowanych<sup>23</sup> i zamiast tego zająć się korektą redystrybucji,

---

<sup>23</sup> Należy krytycznie ocenić wprowadzone niedawno ograniczenia górnej wysokości czynszu najmu, które miałyby łagodzić wzrost czynszów w nowych umowach najmu. Oczywiście uzasadniony jest pogląd w polityce społecznej, że przestrzeń mieszkalna musi mieć cenę osiągalną dla wielu, ale system niemiecki dysponuje lepszymi instrumentami niż kotwice czynszowe, które powodują, że mimo niedoborów nie rośnie podaż i w ten sposób sytuacja niedoboru mieszkań i wzrost cen

zwłaszcza dochodów. Nie chcąc ograniczać konsumentom swobody wyboru, należałoby zatem np. obniżyć nie ceny podstawowych artykułów spożywczych albo energii, tylko zapewnić potrzebującym środki pieniężne, aby stać ich było na zaspokojenie niezbędnych potrzeb (wsparcie podmiotowe, a nie przedmiotowe). W przeciwnym razie dochodzi do błędów zarządzania i marnotrawstwa, jak tego dowodzą przykłady z czasów komunistycznych<sup>24</sup>.

Chcąc zmienić redystrybucję dochodów, w pierwszym rządzie należałoby sięgnąć po progresywny system podatkowy, zwłaszcza progresywny podatek dochodowy w połączeniu z systemem transferów socjalnych dla najniższych grup dochodowych, które z reguły płatnikami podatku dochodowego nie są. Niemiecki model podatku dochodowego spełnia zasadniczo założenia SGR. Dyskusyjne jest, czy założenia te obejmują również niepobierany obecnie w Niemczech podatek majątkowy. Bardziej problematycznie przedstawia się sprawa podatku spadkowego. W tym wypadku uprawniony cel, tj. zmniejszanie stosunkowo dużych w Niemczech różnic stanu majątkowego, koliduje ze strukturą niemieckiej gospodarki, opartej na MSP<sup>25</sup>. Dotychczas nie udało się jednak znaleźć rozsądnego kompromisu, który wypełniałby jednocześnie konstytucyjny wymóg równego traktowania.

---

czynszów będą z czasem ulegały zaostrzeniu. Również propozycja nowego rządu federalnego powrotu do przedmiotowego wspierania budownictwa mieszkaniowego już w przeszłości okazała się nieskuteczna i powinna zostać ograniczona do wybranych, problematycznych grup na rynku mieszkaniowym.

<sup>24</sup> Subwencje cenowe działają jak strzelba śrutówka, więc lepiej strzelać pojedynczo, wprost w cel. Wysokie koszty znacznego rozrzutu w pierwszym przykładzie zwiększają nakłady i zmniejszają efektywność. To samo dotyczy podatków od luksusu; lepiej skutkuje mocniejsze opodatkowanie wyższych dochodów.

<sup>25</sup> Szczególnie wśród przedsiębiorców małych i średnich występują tradycyjnie stosunkowo znaczne majątki rodzinne, przyjmując ich wycenę rynkową. Z drugiej strony przedsiębiorstwa zarządzane przez ich właścicieli stanowią ważny filar struktury niemieckiej gospodarki i zapewniają również konieczną świadomość odpowiedzialności i prawną odpowiedzialność przedsiębiorstw. Uzasadnione wyłącznie potrzebą redystrybucji wysokie opodatkowanie spadkowe doprowadziłoby do konieczności sprzedaży całości lub części małych i średnich przedsiębiorstw w celu zapłacenia podatku. Ponieważ ewentualnymi nabywcami byłiby najczęściej inwestorzy finansowi lub wielkie przedsiębiorstwa, tak charakterystyczny dla gospodarki Niemiec sektor małych i średnich przedsiębiorstw kierowanych przez właścicieli musiałby ustąpić modelowi zarządzania przez wynajętych menedżerów. Miejsce długofalowych strategii zajęłyby wówczas krótkoterminowe, napędzane przez rynek kapitałowy wskaźniki rentowności. Tendencje w tym kierunku uznaje się za szkodliwe. Rozwiązaniem byłoby niższe opodatkowanie majątku przedsiębiorstwa pod warunkiem, że przez dłuższy okres nie zostanie on sprzedany oraz że zostaną zachowane miejsca pracy.

## 7. Polityka rynku pracy i polityka społeczna

W ujęciu politycznym redystrybucja dochodów jest ważniejsza niż korekty dystrybucji majątkowej. W tym wypadku sama progresja podatku dochodowego jest niewystarczająca, tym bardziej, że wysokie stawki opodatkowania są niekorzystne dla gospodarki i niekonkurencyjne dla inwestorów zagranicznych. Trzeba w ukierunkowany sposób poprawiać sytuację niższych grup dochodowych. Tradycyjnymi instrumentami są w tym wypadku ubezpieczenia społeczne od ważnego ryzyka życiowego, tj. od bezrobocia, choroby, starości, wypadków i ubezpieczenia opiekuńcze oraz gwarancja dla społecznego i kulturalnego minimum egzystencji.

Tak długo, jak te świadczenia utrzymywane są na stosunkowo niskim poziomie względem dochodów zatrudnionych, negatywny wpływ efektów dochodu minimalnego na rynku pracy jest niemal niedostrzegalny. Im bardziej jednak z przyczyn społeczno-politycznych podnosi się dochód minimalny, tym ostrzej państwo opiekuńcze zaczyna konkurować z rynkiem pracy. Im mniejsza (a nawet ujemna) różnica między dochodem netto, wypracowywanym w regularnej pracy i określonym przez państwo minimum socjalnym, tym bardziej umacnia się tendencja do uchylania się od pracy lub przejścia do szarej strefy (pracy na czarno). Ponieważ w dawnym niemieckim systemie pomocy społecznej dochody oficjalnego rynku pracy były w całości zaliczane na poczet pomocy, nie można było uzyskać z tytułu podjęcia pracy dodatkowego dochodu netto lub był on bardzo niewielki. Taki system jest porównywalny z krańcową stawką podatkową (*Grenzsteuersatz*)<sup>26</sup> rzędu 100% stosowaną do wszystkich dochodów poniżej minimum egzystencji.

Rozwój państwa socjalnego od lat siedemdziesiątych zaostriżył te problemy, gdyż roszczenia socjalne rosły szybciej niż wynagrodzenia w sektorze niskich płac, a w wyniku automatyzacji słabo wynagradzane zajęcia zanikły lub zostały przeniesione za granicę. Początkowo reakcja polityki polegała na przedłużeniu i rozbudowie świadczeń w ramach ubezpieczenia od bezrobocia. Niepożądanym rezultatem było jednak rosnące w średniej perspektywie bezrobocie, przy stale zwiększającym się udziale długotrwałego bezrobocia. Liczba bezrobotnych około

---

<sup>26</sup> Krańcowa stawka podatkowa jest miarą obciążenia podatkowego, uwzględniającą każde zarobione euro. Jest czymś innym niż średnie obciążenie podatkiem i średnia stawka podatkowa, jednak dla podejmowania decyzji gospodarczych szczególne znaczenie ma właśnie ta pierwsza.



roku 2005 osiągnęła ponad 5 mln, co wielu ludziom przypomniało bezrobocie okresu Wielkiego Kryzysu 1929 roku i jego polityczne następstwa dla Niemiec.

Dopiero pod rządami kanclerza Schrödera z SPD w roku 2003 wprowadzono z poparciem CDU/CSU, Zielonych i liberałów wielki program reform rynku pracy i świadczeń socjalnych „Agenda 2010”, przy ogromnym wsparciu opozycji z części związków zawodowych i lewego skrzydła SPD. Reforma znacząco zmieniła obowiązujący system socjalny. Najistotniejszymi elementami były obniżenie obciążeń z tytułu dodatkowego dochodu i z drugiej strony ograniczenie czasowe świadczeń z tytułu bezrobocia. Jednocześnie zmodernizowano państwowy system pośrednictwa pracy i zaostrozono wymagania wobec osób, które oferty pracy odrzucały. Uzupełniły ten pakiet towarzyszące działania uelastyczniające prawo pracy, np. praca czasowa i delegowanie pracowników.

Znaczna część osób bezrobotnych została w kolejnych latach ponownie zintegrowana na rynku pracy. Liczba długotrwale bezrobotnych wyraźnie spadła. Stopa bezrobocia w Niemczech należy dziś do najniższych w Europie, również jeśli chodzi o bezrobocie wśród ludzi młodych. Jednocześnie wzrosła liczba zatrudnionych, osiągając najwyższy poziom w historii. Wprawdzie płace w sektorze niskich płac spadły, jednak skompensowano to zawiązką w nowym systemie transferów socjalnych, co spowodowało, że znów praca zaczęła się opłacać. Reformy rynkowe przyniosły więc pełen sukces, zwłaszcza osobom bezrobotnym.

Nie pociągnęło to jednak za sobą sukcesu politycznego Schrödera i SPD. Lewicowe siły w Zachodnich Niemczech, zwłaszcza ze związków zawodowych, wraz z byłymi komunistami ze Wschodnich Niemiec utworzyły nową partię, która odebrała wielu wyborców socjaldemokracji. W rezultacie Schröder stracił władzę i kanclerzem Niemiec została Angela Merkel. Partia SPD do dziś nie podniosła się po tych stratach i żywi w większości przekonanie, że przyczyną jej porażki były reformy Schrödera. Dlatego też w partiach politycznych, nie tylko w SPD i partii „Die Linke”, pojawia się wielka pokusa, by wrócić na dawną, błędną drogę. Oczywiście za rządów Merkel również zauważalnie osłabł niestety opór przeciwko takiej „powtórce”, co spowodowało w następnych latach wycofanie reform albo ich rozwodnienie. W czasach boomu gospodarczego trudno to zauważyć. Dopiero podczas następnej recesji okaże się, czy na drodze reform nie cofnęliśmy się zbyt daleko.

Przeciwko SGR zgrzeszono również, wprowadzając w ostatnich latach powszechnie obowiązującą płacę minimalną. Uzasadniono to poniżającym dla pracobiorców poziomem stawek godzinowych, które przy normalnym ośmiogodzinnym

dniu pracy nie zapewniały minimum socjalnego, co zmuszało do występowania o dodatkową pomoc publiczną. Zasiłki – tak argumentowali krytycy – nie pomagają pracobiorcom, tylko działają jak państwowa subwencja dla pracodawcy, który w tych warunkach może płacić mniej, niż gdyby zasiłku nie było. Kolejnym motywem było zapobieganie wyzyskowi na rynku pracy. Rzeczywiście, ten cel w niektórych wypadkach został osiągnięty, ale są lepsze i działające bardziej precyzyjnie narzędzia zwalczania wyzysku – poprzez intensywne kontrole i surowsze kary. Wprowadzenie płacy minimalnej nie spowoduje bowiem, że znikną czarne owce wśród pracodawców.

Z drugiej strony płaca minimalna ma działanie generalnie stymulujące wzrost płac jedynie wówczas, gdy jest wyższa niż płaca, która umożliwiłaby zatrudnienie wszystkich poszukujących pracy osób słabo wykwalifikowanych. Konsekwencją jest wówczas rosnące bezrobocie. Tym, którzy nadal pozostają zatrudnieni, płaca minimalna zapewnia poprawę, co było zamiarem przyświecającym jej wprowadzeniu, ale dla pozostałych, którzy pozostaną bezrobotnymi, konieczna będzie alimentacja ze strony państwa. W sytuacji bezrobocia są oni w gorszym położeniu, gdyż otrzymują jedynie zasiłki państwowe, chociaż w wypadku zatrudnienia otrzymywali płacę kombinowaną, tj. wynagrodzenie za pracę plus uzupełniający zasiłek. Rosną również ciężary, które dźwiga państwo.

W jakim zakresie przez wprowadzenie płacy minimalnej kreowane jest dodatkowe bezrobocie, zależy ostatecznie od względnej różnicy świadczeń w stosunku do średniej płacy. Im większa jest różnica, tym mniejsze dodatkowe bezrobocie<sup>27</sup>.

W Niemczech SGR opiera się również na partnerstwie społecznym na poziomie przedsiębiorstwa oraz określaniu wynagrodzeń w ramach autonomii taryfowej (*Tarifautonomie*). W tej dziedzinie nie ma zastosowania powszechna regulacja

---

<sup>27</sup> Zagadnienie nowej, jednolitej płacy minimalnej w Niemczech sprowadza się do tego, że wprowadzie na znacznym obszarze Zachodnich Niemiec jest ona znacznie niższa niż lokalna średnia płaca, czyli nie należy obawiać się żadnego lub jedynie marginalnego negatywnego wpływu na zatrudnienie, jednak w Niemczech Wschodnich kształtuje się o wiele bliżej poziomu wschodniej średniej płacy, co każe liczyć się z negatywnymi skutkami dla zatrudnienia. Ponieważ na rynku pracy dostosowujący wpływ płacy minimalnej jest rozciągnięty w czasie, a równolegle występują inne wielkości wpływające na zatrudnienie, jak np. ogólna koniunktura, nie jest wcale łatwo ustalić oddziaływanie poszczególnych czynników wpływu na zmiany zjawiska bezrobocia. Obecnie w Niemczech wciąż jeszcze panuje dobra koniunktura i rośnie popyt na pracowników, trudno zatem z danych dotyczących poziomu bezrobocia wyciągnąć bezpośrednio wnioski na temat oddziaływania płacy minimalnej. Pojawiają się jednak pierwsze przesłanki świadczące o tym, że we Wschodnich Niemczech mogła ona ewentualnie zadziałać negatywnie.

antymonopolowa. Układy zbiorowe (*Tarifverträge*) obowiązują jedynie zawierające je strony, tj. przystępujące do nich związki zawodowe i poszczególne przedsiębiorstwa lub członków organizacji pracodawców. Ustawa zasadnicza gwarantuje swobodę zawierania zarówno koalicji pozytywnych, jak i negatywnych. Pracobiorcy i przedsiębiorcy mogą się stowarzyszać w celu reprezentacji ich interesów, nie mogą być jednak do tego zmuszani. Poza tym obowiązują umowy zawierane swobodnie między pracodawcami i zatrudnionymi. Ostatnio nasilają się jednak próby ze strony polityków podważania swobody koalicji negatywnych i uznania układów zbiorowych zawieranych przez państwo za powszechnie obowiązujące, tj. dla wszystkich pracodawców danej branży i dla w niej zatrudnionych. Rośnie w ten sposób niebezpieczeństwo nadmiernego wpływu państwa na ustalenia płacowe i naruszenia zasad SGR, wykluczających pryncypialnie ingerencję państwa w ustalenia płacowe.

## 8. Wpływ polityki na cykl koniunkturalny

Systemom rynkowym, które jednostkowe decyzje ekonomiczne korygują następczo poprzez mechanizmy cenowe, właściwa jest pewna niestabilność. Może ona prowadzić do znacznych wahań koniunktury. Konsekwencją jest koniunkturalne bezrobocie w warunkach zbyt niskiego i napięcia inflacyjne w wypadku zbyt wysokiego popytu. Dziś uznaje się już potrzebę prowadzenia przez państwo polityki antycyklicznej, zwłaszcza przy wykorzystaniu środków budżetowych, o ile w sytuacji poważniejszych turbulencji zawiodą same działania polityki pieniężnej.

W pierwotnej wersji SGR temu aspektowi nie poświęcano jeszcze uwagi, co zmieniło się wraz z nadejściem pierwszej, łagodnej recesji w 1967 roku, gdy stopa bezrobocia wzrosła z 0,7% do 2,2%(!), a PKB zmalał o 0,2% i również w Zachodnich Niemczech modne stało się sterowanie popytem. Doświadczenia wyniesione z okresu walki z pierwszym kryzysem były pozytywne. Udało się pokonać go w ciągu trzech lat.

Polityka ta zwiodła jednak później, kiedy okazało się, że zastosowane środki były skuteczne jedynie w odniesieniu do bezrobocia spowodowanego zmianami koniunktury, nie zadziałały natomiast wobec bezrobocia strukturalnego, spowodowanego m.in. niewielką elastycznością rynków pracy, zmianami strukturalnymi pod wpływem zmian technologicznych albo czynnikami pozaekonomicznymi.

Skutkiem było rosnące bezrobocie i wzrost długu publicznego. Nigdy natomiast nie doszło do zastosowania lustrzanego odbicia polityki antycyklicznej w sytuacji boomu gospodarczego (tworzenia nadwyżek i rezerw albo spłaty zadłużenia państwa).

W celu skorygowania tego niedopuszczalnego z perspektywy SGR kierunku, w roku 2009, podczas ostatniej recesji, za przykładem Szwajcarii wprowadzono tzw. hamulec zadłużenia (*Schuldenbremse*). Umożliwiło to, dzięki zróżnicowaniu państwowego deficytu na koniunkturalny albo strukturalny, ocenę fiskalnego sterowania popytem, również w okresach boomu. Została sformułowana zasada konstytucyjna nakładająca obowiązek równoważenia budżetu federalnego i budżetów krajowych na przestrzeni cyklu koniunkturalnego, co oznacza ich finansowanie bez wzrostu zadłużenia<sup>28</sup>. W ten sposób została wprowadzona ważna, wiążąca reguła obowiązującej polityki finansowej państwa. W sytuacjach, gdy – jak założono – wystąpi w przyszłości średni wzrost nominalnego PKB<sup>29</sup> (wzrost realny + inflacja), polityka ta będzie prowadziła do ciągłej redukcji ciężaru zadłużenia (dług publiczny/PKB). Intencją było świadome odciążenie przyszłych pokoleń wobec niekorzystnych zmian demograficznych.

Spoglądając wstecz i oceniając niemiecką politykę kształtowania koniunktury, widzimy przede wszystkim, że standardowe, dyskrecjonalne działania, a więc te wymagające decyzji politycznych, np. obniżki stawek podatkowych albo dodatkowe wydatki inwestycyjne, miały ograniczoną skuteczność, gdyż potrzeba czasu, żeby uzyskać wiarygodne dane statystyczne. Następnie znów potrzeba czasu, by znaleźć rozstrzygnięcia polityczne i faktycznie wdrożyć działania. Przygotowanie decyzji inwestycyjnych wymaga również dłuższego czasu na zaplanowanie i przeprowadzenie przetargów. Zatem wdrożenie następuje o wiele miesięcy czy nawet lat później. Istnieje tym samym ryzyko, że dodatkowy bodziec popytowy, generowany przez państwo zadziała dopiero wtedy, gdy koniunktura już i tak znajdzie się w fazie prosperity. Intencjonalnie słuszne stabilizowanie koniunktury może w ten sposób ostatecznie zamiast zgodnie z intencją tłumić wahania cyklu, dodatkowo je wzmocnić.

Skuteczniej i szybciej działają tzw. stabilizatory automatyczne, w Niemczech są to zwłaszcza progresywny podatek dochodowy i ubezpieczenie od bezrobocia. Jeśli

<sup>28</sup> Na poziomie federalnym dopuszcza się nieznaczny deficyt rządu 0,35% PKB.

<sup>29</sup> Średni wzrost nominalny powinien ściśle rzecz biorąc przekraczać 0,35%, co jak się wydaje, jest możliwe do osiągnięcia.

gospodarka narodowa wchodzi w recesję, ponad proporcjonalnie spadają wpływy z podatku dochodowego, a jednocześnie zwiększeniu ulegają transfery społeczne na rzecz osób bezrobotnych i maleją wpływy ze składek ubezpieczenia społecznego. Stabilizuje to popyt prywatnych uczestników rynku, tłumi spadki i działa niczym szybki państwowy program poprawy koniunktury. Nie można jednak jednocześnie prowadzić konsolidacji i zwalczać powstałego deficytu. Nie występują opóźnienia działania czynników dyskrecjonalnych. W warunkach boomu gospodarczego należy stosować wymienione środki w odwrotnym kierunku.

Automatyczne stabilizatory i hamulec zadłużenia stanowią konsekwentną kontynuację myśli SGR. Reguły oddziałujące silniej na politykę państwa pozwalają uniknąć (często mało skutecznej) polityki decyzji podejmowanych *ad hoc* albo ograniczać ryzyko. Ponadto zapobiegają nadużyciom ze strony polityki.

Reguły działają jednak tylko wówczas, gdy nie są niezobowiązującymi zaleceniami, lecz wiążącymi zapisami ustawowymi lub konstytucyjnymi, których polityka musi przestrzegać. W tym celu potrzebny jest niezależny organ kontrolny i ewentualnie również organ odpowiedzialny za sankcje, co wymuszałoby przestrzeganie reguł w sytuacji, gdy nie zadziałają lub działają zbyt wolno demokratyczne mechanizmy nacisku na politykę poinformowanej i zaangażowanej opinii publicznej. Jest to szczególnie ważne dla państwa zdecentralizowanego, z różnymi poziomami decyzyjnymi. Przyszłość pokaże, czy rozwiązanie w postaci Rady Stabilności (*Stabilitätsrat*), organu współpracy między poziomem federalnym i landowym, w połączeniu z przewidywaną presją ze strony opinii publicznej okaże się wystarczające.

## 9. Demografia

Regularne systemy zabezpieczeń społecznych w Niemczech są oparte na zasadzie repartycji międzypokoleniowej, dlatego też szczególnie mocno uwrażliwione na zmiany demograficzne – dotyczy to głównie ubezpieczeń rentowych i emerytalnych, chorobowych i opiekuńczych. Dlatego w system ubezpieczeń emerytalnych został wmontowany tak zwany czynnik demograficzny, który wprowadzie nadal wiąże wzrost emerytur z dochodem netto aktywnej zawodowo ludności, ale przewiduje również ratę zmniejszającą, gdy wzrasta stosunek liczby emerytów do osób zawodowo czynnych. Niekorzystny rozwój wskaźników demograficznych (deficyt liczby urodzeń i dłuższy oczekiwany czas życia, który nie zostanie w pełni

wyrównany przez podniesienie wieku emerytalnego) powoduje stałe zmniejszanie się stosunku emerytur do płac osób aktywnych zawodowo. Obecnie jest to 48%, a do roku 2030 proporcja ta zmniejszy się do ok. 43%, oczywiście przy założeniu wzrostu gospodarczego i dalszego realnego wzrostu emerytur. Dodatkowo, stale ponosząc wiek emerytalny (obecnie 67 lat), udało się na razie ograniczyć niezbędny w innym wypadku wzrost składek na ubezpieczenie emerytalne.

Rachunki symulacyjne wykazują jednak, że po roku 2030 dotychczasowego systemu nie da się już utrzymać. Aby uniknąć nadmiernego obciążenia składkami ubezpieczeniowymi pokolenia aktywnego, granica wieku musi w dekadach po 2030 roku przesuwać się dalej w kierunku wieku 70 lat. Tylko w ten sposób udałoby się w miarę sprawiedliwie podzielić między pokolenia obciążenia wynikające z demografii. Takie rozwiązanie odpowiadałoby również założeniom regularnej SGR.

Od kilku już lat polityka w sposób przypadkowy interweniuje jednak w systemie, np. umożliwiając przejściowo odejście na emeryturę również po 45 latach pracy po ukończeniu 63 lat, gdyż podwyższanie wieku emerytalnego jest wyjątkowo niepopularne. Rozwiązania dyskutowane obecnie, zmierzające do faktycznego zawieszenia wpływu czynnika demograficznego, rezygnacji z dalszego podnoszenia wieku emerytalnego, a jednocześnie wprowadzenia górnej granicy wysokości składki zdemoluje jednak system, finansowany przecież składkami. Niezbędne w tym celu drastyczne zwiększenie dotacji państwa, które z kolei trzeba będzie sfinansować, podnosząc powszechne podatki, mocno obciąży przyszły budżet, a charakter emerytury zmieni z wypracowanego przez uprawnionego prawo w państwowe świadczenie społeczne, które łatwiej będzie zmniejszyć. Z kolei przyszłe pokolenia zostaną w ten sposób obciążone niezbędnymi wówczas, wyższymi podatkami. Nowe propozycje nie są odpowiedzią na problem demograficzny, zwłaszcza wydłużenie oczekiwanego czasu życia, za to zniszczyłyby jeden z filarów nośnych niemieckiej SGR.

## 10. Zakończenie

Niemiecka polityka gospodarcza wciąż jeszcze pozostaje pod wpływem podstawowych założeń SGR, choć rozwiniętych i dostosowanych do zmian gospodarczych, uwarunkowanych technologią i nowymi wyzwaniem światowej gospodarki, np. w dziedzinie nowej ekonomii sieciowej. W praktyce na konkretne wdrażanie tych założeń nakłada się jednak szerokie spektrum stanowisk politycznych, nie

wyłączając politycznych deklaracji bez pokrycia. Wymaga to od zwolenników SGR zaangażowania na rzecz utrzymania w Niemczech gospodarki rynkowej i zapobiegania powstaniu systemu gospodarczego, w którym kształtowanie cen metodami rynkowymi przestanie odgrywać większą rolę wobec argumentów priorytetu politycznych koncepcji redystrybucyjnych, braku sterowalności systemu cen albo innych celów politycznych, gdyż liczne zabiegi interwencjonistyczne pogrzebią mechanizm działania rynku. Słodka trucizna interwencjonizmu działa jak narkotyk. Początkowo poprawia na pozór samopoczucie konsumentów, jednak szkodzi w dłuższej perspektywie. Kuracja odwykowa, o ile w ogóle może się udać, jest niezwykle bolesna i długotrwała. Jeśli zatem ordoliberalna miara odniesienia znalazłaby szersze zastosowanie przy podejmowaniu przyszłych decyzji gospodarczych, byłoby to tylko z pożytkiem dla Niemiec.





*Andreas Bielig\**

# WYZWANIA ZWIĄZANE Z CYFRYZACJĄ DLA SPOŁECZNEJ GOSPODARKI RYNKOWEJ W NIEMCZECH<sup>1</sup>

## 1. Wprowadzenie

Społeczna Gospodarka Rynkowa w Niemczech stoi obecnie w obliczu wielu poważnych wyzwań. W uproszczeniu można je podzielić według ich cech na obszary tematyczne o charakterze społeczno-socjalnym, politycznym, ekonomicznym i technologicznym. Pierwszy obszar obejmuje przemiany demograficzne i podziały społeczne w Niemczech. Drugi obszar to rozwój Unii Europejskiej i strefy euro oraz rola, którą Niemcy odegrają w tym procesie jako główny aktor, dotyczy to również podejścia do procesu migracji. Trzeci obszar to transformacja społeczeństw postindustrialnych w powiązaniu z postępującą globalizacją i cyfryzacją. Charakterystyczne dla każdego z tych obszarów jest to, że mają one różnorodny wpływ na pozostałe obszary, ale mają także istotny wpływ na rozwój społeczeństwa jako całości.

W rozdziale podjęto próbę przedstawienia roli cyfryzacji w Społecznej Gospodarce Rynkowej w Niemczech i jej oceny. W wielu rozwiniętych krajach uprzemysłowionych, w których społeczeństwo oczekuje dobrobytu materialnego, procesom związanym z cyfryzacją przypisuje się kluczowe funkcje w polityce i gospodarce dla zapewnienia rozwoju gospodarczego i społecznego [Bünder, 2018]. Niemiecka kanclerz Angela Merkel 24 stycznia 2018 roku w przemówieniu wygłoszonym na światowym Forum Ekonomicznym zorganizowanym pod hasłem „Wspólna przyszłość w podzielonym świecie” („Creating a Shared Future in a Fractured World”)

---

\* Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Instytut Gospodarki Światowej, Katedra Badań Gospodarki Niemieckiej.

<sup>1</sup> Tłumaczenie z języka niemieckiego na język polski: Janusz Obsada.

przedstawiła projekt rozwoju dobrobytu opartego na cyfryzacji mówiąc: „Jeśli w erze cyfryzacji chcemy zrealizować obietnicę dobrobytu dla wszystkich – w tym dla naszych obywateli w Niemczech – to oznacza, że potrzebujemy Społecznej Gospodarki Rynkowej 4.0, a nie tylko Przemysłu 4.0. Oznacza to również, że musimy odpowiedzieć na pytanie: Jak mamy włączyć wszystkich? (Wie nehmen wir alle mit?)” [Merkel, 2018]. Szefowa rządu uzasadniła postulat dobrobytu gospodarczego, powołując się na ostatnie sukcesy niemieckiej gospodarki w kontekście cyfryzacji, ale jednocześnie wskazała na dostrzegane w tym zakresie braki w społeczeństwie i instytucjach państwowych. W związku z tym określono politykę w tym zakresie i zadania, które obejmują zwłaszcza włączenie cyfryzacji do systemu edukacji, cyfrową orientację organów administracji państwowej, ochronę cyfrowej interakcji obywateli z administracją państwową, a także poprawę podstawowych warunków związanych z zakładaniem start-upów oraz podejmowaniem innowacji w dziedzinie cyfryzacji. Jednak również przed społeczeństwem stoją wielkie wyzwania związane z cyfryzacją. Na poziomie jednostki zasadnicze znaczenie będzie miała konieczność ustawicznego uczenia się, natomiast na poziomie społeczeństwa należy znaleźć i zastosować nowe podejście do systemów społecznych, spełniające wymogi cyfryzacji. Powodzenie takiej reorientacji będzie w dużej mierze uzależnione od stworzenia europejskiego jednolitego rynku cyfrowego, którego zakres jest obecnie pod dużym wpływem globalnego konfliktu interesów. Z jednej strony, pojawiły się firm prywatne działające globalnie, które gromadzą, przetwarzają i wykorzystują dla własnych korzyści obszerne zasoby danych swoich użytkowników, z drugiej, państwo inicjuje lub autoryzuje ciągłą rozbudowę zbiorów danych i ich wykorzystywanie w celu wzmocnienia sfery politycznej i gospodarczej. Można mówić o pewnej dwuznaczności, gdy szefowa rządu jednego z największych na świecie państw-eksporterów pyta zgromadzoną światową elitę gospodarczą, czy uznane pluralistyczne zasady naszych społeczeństw, takie jak demokracja, partycypacja i suwerenność można jeszcze pogodzić z sukcesem gospodarczym w sferze cyfrowej? [Merkel, 2018]. Ponadto, jeżeli tu nawiążę do końcowego wniosku tego rozdziału, stwierdzą nie bez szczypty ironii, że pośrednio w tych słowach pobrzmiewa skojarzenie stojące w diametralnej sprzeczności z pierwotnymi wyobrażeniami i ideałami wielu pionierów internetu, którzy, dzięki połączeniu ludzi w przysłowiową sieć, obiecywali rozwój wolności, pluralizmu i demokracji<sup>2</sup>. Odpowiedź na nasuwające

---

<sup>2</sup> Pionierzy internetu, np. Jaron Lanier, stworzyli w latach 80. XX w. utopię cyfryzacji, przypisując sieci instrumentalną zdolność do transformacji świata w „globalną cyfrową wioskę”, która będzie

się w związku z tym pytanie, kto jest właścicielem danych w tym kontekście, nie przystaje do cyfryzacji, ponieważ pojęcie własności zostało sformułowane, opierając się na analogowej perspektywie świata, w którym żyjemy<sup>3</sup>. Dalej zostaną omówione główne cechy charakterystyczne cyfryzacji, odnoszące się do powstania tego pojęcia oraz jej najważniejsze przejawy.

## 2. Pojęcie cyfryzacji i istotne formy jej manifestacji

### 2.1. Pojęcie cyfryzacji

Chociaż nie ma jednoznacznej definicji procesu cyfryzacji, to można odwołać się do jej faktycznego opisu z różnych perspektyw. W wąskim ujęciu technicznym cyfryzacja odnosi się do konwersji informacji analogowych na formaty cyfrowe [Gabler Wirtschaftslexikon, 2018a]. W szerszym i nie tylko technicznym opisie termin ten obejmuje również, jako kategorię nadrzędną, mnogość zjawisk ekonomicznych i społecznych, które są również podporządkowane dwóm kluczowym sformułowaniom: *transformacja cyfrowa* (synonim: przemiana cyfrowa) i *rewolucja cyfrowa* [Litzel, 2017]. Podczas gdy pierwsze odnosi się ogólnie do procesu zmian społecznych spowodowanych upowszechnianiem się technologii cyfrowych, termin „rewolucja cyfrowa”, analogicznie do rewolucji przemysłowej, oznacza destrukcyjne zakłócenia wywołane przez tę rewolucję w wyniku zmienionej sytuacji gospodarczej. Procesy te wpływały na stopniowe uruchamianie innych zmian społecznych. W związku tym ostatnie zmiany wywołane tą rewolucją nazywane są czasami *czwartą rewolucją przemysłową* (Przemysł 4.0) [Gabler Wirtschaftslexikon, 2018b], przy czym proces tworzenia ogólnej definicji cyfryzacji jeszcze się nie zakończył.

Pojęcie cyfryzacji dotyczyło pierwotnie tworzenia cyfrowych odwzorowań obrazów dostępnych w formie analogowej informacji [Litzel, 2017]. W trakcie digitalizacji ilościowe wartości pomiarowe obiektu analogowego są przekształcane w ciągły sposób na dyskretne i wyraźnie rozróżnialne wartości, które są

---

zapewniała wiedzę i wolność każdemu, co będzie miało egalitaryzujący wpływ na społeczeństwa [Onkelbach, 2014]. Takie wyobrażenia są obecnie odrzucane przez medioznawców przeważnie jako nieprawdziwe [Thiel, 2016], również w aspekcie politycznego współdecydowania [Hoecker, 2002].

<sup>3</sup> Bardziej adekwatne w kontekście cyfryzacji jest sformułowanie: „Co z danych należy do kogo i co wolno mu z tym zrobić?”

produktem digitalizacji tzw. *digitalisat* [Wikipedia, 2018a]. Natomiast obecnie obiekty są często tworzone wyłącznie w formie cyfrowej i nie mają analogowego pierwowzoru. Pojęcie cyfryzacji w coraz większym stopniu określa zatem przede wszystkim proces tworzenia obiektów cyfrowych, w którym praktyczne znaczenie transformacji cyfryzacyjnej schodzi stopniowo na dalszy plan.

Pojęcie sygnału „cyfrowego” (łac. *digitus* *znaczy palec*) oznacza przy tym informację posiadającą dyskretny zakres wartości (stopniowany i ograniczony), który jest definiowany tylko w określonych, powtarzalnych okresowo punktach czasu [Wikipedia, 2018b]. Otrzymuje się je poprzez tzw. kwantyzację sygnału analogowego i przez próbkowanie sygnału w uprzednio określonych punktach czasu. Z reguły są one kodowane wyłącznie w formie binarnej, zwykle przy zastosowaniu wartości zero-jedynkowych tak, że ich kwantyzacja jest wyrażona w bitach (ang. *binary digit cyfra binarna*), które mogą być odczytywane i przetwarzane przez komputery.

W porównaniu z wykorzystaniem sygnałów analogowych ich cyfrowe odpowiedniki mają często wiele zalet. Sygnały cyfrowe mogą być wykorzystywane, odczytywane, przechowywane lub rozpowszechniane w stosunkowo łatwy sposób za pomocą systemów przetwarzania danych [Litzel, 2017]. Zapis może być tymczasowy (wirtualny) lub ciągły (trwały), odczyt danych może być zautomatyzowany przez maszynę i dlatego jest on szybszy i mniej podatny na błędy. Transformacja danych za pomocą algorytmów kompresji, możliwa dzięki digitalizacji, zmniejsza ilość danych, a tym samym zapotrzebowanie na pamięć, prędkość lub szerokość pasma w porównaniu z oryginalnym sygnałem wyjściowym. Istotną zaletą sygnałów cyfrowych jest mniejsza podatność na błędy podczas transmisji, powielania lub gromadzenia, np. przy migracji danych z jednego systemu do drugiego. Podczas gdy sygnały analogowe są często narażone na znaczną utratę jakości w trakcie tych procesów, jakość kopii cyfrowych pozostaje zasadniczo niezmienna. Cyfrowe pliki oryginalne nie ulegają zmianie w trakcie procesu użytkowania i tym samym cyfrowe sygnały są szczególnie przydatne do celów długoterminowej archiwizacji lub ochrony wrażliwych na użytkowanie analogowych źródeł wyjściowych. Digitalizacja oryginalnych obiektów analogowych skutkuje jednak znaczącą stratą jakości, co wynika z konieczności ograniczenia wartości sygnału cyfrowego do uprzednio zdefiniowanej rozdzielczości. Dalej zostanie to wyjaśnione szczegółowo w przykładzie z dziedziny elektroniki użytkowej.

## 2.2. Digitalizacja fizycznych nośników dźwięku jako przykład transformacji cyfrowej

Na konwencjonalnej płycie CD z muzyką (a właściwie: Compact Disc Digital Audio – CDDA, często określanej jako „standard Red Book” ze względu na sposób kodowania), zawarte na niej dane są przechowywane w formacie 44,1 kHz na osi czasu i 16 bitów na osi amplitudy sygnału [Kusunoki, 1997]. Odpowiada to okresowemu zapisowi danych przy 16-bitowej amplitudzie w odstępach 0,022675 milisekundy (ms), przy czym 1 ms ma długość  $1/10^3$  sekundy. Ponieważ w porównaniu z użytkowaniem nośników analogowych, takich jak na przykład płyty winylowe<sup>4</sup>, można zauważyć pogorszenie jakości, należy ją poprawić, co pod względem technicznym można osiągnąć przez zastosowanie wyższej rozdzielczości. Na przykład dostępne na rynku od roku 1999 płyty Super Audio Compact Disc (SACD) przechowują dane w formacie 1 bit/2,8224 MHz (co odpowiada wartości  $64 \times 44,1$  kHz) [Weber, 2003]. Wyższa częstotliwość próbkowania i osiągnięta dzięki temu tzw. większa głębokość próbkowania (w porównaniu z CD dane przetwarzane są w ekstremalnie krótkich odstępach czasu 0,3543 mikrosekundy ( $\mu$ s), przy czym 1  $\mu$ s ma długość  $1/10^6$  sekundy) przy zmniejszonej do zaledwie 1 bita długości słowa sygnału miały zapewnić poprawę jakości brzmienia, dzięki czemu miało ono być zbliżone do analogowego pierwowzoru. Przy zastosowaniu tej metody teoretycznie możliwe do osiągnięcia korzyści nie ograniczają się tylko do większej ilości danych zapisanych na nośniku (4,7 GB dla single layer disc to pojemność większa o ponad 7 razy w porównaniu z CD, a w wypadku płyty dual layer disc to już prawie 9 GB). Korzyści uwidaczniają się również w większym paśmie częstotliwości odwzorowanego dźwięku, która została potencjalnie zwiększona z ok. 22,05 kHz w wypadku płyty CD do prawie 96 kHz w wypadku SACD. Ciągły 1-bitowy strumień danych zapisany na płytach SACD jest stosunkowo precyzyjny i ma wysoką rozdzielczość dzięki wyeliminowaniu transformacji sygnałów wymaganych dla formatów CD. Jego forma, znacznie bliższa analogowemu oryginałowi, jest technicznie lepsza od formatu CD, zwłaszcza przy niskim poziomie głośności nagrania. Niski poziom głośności nagrania prowadzi przy odtwarzaniu do niedokładnego lub przestrzennie rozmytego odwzorowania dźwięków ze względu na

---

<sup>4</sup> Zgodnie z obecnym stanem techniki możliwa długość nagrania na płytach długogrających bez słyszalnej straty jakości wynosi 25 minut dla każdej strony. Dalszymi czynnikami ograniczającymi możliwy do zapisu czas nagrania są poziom głośności nagrania i wyekspozowany udział partii basowych utworu [Wikipedia, 2018c].

niedostatek informacji spowodowany zbyt małą rozdzielczością. Podobnie jest również z dynamiką odtwarzaną w formacie SACD, która w zakresie częstotliwości słyszalnych dla ucha ludzkiego osiąga 120 dB i zapewnia 12-krotnie lepszą wyrazistość w porównaniu z formatem CD, który ma dynamikę 98 dB.

Pomimo zalet technicznych standard SACD nie zdołał upowszechnić się na rynku, za wyjątkiem nisz, takich jak wysokiej jakości nagrania muzyki klasycznej lub technicznie skomplikowane wielokanałowe nagrania wydarzeń muzycznych. Wynika to zarówno z większego nakładu technicznego niezbędnego do stosowania w produkcji i reprodukcji, jak i ze stosunkowo niewielkiej liczby wydanych utworów muzycznych nadających się do praktycznego wykorzystania zalet standardu SACD. W roku 2015 sprzedano w Niemczech tylko ok. 100 tys. płyt w formacie SACD/DVD-A, co stanowi zaledwie 0,12% nośników czystego dźwięku (LP) i 0,11% całkowitej fizycznej sprzedaży muzyki [BMVI, 2016, s. 17]. W porównaniu z rokiem poprzednim sprzedaż tych nośników spadła o połowę. Od roku 2006 i tak już marginalny udział SACD zmniejszał się nadal odpowiednio o 0,05 i 0,03 pkt proc. Dla porównania w roku 2015 sprzedano znacznie więcej analogowych płyt winylowych, bowiem 2,1 mln, przy czym długookresowo tendencja jest rosnąca. Ich udział na rynku wzrósł ostatnio odpowiednio do 24,4 bądź 23,0%, co z pewnością jest w mniejszym stopniu związane z ich zasadniczą przewagą pod względem technologii przechowania i odtwarzania danych. Wynika to raczej z powszechnej potrzeby posiadania w codziennym życiu tego, co jest namacalne i słyszalne, a także zorientowanej na przeszłość modzie retro, poszukującej z romantycznym sentymentalizmem „starych dobrych rzeczy”. Format analogowy w przemyśle muzycznym, wbrew wielu oczekiwaniom od czasu wprowadzenia płyty CD na rynek w 1982 roku, nie w pełni ustąpił miejsca formatowi cyfrowemu, lecz przeżywa raczej ograniczony rynkowy renesans. Ta tendencja jest jednak względna na tle rozwoju zbytu cyfrowych nośników takich jak CD, ponieważ w roku 2015 sprzedano 83,6 mln płyt CD, co stanowiło większość sprzedanych fizycznych nośników (97,2%). Kolejnym ważnym czynnikiem o istotnym znaczeniu dla przyszłości jest rynkowy udział usług pobierania i transmisji streamingowej (odpowiednio 15,6 i 14,4% sprzedaży całkowitej muzyki [BMVI, 2016, s. 11 i 13]. W roku 2015 zapłacono za download albumów i singli 240 mln EUR, a rynek strumieniowej transmisji muzyki osiągnął wartość 223 mln EUR. Natomiast płyty winylowe jako analogowe nośniki dźwięku stanowiły zaledwie 3,2% całego rynku pod względem sprzedaży, czyli w aspekcie gospodarczym miały funkcję niszową.

### 2.3. Obecne przejawy cyfryzacji

Cyfryzacja nie jest nowym zjawiskiem technologicznym i społecznym. Niektóre formy technologii cyfrowych zostały z powodzeniem zastosowane na różnych rynkach produktowych jeszcze na długo przed nadejściem ery komputerów osobistych w latach 80. XX wieku.

Po tym, jak w poprzednich latach poszczególne firmy eksperymentowały z częściowo elektronicznie sterowanymi mechanizmami zegarowymi, japońska firma Seiko otworzyła w roku 1969 nową erę pomiaru czasu w branży sterowanych do tej pory mechanicznie zegarków naręcznych, wprowadzając na rynek zegarek Quartz-Astron 35SQ ([Epson, 2018a] odnośnie do historycznego rozwoju zegarków kwarcowych [por. Byczkowski, 2011]). Zegarek z oscylatorem kwarcowym typu Y o częstotliwości 8192 drgań na sekundę, ze zintegrowanym układem scalonym i zminiaturyzowanym silnikiem krokowym poruszającym wskazówki, kosztował w eleganckiej kopercie ze złota 1 250 USD, czyli mniej więcej tyle, ile mały samochód, jednak mimo tego w ciągu tygodnia sprzedano 100 egzemplarzy tego modelu. Średnie miesięczne odchylenia dokładności mechanizmu zegarka wynosiło zaledwie  $\pm 5$  sekund i było tym samym pod względem technicznym znacznie lepsze od tradycyjnych zegarków z werkiem mechanicznym. Pierwszy krok do digitalizacji koncentrował się na sterowaniu mechanizmu napędzającego zegarek, kolejny krok miał na celu digitalizację wizualizacji, czyli cyfryzację wyświetlacza. Pierwszy seryjnie produkowany zegarek z cyfrowym wyświetlaczem LED (*light emitting diode*) – włączającym się po naciśnięciu przycisku – był sprzedawany w roku 1972 przez firmę Hamilton pod nazwą Pulsar P2 2900 LED [Timetracker, 2018]. Osoby zainteresowane musiały zapłacić za wersję w złocie i swoją rolę pioniera cyfryzacji 2 100 USD, czyli znacznie więcej, niż klienci nabywający trzy lata wcześniej zegarek Astron. W zamian za to otrzymywali oni futurystycznie wyglądający czasomierz pod nazwą marketingową „Bond watch”, który był często kopiowany ze względu na swój przełomowy i rozpoznawalny kształt. Czas był wyświetlany po naciśnięciu przycisku za pomocą diod w kolorze czerwonym, ale zegarek nawiązywał również z przyczyn technicznych do koncepcji historycznych mechanizmów zegarkowych, sygnalizujących na żądanie czas akustycznie [Uhren-Wiki, 2018]. Natomiast obecny aktualny kształt cyfrowych zegarków kwarcowych został opracowany w roku 1973 ponownie przez Seiko, które wprowadziło do sprzedaży, początkowo wyłącznie na rynku japońskim model Quartz LC V.F.A. 06LC [Epson, 2018b]. Model ten, jako pierwszy model seryjny został

wyposażony w stale widoczny sześćosekcyjny wyświetlacz ciekłokrystaliczny, dzięki czemu możliwe było jednoczesne wyświetlanie wskazania godzin, minut i sekund. Natomiast cyfryzacja upowszechniła się w społeczeństwach nowoczesnych gospodarek narodowych dopiero po wynalezieniu i upowszechnieniu się komputera osobistego<sup>5</sup>.

Z przytoczonego przykładu historycznego można wyciągnąć wniosek, że cyfryzacja nie była nagłym przewrotem w zakresie technologii, produktów, rynków czy też branż przemysłowych, lecz była procesem postępującym stopniowo. Cechą wspólną wszystkich form cyfryzacji jest uniezależnienie treści informacji od metody jej przechowywania na konkretnym nośniku [Lucchi, 2006, s. 30]. Informacje cyfrowe mogą być w wypadku istnienia właściwej struktury technicznej o odpowiedniej pojemności dowolnie kopiowane bez straty jakości, przetwarzane i rozsyłane do teoretycznie nieograniczonej liczby odbiorców w dowolnym czasie i miejscu przy krańcowo niskich kosztach. Możliwa dzięki digitalizacji zasadnicza zgodność jakościowa oryginalnych utworów z ich kopiami zmienia również koncepcję utworu jako takiego: zaciera się granica pomiędzy oryginałem i kopią, utwór cyfrowy traci swój oryginalny charakter, który zazwyczaj można zweryfikować w wypadku utworów analogowych [Lucchi, 2006, s. 31]. Również samo pojęcie dobra uległo przemianie w trakcie cyfryzacji: w wypadku utworów analogowych w centrum wymiany handlowej znajdował się fizyczny produkt, natomiast w czasach cyfryzacji obiektem transakcji rynkowej jest dostęp do produktu lub usługi, zaś sam fizyczny produkt pełni coraz częściej drugorzędną rolę w osiągnięciu korzyści. Coraz ważniejsze zdają się być natomiast odpowiednie regulacje prawne i rynkowe dotyczące korzystania z prawa dostępu (*access right*), co wyjaśnia rosnące od lat znaczenie umów o korzystaniu z produktów cyfrowych i regulacji technologicznego dostępu, określane nieraz w przerysowanej formie „the contract is the product”, czyli umowa jest produktem [Lucchi, 2006, s. 30]. Ostatnia kwestia nawiązująca do rozważań Jeremiego Rifkina<sup>6</sup> ma uwidocznić

---

<sup>5</sup> Za pierwszy nowoczesny komputer osobisty uważany jest Apple I, zaprezentowany przez Steve'a Wozniaka w roku 1976. Był on wyposażony w klawiaturę jako jednostkę wejściową, ekran jako jednostkę wyjściową i interfejs urządzenia kasetowego jako peryferyjne połączenie z otoczeniem [Mac History, 2018].

<sup>6</sup> „Suppliers hold on to property in the new economy and lease, rent or charge and admission fee, subscription or membership dues for its short-term use. The exchange of property between sellers and buyers – the most important feature of the modern market system – gives way to short-term access between servers and clients operating in a network relationship” [Rifkin, 2000, s. 74].



ograniczenie znaczenia potrzeby osobistej własności produktu w związku z coraz bardziej powszechnym czasowo ograniczonym użytkowaniem dóbr.

Wynika z tego, że w aspekcie wymiany handlowej zarówno klienci, jak i oferenci produktów i usług odczuwają w coraz większej mierze wielorakie skutki cyfrowej transformacji na różnych poziomach. W wypadku oferentów może to dotyczyć na przykład *skutków orientacji produktowej* na etapie tworzenia produktów, usług towarzyszących, stosowanych technologii, struktur organizacyjnych przedsiębiorstwa, kształtowania relacji z kooperantami i odbiorcami, ale również samych modeli biznesowych przedsiębiorstwa. Dzięki panującej na rynku *konkurencji produktowej* wskutek cyfryzacji otwierają się przed przedsiębiorstwami często nowe szanse wzrostu poprzez zwiększenie wydajności, eksplorację lub poszerzanie rynków, ale pojawia się również istotne ryzyko w ramach konkurencji technologicznej. Elastyczność małych, często młodych, przedsiębiorstw w warunkach zmian rynkowych w sferze produktów, technologii i modeli biznesowych natrafia na przeszkody zwłaszcza w wypadku niezbędnych kosztownych inwestycji w infrastrukturę, wymagających znacznych nakładów finansowych, których nie mogą one zrealizować bez dostatecznych rezerw kapitałowych lub dostępu do rynku kapitałowego. Z tego względu niezbędną przesłanką wykorzystania szans w zakresie innowacyjności i możliwości wzrostu dzięki cyfryzacji jest dostępność zorientowanego na ryzyko zewnętrznego kapitału typu venture [EFI, 2017, s. 84–86]. Z drugiej strony dla efektywnej alokacji zasobów finansowych niezbędne jest wzmocnienie kontroli właścicielskiej oraz bardziej efektywne wdrażanie zasady odpowiedzialności [Eucken, 1990, s. 279–281], czego dowodzą doświadczenia z tzw. banką dot.com w latach dwutysięcznych [Borchers, 2010]. Nie jest to jednak oczywiste, czego dowodzą aktualne przykłady; do nich zalicza się innowacyjny producent samochodów Tesla, którego przedsiębiorstwo konstruujące i produkujące pojazdy elektryczne jest finansowane w głównej mierze z rynku kapitałowego i od lat odnotowuje stale ujemny wynik operacyjny. Oznacza to, że rynkowe mechanizmy kontrolne nie doprowadziły do odpowiedniej korekty nieprawidłowości w zakresie alokacji [Finanzen.net, 2018; Harwell, 2018].

W wypadku cyfrowej transformacji społeczeństwa w literaturze wyróżnia się często – głównie z perspektywy technologiczno-centrystycznej – dwa poziomych obiektów [Wikipedia, 2018d], które nie są jednak precyzyjnie rozróżnione:

1. W centrum znajdują się tzw. „enablery” (ang. *enabler*), pojmowane jako czynniki zapewniające dostępność postępu cyfrowego w społeczeństwie. Pod tym pojęciem ujmuje się po pierwsze podstawy rozwoju nowych technologii

cyfrowych, składające się z kombinacji infrastruktury technologicznej i aplikacji technicznych dla ich stosowania. Po drugie, dochodzi do tego potencjał wynikający ze stosowania technologii cyfrowych, który wynika z nowych cyfrowych modeli biznesowych i sieci łańcuchów tworzenia wartości, których przedmiotem jest stosowanie technologii cyfrowych.

2. Główne czynniki „aranżujące” cyfryzację (*enablers*) pozostają w interakcji z aktorami społecznymi cyfryzacji poprzez procesy produkcji i stosowania, którzy w literaturze są umiejscawiani w obszarze działalności gospodarczej, osób prywatnych i społeczności, nauki i państwa. Podmioty z tych obszarów uczestniczą zarówno w procesie tworzenia „enablerów”, jak i w ich wykorzystaniu w różny sposób dla podniesienia dobrobytu.

W ramach rozwoju cyfryzacji osoby prywatne lub podmioty ze świata nauki były często autorami istotnych kluczowych rozwiązań technologicznych, które po komercyjnym wdrożeniu przez przedsiębiorstwa stały się podstawą dla wielu nowych zastosowań i modeli biznesowych, co prowadziło do powstania nowych rynków i sektorów przemysłu. Często prowadziło to również do znacznych przemian na istniejących rynkach w zakresie produktów, stosowanych technologii oraz podmiotów zaangażowanych w procesy rynkowe. Na przykład cyfryzacja umożliwiła wraz z upływem lat znaczny rozwój przemysłu muzycznego dzięki opracowaniu usprawnionych formatów kompresji danych cyfrowych. Przyczynił się do tego w roku 1982 Karlheinz Brandenburg z Instytutu Fraunhofera z Erlangen, który opracował format MPEG 1 i standard Audio Layer III (mp3). Dalsze prace rozwojowe oraz postępująca miniaturyzacja urządzeń elektronicznych i możliwość szybszej transmisji danych, niższe koszty magazynowania plików dźwiękowych [Demling, 2016] i wynalezienie w roku 1991 przez Erica Hamiltona metody cyfryzacji obrazów dzięki zastosowaniu sprawnej procedury kompresji JPEG umożliwiło stworzenie formatu JPEG File Interchange Format (JFIF), który jest obecnym standardem gromadzenia cyfrowych obrazów w internecie [ECMA, 2009]. Upowszechnienie się obu wynalazków doprowadziło do głębokich przemian na odpowiednich rynkach: masowy nielegalny upload i download utworów muzycznych w formacie mp3 rozpoczął w latach 90. XX wieku trwający do dziś kryzys branży muzycznej w zakresie sprzedaży fizycznych nośników muzyki (przede wszystkim CD-ków postrzeganych przez nabywców jako substytut), natomiast wynikająca z tego zmiana nawyków słuchania wśród dużej części nabywców wymusiła również zmianę orientacji modeli biznesowych, które opierały się głównie na fizycznej sprzedaży. Chociaż od tego czasu znaczenie downloadu

znacznie zmalało, to jednak stanowi on cezurę dla rynkowego przejścia od korzystania z fizycznych nośników dźwięku do rosnącego upowszechnienia przez media muzyki w formatach cyfrowych, co obecnie odbywa się głównie za pomocą usług streamingowych, wykorzystujących różne standardy danych i jakości muzyki<sup>7</sup>. Natomiast zapisywanie obrazu za pomocą standardów JFIF w połączeniu z ulepszonymi matrycami i nośnikami pamięci zmniejszyło znaczenie dominującej do tego momentu fotografii analogowej i związanych z nią produktów i usług, skazując ją obecnie na niszową egzystencję.

Istotnych efektów rynkowych o porównywalnym znaczeniu można się spodziewać po najnowszych osiągnięciach technologicznych, takich jak cloud computing, Przemysł 4.0, smart factory, big data, sztuczna inteligencja, systemy autonomiczne czy też internet rzeczy, które funkcjonują jako kategorie zbiorcze dla pojęciowego nazywania takich samych zjawisk. Dotychczasowy rozwój ekonomiczny i społeczny w poszczególnych dziedzinach był zróżnicowany, co było uwarunkowane przez specyfikę narodową lub regionalną. Obecnie przetwarzanie w chmurze (*cloud computing*), czyli udostępnienie infrastruktury teleinformatycznej poprzez sieć komputerową bez potrzeby lokalnego instalowania oprogramowania na PC zajmuje już poczesne miejsce w życiu zawodowym i prywatnym wielu ludzi. Natomiast o innych fenomenach związanych z zastosowaniami w przemyśle lub nauce niespecjaliści posiadają wiedzę raczej tylko fragmentaryczną. Pojęcie Przemysł 4.0 wprowadzone pierwotnie jako termin marketingowy [Forschungsunion Wirtschaft und Wissenschaft, 2013] „czwartej rewolucji przemysłowej” charakteryzuje rozwój gospodarczy zmierzający do jeszcze dalej idącej indywidualizacji dóbr, hybrydyzacji dóbr w rozumieniu połączenia produktów i usług oraz silniejszej integracji odbiorców i dostawców danego przedsiębiorstwa z jego procesami biznesowymi, a także procesem tworzenia wartości [Gabler Wirtschaftslexikon, 2018b]. Obejmuje ono szeroki zakres rozwoju technicznego i ekonomicznego, jak na przykład wykorzystanie zintegrowanych systemów rozwoju, produkcji i logistyki (hasło powiązane: *smart factory*), które mogą po części działać autonomicznie, czyli przy nieznaczącej ingerencji ze strony człowieka, realizować kompleksowe procesy i sterować nimi oraz podejmować

---

<sup>7</sup> W wypadku usług streamingowych, odmiennie niż wypadku downloadu, na urządzeniu odbierającym nie jest przechowywana kopia cyfrowa utworu, a kolejne części przysyłanego utworu są przetwarzane jako kopie wirtualne w pamięci roboczej. Są one podstawą do konwersji cyfrowego sygnału za pomocą przetwornika cyfrowo-analogowego (*digital-to-analog converter* – DAC) na słyszalny przez człowieka sygnał analogowy [Wikipedia, 2018e].

decyzje (hasło powiązane: systemy autonomiczne). Niezbędne do tego procesy przetwarzania danych potrzebują nie tylko odpowiednich technologii, ale również rozbudowanych sieci łączących maszyny i urządzenia (hasło powiązane: internet rzeczy), mocy obliczeniowych dla infrastruktury teleinformatycznej umożliwiających kompleksową i szczegółową analizę danych w czasie rzeczywistym (hasło powiązane: big data) oraz adaptacyjnych, uczących się algorytmów sterowania i decydowania w formie technicznych rozwiązań soft- lub hardwarowych (hasło powiązane: sztuczna inteligencja). Do eksploatacji, nadzoru, sterowania i utrzymania zastosowanych technologii niezbędni są wysoko wykwalifikowani specjaliści, których wiedza i doświadczenie umożliwia im zarządzanie nie tylko zakładowymi procesami organizacyjnymi, ale równocześnie kompleksowymi procesami i interakcjami pomiędzy zintegrowanymi ze sobą systemami technologicznymi. Środowisko pracy nowoczesnych społeczeństw uprzemysłowionych stawia wielkie fachowe wymagania wobec zatrudnionego kapitału ludzkiego, a tym samym również wobec kształcenia zawodowego. Natomiast programy nauczania obecnego systemu szkolnictwa średniego i wyższego nie spełniają w dostatecznym stopniu wymogów stawianych zwłaszcza przez przedsiębiorstwa oparte na zaawansowanych technologiach, w których wymagane jest połączenie fachowej wiedzy ekonomicznej z elementami wiedzy technologicznej, a zwłaszcza z takich dziedzin jak teleinformatyka i telekomunikacja. Może to stać się istotnym wąskim gardłem przyszłego rozwoju gospodarczego. Już dziś wielkim wyzwaniem dla systemu edukacji jest wykształcenie dostatecznej liczby wysoko wykwalifikowanego kapitału ludzkiego w obu dziedzinach nauki niezbędnych dla transformacji cyfrowej<sup>8</sup>.

Analizując wpływ cyfryzacji na konkurencję panującą na rynkach produktów i usług, zauważa się nie tylko pozytywny wpływ nowych produktów, nowatorskich oferentów czy też innowacyjnych kanałów zbytu i modeli biznesowych oraz wzrost transparentności rynku dzięki internetowi, co z reguły przyczynia się do poprawy dobrobytu. Algorytmy oparte na internecie mogą być również wykorzystywane przez przedsiębiorstwa do działań naruszających zasady konkurencji w ramach wzajemnej zмовy lub mogą przybierać formę znacznego różnicowania cen dla

---

<sup>8</sup> Po stronie podaży programy studiów koncentrują się z reguły tradycyjnie na jednej z dwóch dziedzin (organizacja i zarządzanie lub techniki informatyczne), co wyklucza opanowanie kompleksowych procesów w nowoczesnym przedsiębiorstwie ze względu na brak wiedzy specjalistycznej. Natomiast strona popytowa ma niedostateczny zasób informacji o wymogach świata pracy i dlatego często korzysta w niedostatecznym stopniu z odpowiednio przygotowanej oferty edukacyjnej.

indywidualnych nabywców na podstawie ujawnionych przez nich danych osobowych [Monopolkommission, 2018, s. 63]. Jeżeli niedozwolone działania przedsiębiorstw prowadzą do ograniczenia konkurencji i naruszają podstawy działania mechanizmów rynkowych, wówczas mamy do czynienia z negatywnymi skutkami dla rozwoju dobrobytu wskutek zawyżania cen przez częściowe ograniczenie nadwyżki konsumenta (*consumer surplus*) w połączeniu ze zmniejszeniem ilości popytu, co powoduje stratę dobrobytu w porównaniu z sytuacją równowagi konkurencyjnej. Niemiecka komisja antymonopolowa zaleca z tego względu powszechną kontrolę konkurencyjności używania przez stronę podażową algorytmów cenowych do przygotowania oferty zwłaszcza na takich rynkach, które ze względu na ich charakterystykę mają (zgodnie z tzw. Structure-Conduct-Performance-Paradigm) tendencje do niedozwolonych działań.

Jednak skutki nowych form cyfryzacji z reguły nie ograniczają się wyłącznie do wymiaru ekonomicznego, ale zazwyczaj obejmują również szeroką sferę życia społeczno-kulturalnego. Coraz większa część społeczeństwa korzysta z portali internetowych, które zastępują nie tylko „klasyczne” media drukowane, ale również elektroniczne, takie jak radio i telewizja. Sieci społecznościowe przejmują obecnie dużą część komunikacji prywatnej i społecznej wielu osób, zwłaszcza tych z młodszego pokolenia. Ponadto w krótkich odstępach czasu można zaobserwować efekty substytucji pomiędzy internetowymi narzędziami informacyjnymi i komunikacyjnymi, jak na przykład marginalizację e-maili w ramach sieci społecznościowych. Możliwość tworzenia treści przez użytkowników i adresowania ich do odpowiednich grup docelowych jest nie tylko osobistą atrakcją i punktem zaczepienia dla aktywnego „insidera”, ale jest również wykorzystywana przez firmy do badań grup docelowych, tworzenia i testowania produktów oraz spersonalizowanych i zindywidualizowanych działań marketingowych. W tym miejscu można by, nie bez kozery, wskazać na paralelę pomiędzy wspomnianym powyżej ideałem pionierów internetu z lat 80. ubiegłego wieku, czyli na globalną sieć i dzięki internetowi partycypacji jednostek na rzecz poprawy świata a obrazem „przezroczyściego” klienta z końca lat 90. ubiegłego wieku. Dla opisu tego stanu w ramach cyfryzacji można przytoczyć słowa z *Ucznia czarnoksiężnika* Johanna Wolfganga Goethego<sup>9</sup>. Dotyczy to również szerszego zakresu zauważalnych zja-

---

<sup>9</sup> W przedostatniej strofie tej ballady czytamy: „Herr, die Not ist groß! Die ich rief, die Geister werd ich nun nicht los” (Panie, biada! Duchów, które przywołałem pożybyć się nie mogę) – przekł. tłum.

wisk patologicznych, takich jak na przykład chorób i uzależnień wzbudzanych przez internet, braku kontaktów społecznych w niewirtualnej rzeczywistości lub ograniczenia tradycyjnych zdolności komunikacyjnych i kulturowych pokolenia internetu.

### **3. Czy w Niemczech istnieje cyfrowa wersja Społecznej Gospodarki Rynkowej?**

Jeżeli gospodarka i społeczeństwo Niemiec, podobnie, jak i innych krajów, przechodzą transformację cyfrową, nasuwa się pytanie, jaki będzie to miało wpływ na niemiecki ład gospodarczy, który z powodzeniem kształtował powojenny rozwój kraju? Czy w związku z tym konieczne będą daleko idące dostosowania ramowych warunków gospodarczych, uwarunkowane przez cyfrową wersję Społecznej Gospodarki Rynkowej, czy też ujmując to słowami pani kanclerz federalnej, potrzebna będzie Społeczna Gospodarka Rynkowa 4.0? Punktem wyjścia dla znalezienia odpowiedzi na to pytanie jest odwołanie się do pojęcia Społecznej Gospodarki Rynkowej. Twórca tego pojęcia, Alfred Müller-Armack, uznawał za cel ładu gospodarczego, który powstał w Niemczech po burzliwym okresie Republiki Weimarskiej i panowaniu narodowego socjalizmu „zasadę wolności na rynku powiązaną z zasadą społecznego zrównoważenia (sozialer Ausgleich)” [Horn, 2010, s. 104]. Ojcowie Społecznej Gospodarki Rynkowej byli świadomi ambiwalencji merytorycznej zawartej w tym pojęciu, nawet wówczas, gdy jego treściowa wykładnia przybierała w trakcie rozwoju historycznego wielorakie formy, począwszy od minimalnego zabezpieczenia życiowego członków społeczeństwa, przez ingerencję w proces konkurencji i jej wyniki, aż po rozwinięte zabezpieczenie sytuacji materialnej członków społeczeństwa [Eucken, 1990, s. 318]. Nawet zapis prawny zawarty w art. 1 traktatu między państwowego z roku 1990 o unii gospodarczej, walutowej i społecznej pomiędzy Republiką Federalną Niemiec (RFN) i Niemiecką Republiką Demokratyczną (NRD) nie rozwiązał w pełni tej niepewności pojęciowej. Za podstawowe elementy Społecznej Gospodarki Rynkowej w zjednoczonych Niemczech uznano: współistnienie własności prywatnej z ograniczoną własnością publiczną, sprawną konkurencję, gwarancję swobodnego kształtowania cen na rynku, pełną swobodę przepływu czynników produkcji, towarów i usług, ochronę środowiska naturalnego oraz kompleksowy system zabezpieczenia społecznego, łączący w sobie sprawiedliwe wynagrodzenie

i zrównoważenie społeczne. W artykule 2 zapisano traktatowe gwarancje podstawowych wolności; umów, prowadzenia działalności gospodarczej, miejsca prowadzenia działalności, wykonywania zawodu i zrzeszania, a w artykule 10 zapisano jako cel zapewnienie stabilności pieniądza. Nie jest przypadkiem, że wiele z tych zapisów jest odzwierciedleniem podstawowych zasad porządku konkurencyjnego, jakie sformułował ordoliberal Walter Eucken [Eucken, 1990, s. 254–291], bowiem Społeczna Gospodarka Rynkowa jako ład gospodarczy kładzie szczególnie nacisk na zapewnienie zorganizowanego w sposób konkurencyjny procesu rynkowego, jako zasady sterowania i koordynacji. Jest to również zgodne z tradycją ordoliberalizmu, który widzi w „stworzeniu sprawnego systemu sterowania ładem gospodarczym opartym na podziale pracy, najważniejszą przesłankę dla rozwiązania wszystkich problemów społecznych” [Eucken, 1990, s. 314].

W nowoczesnych społeczeństwach uprzemysłowionych cyfryzacja prowadzi do budowy coraz większej sieci powiązań pomiędzy wszystkimi podmiotami rynkowymi i społecznymi. Infrastruktury teleinformatyczne i odpowiednie aplikacje umożliwiają zwiększoną wymianę informacji przy jednoczesnym obniżeniu niezbędnych kosztów transakcyjnych. Jednak technologie cyfrowe przyczyniają się nie tylko do znacznego zwiększenia transparentności rynku, ale służą również poprawie alokacji zasobów niezbędnych dla rozwijania procesów produkcyjnych.

Dotyczy to nie tylko poziomu przedsiębiorstw, ale również styku między sektorem przedsiębiorstw i gospodarstw domowych, kiedy użytkownicy aktywnie korzystają z możliwości, jakie im dają aplikacje internetowe dla współkształtowania produktów, usług i procesów lub gdy sami stają się oferentami rynkowymi. Dla wielu przedsiębiorstw włączenie strony popytowej w poszczególne fazy rozwoju produktu lub cyklu jego życia stało się już nie tylko użytecznym narzędziem, ale nawet warunkiem koniecznym dla osiągnięcia sukcesu rynkowego. Na przykład korzystanie z mediów społecznościowych jest dla przedsiębiorstw w coraz większym stopniu nie tylko szansą skorzystania z nowych możliwości, ale nieraz również podstawą brania udziału w transakcjach rynkowych. Pytaniem nie jest już „czy” to robić, lecz raczej „jak” to zaplanować.

Wykorzystanie wynikającego z tego potencjału zastosowań umożliwi bezpośrednio w formie i wysoce zindywidualizowane oraz spersonalizowane podejście do użytkownika, a także włączenie użytkowników do procesu tworzenia produktu. Stopień, w jakim skutkuje to znaczącą indywidualizacją i personalizacją produktów lub usług, a także dostosowaniem i rozbudową kanałów sprzedaży opartych na preferencjach strony popytowej, zależy m.in. od specyficznych cech

charakterystycznych danej branży, a zwłaszcza danego przedsiębiorstwa. Na przykład niemiecki handel detaliczny produktami niespożywczymi, zainspirowany działalnością platform handlowych, takich jak Amazon czy Zalando, znalazł dla siebie szeroką bazę sprzedaży w internecie, natomiast spożywczy handel detaliczny, pomimo wejścia na rynek dużych detalistów, cieszy się nadal niską akceptacją wśród klientów [Frieese, Theurer, 2018]. Wynika to z intensywnej konkurencji, jaka panuje w niemieckim detalicznym handlu spożywczym oraz z mniejszej gotowości do eksperymentowania w porównaniu z innymi krajami europejskimi, takimi jak Wielka Brytania, która ma większy udział transakcji internetowych.

W kontekście masowej produkcji przemysłowej wątpliwe zdaje się być zrealizowanie w czystej formie pochodzącej z lat 90. wizji kształtowania produktu zorientowanego wyłącznie na preferencje nabywcy, podobnie jak to było z wczesnym podejściem do zarządzania prawami cyfrowymi (*digital rights management*) w przetwarzaniu danych, które miało na celu stworzenie idealnej umowy wymiany dóbr osobistych [Lamoureux i in., 2009, s. 232–234]. Istniejące granice pomiędzy produkcją przemysłową i produkcją manufakturową o charakterze rzemieślniczym oraz produkcją jednostkową nie uległy zatarciu wskutek wzajemnego stosowania technologii cyfrowych. Te drugie zgodnie ze swoim profilem wykorzystują je przede wszystkim do poprawy jakości produktów wytwarzanych w małych seriach, a w mniejszym stopniu do obniżenia kosztów produkcji lub kosztów transakcyjnych czy do automatyzacji procesów. Niemniej jednak w wielu branżach można zaobserwować rozwój zmierzający w kierunku wyraźnie spersonalizowanego kształtowania, na przykład w dziedzinie dystrybucji muzyki przez serwisy streamingowe.

Procesy cyfryzacji zwiększają możliwości osobistej partycypacji, co nie ogranicza się w sposób konieczny wyłącznie do sektora gospodarczego, ale obejmuje również polityczne i społeczno-kulturalne formy aktywności. Niektóre z nich zawierają potencjał dla zasadniczych przemian i przełomów, czego dowodzi istotny wpływ dzisiejszych mediów społecznościowych na przebieg wyborów politycznych, tak jak to było w roku 2008 w czasie amerykańskich wyborów prezydenckich, gdy Barack Obama zainicjował po raz pierwszy kampanię internetową „Change” oraz wpływają na inne ważne rozstrzygnięcia społeczne, jak w wypadku brexitu w Wielkiej Brytanii 23 czerwca 2016 roku. Przesuwają one również coraz bardziej granicę pomiędzy sferą przedsiębiorstw i gospodarstw domowych i wywierają tym wpływ samym na przeważnie indywidualnie kształtowane przez członków społeczeństwa relacje pomiędzy światem pracy i światem poza pracą



(w rozumieniu czasu wolnego). Gospodarstwa domowe nie tylko są zaangażowane w tworzenie tak zwanych treści generowanych przez użytkowników, ale często tworzą koncepcje merytoryczne i technologiczne oraz rozwiązania, na które istnieje zapotrzebowanie na rynku. Dla zaspokojenia tego zapotrzebowania gospodarstwa domowe szukają nieraz substytutu istniejących ofert prywatnych przedsiębiorstw lub rozpoczynają własną działalność gospodarczą. Pracownicy najemni zakładają coraz częściej w wielu branżach firm typu start-up lub spin-off, pracują jako wolni strzelcy na własny rachunek, prowadząc samodzielną lub częściowo samodzielną działalność zarobkową i zmieniają w ten sposób stopniowo charakter pracy oraz kształt przyszłych rynków pracy.

Dla Społecznej Gospodarki Rynkowej, której system równowagi społecznej wywodzi się z modelu dziewiętnastowiecznych struktur przemysłowych i jest nastawiony zwłaszcza na kompensatę socjalnych niedostatków warstw społecznych zatrudnionych w charakterze pracowników najemnych, oznacza to zdecydowaną zmianę. W związku z tym należy ocenić nie tylko istniejące do tej pory rozwiązania zabezpieczenia pracowników najemnych pod kątem ich efektywności w przyszłości, ale przede wszystkim szukać również koncepcji wspierania i socjalnego „pilotowania” nowych form samodzielnej lub częściowo samodzielnej działalności gospodarczej w społeczeństwie, które poddane jest wpływowi transformacji cyfrowej. Z ekonomicznego punktu widzenia właściwym środkiem zdaje się być podejście nieinterwencyjne i nieregulacyjne, ale aktywizujące, ponieważ nie ogranicza ono nadmiernie rozwoju nowych modeli biznesowych i powstawania nowych rynków, zachowując w ten sposób przyszły potencjał dobrobytu. Nie jest ono również narażone na oczywiste zakusy ze strony państwa do przenoszenia „starych” modeli polityki społecznej – w uproszczonej formie – do kontekstu cyfryzacji. W przyszłości dla wielu ludzi sfery pracy, konsumpcji i czasu wolnego przybliżą się jeszcze bardziej do siebie, niż ma to już miejsce w silnie regulowanym świecie pracy obecnych społeczeństw uprzemysłowionych. Dla kształtowania Społecznej Gospodarki Rynkowej w przyszłości oznacza to konieczność ponownego określenia, jakie sfery powinny być wspierane aktywnie bądź biernie i które mogą ewentualnie potrzebować wsparcia socjalnego. W ostatnim wypadku należy ocenić formę i intensywność potencjalnej ingerencji i regulacji – na w większości jeszcze nieznanymi rynkami – po kątem możliwego hamowania aktywności. Cyfryzacja ma tendencję do wzmacniania roli jednostki w społeczeństwie, w rozumieniu Społecznej Gospodarki Rynkowej, co nie powinno być ograniczane przez sprzeczne z tym działania ze strony państwa.

Zmiany zachodzące w gospodarce i społeczeństwie w ramach transformacji cyfrowej nie będą powodowały konieczności „odkrywania na nowo” Społecznej Gospodarki Rynkowej „jako jej cyfrowego wariantu”, ani tego nie umożliwią. Będą one przy odpowiednim wsparciu ze strony zaangażowanych podmiotów, to znaczy jednostek i grup, przedsiębiorstw, świata nauki i państwa działać na rzecz wzmocnienia jej podstaw rynkowych, ale również elementów społecznych poprzez wzrost partycypacji i zwiększenie indywidualnych obszarów wolności. W minionych dziesięcioleciach niemiecki model Społecznej Gospodarki Rynkowej był wielokrotnie krytykowany z zewnątrz; zarzucano mu, że w porównaniu z innymi modelami konkurencyjnymi, na przykład z obszaru anglosaskiego, staje się on coraz mniej niewyrazisty, wyzbyty podstawowych elementów merytorycznych. Dogłębna analiza skutków nowych cyfrowych technologii we wszystkich sferach społecznych dowodzi jednak immanentnej elastyczności tego modelu i jego nadzwyczajnej, w kontekście historycznym, zdolności do adaptacji. Cyfryzacja jest zatem nie tylko znaczącym wyzwaniem dla Społecznej Gospodarki Rynkowej w Niemczech, ale przede wszystkim szansą na kształtowanie pomyślnej przyszłości [Bünder, 2018].

#### 4. Zakończenie – wnioski

Zmiany technologiczne zachodzące w ramach cyfryzacji zmieniają również historycznie ukształtowane relacje pomiędzy obszarami sieci społecznych, zdobywania wiedzy i jej wykorzystywania, produkcji, tworzenia produktów, oczekiwań dzisiejszych użytkowników oraz niezbędnych do tego umiejętności i kompetencji jednostek. W tym miejscu należy przynajmniej wspomnieć o ostatnim aspekcie, który ma szczególne znaczenie dla przyszłego rozwoju Społecznej Gospodarki Rynkowej. To, że nowe technologie cyfrowe i nowe produkty stawiają w świecie pracy szczególne wymagania wobec przedsiębiorstw i osób zatrudnionych zostało już powiedziane. Również indywidualne korzystanie z cyfrowych technologii i zastosowań w innych dziedzinach życia społecznego, takich jak informacja, komunikacja, oświata, kultura, partycypacja polityczna, sieci społecznościowe oraz innych wymaga umiejętności i wiedzy, czego się należy nauczać i uczyć. Dostęp do infrastruktur i zasobów cyfrowych ma w naszym społeczeństwie istotne znaczenie ekonomiczne i społeczne. Z tego wynika też najważniejsze zadanie Społecznej Gospodarki Rynkowej w kontekście cyfryzacji, a mianowicie

zapewnienie w ramach odpowiedzialności społecznej i ekonomicznej wszystkim członkom społeczeństwa równorzędnych warunków ramowych dla przyszłego kształtowania cyfryzacji. To stworzy nie tylko potencjał dla przyszłych innowacji i generowania wartości, ale jednocześnie wzmacnia też społeczną funkcję gospodarki rynkowej i zorientuje ją na przyszłość. Obecny rozwój wskazuje jednak na istniejący podział w społeczeństwie niemieckim w aspekcie cyfryzacji, ponieważ osoby w starszym wieku, o niższym poziomie wykształcenia lub o niższych dochodach uczestniczą w ograniczonym stopniu w postępie cyfrowym. Przyszłe analizy dowiodą, czy udało się zapobiec strukturalnemu utrwalaniu się przepaści cyfrowej w społeczeństwie. Będą one musiały również ocenić, czy pierwotne obietnice internetu dotyczące stworzenie indywidualnych obszarów wolności, w analogii do cyfrowej gospodarki rynkowej, znalazły trwałe odzwierciedlenie w naszym społeczeństwie.



# WSPÓŁCZESNY PIENIĄDZ A KONCEPCJA SPOŁECZNEJ GOSPODARKI RYNKOWEJ WEDŁUG LUDWIGA ERHARDA

## 1. Wprowadzenie

Pieniądz można zdefiniować jako powszechnie akceptowany środek płatniczy (materialny, bądź niematerialny), którego zdolność do zapłaty jest nieograniczona [Begg i in., 1996, s. 110]<sup>1</sup>. Wyłonił się ze świata towarów w sposób całkowicie naturalny, bez udziału państwa<sup>2</sup>. Stał się trwałym elementem gospodarki rynkowej i polityki gospodarczej. W ekonomii wyodrębniły się szkoły teorii pieniądza, różniące się pojmowaniem stosunku zjawisk pieniężnych do zjawisk realnych, a także sposobem wyjaśniania mechanizmu przenoszenia impulsów monetarnych na zjawiska realne [Fedorowicz, 1993, s. 31–80]. Troska o stabilność pieniądza stała się kluczowym elementem polityki pieniężnej prowadzonej przez banki centralne. Jest ona warunkiem prawidłowego wypełniania funkcji pieniądza, niskiej inflacji, a przede wszystkim dobrobytu. Stabilność wartości pieniądza była jedną z czterech podstawowych zasad stworzonej przez Ludwiga Erharda koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR)<sup>3</sup>. Powstała ona na gruncie

---

\* Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Oddział w Warszawie.

<sup>1</sup> W teorii i praktyce nie występuje jedna ogólnie przyjęta definicja pieniądza. Zmieniała się ona wraz z ewolucją pieniądza, jego formą, funkcją i rolą w gospodarce. Na przykład według Mankiwa pieniądz to zbiór aktywów służący ludziom do kupowania dóbr i usług od innych podmiotów [Mankiw, Taylor, 2009, s. 185]. Według Mishkina za pieniądz można uznać wszystko, co jest powszechnie przyjmowaną formą zapłaty za dobra i usługi [Mishkin, 2002, s. 40].

<sup>2</sup> Chociaż w literaturze nadal toczą się spory, czy pieniądz rzeczywiście narodził się spontanicznie podczas wymiany barterowej, czy na skutek działań państwa [Winczewski, 2017, s. 141].

<sup>3</sup> Ludwig Erhard – niemiecki ekonomista i polityk gospodarczy; od 1949 roku był ministrem gospodarki, następnie wicekanclerzem, a w latach 1963–1966 kanclerzem Niemiec [Kaczmarek, Pysz, 2004, s. 32].

ordoliberalizmu i była podstawą polityki oraz „cudu gospodarczego” w powojennej Republice Federalnej Niemiec. Jej ówczesny sukces jest do tej pory przedmiotem zainteresowania zarówno badaczy, jak i praktyków gospodarczych. Erhardowską koncepcję SGR próbuje się też interpretować na nowo oraz odnosić do aktualnych realiów gospodarczych [Gostomski, 2015, s. 75–82; Miszewski, 2014, s. 163–183]. Nie jest to łatwe, gdyż współczesny poziom rozwoju społeczno-gospodarczego, uwarunkowania i problemy społeczno-ekonomiczne są bardzo dalekie od tych sprzed ponad 50 laty. Zmienił się również pieniądź i jego rola w gospodarce.

Celem rozdziału jest porównanie oraz wskazanie na różnice w roli pieniądza w gospodarce powojennych Niemiec z pieniądzem współczesnym, a także odpowiedź na pytanie, czy współczesny pieniądź sprzyja realizacji koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej według Ludwiga Erharda.

## 2. Współczesny pieniądź i jego rola w gospodarce

Na przestrzeni wieków pieniądź przybierał różne formy – od kruszcu począwszy, poprzez banknoty, zapisy elektroniczne, kończąc na kryptowalutach. Do początku XVIII wieku pieniądź występował w postaci monet z metali szlachetnych (złoto, srebro), które przetrwały w obiegu gotówkowym do wybuchu I wojny światowej [Kaźmierczak, 1993, s. 9–31]. W kierunku pieniądza papierowego (banknotów) odchodzono stopniowo. Do lat 30. XX wieku ta forma pieniądza miała pokrycie w złocie (system waluty złotej), od 1944 roku w rozliczeniach zagranicznych pieniądź funkcjonował w systemie dolarowo-złotym, a od 1971 roku ma charakter fiducjarny<sup>4</sup>. Obecnie dominuje pieniądź w formie bezgotówkowej – w postaci zapisów na kontach bankowych. Jego odmianą jest pieniądź elektroniczny będący zbiorem danych zapisywanych na urządzeniu elektronicznym (karty płatnicze, przelewy elektroniczne, instrumenty płatności mobilnych). W wyniku rozwoju i coraz powszechniejszej dostępności nowych rozwiązań teleinformatycznych, ta forma pieniądza ma coraz większy udział w obiegu. W ostatnich latach pojawiły się w użyciu kryptowaluty będące formą pieniądza wirtualnego czy formą waluty cyfrowej<sup>5</sup>. Charakteryzują się one brakiem

---

<sup>4</sup> Oznacza to, że wartość pieniądza opiera się na zaufaniu do emitenta. Warunkiem jego utrzymania jest ograniczenie kręgu podmiotów upoważnionych do emisji – wyłączne prawo do emisji pieniądza nadawane jest bankom centralnym.

<sup>5</sup> Zgodnie z definicją zaproponowaną przez Europejski Urząd Nadzoru Bankowego, „waluty” wirtualne są cyfrową reprezentacją wartości, nieemitowaną przez bank centralny ani organ

fizycznej postaci, są przechowywane w formie portfela wirtualnego a dostęp do niego ma posiadacz odpowiadającego mu klucza prywatnego [Piotrowska, 2014, s. 276–282]. Kryptowaluty nie podlegają żadnej kontroli i dają możliwość regulowania płatności w sposób anonimowy i bez pośrednictwa banków [Chrabonszczyńska, 2013, s. 50–71]. I chociaż najpopularniejsza z nich – bitcoin, uznawana jest sukcesywnie za legalny środek płatniczy, to w istocie o jej wartości decydują osoby akceptujące ją w swoich transakcjach<sup>6</sup>.

**Tabela 1. Funkcje współczesnego pieniądza**

Funkcje ekonomiczne	Funkcje społeczne
<ul style="list-style-type: none"> <li>• obrachunkowa (miernik wartości) – pieniądz jest jednostką, w której są wyrażone ceny i prowadzone rozliczenia</li> <li>• transakcyjna (środek wymiany) – pieniądz jest środkiem, za którego pośrednictwem ludzie dokonują wymiany dóbr i usług</li> <li>• płatnicza (środek regulowania zobowiązań) – miernik odroczonej płatności, czyli jako funkcja jednostki rozrachunkowej w dłuższym okresie</li> <li>• tezauryzacyjna (środek przechowywania wartości) – można go wykorzystać do dokonania zakupów w przyszłości</li> <li>• spekulacyjna – pieniądz jest przedmiotem handlu i spekulacji na rynku finansowym, transakcje prowadzone są w celu uzyskania korzyści z różnic w cenie pieniądza (osiąganie zysku z samego pieniądza)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• behawioralna (zachowawcza) – środek determinujący ludzkie zachowania; kształtuje pragnienia, sposób myślenia, styl życia i konsumpcji; stał się wartością absolutną, przedmiotem pragnień oraz negatywnych zjawisk (np. chciwość, skąpstwo, przekupstwo)</li> <li>• motywacyjna – środek motywujący ludzi do podejmowania działań w celu jego pozyskania (wynagrodzenie za pracę, czy też działań nieuczciwych, zapewniających szybkie wzbogacenie)</li> <li>• informacyjna – środek informacji o sytuacji ekonomicznej państwa, które je emituje, o poziomie kultury danego społeczeństwa</li> <li>• dezintegracyjna – pieniądz powoduje rozpad struktur społecznych i powstawanie nowych, rozwarstwienie społeczeństwa, wpływa na rozwój przestępczości</li> <li>• integrująco-instytucjonalna – pieniądz wpływa na powstanie i kształtowanie się stosunków między ludźmi (na ich bazie powstają banki, giełdy, fundacje, zakłady ubezpieczeniowe)</li> </ul>

Źródło: opracowanie na podstawie: Byłok, Sikora, Sztumska [2001, s. 90–96], Flejterski, Świecka [2006, s. 67–70].

Pieniądz pełni w gospodarce funkcje ekonomiczne i funkcje społeczne (tabela 1). Funkcje społeczne to między innymi funkcja behawioralna, motywacyjna, dezintegracyjna oraz integrująco-instytucjonalna. Natomiast ekonomiczne:

publiczny, niekoniecznie powiązany z walutą określonego kraju, lecz uznawaną przez osoby fizyczne i prawne za środek płatniczy. Mogą one być przenoszone, przechowywane albo podlegać handlowi elektronicznemu.

<sup>6</sup> Wartość Bitcoina rośnie i staje się on legalnym środkiem płatniczym w kolejnych krajach. W Unii Europejskiej, wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE, kryptowaluty są uznawane za prawny środek płatniczy w zakresie opodatkowania VAT i tym samym z VAT zwolnione.

obrachunkowa, transakcyjna, płatnicza, tezauryzacyjna, a także spekulacyjna. W zasadzie dominujące w danym okresie funkcje pieniądza decydują o roli, jaką on pełni w gospodarce.

Podstawowymi funkcjami ekonomicznymi pieniądza są funkcja obrachunkowa i funkcja transakcyjna. Aby pieniądz mógł być wykorzystywany w transakcji kupna-sprzedaży musi być środkiem przechowywania wartości, co oznacza konieczność zachowania jego wartości w przewidywalnej przyszłości. O ile wartość pieniądza kruszcowego związana była z zawartością metalu w monecie, to wartość współczesnego pieniądza fiducyjnego zależy od wielu czynników<sup>7</sup>. Wartość pieniądza jest mierzona dobrami i usługami, jakie mogą być za niego nabyte w danym okresie i ulega zmianie wraz ze zmianami ogólnego poziomu cen w gospodarce. Mają one wpływ zarówno na wewnętrzną cenę pieniądza (stopa procentowa), jak i zewnętrzną (kurs walutowy). Na cenę wewnętrzną pieniądza najsilniej oddziałuje polityka pieniężna banku centralnego, natomiast w przypadku ceny zewnętrznej – stan gospodarki (im gospodarka silniejsza, tym mocniejsza waluta), płynność waluty, wielkość obrotów handlowych, a także zachowania dużych inwestorów finansowych, wreszcie sytuacja polityczna związana ze stabilnością zasad gospodarowania i przepisów prawa.

Poziom inflacji ma wpływ na wartość pieniądza mierzoną jego siłą nabywczą. Wysoka inflacja zwiększa niepewność w gospodarce, ogranicza inwestycje, zmniejsza realną wartość oszczędności i może prowadzić do spadku zaufania do pieniądza. Utrzymywanie inflacji na niskim poziomie w celu zachowania stabilnego poziomu cen (ochrony siły nabywczej waluty) należy do zadań banków centralnych<sup>8</sup>. Narodowy Bank Polski (NBP) wpływa na poziom inflacji przede wszystkim poprzez oddziaływanie na cenę i podaż pieniądza<sup>9</sup>. Ma do dyspozycji takie instrumenty, jak [Skopkowski, Wiśniewski, 2012, s. 8–13]:

- operacje otwartego rynku – obejmują warunkową i bezwarunkową sprzedaż lub kupno papierów wartościowych lub dewiz, a także emisje własnych

---

<sup>7</sup> W zasadzie w odmiennych kontekstach historycznych pieniądz pełnił odmienne role, które za każdym razem kształtowały charakter pieniądza i jego wartość [Norbis, 2012, s. 35–47].

<sup>8</sup> W latach 70. XX wieku banki centralne ogłaszały cele monetarne (w postaci wielkości agregatów pieniężnych) wynikające z przekonania, że istnieje silny związek między podażą pieniądza a inflacją. Natomiast od lat 90. zaczęto realizować koncepcje celów inflacyjnych – głównym celem polityki pieniężnej stała się stabilizacja cen [Karwowski, 2006, s. 452–453].

<sup>9</sup> W Polsce zgodnie z ustawą o NBP – podstawowym jego zadaniem jest „utrzymanie stabilnego poziomu cen przy jednoczesnym wspieraniu polityki gospodarczej rządu, o ile nie ogranicza to realizacji tego celu” (Ustawa o NBP z 1997 r.).



papierów dłużnych banku centralnego; operacje te równoważą popyt i podaż środków utrzymywanych przez banki komercyjne w banku centralnym,

- oficjalne stopy procentowe (stopę referencyjną, redyskontową, lombardową, depozytową),
- rezerwa obowiązkowa – utrzymywana przez banki komercyjne na rachunku w banku centralnym,
- operacje depozytowo-kredytowe – prowadzone z bankami komercyjnymi z ich inicjatywy, np. kredyt lombardowy czy depozyty na koniec dnia.

W ostatnich latach problematyka stosunku pieniądza i sfery realnej gospodarki stała się przedmiotem badań i ożywionych dyskusji. W literaturze spotyka się coraz więcej krytycznych opracowań odnoszących się do współczesnej roli pieniądza w gospodarce, a także niskiej skuteczności prowadzonej polityki pieniężnej. Spadek roli pieniądza w gospodarce jest spowodowany głównie jego oderwaniem od sfery realnej, rozwojem zaawansowanych instrumentów inżynierii finansowej wykorzystywanych do spekulacji, generowaniem kryzysów finansowych, drastyczną nierównością podziału i wynikającymi z niej problemami społecznymi [Gajda, 2014, s. 44–54]. Krytycznie oceniane są również banki, które kierując się maksymalizacją zysków, przyczyniają się do powstawania nierówności i dysproporcji w rozwoju krajów, a poprzez tworzenie skomplikowanych instrumentów finansowych oraz transakcje spekulacyjne – osłabiają skuteczność polityki pieniężnej [Bednarczyk, 2013, s. 47–58]. Uważa się, że dążenie banku centralnego do stabilności cen bez należytego uwzględnienia stabilności finansowej przyczynia się do wzrostu zagrożenia kryzysem. Dlatego też postuluje się zintegrowanie obu celów w bieżącej działalności banków centralnych [Huterski, 2011, s. 32–33]. Sprawnie funkcjonujący sektor finansowy musi wspierać rozwój gospodarczy i budowę dobrobytu społecznego. Proponuje się – poprzez odpowiednie regulacje i działania – podporządkowanie go interesom całej gospodarki i interesom społecznym [Shiller, 2016, s. 191–283].

### 3. Założenia koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej według Ludwiga Erharda

Powszechnie znane motto Ludwiga Erharda „dobrobyt dla wszystkich” – a zarazem tytuł książki (*Wohlstand für Alle*), w której opisał prowadzoną przez siebie politykę kształtowania ładu Społecznej Gospodarki Rynkowej – oznaczało niwelowanie różnic dochodowych i majątkowych oraz umożliwienie godziwej

konsumpcji, wolności i sprawiedliwości wszystkim, także mniej zamożnym grupom ludności. Do podstawowych zasad kształtowania ładu gospodarczego Erhard zaliczył: konkurencję rynkową, pełne zatrudnienie, stabilność cen i dywersyfikację substancji majątkowej w społeczeństwie (tabela 2).

**Tabela 2. Zasady ładu Społecznej Gospodarki Rynkowej według Ludwiga Erharda**

Zasada	Charakterystyka	Metody i instrumenty realizacji
Konkurencja rynkowa	<ul style="list-style-type: none"> <li>• główny priorytet polityki gospodarczej</li> <li>• zapewnienie równości wszystkich członków gry rynkowej</li> <li>• ingerencja tylko w przypadku konieczności podtrzymania mechanizmu konkurencji lub nadzorowania rynków, na których mechanizm nie zapewnia pełnej konkurencji</li> <li>• otwarcie gospodarki na zagranicę</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• ustawodawstwo antymonopolowe</li> <li>• dekartelizacja gospodarki</li> <li>• zniesienie reglamentacji</li> <li>• likwidacja subwencji i dotacji oraz przepisów regulujących ceny towarów</li> <li>• wprowadzenie wymiennalności walut</li> <li>• likwidacja ograniczeń w wymianie międzynarodowej</li> <li>• łagodny reżim fiskalny</li> </ul>
Pełne zatrudnienie	<ul style="list-style-type: none"> <li>• zapewnia włączenie wszystkich osób chętnych i zdolnych do pracy w społeczny proces gospodarowania</li> <li>• zwiększa gotowość do przejmowania odpowiedzialności za siebie i innych</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• odrzucenie ograniczeń w dostępie do zawodów (likwidacja koncesji, pozwoleń, licencji oraz wszystkich pochodnych)</li> <li>• pomoc w powrocie na rynek pracy</li> <li>• zapewnienie pełnej mobilności</li> </ul>
Stabilność cen	<ul style="list-style-type: none"> <li>• zapewnia możliwości długofalowego planowania działalności</li> <li>• sprzyja oszczędzaniu i akumulacji kapitału</li> <li>• racjonalizuje działalność gospodarczą</li> <li>• ukierunkowuje rozmiar i strukturę rynkowej podaży na realizację preferencji zgłaszanych przez konsumentów</li> <li>• zapobiega spekulacji</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• demonopolizacja gospodarki</li> <li>• troska o to, aby wzrost płac nie przekroczył wzrostu produktywności</li> <li>• działania przeciwko zawyżaniu cen (regulacje, presja na producentów)</li> <li>• zapory dla żądań związków zawodowych</li> <li>• zbilansowany budżet (brak deficytu)</li> <li>• stymulowanie oszczędzania i inwestowania</li> </ul>
Dywersyfikacja substancji majątkowej w społeczeństwie	<ul style="list-style-type: none"> <li>• zapewnienie równych materialnych szans w procesie rynkowej konkurencji</li> <li>• zapewnienie udziału wszystkich osób w postępie gospodarczym</li> <li>• umożliwienie samozatrudnienia</li> <li>• umocnienie pozycji jednostki w społecznym procesie gospodarowania</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• zwolnienie z podatku wynagrodzeń za nadgodziny</li> <li>• waloryzacja emerytur oparta na wskaźnikach wzrostu produktywności</li> <li>• spłata zobowiązań z tytułu odszkodowań wynikających z obiektywnych sytuacji</li> <li>• pomoc osobom niezdolnym do pracy</li> </ul>

Źródło: opracowanie na podstawie: Pysz [2008, s. 103–118]; Erhard [2012].

Erhardowska koncepcja SGR miała trójszczeblową strukturę [Wünsche, 2014, s. 154–155]:

- pierwszy szczebel to idea wiodąca – zawierał on krytyczne przemyślenie pojęcia wolności jednostki ludzkiej; wolność jednostki ludzkiej była dla Erharda fundamentem gospodarki rynkowej i wolnego społeczeństwa, a przy tym była jednoznaczna z autonomią działania; uważał, że każdy człowiek musi mieć prawo do decydowania o swoim miejscu w życiu gospodarczym,
- drugi szczebel to koncepcja – zawierał charakterystykę celów i działań, które muszą być zastosowane, aby urzeczywistnić ideę wiodącą,
- trzeci szczebel to program polityczny – zawierający konkretyzację koncepcji do poziomu metod i instrumentów, które powinny być zastosowane w konkretnej sytuacji, aby cele zostały osiągnięte.

Ludwig Erhard w swojej koncepcji SGR połączył zasadę wolności na rynku z zasadą równości społecznej i moralną odpowiedzialnością każdej osoby za całość społeczeństwa. Jego zdaniem zapewnienie wolności jednostki wymaga zagwarantowania pełnego zatrudnienia oraz stabilności cen. Wówczas dochody uzyskiwane z pracy mogą nie tylko uwolnić ludzi od materialnej biedy i ograniczeń z niej wynikających, lecz także zabezpieczyć i umocnić ich byt bez pomocy zewnętrznej (m.in. z budżetu państwa). Uważał, że płace i ceny pozostają w ścisłym wzajemnym związku i jeżeli nie chce się dopuścić do wzrostu cen, nie można pozwolić na wzrost płac, za wyjątkiem sytuacji, kiedy wzrasta produktywność [Erhard, 2012, s. 122–124]. Dlatego podstawowym warunkiem dla zrównoważonego wzrostu gospodarczego oraz realnego i bezpiecznego postępu społecznego jest zachowanie stabilności pieniądza [Erhard, 2012, s. 128].

Ludwig Erhard konsekwentnie stosował przewidziane w swojej koncepcji metody i instrumenty przez prawie 20 lat (1948–1966), co doprowadziło do sukcesu jego polityki przejawiającego się m.in. w [Kaczmarek, Pysz, 2004, s. 141–142]:

- wysokich wskaźnikach wzrostu gospodarczego (udział inwestycji w PKB od 22,8% w 1950 roku do 28,8% w 1965 r.),
- stabilności cen,
- pełnym zatrudnieniu osiągniętym bez stosowania państwowych czy interwencyjnych metod tworzenia miejsc pracy,
- istotnym zwiększeniu dochodów każdego obywatela, które wynikało z połączenia pełnego zatrudnienia z wysokim tempem wzrostu wydajności pracy.

O sukcesie polityki gospodarczej Erharda zadecydowały także specyficzne warunki powojenne m.in.: wysoki popyt konsumpcyjny spowodowany zniszczeniami

wojennymi, wsparcie finansowe innych państw (plan Marshalla, redukcja o 50% przedwojennego długu zagranicznego), dostęp do rynków zagranicznych, determinacja społeczeństwa obwinianego przez cały świat za okrucieństwa wojny (ucieczka w pracę), fala imigrantów powstała na skutek zmiany granic w Europie itp. [Kielmansegg, 2000, s. 148]. Zatem prowadzona przez Erharda polityka trafiła na odpowiedni grunt – była ona kulturowo i funkcjonalnie dostosowana do ówczesnych potrzeb narodu niemieckiego. Rozwiązywała problemy i uwzględniała ówczesną sytuację społeczno-ekonomiczną w Niemczech. Za taką oceną przemawia fakt, że realizacja koncepcji SGR w latach 60. XX wieku, kiedy to doszło do inflacji i bezrobocia – nie przynosiła oczekiwanych efektów.

#### 4. Pieniądz w polityce gospodarczej Ludwiga Erharda<sup>10</sup>

Pierwszym krokiem Ludwiga Erharda podjętym w kierunku utworzenia nowego ładu społeczno-gospodarczego była wymiana pieniędzy w 1948 roku, a przy okazji unieważnienie kartek żywnościowych i zniesienie kontroli cen. Uwolnienie cen wymagało podjęcia działań w kierunku zachowania stabilnej wartości pieniądza (jego siły nabywczej). Dbłość o stabilność pieniądza stała się głównym zadaniem (obok jego emisji) banku centralnego – Banku Landów Niemieckich<sup>11</sup>. Zabezpieczenie stabilności pieniądza nie tylko było odpowiedzialnością banku centralnego, lecz także rządu federalnego<sup>12</sup>.

---

<sup>10</sup> Podstawą do opracowania rozdziału były informacje zawarte w książce Ludwiga Erharda *Dobrobyt dla wszystkich* [Erhard, 2012].

<sup>11</sup> W RFN po likwidacji banku centralnego Rzeszy Niemieckiej, powstał dwustopniowy system banku centralnego (wzorowany na systemie Rezerwy Federalnej USA), który składał się z niezależnych banków centralnych landów (Landeszentralbank) i niezależnego od organów państwa Banku Niemieckich Landów (Bank Deutscher Länder). Właścicielem tego ostatniego były banki centralne landów. Na swoich obszarach działały one jak banki centralne, natomiast tylko Bank Niemieckich Landów był odpowiedzialny za emisję pieniądza, koordynację polityki pieniężnej (regulację obiegu pieniądza), a także za zarządzanie walutą. Najwyższym jego organem była Rada Banku Centralnego. Określała ona szczegółowo politykę stopy redyskontowej, politykę rezerw obowiązkowych (wówczas nowo wprowadzoną), a także wydawała wytyczne dla prowadzenia operacji otwartego rynku oraz polityki kredytowej banków.

<sup>12</sup> W roku 1948, na początku zmian, w związku z występującym bezrobociem prowadzono ekspansywną politykę kredytową, a także wprowadzono program inwestycji państwowych. Tani kredyt oraz programy robót publicznych i budowlanych przyczyniły się do wzrostu zatrudnienia. Bank centralny był zobowiązany do przestrzegania ogólnej polityki gospodarczej i do wsparcia zadań realizowanych w jej ramach. Od roku 1951 przedstawiciele rządu mogli uczestniczyć w po-

Późną jesienią 1948 roku bank centralny podjął pierwsze działania w zakresie polityki pieniężnej. Ustalił stopę rezerwy obowiązkowej na poziomie 15%, podniósł stopy procentowe, a także zaostrzył politykę kredytową (m.in. zobowiązano banki komercyjne do zmniejszenia wolumenu udzielanych kredytów). Ponadto z uwagi na ujemne saldo wymiany handlowej wprowadzono licencje na import (50% depozyty importowe), zdewaluowano o 20% markę, podjęto działania wspierające eksport (promocja eksportu przez rząd federalny, przystąpienie do międzynarodowych organizacji handlowych). Lekkie rozluźnienie restrykcyjnej polityki pieniężnej i kredytowej nastąpiło w połowie 1949 roku<sup>13</sup>, większe pod koniec 1951 roku, a w kolejnym roku doszło do liberalizacji obrotów handlowych. Przesławiony przemysł z produkcji wojennej na rynkową sprawił, że sklepy zapełniły się towarami, rosnąca migracja uzupełniała braki siły roboczej, a rosnąca wydajność pracy, wraz z nią zarobki, w późniejszym czasie też renty i świadczenia socjalne powodowały zadowolenie społeczne [Hampe, 2014, s. 209–215].

Obawy Erharda budziła jednak rosnąca nadwyżka w bilansie handlowym, głównie z uwagi na jej wpływ na ilość pieniądza w obiegu<sup>14</sup>. Wprowadzono szereg ułatwień w imporcie (m.in. obniżono lub zniesiono cła na niektóre towary), a także zredukowano inwestycje publiczne. Polityka Erharda została poparta działaniami banku centralnego, który zaostrzył politykę pieniężną i kredytową (podniesiono stopy procentowe i stopę rezerwy obowiązkowej, ograniczono bankom komercyjnym możliwości refinansowania), które następnie złagodzono w 1957 roku. W rezultacie wzrost cen był relatywnie niski.

Silny wzrost gospodarczy Niemiec skutkował wzrostem znaczenia politycznego, a także waluty – marki niemieckiej, która stała się jedną z najważniejszych walut świata (w 1958 roku stała się wymiennalna na inne waluty). Przy czym w okresie realizacji polityki gospodarczej Erharda w Niemczech funkcjonowały dwa systemy pieniężne [Fedorowicz, 1993, s. 15]:

---

siedzeniach Rady Banku Centralnego i wnioskować o zawieszenie decyzji rady, w przypadku, kiedy zagrażały one realizacji polityki gospodarczej.

<sup>13</sup> W drugiej połowie 1949 roku bank centralny poluzował politykę kredytową, obniżono stopę rezerwy obowiązkowej oraz stopę dyskontową, a także udzielono bankom komercyjnym kredytów refinansowych na finansowanie długoterminowych kredytów inwestycyjnych oraz obrotowych dla firm, a przy tym obniżono oprocentowanie lokat i wkładów a'vista.

<sup>14</sup> Do powstania nadwyżki doprowadziły utrzymywane od dłuższego czasu na niezmiennym poziomie wynagrodzenia (koszty pracy), wysoka jakość produkowanych towarów (m.in.: maszyny, pojazdy, chemikalia, elektryka), a także niedowartościowana marka.

- w rozliczeniach wewnętrznych – system walut manipulowanych, który opierał się na niewymienialnych na złoto biletach gotówkowych emitowanych przez bank centralny oraz na pieniądzu depozytowym, którego kreacja podlegała kontroli ze strony banku centralnego,
- w rozliczeniach zagranicznych – system dolarowo-złotowy (od roku 1944 do 1971 roku), który opierał się na wymienialności marki wg stałego kursu i ograniczonej wymienialności USD na złoto (przy czym prawo do wymiany przysługiwało tylko bankom centralnym).

W roku 1957 doszło do zmiany struktury niemieckiej bankowości centralnej. Na podstawie Ustawy o Bundesbanku z dnia 26 lipca 1957 r. powołano Deutsche Bundesbank (DB), a banki landowe stały się jego oddziałami terenowymi. Ustawa ta nałożyła na bank centralny obowiązek regulacji obiegu pieniądza oraz podaży kredytu dla gospodarki w celu zachowania stabilności waluty. DB skupiał się głównie na polityce zapewnienia płynności [Moszyński, 2014, s. 219–235]. Kontrolował zachowania banków komercyjnych w zakresie udzielania kredytów za pomocą stopy rezerwy obowiązkowej, polityki refinansowania (zmiany stopy redyskontowej i lombardowej) oraz operacji sprzedaży i odkupu papierów wartościowych (operacje otwartego rynku). Posiadał wyłączne prawo do emisji banknotów i bycia decydem polityki walutowej państwa. W latach 60. doszło do większej aktywności banku centralnego w zakresie prowadzonej polityki pieniężnej. W roku 1961 przeprowadzono pierwszą rewaluację marki – o 5%<sup>15</sup>. Siła niemieckiej waluty wpływała korzystnie na eksport towarów produkowanych w RFN. Ich głównymi odbiorcami były inne państwa Europy Zachodniej i Stany Zjednoczone. Niemcy stały się jednym z największych eksporterów na świecie, tuż za Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią. Skuteczność prowadzonej przez bank centralny polityki pieniężnej została ograniczona przez inflację importowaną (przenoszenie wzrostu cen z innych krajów, z których importowano towary), a także prowadzoną procykliczną politykę fiskalną. W drugiej połowie lat 60. ceny towarów i usług systematycznie rosły zarówno w Niemczech, jak i we wszystkich krajach uprzemysłowionych [Galbraith, 2011, s. 311–312].

Należy zauważyć, że w całym okresie rządów Erharda niemiecka gospodarka była skutecznie wspierana poprzez aktywną politykę gospodarczą. A zbieżność polityki inwestycyjnej i fiskalnej z polityką pieniężną banku centralnego świadczy

---

<sup>15</sup> Od roku 1958 marka stała się wymienialna na inne waluty.

o współpracy rządu z władzami monetarnymi. Wprawdzie czasami dochodziło do krótkotrwałych niezgodności między nimi, np. wprowadzano ograniczenia kredytowe i jednocześnie ulgi podatkowe, ale w dłuższym okresie zarówno działania banku centralnego, jak i rządu nakierowane były na ograniczanie nadmiernej podaży pieniądza na rynku. Erhard najbardziej obawiał się inflacji i mimo bardzo szybkiego rozwoju gospodarki niemieckiej i istniejącego wówczas przekonania, że inflacja korzystnie wpływa na wzrost gospodarczy [Marszałek, 2006, s. 76–88] – sprzeciwiał się ekspansywnej polityce monetarnej i nadmiernym wydatkom budżetowym. Brał pod uwagę to, że zadłużenie trzeba będzie spłacić, a to obciąży przyszłe pokolenia podatników. W okresie swych rządów dążył do zwiększenia oszczędności i inwestycji. Uważał, że mogą to zapewnić tylko wysokie stopy procentowe, które jednocześnie zniechęcą społeczeństwo do zaciągania kredytów. Polityka Erharda zatem różniła się od popularnego ówczesnie paradygmatu, że inflacja korzystnie wpływa na wzrost gospodarczy. A charakterystyczna dla Erharda troska o stabilność cen pojawiła się jako cel banków centralnych innych gospodarek kapitalistycznych dopiero w latach 70. XX wieku (wcześniej celem był wzrost gospodarczy i zatrudnienie) [Marszałek, 2006, s. 77].

## 5. Zakończenie – uwagi

Nie wszystkie problemy gospodarcze rozwiązywane w czasach rządów Erharda za pomocą polityki monetarnej, fiskalnej, czy też regulacjami oraz oddziaływaniem psychologicznym na zachowania konsumentów (nie przepłacać) i producentów (nie podnosić cen), są możliwe do rozwiązania w ten sam sposób współcześnie, szczególnie w zakresie wykorzystania pieniądza. Pieniądz odgrywał wówczas w gospodarce aktywną rolę, a prowadzona polityka pieniężna wspierała realizację polityki gospodarczej rządu. Wraz z rozwojem społeczno-gospodarczym, procesami liberalizacji, a zwłaszcza globalizacji zmieniał się sposób definiowania pieniądza, formy jego występowania, metody regulacji ilości pieniądza w obiegu, a także rola w gospodarce (tabela 3).

**Tabela 3. Pieniądz i polityka pieniężna w okresie realizacji erhardowskiej koncepcji SGR i współcześnie**

Kryterium	Okres SGR	Współczesność
Rodzaj pieniądza	<ul style="list-style-type: none"> <li>• powiązany przez dolara z parytetem złota</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• pieniądz fiducyjny</li> </ul>
Powiązanie pieniądza ze sfera realną	<ul style="list-style-type: none"> <li>• silne, tzw. następcza funkcja pieniądza związana z realnymi procesami gospodarczymi</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• słabe,</li> <li>• finansjalizacja gospodarki i ogromna skala handlu ryzykiem (tzw. transakcje niewidzialne)</li> </ul>
Forma pieniądza	<ul style="list-style-type: none"> <li>• gotówkowy</li> <li>• bezgotówkowy</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• głównie bezgotówkowy – elektroniczny,</li> <li>• pojawienie się pieniądza wirtualnego – kryptowalut</li> </ul>
Funkcje pieniądza	<ul style="list-style-type: none"> <li>• transakcyjna, obrachunkowa, tezauryjna, płatnicza,</li> <li>• duża waga funkcji społecznych pieniądza i ich pozytywnych efektów (integracja, mobilizacja do uczciwej pracy itp.)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• obrachunkowa, transakcyjna, płatnicza, tezauryjna,</li> <li>• znaczący udział funkcji spekulacyjnej, duży udział negatywnych efektów funkcji społecznych (chciwość, nierówności społeczne)</li> </ul>
Rynek finansowy	<ul style="list-style-type: none"> <li>• nowo zorganizowany rynek pieniężny i kapitałowy w niewielkim stopniu służył spekulacjom,</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• globalny rynek finansowy z bardzo dużym udziałem transakcji spekulacyjnych</li> </ul>
Polityka pieniężna	<ul style="list-style-type: none"> <li>• cel – utrzymanie stabilnego poziomu cen,</li> <li>• wysoka skuteczność kontroli podaży pieniądza przez bank centralny,</li> <li>• mocno ograniczana możliwość kreacji pieniądza przez banki komercyjne</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• cel – utrzymanie stabilnego poziomu cen przy jednoczesnym wspieraniu polityki gospodarczej rządu (cel inflacyjny),</li> <li>• niska skuteczność kontroli podaży pieniądza przez bank centralny,</li> <li>• słaba kontrola kreacji pieniądza przez banki komercyjne (rosnąca szybkość obiegu)</li> </ul>
Instrumenty polityki pieniężnej	<ul style="list-style-type: none"> <li>• duże znaczenie stopy rezerwy obowiązkowej, a także instrumentów sterowania bezpośredniego – kontrola kredytów (limity kredytowe maksymalny przyrost) i oprocentowania depozytów,</li> <li>• stopa dyskontowa,</li> <li>• operacje otwartego rynku</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• małe znaczenie stopy rezerwy obowiązkowej (rola pomocnicza),</li> <li>• głównie podstawowe stopy procentowe i operacje otwartego rynku,</li> <li>• operacje depozytowo-kredytowe</li> </ul>
Kurs walutowy	<ul style="list-style-type: none"> <li>• sztywny kurs walutowy oparty na parytecie w stosunku do dolara,</li> <li>• ograniczenia dewizowe</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• płynny kurs walutowy (rynkowy),</li> <li>• niewielka możliwość wpływu banku centralnego,</li> </ul>
Działalność banków komercyjnych	<ul style="list-style-type: none"> <li>• regulowana,</li> <li>• skupienie na działalności depozytowo-kredytowej,</li> <li>• ograniczona ekspansja zagraniczna (w większości banki o zasięgu krajowym)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• silnie regulowana,</li> <li>• bardzo szeroki wachlarz usług – zaawansowane instrumenty finansowe,</li> <li>• dominacja banków dużych o zasięgu globalnym</li> </ul>

Źródło: opracowanie własne.



Erhard przywiązywał dużą wagę do funkcji społecznych pieniądza – pieniądź był postrzegany jako środek do zapewnienia człowiekowi godnego życia i wolności. Pieniądź wspierał gospodarkę realną (banki pełniły służebną rolę wobec gospodarki), bardzo ważne było też kształtowanie w społeczeństwie skłonności do oszczędzania. Erhard zgadzał się z J.M. Keynesem, że człowiek gromadzi pieniądź nie dla niego samego, lecz dla jego siły nabywczej, a popyt na pieniądź jest w istocie popytem na jednostki siły nabywczej [Knakiewicz, 2006, s. 10–11]. Natomiast obecnie pieniądź stał się wyznacznikiem statusu społecznego, władzy, dla wielu ludzi największą wartością. Dość powszechne stały się takie zachowania, jak spekulacje i nadużycia finansowe, hazard, niekiedy formalnie zakazana lichwa, czy wreszcie osiągnięcie zysku z samego pieniądza.

W okresie SGR pieniądź występował głównie w kategorii pieniądza transakcyjnego jako miernik wartości czy środek przechowywania wartości. Sytuacja ta zaczęła ulegać zmianie w latach 80. XX wieku, w warunkach gwałtownego rozwoju gospodarczego i rozwoju bankowości inwestycyjnej. Rozmiary pieniądza spekulacyjnego rosły bardzo dynamicznie. Transakcje spekulacyjne często charakteryzowały się dużo wyższą dochodowością od tej, którą zapewniała gospodarka realna<sup>16</sup>.

Ilość pieniądza w gospodarce była i jest bardzo ważna. Przy czym skuteczna jej kontrola przez bank centralny w czasach SGR, obecnie – w dobie swobodnego przepływu kapitałów, liczby transakcji spekulacyjnych i zaawansowanych rozwiązań technologicznych zwiększających szybkość obiegu pieniądza – jest bardzo trudna. Tym bardziej, że narzędzia w dyspozycji banku centralnego pozostały bez większych zmian. Nadmierną kreację pieniądza uznano za jedną z przyczyn globalnego kryzysu 2006–2008. W związku z tym pojawiły się głosy, aby zaostrzyć regulacje bankowe (głównie wymogi kapitałowe) [Sinn, 2009, s. 261–281], znacznie ograniczyć, a nawet odebrać bankom komercyjnym możliwość kreacji pieniądza (Islandia, Szwajcaria). Obecnie mniej zależy od tego, co uczyni bank centralny w tym zakresie, a więcej od zachowania się dużych inwestorów finansowych czy zjawisk i procesów zachodzących w otoczeniu zewnętrznym (poza granicami kraju) – inflacja, zagraniczne stopy procentowe, wzrost gospodarczy, kursy walut, ceny na rynkach towarowych i surowcowych itp. Dlatego postulowana jest współ-

---

<sup>16</sup> Obecnie prawie 90% międzynarodowych transakcji finansowych nie jest powiązanych z przepływem towarów i usług (w roku 1970 było to 10%) [Gajda, 2014, s. 48].

praca między bankiem centralnym a rządem w celu ograniczenia negatywnych skutków dla gospodarki krajowej [Owsiak, 2008, s. 45].

Wydaje się, że obecny system pieniężny oparty na prawach rynku i z ograniczonymi możliwościami oddziaływania banku centralnego na podaż pieniądza, a przy tym otwartość gospodarek i ukierunkowana na zysk działalność instytucji finansowych, praktycznie uniemożliwiają realizację erhardowskiej koncepcji SGR. Zatem powrót do polityki sprzed ponad 50 laty w jej ówczesnej postaci nie daje szansy na powtórzenie jej sukcesu w aktualnych warunkach społeczno-gospodarczych. Niemniej jednak możliwe jest wykorzystanie pewnych elementów, zasad czy doświadczeń prowadzonej przez Ludwiga Erharda polityki gospodarczej.

Henryk Bąk\*

# FUNKCJONOWANIE STREFY EURO. OCZEKIWANIA A REALIZACJA NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH PAŃSTW CZŁONKOWSKICH

## 1. Wprowadzenie

Celem rozdziału jest porównanie oczekiwań, w zakresie pogłębienia integracji gospodarczej państw tworzących EWG poprzez utworzenie unii walutowej, sformułowanych w raporcie Delorsa i w studium wspólnotowym *One market, one Money*, z realizacją tych oczekiwań przeanalizowanych na przykładzie funkcjonowania gospodarki holenderskiej i fińskiej należących do trzonu strefy euro oraz gospodarek peryferyjnych, które w okresie kryzysu finansowego 2008+ znalazły się w trudnej sytuacji gospodarczej, czyli krajów PIGS (Portugalia, Irlandia, Grecja i Hiszpania).

Wstępne decyzje w zakresie przejścia do następnego etapu pogłębienia integracji gospodarczej państw EWG, czyli utworzenia unii walutowej podjęto na posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbyło się 27–28 czerwca 1988 roku w Hanowerze. Wówczas uznano, że dla wdrożenia w życie Jednolitego Aktu Europejskiego w celu pełnej realizacji wspólnego rynku wewnętrznego nie są wystarczające reguły ułomnej unii kursowej wprowadzone 13 marca 1979 roku w formie Europejskiego Systemu Walutowego (ESW) i utworzenia Europejskiej Jednostki Walutowej (European Currency Unit – ECU). W ramach Europejskiego Systemu Walutowego obowiązywał mechanizm kursowy ERM. W tym mechanizmie ustalano co prawda kursy centralne względem ECU, ale stosowano

---

\* Emerytowany pracownik naukowo-dydaktyczny Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

przedział wahań – normalny  $\pm 2,25\%$ , a dla gospodarek o słabszych fundamentach rozszerzony przedział –  $\pm 6\%$ <sup>1</sup>. Jednocześnie możliwa była korekta kursów centralnych w przypadku występowania nadmiernych napięć na rynku walutowym, co do 1987 roku było szeroko wykorzystywane. Tylko w okresie styczeń 1987 roku – wrzesień 1992 roku nie dokonywano zmian kursów centralnych (z wyjątkiem dewaluacji włoskiego lira o 3,7% w 1990 roku), co stało się możliwe po rozszerzeniu interwencji wewnątrz marginalnych i rozszerzeniu znaczenia Europejskiego Funduszu Współpracy Walutowej (na podstawie umowy z Nyborg z 1987 roku). Wówczas uznano, że należy zrobić następny krok i wprowadzić co najmniej trwałe usztywnienie wzajemnych kursów walutowych bez możliwości korekty (dewaluacji lub rewaluacji) i bez stosowania przedziału dopuszczalnych wahań kursowych. Powołany w roku 1988 Komitet J. Delorsa opracował 3-etapowy plan wprowadzenia unii walutowej (*Report on economic and monetary union in the European Community*), który został następnie zaakceptowany na posiedzeniu Rady w Madrycie w czerwcu 1989 roku [Delors Report, 1989].

## 2. Plan wprowadzenia unii walutowej Delorsa

W raporcie przygotowanym przez Komitet J. Delorsa podkreślono, że w celu zrealizowania idei pełnej integracji gospodarki realnej niezbędne jest wprowadzenie integracji monetarnej [Delors Report, 1989]<sup>2</sup>. Jako trzy niezbędne warunki wprowadzenia unii monetarnej uznano:

- zapewnienie całkowitej i nieodwołalnej wymiennalności wzajemnych walut,
- wprowadzenie pełnej liberalizacji obrotów kapitałowych oraz pełnej integracji rynku bankowego i innych rynków finansowych,
- eliminację przedziału wahań i nieodwołalne zamrożenie parytetów kursowych.

---

<sup>1</sup> Rozszerzony przedział wahań stosowano początkowo tylko w przypadku Włoch (do roku 1990), a następnie, Hiszpanii (od 20 czerwca 1989 roku), Wielkiej Brytanii (od 8 października 1990 roku do 16 września 1992 roku) i Portugalii (od kwietnia 1992 roku) [Chrabonszczewska, Kalicki, 1996, s. 122; Gibson, 1996, s. 177].

<sup>2</sup> W literaturze przedmiotu wskazuje się najczęściej, że w raporcie tym wytyczono 3-etapową ścieżkę dojścia do wspólnej waluty, pomijając propozycje i wnioski w nim zawarte. Przypomnienie zawartych w raporcie Delorsa propozycji jest o tyle istotne, że członkami zespołu byli prezesi banków centralnych państw członkowskich EWG i prezentuje on wspólne stanowisko ekspertów banków centralnych. Poza tym raport ten został zaakceptowany przez Radę Europejską i powinien stanowić wytyczną dla podejmowanych następnie kroków.

W raporcie podkreślono, że warunkiem skutecznego funkcjonowania unii jest osiągnięcie wysokiego poziomu konwergencji realnej integrujących się gospodarek, prowadzenie wspólnej polityki pieniężnej i koordynacja polityki gospodarczej poszczególnych państw tworzących unię monetarną. Wprowadzenie wspólnej waluty uznano – z uwzględnieniem ekonomicznych, psychologicznych i politycznych uwarunkowań – jako naturalny i pożądany kierunek dalszego pogłębiania (rozwoju) unii walutowej. Wprowadzenie wspólnej waluty nie stanowiłoby jednak niezbędnego warunku ustanowienia i funkcjonowania unii walutowej. Dla skutecznego funkcjonowania gospodarek w ramach unii monetarnej uznano spełnienie warunków unii ekonomicznej, tj.:

- ustanowienie wspólnego rynku obejmującego pełną swobodę przepływu osób, towarów, usług i kapitału,
- umacnianie mechanizmów rynkowych poprzez politykę konkurencji i inne instrumenty polityki gospodarczej,
- prowadzenie wspólnej polityki w zakresie przekształceń strukturalnych i rozwoju regionalnego,
- koordynację polityki makroekonomicznej wraz z ustanowieniem wiążących reguł polityki budżetowej.

Zrealizowanie idei unii ekonomicznej powinno więc prowadzić do osiągnięcia wysokiego poziomu konwergencji realnej gospodarek. Wysoki poziom integracji ekonomicznej powinien zostać osiągnięty w znacznej mierze na I etapie integracji monetarnej. Kraje kandydujące do wspólnego obszaru powinny uczestniczyć w mechanizmie kursowym ERM przy wąskim przedziale wahań kursowych. Jednocześnie należałoby testować, w jakim zakresie poszczególne gospodarki byłyby zdolne do osiągnięcia celów gospodarczych w zakresie wzrostu gospodarczego, likwidacji bezrobocia, stabilności pieniądza i równowagi zewnętrznej bez odwoływania się do dewaluowania własnej waluty. Były to bez wątpienia cele, do osiągnięcia których dążono by w ramach Społecznej Gospodarki Rynkowej. Cele te powinny być możliwe do osiągnięcia przy wykorzystaniu innych instrumentów polityki gospodarczej. Podkreślono też, że poszczególne gospodarki powinna cechować mobilność siły roboczej i elastyczność wynagrodzeń. W praktyce powinien zostać więc spełniony warunek optymalnego obszaru walutowego, na który wskazał R. Mundell [1961, s. 509–517].

W I etapie powinien zostać utworzony specjalny fundusz rezerwy początkowo w wysokości ok. 10% rezerw dewizowych państw Wspólnoty w celu podejmowania

wspólnych interwencji na rynku walutowym<sup>3</sup>, zacieśnienia zinstytucjonalizowanych form współpracy banków centralnych w ramach Europejskiego Systemu Banków Centralnych, a także dokonania stosownych zmian w traktacie rzymskim. Poza tym Komisja Europejska dokonywałaby rokrocznie oceny w zakresie stopnia pogłębiania integracji ekonomicznej, w tym i postępów w odniesieniu do konwergencji realnej unijnych gospodarek. W tej sytuacji przejście do II etapu miałoby stosunkowo płynny charakter, bez odgórnego określania terminu przejścia do tego etapu.

W II etapie następowałoby z jednej strony dalsze pogłębianie procesu integracji ekonomicznej w warunkach prowadzenia wspólnej polityki pieniężnej i przy zawężeniu wahań kursowych w porównaniu z normalnym przedziałem wahań obowiązującym do sierpnia 1993 roku, czyli  $\pm 2,25\%$ , a z drugiej strony podjęte zostałyby działania instytucjonalne w celu wprowadzenia w życie pełnej unii kursowej, czyli przejścia do realizacji III etapu tworzenia unii walutowej. Ukoronowaniem III etapu byłoby ewentualnie wprowadzenie wspólnej waluty. Gdyby proces wprowadzania wspólnej waluty przebiegał według powyżej zarysowanego schematu, wówczas można byłoby stwierdzić, że proces ten dokonywał się zgodnie z koncepcją „ekonomistów”, czyli w pierwszej kolejności powinien dokonać się proces konwergencji realnej integrujących się gospodarek, a ukoronowaniem tego procesu stanowiłoby wprowadzenie wspólnej waluty. Za takim schematem wprowadzania wspólnej waluty opowiadali się Niemcy, a także Holandia i Wielka Brytania. Przeciwnym stanowisko zajmowali przedstawiciele strony francuskiej określane jako „monetaryści”, którzy już w latach 70. XX wieku opowiadali się za możliwie szybkim wprowadzeniem wspólnej waluty, traktując politykę kursową jako nieskuteczny instrument w procesie integrowania się gospodarek. Dlatego też opowiadali się oni za wprowadzeniem sztywnego kursu jako instrumentu dyscyplinującego poszczególne kraje oraz określenia ścisłego terminu wprowadzenia wspólnej waluty [Kloten, Grosch, 1993, s. 162–163].

Raport Delorsa był oficjalnym dokumentem zaakceptowanym przez Radę Europejską, ale miał on ramowy (kierunkowy) charakter. W raporcie postulowano, aby I etap budowy unii walutowej rozpocząć 1 lipca 1990 roku, i w praktyce tak też się stało. W raporcie nie określono jednak terminów rozpoczęcia II i III

---

<sup>3</sup> Gdyby utworzono taką instytucję, wówczas atak spekulacyjny na funta sterlinga dokonany we wrześniu 1992 roku nie miałby szans powodzenia. Prawdopodobnie nie doszłoby do ataku na franka francuskiego w 1993 roku i nie zachodziłaby wówczas prawdopodobnie potrzeba rozszerzenia przedziału wahań kursowych w ramach mechanizmu ERM do  $\pm 15\%$ . Rozszerzając przedział wahań, w zasadzie idea stopniowego pogłębiania unii kursowej została zniweczona.

etapu, gdyż te terminy uzależnione były od postępu prac w zakresie zacieśniania unii ekonomicznej i postępów poszczególnych krajów w zakresie osiągania wysokiego stopnia konwergencji realnej integrujących się gospodarek. Należało więc w pierwszej kolejności opracować strategię w zakresie pogłębiania stopnia konwergencji realnej oraz miary (wskaźniki) okresowej oceny efektów polityki spójności i polityki przekształceń strukturalnych, poziomu konkurencyjności międzynarodowej i innowacyjności poszczególnych gospodarek, wypracować wspólne mechanizmy przewyższania szoków podażowych i popytowych. Takich działań w praktyce jednak nie podjęto. Skoncentrowano się głównie na zmianach traktatowych. W przyjętym wówczas traktacie z Maastricht sformułowano reguły funkcjonowania strefy wspólnej waluty oraz tryb działań w odniesieniu do II etapu przygotowań do utworzenia unii walutowej. Kwestia konwergencji realnej zeszała na dalszy plan. Pominięto też etap oceny funkcjonowania poszczególnych gospodarek w ramach unii kursowej przy jednolitej polityce pieniężnej i zawężonym przedziale wahań kursowych.

### 3. Studium *One market, one Money*

Teoretyczne uzasadnienie do podejmowanych wówczas działań w zakresie integracji monetarnej stanowiło opracowane w roku 1990 przez ekspertów Generalnego Dyrektoriatu do spraw Ekonomicznych i Finansowych Komisji Europejskiej – przy naukowym wkładzie D. Grosa i J. Pisani-Ferry’ego, a także wsparciu szeregu ekonomistów zajmujących się naukowo problematyką integracyjną – obszerne studium *One market, one Money. An evaluation of the potential benefits and costs of forming an economic and monetary union* [Commission of the European Communities, 1990]<sup>4</sup>. Studium to oparte zostało na najnowszym wówczas trendach w makroekonomii, czyli teorii racjonalnych oczekiwań, teorii realnego cyklu koniunkturalnego, nowej syntezy neoklasycznej przy wykorzystaniu makromodelu MFW Multimod i makromodelu Komisji Europejskiej Quest. Autorzy studium uznali, że teoria optymalnego obszaru walutowego jest w zasadzie nieprzydatna do analizy integracji zachodnioeuropejskiej. Podejście to jest w pewnym sensie zrozumiałe, gdyż oczywistą kwestią było, że EWG nie spełniała podstawowego

---

<sup>4</sup> Jako doradcy współpracujący z ekspertami Komisji wymienieni zostali w stadium między innymi: R. Baldwin, P. Bofinger, R. Bryant, A. Cukierman, A. Hughes-Hallet, P. Kennen, W. Molle, R. Portes, A. Sapir, N. Thygesen, Ch. Wyplosz.

kryterium optymalności obszaru walutowego sformułowanego przez R. Mundella, czyli brak było w EWG mobilności przestrzennej siły roboczej (w znacznej mierze ze względów politycznych i kulturowych) oraz elastyczności płac (ze względu na porozumienia taryfowe i siłę związków zawodowych) w kierunku ich obniżania.

W rozdziale skoncentrowano się na symulacji korzyści i kosztów z utworzenia wspólnego obszaru walutowego. Wskazano, że stabilizacja cen stanowiłaby dużą korzyść dla państw członkowskich unii, gdyż niska inflacja umożliwiłaby redukcję stóp procentowych (przy utrzymywaniu dyscypliny budżetowej), co pobudziłoby inwestycje i wzrost gospodarczy. Taki sam efekt dla wzrostu miałyby redukcja ryzyka kursowego i kosztów transakcyjnych związanych z wymianą walut. Poza tym wspólna waluta odgrywałaby istotną rolę w obrocie międzynarodowym jako waluta rezerwowa (korzyści z emisji) oraz waluta rozliczeniowa. Kosztem jest natomiast utrata samodzielności w polityce pieniężnej oraz utrata możliwości wykorzystywania kursu walutowego jako instrument polityki gospodarczej.

Państwa EWG dążyły konsekwentnie do stabilizowania wzajemnych kursów walutowych, mając na względzie negatywne doświadczenia z chaosu walutowego lat 30. XX wieku. Z drugiej strony istotnym czynnikiem pogłębiania integracji gospodarczej był rozwój wzajemnego handlu oraz swoboda w przepływie kapitału w formie inwestycji bezpośrednich. Tak więc już w roku 1972, gdy rozpadał się system stałych kursów z Bretton Woods podjęto próbę ustabilizowania wzajemnych kursów w ramach węża walutowego, co w burzliwych latach 70. XX wieku nie mogło się w pełni udać. W ramach Europejskiego Systemu Walutowego (ESW) obowiązującego od marca 1979 roku stabilne kursy udało się utrzymać tylko od stycznia 1987 roku do września 1992 roku (przy dwukrotnie szerszym przedziale wahań w porównaniu z przedziałem w wężu walutowym). Znamienne jest jednak przy tym, że państwa tworzące wówczas trzon Wspólnoty (Niemcy, Holandia, Luksemburg, Belgia, a także Dania) nie musiały już od lutego 1982 roku sięgać po dewaluację, jako instrument wspierania konkurencyjności międzynarodowej swojej gospodarki, aby przywrócić realną równowagę zewnętrzną. Dla ratowania ESW państwa te dokonywały natomiast w latach 80. XX wieku rewaluacji kursów centralnych swoich walut, co w pewnym zakresie hamowało powiększanie się nadwyżek w obrotach bieżących bilansu płatniczego tych krajów. W studium wskazano więc, że dla powyżej wymienionych państw oraz dla Francji rezygnacja z własnej polityki kursowej nie powodowałaby w zasadzie żadnego kosztu. Natomiast państwa peryferyjne z południowej Europy zmuszone były dla ratowania równowagi zewnętrznej do dewaluowania okresowo własnych walut. Te państwa



musiałyby podjąć pewne działania w kierunku ustabilizowania cen i kursu walutowego, co odnosiło się w szczególności do Grecji i Portugalii.

Z opracowanego na początku lat 60. XX wieku modelu Mundella-Fleminga wynika, że w warunkach zliberalizowanych obrotów kapitałowych przy stałych kursach walutowych skuteczna w zakresie pobudzenia wzrostu gospodarczego będzie polityka fiskalna. Polityka pieniężna musi być w tej sytuacji nastawiona na stabilizowanie kursu walutowego. Bank centralny nie ma więc pełnej swobody (autonomii) w zakresie prowadzenia polityki pieniężnej z myślą o utrzymywaniu stabilnych cen. Natomiast przy płynnych kursach walutowych bardziej skuteczna będzie w zakresie pobudzania wzrostu gospodarczego polityka pieniężna. Na tej teoretycznej podstawie wyprowadzono zależność określaną w literaturze jako triada niespójności (trójkąt niemożliwości). Z zależności tej wynika, że przy w pełni zliberalizowanych obrotach kapitałowych nie jest możliwe jednoczesne utrzymanie stałych kursów walutowych i autonomii w polityce pieniężnej. Jednolity Akt Europejski zobowiązywał państwa wspólnotowe do wprowadzenia do 1992 roku pełnej liberalizacji obrotów kapitałowych. W tej sytuacji polityka pieniężna państw integrujących się monetarnie musi być silnie skoordynowana. W sumie więc, pomijając jednorazowe koszty o charakterze technicznym (dostosowanie systemów informacyjnych i rozliczeniowych) i organizacyjnym wynikające ze zmiany waluty, to kwestię kosztową uznano w studium jako mało istotną w procesie integracji walutowej. Wydzźwięk opracowania *One market, one Money* był więc jednoznaczny. Koszty integracji monetarnej będą niewielkie, natomiast korzyści znaczne, o ile integrujące się państwa utrzymają stabilność cenową i zrównoważone finanse publiczne.

Studium *One market, one Money* miało wpływ zarówno na stanowisko polityków i decydentów, jak i opinii publicznej w ukształtowaniu pozytywnego nastawienia względem integracji monetarnej. Wywarło ono też wpływ na kształt regulacji w odniesieniu do Unii Gospodarczej i Walutowej wprowadzonych traktatem z Maastricht, zwłaszcza na zastosowane reguł konwergencji nominalnej. Można też stwierdzić, że wprowadzone tym traktatem rozwiązania były bliskie stanowisku „monetarystów”, mając na względzie tempo wprowadzenia wspólnej waluty, jak i przyjęcie cichego założenia, że wymogi wynikające z teorii optymalnego obszaru walutowego (pomimo ułomności tej teorii) mają endogeniczny charakter i zostaną spełnione w przyszłości po wprowadzeniu wspólnej waluty. Powyższa kwestia odnosi się zwłaszcza do państw peryferyjnych względem państw stanowiących trzon unii walutowej. W państwach peryferyjnych koszty rezygnacji z polityki

kursowej i polityki pieniężnej mogłyby okazać się znacznie wyższe w przypadku wystąpienia szoku asymetrycznego, w porównaniu z potencjalnymi korzyściami, które przy wystąpieniu szoku mogłyby okazać się iluzorycznymi.

W dalszej części rozdziału zostaną przeanalizowane wybrane wskaźniki obrazujące sytuację gospodarczą wybranych państw peryferyjnych, które też zostały szczególnie silnie dotknięte szokiem kryzysowym (Grecja, Portugalia, Irlandia, Hiszpania) na tle rozwoju sytuacji gospodarczej Finlandii, która rozwijała się podobnie jak inne państwa tworzące trzon strefy euro i nie została dotkliwie dotknięta kryzysem 2008+ oraz Holandii, która jest także małą gospodarką otwartą, ale pod względem poziomu (stopnia) rozwoju gospodarczego jest zbliżona do gospodarki Niemiec, odgrywającej w strefie euro kluczową rolę. Jednocześnie zaprezentowano jako punkt odniesienia wskaźniki dla strefy euro obejmującej 12 państw (EA-12) tej strefy przed jej rozszerzeniem o nowe państwa członkowskie Unii.

#### 4. Wskaźniki ekonomiczne wybranych krajów strefy euro

W roku 1992 Europejski System Walutowy dotknięty został kryzysem wywołanym atakiem spekulacyjnym na funta sterlinga i na włoskiego lira. W efekcie tego kryzysu waluty funt i lir opuściły ESW, a ich kursy zostały upłynnione. W następnym roku podjęto atak na francuskiego franka. W celu utrzymania franka w ESW, a także zapobieżeniu przed atakiem na inne waluty ESW w sierpniu 1993 roku znacznie rozszerzony został przedział wahań kursowych do  $\pm 15\%$ . W I etapie realizowania unii walutowej wykonano więc krok wstecz.

**Tabela 1. Wskaźniki wzrostu PKB (w %) w wybranych państwach strefy euro (w cenach stałych z 2010 roku)**

Państwo	1991–1995	1996–2000	2001–2010	2008	2009	2010	2012	2014	2015	2016	2017
Grecja	1,2	3,6	1,7	-0,3	-4,3	-5,5	-7,3	0,7	-0,3	-0,2	1,4
Portugalia	1,9	4,1	0,7	0,2	-3,0	1,9	-4,0	0,9	1,8	1,6	2,7
Hiszpania	1,5	4,1	2,2	1,1	-3,6	0,0	-2,9	1,4	3,4	3,3	3,1
Irlandia	4,7	9,8	3,0	-4,4	-4,6	2,0	-1,1	8,3	25,6	5,1	7,8
Finlandia	-0,4	5,1	1,7	0,7	-8,3	3,0	-1,4	-0,6	0,1	2,1	2,6
Holandia	2,3	4,3	1,3	1,7	-3,8	1,4	-1,1	1,4	2,0	2,2	2,9
EA-12	1,6	2,8	1,1	0,4	-4,4	2,1	-1,0	1,1	2,0	1,7	2,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EC [2017a] i EC [2018].

Z danych zaprezentowanych w tabeli 1 wynika, że w I połowie lat 90. XX wieku analizowane państwa wspólnotowe, a także pozostałe państwa członkowskie, które utworzyły strefę euro (EA-12), z wyjątkiem Irlandii, uzyskiwały niskie wskaźniki wzrostu gospodarczego, zwłaszcza w okresie kryzysu walutowego w latach 1992–1993. Najdotkliwiej kryzys dotknął Finlandię, która do Wspólnoty (Unii) przystąpiła dopiero w 1995 roku, ale na siłę załamania gospodarczego istotny wpływ miał fakt znacznego powiązania handlowego Finlandii z rynkiem radzieckim. W warunkach korzystnej koniunktury gospodarczej w II połowie lat 90. analizowane kraje uzyskały już wyższe wskaźniki wzrostu w porównaniu z całą strefą euro (EA-12). Imponujący wzrost gospodarczy zanotowała Irlandia, co było możliwe dzięki agresywnej polityce przyciągania kapitału zagranicznego, efektywnemu wykorzystywaniu funduszy unijnych i przede wszystkim dzięki dynamicznemu wzrostowi eksportu. Słabe notowania w latach 1999–2000 euro względem dolara USA i innych walut sprzyjały w dalszym ciągu wspieraniu eksportu towarów i usług, ale też wraz z umocnieniem się wspólnej waluty dynamika eksportu strefy euro od 2001 roku wyraźnie osłabła. Wskaźnik opisujący relację eksportu towarów i usług do PKB najsilniej spadł w Irlandii (z 95,4% w 2001 roku do poziomu 79% w roku 2006). Z analizowanych krajów tylko w Holandii wskaźnik eksportu w latach 2001–2005 utrzymał się na stabilnym poziomie (podobnie jak w całej strefie EA-12) [EC, 2016, s. 80–82]. Eksport przestał więc być w krajach peryferyjnych strefy czynnikiem ciągnącym wzrost gospodarczy.

Po zastąpieniu walut narodowych przez euro wzrost gospodarczy w strefie EA-12 w dziesięcioleciu 2001–2010 był w porównaniu z latami 90. zdecydowanie niższy (średniorocznie tylko 1,1%), ale też do czasu kryzysu 2008+ Grecja, Irlandia i Hiszpania rozwijały się znacznie szybciej w porównaniu z państwami trzonu strefy euro. Irlandia wytraciła już dynamizm swojego rozwoju wykazywany w latach 1987–2002 [EC, 2016, s. 28].

W latach 90. odnotowywano wyraźny spadek bezrobocia w Irlandii i Hiszpanii, a w mniejszym zakresie także w Finlandii, Portugalii i Holandii. Po wprowadzeniu euro w okresie przedkryzysowym odnotowano pewien spadek stopy bezrobocia w Grecji i Finlandii. W Irlandii i Holandii stopa ta w zasadzie ustabilizowała się na niskim poziomie, ale po wybuchu kryzysu 2008+ stopa ta w krajach peryferyjnych (PIGS) gwałtownie wzrosła. Utrzymywanie się w analizowanych krajach znacznych różnic w tych stopach także wskazuje na utrzymywanie się procesów dywergencji gospodarczej<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> Utrzymywanie się znacznych różnic we wskaźnikach wzrostu analizowanych krajów w okresie przedkryzysowym, a także od 2008 roku wskazują na utrzymywanie się rozbieżności w cyklach koniunkturalnych, oraz świadczą o występowaniu procesów dywergencji gospodarczej.

**Tabela 2. Stopa bezrobocia<sup>\*</sup> w wybranych państwach strefy euro (w %)**

Państwo	1991–1995	1996–2000	2000	2005	2010	2012	2014	2015	2016	2017
Grecja	8,3	10,7	11,2	10,0	12,7	24,5	26,5	24,9	23,6	21,5
Portugalia	6,4	6,4	5,1	8,8	12,0	15,8	14,1	12,6	11,2	9,0
Hiszpania	19,2	16,0	11,9	9,2	19,9	24,8	24,5	22,1	19,6	17,2
Irlandia	14,5	7,8	4,3	4,4	13,9	14,7	11,9	10,0	8,4	6,7
Finlandia	13,3	11,7	9,8	8,4	8,4	7,7	8,7	9,4	8,8	8,6
Holandia	6,7	5,4	3,7	5,9	5,0	5,8	7,4	6,9	6,0	4,9
EA-12	9,7	10,0	8,5	9,0	10,0	11,3	11,6	10,9	10,1	9,1

<sup>\*</sup> Stopa bezrobocia według definicji Eurostatu.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EC [2017], EC [2018].

**Tabela 3. Saldo sektora finansów publicznych<sup>\*</sup> (w relacji do nominalnego PKB w %)**

Państwo	1996–2000	2001–2005	2006–2010	2008	2009	2010	2012	2014	2015	2016	2017
Grecja	-6,1	-6,9	-9,8	-10,2	-15,1	-11,2	-8,9	-3,6	-5,7	0,6	0,8
Portugalia	-3,8	-5,0	-6,4	-3,8	-9,8	-11,2	-5,7	-7,2	-4,4	-2,0	-3,0
Irlandia	2,1	0,8	-10,0	-7,0	-13,8	-32,1	-8,0	-3,6	-1,9	-0,5	-0,3
Hiszpania	-2,9	0,0	-4,1	-4,4	-11,0	-9,4	-10,5	-6,0	-5,3	-4,5	-3,1
Finlandia	1,1	3,3	1,6	4,2	-2,5	-2,6	-2,2	-3,2	-2,8	-1,8	-0,6
Holandia	-0,3	-1,5	-2,0	0,2	-5,4	-5,0	-3,9	-2,3	-2,1	0,4	1,1
EA-12	-2,3	-2,7	-3,3	-2,1	-6,4	-6,2	-3,7	-2,5	-2,0	-1,5	-0,9

<sup>\*</sup> Saldo obliczone według procedury nadmiernego deficytu. Dla lat 1991–2010 dane średnioroczne wyliczone dla 5-letnich okresów.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EC [2012], EC [2017a], EC [2017b], EC [2018].

Zarówno w raporcie Delorsa, jak i w studium *One market, one Money* przywiązywano dużą wagę do utrzymywania stabilności fiskalnej. Nadmiernie ekspansywna polityka fiskalna może doprowadzić do przegrzania gospodarki i powstania napięć w gospodarce, w efekcie czego pojawia się presja inflacyjna. Z zaprezentowanych w tabeli 3 zweryfikowanych i po czasie skorygowanych danych wynika, że Grecja i Portugalia nie spełniały kryterium fiskalnego nawet przed wejściem do strefy euro. Gdyby w dokonywanej wówczas ocenie spełniania kryteriów konwergencji rzetelnie oceniono kryterium fiskalne, a także kryterium trwałości konwergencji, to kraje te nie powinny zostać włączone do strefy euro<sup>6</sup>. Po wprowadzeniu euro

<sup>6</sup> Według skorygowanych danych deficytu sektora finansów publicznych w 1997 roku stanowiącym punkt odniesienia do oceny nie spełniała też Hiszpania (deficyt 3,9% PKB) i Francja

próbowano w tych krajach stymulować wzrost gospodarczy, zwiększając wydatki publiczne, co w przypadku Grecji przyniosło średniookresowo (do czasu wybuchu kryzysu 2008+) pozytywny efekt (wzrost PKB), ale w przypadku Portugalii efekt ten był znikomy.

**Tabela 4. Zadłużenie brutto\* sektora finansów publicznych wybranych państw strefy euro (w relacji do nominalnego PKB w %)**

Państwo	1995	2000	2005	2008	2010	2012	2014	2015	2016	2017
Grecja	99,0	104,9	107,4	109,4	146,2	159,6	178,9	176,8	180,8	178,6
Portugalia	58,3	50,3	67,4	71,7	96,2	126,2	130,6	128,8	129,9	125,7
Irlandia	78,5	36,1	26,1	42,4	86,1	119,6	104,5	76,9	72,8	68,0
Hiszpania	61,7	58,0	42,3	39,5	60,1	85,7	100,4	99,4	99,0	98,3
Finlandia	55,1	42,5	40,0	32,7	47,1	53,9	60,2	63,5	63,0	61,4
Holandia	73,6	51,4	49,2	54,7	59,3	66,3	68,0	64,6	61,8	56,7
EA-12	71,3	68,5	69,8	69,5	85,0	92,4	95,2	93,3	92,1	91,2

\* Zadłużenie obliczone zgodnie z procedurą nadmiernego deficytu. Dane dla EA-12 są od 2009 roku nieskonsolidowane.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EC [2017a], EC [2017b] i EC [2018].

Zadłużenie publiczne jest drugim czynnikiem, obok deficytu finansów sektora publicznego, uwzględnianym w procedurze nadmiernego deficytu. Jakkolwiek poza ustaleniem wartości referencyjnych dla oceny zadłużenia i deficytu przyjęto też rozwiązanie, że w przypadku, gdy wartości tych czynników sukcesywnie obniżają się i wartości referencyjne zostaną spełnione w przyszłości, wówczas procedura nadmiernego deficytu może zostać uchylona. W ten sposób w traktacie z Maastricht stworzono furtkę dla Komisji Europejskiej, aby do strefy euro mogły zostać przyjęte najbardziej zadłużone wówczas kraje, czyli Belgia, a także Włochy<sup>7</sup>.

Do roku 2007 strefa euro nie była poddana faktycznym szokom. Kryzys finansowy 2008+ stał się pierwszym kluczowym wyzwaniem dla funkcjonowania poszczególnych państw w warunkach wspólnej polityki pieniężnej i przy braku

(deficyt 3,6% PKB). Patrz: EC [2016, s. 160]. Wobec tych państw nie wdrożono wówczas procedury nadmiernego deficytu, co było istotne przy ocenie kryterium fiskalnego.

<sup>7</sup> Według skorygowanych danych dług Belgii w 1997 roku wynosił 124,9% PKB, a Włoch – 113,8% PKB. W obu tych krajach wskaźnik zadłużenia publicznego ulegał sukcesywnie obniżaniu i w okresie do 2007 roku wskaźnik ten obniżył się w Belgii do 87% PKB, a we Włoszech do 99,8% PKB. Patrz: EC [2016, s. 164].

możliwości wykorzystania kursu walutowego jako stabilizatora równowagi zewnętrznej i stymulatora eksportu oraz przy zdecentralizowanej polityce fiskalnej i braku form fiskalnego federalizmu. Kryzys finansowy był jednak szokiem o zróżnicowanej sile oddziaływania na różne gospodarki unijne. Tempo wzrostu zadłużenia publicznego, a także tempo obniżania wskaźnika długu na etapie przewycięzania skutków kryzysu można byłoby potraktować jako jedno z kryteriów skuteczności walki poszczególnych państw ze skutkami kryzysu finansowego, który miał formę szoku asymetrycznego.

Drugim istotnym wskaźnikiem (obok wskaźnika zadłużenia publicznego), który wskazuje na narastanie problemów z ustabilizowaniem gospodarki w okresie przed nadejściem asymetrycznego szoku, a także wskazującym na tempo pokonywania trudności gospodarczych jest wskaźnik realnej równowagi zewnętrznej, czyli relacja salda obrotów bieżących bilansu płatniczego do PKB.

**Tabela 5. Saldo bilansu obrotów bieżących w wybranych państwach strefy euro (w% w relacji do PKB)**

Państwo	1996–2000	2001–2005	2008	2009	2010	2012	2014	2015	2016	2017
Grecja	-6,2	-9,4	-15,8	-12,5	-11,3	-4,2	-2,1	-0,0	-0,7	-0,9
Portugalia	-7,7	-9,1	-12,6	-10,1	-10,3	-2,0	-0,3	-0,9	0,1	0,5
Hiszpania	-1,9	-5,0	-9,2	-4,3	-3,9	-0,4	1,0	1,0	1,9	1,8
Irlandia	1,5	-0,5	-6,2	-4,7	-1,2	-2,6	1,6	10,9	3,3	12,5
Finlandia	5,5	6,0	2,7	2,0	1,4	-1,9	-1,3	-0,8	-1,1	0,7
Holandia	5,5	6,4	5,2	6,2	7,7	10,2	8,9	8,3	8,7	10,1
EA-12	0,5	0,6	-0,5	0,4	0,5	1,9	2,6	3,2	3,3	3,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EC [2017a], EC [2018].

Wskaźnik deficytu obrotów bieżących w Portugalii i Grecji w II połowie lat 90. wskazywał na istotną słabość tych gospodarek, czyli niski poziom międzynarodowej konkurencyjności kraju. Słabość ta tylko w krótkim i średnim okresie mogła zostać ukryta pod parasolem wspólnej puli rezerw dewizowych zarządzanych przez EBC. Z kolei Hiszpania po wprowadzeniu euro szybko dołączyła do państw funkcjonujących na kredyt uzyskiwany od zagranicy. Irlandia natomiast od nadwyżki obrotów bieżących w latach 90. po wprowadzeniu euro stopniowo wytracała impet eksportowy. Wskaźnik eksportowy oznaczający relację eksportu towarów i usług do PKB zaczął spadać z poziomu 95,4% PKB w 2001 roku (gdy euro zaczęło się umacniać wobec dolara USA) do poziomu 79% PKB w 2006 roku

(przy słabnącej dynamice PKB) [EC, 2015, s. 80]. Nie mogąc wesprzeć przemysłu eksportowego dewaluacją nominalną, Irlandia sięgnęła po instrument dewaluacji fiskalnej, obniżając stawki podatku dochodowego od osób prawnych. Na początku lat 90. stawka tego podatku wynosiła w Irlandii, podobnie jak w innych krajach unijnych, 40% (w Hiszpanii – 35%, Portugalii – 39,6%). W II połowie lat 90. rozpoczął się trend obniżania ciężarów podatkowych dla przedsiębiorstw. W latach 1996–2003 Irlandia rokrocznie obniżała stawkę tego podatku, dochodząc do niezmiernie niskiego poziomu opodatkowania, czyli stawki 12,5%<sup>8</sup>. Ale pomimo tak znacznych obniżek wpływy z podatku korporacyjnego generalnie nie spadały i utrzymały się do czasu kryzysu na poziomie 3,5% PKB, a nawet nieznacznie powyżej [EC, 2011, s. 202]. Grecja z kolei rozpoczęła obniżanie tej stawki z poziomu 40% do 37,5% w 2001 roku, 35% w następnym roku, 32% w 2005 roku, 29% w 2006 roku i 25% w 2007 roku [EC, 2007, s. 24].

**Tabela 6. Kurs walutowy<sup>\*</sup>, wskaźniki deflatora cen konsumpcji prywatnej, nominalna długoterminowa stopa procentowa (dane w %)**

Państwo	Kurs walutowy				Deflator cen C <sub>p</sub>			Długoterm. stopa procent.			
	1970	1980	1990	1995	L.70.	L.80.	L.90.	1980	1990	1995	2000
Grecja	0,09	0,17	0,59	0,89	13,9	19,0	9,6	17,1	24,1**	17,0	6,1
Portugalia	0,15	0,35	0,90	0,98	15,5	16,2	4,9	27,7**	15,4	11,5	5,6
Hiszpania	0,43	0,6	0,78	0,98	15,0	9,2	4,1	16,0	14,7	11,3	5,5
Irlandia	0,54	0,86	0,97	1,04	14,0	7,1	3,0	15,4	10,1	8,3	5,5
Finlandia	0,72	0,87	0,82	0,96	11,3	6,3	2,4	11,6	13,3	8,8	5,5
Holandia	1,68	1,25	1,05	0,95	7,3	2,2	2,6	10,7	8,9	6,9	5,4
EA-12	–	–	–	–	9,4	6,2	2,7	12,3	10,9	8,9	5,4

<sup>\*</sup> Kurs walutowy oznacza średnioroczny kurs ECU (EUA) wyrażony w jednostkach waluty narodowej przeliczony na 1 EUR po kursie konwersji; deflator cen konsumpcji prywatnej (C<sub>p</sub>) obejmuje średnioroczne zmiany rok do roku.

<sup>\*\*</sup> Długoterminowa stopa procentowa w Portugalii w 1985 roku, w Grecji – w 1992 roku, a na Cyprze w 1997 roku (L. 70, L. 80 i L. 90 oznacza odpowiednio lata 70., 80. i 90. XX wieku).

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EC [2012].

Znaczenie kursu walutowego w procesie utrzymania równowagi zewnętrznej zobrazowano w tabeli 6. Po upadku systemu z Bretton Woods sukcesywna dewaluacja greckiej drachmy umożliwiała utrzymanie realnej nierównowagi

<sup>8</sup> W roku 2000 stawka ta wyniosła już 24% i była najniższą stawką w państwach unijnych [EC, 2007, s. 24].

zewnątrznej pod kontrolą. Podobnie też, ale w mniejszej skali dewaluowane były waluty Portugalii, Hiszpanii i Irlandii. Od roku 1995 poszczególne kraje podjęły działania w kierunku ustabilizowania wzajemnych kursów w ramach mechanizmu ERM w wąskim przedziale wahań. Głównym celem tych działań było dążenie do spełnienia kursowego kryterium konwergencji nominalnej. Po wprowadzeniu euro jednostkowe koszty pracy w krajach PIGS wzrastały znacznie szybciej w porównaniu z państwami tworzącymi trzon strefy euro, a także w porównaniu z państwami, które obecnie tworzą strefę euro, czyli EA-19.

W efekcie wyższego wzrostu kosztów pracy sukcesywnie słabła międzynarodowa konkurencyjność gospodarek krajów PIGS, na co wskazuje wzrost realnego efektywnego kursu walutowego. Średnioroczny wzrost realnego efektywnego kursu walutowego w okresie przedkryzysowym był najwyższy w przypadku Irlandii i Grecji. Irlandia przeszła od nadwyżek w obrotach bieżących bilansu płatniczego do sukcesywnie narastającego deficytu. W pozostałych analizowanych państwach występujący wcześniej deficyt uległ znacznemu pogłębieniu (tabela 5). Dalszemu pogłębieniu tych deficytów można było zapewnić poprzez przeprowadzenie dewaluacji wewnętrznej.

**Tabela 7. Realny efektywny kurs walutowy i nominalne jednostkowe koszty pracy (procentowa zmiana w stosunku do poprzedniego roku)**

Państwo	Realny efektywny kurs walutowy						Nominalne jednostkowe koszty pracy					
	2004-2008	2009-2013	2014	2015	2016	2017	2004-2008	2009-2013	2014	2015	2016	2017
Grecja	0,5	-0,7	-0,6	-4,5	1,3	0,9	3,5	-0,5	-1,8	-1,3	-0,2	0,9
Portugalia	0,5	-0,9	-0,5	-2,9	1,6	0,5	1,6	-0,4	-1,3	0,0	2,1	1,7
Hiszpania	1,4	-0,6	-0,5	-4,5	0,6	1,2	4,0	-0,8	-0,2	1,4	-0,6	-0,1
Irlandia	1,8	-2,6	-0,8	-7,1	1,1	0,0	4,4	-3,2	-4,4	-16,6	-0,2	-2,7
Finlandia	-0,8	-0,5	2,4	-3,1	1,3	-1,0	1,9	3,1	1,1	1,2	-0,6	-2,5
Holandia	-0,3	-0,3	-0,1	-3,3	1,2	0,4	1,3	1,9	0,1	-1,5	0,3	0,3
EA-19	0,8	-1,7	0,6	-7,6	2,6	1,3	1,8	1,5	0,6	0,5	0,7	0,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EC [2018].

W tablicy 7 przedstawiono zmiany (z roku na rok) realnego efektywnego kursu walutowego euro w analizowanych państwach członkowskich względem 42 walut państw uprzemysłowionych. Kursy te deflowane zostały wskaźnikiem relatywnej zmiany jednostkowych kosztów pracy poszczególnych krajach. Wskaźnik ten wskazuje więc na kierunek zmian międzynarodowej konkurencyjności



poszczególnych analizowanych krajów strefy euro. Ujemny znak oznacza poprawę konkurencyjności uzyskaną dzięki relatywnej obniżce nominalnych jednostkowych kosztów pracy.

Dewaluacja wewnętrzna oznacza konieczność dokonania obniżki jednostkowych kosztów pracy. W Irlandii proces ten zachodził już w latach 2007–2011. Pozostałe państwa strefy euro silnie dotknięte skutkami kryzysu podjęły działania w tym zakresie znacznie później. Największe cięcia wynagrodzeń przeprowadzane były z powodu głębokiego kryzysu gospodarczego w Grecji. Mechanizm dewaluacji wewnętrznej wywołuje jednak głębokie niezadowolenie społeczne. Może więc być wykorzystywany tylko krótkookresowo.

## 5. Zakończenie

Jednolity Akt Europejski oznaczał pogłębienie integracji gospodarczej państw Wspólnoty. Nie jest jednak możliwe osiągnięcie pełnej integracji gospodarczej bez wprowadzenia integracji walutowej. Nasuwa się tu podstawowe pytanie, czy możliwe jest zrealizowanie idei pełnej integracji gospodarczej w sytuacji, gdy struktury gospodarcze poszczególnych krajów członkowskich są zróżnicowane, poszczególne społeczności wykazują znaczne różnice nie tylko pod względem politycznym, kulturowym, edukacyjnym i językowym. Społeczeństwa te charakteryzują się odmienną skłonnością do pracy, do wprowadzania innowacji, do oszczędzania, do zmiany miejsca zamieszkiwania itp. Uzasadniając celowość utworzenia unii walutowej, odwołano się nie do czynników kształtujących fundamenty gospodarcze poszczególnych krajów tworzących Wspólnotę, ale do analizy potencjalnych korzyści i ewentualnych kosztów utworzenia wspólnego obszaru walutowego. W studium *One market, one Money* wyeksponowano potencjalne korzyści z wyeliminowania ryzyka zmiany kursu nominalnego w ramach unii walutowej, mającego charakter ryzyka transakcyjnego i redukcji kosztów transakcyjnych związanych z wymianą walut. Nie wzięto jednak pod uwagę, że wyeliminowanie we wzajemnych obrotach w strefie euro ryzyka kursu nominalnego (w zasadzie ryzyka krótkookresowego) oznaczało jednocześnie ukrycie ryzyka zmiany kursu realnego, a to ryzyko jest przez wszystkie kraje ponoszone, ale jest to ryzyko kursowe ekonomiczne, które przedsiębiorstwa powinny brać pod uwagę przy podejmowaniu długookresowych decyzji inwestycyjnych i finansowych.

Redukcja tego długookresowego ryzyka dokonuje się między innymi poprzez zmianę kursu nominalnego.

W studium Komisji *One market, one Money* zignorowano przy analizie kryteriów optymalności wspólnego obszaru walutowego dorobek rozwijanej od lat 60. XX wieku teorii optymalnego obszaru walutowego, w której podkreślano konieczność konwergencji czynników o charakterze fundamentalnym. Ocena stopnia zdolności danego kraju do skutecznego funkcjonowania w ramach unii walutowej powinna opierać się na kryteriach wskazujących na zakres zachodzenia konwergencji realnej gospodarek.

Dzięki przynależności do strefy euro niektóre z państw unijnych mogły przez wiele lat prowadzić politykę „jazdy na gapę”, czyli sprawnie funkcjonować przy braku równowagi wewnętrznej i zewnętrznej.

W literaturze przedmiotu nie znajdziemy jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy istnieje uzasadniona granica dla zadłużenia publicznego, po przekroczeniu której funkcjonowanie gospodarki zadłużonego kraju zostanie poważnie zakłócone. N. Acocella podkreślił, że granica wzrostu długu jest o tyle istotna, o ile rodzi zagrożenie niewypłacalności państwa [Acocella, 2002, s. 403].

Ze względu na szybko rosnące po wybuchu kryzysu finansowego 2008+ zadłużenie publiczne w efekcie ratowania banków przed bankructwem przy zaangażowaniu środków publicznych, a także prób podtrzymywania wzrostu gospodarczego przy wykorzystaniu ekspansywnej polityki fiskalnej, podjęcie problemu granicy zadłużenia publicznego stało się szczególnie aktualne. C. Reinhart i K. Rogoff w opracowaniu *Growth in a Time of Debt* [Reinhart, Rogoff, 2010] wysunęli tezę, że zadłużenie publiczne państw rozwiniętych przekraczające 90% PKB negatywnie wpływa na wzrost gospodarczy. Analiza ta okazała się jednak błędna, a wyliczenia uzasadniające powyższą tezę zostały podważone.

W celu ustabilizowania wskaźnika długu deficyt pierwotny sektora GG liczony w relacji do PKB musi zostać zrównoważony nadwyżką stopy wzrostu PKB ponad poziom realnej stopy procentowej. Przy wyższym wskaźniku realnej stopy procentowej od stopy wzrostu gospodarczego dany kraj musi uzyskać równoważną nadwyżkę wskaźnika salda pierwotnego, aby ustabilizować wskaźnik długu.

Kraje należące do strefy euro osiągają stosunkowo niskie wskaźniki wzrostu gospodarczego. Dla zredukowania długu publicznego niezbędne jest w tej sytuacji uzyskanie odpowiedniej nadwyżki pierwotnej sektora finansów publicznych, czyli wprowadzenie restrykcyjnej polityki fiskalnej. Przykład krajów objętych

kryzysem (kraje PIGS) wskazuje, że restrykcyjna polityka fiskalna przyczynia się do pogłębienia recesji gospodarczej, a także znacznego wzrostu bezrobocia.

Każdy kraj, który podejmuje decyzję o wprowadzeniu wspólnej waluty musi mieć świadomość konieczności utrzymywania wynagrodzeń pod kontrolą. Generalnie jednostkowe koszty pracy nie mogą nie mogą wzrastać szybciej niż wydajność pracy. Poza tym należy podejmować działania w kierunku zapobieżenia wzrostowi realnego kursu walutowego. Wzrost realnego kursu walutowego prowadzi do pogorszenia salda obrotów bieżących bilansu płatniczego. Małe kraje członkowskie strefy euro, nie mogąc przywrócić realnej równowagi zewnętrznej poprzez doprowadzenie do nominalnej deprecjacji euro, zmuszone są do wykorzystywania mechanizmu dewaluacji wewnętrznej, czyli poprzez realną obniżkę wynagrodzeń, co może być zastosowane tylko krótkookresowo. Poza tym krok ten wywołuje niezadowolenie społeczne, na co dobitnie wskazują doświadczenia gospodarki greckiej.



# CZEŚĆ III.

SPOŁECZNA GOSPODARKA RYNKOWA –  
ASPEKTY MIKROEKONOMICZNE I REGIONALNE



# WOLNOŚĆ A ODPOWIEDZIALNOŚĆ W ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI<sup>1</sup>

## 1. Wprowadzenie

Odpowiedzialność w działalności gospodarczej – zdaniem JPPII – może się urzeczywistniać jako prawda w ustroju gospodarczym, w którym podmiotowość i wolność pracy człowieka dominuje nad kapitałem oraz własnością narzędzi produkcji i ziemi. Jest to możliwe tylko w społeczeństwie, w którym istnieją wolność pracy, przedsiębiorczość i uczestnictwo [św. Jan Paweł II, 2012].

Celem rozdziału jest poznanie problematyki przedsiębiorczości w świetle kryterium wolności i odpowiedzialności. Tezą rozdziału jest uznanie odpowiedzialności jednostki, podmiotu, rządu, polityki za warunek konieczny do wykorzystania wolności.

Koncepcja rozdziału obejmuje spojrzenie na przedsiębiorczość jako czynnik wychodzenia z zacofania krajów, przy czym wskazano na rzadko podnoszoną kwestię naturalnych (geograficznych) barier bogactwa i zacofania, jakim jest położenie krajów na mapie świata.

Paradygmat odpowiedzialności w gospodarce rozszerzono na naukę, w tym zwłaszcza na filozofię, która jest świadectwem myślenia i objaśnia możliwość wychodzenia człowieka z kryzysu nadziei, o wiele poważniejszego niż kryzys

---

\* Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Katedra Polityki Przemysłowej i Ekologicznej.

<sup>1</sup> Rozdział zawiera materiały i treści wykorzystane w publikacji autorki [Famielec, 2019]. Powstała ona na potrzeby monografii po konferencji: *Gospodarka Polski 1918–2018* (5–6 czerwca 2018), nt. *Od niepodległości do odpowiedzialnego rozwoju – jaka przyszłość?* Analiza teoretyczna w niej zawarta została wypracowana przez autorkę w czasie seminariów dotyczących SGR (ostatnie: Ełk, lipiec 2018) i wpisuje się także w potrzeby i kontekst merytoryczny monografii *Spoleczna Gospodarka Rynkowa a wartości europejskie*.

finansowy. Paradygmat wolności sprowadzono do zasady sprawiedliwości, uznając niesprawiedliwość za przyczynę nędzy narodów, a sprawiedliwość za warunek wykorzystania przedsiębiorczości w podnoszeniu bogactwa.

Rozdział ma charakter koncepcyjny i teoretyczny, stanowi rozwinięcie problematyki przedsiębiorczości, podejmowanej już w innych publikacjach [ostatnie: Famielec, 2018 a, Famielec, 2018 b].

Wartością dodaną rozdziału jest wykorzystanie teorii zacofania Gerschenkrona, teorii bogactwa i nędzy Landesa, dorobku filozofii odpowiedzialności Tischnera, teorii sprawiedliwości de Soto oraz konstytucji wolności Hayeka, w zakresie, na jaki pozwoliła dozwolona objętość rozdziału.

## 2. Przedsiębiorczość a zacofanie

Fundamentalna teoria przedsiębiorczości została rozwinięta przez Ludwiga von Misesa, Friedricha Hayeka i Israela M. Kirznera [de Soto, 2009, s. 318]. Przedsiębiorca to każdy ludzki podmiot, który inteligentnie podejmuje wszystkie swoje działania, reaguje na pojawiające się w jego otoczeniu szanse osiągnięcia subiektywnego zysku i czyni wszystko, aby je wykorzystać<sup>2</sup>. Spośród wielu funkcji przedsiębiorczości szczególne znaczenie przypisuje się koordynacji. W praktyce koordynacja polityki narodowej może być zawodna<sup>3</sup>. Napotyka bowiem na rozmaite przeszkody i nigdy nie ma gwarancji, że w każdej sytuacji okaże się ona lepszym rozwiązaniem niż jej brak [Rosati, 2017, s. 861].

Szczególnym obszarem pogwałcenia zasad prawnych i zaburzeń w koordynacji przedsiębiorczości jest polityka pieniężna, w tym sztuczna ekspansja kredytu i inwestycji, stosowana zwłaszcza przez banki centralne. Zazwyczaj kończy się ona głębokim kryzysem. Szkodliwość sztucznej ekspansji kredytu polega na tym, że nie opiera się ona na dobrowolnych oszczędnościach gospodarstw domowych, lecz na nowych pożyczkach, udzielanych przy bardzo niskich stopach procentowych (w ujęciu realnym nawet ujemnych). Wywołuje to działania spekulacyjne, zwłaszcza znaczny wzrost cen dóbr kapitałowych, nieruchomości i reprezentujących je papierów wartościowych, wymienianych na giełdach, których indeksy mocno wzrastają. Następuje szokowy wzrost ilości pieniądza w obiegu, nieuzasadniony

<sup>2</sup> Rozwinięcie tej problematyki zawiera: Famielec [2018a, s. 69–82].

<sup>3</sup> Rolę ekonomii i koordynacji w polityce gospodarczej omawia: Famielec [2018b, s. 27–34].



wzrostem produktywności, nowych technologii i ważnych innowacji w obszarze przedsiębiorczości. Zatem to impulsy pieniężno-kredytowe mają zasadniczy wpływ na redukcję cen dóbr i usług konsumpcyjnych, a nie wzrost produktywności. Szoki pieniężne zakłócają zatem proces rozwoju gospodarki [de Soto, 2009, s. XV, XVI].

Zwraca się także uwagę na towarzyszące sztucznej ekspansji kredytu porzucanie tradycyjnych od wieków zasad rachunkowości<sup>4</sup>, w tym wyceny wartości aktywów bilansowych, tradycyjnej zasady ostrożności, na rzecz zasady wartości godziwej. Wartość godziwa zaś, z nazwy atrakcyjna i bardziej obiektywna niż koszt historyczny, pod wpływem euforii i presji na wzrost wartości księgowych do wartości giełdowych (nieortodoksyjnych przypuszczeń i subiektywnych standardów inwestorów), powoduje dalsze sztuczne wzrosty cen aktywów finansowych notowanych na giełdzie. Coraz częściej zachowania te nazywa się „grzechem twórczej rachunkowości wartości godziwej”. Kreowany jest w ten sposób sztuczny „efekt bogactwa”, który prowadzi do błędnej alokacji papierowych zysków, rozkładu ryzyka i błędnych decyzji przedsiębiorców z punktu widzenia ich długofalowego rozwoju [de Soto, 2009, s. XIX, XX].

Słabo docenianym, historycznym czynnikiem przedsiębiorczości i nierówności w bogactwie narodu jest zacofanie. Gerschenkron<sup>5</sup> szczególnie podkreślał mobilizację kapitału i w swojej koncepcji zacofania wyróżnił trzy poziomy krajów [Gerschenkron, 1962]:

- kraj z dużymi zasobami prywatnego bogactwa i zasobnymi bankami handlowymi, zdolny finansować przemysł z majątków rodzinnych, drobnych pożyczek i reinwestowania zysków;
- biedniejszy kraj z mniej licznymi i nie tak wielkimi prywatnymi fortunami, których jedna wystarcza na finansowanie przemysłu, jeśli uda się utworzyć banki inwestycyjne, które zmobilizują rozproszone środki;
- kraj jeszcze uboższy, gdzie prywatnego bogactwa nie starcza i tylko państwo może finansować rozwój przemysłu, finansując banki inwestycyjne i/lub udzielając subwencji.

---

<sup>4</sup> Warto przypomnieć za Hayekiem, że celem rachunkowości nie jest odzwierciedlanie realnych wartości, które w każdym przypadku są subiektywne, ale roztropne zarządzanie przedsiębiorstwem i zapobieganie konsumpcji kapitału [Hayek, 1979, s. 130–132].

<sup>5</sup> Alexander Gerschenkron (1904–1978) – historyk gospodarki, profesor Uniwersytetu Harvarda. Główną zasługą Gerschenkrona było stworzenie modelu spóźnionego rozwoju gospodarczego i koncepcji zacofania.

Takie ujęcie było krytykowane, ale mówiono też o cnocie z opóźnienia, czyli że spóźnialscy muszą uczynić specjalne kroki – pozyskać wiedzę, by zrekomensować swe zacofanie i zmiany, jakie gdzie indziej zaszły i potrafią przy tym uniknąć niektórych błędów [Landes, 2017, s. 312]. Nadrabianie zacofania wymaga nie tyle pieniędzy na zakup cudzych dóbr i usług, co oświaty, specjalistycznych umiejętności, technologii i wiedzy, która stanowi bogactwo. Współczesny model technologicznej dyfuzji i rozwoju, polegający na nadganiu to ciężka próba dla zamożnych. Bogate kraje przemysłowe, utrzymując się w czołówce badań naukowych, przechodząc do nowych, rozwijających się dziedzin, ucząc się od innych, kultywując zdolności i wiedzę, mogą utrzymywać stale tempo wzrostu. Mogą też pomagać przegranym w opanowaniu nowych umiejętności, uzyskaniu nowej pracy. Wiele zależy od ich ducha przedsiębiorczości, poczucia tożsamości, zaangażowania na rzecz wspólnego dobra, samooceny, umiejętności przekazania tych atutów nowym pokoleniom.

Dla ubogich krajów bardziej niż pomoc zagraniczna liczy się praca, oszczędzanie, uczciwość, cierpliwość, wytrwałość. Żadne upełnomocnienie nie jest tak skuteczne jak osiągnięte własnymi siłami. Pomoc przysparza szczęścia, ale praca produktywności. Trzeba jasno określać cele, by lepiej wybrać środki [Landes, 2017, s. 584–585]. Żadne społeczeństwo nie jest wolne od pokusy brania kosztem wytwarzania (pracy). Tylko trening moralny i czujność mogą ją pohamować. Rolę do spełnienia ma tu także aktywna polityka państwowa. Ale rządy są w stanie popełnić nie mniej błędów niż biznesmeni, kształtując i rozgrywając rynek i odwrotnie. Wiele zależy od celu, który próbuje się maksymalizować: bogactwo, równość, bezpieczeństwo zbawienie czy coś jeszcze innego [Kuttner<sup>6</sup>, 1997].

### 3. Odpowiedzialność w gospodarce i w filozofii

Odpowiedzialność jest wpisana w sferę świadomego ludzkiego działania, za którego skutki trzeba odpowiadać [Sartre, 1965, s. 368].

Interesującym studium dotyczącym społecznej odpowiedzialności i wolności gospodarczej zawiera w swojej publikacji Lulewicz-Sas [2016]. Podkreśla, że

---

<sup>6</sup> Robert Kuttner jest współzałożycielem i współpracownikiem jednego z najpopularniejszych kwartalników politycznych i publicznych „The American Prospect”. W swej nowej książce [Kuttner, 2017] zadaje pytanie: Czy demokracja może przetrwać globalny kapitalizm?

podejście do odpowiedzialności jest zróżnicowane w poszczególnych nurtach zarządzania. Szczególnie istotne jest behawioralne traktowanie odpowiedzialności „za kogoś”, w tym zwłaszcza pracodawcy za pracownika [Lulewicz-Sas, 2016, s. 21]. W swojej nowej książce Kuttner proponuje kurs powrotny do zdrowego kapitalistycznego społeczeństwa, które faworyzuje prawa pracownika tak samo jak korporację [Kuttner, 2017].

Odpowiedzialność była i jest przedmiotem zainteresowania filozofii i teologii. Warto tu przywołać zwłaszcza Tischnera. Logiką życia – stwierdza – jest wolna i pełna miłości wzajemna wymiana darów (darowanie siebie). Tischner sprowadza te i inne problemy do odpowiedzialności filozofii. Filozofia może być bliska zdrady, gdy nie zauważa realnych problemów człowieka [Tischner, 1999]. Tischner był wierny przekonaniom innych np. Marcelowi (francuskiemu filozofowi), że odpowiedzialność dotyczy także filozofii. Polega ona na ocenie zmian, jakie dynamiczny rozwój techniki faktycznie wprowadza do obyczajów i myślenia, aż po sferę wierzeń, a jednocześnie na przypominaniu o tym co niezniszczalne i bez czego ów rozwój musi się przemienić w klęskę. Obowiązkiem filozofa jest absolutna pokora, ale nie uleganie sloganom<sup>7</sup>, których we wszystkich krajach dostarcza aktualna rzeczywistość [Ponikło, 2013, s. 198–199].

Tischner często przywoływał motto pracy filozoficznej „trzeba mieć miłość w myśleniu”. Podkreślał zawsze wzajemne relacje antropologii i teologii. Praca nad nadzieją, solidarnością i miłością, była próbą mówienia nie tylko o człowieku, ale i o Bogu, zawsze tak, aby najpierw poskładać rozbity obraz człowieka [Tischner, 1999]. Pobożność nie wyklucza krytycyzmu, a filozofia nie może być oderwana od codziennego doświadczenia ludzi. Słabość nauk humanistycznych polega na mówieniu nie o rzeczywistym człowieku, tylko o abstrakcyjnym, teoretycznym konstrukcie. Potrzebny jest drugi człowiek, by podmiot poznający mógł ukonstytuować wspólny, naprawdę obiektywny świat, który jest darem człowieka [Ponikło, 2013, s. 179]. Konieczny jest wybór z dorobku filozofa tych odpowiedzi, które najlepiej zaspokajają ciekawość, a nie tych, które mimo ułomności są przyjmowane, ponieważ pasują do przyjętego systemu. To rodzi pytanie, czy uprawianie filozofii (podobnie, jak i innych nauk) jest etycznie obojętne wobec określonej rzeczywistości? Tischner udzielał odpowiedzi – za Sokratesem i Kartezjuszem – filozofia jest taka, jaki jest etos filozofa. W szczególności powinna to być filozofia nadziei.

---

<sup>7</sup> Komentatorzy twierdzili jednak, że Tischner ulegał politycznym i towarzyskim wpływom [Ponikło, 2013, s. 99].

Filozof składa świadectwo swoim myśleniem, które postrzegane jest jako służba człowiekowi w epoce rwanej wiatrami historii [Ponikło, 2013, s. 180, 184].

Istotne znaczenie filozofa polega na czuwaniu [Marcel, 1974], które oznacza walkę z przyzwyczajeniami, dogmatyzmem, uprzedzeniami. Senność sprawia, że człowiek przestaje być wrażliwy na niesprawiedliwość społeczną. Duchowa droga filozofa to uświadamianie sobie kolejnych niesprawiedliwości. Człowiek współczesny wkroczył w okres kryzysu nadziei. Filozofia jest odpowiedzialna za kondycję człowieka [Ponikło, 2013, s. 176–177, 196].

#### 4. Wolność a sprawiedliwość

Odpowiedzialność jest nierozzerwalnie związana z wolnością [Hayek, 2011, s. 81]. Te cechy dotyczą człowieka i społeczeństwa. Oznacza to, że człowiek ma możliwość wyboru, ale musi on ponosić konsekwencje swoich wyborów – swoich czynów, otrzymywać pochwały lub spotykać się z karami (np. traci zainwestowany kapitał).

W myśleniu o wolności istotne znaczenie ma rozróżnianie „*wolności od czegoś*” i „*wolności do czegoś*”. Ta pierwsza oznacza wolność negatywną, rozumianą jako brak zewnętrznego przymusu, ta druga oznacza wolność pozytywną, w której akcentuje się moment wyboru i możliwość jego zaistnienia – „*wolność do*”, czy też „*prawo do*” czegoś.

Uzasadnione pragnienie jednostki wolności, większego bezpieczeństwa materialnego i socjalnego może być wypełnione jedynie poprzez wzrost powszechnego dobrobytu. Z kolei wzrost powszechnego dobrobytu może zapewnić poczucie godności, a poprzez to pewności i niezależności od wszelkich władz. Stąd na rynku pracy pożądane są reformy związane z rozwojem przedsiębiorczości.

Niesprawiedliwość uznaje się za przyczynę bogacenia się jednych a nędzy innych krajów. W badaniach nad bogactwem narodów i jego rozkładem na mapie świata zauważa się, że większość krajów słabo rozwiniętych leży w strefie zwrotnikowej i podzwrotnikowej, między Zwrotnikiem Raka a Zwrotnikiem Koziorożca [Kamarck, 1976, s. 4]. Niechętnie uznaje się, że dzisiejsze ubogie kraje żyją w zupełnie innych warunkach naturalnych, niż żyły kraje bardziej rozwinięte w przedindustrialnej fazie rozwoju i że nierówności stwarza sama natura [Landes, 2017, s. 221–223].

Kryterium sprawiedliwości powinno być atrybutem zwłaszcza relacji społecznych. Opiera się na tradycyjnych zasadach moralności, które pozwalają ocenić

zachowanie jednostki jako sprawiedliwe lub niesprawiedliwe, na podstawie ogólnych i abstrakcyjnych zasad prawnych, regulujących prawa własności, zgodnie z którymi ludzie mogą zawłaszczać wszystko, co jest rezultatem ich własnej przedsiębiorczej kreatywności [de Soto, 2010, s. 340]. Alternatywne kryteria sprawiedliwości są traktowane jako niemoralne.

Do takich koncepcji zalicza się „sprawiedliwość społeczną”. Jej rdzeniem jest ocena sprawiedliwości konkretnych rezultatów procesów społecznych w specyficznych okolicznościach, niezależnie od tego, czy ich zachowanie jest zgodne z ogólnymi zasadami prawnymi i moralnymi. Sprawiedliwość społeczna – zdaniem de Soto – występuje w statycznym świecie, gdzie dobra i usługi są dane, a jedynym problemem jest ich dystrybucja [de Soto, 2010, s. 340]. Koncepcję sprawiedliwości społecznej uważa za złudną i niemoralną z trzech punktów widzenia:

- narusza ona tradycyjne zasady własności, które zostały sformułowane przez prawo zwyczajowe i które kształtują nowoczesną cywilizację (ewolucjonistyczny punkt widzenia),
- nie ma możliwości zorganizowania społeczeństwa na bazie tej koncepcji, bowiem systematyczny przymus konieczny do redystrybucji dochodu hamuje swobodne praktykowanie przedsiębiorczości<sup>8</sup>, a więc również kreatywność i koordynację (teoretyczny punkt widzenia),
- narusza zasadę moralną, że wszyscy ludzie mają naturalne prawo do rezultatów swojej przedsiębiorczej kreatywności (etyczny punkt widzenia).

Zinstytucjonalizowana pomoc ze strony państwa w legitymizowaniu tej koncepcji powinna zanikać.

Sprawiedliwość ma swoje przełożenie na aktywność gospodarczą, realizowaną zwłaszcza na rynku przez przedsiębiorców zakładanych i organizowanych przez ludzi. Ich działalność podporządkowana jest zwłaszcza standardowi efektywności<sup>9</sup>. W tradycyjnym podejściu zasada efektywności podporządkowana jest kryterium Pareto. Oznacza ono taki podział dostępnych dóbr, że nie można poprawić sytuacji jednego podmiotu (dostarczyć mu większej ilości dóbr), nie

---

<sup>8</sup> Koncepcja człowieka jako twórczego aktora implikuje – według Izraela Kirznera – aksjomat, że wszyscy ludzie mają naturalne prawo do owoców ich przedsiębiorczej twórczości, co rozwija wiele jego publikacji, ale zwłaszcza książka z 1989 r. [Kirzner, 1989].

<sup>9</sup> Termin „efektywność” etymologicznie wywodzi się od łacińskiego słowa *efficiens*, które z kolei ma swoje źródło w łacińskim czasowniku *ex facio* oznaczającym „otrzymać coś od”. [de Soto, 2010, s. 11]. Koncepcja efektywności ma swoje początki w starożytnej Grecji, w której termin „ekonomia” oznaczał zarządzanie rodzinnym domem i majątkiem.

pogarszając sytuacji któregokolwiek z pozostałych podmiotów. Wolna wymiana dóbr, prowadzi do efektywnej alokacji w sensie Pareto, ale przy założeniu braku istnienia kosztów transakcyjnych, których źródłem są przede wszystkim efekty zewnętrzne. Nieoptymalna w sensie Pareto alokacja zasobów wyraża się w rozbieżności między ceną rynkową dobra, z którego produkcją łączy się powstawanie efektów zewnętrznych, a jego społecznymi marginalnymi kosztami produkcji [Graczyk, 2005, s. 14 i nast.]. Poziom produkcji jest większy, a zużycie czynników produkcji jest nadmierne w stosunku do optymalnego optimum Pareto. Jeśli alokacja nie jest efektywna w sensie Pareto, to można poprawić sytuację niektórych uczestników bez pogarszania sytuacji innych, co jest bardzo pożądane, ale co nie może mieć miejsca w sytuacji występowania efektów zewnętrznych.

Efektywność statyczna opiera się na pomyślnym zarządzaniu dostępnymi lub danymi zasobami w taki sposób, aby uniknąć marnotrawstwa. Przyjmując za Ksenofontem, twórcą greckiej ekonomii, oznacza to utrzymanie domu w dobrym stanie, a również uważne nadzorowanie dóbr, doglądanie ich oraz dbanie o nich [de Soto, 2010, s. 11]. Taka koncepcja efektywności przetrwała długo, znalazła swoje rozwinięcie w dość powszechnej, mechanistycznej teorii równowagi Walrasa [Skousen, 2012, s. 298]. Koncepcja ta zakłada zrównanie się ceny popytu i ceny podaży, czyli równość popytu i podaży [Woźniak, 2008, s. 32]. Makroekonomia walrasowska bada i akceptuje istnienie unikatowego punktu równowagi na poziomie zagregowanym, do którego zdąża gospodarka.

Do sfery instytucji społecznych znacznie bardziej odpowiednie jest kryterium efektywności dynamicznej. W podejściu Ksenofonta oznaczała ona próbę powiększania majątku drogą przedsiębiorczego działania i prowadzenia przedsiębiorstwa. Nie jest tu celem unikanie utraty zasobów, lecz ich powiększanie dzięki handlowi – kupowaniu tam, gdzie one występują w obfitości, a zatem i są niedrogie, a sprzedawanie tam, gdzie występuje ich niedostatek i ceny wyższe.

## 5. Zakończenie. Przedsiębiorczość a egoizm człowieka

Człowiek jako jednostka jest egoistą [Zrozum, 2013]. Smith zauważał: „Prawie ciągle potrzebujemy pomocy swoich bliźnich i na próżno szukamy jedynie ich życzliwości...” [cyt. za Gałęcki, 2012]. Jest bardziej prawdopodobne, że człowieka nakłoni się do pomocy, gdy przemówi się do jego egoizmu i pokaże, że dla niego samego jest korzystne to co on żąda od innych. Każda propozycja społeczna, w tym

biznesowa jest oparta na logice wynikającej z istoty egoizmu człowieka: „daj mi czego ja chcę, a ty otrzymasz to, czego ty chcesz” [cyt. za Gałęcki, 2012]. Zwracamy się nie do humanitarności, lecz do egoizmu człowieka, mówimy nie o potrzebach, lecz o ich korzyściach. Zysk powinien uwzględniać nie tylko wartości materialne (korzyści finansowe) lecz i inne dobra, do których dąży człowiek.

Człowiek bywa jednak nieracjonalny w swoich dążeniach, nawet gdy funkcjonuje w systemie społeczno-gospodarczym lepszym niż dziki kapitalizm. Już Smith zwracał uwagę, że oczekiwanie wysokich zysków lub też ulg w ich opodatkowaniu stanowi zaprzeczenie społecznej odpowiedzialności za dobro ogółu, a jest wyrazem egoizmu jednostek, korzystających z korzyści takich przywilejów [Smith, 2007, s. 528–529]. Opodatkowanie dochodów z zysków jest naturalnym zjawiskiem, procesem i obowiązkiem podmiotów i pracowników w każdym systemie społeczno-gospodarczym, o charakterze demokratycznym. Zgoda na istnienie i funkcjonowanie państwa, w tym państwa chroniącego jednostkę i społeczeństwo jako całość, oznacza zgodę na dzielenie się swoimi dochodami i redystrybucję dla tych, którzy nie są w stanie ich osiągnąć. Odpowiedzialność przedsiębiorców w tym zakresie oznacza więc troskę o tworzenie dochodów i dzielenie się nimi z państwem. Naturalną konsekwencją tej troski przedsiębiorców na rynku jest to, że część przymusowych danin (np. VAT) przerzucają oni w cenę, obciążając nią nabywców (innych producentów, konsumentów, urzędników państwa) lub też obniżają swój dochód, co z kolei obniża podatki, a tym samym świadczenia społeczne dla innych, którzy ich potrzebują. Utrzymanie tych świadczeń nieuchronnie prowadzi do dodatkowego obciążenia innych większymi podatkami. Bez względu na to komu te podatki są podnoszone, zawsze oznacza to naruszenie zasad wolności i sprawiedliwości, które – jak podkreślono – są podstawowym kryteriami społecznej odpowiedzialności w sferze gospodarczej. Stanowi to jeden z argumentów uznania koncepcji sprawiedliwości społecznej za złudną i niemoralną.





*Andrzej Szplit\**

# PARTNERSTWO PUBLICZNO-PRYWATNE JAKO ISTOTNY ELEMENT EUROPEJSKIEGO MODELU SPOŁECZNEGO

„Na Wschodzie i Zachodzie mamy obecnie to samo zadanie. Musimy poszukiwać ładu gospodarczego, który połączy najlepiej działania skierowane na rynek z działaniami ukierunkowanymi na cele społeczne”.

J.K. Galbraith

## 1. Wprowadzenie

Nie istnieje wyraźnie zdefiniowana definicja Europejskiego Modelu Społecznego. Pod tą nazwą rozumie się dokumenty polityczne i strategiczne Unii Europejskiej wobec dokonań europejskich wspierających ideę zrównoważonego (trwałego) rozwoju gospodarczego i spójności społecznej [Jespen, Pascual, 2005]. Analiza tych dokumentów prowadzi do wniosku, że zagadnienia demokratyzacji, racjonalizacja struktur instytucjonalnych i mechanizmów zarządzania publicznego należą do najważniejszych w Unii Europejskiej. W odniesieniu do Europejskiego Modelu Społecznego dotyczy to przede wszystkim strategicznej współpracy instytucji Unii Europejskiej i państw członkowskich, funkcjonowania funduszy europejskich, dialogu społecznego i obywatelskiego oraz świadczenia usług publicznych. Jednym z najbardziej popularnych terminów określających koncepcje modernizacyjne w wymienionych obszarach stało się słowo „partnerstwo”

---

\* Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach.

[Lissowski, 2015, s. 116]. Klasyfikacje form instytucjonalnych partnerstwa mogą być dokonywane za pomocą rozmaitych szczegółowych kryteriów organizacyjnych, np. [Lissowski, 2015, s. 116]:

- partnerstwa publiczno-publiczne, publiczno-prywatne, publiczno-społeczne, publiczno-prywatno-społeczne,
- dwustronne (kontraktowe) i wielostronne (sieciowe),
- programowe i projektowe,
- wyłącznie umowne i instytucjonalne, związane z utworzeniem nowego partnerskiego podmiotu,
- symetryczne i asymetryczne,
- luźne i sformalizowane.

W dalszym ciągu rozdziału obiektem rozważań będzie problematyka partnerstwa publiczno-prywatnego.

## 2. Partnerstwo w świadczeniu usług publicznych

Krajowe opracowania na temat partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP) i konstytucyjnego ujęcia Społecznej Gospodarki Rynkowej w niewielkim stopniu porządkują to zagadnienie. Społeczna Gospodarka Rynkowa uważana jest jako podstawowa zasada ustrojowa określana nawet jako synonim Europejskiego Modelu Społecznego. Odnosi się do wyważania procesów regulacyjnych rynku i państwa, wzrostu gospodarczego oraz sprawiedliwości społecznej, a także nawiązujących do nich koncepcji neoliberalnych i socjaldemokratycznych. W tym ujęciu partnerstwo to przechodzenie od tradycyjnej formuły wzrostu do identyfikacji koordynacji tworzącej efekty synergetyczne i wzrost wartości dodanej. Zmieniające się warunki społeczne, polityczne i gospodarcze wymuszają konieczność odmiennego podejścia do rządzenia długofalowym rozwojem kraju. Przyjmowanie nowych strategicznych dokumentów jest wyzwaniem dla strony publicznej i prywatnej. Zmiana logiki życia zmusza do umiejętnego skorelowania mnogości działań ze strategicznym myśleniem. Ważne jest powiązanie tych działań ze wspólnym wykorzystywaniem nowego sposobu świadczenia usług publicznych z nowym sensem funkcjonowania Społecznej Gospodarki Rynkowej.

Dzięki rozwojowi nauk społecznych, odnoszącemu się do aspektu kulturowo-gospodarczego oraz poczucia sprawiedliwości można usystematyzować to zagadnienie. Kluczowe jest przedstawienie, zamiarów instytucji publicznych i ich

roli w procesie rozwoju oraz funkcjonowania społeczeństwa. Powinnością instytucji w gospodarowaniu społecznym może być zastosowanie modelu partnerstwa publiczno-prywatnego do oceny efektywności działania sektora publicznego. Na obecnym etapie brakuje czynników do dokonywania wiarygodnej syntezy zawierającej dobrze rozumianą politykę z komponentem dokonywania właściwego wyborów.

W Społecznej Gospodarcie Rynkowej, przy niewielkim udziale państwa polegającym na przekazywaniu partnerom prywatnym przez administrację państwową i samorządową usług o charakterze publicznym ważne jest propagowanie idei partnerstwa publiczno-prywatnego. Zbyt ogólne informacje i mało rozpowszechniona wiedza o tej tematyce powoduje, że zarówno strona publiczna, jak i prywatna rzadko sięga po tę formę współpracy. Problem zawarty w tytule pracy jest ważną kwestią do rozwinięcia w poszerzaniu wiedzy i kompetencji oraz podnoszeniu kwalifikacji pracowników administracji państwowej i przedsiębiorstw prywatnych w zakresie PPP. Należy założyć, że gospodarcza działalność państwa powinna opierać się na kształtowaniu i regulacji porządku gospodarczego, a nie na bezpośrednim sterowaniu procesami gospodarczymi.

Problemy finansowe administracji zarówno szczebla regionalnego, jak i lokalnego w realizacji coraz szerszego zakresu inwestycji i usług publicznych wymuszają sięgnięcie po kapitał prywatny. Poznanie regulacji partnerstwa publiczno-prywatnego ma służyć każdej nowoczesnej organizacji publicznej, a tym samym zwiększać udział sektora prywatnego i obywateli w zarządzaniu państwem, poprzez sprawną i efektywną administrację publiczną. Stosowanie partnerstwa publiczno-prywatnego to wyzwanie dla ekspertów i praktyków w tym m.in. ekonomistów, prawników, inżynierów, personel zarządzający, przedstawiciele budowlanych, architektów, pracowników banków i instytucji finansowych.

### **3. Możliwości wdrożeń partnerstwa publiczno-prywatnego**

Idea partnerstwa publiczno-prywatnego (w skrócie PPP) jest rzadko wykorzystywanym narzędziem realizacji użyteczności publicznej, określa więc to potrzebę odrębnego potraktowania tego zagadnienia. Rzetelna analiza, jak i formułowanie recept poprawy tej działalności wymagają kompleksowego wielokierunkowego badania. Na przykładzie świadczonych usług weryfikuje się w rozdziale zasady przydatności partnerstwa publiczno-prywatnego dla rozwoju infrastruktury publicznej i przedsiębiorczości. Modele instytucjonalne partnerstwa publiczno-prywatnego

nawiązują głównie do koncepcji zarządzania menedżerskiego *new public management*. Koncepcja ta oparta jest na długofalowej i odrębnie uregulowanej umowie kontraktowej. W koncepcji partnerstwa publiczno-prywatnego partnerzy zachowują swoją odpowiedzialność za zakres i poziom świadczonych usług, ale umowy PPP opierają się na zasadach niezależności i równowagi stron. Co jest ciekawe, w wyniku rosnących ograniczeń środków finansowych i uznania większej efektywności sektora prywatnego, w koncepcji partnerstwa publiczno-prywatnego odpowiedzialność operacyjną w możliwie większym zakresie przekazuje się stronie prywatnej. Ta podstawowa teza została już szeroko opisana w literaturze [Lissowski, 2015, s. 140]. Choć obszarów wspólnego współdziałania jest dużo, koncepcja PPP jest mało znana i w niewielkim stopniu w Polsce realizowana. Warto więc porównać tradycyjną metodę świadczenia usług z PPP przed podjęciem decyzji o inwestycji.

**Tabela 1. Porównanie tradycyjnych metod świadczenia usług publicznych z PPP**

Obszary	Tradycyjna metoda	PPP
Zakres przedmiotowy umowy	Dostarczanie potrzebnych aktywów majątkowych i rzeczowych do świadczenia usług i dóbr publicznych	Dostarczanie aktywów majątkowych i rzeczowych oraz świadczenie opierając się na nich usług i dostarczanie dóbr publicznych
Określenie zakresu i standardów świadczenia usług	Strona publiczna odpowiada za zdefiniowanie zakresu i standard świadczonego usług	Strona publiczna odpowiada za zdefiniowanie zakresu, standard, jakości i dostępności świadczonych usług wykonywanych przez stronę prywatną
Konstrukcja, budowa i specyfikacja struktury aktywów	Strona publiczna	Strona prywatna
Odpowiedzialność za działanie przedsięwzięcia	Strona publiczna	Rola partnera prywatnego nie ogranicza się do dostarczenia aktywów, ale odpowiada on za utrzymanie i zarządzanie nimi
Finansowanie przedsięwzięcia	W całości ponosi strona publiczna	Partner prywatny ponosi koszty inwestycyjne, eksploatacji, pobierając wynagrodzenie zależne od zasad umowy. Sektor publiczny w całym okresie realizacji umowy ma rozłożone koszty
Podział odpowiedzialności	Całość odpowiedzialności po stronie publicznej	Zakres odpowiedzialności według umowy

Źródło: opracowanie własne na podstawie: PPP [2009, s. 28].

Doświadczenia państw zachodnich wykazują, że partnerstwo to niezwykle korzystna forma realizacji zadań publicznych, skłaniająca samorządy do wykorzystania tego instrumentu ze względu na wysoki dług publiczny.

Komisja Europejska w swoich *Wytycznych* motywuje państwa członkowskie do wzrostu zainteresowania PPP, mówiąc o korzyściach dla partnera publicznego, tj. napływie dodatkowego kapitału, wykorzystaniu większej wiedzy i umiejętności w zakresie wdrażania, realizacji, organizacji i zarządzania, lepszym odbiorze społecznym dzięki lepszej jakości, odpowiednim rozpoznaniu potrzeb i efektywnym wykorzystaniu posiadanych zasobów. Partner prywatny szybciej realizuje zadanie, ogranicza koszty całkowite minimalizując je w całym okresie trwania przedsięwzięcia, wprowadza nowe innowacyjne produkty, stosuje nowoczesne technologie. Projekty PPP mają możliwość generowania dodatkowych dochodów w postaci przychodów od osób trzecich, wykorzystania rezerw i nadwyżek. Walka konkurencyjna wymaga porównywania usług z normami i wymaganiami rynkowymi. Podział zadań i ryzyka pomiędzy obie strony optymalizuje osiągnięcie jak największych pozytywnych efektów. Współpraca w modelu PPP umożliwia zabezpieczenie wniesienia wkładu własnego strony publicznej w projektach realizowanych ze środków unijnych. Jednak pomimo tak wielu korzyści to jeden z instrumentów współpracy i należy go stosować właściwie w sytuacjach dających wyraźne zalety i korzyści dla interesu społecznego.

W tabeli 2 pogrupowano korzyści i zagrożenia związane z zawieraniem umów w PPP. Jak się wydaje w świetle tego co przytoczono – korzyści przewyższają ryzyko i skłaniają do zastąpienia tradycyjnej metody realizacji zadań publicznych nowym podejściem. Należy jednak pamiętać o zagrożeniach i starać się je eliminować lub ograniczać.

**Tabela 2. Korzyści ze stosowania zapisów PPP**

Lp.	Korzyści z realizacji projektów w PPP
1.	Szansa wykonania projektu pomimo braku środków publicznych Świadczenie usług publicznych na wyższym poziomie Zastąpienie pieniędzy publicznych kapitałem prywatnym
2.	Efektywność i skuteczność rozliczana w całym cyklu życia projektu, a nie na poszczególnych jego etapach
3.	Przed uruchomieniem świadczenia usług określenie przez stronę publiczną ich jakości, ilości, standardów i dostępności poprzez stosowanie odpowiednich mechanizmów wynagradzania
4.	Określenie zadań i celów działania podporządkowanych partnerom stosownie do kwalifikacji
5.	Szybsza i sprawniejsza realizacja projektów PPP w porównaniu z metodą tradycyjną
6.	Stosowanie nowych technologii, innowacyjnych rozwiązań, badań i wiedzy
7.	Ograniczenie rozrostu biurokracji urzędniczej

Źródło: opracowanie własne na podstawie: PPP [2009, s. 30].

**Tabela 3. Zagrożenia ze stosowania zapisów PPP**

Lp.	Zagrożenia z realizacji projektów w PPP
1.	Mniejsza wiarygodność podmiotu prywatnego w wywiązywaniu się ze zobowiązań, w związku z tym wyższe koszty pozyskania na rynku kapitału w stosunku do strony publicznej
2.	Czasochłonność i duża trudność w przygotowaniu dokumentacji oraz związane z tym wysokie koszty. Długookresowość i skomplikowanie umów szczególnie we wrażliwych obszarach realizacji usług
4.	Zawirowania polityczne, legislacyjne
5.	Zmiana monopolu publicznego na monopol prywatny
7.	Brak ewentualnego uniknięcia kosztów związanych z realizacją inwestycji, eksploatacją, użytkowaniem i zarządzaniem
8.	Spójnie mała akceptowalność wykonywania zadań publicznych przez stronę prywatną
9.	Zbyttnia podejrzliwość w realizacji projektu PPP

Źródło: opracowanie własne na podstawie: PPP [2009, s. 31].

Wszystkie korzyści dla interesu publicznego zależą od efektywności gospodarczej wynikającej z działań partnerstwa publiczno-prywatnego. Efektywność ta zależy od sposobu realizacji zadania publicznego przez stronę prywatną. Korzyścią dla strony publicznej mogą być oszczędności w wydatkach publicznych, przy jednoczesnym utrzymaniu standardu usług na dotychczasowym poziomie lub podwyższeniu go. Katalog korzyści jest otwarty. Partner prywatny działa w warunkach konkurencji, w której najważniejsza jest efektywność pracy, a nie (jak w przypadku administracji publicznej) jedynie formalnoprawna poprawność. Dla niego najważniejsze jest to, aby minimalizować koszty i maksymalizować dochody związane z realizacją usług publicznych, przy jednoczesnym osiągnięciu zysku, który pozwoli mu utrzymać się na rynku i dalszy rozwój. Otwarcie na konkurencyjność zadań publicznych, na warunki prowadzenia działalności, opierając się na kryteriach rynkowych, to sedno działań podmiotów prywatnych, które mają współpracować ze stroną publiczną na podstawie umowy PPP. Dlatego efektywność i racjonalność ekonomiczna, nieodzowna w warunkach rynkowych, wchodzi do realizacji zadań publicznych dotychczas zasadniczo wyłączonych z realiów konkurencji rynkowej.

Stosowanie PPP jest wyzwaniem społeczno-gospodarczym dla obu stron, publicznej i prywatnej, a zarazem promowaniem pozytywnych postaw przedsiębiorczych.

Podstawy prawne przedsięwzięcia – partnerstwo publiczno-prywatne zawarte są w następujących ustawach:

- ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym z 19 grudnia 2008 roku,
- ustawa o koncesji na roboty budowlane lub usługi z 9 stycznia 2009 roku,
- ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie z 24 kwietnia 2003 roku.

Istotą koncepcji partnerstwa publiczno-prywatnego jest uzyskanie większej skuteczności i efektywności przedsięwzięć wynikających z wydatków publicznych poprzez synergię ze współpracy z partnerem prywatnym. Dużą barierą w realizacji projektów PPP stanowi wysoki stopień ryzyka dla wszystkich partnerów. Stąd nie dziwi opinia o potrzebie większego politycznego wsparcia wspomagającego długofalową stabilizację. Autorzy raportu *Konkurencyjna Polska* pokazują, że brakuje formalnie akceptowanych przez władze publiczną procedur postępowania i promowanych wzorców dobrych praktyk. Istnienie regulacji ustawowych nie wystarcza, bowiem pozostawia wiele przestrzeni dla interpretacji zasadności decyzji o PPP (często subiektywnych i podbudowanych niedostateczną wiedzą), w tym (nad)interpretacji dokonywanych przez organy nadzorcze, kontrolne [Hausner, 2013, s. 149]. Z cytowanego raportu wynika, że aby wdrożyć projekty PPP należy podjąć następujące działania [Hausner, 2013, s. 149]:

- uruchomienie systemowego wsparcia ze środków publicznych finansowania części kosztów przygotowania PPP (np. na wzór ustawy o Funduszu Rozwoju Inwestycji Komunalnych: kredyt preferencyjny finansujący część kosztów przygotowania projektu PPP),
- uruchomienie systemu poręczeń dla kredytów zaciąganych na realizację przedsięwzięć PPP,
- utworzenie instytucji oceniającej korzystność wyboru formuły PPP w porównaniu z formułą tradycyjną,
- znowelizowanie regulacji kwalifikującej, odpowiednio do formuły PPP, wydatki podmiotu publicznego (majątkowe, bieżące) z tytułu wypłaty wynagrodzenia partnerowi prywatnemu.

#### **4. Praktyki i doświadczenia przedsięwzięcia – partnerstwa publiczno-prywatnego w województwie świętokrzyskim**

Projekty realizowane w zakresie partnerstwa publiczno-prywatnego to przede wszystkim budowa nowej, rozbudowa lub modernizacja już istniejącej infrastruktury, na podstawie której będą świadczone usługi lub dostarczane dobra użyteczności publicznej. W województwie świętokrzyskim, tak jak w pozostałych regionach kraju, partnerstwo publiczno-prywatne jako forma współpracy znajduje się we wstępnej fazie rozwoju. Dotychczas podpisano zaledwie dwie umowy tego typu [Szplit, Studniarek, 2015, s. 89].

Prekursorem w okręgu świętokrzyskim jest gmina Solec-Zdrój, która wraz z partnerem Malinowy Zdrój sp. z o.o. urzeczywistnia projekt hybrydowy „Kompleks mineralnych basenów w Solcu-Zdrój”. Jest to jedyny projekt hybrydowy wykonywany w Polsce, który uzyskał tzw. zamknięcie finansowe. Został on wpisany na listę sztandarowych projektów godnych upowszechniania przez Europejskie Centrum Wiedzy PPP.

Drugim przykładem wykorzystania formuły partnerstwa publiczno-prywatnego jest budowa sieci szerokopasmowej. Formuła ta wpisuje się do rzędu niezbędnych przedsięwzięć czwartej rewolucji przemysłowej. Czwarta rewolucja przemysłowa, a w zasadzie dopiero jej zapowiedź, składa się z trzech głównych części, które mają jej zapewnić sukces. To Internet Rzeczy (IoT – *internet of things*) z szerszym wykorzystaniem globalnej sieci, system cybernetyczno-fizyczny (CPS – *cyber physical systems*) oraz infrastruktura komunikacyjna. Wszystko to razem pozwala łączyć ze sobą niemal niezliczoną liczbę maszyn i urządzeń, które bez przeszkód będą mogły komunikować się ze sobą, natomiast systemy elektromechaniczne, elektryczne czy hydrauliczne zyskają własną inteligencję [Kronowski, 2016].

Jest to projekt ponadregionalny w realizację, którego włączone jest pięć województw Polski Wschodniej [Kronowski, 2016]. Celem projektu jest zapewnienie podmiotom publicznym, przedsiębiorstwom i mieszkańcom tych terenów możliwości korzystania z usług teleinformatycznych, zwiększenie dostępu do informacji multimedialnych, wymiana danych między administracją a samorządem, instytucjami publicznymi takimi jak: szpitale czy szkoły, a także podmiotami gospodarczymi i mieszkańcami. Sieć pobudzi rozwój gospodarczy regionu, poprzez równy dostęp dla wszystkich operatorów zainteresowanych świadczeniem usług i budową własnej infrastruktury. W wyniku realizacji zamierzenia obszary zagrożone „wykluczeniem cyfrowym” uzyskają dostęp do jednolitej infrastruktury teleinformatycznej, wypełnione zostaną tzw. „białe” (całkowity brak infrastruktury) i „szare” (istniejąca infrastruktura w rękach jednego operatora) tereny. Budowa sieci uatrakcyjni region, odblokuje dotychczas niedostępny rynek dla operatorów świadczących usługi na etapie tzw. ostatniej mili. Zakres rzeczowy budowy obejmie powstanie wydajnej szkieletowej sieci światłowodowej wraz z punktami dystrybucji, elementami pasma takimi jak: przewody, światłowody, kanalizacje techniczną, studnie i węzły telekomunikacyjne. Sieć zachowa pełną neutralność rynku, otwartość i równy dostęp dla wszystkich. Wybudowaną sieć będą eksploatować podmioty zewnętrzne tzw. operatorzy infrastruktury. Samorząd



Województwa Świętokrzyskiego pozyskał środki na realizację przedsięwzięcia z Programu Operacyjnego Polski Wschodniej i to on wybuduje infrastrukturę, która będzie jego własnością. Zaś eksploatację, utrzymanie i zarządzanie zleci prywatnym podmiotom w drodze umowy partnerstwa publiczno-prywatnego. Wkładem własnym województwa będzie przekazana infrastruktura teleinformatyczna operatorowi prywatnemu, który będzie miał prawo do korzystania z niej i pobierania pożytków stanowiących jego wynagrodzenie.

Zgodnie z koncepcją projektu, można założyć, że nie tylko duże, lecz i małe lokalne firmy, które dynamicznie świadczyły usługi w tym regionie przyłączą się do projektu. Można się spodziewać, że wskutek wzrostu konkurencji spadną ceny jednostkowe, przy jednoczesnym wzroście jakości świadczonych usług. Zmniejszone zostaną bariery wejścia na rynek dla małych przedsiębiorstw, a świadczenie usług dla detalicznych odbiorców stanie się bardziej rentowne. Opłaty za usługi hurtowe powinny zapewniać zwrot poniesionych nakładów inwestycyjnych, powinny być ustalane i weryfikowane, opierając się na analizach rynkowych. Nakłady odtworzeniowe inwestycji będzie ponosiło województwo świętokrzyskie – Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, pokrywając je z przychodów uzyskanych z czynszu dzierżawy od Operatora Infrastruktury. Przychodami Operatora będą opłaty za świadczone usługi transmisyjne. Według założeń projektu, województwo świętokrzyskie będzie ponosić koszty związane z podatkami, ubezpieczeniem majątku i wynajmem biur. Prognozowane korzyści ekonomiczne i społeczne pozytywnie uzasadniają realizację projektu. Do zadań partnera prywatnego w związku z realizacją umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym będzie przygotowanie otrzymanej infrastruktury do świadczenia usług telekomunikacyjnych, ponoszenie niezbędnych nakładów utrzymania, konserwacji i napraw, świadczenie usług zgodnie ze standardami i jakością określoną w umowie o partnerstwie. Podstawowe ryzyko partnera prywatnego to możliwość nie osiągnięcia rentowności w tym brak popytu związany z pojawieniem się konkurencji, zmianą cen, nowych trendów technologicznych, zmniejszeniem ilości usług i ryzyko mniejszych dochodów, a większych kosztów. Podmiot publiczny, przekazując infrastrukturę, ryzykuje niezrealizowaniem zadania w części lub całości, obniżeniem przychodów z dzierżawy przedmiotu umowy, spadkiem wartości majątku. Przygotowanie projektu PPP wymaga od władz publicznych umiejętnego korzystania z prowadzenia zasad strategicznych negocjacji w zakresie zarządzania ryzykiem. Dobry projekt wymaga spełnienia określonych procedur prawnych.

Miasto Kielce chce również skorzystać z formuły partnerstwa publiczno-prywatnego przy zagospodarowaniu Placu Wolności. Urząd zwrócił się do Ministerstwa Rozwoju o pomoc w przeprowadzeniu analiz na inwestycję zgodną z modelem koncesyjnym na zakwalifikowanie budowy podziemnego parkingu. Taka analiza uwiarygodni inwestycję, w której strona publiczna przekaze inwestorowi prywatnemu na okres ok. 20–25 lat kwoty zapewniające dochodowość przedsięwzięcia w wysokości od 300 tys. do 1 mln zł z budżetu ratusza. Gotowy projekt wykonawczy obejmie plac zabaw z urządzeniami do rekreacji, amfiteatr, oczka wodne, plac wyłożony granitem z przeznaczeniem na uroczystości państwowe. Pod płytą placu powstanie dwupoziomowy parking na 260 miejsc. Specjalne oświetlenie i iluminacje podkreślą atrakcyjność placu. Inwestycja będzie kosztować ok. 40–50 mln zł i rozpocznie się pod koniec 2019 roku.

Ryzyko ekonomiczne to zasadniczy problem inwestycji PPP. Nadal wiedza na temat realizacji projektów PPP jest słaba. Biznes obawia się nadmiernych kontroli, zawirowań politycznych i nie angażuje się w nawiązywanie współpracy ze stroną publiczną. Pole do współpracy w tym zakresie powinny dostrzec samorządy lokalne i regionalne, uczelnie wyższe. Rola informacji jest nie do przecenienia. Wiarygodne źródła wiedzy o projektach, wyjaśnienia przepisów i oficjalna ich interpretacja może pomóc w przezwyciężeniu niechęci do projektów PPP. Odpowiedzią na to może być powołanie instytucji certyfikujących kreujących wdrażanie zasad polityki i strategii partnerstwa. Zmiany na poziomie lokalnym mogłyby zapewnić odpowiednio wzmocnione struktury funkcjonujące w ramach urzędów. Struktury takie byłyby też pewnego rodzaju „obroncą” przed nieuzasadnionymi kontrolami, których najbardziej obawiają się partnerzy prywatni. Propagowanie dobrych praktyk, zwłaszcza projektów hybrydowych pozyskujących środki unijne, może pozytywnie wpłynąć na zaangażowanie finansowe w projekty PPP. Trzeba zauważyć, że sektor prywatny postrzega współpracę w partnerstwie publiczno-prywatnym jako formę zarobkowania przynoszącą zysk.

## 5. Perspektywy przedsięwzięcia partnerstwo publiczno-prywatne

Końcowe wnioski z przeprowadzonej analizy dały odpowiedź na pytania:

- Jakie rozwiązania w tym zakresie powinny zostać zastosowane w kolejnych latach?

- Jakie rekomendacje z przeprowadzonego badania w zakresie realizacji projektów PPP na szczeblu województwa świętokrzyskiego należy uwzględnić w regionalnej polityce inwestycyjnej, odnoszącej się do usług publicznych? Ogólne rekomendacje z badania do dalszych rozważań dotyczyły zwłaszcza:

- Propagowania dobrej praktyki w zakresie przedstawiania rocznych planów działań inwestycyjnych realizowanych w formie PPP.
- Zwrócenia uwagi na zwiększenie ryzyka wdrażania projektów PPP przed przyjęciem kryteriów i metodologii wyboru projektów do realizacji. Podkreślenie odpowiedzialności instytucji publicznej za zapewnienie wysokiej jakości projektu.
- W przypadkach, gdy dane działanie stanowi kontynuację albo dalszy etap interwencji publicznej, wprowadzenie kryterium premiującego projekty wykorzystujące w realizacji wsparcia rozwiązania wypracowanego z udziałem formuły PPP.
- Zwracania uwagi na ryzyko i konieczność podjęcia działań zaradczych podczas nierównego traktowania podmiotów z możliwą arbitralnością oraz dopuszczalności do przedstawienia wyjaśnień i skierowania projektu do negocjacji.
- Utworzenia kierunków studiów podyplomowych z tematyki PPP na regionalnych uczelniach.
- Wymogu otwartego, publicznego udostępniania materiałów mogących pomóc w edukacji i szkoleniach.

Rekomendacja dla priorytetów inwestycyjnych to:

- Wprowadzenie klarownej linii demarkacyjnej w ramach priorytetów inwestycyjnych w formie PPP i dla działań w modelu tradycyjnym.
- Rozważenie wprowadzenia kryterium premiującego dotychczasową skuteczność zastosowania formuły PPP dla projektów, które będą posiadać wysokie wskaźniki w zakresie trwałości i efektywności danej inwestycji publicznej.
- Zaplanowanie ambitnego zakresu działań z zastosowaniem instrumentów finansowych, biorąc pod uwagę diagnozę społeczno-gospodarczą uwzględniającą przeprowadzenie badania luki kapitałowej na poziomie regionalnym.
- Rozważenie skoncentrowania interwencji na bardziej innowacyjnych projektach PPP.
- Rozważenie wyższego poziomu udziału własnego przez pośredników finansowych, w zależności od specyfiki regionu, diagnozy społeczno-ekonomicznej i zidentyfikowanej luki kapitałowej.

- Zawieranie partnerstwa pomiędzy mniejszymi podmiotami prywatnymi.
- Uwzględnienie poprzez kryteria sytuacji demograficznej obszaru planowanej interwencji w ramach diagnozy potrzeb w zakresie usług publicznych.
- Wprowadzenie kryterium ukierunkowującego interwencje publiczne na regionalne branże i obszary wymagające największego wsparcia.
- Wykorzystanie wniosków z raportów krajowych dotyczących realizacji zadań narodowego programu rozwoju kraju uwzględniającego rozwój inwestycji publicznych w formie PPP.
- Ukierunkowanie inwestycji publicznych wykorzystujących model PPP w ramach regionalnych specjalizacji inteligentnych.

Rekomendacje operacyjne to:

- Województwo świętokrzyskie powinno w sposób efektywny wykorzystać istniejący potencjał naukowy i badawczy, poprzez stymulowanie sieciowej współpracy pomiędzy samorządami i przedsiębiorcami na rzecz rozwoju partnerstwa publiczno-prywatnego.
- Przygotowywane projekty inwestycyjne należy systematycznie uzupełniać i modyfikować, mając na uwadze także możliwość pojawiania się nowych pomysłów.
- W projektach PPP należy uwzględnić wszystkie niezbędne kategorie kluczowych technologii wspomagających, zarówno w wymiarze europejskim, jak i regionalnym.
- Projekty PPP powinny w przyszłości umożliwić skorelowanie pojawiających się nowych zakresów prac naukowych i badawczo-rozwojowych.
- Projekty PPP powinny z czasem nabierać charakteru interaktywnego narzędzia, pozwalającego na bardzo szybkie skojarzenie możliwych partnerów.
- Systematyczne uzupełnianie i rozwijanie wiedzy o potencjale województwa świętokrzyskiego w zakresie PPP zwłaszcza u przedsiębiorców prywatnych.

Diagnostując funkcjonowanie Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR) w zakresie partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce, w dotychczasowym jej rozwoju zauważa się podział prowadzonych działań na działania gospodarcze i polityczne oraz działania związane z wydarzeniami wizerunkowymi. Dobrym przykładem tych pierwszych i wartym przeniesieniem ich na polski grunt jest odniesienie się do niemieckich doświadczeń z zakresu polityki społeczno-gospodarczej realizowanej w projektach PPP. Wydarzenia wizerunkowe wpływają na rozpoznawalność partnerstwa publiczno-prywatnego, zwłaszcza w środowisku instytucji publicznych i prywatnych jako dojrzałego sposobu inicjowania inwestycji publicznych.

Oprócz powyższych przedsięwzięć można jeszcze wskazać działania informacyjne (w postaci stron www i portali PPP) oraz działania logistyczno-organizacyjne w administracji publicznej wszystkich szczebli.

Obsada personelu urzędniczego, otwartego na zmiany administracyjne, powinna iść w kierunku podejścia menedżerskiego, realizującego zadania publiczne w sposób elastyczny, rynkowy i warunkujący wolnościowe państwo prawa. Wzajemne wspieranie się w pracach partnerów publicznych i prywatnych w osiąganiu ekonomicznych korzyści w urynkowaniu usług dobra wspólnego to ogólny sukces gospodarczy.

Z analizy piśmiennictwa naukowego odnoszącego się do problematyki wdrażania projektów PPP w polskiej Społecznej Gospodarce Rynkowej wynika, że dotychczasowe działania są dość schematyczne, nieekspansywne, bez wyraźnego kierunku strategicznego. Działania te są zaledwie „poprawne”, nie realizują strategicznych potrzeb państwa i obywateli, zarówno na gruncie regionalnym, jak i krajowym. Za mało zgadzają się z ogólnymi założeniami dającymi możliwość wykorzystania najlepszych naukowych i prawnych kwestii PPP w Społecznej Gospodarce Rynkowej.

Badania pokazują, że PPP umożliwiała pełniejsze wykorzystanie atutów oraz głównych szans rozwoju inwestycyjnego państwa, a także pozwala skutecznie zabiegać o wspólne interesy przedmiotów publicznych i prywatnych oraz przeciwdziałać wspólnym zagrożeniom. W praktyce jednak polskie PPP nie prowadzi działalności lobbingowej, monitoringu legislacji unijnych i krajowych przepisów, które zwiększają szanse rozwojowe oraz odzwierciedlają wszelkie zależności i relacje.

Dotychczasowa działalność SGR nie wpłynęła na rozwój polskiego partnerstwa publiczno-prywatnego, a sprzeczności prawne, gospodarcze i finansowe słabo torują drogę do pozytywnej percepcji przedsięwzięć rynkowych z tego zakresu.

Tym samym rysuje się istotna potrzeba reformy funkcjonowania SGR we wdrażaniu metody PPP – przy czym w dużym stopniu chodzi o aspekty organizacyjno-personalne, a w jeszcze większym o metodologiczno-organizacyjne. Wzrastający deficyt środków publicznych przy ogromnych potrzebach infrastrukturalnych jest głównym bodźcem do szukania niestandardowych rozwiązań i metod finansowania inwestycji celu publicznego.

Pomimo upływu blisko trzydziestu lat od rozpoczęcia transformacji ustrojowej, odnoszącej się do Społecznej Gospodarki Rynkowej, w dalszym ciągu można zaobserwować silne tradycje minionego ustroju w usługach publicznych.

W Społecznej Gospodarce Rynkowej i zgodnie z jej konstytucyjnym ujęciem, usługi publiczne w zakresie organizacji i zarządzania, powinny funkcjonować jako:

- usługi pozbawione regulacji publicznych (zderegulowane),
- usługi poddane regulacji publicznej (regulowane), realizowane przez instytucje publiczne,
- usługi poddane regulacji publicznej (regulowane), realizowane przez konkurencyjne firmy prywatne.

Cechą charakterystyczną inwestycji publicznych, które funkcjonują w obecnych warunkach organizacyjno-zarządczych, jest występowanie monopolu podaży usług publicznych. Monopol ten jako dominująca forma rynku usług publicznych, prowadzi do niewielkiego udziału podmiotów prywatnych w świadczeniach tego typu usługi. Lokalne władze odpowiadają za ciągłe dostarczanie usług publicznych, lecz nie są pozbawione możliwości przekazania obowiązku świadczenia ich na rzecz podmiotów prywatnych wyłonionych w drodze przetargu. Dążeniem administracji, jak opisano to w pracy, powinno być obranie kierunku demonopolizacji branży usług publicznych.

Wnioski z badań pokazują wewnętrzne słabości funkcjonowania PPP w Polsce, polegające na: małej rozpoznawalności zadań, funkcji i możliwości działania rynku PPP, niewystarczającego propagowania idei PPP za pośrednictwem mediów oraz braku stałego zaangażowania podmiotów regionalnych. Zapewne wynika to z braku bieżących szkoleń, dokształcania czy budowania wizerunku eksperckiego. Wewnętrzną mocną stroną może być strategiczne umiejscowienie formuły PPP w instytucjach administracji rządowej, dające jej ugruntowaną pozycję. Merytoryczne przygotowanie kadry urzędniczej, mającej kilkuletnie doświadczenie i znającej specyfikę rynku PPP, na równi z rozwijaniem osobistych relacji z przedstawicielami innych instytucji oraz znajomość zależności i powiązań wewnętrznych między nimi, stanowią bazę, na której można budować sprawne partnerstwo publiczno-prywatne. Potencjalne zwiększenie efektywności działań wykorzystujących model PPP przez stałe i stabilne finansowanie z budżetów województw wkładu instytucji publicznych.

Ważne jest, aby wykorzystać zewnętrzne szanse, jakie daje dobry klimat dla tworzenia i realizacji programów dedykowanych partnerstwu publiczno-prywatnemu w latach 2014–2020. Wzrasta świadomość instytucji publicznych odnośnie wagi kontaktów z partnerami prywatnymi. Perspektywa włączania wszystkich regionów Polski do działań w tym charakterze, gotowość doświadczonych podmiotów

funkcjonujących w kraju do nawiązywania współpracy PPP to zasadnicze cele wykazane w pracy.

Wyniki przeprowadzonych badań ankietowych potwierdziły, że działania administracji publicznej nie przynoszą oczekiwanych efektów. Biorąc pod uwagę diagnozę stanu obecnego funkcjonowania PPP i jego ocenę, należy skupić się na celach operacyjnych takich jak:

1. Działalność w obrębie instytucji publicznych:

- określenie tematów/spraw, które mają stać się przedmiotem prac nad rozwojem PPP;
- wpisanie w schemat organizacyjny urzędów komórek/działów zajmujących się PPP;
- pracownicy w komórkach zajmujących się PPP powinni przejść szkolenia zapewniające zdobycie wiedzy i poznania narzędzi do wprowadzania w życie skutecznych projektów PPP;
- stworzenie wspólnej bazy kontaktów spośród instytucji, naukowców, ekspertów itp.;
- budowanie wizerunku wiarygodnego i profesjonalnego reprezentanta interesów publicznych.

2. Działalność PPP na rzecz podmiotów publicznych i prywatnych:

- stworzenie bazy wiedzy na temat dostępnych źródeł finansowania i dedykowana, celowa dystrybucja wiedzy z tego zakresu;
- pomoc w kojarzeniu partnerów projektowych i pomoc w aplikowaniu o środki.

3. Działania na rzecz utworzenia regionalnych centrów PPP:

- pozyskanie partnerstw regionalnych; poszukiwanie i udział w pozyskiwaniu finansowania;
- pozyskiwanie informacji na temat współpracy ponadregionalnej i krajowej.

4. Prowadzenie skutecznej działalności informacyjnej:

- *newsletter PPP*; wykorzystanie serwisów społecznościowych; współpraca z lokalnymi mediami w województwach; bezpośrednio udzielanie informacji;
- zwiększenie rozpoznawalności PPP w kraju; budowanie pozytywnego wizerunku jako instrumentu profesjonalnie przygotowanego i merytorycznie zaangażowanego w tematykę rozwoju regionalnego.

Podmioty, które powinny być zaangażowane w funkcjonowanie PPP, to:

1. Szesnaście samorządów wojewódzkich z Polski (bezpośrednio):
  - strukturalne komórki nadzorujące współpracę PPP, np. w urzędach marszałkowskich;
  - komórki merytoryczne z zakresu środków publicznych (księgowość, zamówienia publiczne); inne komórki merytoryczne (np.: departamenty geodezyjne, inwestycyjne, prawne, planistyczne).
2. Ministerstwa i agencje – interesariusze wspierający (pośrednio):
  - Ministerstwo Rozwoju; ministerstwa merytoryczne, np.: infrastruktury i transportu itp.;
  - Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa itp.
3. Regionalni interesariusze wspierający (pośrednio):
  - uczelnie wyższe, organizacje zrzeszające przedsiębiorców, inne.

W pierwszej kolejności budowa założeń w zakresie proponowanych zmian powinna położyć nacisk na obszary, które wynikają z kompetencji ustawowych samorządu województwa. Uzupełniająco:

- w zakresie zadań poza kompetencjami ustawowymi, których oddziaływanie może mieć wpływ na interesy społeczno-gospodarcze Polski, np.: infrastruktura, elektroenergetyka, inwestycje publiczne o charakterze krajowym i międzynarodowym itp.;
- w zakresie zagadnień gospodarczych – domena władz krajowych i specjalnych branżowych instytucji (np. PARP), bądź zrzeszeń prywatnych (stowarzyszenia przedsiębiorców); ewentualnie do prowadzenia w pierwszej kolejności przez przedstawicieli instytucji zrzeszających przedsiębiorców.

Struktura powinna obejmować działania regularne oparte na kształceniu ustawicznym – podnoszeniu kompetencji i kwalifikacji pracowników wydziałów PPP oraz nieregularne: staże, praktyki przedstawicieli uczelni wyższych, podmiotów zrzeszających przedsiębiorców, organizacji pozarządowych oraz administracji publicznej w PPP; bieżące analizy/zamawianie analiz na potrzeby działań prowadzonych przez regiony w obszarze PPP; prace naukowe o tematyce dotyczącej PPP bądź na potrzeby PPP.



## 6. Zakończenie

W rozdziale wskazuje się, że świadczenie usług publicznych nie stoi w sprzeczności z konstytucyjnym ujęciem Społecznej Gospodarki Rynkowej. SGR narzuca wręcz sięgnięcie po tę formę współpracy, gdyż daje ona lepsze efekty ekonomiczne odczuwalne dla wszystkich. Należy zatem kontynuować prace zmierzające do jak najszerszego stosowania modelu partnerstwa publiczno-prywatnego, jednocześnie dążąc do upraszczania procedur na każdym etapie jego realizacji. Rozszerzanie zakresu działalności państwa w gospodarowaniu usługami publicznymi powoduje ograniczenia swobody funkcjonowania Społecznej Gospodarki Rynkowej i oznacza w niej mniej rynku. Ład gospodarczy i jego wpływ na bieg procesu gospodarowania domaga się rozpatrywania historycznych, kulturowych i społecznych koniunktur oraz moralności całego gospodarującego społeczeństwa.



*Ewa Magrel\**

# SPOŁECZNO-EKONOMICZNE ZRÓŻNICOWANIA ROZWOJU WOJEWÓDZTW W POLSCE Z PERSPEKTYWY KONCEPCJI SPOŁECZNEJ GOSPODARKI RYNKOWEJ

## 1. Wprowadzenie

Jednym z najważniejszych problemów obserwowanych w polskiej gospodarce w ostatnich latach jest problem wzrastających zróżnicowań regionalnych. Duże dysproporcje w poziomie rozwoju społecznego i gospodarczego poszczególnych regionów mają wymiar historyczny. Bohdan Jałowiecki, dokonując podziału terytorium Polski na trzy pasy wzdłuż równoleżników, wskazuje, że w pasie południowym znajduje się ogółem 39% miast, które obecnie mają powyżej 10 tys. mieszkańców, ale już 49% założonych do XIII wieku. Odpowiednio, w pasie środkowym znajduje się 31 i 23%, natomiast w pasie północnym 30 i 29%. Jeszcze większe różnice występują przy podziale Polski na pasy wzdłuż południków. I tak w pasie zachodnim istnieje ogółem 42% miast, ale aż 68% powstało do XIII wieku, a w pasie środkowym istnieje 42% miast i 31% pochodzących z najstarszego okresu. I wreszcie w pasie wschodnim istnieje jedynie 16% miast i zaledwie 2% pochodzących z okresu do XIII wieku [Jałowiecki, 1988; Gorzelak, Jałowiecki, 2001]. Sytuacja ta nie sprzyja procesowi rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, a wręcz staje się jedną z jego głównych barier. Dlatego coraz większego znaczenia nabiera prowadzenie polityki międzyregionalnej i poszukiwanie nowych czynników rozwoju zapewniających konwergencję regionalną.

---

\* Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Ekonomii i Zarządzania.

W Polsce problematyka dysproporcji regionalnych nabrała szczególnego znaczenia z chwilą rozpoczęcia procesu integracji europejskiej i podjęcia starań o wstąpienie do Unii Europejskiej [Kostka, 2006]. Proces dostosowawczy dotyczył przede wszystkim podjęcia działań w obszarze ekonomicznym, infrastrukturalnym, a także społecznym. Środki finansowe, niezbędne do sfinansowania inwestycji, pochodziły z funduszy przedakcesyjnych, które następnie zostały zastąpione przez fundusze strukturalne i Fundusz Spójności. Obecnie, mimo aktywnie prowadzonej polityki konwergencji na szczeblu krajowym i regionalnym, w dalszym ciągu widoczny jest podział kraju na tzw. Polskę A i Polskę B.

Występujące dysproporcje w poziomie rozwoju poszczególnych województw w Polsce wydają się być znaczącym problemem, także w kontekście zapisów zawartych w Konstytucji RP. Otóż art. 20 wyraźnie wskazuje, że „społeczna gospodarka rynkowa stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”. Koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej przypisuje państwu rolę regulatora tworzącego zasady ładu i stojącego na straży porządku gospodarczego niewkraczającego jednak bezpośrednio w procesy gospodarcze i mechanizmy gospodarki rynkowej. Uznaje, że to państwo, a nie rynek odpowiada za długookresowe strategie rozwoju gospodarczego i społecznego oraz przestrzeganie podstawowych zasad etycznych i moralnych towarzyszących działalności ludzi [Zeman-Miszewska, 2018]. Źródła literaturowe wskazują następujące filary Społecznej Gospodarki Rynkowej:

- 1 – filar gospodarczy,
- 2 – filar społeczny,
- 3 – filar środowiskowy.

W świetle powyższych rozważań za cel rozdziału autorka uznała ocenę stopnia zróżnicowania województw w Polsce w ujęciu ekonomiczno-społecznym (nawiązanie do filaru 1 i 2). Do badań wykorzystano analizę taksonomiczną, która pozwoliła na przeprowadzenie wielowymiarowej oceny zróżnicowania poziomu społeczno-ekonomicznego w regionach. Umożliwiła także pogrupowanie województw na względnie jednorodne klasy i uzyskanie rankingu pod względem poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego.

Rozdział podzielono na dwie części. Pierwsza z nich ma charakter opisowy i koncentruje się na diagnozie dysproporcji społeczno-ekonomicznych w Polsce. Część druga ma charakter empiryczny i podjęto w niej próbę oceny zróżnicowania poziomu rozwoju ekonomiczno-społecznego w podziale na województwa.

## 2. Krótka historia zróżnicowań międzyregionalnych w Polsce

Polska jest krajem silnie regionalnie zróżnicowanym, co jest konsekwencją procesów „długiego trwania” [Gorzelać, 2004], sięgających późnego średniowiecza. Wymiarem historycznym, który różnicuje obszar Polski jest podział na Wschód i Zachód. Od średniowiecza zachodnia część Polski była wyżej rozwinięta niż część wschodnia. Podział ten pogłębiły zabory, których granice do dziś są widoczne w przestrzeni społeczno-gospodarczej kraju. Obecny regres niektórych polskich regionów wschodnich jest w znacznej części wynikiem historycznego zapóźnienia strukturalnego, wynikającego z koncentracji na tych obszarach działalności rolniczej.

Obecnie polska przestrzeń jest coraz silniej różnicowana poprzez dokonujący się podział kraju na „wielkie miasta” i „resztę kraju”. Niemniej jednak w dzisiejszych czasach wyznacznikiem zdolności do rozwoju miasta nie jest już sam status miasta i dominacja pozarolniczych sektorów gospodarki, lecz, jak twierdzi G. Gorzelać [2003], połączenie miasta z Europą względnie dobrą infrastrukturą transportową i telekomunikacyjną, bogate wyposażenie miasta w różnorodne instytucje – w tym placówki badawczo-rozwojowe, czy też koncentracja w mieście ludności dobrze wykształconej. Dzięki tak rozumianemu potencjałowi możliwe jest nawiązanie kontaktu z konkurencyjną gospodarką globalną. Szansą na rozwój polskich miast, a także obszarów peryferyjnych, jest wykorzystywanie wewnętrznych potencjałów regionów i funduszy unijnych w taki sposób, aby poczynione inwestycje przybliżyły polskie regiony do nowoczesnych regionów europejskich.

## 3. Analiza taksonomiczna – założenie teoretyczne

Podstawowym celem analizy taksonomicznej jest ocena poziomu zróżnicowania obiektów opisanych za pomocą zestawu cech statystycznych i określenie skupisk tych obiektów pod względem podobieństwa rozwoju, a także otrzymanie jednorodnych klas obiektów ze względu na charakteryzujące je właściwości. Ponadto badanie taksonomiczne może przynieść wiele dodatkowych informacji, znacznie wzbogacających dotychczasową wiedzę o rozpatrywanej kategorii obiektów. Między innymi możliwa jest ocena poziomu udziału każdego obiektu

w rozwoju całej ich zbiorowości, graficzna wizualizacja problemu czy też określenie spójności, wewnętrznej jednorodności i stabilności otrzymanego ugrupowania [Młodak, 2006].

W rozdziale zostanie dokonana agregacji poszczególnych wskaźników indywidualnych w syntetyczny wskaźnik pozwalający na liniowe uporządkowanie województw pod względem rozwoju społeczno-ekonomicznego i wykorzystana zostanie metoda Warda, która pozwala na grupowanie województw ze względu na podobny poziom badanej cechy. Zakwalifikowanie województw do tego samego skupienia będzie oznaczało podobieństwo tych obiektów ze względu na określony zbiór cech. Obiekty należące do różnych skupień będą obiektami niepodobnymi.

Grupowanie przeprowadza się na podstawie pomiar odległości między skupieniami. Grupę stanowią skupienia najmniej odległe. W rozdziale odległość liczona była za pomocą metryki euklidesowej. Ilustracją graficzną podziału zbioru analizowanych obiektów na grupy jest dendrogram.

Do oceny spójności społeczno-ekonomicznej między województwami zostały wybrane wskaźniki zamieszczone w tabeli 1.

Pierwszym wskaźnikiem wybranym do oceny stopnia spójności ekonomicznej między województwami jest PKB, który jest wyznacznikiem wielkości gospodarki. Zmiana PKB zależy w dużym stopniu od polityki gospodarczej rządu. Wzrost PKB oznacza dobry stan gospodarki, w tym: wzrost produkcji przemysłowej, przypływ inwestycji zagranicznych, a także wzrost eksportu. W celu wykorzystania PKB jako miary dobrobytu mieszkańców danego regionu należy w analizie uwzględnić liczbę ludności, stąd wykorzystany zostanie wskaźnik PKB w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

W każdym województwie przeanalizowana zostanie także liczba osób pracujących na 1000 ludności, gdyż to właśnie liczba miejsc pracy jest miernikiem poziomu rozwoju gospodarczego regionu. W regionach o niższym poziomie rozwoju częściej występują problemy na rynku pracy. Analiza rynku pracy obejmie także analizę sektorowej struktury gospodarki. Strukturę tę można mierzyć za pomocą udziału pracujących w poszczególnych sektorach lub udziałem sektorów w tworzeniu PKB. W analizie zostanie wykorzystana sektorowa struktura pracujących jako miernik struktury gospodarki, gdyż właśnie w tym zakresie występuje większe zróżnicowanie między województwami.

**Tabela 1. Zmienne charakteryzujące sytuację ekonomiczno-społeczną 16 województw**

Zmienna	Znaczenie
X1	PKB <i>per capita</i>
X2	przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto ogółem w regionie na mieszkańca (w zł)
X3	dochody województw (Polska = 100)
X4	ludność na 1 km <sup>2</sup> (w osobach)
X5	stopa bezrobocia (w %)
X6	pracujący na 1000 ludności (w osobach)
X7	udział osób zatrudnionych w sektorze I (rolnictwo) w ludności czynnej zawodowo (w odsetkach)
X8	udział osób zatrudnionych w sektorze II (przemysł i budownictwo) w ludności czynnej zawodowo (w odsetkach)
X9	udział osób zatrudnionych w sektorze III (usługi) w ludności czynnej zawodowo (w odsetkach)
X10	nakłady inwestycyjne w cenach bieżących na mieszkańca (w zł)
X11	wartość brutto środków trwałych na mieszkańca (w zł)
X12	nakłady na działalność badawczo-rozwojową w relacji do PKB (w %)
X13	studenci na 10 tys. ludności (w osobach)
X14	podmioty gospodarki narodowej w rejestrze REGON na 10 tys. ludności
X15	wskaźnik zagrożenia ubóstwem (zasięg ubóstwa) – na podstawie wyników badania budżetów gospodarstw domowych w % osób w gospodarstwach domowych o wydatkach poniżej „ustawowej” granicy ubóstwa
X16	drogi publiczne o twardej nawierzchni na 100 km <sup>2</sup> (w km)
X17	linie kolejowe eksploatowane normalnotorowe na 100 km <sup>2</sup> (w km)

Źródło: opracowanie własne.

Kolejne dwa wskaźniki – wartość brutto środków trwałych na jednego mieszkańca w regionie i wysokość nakładów inwestycyjnych na jednego mieszkańca – zostały wybrane do oceny stopnia spójności ekonomicznej między województwami, gdyż, jak zauważa R. Barro [2001], zarówno poziom kapitału rzeczowego, jak i ludzkiego ma wpływ na wzrost gospodarczy. Regionom z wysoką relacją kapitału ludzkiego do kapitału rzeczowego łatwiej jest zwiększyć poziom kapitału rzeczowego, i stąd ich szybszy wzrost na skutek akumulacji kapitału rzeczowego.

Jak twierdzi R. Lucas: „Głównym motorem wzrostu jest akumulacja kapitału ludzkiego – wiedzy, a głównym źródłem różnic w standardach życia wśród narodów są różnice w poziomie kapitału ludzkiego. (...) Akumulacja kapitału ludzkiego ma miejsce w szkołach” [Lucas, 1993]. Stąd wykształcenie jako podstawa kapitału ludzkiego, uważane jest obecnie za jeden z najważniejszych czynników rozwoju gospodarczego. Szczególną uwagę należy zwrócić na kształcenie na poziomie

wyższym, gdyż poziom kapitału ludzkiego, związanego ze szkolnictwem wyższym umożliwia, w krajach mniej rozwiniętych, wprowadzenie nowych technologii do tych gospodarek. Wkład nauki w rozwój nowych technologii będzie mierzony poprzez wysokość nakładów na działalność badawczo-rozwojową. Miernikiem odzwierciedlającym wpływ szkolnictwa wyższego na poziom rozwoju społecznego regionu będzie liczba studentów na 10 tys. ludności.

Ponadto w analizie uwzględnione zostały wskaźniki obrazujące ogólną sytuację w poszczególnych województwach, takie jak: liczba ludności na 1 km<sup>2</sup>, dochody województw, liczba podmiotów gospodarki narodowej w rejestrze REGON na 10 tys. ludności i wskaźnik zagrożenia ubóstwem. Biorąc pod uwagę udogodnienia infrastrukturalne, mające wpływ na absorpcję inwestycji w danym regionie, do analizy wzięte zostały dwa kolejne mierniki: drogi publiczne o twardej nawierzchni na 100 km<sup>2</sup> (w km) i linie kolejowe eksploatowane normalnotorowe na 100 km<sup>2</sup> (w km).

#### 4. Ocena spójności społeczno-ekonomicznej województw polskich

Badaniu poddanych zostało szesnaście województw. Do badania wybrano siedemnaście zmiennych, opisujących sytuację ekonomiczną i społeczną województw (patrz tabela 1). Ze względu na dostępność danych do analizy wzięto wartości za 2016 rok (PKB *per capita* z 2015 roku). Wartości poszczególnych wskaźników zamieszczono w tabeli 2.

Wszystkie zmienne podane w tabeli 2 charakteryzują się współczynnikiem zmienności powyżej 10%. Stopa bezrobocia (zmienna X5), udział osób zatrudnionych w sektorze I (rolnictwo) w ludności czynnej zawodowo (zmienna X7) oraz wskaźnik zagrożenia ubóstwem (X15) są destymulantami. Wysoka stopa bezrobocia silnie oddziałuje na sytuację gospodarczą danego województwa i stanowi barierę rozwoju regionu. Wysoki udział osób zatrudnionych w rolnictwie w ludności czynnej zawodowo, ze względu na niską efektywność pracy, obniża konkurencyjność województwa. Wskaźnik ubóstwa obrazuje liczbę osób żyjących na granicy godziwych warunków życia. Destymulanty zamienione zostały na stymulanty za pomocą wzoru  $x'_{ij} = 2\bar{x}_j - x_{ij}$ . Dzięki tej zamianie zachowane zostały podstawowe własności cech, tj. średnia i odchylenie standardowe. Pozostałe zmienne są stymulantami, czyli ich wysokie wartości świadczą o wyższym poziomie rozwoju analizowanego regionu. Obliczeń dokonano przy użyciu programu komputerowego TAKSONOMIA autorstwa Marii Kolenda i Karola Kolenda [2006].



Tabela 2. Dane wykorzystane w rankingu województw pod względem rozwoju społeczno-ekonomicznego wraz z wartością miary syntetycznej

Województwo	X1	X2	X3	X4	X5	X6	X7	X8	X9	X10	X11	X12	X13	X14	X15	X16	X17	Miara syntetyczna
Dolnośląskie	52203	4140,76	110,6	146	7,2	381	8,0	30,2	61,8	7562	100978	0,85	428,7	1244	9,2	97,8	8,8	2,917
Kuj.-pomorskie	38190	3506,02	101,1	116	12,0	347	14,9	29,4	55,7	4338	77787	0,46	278,5	931	13,8	98,4	6,7	-1,345
Lubelskie	32074	3625,04	108,7	85	10,3	389	37,2	17,5	45,3	3517	74092	1,07	316,8	816	17,2	87,4	4,2	-2,749
Lubuskie	39052	3541,91	120,5	73	8,6	338	11,0	31,6	57,4	5573	100927	0,22	145,0	1098	8,8	62,3	6,4	-0,0327
Łódzkie	43772	3712,34	80,9	136	8,5	394	18,3	27,3	54,4	5744	91761	0,67	307,3	979	9,1	111,9	5,9	-0,121
Międzylesie	42160	3839,56	90,0	223	6,6	406	19,9	24,0	56,1	5430	81946	1,49	475,4	1097	16,1	164,3	7,0	1,117
Mazowieckie	74682	4948,13	122,3	151	7,0	471	12,0	18,9	69,1	10533	142794	1,74	463,3	1469	8,5	104,3	4,8	5,518
Opolskie	37816	3708,24	144,8	106	9,0	331	15,3	31,7	53,0	8292	85201	0,32	216,7	1010	10,3	89,4	8,3	0,573
Podkarpackie	33176	3501,68	98,8	119	11,5	391	31,3	24,8	43,9	4659	76413	1,29	233,8	788	21,3	93,7	5,5	-2,556
Podlaskie	33272	3583,38	101,6	59	10,3	355	30,1	20,7	49,2	4174	79661	0,76	280,1	842	14,7	65,1	3,2	-2,689
Pomorskie	44955	3995,39	89,8	126	7,1	361	8,1	29,0	62,9	6882	90197	1,12	387,8	1239	11,5	73,4	6,5	1,702
Śląskie	48670	4059,14	76,6	370	6,6	374	6,0	34,8	59,2	6367	93521	0,61	256,1	1025	9,0	176,5	15,9	2,813
Świętokrzyskie	33841	3472,53	94,5	107	10,8	378	31,6	22,6	45,8	3505	72844	0,61	193,5	887	18,7	121,9	6,2	-3,121
Warm.-mazurskie	33179	3456,95	101,6	59	14,2	309	16,0	29,3	54,7	4941	74859	0,32	208,5	865	18,6	55,4	4,5	-2,946
Wielkopolskie	50790	3711,14	89,0	117	4,9	431	14,3	31,0	54,7	6770	97567	0,75	352,6	1191	16,6	97,1	6,3	1,145
Zachodniopom.	39569	3681,90	111,1	75	10,9	316	9,4	27,1	63,5	4719	92503	0,33	257,4	1295	9,7	60,9	5,0	-0,225
Współczynnik zmienności (w %)	25	10	17	59	27	11	55	19	13	32	19	57	33	19	32	35	44	

Źródło: GUS [2017].

Wartości miary syntetycznej poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego zostały zamieszczone w tabeli 2. Miara syntetyczna, przypisana do każdego województwa odzwierciedla pozycję regionu w danym roku na tle pozostałych województw. Zaletą miary syntetycznej jest sumaryczna ocena regionu, wynikająca z jednoczesnego uwzględnienia siedemnastu cech wybranych do badania. Najwyższa wartość miary syntetycznej świadczy o najlepszej pozycji danego województwa w grupie wszystkich województw. Najniższa wartość miary syntetycznej przypisana jest do regionu, który w badanym roku odnotował najniższy poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego, mierzony zmiennymi zamieszczonymi w tabeli 1. Wartości pośrednie pozwalają określić pozycję województwa względem województw z najwyższą i najniższą wartością miary syntetycznej.

Analizując poziom zróżnicowania województw w zakresie rozwoju społeczno-ekonomicznego, zasadnym wydaje się utworzenie rankingu regionów objętych analizą. Zestawienie takie umożliwi bowiem wskazanie województw odznaczających się najwyższym i najniższym poziomem rozwoju społeczno-ekonomicznego. Ranking województw, sporządzony na podstawie wartości miary syntetycznej, zamieszczono w tabeli 3. Pierwsza pozycja rankingowa odpowiada najwyższej wartości miary syntetycznej, zaś ostatnia – najniższej.

**Tabela 3. Ranking województw pod względem rozwoju społeczno-ekonomicznego**

Województwo	Pozycja rankingowa	Województwo	Pozycja rankingowa
Mazowieckie	1	Łódzkie	9
Dolnośląskie	2	Zachodniopomorskie	10
Śląskie	3	Kujawsko-pomorskie	11
Pomorskie	4	Podkarpackie	12
Wielkopolskie	5	Podlaskie	13
Małopolskie	6	Lubelskie	14
Opolskie	7	Warmińsko-mazurskie	15
Lubuskie	8	Świętokrzyskie	16

Źródło: opracowanie własne.

Pierwsze miejsce w rankingu województw zajmuje województwo mazowieckie – jest to efekt dominującej pozycji tego regionu zarówno w aspekcie ekonomicznym, jak i społecznym. W roku 2016 województwo mazowieckie było liderem w dziewięciu kategoriach spośród siedemnastu wybranych do analizy taksonomicznej. Znaczącą przewagę nad innymi województwami województwo

mazowieckie osiągnęło w zakresie: wysokości PKB *per capita*, wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto i dochodów województwa, liczby pracujących na 1000 mieszkańców, udziale osób zatrudnionych w usługach, wartości brutto środków trwałych na mieszkańca, wysokości nakładów inwestycyjnych na mieszkańca, wartości brutto środków trwałych na mieszkańca, wysokości nakładów na działalność badawczo-rozwojową w relacji do PKB oraz podmiotów gospodarki narodowej w rejestrze REGON na 10 tys. ludności. W przypadku destymulant – stopy bezrobocia, udziału osób zatrudnionych w rolnictwie i wskaźnika zagrożenia ubóstwem – w województwie mazowieckim występowały pożądane niskie wartości, co także miało znaczący wpływ na wynik rankingu.

Drugie miejsce w rankingu zajmuje województwo dolnośląskie. Wysoka pozycja tego regionu w rankingu to przede wszystkim wpływ wskaźników oceniających ekonomiczny poziom życia mieszkańców województwa, zwłaszcza wysokiego poziomu PKB *per capita*, wysokiego przeciętnego wynagrodzenia brutto i udziału osób zatrudnionych w sektorze II w ludności czynnej zawodowo.

Do grupy województw, które łącznie z województwem mazowieckim oraz województwem dolnośląskim, odznaczały się najwyższym poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego należy zaliczyć następujące województwa: śląskie, pomorskie, wielkopolskie i małopolskie, które w rankingu zajmowały od trzeciej do szóstej pozycji.

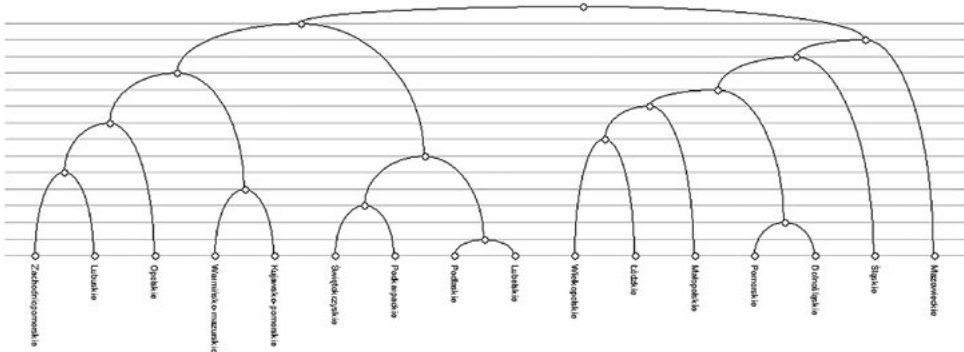
Analiza poszczególnych województw i zajmowanych przez nie miejsc w rankingu pozwala na wskazanie grupy województw odznaczających się najniższym poziomem rozwoju społeczno-ekonomicznego. W roku 2016 grupę tę tworzyły: województwo podkarpackie, województwo podlaskie, województwo lubelskie, województwo warmińsko-mazurskie i województwo świętokrzyskie. Województwa te zajmowały pozycje rankingowe od 12 do 16.

Wyniki analizy taksonomicznej potwierdzają utrzymujący się podział kraju na Polskę Zachodnią i Polskę Wschodnią. Mimo inwestycji dokonywanych i wspieranych z funduszy unijnych województwa „ściany wschodniej” nie są w stanie dogonić województw z pierwszych pozycji rankingowych, które także rozwijają się w czasie, zwiększając poprzez to dystans rozwojowy dzielący regiony Polski. Przyczyną jest zbyt niskie tempo przemian dokonujących się w województwach.

Mimo znacznych dysproporcji województw w poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego możliwe jest wskazanie tzw. grup regionów podobnych. W tym celu wykorzystana została aglomeracyjna metoda kombinatoryczna – metoda Warda, pozwalająca na graficzną ilustrację skupień województw w postaci

dendrogramu. Opierając się na stworzonym dendrogramie, przeprowadzono podział województw na grupy obiektów podobnych. Wyliczenia niezbędne do utworzenia dendrogramów zostały przeprowadzone w programie TAKSONOMIA.

Rysunek 1. Dendrogram przy wykorzystaniu powiązania Warda



Źródło: opracowanie własne.

Powyższy dendrogram prezentuje podział struktury na 16 grup. Każdy obiekt (województwo) stanowi odrębną grupę. W wyniku łączenia obiektów w grupy wyższego rzędu możliwe jest zmniejszenie liczby grup i wskazanie skupień regionów o podobnym poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego. Grupowanie odbywa się na podstawie pomiaru odległości między skupieniami. Grupę stanowią skupienia najmniej odległe. Odległość została policzona za pomocą metryki Minkowskiego. Na podstawie dendrogramu całej struktury i niezbędnych obliczeń dokonano podziału analizowanych województw na pięć grup o podobnym poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego. Wyniki zostały zamieszczone w tabeli 4.

Tabela 4. Grupowanie województw metodą Warda ze względu na poziom rozwoju społeczno-ekonomiczny

Grupa	Województwa przynależące
I	mazowieckie
II	śląskie
III	dolnośląskie, pomorskie, małopolskie, łódzkie, wielkopolskie
IV	kujawsko-pomorskie, warmińsko-mazurskie, opolskie, lubuskie, zachodniopomorskie,
V	lubelskie, podlaskie, podkarpackie, świętokrzyskie

Źródło: opracowanie własne.

Analizując podział regionów na grupy w 2016 roku, można zauważyć, że województwa o podobnym stopniu rozwoju często graniczą ze sobą, tworząc spójny pod względem terytorialnym obszar. Dokonany podział potwierdza także utrzymujący się w czasie wertykalny podział regionów polskich ze względu na posiadany poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego. Szczególnie stabilny jest pas wschodni (grupa piąta), w którego skład wchodzi cztery województwa. Regiony te od lat kojarzone są z obszarami rolnymi i z walorami turystycznymi, jednak niska wydajność rolnictwa oraz brak pomysłu na budowanie tożsamości regionu skutkują najniższym w kraju poziomem rozwoju tych obszarów. Coraz większe znaczenie zyskuje za to pas północno-centralny (grupa trzecia), który w 2016 roku tworzyło pięć województw. Grupa łącząca swym zasięgiem północne, centralne i południowe województwa skupia regiony o dużym potencjale przemysłowo-usługowym. Pozycję tych województw dodatkowo umacniają inwestycje w rozwój kapitału ludzkiego. Do grupy czwartej zaliczonych zostało także pięć województw. Są one rozproszone w różnych częściach kraju, zaś ich cechą wspólną jest brak dominacji w jakimkolwiek z analizowanych obszarów. Województwa te posiadają średnie wartości poddanych analizie wskaźników.

Grupę pierwszą i grupę drugą tworzą pojedyncze województwa, których poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego znacznie odbiega od średniego poziomu rozwoju w kraju. Dystans dzielący województwa mazowieckie i śląskie od pozostałych regionów był na tyle znaczący, że sumaryczna analiza siedemnastu wskaźników potwierdziła, że żadne z pozostałych województw nie ma porównywalnego potencjału do dwóch wiodących regionów. Jednocześnie sumaryczna ocena wskaźników województwa mazowieckiego i śląskiego dała na tyle odmienny wynik, że województwa te stworzyły dwie odrębne grupy.

## 5. Zakończenie

Dopóki królowała ekonomia neoklasyczna wierzono, że z jednej strony, geograficzny rozkład rozwoju gospodarczego był zdeterminowany czynnikami naturalnymi, z drugiej zaś strony, że – ze względu na zakładane: wolną konkurencję, pełne wykorzystanie czynników produkcji oraz doskonałą mobilność kapitału i pracy – zróżnicowanie regionalne miało jedynie przejściowy charakter i wraz z upływem czasu zostanie ono przezwyciężone w ramach samorównoważącego się systemu opartego na mechanizmach rynkowych [Jasiński, 2011]. Koncepcja ta okazała

się jednak niewystarczająca dla interpretacji obecnych tendencji występujących w procesie rozwoju regionalnego Polski, gdzie poziom rozwoju gospodarczego i poziom życia mieszkańców różnych województw są silnie zróżnicowane.

Przeprowadzona analiza pozwala zauważyć, że jednym z kluczowych problemów w rozwoju regionalnym Polski jest wciąż występujący proces dywergencji społeczno-ekonomicznej między regionami w Polsce. Świadczy o tym duża dysproporcja w liczebności grup o najwyższym poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego (grupa pierwsza i grupa druga) i o najniższym poziomie rozwoju (grupa piąta, do której należy pięć województw). Odwołanie się do wyników rankingu umożliwiło wskazanie hierarchii grup. Analiza pozycji rankingowych pozwoliła także na wskazanie województw, charakteryzujących się najwyższym poziomem rozwoju społeczno-ekonomicznego w danej grupie. Korzystanie z doświadczeń wyżej pozycjonowanych regionów w grupie jest jednym ze sposobów na niwelowanie różnic w poziomie rozwoju województw. Należy jednak pamiętać, że bezkrytyczne kopiowanie sprawdzonych rozwiązań z innych województw nie jest gwarantem sukcesu w kolejnym województwie. Powodem braku takiej zależności jest niepowtarzalna specyfika każdego z regionów. Należy zatem adaptować rozwiązania z województw o wyższym poziomie rozwoju, uwzględniając jednocześnie wewnętrzny potencjał każdego z regionów.

# PREFERENCJE PRACODAWCÓW.

## SPOŁECZNY ASPEKT GOSPODAROWANIA

### 1. Wprowadzenie

Spółeczny aspekt gospodarowania odnosi się do relacji i zależności społecznych powstających między ludźmi w procesie wytwarzania lub świadczenia usług oraz podziale dóbr. Jakość życia wydaje się być podstawowym wariantem nadającym sens społecznemu procesowi gospodarowania. Kluczowym więc pojęciem wykorzystywanym przy opisie gospodarki i życia społecznego jest praca, ale w nieco zmienionym kształcie. Źródłem tej zmiany jest konfiguracja podstawowych czynników produkcji. Zamiast ziemi czy kapitału za podstawowy czynnik uznaje się obecnie „kapitał intelektualny”. Nastąpiła także zmiana zasad organizacji i zarządzania podmiotami, wyrażona np. uelastycznieniem czasu pracy, form zatrudnienia i wzrostu mobilności potencjału usługowego. J. Fourastié [1969] podkreśla, że nadmiar pracowników w sektorze surowcowym (rolnictwo) i sektorze przetwórczym (przemysł) może być wyeliminowany dzięki przepływowi pracowników do sektora usług (usługi). Ponadto przypisuje on sektorowi pierwszemu umiarkowany postęp. Według niego sektor wtórny charakteryzuje się dużym postępem technicznym, podczas gdy w sektorze usług praktycznie nie jest możliwy żaden postęp techniczny. Aktualnie rewolucja technologiczna spowodowała proces substytucji pracy ludzkiej także w usługach, np. automaty umożliwiły samoobsługę.

---

\* Politechnika Białostocka, Zakład Ekonomii Menedżerskiej.

## 2. Społeczny aspekt gospodarowania – nawiązanie do SGR

Traktowanie gospodarowania jako procesu prowadzącego do zaspokajania potrzeb ludzkich prowadzi do pojmowania racjonalności gospodarowania jako racjonalności społecznej [Stacewicz, 1988], która może dotyczyć jakości życia w wielu wymiarach: a) wyrażającym stopień zaspokojenia elementarnych potrzeb w zakresie wyżywienia, odzieży i mieszkania (poziom życia), b) określonym przez charakter i kształt szeroko rozumianego środowiska człowieka, czyli środowiska naturalnego oraz sztucznego, nauki, pracy i wypoczynku, c) będącym formą realizacji własnego człowieczeństwa (styl/sposób życia) [Pohorille, 1985]. Umiejętność dostosowania się do rynku wymaga wielokryterialnego spojrzenia na przedsiębiorczość – nie tylko pracodawcy, ale zwłaszcza pracowników, skłania do wyróżnienia jej koniecznych składników: osobowości, indywidualności działań, rodzaju rynku, aktywności ogólnej i zawodowej, procesu zmian kreującego przyszłość i postęp [Skąpska, 2018].

Istotą SGR jest kompromis równości społecznej i zasady wolności na rynku. W myśleniu o wolności w SGR – jak podkreśla Józefa Famielec – istotne znaczenie ma rozróżnienie „wolności od czegoś” i „wolności do czegoś”. Ta pierwsza oznacza wolność negatywną, rozumianą jako brak zewnętrznego przymusu, ta druga oznacza wolność pozytywną, w której akcentuje się moment wyboru i możliwość jego zaistnienia – „wolność do”, czy też „prawo do” czegoś. W opisie wolności „do czegoś” Erhard skupiał się na odpowiedzialności jednostki za sposób wykorzystywania „wolności od czegoś”. Według Erharda tylko ład gospodarczy jest w stanie połączyć te dwie warunkujące się wolności z odpowiedzialnością jednostki za korzystanie z wolności – ze swobód, co ma miejsce także na rynku pracy [Famielec, 2018].

Pracodawcy przyczyniają się do wypełniania założeń Społecznej Gospodarki Rynkowej poprzez szereg aktywności w kontekście społecznym. Realizacja działań o charakterze ogólnym przejawia się w udziale przedsiębiorców w organizacji pracy, docieraniu z informacją o miejscach pracy i wymaganiach. Inny wyraz koncepcji SGR uwidacznia się w przełożeniu na zagwarantowanie zabezpieczenia socjalnego. Dotyczy to zwłaszcza wprowadzenia instrumentów gwarantujących ubezpieczenie, odpowiednie warunki BHP. Zmniejszenie ryzyka utraty środków do życia, a tym samym wykluczenia społecznego, może nastąpić dzięki różnicowaniu wymagań w zależności od stanowiska w strukturze organizacyjnej przedsiębiorstwa. W swojej działalności prospołecznej pracodawcy zapewniają



zatrudnienie poprzez aktualizację ofert pracy, dostosowanie do warunków rynkowych, wspieranie regionalnej mobilności siły roboczej poprzez otwieranie oddziałów, filii, jak i dbają o wzrost wydajności w gospodarce, określając kryteria rekrutacji w sposób pozwalający na dostosowanie predyspozycji do wymogów rynkowych funkcjonowania danej branży (tabela 1).

**Tabela 1. Sposoby realizacji założeń SGR przez pracodawców**

Założenia SGR	Sposoby realizacji
Realizacja celów o charakterze ogólnym	Udział w organizacji targów pracy
Zagwarantowanie zabezpieczenia socjalnego	Wprowadzenie instrumentów, np. zagwarantowanie ubezpieczenia
Zmniejszenie ryzyka utraty środków do życia	Zróżnicowane wymagań w zależności od stanowiska
Zapewnienie zatrudnienia	Aktualizacja ofert pracy, dostosowanie do warunków rynkowych
Wspieranie regionalnej mobilności siły roboczej	Otwieranie oddziałów, filii
Dbłość o wzrost wydajności w gospodarce	Określenie kryteriów rekrutacji

Źródło: opracowanie własne.

Jak zauważa R. Stock, Społeczna Gospodarka Rynkowa (SGR) nie jest pierwszym etapem państwa opiekuńczego oraz nie została zaprojektowana jako „trzecia droga” między socjalizmem a kapitalizmem, ale występuje jako wyrafinowany i skuteczny rynek uwzględniający cele społeczne. Postęp społeczny wymaga ustanowienia zachęt do indywidualnej odpowiedzialności poprzez tworzenie osobistego majątku uzyskanego dzięki pracy [Stock, 2011]. Społeczna Gospodarka Rynkowa to znacznie więcej niż tylko podejście do ekonomii. To jest ekspresja filozofii zaangażowanej w humanitarne społeczeństwo, którego celem jest godność, dobrobyt, samookreślenie, zachęta, wolność i odpowiedzialność wszystkich osób, wyrażone w Deklaracji Praw Człowieka przyjętej przez ONZ 10 grudnia 1948 roku [EPP, 2009].

W kontekście społecznym, wartym podkreślenia jest program pt. *Odpowiedzialny Pracodawca*<sup>1</sup>, mający na celu promowanie przedsiębiorców propagujących wzorowe praktyki i zasady z obszaru zasobów ludzkich. Pracodawcy godni polecenia tworzą bezpieczne i stabilne miejsca pracy, dbając przy tym o szeroko rozumiany rozwój kadry. Głównym kryterium wyboru laureatów jest jakość

<sup>1</sup> Program funkcjonuje w Polsce od blisko dekady.

zatrudnienia, w skład której wchodzi m.in. takie czynniki jak: przestrzeganie przepisów BHP, dynamika rozwoju kadry, dynamika zatrudnienia, społeczna odpowiedzialność biznesu, przestrzeganie prawa pracy czy też system motywacyjny. Filozofia organizatorów i laureatów nagrody *Odpowiedzialny Pracodawca* opiera się na [Program *Odpowiedzialny Pracodawca*, 2018]: przypisywaniu szczególnego miejsca członkowi w polskim biznesie; propagowaniu pozytywnych wzorców, modeli i działania w zakresie polityki personalnej; strategii integracji spraw personalnych z biznesowymi.

### 3. Charakterystyka obszaru badawczego – metodyka badań

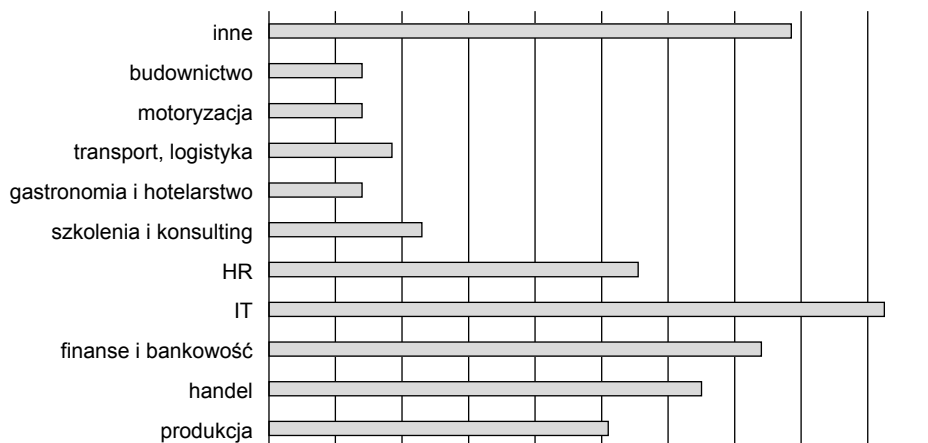
Badania dotyczące preferencji pracodawców zostały przeprowadzone w okresie od marca do maja 2018 roku. Do badań wykorzystano metodę indywidualnego wywiadu bezpośredniego (ID) na podstawie pytań zawartych w kwestionariuszu wywiadu. Grupę respondentów dobrano celowo, którą stanowili pracodawcy. Populacja liczyła łącznie 200 firm, uczestniczących w targach pracy o nazwie „Dni Kariery” w Polsce, w: Warszawie, Poznaniu, Szczecinie, Gdańsku i Wrocławiu. Badana zbiorowość stanowiła blisko 80% populacji.

Celem badań była m.in. identyfikacja preferencji pracodawców w kontekście efektywności gospodarowania. Tę część badań prezentuje się w niniejszym rozdziale.

Najliczniejszą grupą pracodawców, z którymi udało się przeprowadzić wywiad stanowili wystawcy z Warszawy (24%) oraz Gdańska (24%). Kolejne miejsca zajęli wystawcy z Wrocławia (ok. 19%), następnie z Poznania i Szczecina.

Wśród badanych podmiotów dominowały przedsiębiorstwa usługowe. Najwięcej wystawców reprezentowało kategorię IT – 18,5%, następnie: finanse i bankowość – 14,8%, handel – 13%, HR – 11,1%. Kolejne miejsca zajęły branże, których reprezentacja wynosiła ok. 5% – „szkolenia i consulting” i ok. 4%, „transport, logistyka”, a także ok. 3% „gastronomia i hotelarstwo”, „budownictwo” i „motoryzacja”. Jako „inne” określono te, które wyróżniły się pod względem liczebności. Były to pojedyncze firmy z Białegostoku i okolic, reprezentujące m.in. elektronikę, farmację, branże audytorską, ogrodniczą, telekomunikacyjną. Łącznie – 15,7%.

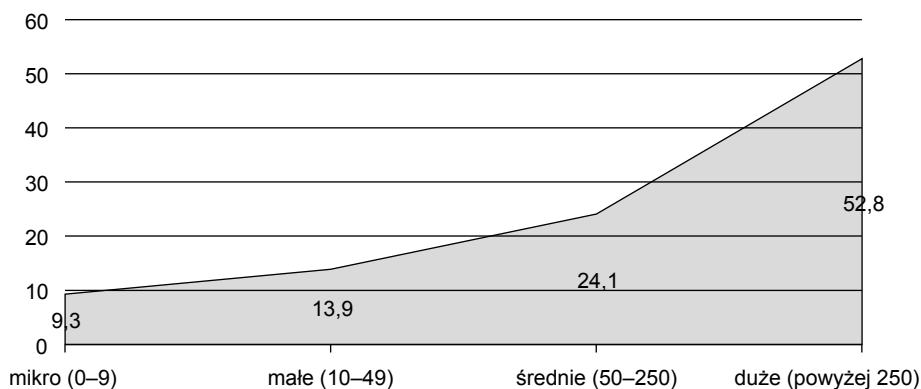
Rysunek 1. Branżowa struktura respondentów (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań autorskich.

Biorąc pod uwagę wielkość przedsiębiorstwa, mierzoną liczbą pracujących, najliczniej wystąpiły przedsiębiorstwa duże (52,8%), zatrudniające powyżej 250 pracowników, najmniej liczną stanowiły mikroprzedsiębiorstwa – tylko 9,3% (rysunek 2). Małe przedsiębiorstwa liczyły 13,9%, średnie – 24,1%.

Rysunek 2. Grupa badanych podmiotów według liczby zatrudnionych (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań autorskich.

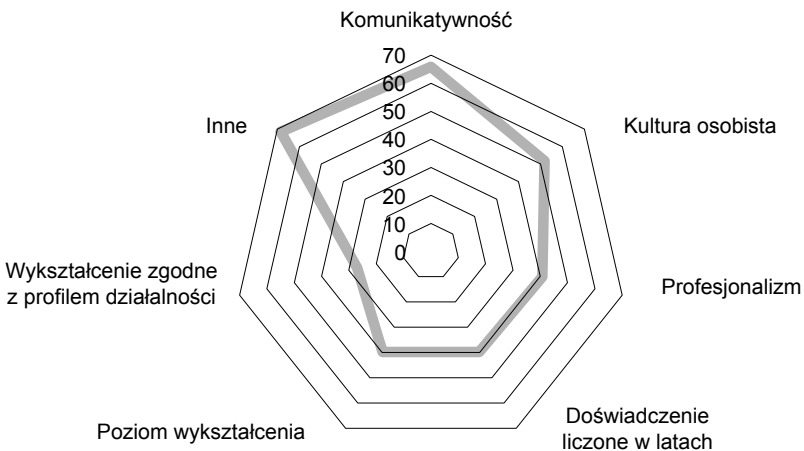
Dane liczbowe, dające przewagę korporacjom, mogą świadczyć o tym, że grupą docelową pracodawców są zwłaszcza ludzie młodzi, którzy są mobilni i dyspozycyjni oraz wykazują się elastycznością co do warunków pracy, płacy i globalnej, także wirtualnej rzeczywistości. Wśród badanych były także korporacje,

które wychodzą z ofertą i chcą stać się bliskie i popularne nie tylko poprzez wykorzystanie formy dywersyfikacji przedsiębiorstw jaką jest filia zagraniczna. Liczą bowiem na to, że ci odbiorcy łatwiej będą mogli zapewnić braki kadrowe, migrując do kraju, w którym mieści się siedziba firmy.

#### 4. Prezentacja preferencji pracodawców – wyniki badań

Według pracodawców najważniejszym warunkiem zatrudnienia jest komunikatywność (65,7% wskazań), następnie kultura osobista (51,9%). Profesjonalizm (40,7%), rozumiany jako umiejętność wykonywania czynności zgodnie z zawodem lub inaczej jako fachowość, odgrywa również bardzo ważną rolę. Na dalszych pozycjach uplasowały się następujące walory: doświadczenie liczone w latach, poziom wykształcenia oraz wykształcenie zgodne z profilem działalności, które wyniosły odpowiednio – 39,9%, 39,9% i 25,9%. 68,5% stanowiły preferencje określone jako „inne”.

Rysunek 3. Ranking preferencji ogółem (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań autorskich.

Dokonano podziału preferencji na: preferencje dotyczące potencjału osobowościowego i preferencje dotyczące kompetencji. W pierwszym przypadku (rysunek 4) małe i średnie przedsiębiorstwa są nastawione na odpowiednie cechy osobowości, charyzmę, inteligencję emocjonalną, błyskotliwość. Pracodawcy korporacyjni szukają wśród kandydatów do pracy dodatkowo otwartości na

międzynarodowe doświadczenia i tolerancji. Wszystkim, niezależnie od wielkości reprezentowanego przedsiębiorstwa czy siedziby firmy zależy na pracowniku o silnej motywacji do pracy, postawach probiznesowych i kreatywności.

**Rysunek 4. Preferencje dotyczące potencjału**



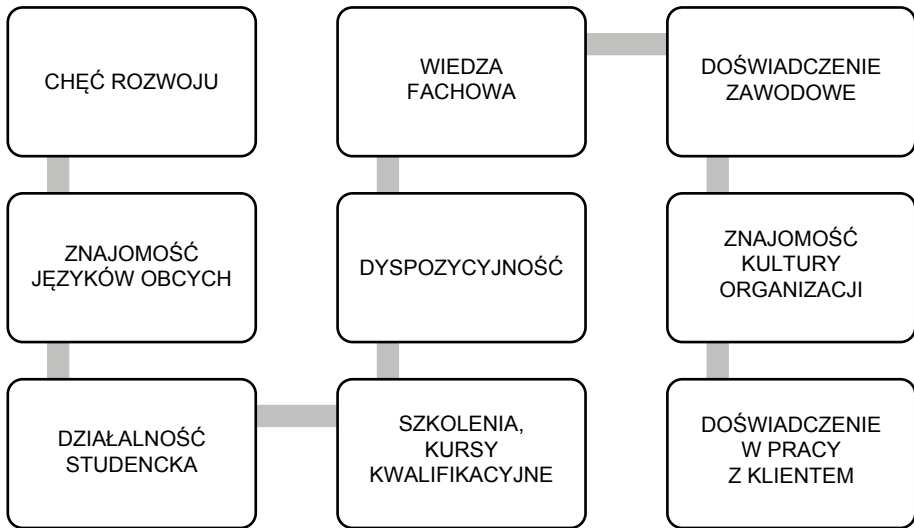
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań autorskich.

Obok preferencji osobowościowych pracodawcy wyrazili potrzebę zatrudnienia kandydatów, posiadających możliwości kompetencyjne (rysunek 5), tzn. takie osoby, które chcą się kształcić, rozwijać, posiadają wiedzę fachową, są dyspozycyjne i aktywne oraz rozwijają swoje możliwości komunikowania się w języku obcym, zwłaszcza w języku angielskim. Inne preferowane, ale nieobligatoryjne języki to: niemiecki, rosyjski, hiszpański, a także włoski i chiński.

Patrząc na listę preferencji, notuje się wyraźną tendencję pracodawców do umiędzynarodowienia<sup>2</sup> działalności usługowej, a tym samym charakteru pracy zatrudnionych.

<sup>2</sup> W tym przypadku (na potrzeby rozdziału) dotyczy ono zwiększania otwartości na kontakty biznesowe na arenie międzynarodowej.

Rysunek 5. Preferencje dotyczące kompetencji

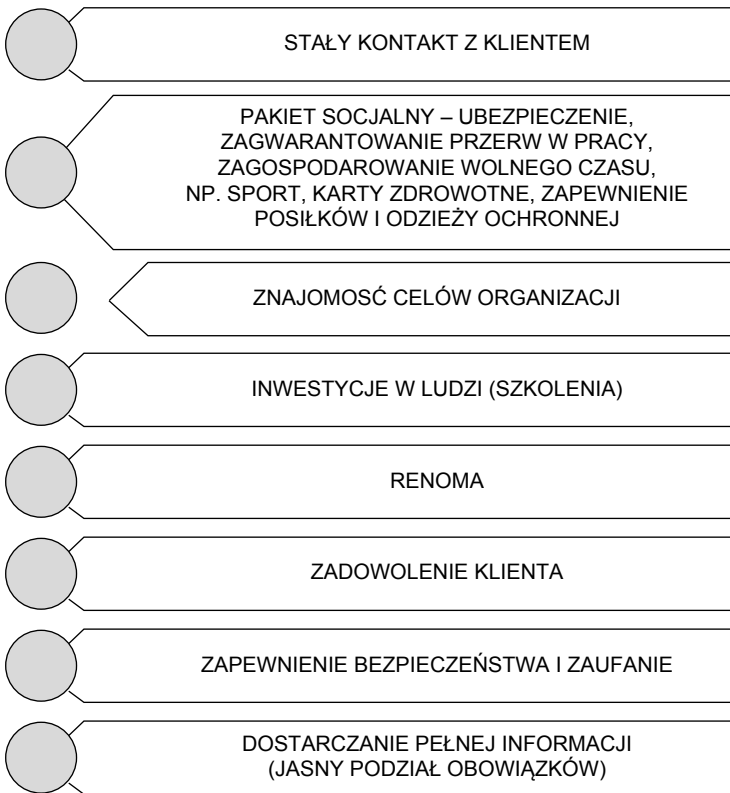


Źródło: opracowanie własne na podstawie badań autorskich.

Według pracodawców ważnymi instrumentami społecznymi niezbędnymi do efektywnego gospodarowania są stały kontakt z klientem, znajomość celów organizacji, pakiet społeczny czy też zapewnienie bezpieczeństwa i budowanie wiarygodnego wizerunku firmy, budzących wartość – zaufanie. Dbając o prestiż i odpowiedni standard produkcji lub świadczenia usług, zwracają uwagę na dostarczanie pełnych informacji w celu ułatwienia kontaktu między pracownikami oraz delegowania uprawnień. Najmniejsze znaczenie przypisano wykształceniu zgodnym z profilem działalności. Pracodawcy bowiem wolą sami przyuczać do zawodu, dobierając odpowiedni zestaw szkoleń do indywidualnych potrzeb pracownika.

Chociaż w wywiadzie wątek dochodowy został niemalże pominięty, warto zaznaczyć, że w preferencjach ważnym warunkiem przy rekrutacji pracowników jest wynagrodzenie. Ten „element” nie był wyraźnie przez wystawców określony, ponieważ przedsiębiorcy niechętnie udzielają informacji na ten temat. Zamiast informacji o konkretnym poziomie wynagrodzeń, przedsiębiorcy wypowiedzieli się na temat tzw. bonusów. Proponują przyszłym pracownikom system nagród i premii oraz pakiety społeczne (dofinansowanie do: korzystania z różnych form sportu, rekreacji, wyżywienia, zdrowego stylu życia, dostępu do specjalistycznych usług medycznych).

**Rysunek 6. Warunki ekonomicznej opłacalności gospodarowania w kierunku społecznym**



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań autorskich.

Efektywność pracownika nie zależy oczywiście tylko od kwalifikacji i rodzaju zajęcia wykonywanego przez pracownika, ale także od wysokości wynagrodzenia uzależnionego głównie od zajmowanego stanowiska. Pracodawcy są skłonni do płacenia względnie wysokich wynagrodzeń w przypadku, gdy pracownicy są samodzielni i trudno jest kontrolować ich pracę. Ponadto – jeżeli koszty wymiany siły roboczej są wysokie lub jeśli występują trudności z pozyskaniem odpowiednich kandydatów do określonej formy pracy.

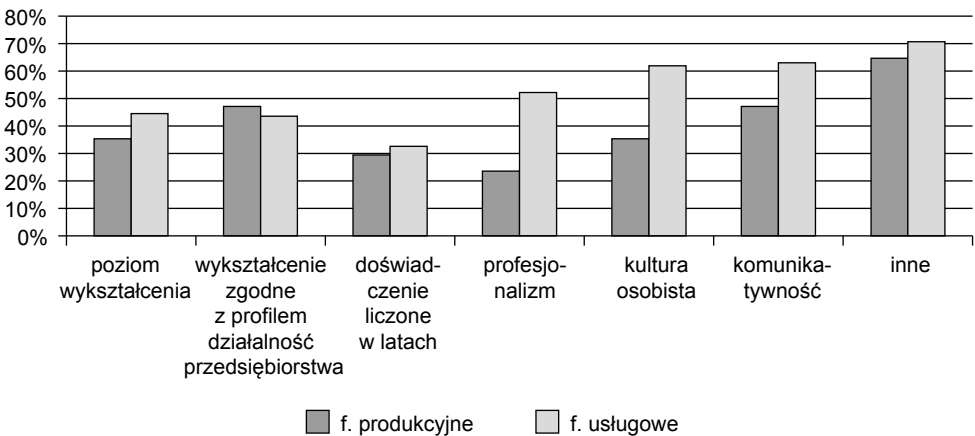
W przypadku, gdy efektem wysokiej płacy jest właściwa dyscyplina pracy, pracownicy, mając więcej do stracenia, powstrzymują się od wykorzystania możliwości uchylenia się od rzetelnego wykonania obowiązków [Brdulak, Gołębiowski, 2003].

Mimo że współcześnie rewolucja cyfrowa jest wszechobecna oraz firmy z branży *Information Technology* (IT) stanowiły na targach najliczniejszą grupę

respondentów, to pracodawcy z tej grupy nie wyróżnili odrębnych preferencji dotyczących, np. obsługi komputera, komunikatorów, umiejętności tworzenia stron www lub oprogramowania.

Z kolei najcenniejszym zasobem ludzkim wskazanym z listy dostępnych wariantów (podanych w kwestionariuszu) jest komunikatywność i kultura osobista. Tak odpowiadali pracodawcy zarówno z branż usługowych, jak i produkcyjnych. Najliczniejszą grupę kryteriów stanowiły tzw. „inne”. Zaliczono do nich, m.in.: wiedzę merytoryczną, znajomość języków obcych, charyzmę, uczciwość, doświadczenie w pracy z klientem, proaktywność i otwartość na międzynarodowe doświadczenia (rysunek 7).

Rysunek 7. Kryteria rekrutacyjne brane pod uwagę w firmach produkcyjnych i usługowych



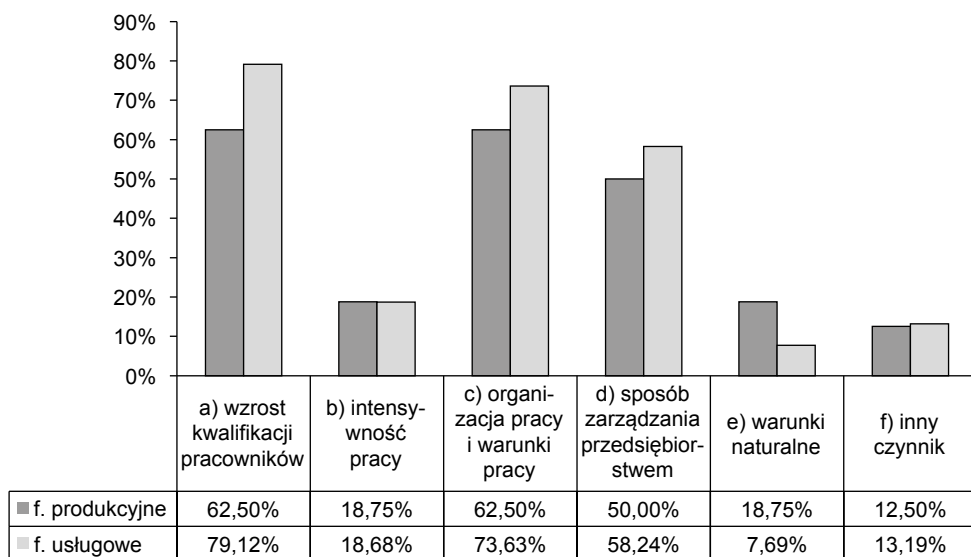
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań autorskich.

Do najważniejszych czynników związanych z efektywnością działań respondenci zaliczyli „wzrost kwalifikacji pracowników”. Wysoko ocenili także „organizację pracy i warunki pracy” oraz „sposób zarządzania przedsiębiorstwem”. Najbardziej pożądanym i cenionym w dużych przedsiębiorstwach jest partnerki styl kierowania, który ułatwia przepływ informacji i motywuje do działania. Patrząc na ww. czynniki, zarysowały się minimalne różnice w postrzeganiu ich przydatności według przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych. Mimo że na tle producentów liczba usługodawców była większa, to istotną różnicę w ocenie ważności czynników notuje się w odniesieniu do warunków naturalnych, która wyniosła powyżej 10 pkt proc. (rysunek 8). Sytuacja ta może mieć źródło w odrębności specyfiki działalności produkcyjnej i usługowej. W produkcji podstawowymi zasobami do



wykorzystania przez przedsiębiorstwo są zasoby naturalne (np. surowce, półfabrykaty, materiały), w usługach natomiast, kluczowymi zasobami są zasoby ludzkie (np. twórcze myślenie, talent, predyspozycje społeczne, otwartość na zmiany).

**Rysunek 8. Najważniejsze czynniki efektywności w firmach produkcyjnych i usługowych (w %)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań autorskich.

Z danych wynika, że wzrost kwalifikacji pracowników oraz organizacja pracy i warunki pracy są kategoriami najbardziej pożądanymi w rankingu potrzeb zarówno w firmach produkcyjnych, jak i usługowych.

## 5. Zakończenie

Pracodawcy w prospołecznej formie gospodarowania, ponosząc nakłady na szkolenie młodego człowieka, słabo doświadczonego, ale zmotywowanego do pracy, zyskują wypracowane metody osiągania celu, którym jest głównie maksymalizacja zysku, alternatywnie także rozwój firmy – korporacje mają bowiem osiągniętą już silną pozycję na rynkach międzynarodowych.

Badania potwierdzają, że dzisiejsi pracodawcy w działaniach ekonomicznych biorą pod uwagę aspekt społeczny, pozwalający na realizację koncepcji Społecznej

Gospodarki Rynkowej, przyczyniając się do: zapobiegania wykluczeniu społecznemu przez brak pracy, wspierania mobilności siły roboczej czy też dbałości o wzrost wydajności w gospodarce.

Z badań wynika także, że na tle branż popularyzujących swoje oferty zatrudnienia najsilniej dywersyfikującą miejsca pracy są usługi IT, jednak na tle innych respondentów nie ma widocznych różnic w preferencjach, które są ujednolicone we wszystkich „reprezentacjach” Polski (Warszawa, Poznań, Wrocław, Szczecin, Białystok). Na wyższe stanowiska, kierownicze wymagane są zarówno preferencje kompetencyjne, jak i osobowościowe: wiedza sprofilowana, znajomość języków obcych i komunikatywność. Z kolei na niższe stanowiska, wykonawcze głównym argumentem zatrudnienia jest silna chęć kandydata do pracy i umiejętności. Doświadczenie w zawodzie nie jest konieczne, ale „mile widziane”.

Zanotowano również różnicę w preferencjach ze względu na profil działalności, tj. w przedsiębiorstwach usługowych oraz przedsiębiorstwach produkcyjnych. Pracodawcy usługowi preferują przede wszystkim komunikatywność w ramach preferencji osobowościowych, w kompetencyjnych – poziom wykształcenia. W profilach produkcyjnych liczy się głównie chęć do pracy i doświadczenie zawodowe.

Aby kandydat mógł się odnaleźć na rynku pracy obok dysponowania odpowiednim poziomem wiedzy musi wykazać się kreatywnością i umiejętnością elastycznego dostosowania się do warunków przedsiębiorstwa zgodnego z kulturą organizacji, w której obecnie dominuje partnerski styl kierowania i nastawienie na wyniki.

Generalizując, można stwierdzić, że przedsiębiorstwa niezależnie od miejsc funkcjonowania w ujęciu geograficznym, dążą do spełniania wymagań, potrzeb rynku globalnego. Dlatego też – jak zauważa Elżbieta Mączyńska – wobec dokonujących się głębokich przemian w gospodarce globalnej, koncepcja SGR wymaga dostosowań do tych przemian, tym bardziej, że zważywszy na jej genezę, została wykreowana dla warunków gospodarek narodowych [Mączyńska, 2018].

# BIBLIOGRAFIA

*Elżbieta Mączyńska, Michał Moszyński*

## **Wstęp**

Fischer M., Schnaas D., Wettach S. [2019], *Wohlstand für alle – anderen?*, „Wirtschaftswoche”, nr 8.

Mączyńska E., Pysz P. (red.) [2010], *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.

Mączyńska E., Pysz P. (red.) [2013], *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwania współczesności*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.

*Piotr Pysz, Anna Jurczuk*

## **Spółeczna Gospodarka Rynkowa – geneza, źródła, zasady**

Balcerowicz L. [1995], *Wolność i rozwój. Ekonomia wolnego rynku*, Wydawnictwo Znak, Kraków.

*Brockhaus* [1988], *Brockhaus Enzyklopädie – Fünfter Band*, Mannheim.

Clausen S., Zöttl I. [2009], *America forever*, „Financial Times Deutschland”, 30.01.

Dustmann C., Fitzenberger B., Schönberg U., Spitz-Oener A. [2014], *From Sick Man of Europe to Economic Superstar: Germany's Resurgent Economy*, „Journal of Economic Perspectives”, vol. 28, no. 1, s. 167–188.

Ebstein R.P., Israel S., Chew S.H., Zhong S., Knafo A. [2010], *Genetics of human social behaviour*, „Neuron”, t. 65, no. 6, s. 831–844.

Erhard L. [1962], *Zehn Thesen zur Verteidigung der Kartellverbotsgesetzgebung*, zbiór artykułów, w: Erhard L., *Deutsche Wirtschaftspolitik. Der Weg der Sozialen Marktwirtschaft*, ECON und Knapp Verlag, Düsseldorf, Wien, Düsseldorf.

Erhard L. [1964], *Wohlstand für Alle*, 8. Auflage, ECON VERLAG, Düsseldorf, Wien.

Erhard L. [2012], *Dobrobyt dla wszystkich*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.

Eucken W. [1989], *Grundlagen der Nationalökonomie*, 9. Auflage, Springer Verlag, Berlin-Heidelberg-New York-London-Paris-Tokyo-Hong Kong.

Eucken W. [2004], *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, 7. Auflage, Mohr Siebeck, Tübingen.

Eucken W. [2005], *Nationalökonomie wozu?*, 5. Auflage, Klett-Cotta, Stuttgart.

- Gide K., Rist K. [1919], *Historja doktryn ekonomicznych – od fizjokratów do czasów najnowszych*, t. II, Gebethner i Wolff, Warszawa-Lublin-Łódź-Poznań-Kraków.
- Gossen H.H. [1854], *Entwicklung der Gesetze des menschlichen Verkehrs, und der daraus fließenden Regeln für menschliches Handeln*, Friedrich Vieweg & Sohn, Braunschweig.
- Häuser K. [1989], *Friedrich List*, w: J. Starbatty (red.), *Klassiker des Ökonomischen Denkens*, C.H. Beck'sche Verlagsbuchhandlung, München.
- Hayek F.A. von [2003], *Recht, Gesetz und Freiheit*, Mohr Siebeck, Tübingen.
- Hildebrandt W. [1997], *Europäische Werte in der Zerreißprobe*, Kastell, München.
- Kirsch G., Mackscheidt K., Herder-Dorneich P., Dettling W. [1982], *Jenseits von Markt und Macht. Eine Ordnung für den Menschen*, Nomos Verlagsgesellschaft, Baden-Baden.
- Klaus V. [1995], *Tschechische Transformation und europäische Integration: Gemeinsamkeiten von Visionen und Strategien*, Neue Presse Verlags-GmbH, Passau.
- Kleinhubbert G. [2018], *Weltenbrand*, „Der Spiegel”, 5.05, nr 19.
- Kurbjuweit D. [2018], *Wir Zahmen*, „Der Spiegel”, 13.10, nr 42.
- Kwaśnicki W. [2013], *O matematyzacji w ekonomii – na marginesie artykułu S. Małeckiego-Tepichta*, „Economista”, nr 3.
- Lenel H.O. [1989], *Walter Eucken (1891–1950)*, w: J. Starbatty (red.), *Klassiker des ökonomischen Denkens*, Band II, Verlag C.H. Beck, München.
- Loehlin J.G. [1992], *Genes and environment in personality development*, Newbury Park.
- Napiórkowski M. [2017], *Żyjemy w najlepszych czasach*, „Tygodnik Powszechny”, nr 36.
- Oniszczenko W. [2005], *Genetyczne podstawy ludzkich zachowań. Przegląd badań w populacji polskiej*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Oniszczenko W. [2017], *Genetyka zachowania: co wnosi do wiedzy o człowieku?*, „Polskie Forum Psychologiczne”, t. 22, nr 1, s. 5–19.
- Oniszczenko W., Dragan W.Ł. [2008], *Genetyka zachowania w psychologii i psychiatrii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Piątkowski M. [2018], *Europe's Growth Champion. Insights from the Economic Rise of Poland*, Oxford University Press, Oxford.
- Pysz P. [2008], *Spółeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Salin E. [1924], *Zur Stellung Gustav Schmollers in der Geschichte der Nationalökonomie*, „Schmollers Jahrbuch”, nr XLVIII.
- Schmoller G. von [1900], *Vorrede*, w: *Grundriß der allgemeinen Volkswirtschaftslehre, I und II Teil*, Leipzig.
- Shiller R. [2007], *Jede Menge Instabilität*, „Der Spiegel”, nr 23.
- Skidelski R. [2009], *The Return of the Master*, Allen Lane, London.
- Smith A. [2007], *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Wikipedia, hasło: „Adam Heinrich Müller”, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Adam\\_Heinrich\\_M%C3%BCller](https://pl.wikipedia.org/wiki/Adam_Heinrich_M%C3%BCller) (21.01.2017)
- Winkel H. [1989], *Gustav von Schmoller*, w: J. Starbatty (red.), *Klassiker des Ökonomischen Denkens II*, C.H. Beck'sche Verlagsbuchhandlung, München.
- Wünsche H.F. [1997], *Erhards Soziale Marktwirtschaft: von Eucken programmiert von Müller-Armack inspiriert?*, w: *Ludwig-Erhard-Stiftung: Soziale Marktwirtschaft als historische Weichenstellung*, ST Verlag, Düsseldorf.
- Wünsche H.F. [2015], *Ludwig Erhards Soziale Marktwirtschaft – Wissenschaftliche Grundlagen und politische Fehldeutungen*, Lau-Verlag, Reinbek-München.

Grzegorz Szulczewski

### **Idea chaosu i ładu a koncepcja ordoliberalizmu**

- Biblia Tysiąclecia* [1983], *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań.
- Eucken W. [2005], *Podstawy polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Graves R. [2012], *Mity greckie*, Vis-à-vis Etiuda, Kraków.
- Hayek F.A. [1998], *Indywidualizm prawdziwy i fałszywy*, w: Hayek F.A., *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, Znak, Kraków.
- Hayek F.A. [2013], *Konstytucja wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Heraklit [1989], *Wszystkie zachowane fragmenty*, przeł. A. Czerniawski, „Pismo Literacko-Artystyczne”, nr 1(80), R. VIII.
- Heraklit [1996], *147 fragmentów*, przeł. R. Zaborowski i in., Stakroos, Warszawa.
- Kant I. [1957], *Krytyka czystego rozumu*, t. II, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Novak M. [1993], *Liberalizm – sprzymierzeniec czy wróg Kościoła. Nauczanie społeczne Kościoła a instytucje liberalne*, W drodze, Poznań.
- Oncken A. [1888], *Oeuvres économiques et philosophiques de F. Quesnay*, Frankfurt, „Ordo. Jahrbuch für die Ordnung von Wirtschaft und Gesellschaft”, 1948, vol. 1.
- „Ordo” [1948].
- Platon [1993], *Państwo, Prawa (VII ksiąg)*, przeł. W. Witwicki, Wydawnictwo Antyk, Kęty.
- Platon [2000], *Timajos*, w: Platon, *Dialogi*, Tower Press, Gdańsk.
- Rüstow A. [1945], *Das Versagen des Wirtschaftsliberalismus als religionsgeschichtliches Problem*, „Istanbuler Schriften”, no. 12, tł. K. Kisiel, *Teologiczne korzenie leseferyzmu*, [mises.pl/wp-content/.../03/Alexander-Rustow-teologiczne-korzenie-leseferyzmu.pdf](https://mises.pl/wp-content/.../03/Alexander-Rustow-teologiczne-korzenie-leseferyzmu.pdf) (20.04.2019).
- Rüstow A. [1959], *Sozialpolitik diesseits und jenseits des Klassenkampfes*, w: *Sinnvolle und sinnwidrige Sozialpolitik*, Aktionsgemeinschaft Soziale Marktwirtschaft, Ludwigsborg.

- Schnadelbach H. [1995], *Filozofia, podstawowe pytania*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Szulczewski G. [2006], *Aporie filozofii a kondycja racjonalizmu*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.

*Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz*

**Ordoliberalizm a nowe nurty w teorii ekonomii: koncepcja nowego pragmatyzmu**

- Acemoglu D., Robinson J.A. [2014], *Dlaczego narody przegrywają*, Zysk i S-KA, Poznań.
- Akerlof G.A. [2009], *Diese Krise zeigt das Keynes recht hatte*, „Neue Zürcher Zeitung”, no. 5–6, September.
- Ashraf N., Camerer C.F., Loewenstein G. [2005], *Adam Smith, Behavioral Economist*, „Journal of Economic Perspectives”, no. 3.
- Bałtowski M. (red.) [2016], *Ekonomia przyszłości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Beck U. [2017], *Die Metamorphose der Welt*, Suhrkamp Verlag, Berlin.
- Collier P. [2018], *The Future of Capitalism. Facing the New Anxieties*, Allen Lane, Penguin Books, Londyn.
- Erhard L. [1988], *Gedanken aus fünf Jahrzehnten – Reden und Schriften*, Hrsg. Karl Hohmann, ECON Verlag, Düsseldorf-Wien-New York.
- Erhard L. [2000], *Wohlstand für Alle*, ECON Verlag, München.
- Erhard L. [2005], *Die Prinzipien der deutschen Wirtschaftspolitik*, „Orientierungen zur Wirtschafts- und Gesellschaftspolitik”, no. 104, Juni.
- Erhard L. [2012], *Dobrobyt dla wszystkich*, PTE, Warszawa.
- Eucken W. [1989], *Die Grundlagen der Nationalökonomie*, 9, wyd., Springer Verlag, Berlin-Heidelberg-New York-London-Paris-Tokio-Hong Kong.
- Eucken W. [2005], *Nationalökonomie wozu?*, Klett-Cotta, Stuttgart.
- Goodwin T. [2015], *The Battle is for the Customer Interface*, Crunch Network, <https://www.linkedin.com/pulse/battle-customer-interface-tom-goodwin> (3.03.2015).
- Gorynia M. [2019], *Czy nowy pragmatyzm jest pragmatyczny?*, w: Mączyńskiej E. (red.), *Ekonomia i polityka. Wokół teorii Grzegorza W. Kołodko*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Hampden-Turner C., Trompenaars A. [1998], *Siedem kultur kapitalizmu*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa.
- Hayek F.A. von [1983], *Die Verfassung der Freiheit*, J.C.B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen.
- Hayek F.A. von [2003], *Recht, Gesetz und Freiheit*, J.C.B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen.

- Kelly K. [2018], *Nieuniknione. Jak inteligentne technologie zmienią naszą przyszłość*, tłum. P. Cypryjański, Poltext, Warszawa.
- Keynes J.M. [1924], *Alfred Marshall, 1842–1924*, „The Economic Journal”, vol. 34(135), s. 311–372.
- Kleer J. [2018], *Europa i przesilenia cywilizacyjne*, „Biuletyn PTE”, nr 2.
- KIG [2015], *Reforma Kulturowa 2020–2030–2040. Sukces wymaga zmian*, Warszawa.
- Kołodko G.W. [1994], *Strategia dla Polski*, Poltext, Warszawa.
- Kołodko G.W. [1999], *Od szoku do terapii. Ekonomia i polityka transformacji*, Poltext, Warszawa.
- Kołodko G.W. [2001], *Globalizacja a perspektywy rozwoju krajów posocjalistycznych*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa.
- Kołodko G.W. [2007], *Sukces na dwie trzecie. Polska transformacja ustrojowa i lekcje na przyszłość*, „Ekonomista”, nr 6.
- Kołodko G.W. [2008], *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Kołodko G.W. [2010], *Świat na wyciągnięcie myśli*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Kołodko G.W. [2013], *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (DzU nr 78, poz. 483).
- Krugman P. [2009], *Diese Krise zeigt das recht hatte*, „Neue Zürcher Zeitung”, no. 5–6.
- Kuhn T.S. [2001], *Struktura rewolucji naukowych*, Fundacja Aletheia, Warszawa.
- Marks K. [2002], *Tezy o Feuerbachu*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 3, s. 5–8, [https://www.marxists.org/polski/marksengels/1845/tezy\\_o\\_feuerbachu.htm](https://www.marxists.org/polski/marksengels/1845/tezy_o_feuerbachu.htm) (3.03.2019).
- Mączyńska E. [2008], *Doctrina multiplex, veritas una*, w: E. Łukawer (red.), *O tych z najwyższej półki, czyli rzecz w sprawie naszego środowiska ekonomicznego*, PTE, Kraków.
- Mączyńska E. [2011], *Dychotomia wiedzy i mądrości. Komentarz do tekstu Antoniego Kuklińskiego pt. Od gospodarki opartej na wiedzy do gospodarki opartej na mądrości. Na spotkanie z enigmą XXI wieku*, „Biuletyn PTE”, nr 2(52).
- Mączyńska E. [2019a], *Ekonomia uczciwa*, w: Mączyńskiej E. (red.), *Ekonomia i polityka. Wokół teorii Grzegorza W. Kołodko*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Mączyńskiej E. (red.) [2019b], *Ekonomia i polityka. Wokół teorii Grzegorza W. Kołodko*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Mączyńska E., Pysz P. [2014], *Liberalizm, neoliberalizm i ordoliberalizm*, „Ekonomista”, nr 2.
- Mączyńska E., Pysz P. (red.) [2003], *Spoleczna gospodarka rynkowa*, PTE, Warszawa.
- Mączyńska E., Pysz P. (red.) [2018], *Spoleczna Gospodarka Rynkowa: Polska i integracja europejska*, PTE, Warszawa.
- Mączyńska E., Pysz P. [2019], *Nowy pragmatyzm i ordoliberalizm – analiza porównawcza*, w: Mączyńskiej E. (red.), *Ekonomia i polityka. Wokół teorii Grzegorza W. Kołodko*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Molier [1925], *Mieszczanin szlachcicem*, tłum. Tadeusz Boy-Żeleński, Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, Warszawa, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/mieszczanin-szlachcicem.pdf> (20.04.2019).
- Moszyński M. [2016], *Niemiecki model Społecznej Gospodarki Rynkowej perspektywa rynku pracy*, Wydawnictwo UMK, Toruń.
- Müller-Armack A. [1956], *Soziale Marktwirtschaft*, w: E. von Beckerath (red.), *Handwörterbuch der Sozialwissenschaften*, t. 9, Vandenhoeck & Ruprecht, Stuttgart.
- Piątkowski M. [2018], *Europe's Growth Champion. Insights from the Economic Rise of Poland*, Oxford University Press.
- Pysz P. [2008], *Społeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Pysz P., Grabska A., Moszyński M. [2014], *Ład gospodarczy a współczesna ekonomia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Pysz P., Jurczuk A., Moszyński M. [2016], *Relacja stanowionej i spontanicznej gospodarki – od ujęcia statycznego do ujęcia dynamicznego*, „*Ekonomista*” nr 6.
- Rifkin J. [2016], *Społeczeństwo zerowych kosztów krańcowych. Internet przedmiotów. Ekonomia współdzielenia. Zmierzch kapitalizmu*, Studio Emka, Warszawa.
- Schwab K. [2016], *The Fourth Industrial Revolution*, World Economic Forum, Geneva, Switzerland.
- Senior W.N. [1852], *Four Introductory Lectures of Political Economy*, Longman, Brown, Green and Longmans, London 1852, s. 18 i nast., [http://lf-oll.s3.amazonaws.com/titles/2289/Senior\\_1408\\_Bk.pdf](http://lf-oll.s3.amazonaws.com/titles/2289/Senior_1408_Bk.pdf) (20.04.2019).
- Sloterdijk P. [2014], *Die schrecklichen Kinder der Neuzeit*, „*Handelsblatt*”, 18–20 czerwca.
- Smith A. [1989], *Teoria uczuć moralnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa (oryg. 1759).
- Smith A. [2012], *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1 i 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa (oryg. 1776).
- Stuart T. [2009], *Waste: Uncovering the Global Food Scandal*, W.W. Norton & Company.
- Szulc M., Kapuściński R. [2002], *Raport o społeczeństwie. Dwa światy*, 11 kwietnia, [http://www.reporter.edu.pl/raport\\_o\\_spoleczenstwie/raport\\_nadawca/dwa\\_swiaty\\_ryszard\\_kapuscinski](http://www.reporter.edu.pl/raport_o_spoleczenstwie/raport_nadawca/dwa_swiaty_ryszard_kapuscinski) (11.09.2009).
- Toffler A., Toffler H. [1996], *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Zyski S-ka, Poznań.
- Traktat o Unii Europejskiej, Wersja skonsolidowana [2008], <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2008:115:0013:0045:pl:pdf> (9.05.2008).
- Vanberg V. [2002], *F.A. von Hayek und die Freiburger Schule*, „*Freiburger Diskussionspapiere zur Ordnungsökonomik*”, nr 1.
- Wallerstein I., Collins R., Mann M., Derluigian G., Calhoun C. [2016], *Czy kapitalizm ma przyszłość?*, Dialog, Warszawa.



- Weber M. [1985], *Obiektywność poznania w naukach społecznych*, w: *Problemy socjologii wiedzy*, PWN, Warszawa
- Weizsäcker E.U., Wijkman A. [2018], *Ejże! Kapitalizm, krótkowzroczność, populacja i zniszczenie planety*, Raport Klubu Rzymskiego, IBS, Politechnika Warszawska, Warszawa.
- Wojtyna A. [2008], *Współczesna ekonomia – kontynuacja czy poszukiwanie paradygmatu*, „Ekonomista” nr 1.

*Eugeniusz Gostomski*

### **Chrześcijańskie korzenie integracji gospodarczej w Europie**

- Czaja J. [2001], *Stolica Apostolska wobec procesów integracyjnych w Europie*, „Studia Europejskie”, nr 1.
- Die Europäische Kommission [2018], *Die Gründungsväter der EU*, <http://europa.augsburg.de> (10.12.2018).
- Marx R.K. [2018], *Europäische Integration und die Präsenz der Kirche in Gesellschaft und Staat*, <https://www.zdk.de/cache/dl-5d9182c247258848d22ec83a59416fae.pdf> (10.12.2018).
- Meotti G. von [2017], *Europas neue offizielle Geschichte löscht das Christentum, fördert den Islam*, Gatestone Institute International Policy Council, <https://de.gatestoneinstitute.org/11236/europa-loescht-christentum> (29.10.2017).
- Müller O., Vincken B. (red.) [2016], *Ermutigung in Europa*, Einhard Verlag, Aachen.
- Newsweek [2017], *Spotkanie papieża Franciszka z unijnymi przywódcami*, „Newsweek”, 24 marca, <http://www.newsweek.pl/swiat/polityka/spotkanie-papieza-franciszka-z-unijnymi-przywodcami> (10.12.2018).
- Panorama myśli Benedykta XVI* [2017], <https://ekai.pl/panorama-mysli-benedykta-xvi/> (10.12.2018).
- Popowicz K. [2006], *Historia integracji europejskiej*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.
- Posselt B. [2015], *Wie christlich ist die EU?*, <http://www.de.paneuropa.org> (10.12.2018).
- Schuman R. [2003], *Dla Europy*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Sweeney J., Gerwen J. van (red.) [1997], *Chrześcijaństwo a integracja europejska*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- UE [2007], *Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzony w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r.* (DzU 2009, nr 203, poz. 1569).
- UE [2010], *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej* (DzUrz UE 2010/C 83/02).
- Wikipedia [2018], *Religia w Unii Europejskiej*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Religia\\_w\\_Unii\\_Europejskiej](https://pl.wikipedia.org/wiki/Religia_w_Unii_Europejskiej) (10.12.2018).

Wojciech Giza

**Geneza ilościowej teorii pieniądza a tradycja myśli liberalnej**

- Arnon A. [2012], *Monetary Theory and Policy from Hume and Smith to Wicksell. Money, Credit, and the Economy*, Cambridge University Press, New York.
- Blaug M. [2000], *Teoria ekonomii ujęcie retrospektywne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bodin J. [1568], *Les Paradoxes de Monsieur de Malestroit, conseiller du Roy et maistre ordinaire de ses comptes, sur le fait des monnoyes, presentez à sa Majesté, au moi de mars 1566, avec la response de M. Jean Bodin ausdicts Paradoxes*, Martin Le Jeune, Paris.
- Cantillon R. [1938], *Ogólne rozważania nad naturalnymi prawami handlu*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa.
- Duwendag D., Ketterer K.-H., Kösters W., Pohl R., Simmert D.B. [1995], *Teoria pieniądza i polityka pieniężna*, Poltext, Warszawa.
- Eucken W. [2005], *Podstawy polityki gospodarczej*, Poznańska Biblioteka Niemiecka, Poznań, s. 295–330.
- Fisher I. [1911], *The Purchasing Power of Money its Determination and Relation to Credit, Interest and Crises*, <http://oll.libertyfund.org/title/1165> (28.09.2018).
- Friedman M. [1956], *The Quantity Theory of Money. A Restatement*, w: M. Friedman (red.), *Studies in the Quantity Theory of Money*, University of Chicago Press, Chicago.
- Friedman M., Schwartz A.J. [1963], *A Monetary History of the United States, 1867–1960*, Princeton University Press, Princeton.
- Hetzel R.L. [2016], *The Rise and Fall of the Quantity Theory in Nineteenth Century Britain: Implications for Early Fed Thinking*, „Economic Quarterly”, vol. 102, no. 4.
- Hume D. [1752a], *Political Discourses*, Printed by R. Fleming, For A. Kincaid and A. Donaldson, Edinburgh.
- Hume D. [1752b], *Of the Balance of Trade*, w: *Political Discourses*, Printed by R. Fleming, For A. Kincaid and A. Donaldson, Edinburgh.
- Hume D. [1752c], *Of Money*, w: *Political Discourses*, Printed by R. Fleming, For A. Kincaid and A. Donaldson, Edinburgh.
- Humphrey T.M. [1974], *The quantity theory of money: its historical evolution and role in policy debates*, „FRB Richmond Economic Review”, vol. 60, May/June.
- Keynes J.M. [1936], *General Theory of Employment, Interest and Money*, Macmillan, London; wydanie polskie *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- Laidler D. [1988], *Alfred Marshall and the Development of Monetary Economics*, <https://ir.lib.uwo.ca/cgi/viewcontent.cgi?article=1464&context=economicsresrpt> (24.11.2018).
- Marks K. [1951], *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Marshall A. [1890], *Principles of Economics*, Macmillan, London; wydanie polskie *Zasady ekonomiki*, t. 1, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1925.

- Marshall A. [1923], *Money, Credit and Commerce*, Macmillan, London.
- Menger C. [2014], *Zasady ekonomii*, Fijorr Publishing, Warszawa.
- Pigou A.C. [1917], *The Value of Money*, „The Quarterly Journal of Economics”, vol. 32, no. 1.
- Ricardo D. [1957], *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Samuelson P.A. [1978], *The Canonical Classical Model of Political Economy*, „Journal of Economic Literature”, vol. 16, no. 4.
- Sieroń A. [2016], *Znaczenie efektu Cantillona w teorii ekonomii*, „Ekonomia – Wrocław Economic Review 22/3, Acta Universitatis Wratislaviensis”, no. 3732.
- Smith A. [2007], *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wicksell K. [1936], *Interest and Prices. A study of the causes regulating the value of money*, Reprint z wydania Royal Economic Society.
- Zabieglik S. [2003], *Adam Smith*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

Katarzyna Kamińska

**Problem interwencjonizmu państwowego w teorii Społecznej Gospodarki Rynkowej w Niemczech**

- Albert M. [1994], *Kapitalizm kontra kapitalizm*, Signum, Kraków.
- Berg H., Cassel D., Hartwig K.H. [2003], *Theorie der Wirtschaftspolitik*, w: *Vahlens Kompendium der Wirtschaftstheorie und Wirtschaftspolitik*, Bd. 2, Verlag Vahlen, München.
- Erhard L. [1988], *Gedanken aus fünf Jahrzehnten – Reden und Schriften*, Hrsg. Karl Hohmann, ECON Verlag, Düsseldorf-Wien-New York.
- Horodecka A. [2008], *Ewolucja celów polityki gospodarczej. Rola zmian otoczenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Höffner J. [2006], *Soziale Sicherheit und Eigenverantwortung. Der personale Faktor in der Sozialpolitik*, w: K. Gabriel, H.J. Große-Kracht (red.), *Joseph Höffner (1906–1987). Soziallehre und Sozialpolitik*, Paderborn.
- Kalina-Prasznic U. [2005], *Leksykon polityki gospodarczej*, U. Kalina-Prasznic (red.), Oficyna Ekonomiczna, Kraków.
- Kamińska K. [2018], *Ordoliberalizm i keynesizm – dwie sprzeczne koncepcje w polityce gospodarczej powojennych Niemiec*, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Warszawa.
- Klausinger H. [1999], *German Anticipations of the Keynesian Revolution?: The Case of Lautenbach, Neisser and Röpke*, „The European Journal of the History of Economic Thought”, vol. 6, no. 3, Routledge.

- Kowitz R. [1998], *Alfred Müller-Armack. Wirtschaftspolitik als Berufung. Zur Entstehungsgeschichte der Sozialen Marktwirtschaft und dem politischen Wirken des Hochschullehrers*, Köln.
- Lin-Hin N., Suchanek A., *Ordnungspolitik*, Gabler Wirtschaftslexikon, <http://wirtschaftslexikon.gabler.de/Definition/ordnungspolitik.html> (15.12.2011).
- Marx R. [2009], *Kapitał. Mowa w obronie człowieka*, Homo Dei, Kraków.
- Mączyńska E., Pysz P. [2010], *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, PTE, Warszawa.
- Müller-Armack A. [1947], *Wirtschaftslenkung und Marktwirtschaft*, Verlag für Wirtschaft und Sozialpolitik, Hamburg.
- Müller-Armack A. [1956], *Soziale Marktwirtschaft*, w: *Handwörterbuch der Sozialwissenschaften*, t. IX, Fischer Verlag, Stuttgart- Göttingen.
- Pätzold J., Baade D. [2008], *Stabilisierungspolitik*, Verlag Franz Vahlen, 7. Auflage, München.
- Röpke W. [1950], *The social crisis of our time*, The University of Chicago Press, Chicago.
- Röpke W. [2010], *Główne kierunki liberalnego program polityki gospodarczej*, w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, PTE, Warszawa.
- Rüstow A. [1949], *Zwischen Kapitalismus und Kommunismus*, „ORDO-Jahrbuch für die Ordnung von Wirtschaft und Gesellschaft”, Bd. 2, Helmut Küpper Verlag, Godesberg.
- Rüstow A. [1961], *Paläoliberalismus, Kommunismus und Neoliberalismus*, w: F. Greiss, F. Meyer (red.), *Wirtschaft, Gesellschaft und Kultur. Festgabe für Alfred Müller-Armack zum 60. Geburtstag*, Duncker&Humblot, Berlin.
- Rüstow A. [2010], *Liberalny interwencjonizm państwowy*, w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, PTE, Warszawa.
- Skarzyński R. [1994], *Państwo i społeczna gospodarka rynkowa. Główne idee polityczne ordoliberalizmu*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Stackelberg H.F. [1949], *Möglichkeiten und Grenzen der Wirtschaftslenkung*, „ORDO-Jahrbuch für die Ordnung der Wirtschaft und Gesellschaft”, Bd. 2 Helmut Küpper Verlag, Godesberg.
- Stiglitz J.E. [2004], *Ekonomia sektora publicznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Zweig K. [1980], *The origins of the German Social Market Economy. The leading ideas and their intellectual roots*, Adam Smith Institute, London, Virginia.

Anna Ząbkowicz

### **O władzy państwa, o koncentracji siły ekonomicznej i o kwestii społecznej**

- Eucken W. [2005], *Podstawy polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Poznańskie (*Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, pierwsze wydanie 1953 r.).

- Hayek F.A. [1998], *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, Znak, Kraków (pierwsze wydanie angielskojęzyczne przed 1947 r.).
- Hayek F.A. [2005], *Droga do zniewolenia*, Arcana, Kraków (*The Road to Serfdom*, pierwsze wydanie angielskojęzyczne 1944 r.; *Der Weg in die Knechtschaft*, pierwsze wydanie 1943 r.).
- Hayek F.A. [2011], *Konstytucja wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa (wydanie angielskojęzyczne 1960 r.).
- Kostro K. [2001], *Hayek kontra socjalizm. Debata socjalistyczna a rozwój teorii społeczno-ekonomicznych Friedricha Augusta von Hayeka*, Wydawnictwo DiG, Warszawa.
- Kowalik T. [2002], *Spółeczna gospodarka rynkowa – dekoracja czy program działania?*, „Zeszyt Naukowy”, nr 3, PTE, Rada Naukowa, Warszawa.
- Szulczewski G. [2017], *Spółeczny charakter ekonomii w ujęciu F.A. Hayeka*, w: J. Gardawski, R. Towalski (red.), *Świat pracy: instytucje i wartości*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.
- Tesche A. [2009], *Unternehmer und Politik*, w: F. Otmar (red.), *Die solidarische Gesellschaft in Freiheit. Kamingspraechе der Ludwig-Erhard-Stiftung*, Frankfurter Allgemeine Buch, Frankfurt am Main.

Maciej Miszewski

### **Ordoliberalna polityka gospodarcza w warunkach społeczeństwa światowego ryzyka**

- Bałtowski M., Miszewski M. [2014], *Przeobrażenia cywilizacyjne a zmiany modelu polityki gospodarczej*, „Ekonomista”, nr 3.
- Bałtowski M., Kwiatkowski G. [2018], *Przedsiębiorstwa państwowe we współczesnej gospodarce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Beck U. [2005], *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Beck U. [2012], *Spółeczeństwo światowego ryzyka*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Brundtland G.H., Ehrlich P., Goldemberg J., Hansen J., Lovins A., Likens G., Manabe S., May B., Mooney H., Robert K.-H., Salim E., Sato G., Solomon S., Stern N., Swaminathan M.S., Watson R. [2012], *Environment and Development Challenges: The Imperative to Act*, Raport Blue Planet Prize, Asahi Glass Foundation.
- Erhard L. [2012], *Dobrobyt dla wszystkich*, PTE, Warszawa.
- Klein N. [2016], *To zmienia wszystko – kapitalizm kontra klimat*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa.
- Miszewski M. [2018a], *Aksjologiczne podstawy kapitalizmu i pojęcie ładu instytucjonalnego*, w: A. Ząbkowicz, M. Miszewski, P. Chmielnicki, S. Czech (red.), *Zrozumieć kapitalizm. Podejście ewolucyjno-instytucjonalne*, Forum Myśli Instytucjonalnej, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec.

- Miszewski M. [2018b], *Ekonomia przyszłości jako podstawa zmiany kanonu polityki gospodarczej*, w: *Ekonomia przyszłości. Państwo efektywne czy sprawiedliwe?*, Fundacja Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków.
- Miszewski M. [2018c], *Finansyzacja – znak naszych czasów*, „Sprawy Nauki”, nr 4, <http://www.sprawynauki.edu.pl/archiwum/dzialy-wyd-elektron/312-ekonomia-el3/3844-finansyzacja-znak-naszycz-czaso>
- Pysz P. [2008], *Spółeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Röpke W. [2003], *Czy niemiecka polityka gospodarcza jest prawidłowa?*, w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Spółeczna gospodarka rynkowa. Idee i możliwości praktycznego wykorzystania w Polsce*, PTE, Warszawa.
- Stiglitz J. [2015], *Cena nierówności*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.

*Georg Milbradt*

### **Wpływ koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej na politykę gospodarczą Niemiec**

- Hayek F.A. von [2012], *Gesammelte Schriften in deutscher Sprache*, t. 7, *Die verhängnisvolle Anmaßung. Die Irrtümer des Sozialismus*, Mohr Siebeck Verlag, Tübingen, s. 132.
- Monopolkommission [2010], *Sondergutachten. Gestaltungsoptionen und Leistungsgrenzen einer kartellrechtlichen Unternehmensentflechtung*.
- Müller-Armack A. [1976], *Wirtschaftsordnung und Wirtschaftspolitik*, Bern, s. 245.
- Shakespeare W. [b.d.], *Jak wam się podoba*, akt 2, scena 5 (przekł. pol. L. Ulrich).
- Sinn H.-W. [2010a], *Kasinokapitalismus: wie es zur Finanzkrise kam, und was jetzt zu tun ist*, wyd. 2. popr., Berlin.
- Sinn H.-W. [2010b], *Casino Capitalism: How the Financial Crisis Came About and What Needs to be Done Now*, Oxford University Press, Oxford.
- Sinn H.-W. [2012], *Die Target-Falle: Gefahren für unser Geld und unsere Kinder*, München.
- Sinn H.-W. [2014], *The Euro Trap: On Bursting Bubbles, Budgets, and Beliefs*, Oxford.

*Andreas Bielig*

### **Wyzwania związane z cyfryzacją dla Społecznej Gospodarki Rynkowej w Niemczech**

- BMVI [2016], *Musikindustrie in Zahlen, 2015*, Bundesverband der Musikindustrie, Berlin, [http://www.miz.org/downloads/dokumente/774/2016\\_BVMI\\_Jahrbuch\\_2015.pdf](http://www.miz.org/downloads/dokumente/774/2016_BVMI_Jahrbuch_2015.pdf) (8.04.2019).
- Borchers D. von [2010], *Zehn Jahre Dotcom-Bust: Als die Blase platzte*, „Heise online”, 10 marca, <https://www.heise.de/newsticker/meldung/Zehn-Jahre-Dotcom-Bust-Als-die-Blase-platzte-951796.html> (8.04.2019).

- Bünder H. von [2018], *Ludwig Erhard und die Roboter. Deutschlands Zukunft*, „FAZ“, 11 lipca, <http://www.faz.net/aktuell/wirtschaft/diginomics/digitalisierung-zerstoert-gut-drei-millionen-jobs-15686499.html> (8.04.2019).
- Byczkowski T. [2011], *Höher, schneller, Absturz*, „Brand Eins“, <https://www.brandeins.de/magazine/brand-eins-wirtschaftsmagazin/2011/warenwelt/hoehere-schneller-absturz> (8.04.2019).
- Demling A. [2016], *Wie ein deutscher Erfinder die Musik befreite*, „Bento“, <http://www.bento.de/musik/karlheinz-brandenburg-hat-itunes-und-spotify-ermoeglicht-166139/> (8.04.2019).
- ECMA [2009], *JPEG File Interchange Format (JFIF), Technical Report 98*, ECMA international, June, Geneva, <https://www.ecma-international.org/publications/files/ECMA-TR/ECMA%20TR-098.pdf> (8.04.2019).
- Epson [2018a], *Seiko Quartz Astron 35SQ*, [https://global.epson.com/company/corporate\\_history/milestone\\_products/pdf/05\\_35sq.pdf](https://global.epson.com/company/corporate_history/milestone_products/pdf/05_35sq.pdf) (8.04.2019).
- Epson [2018b], *Seiko Quartz LC V.F.A. 06LC*, [https://global.epson.com/company/corporate\\_history/milestone\\_products/pdf/08\\_06lc.pdf](https://global.epson.com/company/corporate_history/milestone_products/pdf/08_06lc.pdf) (8.04.2019).
- Eucken W. [1990], *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, Tübingen.
- EFI [2017], *Gutachten zu Forschung, Innovation und technologischer Leistungsfähigkeit Deutschlands, Gutachten 2017*, Expertenkommission Forschung und Innovation, Berlin.
- Finanzen.net [2018], *Tesla Aktie, Kennzahlen im Zeitverlauf*, [https://www.finanzen.net/bilanz\\_guv/Tesla](https://www.finanzen.net/bilanz_guv/Tesla) (9.04.2019).
- Forschungsunion Wirtschaft und Wissenschaft [2013], *Deutschlands Zukunft als Produktionsstandort sichern. Umsetzungsempfehlungen für das Zukunftsprojekt Industrie 4.0*, Abschlussbericht des Arbeitskreises Industrie 4.0, Frankfurt/Main.
- Friese U. von, Theurer M. [2018], *Ersetzt Amazon bald den guten alten Supermarkt?*, 7 lipca, <http://www.faz.net/aktuell/wirtschaft/unternehmen/wie-amazon-den-lebensmittelhandel-aufmischt-15674911.html> (9.04.2019).
- Gabler Wirtschaftslexikon [2018a], *Digitalisierung. Definition*, <https://wirtschaftslexikon.gabler.de/definition/digitalisierung-54195> (9.04.2019).
- Gabler Wirtschaftslexikon [2018b], *Industrie 4.0*, <https://wirtschaftslexikon.gabler.de/definition/industrie-40-54032> (9.04.2019).
- Harwell D. [2018], *Investors question how long Tesla CEO Elon Musk's victory lap can last*, „The Seattle Times“, 8 lipca, [https://www.seattletimes.com/business/wapotesla-hits-key-mark-with-many-more-to-go/?utm\\_source=RSS&utm\\_medium=Referral&utm\\_campaign=RSS\\_all](https://www.seattletimes.com/business/wapotesla-hits-key-mark-with-many-more-to-go/?utm_source=RSS&utm_medium=Referral&utm_campaign=RSS_all) (9.04.2019).
- Hoecker B. [2002], *Mehr Demokratie via Internet? Die Potenziale der digitalen Technik auf dem empirischen Prüfstand*, „Aus Politik und Zeitgeschichte“, t. 39–40, Online-gesellschaft, Bundeszentrale für politische Bildung, <http://www.bpb.de/apuz/26705/mehr-demokratie-via-internet> (9.04.2019).
- Horn K.I. [2010], *Die Soziale Marktwirtschaft: Alles, was Sie über den Neoliberalismus wissen sollten*, Frankfurt/Main.

- Kusunoki R. [1997], *Non-oversampling Digital filter-less DAC Concept*, <http://www.sakurasytems.com/articles/Non-oversampling-DAC.html> (9.04.2019).
- Lamoureux E.L., Baron S.L., Stewart C. [2009], *Intellectual Property Law and Interactive Media. Free for a Fee*, Digital Formations, t. 39, New York-Washington-Baltimore.
- Litzel N. [2017], *Was ist Digitalisierung?*, „Big Data. Insider“, <https://www.bigdata-insider.de/was-ist-digitalisierung-a-626489/> (9.04.2019).
- Lucchi N. [2006], *Digital Media and Intellectual Property. Management of Rights and Consumer Protection in a Comparative Analysis*, Springer, Berlin-Heidelberg-New York.
- Mac History [2018], *Timeline: Die Geschichte von Apple seit 1976*, <https://www.mac-history.de/zeitleiste-die-entwicklung-von-apple-seit-1976> (10.04.2019).
- Merkel A. [2018], *Rede von Bundeskanzlerin Merkel beim Jahrestreffen des World Economic Forum am 24. Januar 2018 in Davos, Thema: Creating a Shared Future in a Fractured World*, <https://www.bundesregierung.de/Content/DE/Rede/2018/01/2018-01-24-rede-merkel-davos.html> (10.04.2019).
- Monopolkommission [2018], *Wettbewerb 2018, XXII. Hauptgutachten gemäß § 44 Abs. 1 Satz 1 GWB*, Baden-Baden.
- Onkelbach C. [2014], *Jaron Lanier – der kritische Internet-Pionier*, „Der Westen“, 5 czerwca, <https://www.derwesten.de/kultur/jaron-lanier-der-kritische-internet-pionier-id9433393.html> (10.04.2019).
- Rifkin J. [2000], *The age of Access. The new culture of Hypercapitalism, where all of life is a Paid-for-Experience*, TarcherPerigee, New York.
- Thiel T. von [2016], *Die politische Rason der neuen Medien. Internet und Demokratie (1)*, „FAZ“, 5 października, <http://www.faz.net/aktuell/feuilleton/internet-und-demokratie-1-die-politische-raeson-der-neuen-medien-14461212.html> (10.04.2019).
- Timetrafficker [2018], *Pulsar P2 (Stainless). The world's first mass produced digital watch!*, <http://timetrafficker.com/watches/led/pulsar-p2-stainless/index.html> (10.04.2019).
- Uhren-Wiki [2018], *Repetition*, <https://www.uhren-wiki.net/index.php?title=Repetition> (10.04.2019).
- Weber H. [2003], *SACD – Super Audio Compact Disc, Hochschule der Medien Stuttgart (HDM)*, <https://www.hdm-stuttgart.de/~curdt/SACD.pdf> (10.04.2019).
- Wikipedia [2018a], *Digitalisierung*, <https://de.wikipedia.org/wiki/Digitalisierung> (11.04.2019).
- Wikipedia [2018b], *Digitalsignal*, <https://de.wikipedia.org/wiki/Digitalsignal> (11.04.2019).
- Wikipedia [2018c], *Schallplatte*, [https://de.wikipedia.org/wiki/Schallplatte#Technische\\_Daten](https://de.wikipedia.org/wiki/Schallplatte#Technische_Daten) (11.04.2019).
- Wikipedia [2018d], *Digitale Transformation*, [https://de.wikipedia.org/wiki/Digitale\\_Transformation](https://de.wikipedia.org/wiki/Digitale_Transformation) (12.04.2019).
- Wikipedia [2018e], *Streaming Media*, [https://de.wikipedia.org/wiki/Streaming\\_Media](https://de.wikipedia.org/wiki/Streaming_Media) (12.04.2019).



Ewa Kulińska-Sadłocha

**Współczesny pieniądz a koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej według Ludwiga Erharda**

- Bednarczyk J. [2013], *Pułapka niskiej inflacji a cel inflacyjny banku centralnego*, „Zarządzanie i Finanse”, nr 2.
- Begg D., Fischer S., Dornbusch R. [1996], *Ekonomia. Makroekonomia*, PWE, Warszawa.
- Bylok F., Sikora J., Sztumska B. [2001], *Wybrane aspekty socjologii rynku*, Wydawnictwo Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa.
- Chrabonszczewska E. [2013], *Bitcoin – nowa wirtualna globalna waluta?*, „International Journal of Management and Economics”, no. 40.
- Erhard L. [2012], *Dobrobyt dla wszystkich*, PTE, Warszawa.
- Fedorowicz Z. [1993], *Teorie pieniądza*, Poltext, Warszawa.
- Flejterski S., Świecka B. (red.) [2006], *Elementy finansów i bankowości*, CeDeWu.pl, Warszawa.
- Gajda W. [2014], *The role of money in the contemporary economy*, „Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego”, nr 41.
- Galbraith J.K. [2011], *Pieniądz. Pochodzenie i losy*, PTE, Warszawa.
- Gostomski E. [2015], *Inicjatywa „Nowa Społeczna Gospodarka Rynkowa” jako próba ożywienia erhardowskiej koncepcji społecznej gospodarki rynkowej*, w: B. Bieńkowska, M. Dzień, L. Hejny (red.), *Społeczna inżynieria biznesu – współczesne problemy i wyzwania z perspektywy koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej*, Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała.
- Hampe P. [2014], *Model społecznej gospodarki rynkowej w dobie współczesnego kryzysu*, w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*, PTE, Warszawa.
- Huterski R. [2011], *Dwufilarowa strategia banku centralnego – problem koncepcji i instrumentów*, w: A. Gospodarowicz (red.), *Finanse – nowe wyzwania teorii i praktyki. Bankowość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław.
- Kaczmarek T., Pysz P. [2004], *Ludwig Erhard i społeczna gospodarka rynkowa*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Karwowski J. [2006], *Cele inflacyjne: Nowoczesna koncepcja czy moda?*, w: B. Pietrzak (red.), *Finanse*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.
- Kaźmierczak A. [1993], *Pieniądz i bank w kapitalizmie*, PWN, Warszawa.
- Kielmansegg P. [2000], *Nach der Katastrophe. Eine Geschichte des geteilten Deutschland*, Siedler Verlag, Berlin.
- Knakiewicz Z. (red.) [2006], *Współczesny pieniądz w teorii i praktyce*, Wydawnictwo AE w Poznaniu, Poznań.
- Mankiw N.G., Taylor M.P. [2009], *Makroekonomia*, PWE, Warszawa.

- Marszałek P. [2006], *Dyskusyjne zagadnienia polityki pieniężnej*, w: Z. Knakiewicz (red.), *Współczesny pieniądz w teorii i praktyce*, Wydawnictwo AE w Poznaniu, Poznań.
- Mishkin F.S. [2002], *Ekonomika pieniądza, bankowości i rynków finansowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Miszewski M. [2014], *Dobrobyt dla wszystkich i aktualność myśli Ludwiga Erharda*, w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*, PTE, Warszawa.
- Moszyński M. [2014], *Transformacja systemowa wschodnich Niemiec w perspektywie „cudu gospodarczego” Ludwiga Erharda*, w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*, PTE, Warszawa.
- Norbis A. [2012], *Wartość pieniądza*, „Kultura i Wartości”, nr 3.
- Owsiak S. [2008], *O stosunkach ekonomicznych pomiędzy bankiem centralnym a rządem*, w: L. Dziawgo (red.), *Współczesne finanse*, Wydawnictwo UMK, Toruń.
- Piotrowska A. [2014], *Bitcoin a definicja i funkcje pieniądza*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin Polonia – Oeconomia”, nr 3.
- Pysz P. [2008], *Społeczna gospodarka rynkowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Shiller R. [2016], *Finanse a dobrobyt społeczny*, PTE, Warszawa.
- Sinn H.-W. [2009], *Kasino-Kapitalismus: Wie es zur Finanzkrise kam, und was jetzt zu tun ist*, Econ Verlag, Berlin.
- Skopkowski M., Wiśniewski M. [2012], *Instrumenty współczesnej polityki pieniężnej*, Wydawnictwo UE w Poznaniu, Poznań.
- Winczewski D. [2017], *Modern Monetary Theory a marksistowska krytyka ekonomii politycznej*, „Praktyka Teoretyczna”, nr 3.
- Wünsche H. [2014], *Aktualność koncepcji społecznej gospodarki rynkowej Ludwiga Erharda*, w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*, PTE, Warszawa.

Henryk Bąk

### **Funkcjonowanie strefy euro. Oczekiwania a realizacja na przykładzie wybranych państw członkowskich**

- Acocella N. [2002], *Zasady polityki gospodarczej. Wartości, metody, analizy*, PWN, Warszawa.
- Chrabonszczewska E., Kalicki K. [1996], *Teoria i polityka kursu walutowego*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.
- Commission of the European Communities [1990], *One market, one Money. An evaluation of the potential benefits and costs of forming an economic and monetary union*, „European Economy”, no. 44.
- Delors Report [1989], Committee for the Study of Economic and Monetary Union, *Report on economic and monetary union in the European Community*.

- EC [2007], *Taxation trends in the European Union. Main results*, „Eurostat Statistical books”.
- EC [2011], *Taxation trends in the European Union. Data for the EU Member States, Island and Norway*.
- EC [2012], *Statistical Annex of European Economy*, Autumn.
- EC [2015], *Statistical Annex of European Economy*, Autumn.
- EC [2016], *Statistical Annex of European Economy*, Spring.
- EC [2017a], *Statistical Annex of European Economy*, Spring.
- EC [2017b], *General Government Data. Part II: Tables by series*, Autumn.
- EC [2018], *European Economic Forecast*, Spring.
- Gibson H.D. [1996], *International Finance. Exchange Rates and Financial Flows in the International System*, Longman, London-New York.
- Kloten N., Grosch U. [1993], *Europäische Wirtschafts- und Währungsunion*, w: N. Kloten, J.H. von Stein (red.), *Obst/Hintner. Geld-, Bank- und Börsenwesen*, 39., völlig neu bearbeitete Auflage, Schäffer – Poeschel Verlag, Stuttgart.
- Mundell R. [1961], *Theory of Optimum Currency Area*, „American Economic Review”, November, no. 51.
- Reinhart C., Rogoff K. [2010], *Growth in a Time of Debt*, NEBR Working Paper, no. 15639.

Józefa Famielec

### **Wolność a odpowiedzialność w rozwoju przedsiębiorczości**

- de Soto H.J. [2009], *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa.
- de Soto J.H. [2010], *Sprawiedliwość a efektywność*, Fijorr Publishing, Warszawa.
- Famielec J. [2018a], *Rola ekonomii w polityce gospodarczej na przykładzie koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej Ludwika Erharda*, „Biuletyn PTE”, nr 2.
- Famielec J. [2018b], *Rola przedsiębiorczości w społecznej gospodarce rynkowej (wzorce Erharda i Euckena)*, w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Społeczna Gospodarka Rynkowa: Polska i integracja europejska*, PTE, Fundacja Konrada Adenauera, Warszawa.
- Famielec J. [2019], *Odpowiedzialność, wolność, sprawiedliwość, efektywność a przedsiębiorczość*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, nr 57.
- Gałecki S. [2012], *Przedefiniujmy pojęcie zysku!*, „Pressje”, teka 29.
- Gerschenkron A. [1962], *Economic Backwardness in Historical Perspective: A Book of Essays*, Harvard University Press, Cambridge.
- Graczyk A. [2005], *Ekologiczne koszty zewnętrzne. Identyfikacja, szacowanie, internalizacja*, Ekonomia i Środowisko, Białystok.
- Hayek F.A. von [1979], *Three Elucidations of the Ricardo Effect*, „Journal of Political Economy”, vol. 77, no. 2.

- Hayek F.A. von [2011], *Konstytucja wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kamarck A.M. [1976], *The Tropics and Economic Development: A Provocative Inquiry into the Poverty of Nations*, John Hopkins University, Baltimore-London.
- Kirzner I.M. [1989], *Discovery, Capitalism and Distributive Justice*, Basil Blackwell, Oxford-New York.
- Kuttner R. [1997], *Everything for Sale: The Virtues and Limits of Markets*, Kopf, New York.
- Kuttner R. [2017], *Can Democracy Survive Global Capitalism?*, by Robert Kuttner, Hardcover.
- Landes D.S. [2017], *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa.
- Lulewicz-Sas A. [2016], *Ewaluacja społecznie odpowiedzialnej działalności przedsiębiorstw*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białystok.
- Marcel G. [1974], *Testament filozoficzny*, „Znak”, z. 7–8, nr 26.
- Ponikło T. [2013], *Józef Tischner myślenie według miłości. Ostatnie słowa*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Rosati D.R. [2017], *Polityka gospodarcza. Wybrane zagadnienia*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.
- Sartre J.P. [1965], *Wolność i odpowiedzialność*, w: L. Kołakowski (red.), *Filozofia egzystencjalna*, PWN, Warszawa.
- Skousen M. [2012], *Narodziny współczesnej ekonomii*, Fijorr Publishing, Warszawa.
- Smith A. [2007], *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, wyd. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- św. Jan Paweł II [2012], *Encykliki Ojca Świętego bł. Jana Pawła II*, Rafael, Kraków.
- Tischner J. [1999], *Myślenie w odwrocie*, „Znak”, Kraków.
- Woźniak M.G. [2008], *Wzrost gospodarczy. Podstawy teoretyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków.
- Zrozum rozum [2013], „Forum”, nr 5.

*Andrzej Szplit*

### **Partnerstwo publiczno-prywatne jako element Europejskiego Modelu Społecznego**

- Hausner J. (red.) [2013], *Konkurencyjna Polska. Jak awansować w światowej lidze gospodarczej?*, Fundacja GAP, Kraków.
- Jespen M., Pascual A.S. [2005], *The European Social Model: an exercise in deconstruction*, European Trade Union Institute.
- Kronowski M. [2016], *Roboty na barykady*, „Newsweek”, nr 30.
- Lissowski O. [2015], *Europejski model społeczny*, PWE, Warszawa.

- PPP [2009], *Fundusze europejskie szansą rozwoju PPP w Polsce*, Centrum PPP, Warszawa.
- Szplit A., Studniarek B. [2015], *Partnerstwo publiczno-prywatne wobec konstytucyjnego ujęcia społecznej gospodarki rynkowej na przykładzie doświadczeń województwa świętokrzyskiego*, Biuletyn Stowarzyszenia Towarzystw Usług Ubezpieczeniowych i Obsługi Ryzyka, Warszawa.
- Ewa Magrel*
- Społeczno-ekonomiczne zróżnicowania rozwoju województw w Polsce z perspektywy koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej**
- Barro R.J. [2001], *Human Capital and Economic Growth*, „American Economic Review”, vol. 91, no. 2.
- Gorzelał G. [2003], *Polityka regionalna wobec zróżnicowań polskiej przestrzeni*, Ekspertyza wykonana na zlecenie Departamentu Koordynacji Polityki Strukturalnej w MGPIPS. Warszawa.
- Gorzelał G. [2004], *Polska polityka regionalna wobec zróżnicowań polskiej przestrzeni*, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 4(18), s. 38.
- Gorzelał G., Jałowiecki B. [2001], *Europejskie granice: jedność czy podział kontynentu?*, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 2–3(6), s. 57.
- GUS [2017], *Rocznik Statystyczny Województw*, GUS, Warszawa.
- Jałowiecki B. [1988], *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*, Książka i Wiedza, Warszawa, s. 91.
- Jasiński P. [2011], *Europa jako szansa: polityka regionalna Unii Europejskiej i jej instrumenty a władze lokalne i regionalne*, Seria: „Samorząd lokalny wobec integracji europejskiej”, Zeszyt 5 – *Samorząd terytorialny a Unia Europejska*, Warszawa, s. 9.
- Kolenda M. [2006], *Taksonomia numeryczna. Klasyfikacja, porządkowanie i analiza obiektów wielocechowych*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław.
- Kostka M.S. [2006], *Fundusze strukturalne jako kategoria ekonomii*, w: M. Proniewski, A. Kopczuk (red.), *Pomoc finansowa Unii Europejskiej dla Polski. Doświadczenia i perspektywy*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Białystok, s. 27.
- Lucas R.E. [1993], *Making a Miracle*, „Econometrica”, vol. 61, no. 2, s. 270.
- Młodak A. [2006], *Analiza taksonomiczna w statystyce regionalnej*, Difin, Warszawa, s. 26.
- Zeman-Miszewska E. [2018], *Uwarunkowania wdrażania Społecznej Gospodarki Rynkowej we współczesnych państwach*, w: E. Mączyńska, P. Pysz, *Społeczna Gospodarka Rynkowa: Polska i integracja europejska*, PTE, Warszawa, s. 84.

Elżbieta Skąpska

**Preferencje pracodawców. Społeczny aspekt gospodarowania**

- Brdulak H., Gołębiowski T. (red.) [2003], *Wspólna Europa. Konkurencyjność polskich przedsiębiorstw*, Oficyna Wydawnicza SGH, PWE, Warszawa.
- EPP [2009], *The Social Market Economy in a Globalised World*, Congress Document adopted by the EPP Statutory Congress Bonn, 9–10 December, s. 2, [https://www.epp.eu/files/uploads/2015/11/The\\_Social\\_Market\\_Economy\\_in\\_a\\_Globalised\\_World.pdf](https://www.epp.eu/files/uploads/2015/11/The_Social_Market_Economy_in_a_Globalised_World.pdf) (23.09.2018).
- Famielec J. [2018], *Rola przedsiębiorczości w społecznej gospodarce rynkowej*, w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Społeczna Gospodarka Rynkowa: Polska i integracja europejska*, PWE, Fundacja Konrada Adenauera, Przedstawicielstwo w Polsce, Warszawa.
- Fourastié J. [1969], *Die große Hoffnung des zwanzigsten Jahrhunderts*, wyd.2, Bund-Verlag, Köln.
- Mączyńska E. [2018], *Chaos w gospodarce globalnej, potrzeba instytucjonalno-ustrojowego ładu*, „Biuletyn PTE”, nr 2(81).
- Pohorille M. [1985], *Potrzeby, podział, konsumpcja*, PWE, Warszawa.
- Program Odpowiedzialny Pracodawca [2018], <http://www.odpowiedzialny-pracodawca.pl> (13.08.2018).
- Skąpska E. [2018], *Czynniki przedsiębiorczości w Społecznej Gospodarce Rynkowej. Przykład Polski*, w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Społeczna Gospodarka Rynkowa: Polska i integracja europejska*, PWE, Fundacja Konrada Adenauera, Przedstawicielstwo w Polsce, Warszawa.
- Stacewicz J. [1988], *Racjonalność gospodarowania a współczesne wyzwania rozwojowe*, PWE, Warszawa.
- Stock R. [2011], *The Social Market Economy, European Network for Education and Training* (EUNET), s. 2, <http://www.centre-schumam.org> (23.09.2018).

# STRESZCZENIA

*Piotr Pysz, Anna Jurczuk*

## **Spółeczna Gospodarka Rynkowa – geneza, podstawy, zasady**

W rozdziale podejmujemy próbę objaśnienia długookresowych uwarunkowań trwałości i skuteczności rozwiniętej przede wszystkim w niemieckim obszarze językowym koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej. Podjęcie badań zmierzających w tym kierunku wynika z nie zaakceptowania rozpowszechnionego w literaturze uproszczonego poglądu, że koncepcja ta została rozwinięta w latach 30. i 40 XX wieku jako odpowiedź niemieckich ordoliberalnych teoretyków na Kryzys Światowy 1929–1933 i jego ekonomiczne i społeczne skutki. Myślenie w kategoriach długiego okresu wymagało podjęcia tematu wojny trzydziestoletniej i jej wpływu na pojawienie i rozprzestrzenienie się kompleksowego fenomenu określanego w literaturze ogólnie jako „German Angst”. Z tym fenomenem współwystępowało konstytuujące dla niemieckiej szkoły historycznej ekonomii podkreślenie znaczenia etyki i moralności w procesie gospodarowania. Proces ten był analizowany nie tylko jednostronnie, jak w klasycznej i neoklasycznej teorii ekonomicznej z perspektywy jego alokacyjnej sprawności, ale także przede wszystkim z punktu widzenia jego historycznego i społecznego wymiaru. Ordoliberalny teoretyk Walter Eucken dążył do przezwyciężenia antynomii między teoretyczną anglosaską szkołą myślenia ekonomicznego a jej przeciwieństwem niemiecką szkołą historyczną poprzez stworzenie w latach 30. XX wieku teorii ładu gospodarczego z jej centralną kategorią ładu konkurencyjnego. Dopiero na tym teoretycznym fundamencie mogła zostać rozwinięta po II wojnie światowej koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej obowiązująca w polityce gospodarczo-społecznej Niemiec do dnia dzisiejszego.

**Słowa kluczowe:** wojna trzydziestoletnia, historyczna szkoła ekonomii, Społeczna Gospodarka Rynkowa, ład konkurencyjny, dobrobyt dla wszystkich

*Grzegorz Szulczewski*

## **Idea chaosu i ładu a koncepcja ordoliberalizmu**

Pośród wielu odmian uprawiania ekonomii, w tym tworzenia teorii polityki publicznej, ordoliberalizm stanowi jedną z najbardziej ugruntowanych filozoficznie propozycji. Warto zatem skoncentrować się na centralnym pojęciu tego nurtu, a mianowicie ładzie społeczno-gospodarczym. Jego założenia filozoficzne, wywiedzione z historiozofii, aksjologii, a także, jak wykazano w rozdziale, epistemologii, wymagają wieloaspektowej

analizy pojęcia *ordo*, z uwzględnieniem szerokiego kontekstu historycznego kształtowania się tej koncepcji. Odnosi się to do powstałych w czasach starożytności terminów, takich jak: *logos*, *kosmos* i *harmonia*. Na tym jednak nie kończy się próba pogłębionego badania kluczowej dla ordoliberalizmu kategorii. W rozdziale zrekonstruowano mityczne doświadczenie dające podstawę do utworzenia opozycyjnego pojęcia względem *ordo*, a mianowicie chaosu. Uczyniono to w przeświadczeniu, że zabieg ten pozwoli jeszcze lepiej zrozumieć sens ordoliberalnego projektu. Stało się to tym bardziej uzasadnione w świetle przedstawionej w rozdziale analizy tekstów z pierwszego numeru rocznika „Ordo”, gdzie zarysowywały się plany budowy ordopolityki publicznej jako przezwyciężania chaosu w sferze gospodarczej.

**Słowa kluczowe:** ordoliberalizm, ład, chaos, Eucken, Hayek

*Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz*

### **Ordoliberalizm a nowe nurty w teorii ekonomii: koncepcja nowego pragmatyzmu**

Współczesny świat i gospodarka światowa charakteryzują się narastającym szybko nieładem, chaosem, a nawet elementami anarchii w sferze społeczno-politycznej i gospodarczej. Za wręcz oszałamiającą dynamiką przemian technologicznych i strukturalnych nie nadążają koncepcje polityki społeczno-gospodarczej. Autorzy rozdziału podjęli próbę analizy porównawczej koncepcji polityki społeczno-gospodarczej, które zdają się stwarzać intelektualne przesłanki do aktywnego przeciwdziałania dalszemu grożącemu globalną katastrofą nasilaniu się dysfunkcji współczesnego świata. Przedmiotem rozważań są ordoliberalna koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej niemieckich myślicieli Waltera Euckena i Ludwiga Erharda oraz koncepcja nowego pragmatyzmu Grzegorza W. Kołodko. Na identyfikację podobieństw, ale i różnic między tymi dwoma podejściami w polityce społeczno-gospodarczej ukierunkowana jest przedstawiona w tym rozdziale analiza. Analizowane są podstawowe elementy składające się na paradygmat każdej nauki, w tym także ekonomii, mianowicie jej przedmiot, metodyka, w tym stosowane narzędzia i techniki badawcze oraz zastosowanie wyników dociekań teoretycznych w praktyce. Konkluzją przeprowadzonej analizy jest, że teoria ordoliberalna i koncepcja nowego pragmatyzmu mogłyby poprzez implementację ich głównych idei w praktyce politycznej wnieść do zmagania o przetrwanie naszej cywilizacji znaczny wkład. Jej sukces będzie zależał od siły woli, konsekwencji i gotowości do często bolesnych wyrzeczeń okazywanych przez politykę, naukę i społeczeństwa w tej walce o przetrwanie.

**Słowa kluczowe:** polityka społeczno-gospodarcza, ordoliberalizm, Społeczna Gospodarka Rynkowa, nowy pragmatyzm, analiza porównawcza



*Eugeniusz Gostomski*

### **Chrześcijańskie korzenie integracji gospodarczej w Europie**

Celem rozdziału jest przedstawienie chrześcijańskich korzeni europejskiej integracji gospodarczej. Nakreślono sylwetki twórców pierwszych ugrupowań integracyjnych i ich chrześcijańskie podejście do budowania zintegrowanej i pokojowej Europy. Zwrócono uwagę na konieczność zachowania chrześcijańskiego dziedzictwa Europy.

**Słowa kluczowe:** integracja gospodarcza, chrześcijaństwo, wartości europejskie

*Wojciech Giza*

### **Geneza ilościowej teorii pieniądza a tradycja myśli liberalnej**

Celem rozdziału jest określenie relacji pomiędzy ilościową teorią pieniądza a szeroko rozumianą tradycją myśli liberalnej. Analiza prowadzona jest w kontekście historycznym. W jej ramach ukazano rozwój ilościowej teorii pieniądza i sposób, w jaki jej interpretacja wpływała na erozję merkantylizmu, a następnie jak korespondowała z postulatami wolności gospodarczej głoszonymi na gruncie klasycznej ekonomii politycznej. W rozdziale dokonano rekonstrukcji dwóch ujęć ilościowej teorii pieniądza. Pierwsze z nich, zwane transakcyjnym zaprezentował I. Fisher. Drugie zaś, określane jako podejście oparte na zasobach kasowych przedstawili ekonomiści szkoły z Cambridge A. Marshall i A.C. Pigou.

**Słowa kluczowe:** teoria ekonomii, liberalizm, ilościowa teoria pieniądza

*Katarzyna Kamińska*

### **Problem interwencjonizmu państwowego w teorii Społecznej Gospodarki Rynkowej w Niemczech**

Społeczna Gospodarka Rynkowa jest koncepcją, której współcześnie przypisuje się wiele znaczeń. Jest ona rozumiana jako koncepcja polityki gospodarczej realizowanej w Niemczech przez Ludwiga Erharda w latach 1948–1966, ale również funkcjonuje ona jako idea ładu, pewien sposób myślenia, wzór polityki społeczno-gospodarczej, a także jako popularne hasło polityczne. Celem rozdziału jest przedstawienie koncepcji interwencjonizmu państwowego funkcjonującego w teorii Społecznej Gospodarki Rynkowej oraz wskazanie różnic występujących w tym zakresie pomiędzy poglądami poszczególnych przedstawicieli ordoliberalnej szkoły ekonomicznej, która położyła fundamenty pod realizację koncepcji SGR w praktyce.

**Słowa kluczowe:** interwencjonizm państwowy, liberalne interwencje, polityka ładu gospodarczego, polityka procesu, Społeczna Gospodarka Rynkowa

*Anna Ząbkowicz*

### **O władzy państwa, o koncentracji siły ekonomicznej i o kwestii społecznej**

Tytułowe zagadnienia są prezentowane na podstawie poglądów Friedricha Augusta von Hayeka i myśli głównego teoretyka ordoliberalizmu Waltera Euckena oraz przez odwołanie do fenomenu Społecznej Gospodarki Rynkowej na przykładzie Niemiec. Państwo odpowiedzialne jest za ramy prawne konkurencji między przedsiębiorcami, a także powinno egzekwować ich przestrzeganie. Ograniczenie władzy „grup dominujących” miało pozwolić na budowę takiego ustroju państwowego, który uczyniłby władzę polityczną zdolną do działania na rzecz ustroju gospodarczego sprzyjającego wolnej konkurencji. Ustrój państwowy i ustrój gospodarczy, wzajemnie się warunkując, utrwałyby nowy porządek społeczny, w którym konkurencja gwarantowałaby wolność jednostek. Określenie „Społeczna Gospodarka Rynkowa” służyło skojarzeniu nadrzędnych wartości liberałów, to jest wolności gwarantowanej przez konkurencję, z czynnikiem „społecznym”. Jednak w systemie Euckena brak wskazówki, jak współczesne mu państwo kapitalistyczne, którego uzależnienie dostrzegał, miałyby doprowadzić do spełnienia w pierwszym rzędzie warunku osłabienia grup dysponujących władzą ekonomiczną. Także polityka gospodarcza w powojennych Niemczech, nazwana Społeczną Gospodarką Rynkową, wyraźnie nie rozwiązała problemu władzy ekonomicznej.

**Słowa kluczowe:** Friedrich Hayek, Walter Eucken, Społeczna Gospodarka Rynkowa

*Maciej Miszewski*

### **Ordoliberalna polityka gospodarcza w warunkach społeczeństwa światowego ryzyka**

Celem rozważań jest rozpoznanie walorów ordoliberalnej polityki gospodarczej w warunkach współczesnej gospodarki globalnej i wskazanie argumentów, które przemawiałyby za wyborem takiej polityki oraz odrzuceniem tak modelu neoliberalnego, jak i modelu kapitalizmu państwowego. Ukazany obraz współczesnego świata, poza typowymi cechami spowodowanymi przez globalizację, uwypukla powszechność nieprzewidywalnych lub jedynie częściowo przewidywalnych zagrożeń. Przyjęte zostaje tu podejście zaproponowane przez U. Becka, wskazujące na zagrożenia nie jako na skutek czyichś intencjonalnych działań, a jako na efekt nałożenia się na siebie globalizacji oraz niekontrolowanego rozwoju technologicznego.

**Słowa kluczowe:** polityka ordoliberalna, zagrożenia globalne, wielcy gracze globalni, społeczeństwo ryzyka, pierwsza i druga nowoczesność

*Georg Milbradt*

### **Wpływ koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej na politykę gospodarczą Niemiec**

Koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR) i zasady ordoliberalizmu stanowiły fundament gospodarczego i społecznego ładu powojennych Niemiec Zachodnich. Współcześnie wpływają one nadal na politykę, zwłaszcza w zakresie konkurencji i handlu zagranicznego. Pierwsza powojenna recesja lat 1966–1969 przyczyniła się do uzupełnienia koncepcji SGR o keynesowskie idee. Wraz z zjednoczeniem Niemiec, koncepcja SGR została zrealizowana w Niemczech Wschodnich. Później doczekała się także zapisu na poziomie dokumentów europejskich. W miarę upływu czasu sposób interpretacji koncepcji SGR podlegał jednak zmianom pod wpływem przemian w zakresie polityki opieki społecznej i klimatycznej.

**Słowa kluczowe:** zjednoczenie Niemiec, Ludwig Erhard, ordoliberalizm, Społeczna Gospodarka Rynkowa, zasada subsydiarności

*Andreas Bielig*

### **Wyzwania związane z cyfryzacją dla Społecznej Gospodarki Rynkowej w Niemczech**

Korzystanie z technologii i aplikacji cyfrowych wymaga umiejętności i kompetencji. Natomiast dostęp do infrastruktury i zasobów cyfrowych zyskuje fundamentalne znaczenie gospodarcze i społeczne. Dlatego podstawowym celem Społecznej Gospodarki Rynkowej wynikającym z cyfryzacji jest to, aby w ramach społecznej i gospodarczej odpowiedzialności za społeczeństwo zapewnić jednakowe dla wszystkich możliwości korzystania z cyfryzacji. Stworzy to m.in. potencjał dla przyszłych innowacji i wygeneruje wartość, ale również wzmocni społeczną funkcję gospodarki rynkowej i zorientuje ją na przyszłość. Należy jednak zaznaczyć, że społeczeństwo niemieckie jest podzielone w kwestii cyfryzacji, osoby starsze, nieposiadające wykształcenia, o niższych dochodach w mniejszym stopniu korzystają z cyfryzacji niż pozostała część społeczeństwa.

**Słowa kluczowe:** cyfryzacja, Społeczna Gospodarka Rynkowa, Niemcy, technologia, przepaść cyfrowa

*Ewa Kulińska-Sadłocha*

### **Współczesny pieniądz a koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej według Ludwiga Erharda**

Celem rozdziału jest porównanie oraz wskazanie różnic w roli pieniądza w gospodarce powojennych Niemiec i pieniądza współczesnego, a także odpowiedź na pytanie, czy współczesny pieniądz sprzyja realizacji koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej według Ludwiga Erharda. Analizie poddano rolę współczesnego pieniądza w gospodarce

(jego rodzaje, funkcje, politykę pieniężną) oraz warunki funkcjonowania i rolę pieniądza w Republice Federalnej Niemiec w latach 1948–1966. Pieniądz w gospodarce powojennych Niemiec wspierał sferę realną gospodarki, a prowadzona polityka pieniężna – realizację polityki gospodarczej rządu. Obecny system pieniężny oparty jest na prawach rynku z ograniczonymi możliwościami oddziaływania banku centralnego na podaż pieniądza, przy tym otwartość gospodarek, a także ukierunkowane głównie na zyski działania instytucji finansowych, praktycznie uniemożliwiają realizację erhardowskiej koncepcji SGR. Zatem powrót do polityki sprzed ponad 50 laty nie daje szansy na powtórzenie jej sukcesu w aktualnych warunkach społeczno-gospodarczych.

**Słowa kluczowe:** Społeczna Gospodarka Rynkowa, Ludwig Erhard, pieniądz, bank centralny, instytucje finansowe

*Henryk Bąk*

### **Funkcjonowanie strefy euro. Oczekiwania a realizacja na przykładzie wybranych państw członkowskich**

Celem rozdziału jest porównanie oczekiwań w zakresie pogłębienia integracji gospodarczej państw tworzących EWG poprzez utworzenie unii walutowej, sformułowanych w raporcie Delorsa i w Studium wspólnotowym *One market, one Money*, z realizacją tych oczekiwań przeanalizowanych na przykładzie funkcjonowania gospodarki holenderskiej i fińskiej należących do trzonu strefy euro oraz gospodarek peryferyjnych, które w okresie kryzysu finansowego 2008+ znalazły się w trudnej sytuacji gospodarczej, czyli krajów PIGS (Portugalia, Irlandia, Grecja i Hiszpania). W rozdziale omówiono warunki skutecznego funkcjonowania poszczególnych państw strefy euro wynikające z doświadczeń przeanalizowanych w rozdziale krajów.

**Słowa kluczowe:** unia walutowa, strefa kursowa, strefa euro

*Józefa Famielec*

### **Wolność a odpowiedzialność w rozwoju przedsiębiorczości**

Odpowiedzialność w działalności gospodarczej – zdaniem JP II – może się urzeczywistniać jako prawda w ustroju gospodarczym, w którym podmiotowość i wolność pracy człowieka dominuje nad kapitałem oraz własnością narzędzi produkcji i ziemi. Jest to możliwe tylko w społeczeństwie, w którym istnieją wolność pracy, przedsiębiorczość i uczestnictwo. Celem rozdziału jest poznanie przedsiębiorczości w świetle kryterium wolności i odpowiedzialności. Rozdział ma charakter koncepcyjny i teoretyczny, stanowi rozwinięcie problematyki przedsiębiorczości, podejmowanej już w innych publikacjach. Wartością dodaną rozdziału jest wykorzystanie teorii zacofania Gerschenkrona, teorii bogactwa i nędzy Landesa, dorobku filozofii odpowiedzialności Tischnera oraz teorii sprawiedliwości de Soto oraz konstytucji wolności Hayeka, w zakresie, na jaki pozwoliła objętość rozdziału.

**Słowa kluczowe:** przedsiębiorczość, zacofanie, wolność, odpowiedzialność, sprawiedliwość

*Andrzej Szplit*

### **Partnerstwo publiczno-prywatne jako element Europejskiego Modelu Społecznego**

Europejski Model Społeczny to zbiór zasad strategicznej współpracy instytucji Unii Europejskiej i państw członkowskich, funkcjonowania funduszy europejskich oraz świadczenia usług publicznych. Jednym z najbardziej popularnych terminów określających koncepcje modernizacyjne w wymienionych obszarach stało się partnerstwo publiczno-prywatne (PPP). W rozdziale wskazuje się na korzyści i zagrożenia wynikające z wdrożeń systemu PPP. Wskazuje się, że ta oferta nie stoi w sprzeczności z koinstytucyjnym ujęciem Społecznej Gospodarki Rynkowej.

**Słowa kluczowe:** partnerstwo publiczno-prywatne, Społeczna Gospodarka Rynkowa, ład gospodarczy

*Ewa Magrel*

### **Społeczno-ekonomiczne zróżnicowania rozwoju województw w Polsce z perspektywy koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej**

Analiza polskiej gospodarki w ujęciu czasowym wskazuje na występujące dysproporcje między województwami. Szansą na pokonanie różnic w poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego regionów miał być między innymi dostęp Polski do funduszy przedakcesyjnych, a następnie funduszy strukturalnych. Mimo że możliwe jest wskazanie wyraźnych tendencji rozwojowych w odniesieniu do całego kraju, to jednak proces zróżnicowania międzyregionalnego stale postępuje. Z tego względu w rozdziale podjęto próba oceny stopnia zróżnicowań społeczno-ekonomicznych między województwami. W tym celu wykorzystano analizę taksonomiczną. Przyjęta koncepcja rozdziału umożliwiła weryfikację postawionej w pracy hipotezy, zgodnie z którą mimo intensywnych działań prowadzonych na szczeblu krajowym i na szczeblach regionalnych widoczny jest wyraźny podział kraju na Polskę A i Polskę B. Poczyniona w rozdziale analiza pozwoliła dokonać rankingu województw oraz wskazać województwa o najwyższym i najniższym poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego.

**Słowa kluczowe:** rozwój regionalny, zróżnicowanie województw, dywergencja, taksonomia numeryczna

*Elżbieta Skąpska*

**Preferencje pracodawców. Społeczny aspekt gospodarowania**

Rozdział ma charakter teoretyczno-empiryczny. Społeczny aspekt gospodarowania pracodawców dotyczy w rozdziale spełniania przez pracodawców założeń Społecznej Gospodarki Rynkowej. Celem rozdziału jest zdefiniowanie preferencji pracodawców w tym kontekście. Tę problematykę zawarto w trzech uporządkowanych częściach. Pierwsza dotyczy powiązania społecznego aspektu gospodarowania z założeniami Społecznej Gospodarki Rynkowej. Następna część rozdziału traktuje o celu i metodzie badań. W ostatniej – zaprezentowano preferencje pracodawców w świetle badań własnych.

**Słowa kluczowe:** preferencje, pracodawcy, gospodarowanie, Społeczna Gospodarka Rynkowa

# ABSTRACTS

*Piotr Pysz, Anna Jurczuk*

## **Social Market Economy – genesis, sources, principles**

In this article we try to explain the long-term conditions for sustainability and effectiveness of the concept of Social Market Economy, which has been developed primarily in the German language area. The setting such a goal is the answer to the lack of acceptance of the simplified view that the concept of Social Market Economy was developed in the 1930s and 1940s as a response of German Ordoliberal theorists to the World Crisis 1929–1933 and its economic and social consequences. Thinking in long term required focus on the subject of the Thirty Years' War and its impact on the emergence and spread of a complex phenomenon generally referred as „German Angst” in literature. This phenomenon co-existed with the assumption of the importance of ethics and morality in the economic processes, which was the main assumption for the German historical school. This process was analyzed not only unilaterally, as in classical and neoclassical economic theory, from the perspective of its allocation efficiency, but also, from the perspective of its historical and social dimension. Ordoliberal theoretician Walter Eucken attempted to overcome the „great antinomy” between neoclassical economic theory and historical economic thinking by means of his theory of economic order, which was creating in the 1930s and was central category of competitive order.

The concept of a Social Market Economy could only be developed after the Second World War on the basis of the theoretical foundation of economic order and it has remained valid in German economic and social policy to this day.

**Keywords:** Thirty Years' War, Historical School of Economics, Social Market Economy, Competitive Order, Prosperity for All

*Grzegorz Szulczewski*

## **The idea of chaos and order and the concept of ordoliberalism**

Ordoliberalism presented the original concepts of public policy. This originality consists in using philosophical considerations. In ancient times, the concept of logos, cosmos and harmony was created. On this basis, the concept of *ordo* was subsequently created using the Hebrew tradition. Ordoliberalism used it to give it new meaning. *Ordo* is the perfect order based on the values: competitiveness, freedom, responsibility, dignity, equality, subsidiarity, solidarity and justice. The second part of the article presents the

first texts of the first issue of the „Ordo” yearbook. In them there is an opposition of concepts: ordo-chaos. The economic policy of the ordoliberalists is to overcome economic chaos. For a more precise approach, an analysis of the mythical experience of chaos was made. The analyzes carried out fully confirm the originality of the economic policy proposals presented by ordoliberalism.

**Keywords:** chaos, Eucken, Hayek, order, ordoliberalism

*Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz*

### **Ordoliberalism and new directions in economic theory: The concept of new pragmatism**

The modern world and the global economy are characterized by rapidly proliferating disorder, chaos, or even elements of anarchy in the socio-political and economic spheres. Socioeconomic policy has not been able to keep up with the staggering dynamics of technological and structural change. The authors of the chapter conduct comparative analysis of socioeconomic concepts that seem to provide intellectual foundations for actively alleviating the dysfunctions of the modern world, which, if unchecked, could lead to a global disaster. The focus is on the ordoliberal model of social market economy developed by the German thinkers Walter Eucken and Ludwig Erhard and the new pragmatism concept proposed by Grzegorz W. Kołodko. Similarities as well as differences between these two socioeconomic approaches are identified and the basic elements of the paradigm of all scientific endeavor (including economics) are analyzed; these include the subject matter, methodology (research tools and techniques), and the practical application of theoretical findings. It is concluded that ordoliberal theory and new pragmatism could significantly contribute to the ongoing struggle for the survival of our civilization as long as their main precepts are implemented in political praxis. Success in this struggle depends on willpower, determination, and readiness to demonstrate sacrifice, even if it is painful, in politics, academia, and society alike.

**Keywords:** socioeconomic policy, ordoliberalism, Social Market Economy, new pragmatism, comparative analysis

*Eugeniusz Gostomski*

### **Christian roots of the European economic integration**

The aim of the study is to present the Christian roots of the European economic integration. The author outlines the profiles of the founders of the first integration groups and their Christian approach to building integrated and peaceful Europe. Attention is paid to the need to preserve the Christian heritage of Europe.

**Keywords:** economic integration, Christianity, European values



*Wojciech Giza*

### **The origin of the quantitative theory of money and the liberal tradition**

The aim of the study is to determine the relationship between the quantitative theory of money and the broadly understood liberal tradition. As part of this analysis, there has been presented the development of the quantity theory of money and the way, in which its interpretation influenced on the collapse of the mercantilist system. It was also examined how the quantity theory of money influenced on the views of the main representatives of classical political economics. In the research paper two approaches have been reconstructed: the first one, called the velocity approach, was presented by I. Fisher. The second one, called Cambridge cash balance approach, was introduced by A. Marshall and A.C. Pigou. The presented analysis has been carried out in the historical context.

**Keywords:** economics, liberalism, quantity theory of money

*Katarzyna Kamińska*

### **The problem of state intervention in theory of the Social Market Economy in Germany**

Social Market Economy is a concept that is nowadays attributed to many meanings. It is understood as the concept of economic policy implemented in Germany by Ludwig Erhard in 1948–1966, but it also functions as the idea of order, a certain way of thinking, the pattern of socio-economic policy, and also as a popular political slogan. The aim of the article is to present the concept of state interventions in the theory of Social Market Economy and to indicate the differences occurring in this respect between the views of individual representatives of the ordoliberal school, which laid the foundations for the implementation of the SGR concept in practice.

**Keywords:** state interventionism, liberal interventions, economic order policy, process policy, Social Market Economy

*Anna Ząbkowicz*

### **On the state authority, on the concentration of economic power and on social question**

The paper deals with problems named in the title by referring to thought of Friedrich August von Hayek and Walter Eucken, two outstanding German-speaking authors, as well as to the phenomenon of social market economy, as it appeared in Germany. State authorities are responsible for legal framework of economic competition as well as for execution of legal rules. Constraining economic power or influence of „dominating groups” should make the state capable to promote a pro-competitive economic order.

Thus, interwined political order and economic order would sustain new social order, where competition would be a guarantee of individual freedom. The term „social market economy” associated these values, supreme to liberal thinkers, with social factor. This reconstruction ends, however, pointing to the basic deficiency of this strand of thought. There is no indication in Eucken’s theoretical construction, how capitalist state which he observed could have coped with economic power of concerns and syndicates. Evenly, policies in the postwar Germany named social market economy definitely did not manage to constrain the problem of economic power.

**Keywords:** Friedrich Hayek, Walter Eucken, Social Market Economy

*Maciej Miszewski*

### **Ordoliberal economic policy in conditions of society of world risk**

The aim of considerations is to recognize some qualities of ordoliberal policy in conditions of modern global economy and to indicate arguments, which would be for the choice of such policy and against neoliberal model and model of national capitalism. The presented picture of modern world, besides typical features which have been caused by globalization, brings out generality of unpredictable or only partly predictable dangers. In the article there is accepted approach proposed by U. Beck, which indicates dangers not as a result of somebody’s intentional activities, but as a result of globalization and uncontrolled technological development which are overlapping each other.

**Keywords:** ordoliberal policy, global dangers, great global players, society of risk, first and second modernity

*Georg Milbradt*

### **The Influence of the Concept of Social Market Economy on German Economic Policy**

The concept of Social Market Economy and the principles of Ordoliberalism have shaped the economic and social order of post-war West Germany. They are still influencing politics, especially concerning competition and foreign trade. The first recession 1966–69 added Keynesian ideas. With German reunification, the concept of Social Market Economy was introduced in East Germany and later enshrined on the European level. However, the understanding of Social Market Economy has considerably changed over time. There is a rising tendency to respond to new challenges by directly intervening in the markets and to neglect ordoliberal principles, especially in welfare and climate policy.

**Keywords:** German reunification, Ludwig Erhard, Ordoliberalism, Social Market Economy, subsidiarity principle

*Andreas Bielig*

### **Digitalization challenges of Social Market Economy in Germany**

Individual participation on digital technologies and applications in social fields, like information and communication, education, culture, political participation, social networks etc. demands abilities and competences, which have to be taught and learned. Further, access to digital infrastructures and resources gain in our society fundamental economic and social importance. From these, the basic task of Social Market Economy derives in the context of digitalization. In accordance to its social and economic responsibility for society members, adequate and equal framework conditions for future exploitation of digitalization have to be created. Hence, not only achievement of potentials for future innovation and welfare is fostered but also the social function of Social Market Economy is improved. However, current development indicates a digital divide in German society. People of higher age, lower formal education and smaller income participate only to smaller degree on digital progress.

**Keywords:** digitization, Social Market Economy, Germany, technology, digital divide

*Ewa Kulińska-Sadłocha*

### **Modern money versus the concept of a Social Market Economy according to Ludwig Erhard**

The objective of the article is to compare and contrast the role of money in post war Germany with modern money and to consider if modern money supports the realization of Ludwig Erhard's concept of a social market economy. The article analyzes the role of modern money in the economy (types, functions and monetary policy) the conditions of function and role of money in the Federal Republic of Germany during 1948–1966. Money in the post war German economy supported the real sphere of the economy and monetary policy – the implementation of the government's economic policy. The current monetary system is based on the market forces with limited instruments available to the central bank on regulating monetary supply and the openness of economies, and the focus mainly on profits of financial institutions which make it practically impossible to realize the erhardian concept of a social market economy. Hence the return to the policy applied 50 years ago will not have the chance to repeat the success in current social and economic conditions.

**Keywords:** social market economy, Ludwig Erhard, modern money, central bank, financial institutions.

*Henryk Bąk*

**Functioning of the euro area. Expectations and the current state – an analysis of selected Member States**

The aim of this study is to compare the expectations of economic integration's deepening between the EEC founder countries through creation of a monetary union (as stipulated in the Delor's report and the Commission of the European Communities' study „*One market, one Money*”) with its current state. This comparison is made for the Dutch and the Finnish economies belonging to the core of the Eurozone, and the peripheral euro area economies – the so-called PIGS countries (Portugal, Ireland, Greece and Spain), which were hardest hit by the global financial crisis of 2008+. Conditions for an effective functioning of individual countries in the euro area are analysed based on the recent experience of the above-mentioned countries.

**Keywords:** monetary union, exchange rate zone, euro area

*Józefa Famielec*

**Freedom and responsibility – in the entrepreneurship development**

According to John Paul II, responsibility in economic activity can be realized as truth within the economic structure, in which subjectivity and freedom of labor prevails over capital and the ownership of production and land. This situation is possible in a society characterized by the existence of freedom of labor, entrepreneurship and participation. The goal of this article is to define and recognize entrepreneurship in the light of freedom and responsibility criteria. The thesis devised in this article acknowledges responsibility of a subject, government and policy as an essential condition for applying freedom. This article is theoretical and conceptual, and constitutes development of entrepreneurship issues that have been already undertaken in numerous publications. The added value of this article is the application of Gerschenkron Underdevelopment Theory, Landes Wealth and Poverty Theory, philosophical contribution of responsibility (Tischner) as well as de Soto Justice Theory and Hayek Freedom Constitution. The aforementioned issues are discussed in general, based on the volume restrictions of this article.

**Keywords:** entrepreneurship, underdevelopment, freedom, responsibility, justice

*Andrzej Szplit*

**Public-private partnership as an important element of the European Social Model**

The European Social Model is a set of principles of strategic cooperation between the European Union institutions and member countries, the functioning of European funds and the provision of public services. One of the most popular terms defining the modernization concepts in these areas is the public-private partnership (PPP). The article

points out the benefits and threats resulting from implementations of the PPP system. It is indicated that this offer does not contradict the constitutional formulation of the social market economy.

**Keywords:** public-private partnership, Social Market Economy, economic governance

*Ewa Magrel*

### **Socio-economic diversification of voivodships development in Poland from the perspective of the Social Market Economy concept**

Analysis of the Polish economy in terms of time indicates the existing disproportions between regions. An opportunity to overcome differences in the level of socio-economic development of the regions was to include Poland's access to pre-accession funds, and then to structural funds. Although it is possible to indicate clear development trends in relation to the whole country, the process of interregional diversification is still progressing. The analysis made in the article allowed to make a ranking of regions and indicate voivodships with the highest and lowest level of socio-economic development.

**Keywords:** regional development, diversification of voivodships, divergence, numerical taxonomy

*Elżbieta Skąpska*

### **Preferences of employers. Social aspect of administering**

The article features theoretical and empirical issues. The social aspect of managing concerns the employers who are involved in the fulfillment of requirements that are imposed by the Social Market Economy. The aim of the article is to define employers' preferences in this very context. The problem is covered with the division into three parts. The first one regards the connection of the social aspect of administering with the assumptions of the social market economy. The next part includes the goal and the research methodology. The last part presents the employers' preferences in the light of their own research.

**Keywords:** preferences, employers, administering, management, social market economy



# SPIS RYSUNKÓW

*Wojciech Giza*

## **Geneza ilościowej teorii pieniądza a tradycja myśli liberalnej**

- Rysunek 1. Cenowy mechanizm przepływu pieniądza kruszcowego  
a ilościowa teoria pieniądza D. Hume'a . . . . . 105

*Ewa Magrel*

## **Spoleczno-ekonomiczne zróżnicowania rozwoju województw w Polsce z perspektywy koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej**

- Rysunek 1. Dendrogram przy wykorzystaniu powiązania Warda . . . . . 274

*Elżbieta Skąpska*

## **Preferencje pracodawców. Społeczny aspekt gospodarowania**

- Rysunek 1. Branżowa struktura respondentów (w %) . . . . . 281
- Rysunek 2. Grupa badanych podmiotów według liczby zatrudnionych (w %) . . . 281
- Rysunek 3. Ranking preferencji ogółem (w %) . . . . . 282
- Rysunek 4. Preferencje dotyczące potencjału . . . . . 283
- Rysunek 5. Preferencje dotyczące kompetencji . . . . . 284
- Rysunek 6. Warunki ekonomicznej opłacalności gospodarowania w kierunku  
społecznym . . . . . 285
- Rysunek 7. Kryteria rekrutacyjne brane pod uwagę w firmach produkcyjnych  
i usługowych . . . . . 286
- Rysunek 8. Najważniejsze czynniki efektywności w firmach produkcyjnych  
i usługowych (w %) . . . . . 287





# SPIS TABEL

*Piotr Pysz, Anna Jurczuk*

## **Spółeczna Gospodarka Rynkowa – geneza, podstawy, zasady**

Tabela 1. Wybrane poglądy przedstawicieli niemieckiej szkoły historycznej . . . . .	31
Tabela 2. Zasady konkurencyjnego ładu gospodarczego . . . . .	34

*Grzegorz Szulczewski*

## **Idea chaosu i ładu a koncepcja ordoliberalizmu**

Tabela 1. Wizja stworzenia świata w ujęciu starożytnych Greków . . . . .	60
Tabela 2. Doświadczenie chaosu w mitologii greckiej . . . . .	61

*Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz*

## **Ordoliberalizm a nowe nurty w teorii ekonomii: koncepcja nowego pragmatyzmu**

Tabela 1. Ordoliberalizm i nowy pragmatyzm – główne cechy . . . . .	86
---	----

*Georg Milbradt*

## **Wpływ koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej na politykę gospodarczą Niemiec**

Tabela 1. Zasady ładu ordoliberalnego . . . . .	158
---	-----

*Ewa Kulińska-Sadłocha*

## **Współczesny pieniądz a koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej według Ludwiga Erharda**

Tabela 1. Funkcje współczesnego pieniądza . . . . .	205
Tabela 2. Zasady ładu Społecznej Gospodarki Rynkowej według Ludwiga Erharda . . . . .	208
Tabela 3. Pieniądz i polityka pieniężna w okresie realizacji erhardowskiej koncepcji SGR i wspólnie . . . . .	214

*Henryk Bąk*

**Funkcjonowanie strefy euro. Oczekiwania a realizacja na przykładzie wybranych państw członkowskich**

Tabela 1. Wskaźniki wzrostu PKB (w %) w wybranych państwach strefy euro (w cenach stałych z 2010 roku) . . . . .	224
Tabela 2. Stopa bezrobocia w wybranych państwach strefy euro (w %) . . . . .	226
Tabela 3. Saldo sektora finansów publicznych (w relacji do nominalnego PKB w %) . . . . .	226
Tabela 4. Zadłużenie brutto sektora finansów publicznych wybranych państw strefy euro (w relacji do nominalnego PKB w %) . . . . .	227
Tabela 5. Saldo bilansu obrotów bieżących w wybranych państwach strefy euro (w% w relacji do PKB) . . . . .	228
Tabela 6. Kurs walutowy, wskaźniki deflatora cen konsumpcji prywatnej, nominalna długoterminowa stopa procentowa (dane w %) . . . . .	229
Tabela 7. Realny efektywny kurs walutowy i nominalne jednostkowe koszty pracy (procentowa zmiana w stosunku do poprzedniego roku) . . . . .	230

*Andrzej Szplit*

**Partnerstwo publiczno-prywatne jako element Europejskiego Modelu Społecznego**

Tabela 1. Porównanie tradycyjnych metod świadczenia usług publicznych z PPP . . . . .	250
Tabela 2. Korzyści ze stosowania zapisów PPP . . . . .	251
Tabela 3. Zagrożenia ze stosowania zapisów PPP . . . . .	252

*Ewa Magrel*

**Społeczno-ekonomiczne zróżnicowania rozwoju województw w Polsce z perspektywy koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej**

Tabela 1. Zmienne charakteryzujące sytuację ekonomiczno-społeczną 16 województw . . . . .	269
Tabela 2. Dane wykorzystane w rankingu województw pod względem rozwoju społeczno-ekonomicznego wraz z wartością miary syntetycznej . . . . .	271
Tabela 3. Ranking województw pod względem rozwoju społeczno-ekonomicznego . . . . .	272
Tabela 4. Grupowanie województw metodą Warda ze względu na poziom rozwoju społeczno-ekonomiczny . . . . .	274

*Elżbieta Skąpska*

**Preferencje pracodawców. Społeczny aspekt gospodarowania**

Tabela 1. Sposoby realizacji założeń SGR przez pracodawców . . . . .	279
--	-----

# INDEKS NAZWISK I NAZW

## A

Acemoglu Daran 43, 90, 292  
Acocella Nicola 232, 304  
Adenauer Konrad 6, 95, 97–98, 115, 305  
Afrodyta 60  
Akerlof George Arthur 72, 292  
Albert Michał 115, 297  
Anaksymander 58  
Arnon Arie 106, 296  
Arrow Kenneth Joseph 70  
Arystoteles 45, 58, 76, 368  
Ashraf Nava 77, 292  
Asztarte 60

## B

Baade Daniel 116, 298  
Balcerowicz Leszek 19, 67, 289, 370  
Baldwin Richard 221  
Bałtowski Maciej 84, 148–149, 292, 299  
Baron Steven L. 302  
Barro Robert J. 269, 307  
Bąk Henryk 8, 217–233, 304, 314, 322, 328, 370  
Beck Ulrich 87, 140–146, 149, 153–154, 289–290, 292, 299, 312, 320  
Beckerath Edith von 294  
Bednarczyk Jan L. 207, 303  
Begg David 203, 303  
Benedykt XVI 101, 295  
Berg Hartmut 116, 297  
Bielig Andreas 7, 183–201, 300, 313, 321, 369  
Bieńkowska Beata 303  
Bismarck Otto von 23, 31–32, 41  
Blaug Mark 107, 110, 296  
Bodin Jean 104, 296  
Bofinger Peter 221  
Bokajło Justyna 129, 136  
Borchers Detlef von 191, 300

Boy-Żeleński Tadeusz 294  
Böhm Franz 37, 55  
Brandenburg Karlheinz 192  
Brdulak Hanna 285, 308  
Brundtland Gro Harlem 153, 299  
Bünder Helmut von 183, 200, 301  
Byczkowski Thomas 189, 301  
Byłok Felicjan 205, 303

## C

Calhoun Craig 294  
Camerer Colin F. 292  
Cantillon Richard 107–108, 113, 296  
Cassel Dieter 297  
Chaos 60  
Chew Soo Hong 289  
Chmielnicki Paweł 299  
Chrabonszczewska Elżbieta 205, 218, 303–304  
Ciborowski Robert 129, 131  
Ciemność 60  
Clausen Sven von 20, 289  
Colbert Jean-Baptiste 45  
Collier Paul 88, 292  
Collins Randall 294  
Cukierman Alex 221  
Czaja Jan 101, 295  
Czech Sławomir 299

## D

Dahrendorf Ralf 43  
Debreu Gérard 70  
Delors Jacques Lucien Jean 8, 217–218, 220, 226, 304, 314  
Demiurg Alexander 59  
Derluigian Georgi 294  
Dettling Warnfried 290  
Dietze Constantin von 55  
Dornbusch Rudiger 303

Dragan Wojciech Ł. 43, 290  
 Dustmann Christian 42, 289  
 Duwendag Dieter 110, 296  
 Dziawgo Leszek 304  
 Dzień 60  
 Dzień Mirosław 303

**E**

Ebstein Richard P. 43, 289  
 Ehrlich Paul 299  
 Engels Fryderyk 24, 32, 293  
 Erdogan Recep Tayyip 149  
 Ereb 60  
 Erhard Ludwig 7–8, 11, 32–33, 37–42,  
 69, 71, 73, 76–77, 80–82, 110, 115,  
 117–118, 121, 125, 130, 135–137, 148,  
 152, 154, 155–157, 159, 203–204,  
 207–216, 278, 289, 291–292, 297, 299,  
 301, 303–305, 310–311, 313–314,  
 318–321, 327  
 Eucken Edith 56–57  
 Eucken Walter 6, 33–39, 42, 49, 55–56,  
 58, 61–63, 69–72, 74–76, 80, 110,  
 117–118, 123–124, 129–130, 133–138,  
 154, 158, 191, 196–197, 289–292, 296,  
 298, 301, 305, 309–310, 312, 317–320  
 Eurynome 60

**F**

Famielec Józefa 8, 237–245, 278, 305,  
 308, 314, 322, 370  
 Fedorowicz Zdzisław 203, 211, 303  
 Fischer Malte 14, 289  
 Fischer Stanley 303  
 Fisher Irving 107, 110–111, 114, 296,  
 311, 319  
 Fitzenberger Bernd 289  
 Flejterski Stanisław 205, 303  
 Fourastié Jean 277, 308  
 Franciszek papież 100–101, 295  
 Friedmann Milton 88  
 Friese Uirich von 198, 301  
 Fukuyama Francis 68

**G**

Gabriel Karl 297

Gabriel Sigmar 160  
 Gaja 60  
 Galbraith John Kenneth 87, 212, 247, 303  
 Gałęcki Sebastian 244–245, 305  
 Gardawski Juliusz 299  
 Gasperi Alcide de 6, 95, 98–99  
 Gerschenkron Alexander 238–239, 305,  
 314, 322  
 Gerwen Jef van 97, 295  
 Gibson Heather D. 218, 305  
 Gide Karol 24, 290  
 Giza Wojciech 6, 103–114, 296, 311, 319,  
 325, 368  
 Goethe Johann Wolfgang 195  
 Goldemberg Jose 299  
 Gołębiowski Tomasz 285, 308  
 Goodwin Tom 90, 292  
 Gorynia Marian 81, 85, 129, 292  
 Gorzelak Grzegorz 265, 267, 307  
 Gospodarowicz Andrzej 303  
 Gossen Heinrich Hermann 24, 290  
 Gostomski Eugeniusz 6, 93–102, 204,  
 295, 303, 311, 318, 368  
 Grabska Anna 82, 129, 294  
 Graczyk Andrzej 244, 305  
 Graves Robert 60, 291  
 Greiss Franz 298  
 Grosch Ulrich 220, 305  
 Große-Kracht Hermann-Josef 297

**H**

Hamilton Eric 192  
 Hampden-Turner Charles 80, 292  
 Hampe Peter 211, 303  
 Hansen James 299  
 Hartwig Karl-Hans 297  
 Harwell Drew 191, 301  
 Hausner Jerzy 253, 306  
 Hayek Friedrich August von 6, 20, 37,  
 55, 58, 61–63, 76, 78, 87, 129–134,  
 136–138, 157, 238–239, 242, 290–292,  
 294, 299–300, 305–306, 310, 312, 314,  
 318–320, 322  
 Häuser Karl 26–27, 31, 290  
 Hegl Georg Wilhelm Friedrich 23  
 Heisenberg Werner 24

Heitz Arsene 100  
Hejny Ludwik 303  
Heraklit 21, 50–51, 291  
Herder-Dorneich Philipp 290  
Hetzl Robert L. 104, 296  
Hezjod 60  
Hildebrandt Walter 41, 290  
Hobbes Thomas 108  
Hoecker Beate 185, 301  
Horn Karen Ilse 196, 301  
Horodecka Anna 116, 297  
Höffner Joseph 123, 297  
Hughes-Hallet Archie 221  
Hume David 103–105, 113, 296, 325  
Humphrey Thomas M. 110, 296  
Huterski Robert 207, 303

## I

Israel Salomon 289  
Isztar 60

## J

Jałowiecki Bohdan 265, 307  
Jan XXIII papież 100  
Jasiński Piotr 275, 307  
Jeliński Bohdan 4, 15  
Jespen Maria 247, 306  
Jevons Stanley 24  
Jevons William Stanley 109  
Johnson Simon 43  
Jurczuk Anna 5, 19–44, 289, 294, 309,  
317, 327, 368

## K

Kaczmarek Tadeusz T. 203, 209, 303  
Kagermann Henning 89  
Kaldor Nicolas 24  
Kalicki Krzysztof 218, 304  
Kalina-Prasznic Urszula 116, 297  
Kamarck Andrew M. 242, 306  
Kamińska Katarzyna 6, 115–125, 297,  
311, 319, 369  
Kant Immanuel 49, 291  
Kapuściński Ryszard 89, 294  
Kargol-Wasiluk Aneta 129  
Karwowski Jacek 206, 303

Kaźmierczak Andrzej 204, 303  
Kelly Kevin 89, 293  
Kennen Peter 221  
Ketterer Karl-Heinz 296  
Keynes John Maynard 19–20, 78–79,  
112–113, 215, 292–293, 296  
Kielmansegg Peter Graf 210, 303  
Kirsch Guy 41, 290  
Kirzner Israel M. 238, 243, 306  
Klaus Vaclav 37, 290  
Klausinger Hansjoerg 120, 297  
Kleer Jerzy 88, 293  
Klein Naomi 140, 299  
Kleinhubbert Guido 21–22, 290  
Kloten Norbert 220, 305  
Knafo Ariel 289  
Knakiewicz Zenobia 215, 303–304  
Knies Karl 28  
Kolenda Karol 270  
Kolenda Maria 270, 307  
Kołakowski Leszek 306  
Kołodko Grzegorz W. 67–70, 72–74,  
78–81, 84–89, 292–293, 310, 318  
Kopczuk Anatoliusz 307  
Kostka Mestwin Stanisław 266, 307  
Kostro Krzysztof 131–132, 299  
Kowalik Tadeusz 136, 299  
Kowitz Rolf 124, 298  
Kösters Wim 296  
Kronowski Michał 254, 306  
Krugman Paul Robin 70, 293  
Ksenofont 244  
Kuhn Thomas S. 69, 293  
Kulińska-Sadłocha Ewa 7, 203–216, 303,  
313, 321, 327, 370  
Kurbjuweit Dirk von 23, 290  
Kusunoki Ryohei 187, 302  
Kuttner Robert 240–241, 306  
Kwaśnicki Witold 24, 290  
Kwiatkowski Grzegorz 149, 299

## L

Laidler David 111, 296  
Lamoureux Edward Lee 198, 302  
Lampedus Giuseppe Tomasi di 32

Landes David S. 238, 240, 242, 306,  
314, 322  
Lanier Jaron 184, 302  
Lassalle Ferdinand 27  
Le Pen Jean Marie 149  
Leibniz Gottfried 59  
Lenel Hans Otto 36, 55, 290  
Lenin Włodzimierz 23  
Likens Gene 299  
Lin-Hin Nick 116, 298  
Lissowski Olgierd 248, 250, 306  
List Friedrich 26–28, 30–31, 290  
Litzel Nico 185–186, 302  
Locke John 103  
Loehlin John C. 43, 290  
Loewenstein George 292  
Lovins Amory 299  
Lucas Robert Emerson 269, 307  
Lucchi Nicola 190, 302  
Lukas Wolf-Dieter 89  
Lulewicz-Sas Agata 240–241, 306  
Lutz August 55

**Ł**

Łukawer Edward 293

**M**

Mackscheidt Klaus 290  
Macron Emmanuel 91  
Magrel Ewa 9, 265–276, 307, 315, 323,  
325, 328, 371  
Manabe Suki 299  
Mandeville Bernard de 103  
Mankiw N. Gregory 203, 303  
Mann Michael 294  
Marcel Gabriel 241–242, 306  
Marks Karol 23–24, 29, 32, 67, 106,  
293, 296  
Marshall Alfred 45, 78, 110–111, 113,  
210, 293, 296–297, 311, 319  
Marszałek Paweł 213, 304  
Marx Reinhard Kardinal 101, 117,  
295, 298  
Matka Ziemia 60  
May Bob 299

Mączyńska Elżbieta 4–5, 11–15, 65–91,  
288–289, 292–293, 298, 300, 303–305,  
307–308, 310, 318, 327, 367  
Menger Carl 24, 28, 70, 109, 297  
Meotti Giulio von 100, 295  
Merkel Angela 175, 183–184, 302  
Meyer Fritz Walter 55, 298  
Miksch Leonhard 61  
Milbradt Georg 7, 155–181, 300, 313,  
320, 327, 369  
Mill John Stuart 19, 70, 368  
Minkowski Hermann 274  
Mises Ludwig von 48, 238  
Mishkin Frederic S. 203, 304  
Miszewski Maciej 7, 139–154, 204,  
299–300, 304, 312, 320, 369  
Młodak Andrzej 268, 307  
Molier 79, 294  
Monnet Jean 6, 95–96  
Mooney Hal 299  
Moszyński Michał 5, 11–15, 82, 129, 212,  
289, 294, 304, 367  
Mundell Robert 219, 222–223, 305  
Müller Adam Heinrich 25–26, 31, 291  
Müller Olaf 95, 295  
Müller-Armack Alfred 11, 81, 118, 121,  
124–125, 130, 135–136, 156, 196, 291,  
294, 298, 300

**N**

Napiórkowski Marcin 22, 290  
Napoleon III 23, 27  
Noc 60  
Norbis Adam 206, 304  
Novak Michael 46, 291

**O**

Obama Barack 198  
Oncken Auguste 53, 291  
Oniszczenko Włodzimierz 43, 290  
Orban Viktor Mihály 149  
Otmar Franz 299  
Owsiak Stanisław 216, 304

**P**

Pareto Vilfred 35, 70, 243–244

Parmenides 58  
Pascual Amparo Serrano 247, 306  
Pätzold Jürgen von 116, 298  
Piątkowski Marcin 43, 90, 290, 294  
Pietrzak Bogusław 303  
Pigou Arthur Cecil 110–114, 297,  
311, 319  
Piotrowska Anna 205, 304  
Pisani-Ferry Jean 221  
Pitagoras 50–51  
Pius IX papież 98  
Pius XII papież 100–101  
Platon 49, 51, 291  
Pohl Rüdiger 296  
Pohorille Maksymilian 278, 308  
Polanyi Karl 62  
Ponikło Tomasz 241–242, 306  
Popowicz Krzysztof 94, 295  
Portes Richard 221  
Posselt Bernd 101, 295  
Powietrze 60  
Proniewski Marek 307  
Pysz Piotr 4–5, 11, 19–44, 65–91, 129,  
133, 152, 203, 208–209, 289–290,  
292–294, 298, 300, 303–305, 307–310,  
317–318, 327, 367

## Q

Quesnay François 45, 53

## R

Reinhart Carmen M. 232, 305  
Ricardo David 24, 27, 45, 106–108, 297  
Rifkin Jeremi 90, 190, 294, 302  
Rist Karol 24, 290  
Robert Karl-Henrik 299  
Robinson James 43, 90, 292  
Rogoff Kenneth S. 232, 305  
Rompuy Herman van 101  
Rosati Dariusz R. 238, 306  
Röpke Wilhelm 55, 77, 117–120, 122,  
124–125, 154, 297, 298, 300, 368  
Rudolf Stanisław 129  
Rüstow Aleksander 48, 53, 55, 61, 77,  
118–119, 122–123, 125, 291, 298, 368

## S

Salim Emil 299  
Salin Edgar 30–31, 290  
Samuelson Paul A. 106, 297  
Sartre Jean-Paul Charles  
Aymard 240, 306  
Sato Gordon 299  
Say Jean Baptiste 25, 112  
Schmoller Gustav von 24, 28–31,  
290–291  
Schnaas Dieter 289  
Schnadelbach Herbert 58, 292  
Schönberg Uta 289  
Schröder Gerhard 175  
Schuman Robert 6, 95–98, 295  
Schumpeter Joseph A. 124  
Schwab Klaus 89, 294  
Schwartz Anna 113, 296  
Senior Nassau W. 75, 294  
Shakespeare William 157, 300  
Shiller Robert 39, 207, 290, 304  
Sieroń Arkadiusz 107, 297  
Sikora Jan 205, 303  
Simmert Diethard B. 296  
Sinn Hans-Werner 171, 215, 300, 304  
Skąpska Elżbieta 9, 277–288, 308, 316,  
323, 325, 328, 371  
Skarżyński Ryszard 119–120, 122,  
125, 298  
Skidelski Robert 20, 290  
Skopkowski Michał 206, 304  
Skousen Mark 244, 306  
Sloterdijk Peter 87, 91, 294  
Smith Adam 24–29, 45, 70, 77, 103,  
106, 108–109, 244–245, 290, 292, 294,  
296–297, 306, 368  
Smith John Prince 24  
Solomon Susan 299  
Sombart Werner 32  
Soto de Jesús Huerta 238–239, 243–244,  
305, 314, 322  
Spitz-Oener Alexandra 289  
Stacewicz Janusz 278, 308  
Stackelberg Heinrich F. von 117, 298  
Starbatty Joachim 290–291  
Stein Johann Heinrich von 305

Stern Nicholas 299  
 Stewart Claire 302  
 Stiglitz Joseph 116, 145, 298, 300  
 Stuart Tristram 90, 294  
 Studniarek Beata 253, 307  
 Swaminathan Mankombu  
   Sambasivan 299  
 Sweeney John 97, 295  
 Szplit Andrzej 8, 247–263, 306–307, 315,  
   322, 328, 370  
 Sztumska Bożenna 205, 303  
 Szulc Maria 89, 294  
 Szulczewski Grzegorz 5, 45–63, 131,  
   291–292, 299, 309, 317, 327, 368  
 Szyborska Wisława 65

## Ś

św. Augustyn 46, 50, 52  
 św. Cyryl 100  
 św. Jan 100  
 św. Jan Paweł II 101, 237, 306  
 św. Metody 100  
 św. Tomasz 45–46, 50  
 Świecka Beata 205, 303

## T

Taylor Mark P. 203, 303  
 Tesche Alexander 136–137, 299  
 Theurer Marcus 198, 301  
 Thiel Thomas von 185, 302  
 Thygesen Nohr N. 221  
 Tilly Johannes von 22  
 Tischner Józef Stanisław 238, 241, 306,  
   314, 322  
 Toffler Alvin 89, 294  
 Toffler Heidi 89, 294  
 Towalski Rafał 299  
 Trompenaars Alfons 80, 292  
 Trump Donald 91, 149

## U

Uranos 60

## V

Vanberg Viktor J. 77, 294  
 Vincken Bernd 95, 295

## W

Wahlster Wolfgang 89  
 Wallerstein Immanuel Maurice 90, 294  
 Walras Léon 24, 45, 70, 109, 244  
 Watson Robert 299  
 Weber Max 75, 80, 295  
 Weizsäcker Ernst Ulrich von 83, 295  
 Wettach Silke 289  
 Wicksell Johan Gustaf Knut 110, 296–  
   297  
 Wijkman Anders 83, 295  
 Winczewski Damian 203, 304  
 Winkel Harold 28, 30, 291  
 Wiśniewski Marcin 206, 304  
 Wojtyna Andrzej 77, 295  
 Wozniak Steve 190  
 Woźniak Michał Gabriel 4, 15, 244, 306  
 Wünsche Horst Friedrich 32, 34, 209,  
   291, 304  
 Wyplosz Charles 221

## Z

Zabieglik Stefan 109, 297  
 Zalesko Marian 129  
 Ząbkowicz Anna 6, 129–138, 298, 299,  
   312, 319, 369  
 Zeman-Miszewska Ewa 266, 307  
 Zhong Songfa 289  
 Zöttl Ines 20, 289  
 Zweig Ferdynand 368  
 Zweig Konrad 117, 298



# INDEKS RZECZOWY

## A

- alokacja 39
  - a korekta nieprawidłowości 191
  - bieżąca 38
  - dochodów 121
  - dóbr i zasobów 35–36, 38–39, 67, 70
  - efektywna w sensie Pareto 244
  - nieoptymalna w sensie Pareto 244
  - papierowych zysków 239
  - rynkowa 36
  - zasobów
    - finansowych 191
    - niezbędnych dla rozwijania procesów produkcyjnych 197
- America first* 14, 68, 91
- analiza(y) 256, 270
  - a długi horyzont czasu 88
  - a zgłębianie globalnego podejścia 68
  - badawcza Grzegorza W. Kołodki 67–70
  - bieżąca 262
  - danych w czasie rzeczywistym 194
  - dokumentów UE 247
  - doświadczenia chaosu 57
  - empiryczna 11
  - globalna 14
  - Hume’a 105
  - integracji zachodnioeuropejskiej 221
  - istoty pieniądza 112
  - językowa 46
  - koncepcji nowego pragmatyzmu 84
  - kryteriów optymalności wspólnego obszaru walutowego 232
  - makroekonomiczne 14
  - mitów 59
  - na potrzeby działań prowadzonych przez regiony w obszarze PPP 262
  - nazwy egzystencjalizm 47
  - piśmiennictwa naukowego odnoszącego się do problematyki wdrażania projektów PPP w polskiej SGR 259
  - podstawowych elementów składających się na paradygmat każdej nauki 310
  - pojęcia ordo 310

- polskiej gospodarki 315
  - porównawcza 65, 80, 85–86, 310
  - porównawcza
    - koncepcji polityki społeczno-gospodarczej 310
    - ordoliberalnej koncepcji SGR i koncepcji nowego pragmatyzmu 85
    - praktycznej użyteczności ordoliberalizmu i nowego pragmatyzmu dla polityki gospodarczej 81
  - potencjalnych korzyści i ewentualnych kosztów utworzenia wspólnego obszaru walutowego 231
  - poziomu zróżnicowania województw 272
  - pozycji rankingowych 276
  - problemów współczesnego świata 88
  - przedmiotu badań 70
  - przyszła 201
  - roli
    - jaką odgrywa pieniądź 103
    - współczesnego pieniądza w gospodarce 313
  - rynkowa 255
  - rynku pracy 268
  - rzetelna 249
  - sektorowej struktury gospodarki 268
  - SGR 11
  - skutków nowych cyfrowych technologii 200
  - taksonomiczna 266–267, 272–273, 315
  - tekstów z pierwszego numeru rocznika „Ordo” 310
  - teoretyczna 11, 237
  - terminu ordo 58
  - ukierunkowana na
    - identyfikację podobieństw, ale i różnic 69
    - ład społeczno-gospodarczy 68
  - uwzględniająca
    - kwestię czwartej rewolucji przemysłowej, rewolucji cyfrowej 14
    - liczbę ludności 268
    - liczbę osób pracujących na 1000 ludności 268
    - wskaźniki obrazujące ogólną sytuację w poszczególnych województwach 270
  - w kontekście historycznym 311
  - województw 273–275
  - wpływu cyfryzacji na konkurencję panującą na rynkach produktów i usług 194
  - wskaźników 275
  - zagadnienia sprawiedliwości 157
- anarchia 69, 310
- zmilitaryzowana 22

**B**

- bank 124, 170–171, 204–205, 207, 214, 249
- a kryzys 171
  - a polityka kredytowa 210
  - a upadłość 170
  - centralny 169–170, 203–204, 206–207, 210–216, 218, 220, 223, 238, 314
  - duży o zasięgu globalnym 214
  - emisyjny 169
  - Europejski Bank Centralny 170
  - Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju 13
  - inwestycyjny 239
  - komercyjny 207, 211–212, 214–215
  - Bank Landów Niemieckich (Bank Deutscher Länder) 210, 212
  - Narodowy Bank Polski 206
  - o zasięgu krajowym 214
  - światowy 153
  - w czasie ożywienia gospodarczego 124
  - w San Francisco 95
  - zagrożony 170
- bankructwo 119, 232, 367

**C**

- chaos 51, 56, 58–60, 63, 68–69, 76, 91, 310
- a analiza mitów 59–60
  - a bezradność wobec myślenia o nim 59
  - a byt 58
  - a jego doświadczenie 57–63
  - a jego doświadczenie w mitologii greckiej 61
  - a jego doświadczenie w mitologii greckiej (znaczenie negatywne) 61
  - a jego doświadczenie w mitologii greckiej (znaczenie neutralne bądź pozytywne) 61
  - a jego idea 45–63, 309
  - a jego panowanie 57, 62
  - a jego pojęcie 56–58
  - a jego pokonanie 52, 62–63
  - a jego przejawy 15
  - a jego przewyciężenie 57, 310
  - a kosmos 60
  - a ordoliberalowie 61
  - a przejście do ładu 52, 62–63
  - a przejście do porządku, myśl przewodnia pierwszego numeru rocznika „Ordo” 54–57
  - a pustka 60
  - a siły kształtujące wszechświat 60
  - a uporządkowanie 50
  - a wczesnogreckie mity wywodzące się z babilońsko-hebrajskiej tradycji 60

- a zagrożenie 61
- a żywiołowość procesów gospodarczych 59
- czyni nieprzewidywalnym działania innych ludzi 58
- jako bezład 51
- jako bezład panujący w gospodarce 57
- jako przedmiot dociekań metafizycznych 59
- jako szansa na doświadczenie czegoś nowego czy też moment, w którym
  - wszystko może się zdarzyć w jakiś nowy sposób, gdy zostaną ustalone reguły 61
- jako to, czego nie da się racjonalnie zbadać 58
- lichy i szkaradny 51
- niedostępny rozumowi 59
- niezgåębiony dla myśli 59
- przedstawiany w negatywnym świetle 58
- przez zaprzeczenie 58
- w systemie wartości 83
- walutowy lat 30. XX wieku 222
- zagrożenie i szansa 62
- chrześcijaństwo 46–47, 52, 93–94, 97, 99–100, 102, 311
- ciekawość 78, 241
- cia(o) 120
  - a jego zniesienie lub obniżenie 211
  - ochronne 31, 120
  - wychowawcze (*Erziehungszoll*) 27
  - zewnętrzne 26
- cud gospodarczy 45, 69, 73, 81, 86, 110, 155, 204
- cyfryzacja 183–184, 190, 192, 195, 199–200, 313, 369
  - a cechy dla niej charakterystyczne 185
  - a edukacja 184
  - a innowacyjność i możliwość wzrostu 191
  - a jej formy 190
  - a jej kształtowanie w przyszłości 201
  - a jej nowe formy 195
  - a jej procesy 198
  - a jej przejawy 189–196
  - a jej rola w SGR 183
  - a jej rozwój 192
  - a jej wpływ na konkurencję 194
  - a komputer osobisty 190
  - a konkurencja produktowa 191
  - a nowoczesne społeczeństwa uprzemysłowione 197
  - a podział w społeczeństwie niemieckim 200
  - a pojęcie 185–186
  - a pojęcie dobra 190
  - a rozwój dobrobytu 184
  - a rozwój przemysłu muzycznego 192

- a utopia z lat 80. XX w. 184
- a własność 185
- a wyzwania 184
- a wyzwania związane z nią dla SGR w Niemczech 183–201, 300, 313
- a wzmacnianie roli jednostki w społeczeństwie 199
- a zmiany technologiczne 200
- szansą na kształtowanie pomyślnej przyszłości 200
- wyświetlacza 189
- znaczącym wyzwaniem dla SGR w Niemczech 200
- cywilizacja 19, 141
  - a jej przetrwanie 139, 310
  - a teoria ordoliberalna i koncepcja nowego pragmatyzmu 91
  - cyfrowa 89
  - digitalna 89
  - europejska 93, 100
  - industrialna 83, 88
  - nowa 66
  - nowego oświecenia 86
  - nowoczesna 243
  - przemysłowa 66
  - wiedzy 89
- czwarta rewolucja przemysłowa 14, 89, 185, 193, 254

## D

- differentia specifica* 80
- digitalizacja 185, 189, 190
  - a jej produkt tzw. *digitalisat* 186
  - a transformacja danych za pomocą algorytmów kompresji 186
  - fizycznych nośników dźwięku 187–196
  - oryginalnych obiektów analogowych 186
  - świata pracy 13
  - wizualizacji 189
- dobrobyt
  - a jego poprawa 192, 194
  - a jego rozwój 195
  - a jego strata 195
  - a jego zapewnienie 94
  - a ład gospodarczy 38
  - a nowy pragmatyzm 86
  - a ordoliberalizm i SGR 86
  - a państwo 131
  - a PKB 268
  - a przyszły potencjał 199
  - a SGR 279
  - a substancja majątkowa 38
  - a troska o stabilność pieniądza 203

- a uzależnienie polityki od grup dominujących w gospodarce 134
  - dla wszystkich 33, 38–39, 184, 207, 309
  - gospodarczy 184
  - materialny 27, 31, 101, 183
  - ogółu społeczeństwa 41
  - oparty na cyfryzacji 184
  - poprzez konkurencję 33
  - powszechny 55, 242
  - społeczeństwa 76
  - społeczny 30, 82, 108, 207
  - w Niemczech 138
- dochód
- a badania 75
  - a bezpieczeństwo 144
  - a degradacja 39
  - a globalne nierówności 141–142
  - a jego dopływ 33
  - a jego podział 32, 38, 40–41, 73, 117, 121, 157
  - a jego poziom 163
  - a jego tworzenie 121
  - a jego wyrównanie 121
  - a jego zwiększenie 209
  - a jego źródła 21
  - a opodatkowanie 173, 178–179, 229, 245
  - a płatnicy podatku 173
  - a progresywny podatek 158
  - a pułapki jego średniego poziomu 13
  - a redystrybucja 42, 173–174, 243
  - a ryzyko partnera prywatnego 255
  - a SGR 121
  - a troska o tworzenie 245
  - a zróżnicowanie 34, 38–39, 40, 84, 88, 90, 146, 207
  - budżetu państwa 85
  - dodatkowy 175, 251
  - minimalny 174
  - narodowy 112
  - narodowy brutto 33
  - netto 174, 179
  - niższy 201, 313
  - oficjalnego rynku pracy 174
  - osiągany 71
  - osobisty 85
  - poniżej minimum egzystencji 174
  - przedsiębiorstwa 166
  - rolników 164
  - województw 269–270, 273

- z pracy 40, 209
  - z reklam 161
  - z wynagrodzenia 284
  - zatrudnionych 174
  - związany z realizacją usług publicznych 252
- dychotomia 66, 81, 90, 107, 153
- dywergencja 315
- gospodarcza 225
  - społeczno-ekonomiczna 276

## E

- ekonomia 12, 24, 26, 59, 67, 243
- a badania 31, 70–72, 75, 77
  - a centralne sterowanie przez państwo 59
  - a doktryna keynesizmu 88
  - a historyczna szkoła 31
  - a integracja 13
  - a jej historyczna interpretacja 30
  - a jej rola 238
  - a jej rozwój 69
  - a jej uprawianie 309
  - a Komisja antymonopolowa 160
  - a koncepcje Kołodki 68
  - a ład gospodarczy 13
  - a nazwy nurtów 45
  - a niemiecka szkoła historyczna 23, 25, 309
  - a ordo 47, 49–50, 54
  - a ordoliberalizm 15
  - a ordoliberalny jej nurt 71
  - a podręcznik historii myśli 45
  - a SGR 279
  - a spory toczone na gruncie teoretycznym 12
  - a sprawiedliwość społeczna 71
  - a sukcesy Chin 14
  - a teoria 11, 28–29, 31, 47–48, 54, 62, 65–91, 66–67, 71–72, 74, 76–77, 80, 310
  - a teoria ordoliberalizmu 68
  - a teoria pieniądza 203
  - a wyznaczanie nazw kierunków 45
- anglosaska 116
- behawioralna 77
- dobra 73
- grecka 244
- Hayeka 137
- instytucjonalna 77
- jako nauka 28, 49, 65, 67, 69, 71, 75, 77–79, 87, 310
- jako nauka etyczna 30

- każdego aspektu 72
- klasyczna 107, 109
- konstytucjonalna 77
- konstytucyjna 137
- liberalna 130
- marksistowska 23
- matematyczna 75, 77
- neoklasyczna 24–25, 70–72, 74–75, 77, 87, 112, 275
- neoliberalna 69
- niemiecka 116
- nowa, austriacka 129
- nowa, sieciowa 180
- polityczna 55, 75, 77, 106
- polityczna Adama Smitha i Johna Stuarta Milla 70
- polityczna, klasyczna 103, 106, 113, 311
- polityczna, klasyczna angielska 24, 28, 31
- polityczna, liberalna 137
- politycznie i ideologicznie neutralna 78
- porównawcza 80
- pozytywna 15
- przyszłości 73
- socjologia 55
- społeczna 75
- uczciwa 67, 85
- umiaru 85
- współczesna 25
- zaangażowana 67
- zaangażowana w debaty i rozstrzygnięcia odnoszące się do preferowanych wartości 78
- zorientowana na trwały, harmonijny rozwój społeczno-gospodarczy 85
- ekonomiczna supergwiazda 42
- eksport 27, 85, 163, 184, 211, 212, 225, 228, 268
- euroceptycyzm 13
- ex definitione* 29, 70

## F

### filozofa

- a aspekty koncepcji SGR 368
- a chaos 58
- a egzystencjalizm 47
- a etos filozofa 241
- a myślenie 23
- a myślenie dystansujące się od chaosu 58
- a nauka 237
- a nauki społeczne 49
- a prawo silniejszego 91



- a racjonalizm 58
- a świadomie ukształtowane poglądy 45
- a założenia 45
- bliska zdrady 241
- chrześcijańska 46–47
- ekonomii Hayeka 137
- etyczna 241
- grecka 50
- humanistyczna 67
- myśli liberalnej 33–34
- nadziei 241
- nieoderwana od codziennego doświadczenia ludzi 241
- odpowiedzialna za kondycję człowieka 242
- odpowiedzialności 238, 240–242, 314
- spokoju 136
- szeroko rozumianej równowagi ekonomicznej, społecznej i ekologicznej 86
- zaangażowana w humanitarne społeczeństwo 279

formalna logika 78

## G

geneza

- chrześcijańskiego, teologiczno-filozoficznego pojęcia ordo 52
- ilościowej teorii pieniądza 103–114, 296, 311, 325
- koncepcji SGR 20–21, 288
- ordo 50
- pojęcia chaosu 58
- SGR 19–44, 289, 309, 327
- społecznego myślenia o gospodarce w Niemczech 21

*German Angst* 22, 309

globalizacja 12

- a dążenie do przetrwania cywilizacji jako całości globalnej 139
- a dążenie do utrzymania pełnego zatrudnienia 151
- a globalne podejścia w analizach 68
- a kryzysowa mozaika 83
- a niestabilność relacji ekonomicznych 142
- a ordoliberalna koncepcja SGR 83
- a postęp techniczny 142
- a proces liberalizacji 80
- a przesilenie cywilizacyjne 83
- a transformacja społeczeństw postindustrialnych 183
- a wyzysk pracowników 147
- a Zachodnie Niemcy 163
- a zagrożenia 141–142, 312
- a zmiana sposobu definiowania pieniądza 213
- gospodarki światowej 78
- lokalnych przedtem rynków usług 146
- rynków 141

globalne/głębokie nierównowagi handlowe 13, 90

gospodarka

- a aktywna rola państwa 27
- a alokacja dóbr i zasobów 35, 67
- a analiza rynku pracy 268
- a bezład 57
- a cele społeczne 154
- a centralne sterownie 55–57
- a cyfryzacja 183
- a dekartelizacja 208
- a demonopolizacja 208
- a dewaluacja 222
- a *differentia specifica* 80
- a dobrobyt społeczeństwa 76
- a dynamizm przemian 88–89
- a finansjalizacja 214
- a finansyzacja 146
- a fundamentalne zmiany jej funkcjonowania 90
- a inflacja 206
- a integracja 96
- a interwencja państwa 117, 120–121
- a je otwarcie na zagranicę 208
- a jej destabilizacja 32
- a jej efektywność 56
- a jej modernizacja 13
- a jej odbudowa 23, 94
- a jej ożywienie 116
- a jej planowanie 131
- a jej pozycja na rynkach światowych 172
- a jej przegrzanie 226
- a jej przekształcenie 54
- a kartele 82
- a klasyczna ekonomia polityczna 106
- a koncepcja SGR 156
- a koncerny transnarodowe 149
- a konkurencja 133
- a konstytucja określająca ustrój gospodarczy 63
- a kontrola 132
- a konwergencja realna 232
- a logika rynku 118
- a ład 13, 15, 71, 76, 130
- a ład społeczny 31
- a mechanizmy sterowania 169
- a mobilność siły roboczej i elastyczność wynagrodzeń 219
- a nabywca 37–38

- a narastanie problemów z ustabilizowaniem jej w okresie przed nadejściem asymetrycznego szoku 228
- a nierówności dochodowe 146
- a niski poziom międzynarodowej konkurencyjności 228
- a nowe technologie 270
- a obniżanie produktywności 41
- a odpowiedzialność 240
- a optymalizacja alokacji dóbr i zasobów 38
- a optymalizacja procesów alokacji 39
- a organiczna jedność 25
- a otwartość 216
- a państwo 12, 148
- a paradygmat odpowiedzialności 237
- a pieniądz 107, 204–207, 213, 215
- a PKB 268
- a pozarolnicze sektory 267
- a poziom cen 206
- a praca 277
- a problemy jej funkcjonowania 34
- a proces integrowania się 220
- a progresja podatku dochodowego 174
- a prywatna własność przedsiębiorstw 149
- a przebieg historii 31
- a przedsiębiorstwo 33
- a przetrwanie 140
- a radykalne ograniczenie zakresu zadań państwa 27
- a ramy instytucjonalne 37
- a relacja cen 107
- a rewolucja cyfrowa 89
- a rola państwa 124
- a równowaga 118
- a rynkowe typy idealne 33
- a samowola i utrata wolności 47
- a sektor przedsiębiorstw państwowych 149
- a stabilizacja 138, 149
- a stabilizacja ładu konkurencyjnego 35
- a stabilność waluty 212
- a stan równowagi 112
- a stosunek teorii ordoliberalnej do interwencji państwa 116
- a subład 25
- a suwerenność konsumenta 34
- a szoki pieniężne 239
- a transformacja cyfrowa 196, 200
- a unia ekonomiczna 219
- a unia kursowa 221
- a unia monetarna 219

- a unikatowy punkt równowagi na poziomie zagregowanym 244
- a uzależnienie polityki od grup dominujących 134
- a większe prawo interwencji i sterowania 156
- a wskaźnik rzadkości dóbr i zasobów 34
- a wycofanie się państwa z doraźnych interwencji 156
- a wzrost wydajności 279, 288
- a zachodzące procesy 47
- a zasady jej funkcjonowania 57
- a zaspokojenie potrzeb konsumentów 34
- a zastąpienie planowanej rynkową 155
- a złożoność 87
- a zmowy i porozumienia 134
- a zwiększenie roli państwa 168
- centralnie planowana 59
- dewizowa 120
- fińska 217
- francuska 96
- globalna 69, 84, 146, 152, 154, 267, 288
- grecka 233
- holenderska 217
- instytucjonalnego interwencjonizmu 37
- integrująca się 220–221
- kapitalistyczna 213
- komunalna 118
- krajowa 216
- krajów PIGS 230
- nadmiaru 66
- narodowa 142, 150, 156, 164–166, 169–170, 179, 190, 269–270, 273, 288
- nieefektywna 165
- niemiecka 110, 155, 158–160, 173, 184, 212–213, 224
- o słabszych fundamentach 218
- oparta na konkurencyjności 156
- oparta na wiedzy 88
- otwarta 224
- peryferyjna 217
- polska 265
- powojennych Niemiec 204
- realna 215, 218–219
- regionalna 15
- rynkowa 11–12, 19, 26, 32–33, 35–37, 39–40, 42, 48, 62, 71, 76, 82–83, 106, 113, 117, 119, 121, 129, 133, 135, 140, 146, 155, 157, 160, 168, 172, 181, 201, 203, 209, 266
- rzeczywista 74
- słabiej rozwinięta 152
- światowa 68, 72, 78–79, 84, 145, 180
- unijna 220, 228

- w Niemczech 21
- wodna 162
- współczesna 20, 90, 103
- współdzielenia (*sharing economy*) 89
- zadłużonego kraju 232
- zamknięta 84
- zdigitalizowana
- zglobalizowana 15
- zindustrializowana 75
- gospodarowanie 20, 24, 27, 28, 33, 35, 38–39, 70, 73, 75, 79–80, 86, 105, 116, 130, 134, 141, 206, 208, 249, 256, 263, 277–288

## H

- heterodoksja 78
- historyczna
  - interpretacja ekonomii 30
  - koncepcja mechanizmów zegarkowych 189
  - nauka 75
  - niemiecka szkoła ekonomii 23–33, 74–75, 309
  - szkoła behawioralna 46
  - teoria ekonomii 28–29, 31
  - waga EWWS 97
- historyczne
  - argumenty 30
  - badania empiryczne 28
  - doświadczenia 22, 75, 81, 107
  - doświadczenia związane z Wielką Depresją lat 1929–1933 72
  - etapy rozwojowe społeczeństw gospodarujących 31
  - koniunktury 263
  - myślenie 75
  - podejście do badania rzeczywistości społecznej 23
  - tendencje wyodrębniania się zasad ustrojowych 63
  - uwarunkowania SGR 20
  - zapóźnienie strukturalne 267
- historycznie
  - ukształtowane relacje pomiędzy obszarami sieci społecznych 200
  - uwarunkowana kultura 80
  - uwarunkowana mentalność uczestników procesu gospodarowania 27
- historyczny
  - aspekt gospodarowania 28
  - aspekt zjawisk i procesów ekonomicznych w ich współzależnościach 72
  - czynnik przedsiębiorczości i nierówności w bogactwie narodu 239
  - i spontaniczny proces liberalizacji, czyli globalizacja 80
  - kontekst 74, 200, 206
  - koszt 239
  - optymizmu 86–87

- rozwój 196
- rozwój zegarków kwarcowych 189
- wymiar 267, 309
  - a powojenny rozwój społeczno-gospodarczy Niemiec Zachodnich 42
  - dysproporcji w poziomie rozwoju społecznego i gospodarczego regionów 265

## I

- ilościowa teoria pieniądza 103–114, 311
- in statu nascendi* 81
- instytucja
  - a *differentia specifica* 80
  - a dyktat 90
  - a jakość i spójność 12
  - a jej powinność 248
  - administracji rządowej 260
  - będąca organami państwa 48
  - branżowa 262
  - certyfikująca 256
  - charakterystyczna dla modelu SGR 44
  - dostarczająca prąd, wodę i gaz 120
  - ekstraktywna 43–44
  - europejska 163
  - finansowa 216, 249
  - inkluzywna 43–44
  - oceniająca korzystność wyboru formuły PPP w porównaniu z formułą tradycyjną 253
  - państwowa 47, 184
  - państwowa badawcza 123
  - placówka badawczo-rozwojowa 267
  - polityczna 84
  - publiczna 248, 254, 257–258, 260–261
  - społeczna 244
  - tworzona przez ludzi 79
  - unijna 100–101, 247
  - wspólnoty 94
  - wzmacniająca społeczeństwo masowe 123
  - zrzeszająca przedsiębiorców 262
- instytucjonalizacja 80
- instytucjonalna
  - matryca 74
  - neutralność teorii neoklasycznej 36
  - nietykalność aparatu administracyjnego 144
  - nowa ekonomia 77
  - obudowa 12
  - problematyka konkurencyjnego ładu gospodarczego 36
  - złożona struktura 148

## instytucjonalne

- działania 220
- głębokie zmiany 79
- klasyfikacje form partnerstwa 248
- modele partnerstwa publiczno-prywatnego 249
- ograniczenia 44
- przemiany 86
- ramy 119
- ramy ukształtowane przez organa władzy politycznej 37
- reguły gry gospodarczej 35
- rozwiązania 66, 85, 133
- struktury 247
- szczeble 67
- uwarunkowania 73
- warunki ramowe gospodarowania 79
- wyłączenie 248
- zakorzenienie 150

## instytucjonalny

- interwencjonizm 37, 74
- ład 74, 93
- porządek 52
- system 135
- układ 134

## integracja

- a globalizacja 80
- a jej beneficjenci 13
- a jej chrześcijańskie korzenie 93–102
- a jej najlepszy motor 13
- ekonomiczna 13, 219–220
- europejska 13, 78, 95–97, 100–101, 163, 170, 266
- gospodarcza 96, 222, 231
- gospodarcza państw tworzących EWG 217
- gospodarcza w Europie 93–94, 97–98, 102
- gospodarcza w Europie Zachodniej 98
- gospodarki realnej 218
- monetarna 218–219, 221
- nadrzędnych wartości społecznych 75–76
- odbiorców i dostawców danego przedsiębiorstwa 193
- polityczna w Europie Zachodniej 98
- przemysłu węglowego i stalowego w ramach EWWS 94
- ryнку bankowego 218
- spraw personalnych z biznesowymi 280
- środowiska naukowego 11
- walutowa 223, 231
- zachodnioeuropejska 221

- intelektualna
    - konfrontacja 25
    - niezależność 78
  - intelektualne
    - podłoże 68
    - podstawy 11
    - zaplecze reform Erharda 135
    - źródła koncepcji SGR 20, 23–32
  - intelektualny
    - aspekt 87
    - dorobek 84
    - kapitał 277
  - interdyscyplinarność 78
  - Internet Rzeczy (*Internet of Things*) 89, 254
  - interwencjonizm 113, 116–117
    - dyskrecjonalny 20
    - instytucjonalny 37, 74
    - liberalny 118–120
    - państwowy 27, 105, 115–125, 130, 169
    - proponowany przez ordoliberalów 117
    - zgodny z zasadami gospodarki rynkowej 119
  - inwestycje 82, 85, 124, 136, 154, 213, 222, 238, 249–250, 252, 255–256, 266, 270, 273
    - a ich udział w PKB 209
    - a wysoka inflacja 206
    - bezpośrednie 222
    - państwowe 116, 122, 210
    - poczynione 267
    - publiczne 211, 257–260, 262
    - w infrastrukturę 191
    - w ludzi 285
    - w rozwój kapitału ludzkiego 275
    - własne 168
    - zagraniczne 152, 268
  - izolująca abstrakcja 26, 33
- K**
- kapitalizm 14, 88, 124, 130–131, 171, 279
    - dziki 245
    - globalny 240
    - państwowy 14, 139, 153
    - wczesny 107
    - wolnorynkowy 29
  - komparatystyka 78
  - kompleksowość 78, 84, 87
  - koncepcja 14, 40, 47, 57, 78, 83, 109, 122, 124–125
    - Cantillona 108



- człowieka jako twórczego aktora 243
- działania konkurencyjności 159
- efektywności 243–244
- ekonomistów 220
- Erharda 40–41
- Euckena 34, 69
- gospodarki centralnego sterowania 57
- historycznych mechanizmów zegarkowych 189
- in statu nascendi* 81
- instytucji „ekstraktywnych” i „inkluzywnych” 43
- Kołodki 68
- konkurencyjnego ładu gospodarczego 37, 76
- kształtowania systemów społeczno-gospodarczych 83
- logosu 50
- ładu 58
- ładu działania 131
- miary i umiaru 50
- nowego pragmatyzmu 14, 65–91
- Ordnungspolitik* 137
- ordo 46, 48, 50–51
- ordoliberalizmu 45–63
- ordoliberalną 148
- ordopolityki gospodarczej 47
- państwa kosmopolitycznego 141
- partnerstwa publiczno-prywatnego 250, 253
- pierwszego etapu integracji europejskiej 95–96
- polityczna 156
- polityki 154
- polityki gospodarczej 35, 39, 115
- polityki socjalnej o nazwie *Vitalpolitik* 122
- polityki społeczno-gospodarczej 20, 48
- porządku stworzenia 52
- potrójnie zrównoważonego, długofalowego rozwoju społeczno-gospodarczego 85–86
- powstawania policentrycznego porządku 62
- praktyki gospodarczej 47–48
- procesu wytwarzania świata z materii 52
- projektu 255
- przewag bezwzględnych w handlu międzynarodowym 108
- przewag komparatywnych Ricardo 108
- pułapki średniego poziomu dochodu 13
- redystrybucyjna 181
- rynkowego mechanizmu regulacji 166–167
- SGR 14–15, 20–21, 23, 25, 31–42, 66, 69, 79, 81–85, 127, 148–149, 154, 155–181, 203–216, 265–276
- sprawiedliwości społecznej 243, 245

- sterowania globalnym popytem 72
- świata stworzonego przez Boga 50
- utworu 190
- wspierania i socjalnego „pilotowania” nowych form samodzielnej 199
- wspólnego wykorzystania francuskiej i niemieckiej produkcji węgla i stali 96
- zacofania 239
- zarządzania menedżerskiego *new public management* 250
- złotej sekwencji 86
- życia 46, 101
- koncepcje
  - celów inflacyjnych 206
  - ekonomiczne 46
  - gospodarcze 156
  - interwencji państwa w gospodarkę 121
  - merytoryczne 199
  - modernizacyjne 247
  - neoliberalne 248
  - socjaldemokratyczne 248
  - strategii 55
  - technologiczne 199
  - teoretyczne 14, 66, 148
- konsumpcja 33, 117, 144, 164, 199, 205, 208
  - finansowana ze społecznych funduszy (tzw. spożycie zbiorowe) 85
  - kapitału 239
  - prywatna 229
  - z dochodów osobistych (tzw. spożycie indywidualne) 85
  - zbiorowa 85
- konsumpcjonizm 90
- królestwo
  - Chrystusa 97
  - konieczności 24
  - socjalne 30
  - wolności 24
  - Wurtembergii 26
- L**
  - laissez faire* 29, 103–104
  - leseferyzm 47, 53–54, 56, 108, 133–134
  - liberalizm 46–47, 54, 103, 116, 130, 132, 136
  - lock-in effect* 66
- Ł**
  - ład 47–52, 54–63, 76, 82, 109, 116, 130, 137, 266
    - a jego idea 45–63, 115
    - boski 53
    - działania 130–131, 133

euckenowski 138  
gospodarczy 13, 15, 32, 34–41, 71–72, 74–76, 115–118, 122, 130, 133–135, 160,  
196–197, 208, 247, 263, 278  
idealny 81  
instytucjonalny 74, 93  
konkurencyjny 34–36, 42, 135  
monetarny 116  
naturalny 62, 154  
oparty na konkurencji 136, 160  
oparty na porządku konkurencyjnym 132  
ordoliberalny 158  
polityczny 76  
rynkowy 133  
SGR 37, 39, 81, 207  
społeczno-ekonomiczny 29  
społeczno-gospodarczy 15, 24, 67–68, 71, 74–77, 79–81, 86–87, 90, 210  
społeczny 31, 41, 122, 157  
spontaniczny 76, 86, 132  
stanowiony 76, 86, 130, 154  
wolnościowy 60, 71

## M

matryca instytucjonalna 74  
metoda 28, 69, 75, 208–209  
    aglomeracyjna kombinatoryczna 273  
    badań 24  
    badań ekonomii 31  
    badawcza 75, 78  
    cyfryzacji obrazów 192  
    dialektyczna myślenia filozoficznego 23  
    drobnych kroków 96  
    działania 41  
    indywidualnego wywiadu bezpośredniego 280  
    izolującej abstrakcji 26, 33  
    jakościowa 86  
    oddziaływania 24  
    osiągania celu 287  
    przechowywania informacji 190  
    rynkowa 166, 181  
    teoretyczna 187  
    tradycyjna świadczenia usług 250  
    Warda 268, 274  
metody  
    finansowania inwestycji celu publicznego 259  
    PPP 259  
    regulacji ilości pieniądza w obiegu 213

- tradycyjne realizacji zadań publicznych 251
- tworzenia miejsc pracy 209
- mobilność
  - kapitału i pracy 275
  - pełna 208
  - potencjału usługowego 277
  - siły roboczej 219, 222, 279, 288
  - społeczna 44
- model
  - abstrakcyjny 24
  - abstrakcyjny, wysoce sformalizowany 87
  - biznesowy 191–192, 194, 199
  - dziewiętnastowiecznych struktur przemysłowych 199
  - ekonomiczny 29, 33, 35
  - ekstraktywno-inkluzywny rozwoju 43
  - europejski 14
  - formalny 70
  - gospodarki instytucjonalnego interwencjonizmu 37
  - gospodarki rynkowej 33, 157
  - koncesyjny 256
  - konkurencji doskonałej 36
  - ładu gospodarczego 115
  - ładu SGR 81
  - Mundella-Fleminga 223
  - neoklasycznej szkoły myślenia 24
  - neoliberalny 139, 142
  - niemiecki 138, 173
  - ordoliberalny 139
  - ordoliberalny konkurencyjnej gospodarki rynkowej 71
  - państwa opiekuńczego 150
  - polityki gospodarczej 139
  - polityki społecznej 199
  - PPP 249, 251, 258, 260, 263
  - Quartz 189
  - seryjny 189
  - SGR 12–13, 44, 82, 115, 125, 200
  - społeczno-gospodarczy 12
  - spóźnionego rozwoju gospodarczego 239
  - technologicznej dyfuzji i rozwoju 239
  - teoretyczny 71
  - tradycyjny 257
  - tradycyjny teoretyczny 66
  - ustroju ładu i równowagi 82
  - ustroju społeczno-gospodarczego 14
  - własny 138
  - zarządzania 173

## modele

- instytucjonalne partnerstwa publiczno-prywatnego 249
- konkurencyjne 200
- kulturowe i religijne 148

## N

- nadwiślański neoliberalizm 67–68
- najrzadszy ptak 79
- neoliberalizm 20, 48, 82–83, 142
  - chicagowskiej proweniencji 20
  - nadwiślański 67–68
  - one size fits all* 84
  - szkoły chicagowskiej Milтона Friedmanna 88
- niepoprawność polityczna 78
- nierówności
  - dochodowe 13, 39, 81, 84, 90, 141–142, 146
  - drastyczne, podziału 207
  - ekonomiczne 145, 147, 152
  - majątkowe 13, 39
  - narastające 82
  - radykalne 142
  - społeczne 66, 81, 84, 214
  - struktury podziału dochodów i majątków 38
  - stworzone przez naturę 242
  - w bogactwie narodu 239
- niewidzialna ręka 25, 27, 109
- nonkonformizm 78
- nowa
  - cywilizacja 66
  - ekonomia austriacka 130
  - ekonomia instytucjonalna 77
  - ekonomia sieciowa 180
  - epoka 28
  - era pomiaru czasu 189
  - gospodarka 89
  - instytucjonalizacja 80
  - jakość 61
  - jednolita płaca minimalna w Niemczech 176
  - normalność 89
  - synteza neoklasyczna 221
  - wersja kapitalizmu państwowego 153
  - wież mogącą spajać wspólnotę globalną 143
  - zdigitalizowana i zglobalizowana gospodarka 15
- nowe
  - cyfrowe modele biznesowe i sieci łańcuchów tworzenia wartości 192
  - cyfrowe technologie we wszystkich sferach społecznych 200

- czynniki rozwoju zapewniające konwergencję regionalną 265
- doktryny 57
- fale, jakie kształtowane są przez postęp robotyzacji i sztuczną inteligencję 89
- formy cyfryzacji 195
- formy działalności gospodarczej 89
- formy samodzielnej lub częściowo samodzielnej działalności gospodarczej w społeczeństwie 199
- granice 95
- innowacyjne produkty 251
- kierunki badań 137
- kombinacje czynników produkcji 40
- koncepty kształtowania systemów społeczno-gospodarczych 83
- koncepty teoretyczne 14
- kraje 147
- kraje członkowskie 13
- linie przesyłowe 167
- metody i cele badawcze 24
- miejsca pracy 119, 151
- modele biznesowe 199
- możliwości 197
- nurty w teorii ekonomii 65–91
- oświecenie 86
- państwa członkowskie Unii 224
- podejście 251
- podejście do systemów społecznych 184
- pokolenia 240
- pomysły 258
- prawa 57
- produkty nowatorskich oferentów 194
- przepisy 160
- pytania 65
- reguły 61
- reguły ekonomiczne i polityczne 80
- reguły gry ekonomicznej 80
- rozwiązania teleinformatyczne 204
- rynki 199
- rynki i sektory przemysłu 192
- strategiczne dokumenty 248
- sytuacje 56
- szanse wzrostu poprzez zwiększenie wydajności, eksplorację lub poszerzanie rynków 191
- światy 143
- technologie 167, 239, 251, 270
- technologie cyfrowe 191–192
- trendy technologiczne 255
- trendy w gospodarce globalnej 84

- wyzwania 14, 158
- wyzwania światowej gospodarki 180
- zakresy prac naukowych i badawczo-rozwojowych 258
- zastosowania 192
- znaczenie 47
- nowego typu gospodarki 66
- nowi liberałowie 48
- nowo
  - odkryty kontynent Ameryki 104
  - zorganizowany rynek pieniężny i kapitałowy 214
- nowy
  - dochodowy sektor działalności gospodarczej 144
  - element 52
  - funkcjonalny porządek gospodarczy 55
  - humanizm 101
  - ład gospodarczy 38
  - ład społeczno-gospodarczy 210
  - nieznany twórcom ordoliberalizmu aspekt polityki socjalnej 150
  - partnerski podmiot 248
  - porządek gospodarczy 55, 57, 62
  - porządek społeczno-gospodarczy 56
  - porządek społeczny 55–56, 137
  - pragmatyzm 14, 69–81, 83–86, 91
  - projekt polityki społeczno-gospodarczej 55
  - przedmiot badań 24
  - rząd federalny 173
  - sens funkcjonowania SGR 248
  - sposób postrzegania pieniądza 113
  - sposób rozumianego porządku ordo 47
  - stan równowagi gospodarczej 118
  - system transferów socjalnych 175
  - wizerunek człowieka gospodarującego 77
  - wolnościowo-godnościowy porządek konkurencyjny 55
  - wynalazek 146

## O

- odpowiedzialność 14, 40, 47, 62, 72, 75–76, 123, 135, 141, 158, 170–171, 173, 191, 237–245
  - banku centralnego 210
  - jednostki za korzystanie z wolności 278
  - jednostki za sposób wykorzystywania „wolności od czegoś” 278
  - każdej osoby za całość społeczeństwa 209
  - materialna za wyniki działalności gospodarczej 110
  - nie tylko za siebie samego, lecz także za społeczeństwo 157
  - operacyjna 250
  - podmiotów gospodarczych za konsekwencje swoich działań 140

- podmiotów za efekty ich działalności 150
- przedsiębiorców 245
- przedsiębiorstw 173
- rodziców za dzieci 123
- społeczna 43
- społeczna i ekonomiczna 201
- uczestników rynku 158, 170
- w działalności gospodarczej 237
- za błędne decyzje ekonomiczne 168
- za dobro ogółu 245
- za działanie przedsięwzięcia 250
- za kreowanie ładu gospodarczego 15
- za niedostatki treści rozdziału 129
- za posiadaną wolność 40
- za siebie i innych 208
- za siebie i swoją egzystencję 122
- za wolność 70
- za wyniki działalności 34
- za wyrządzone szkody 143
- za zakres i poziom świadczonych usług 250
- odwaga badawcza 67
- optymalizacja
  - alokacji 38
  - alokacji dóbr i zasobów 38, 70
  - bieżącej alokacji zasobów i dóbr 39
  - procesów alokacji 39
  - rynkowej alokacji 36
- ordoliberalizm 12, 14–15, 45–49, 54, 65, 68, 70, 74–75, 77–82, 86, 109, 120–121, 127, 129, 137, 140, 148–152, 154, 157, 159, 163, 168, 197, 204

## P

- partnerstwo publiczno-prywatne (PPP) 247–263
- pieniądz 34, 39, 103–114, 158, 197, 203–216, 219, 238
- pierwsza i druga nowoczesność 143, 146
- plan
  - Balcerowicza 67
  - Marshalla 210
  - Schumana 96, 98
  - wprowadzenia unii walutowej Delorsa 218
- polityka 90–91, 101, 120–121, 132, 140–142, 145, 150–151, 153–154, 156, 161, 163, 165, 174, 177–180, 183–184, 204, 210, 212, 216, 219, 237, 249, 256
  - alokacyjna 116
  - America first* 14
  - antycykliczna 120, 177–178
  - antymonopolowa 120, 133, 149
  - budżetowa 116, 219



- celna 150
- cen interwencyjnych 163
- cyklu koniunkturalnego 120
- decyzji podejmowanych *ad hoc* 179
- dyskontowa 124
- dystrybucji 124
- EBC 170–171
- edukacyjna 172
- ekologiczna 165–166
- ekonomiczna 12, 135, 156
- energetyczna 156, 168
- Erharda 211, 213
- europejska 26
- finansowa 178
- fiskalna 113, 116, 124, 169, 172, 212–213, 223, 226, 228, 232–233
- gospodarcza 12, 20, 24, 32–37, 39–40, 42, 46, 48, 56, 59, 72–73, 81, 84, 86, 103, 105, 110, 112, 115–121, 125, 127, 130–132, 134–136, 138, 139–154, 155, 158, 169, 180, 203, 206, 208–211, 213–214, 216, 219, 222, 238, 268
- importowa 94
- interwencjonizmu 116
- interwencyjna 164, 257
- inwestycji zagranicznych 152
- inwestycyjna 212
- jazdy na gapę 232
- klimatyczna 168
- koniunkturalna 116, 120, 124
- konkurencji 13, 156, 158, 219
- konkurencyjnego ładu gospodarczego 118
- konwergencji 266
- korygująca podział dochodów 157
- krajowa 13
- krajów członkowskich 94
- kredytowa 210–211
- kredytowa banków 210
- kształtowania koniunktury 178
- kształtowania rynkowego konkurencyjnego ładu gospodarczego 32, 35, 39–40, 76, 80
- kursowa 220, 222–224
- laissez-faire 133
- ładu gospodarczego (*Ordnungspolitik*) 116–117, 133, 137
- ładu konkurencyjnego 34
- makroekonomiczna 85, 219
- międzyregionalna 265
- monetarna 103–104, 112, 116, 120, 170, 213
- narodowa 78, 238
- niemiecka 22

- odpowiedzialna 100
  - oparta na ordoliberalnych założeniach 154
  - ordoliberalna 150
  - państwa 74, 121, 136, 179, 240
  - personalna 280
  - pieniężna 113, 116–117, 124, 169–170, 177, 203, 206–207, 210–214, 219–224, 227–238
  - podziału dochodów 121
  - porządku 116
  - procesu (*Prozesspolitik*) 116
  - przekształceń strukturalnych 221
  - przemysłowa (*Industriepolitik*) 168
  - przyciągania kapitału zagranicznego 225
  - publiczna 45
  - ramowa 119–120
  - redystrybucyjna 116, 172
  - refinansowania 212
  - regularnego zwalczania praktyk protekcjonistycznych 163
  - rezerw obowiązkowych 210
  - rolna 123
  - rynkowa 120, 163
  - rynku pracy 174
  - SGR 11, 38–39, 41–42, 71, 157–158, 207
  - socjalna 30–32, 41–42, 71, 121–122, 150–151, 172
  - społeczna 20, 120, 122–123, 125, 156, 160, 172, 174, 199
  - społeczno-gospodarcza 19–20, 45, 47–48, 55, 65–67, 69, 81, 87, 115, 258
  - spójności 221
  - stabilizacyjna 42
  - stopy redyskontowej 210
  - strony podaży 135
  - strony popytu 135
  - strukturalna 120
  - typu keynesowskiego 120
  - ukierunkowująca energię społeczną na wzrost efektów gospodarowania 73
  - ustrojowa oparta na konkurencji 63
  - walutowa 116, 170, 212
  - witalizacji 123
  - wysokich płac 172
  - zaawansowanej deregulacji rynków kapitałowych 171
  - zagraniczna 98
  - zdrowotna 164
  - zerowych lub wręcz ujemnych stóp procentowych 171
  - zorientowana jednostronnie na grupowe interesy 136
  - życiowa 122
- porządek 47, 50–54, 56–57, 59–63, 116, 130–132
- aktywności społecznej 57

- bytu 52
- globalny 83, 142–143
- gospodarczy 49–51, 55–57, 113, 249, 266
- instytucjonalny 52
- jednaki dla wszystkiego 50
- konkurencyjny 55, 132–132, 197
- moralny 52
- myślenia 46
- naturalnego ordo 130
- naturalny 131
- naturalny ustalony według praw boskich 53
- oparty na konkurencji 138
- oparty na zasadzie wolnej konkurencji 56
- opartym na idei stałości 53
- ordo 47–48
- planowania 116
- prawno-gospodarczy 48
- prawny 44, 48, 52, 54, 56
- rynkowy 136
- społeczeństwa światowego ryzyka 144
- społeczno-gospodarczy 56
- społeczny 55–56, 108, 137, 157
- spontaniczny 131
- stworzenia 52
- własności 116
- wszechświata 50
- zdominowany przez drugą nowoczesność 143
- postulat 12, 33–34, 48, 50, 53, 75, 78, 103–104, 108, 110, 134–136, 151–152, 154, 164, 184
- pozycja światowego hegemonu 14
- pracodawca 29, 39, 42, 130, 134, 176–177, 241, 277–288
- prawo silniejszego 91
- produkt krajowy brutto (PKB) 33, 73, 85, 177–178, 209, 224–229, 232, 268–270, 273
- przedsiębiorczość 57, 237–240, 242–244, 249, 278
- Przemysł 4.0 89, 184–185, 193, 196
- przepaść cyfrowa 201
- przerost sfery finansowej względem realnej 13
- przesilenie cywilizacyjne 66, 83, 88

## R

- ratio* 68, 77, 88, 91
- regresja kulturowa 66
- rewolucja cyfrowa 14, 66, 83–84, 88–89, 185, 285
- rozwój regionalny 219, 261, 276
- rynkowa euforia 67

**S**

- sceptycyzm 78
- seminarium
  - w Ełku 11–12, 129
  - we Vlotho 11
- sine qua non* 68
- Socjalna Gospodarka Rynkowa 19
- socjalne królestwo 30
- Sozialistische Arbeiterpartei Deutschlands* 30
- społeczeństwo
  - globalne 141
  - gospodarujące 19, 25, 31, 41, 70, 76, 80, 88
  - humanitarne 279
  - kupców 26
  - liberalne 41
  - masowe 123
  - Niemiec 196
  - niemieckie 44, 98, 201
  - nowoczesnych gospodarek narodowych 190
  - postindustrialne 183
  - socjalistyczne/komunistyczne 24
  - światowego ryzyka 139–146, 152–154
  - uprzemysłowione 194, 197, 199
- Społeczna Gospodarka Rynkowa (SGR) 11–15, 17, 19–21, 23, 25, 31–33, 37, 39–45, 66, 69, 71, 79, 81–86, 115, 121, 124–125, 127, 129–130, 135–138, 148–151, 154–158, 161–162, 166, 168–173, 175–181, 183–184, 196–197, 199–200, 203–204, 207–210, 214–216, 219, 235, 237, 248–249, 258–260, 263, 265–266, 278–279, 288
- sprawiedliwość 30, 47, 70–71, 73, 76, 81, 86, 95, 99–101, 131, 136–137, 157, 208, 238, 242–243, 245, 248
- starzenie się społeczeństw krajów rozwiniętych 13, 151
- strategiczne myślenie 67
- strefa
  - euro 156, 183, 217, 224–228, 230–233
  - okupacyjna 130, 156
  - szara 174
  - wspólnej waluty 221
  - zwrotnikowa i podzwrotnikowa 242
- stróż nocny 27, 76
- sukces na dwie trzecie 67
- suwerenność konsumenta 34
- szkoła
  - austriacka 45, 129
  - behawioralna 46
  - chicagowska 88
  - ekonomiczna 46
  - fryburska 130, 135

- historyczna 46
- historyczna ekonomii 23–25, 28, 30–33, 74–75, 77, 130
- klasyczna 104, 112
- liberalna ekonomii politycznej 137
- matematyczna 46
- neoklasyczna 87
- ordoliberalna 124
- teorii pieniądza 203
- wolnego handlu 29
- z Cambridge 110–113

szok bez terapii 67

## Ś

ścieżka

- dojścia do wspólnej waluty 218
- edukacyjna 172
- relatywnie szybszego wzrostu krajów i warstw uboższych 84
- rozwojowa 86

## T

taksonomia numeryczna 266–267, 270, 272–274

technologia 66, 89, 90, 141, 143, 145, 152, 160, 166–167, 177, 180, 183, 185, 188–194, 197–200, 215, 239–240, 251, 255, 258, 270, 277

teoria 28, 63, 118, 124, 138, 203

- bogactwa i nędzy Landesa 238
- ceny 109
- Colberta 45
- cykliów koniunkturalnych Schumpetera 124
- czysta (ordoekonomia) 47
- ekonomiczna 26, 28–29, 31, 36, 45, 47–48, 54, 62, 66–67, 75
- ekonomii 11, 24, 28–29, 31, 65–66, 71–72, 74, 76–77, 80
- ekonomii każdego aspektu 72
- historyczna 28
- klasyczna A. Smitha i D. Ricardo 45
- konstytucji wolności Hayeka 238
- kosztów i korzyści komparatywnych 27
- ładu gospodarczego 74
- ładu społeczno-gospodarczego 75
- ładu stanowionego 154
- myślenia ekonomicznego 24
- neoklasyczna 36, 45, 74
- optymalnego obszaru walutowego 221, 223, 232
- ordoliberalizmu 68
- ordoliberalna 70, 81, 91, 115–116, 148–149
- pieniądza 103–106, 109–114, 203
- platońska 49

podziału 106  
 polityki publicznej 45  
 popytu na pieniądź 113  
 poziom cen 110, 113  
 przedklasyczna Arystotelesa 45  
 Quesnaya 45  
 racjonalnych oczekiwań 221  
 realnego cyklu koniunkturalnego 221  
 rewolucji naukowych Kuhna 69  
 rozwoju 80  
 równowagi ogólnej 24  
 równowagi Walrasa 244  
 SGR 14, 115, 124  
 Smitha 27  
 społeczna 24  
 sprawiedliwości de Soto 238  
 św. Tomasza 45  
 użyteczności marginalnej 117  
 wartości 109  
 wszystkiego 72  
 zacofania Gerschenkrona 238  
 trwały harmonijny rozwój 67, 82, 85  
 twórcza destrukcja 39–40

## U

uczciwość badawcza 67  
 unia walutowa 170, 217–224, 231–232  
 uniwersalizm reguł 14, 31  
 upór w dochodzeniu do sedna 78

## V

venture-kapitalizm 14

## W

wartości europejskie 13–14, 70  
 widmo komunizmu 32  
 wielcy gracze globalni 14, 146, 153  
*win-lose* 68  
*win-win* 68  
 wojna trzydziestoletnia 21–22, 43, 309  
 wolność 47–48, 54, 57, 61–63, 71–73, 75, 100, 102, 108, 133–134, 144, 158, 184, 197,  
 200–201, 208, 215, 237–238, 242, 245, 259, 278–279  
   do czegoś 242, 278  
   gospodarcza 47, 73, 83, 103–104, 108, 138, 154, 170, 240  
   gwarantowana przez konkurencję 130  
   handlu 108

*homo oeconomicus* 113  
indywidualna 56  
jednostki 12, 70–71, 76, 86, 108, 132, 138, 154, 209  
konkurencji 14, 238  
królestwa 24  
na rynku 121, 196, 209, 278  
negatywna 242  
od czegoś 242, 278  
osobista 134  
polityczna 104  
posiadana 40–41  
pozytywna 242, 278  
pracy 237  
w SGR 278  
współczesny świat chaosu 68  
wydajność pracy 85, 209, 211, 233  
wydatki budżetu 85, 213

## Z

zacołanie 237–240  
zadłużenie 153, 171, 178–179, 213, 227  
    finansów publicznych 13  
    państwa 178  
    publiczne 20, 227–228, 232  
    sektora finansów publicznych 227  
zagrożenia globalne 142–143, 145, 148  
zarządzanie publiczne 13, 247  
zasada subsydiarności 150, 157  
zasady koncepcji SGR 20, 32–41, 45, 83, 170–171, 177, 203, 208  
zjawisko kulturowego zakotwiczenia 66  
zjednoczenie Niemiec 69  
złe potrzeby 67  
złota sekwencja 85–86  
zmilitaryzowana anarchia 22  
zróznicowanie województw 265–276





# NOTY BIOGRAFICZNE AUTORÓW

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska** – profesor nauk ekonomicznych, związana ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie; organizatorka i kierownik prowadzonych w SGH Podyplomowych Studiów Wyceny Nieruchomości. Członek Rady Naukowej Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN oraz członek Prezydium Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus”. Członek Komitetu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk. Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Członek Narodowej Rady Rozwoju. Specjalistka z dziedziny ekonomii, w tym analizy ekonomicznej, finansów i wyceny przedsiębiorstw, systemów gospodarczych oraz strategii rozwoju społeczno-gospodarczego. Autorka około 300 publikacji z tego zakresu. Kreatorka modeli predykcji bankructwa.

Więcej informacji: <http://prezes.pte.pl/>

**Dr hab. Piotr Pysz prof. WSFiZ** – Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Wydział Nauk Ekonomicznych, Hochschule für Wirtschaft und Technik Vechta – Diepholz. Współorganizator i kierownik naukowy seminarium nt. Społecznej Gospodarki Rynkowej i integracji europejskiej – dla polskich i białoruskich wykładowców przedmiotów ekonomicznych, które jako dwutygodniowa „szkoła letnia” odbywało się corocznie do roku 2016 we Vlotho. Od roku 2017 r. seminarium to przeniesione zostało do Ełku. Autor trzystu prac naukowych opublikowanych w języku polskim, niemieckim, rosyjskim i angielskim – głównie w Polsce, Niemczech i Rosji, ale także w Austrii, Szwajcarii, Stanach Zjednoczonych i Białorusi. Współautor scenariusza i komentarza do serii filmowej „Volkswirtschaften in der Transformation”.

**Dr hab. Michał Moszyński** – doktor habilitowany nauk ekonomicznych, pracownik Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jego główne zainteresowania badawcze koncentrują się na problematyce makroekonomicznej, teorii ładu gospodarczego, ordoliberalizmu i ekonomii instytucjonalnej. Szczególnie interesuje się zagadnieniami gospodarki Niemiec, którym poświęcił dwie monografie. Jako wiceprezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego Oddziału w Toruniu od 2007 r. współorganizuje wydarzenia naukowo-edukacyjne i opiekuje się studentami zrzeszonymi w Kole przy UMK w Toruniu. Jest również członkiem-założycielem Stowarzyszenia Finansów i Rachunkowości na rzecz Zrównoważonego Rozwoju oraz członkiem Oikonomos, European Research Association. W roku 2015 wziął udział w inicjatywie powołania Forum Myśli Instytucjonalnej – interdyscyplinarnego stowarzyszenia zrzeszającego badaczy z nurtów instytucjonalnych.

**Dr Anna Edyta Jurczuk** – adiunkt na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. Autorka i redaktorka publikacji z zakresu teorii ładu gospodarczego, społecznej gospodarki rynkowej i ordoliberalizmu, w tym książek *Stanowiony i spontaniczny ład gospodarczy w procesie transformacji systemowej Polski i byłej NRD*, *Spontaniczne i stanowione elementy ładu gospodarczego w procesie transformacji – dryf ładu czy jego doskonalenie?* oraz *Ład gospodarczy a współczesna ekonomia*. Członek Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oraz założycielka i członek zarządu Forum Myśli Instytucjonalnej.

**Dr hab. Grzegorz Szulczewski, prof. SGH** – twórca jednego z pierwszych, wdrożonych w 1991 roku programów akademickich z *Etyki życia gospodarczego*. Specjalizuje się zarówno w podejmowaniu problemów z zakresu historii etyki gospodarczej (Arystoteles, J.S. Mill, A. Smith), jak i zajmuje się współczesną problematyką, w tym kryzysu finansowego 2008 i nowych postaci korupcji. Jego publikacje naukowe dotyczą w dużej mierze etycznych i filozoficznych aspektów koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej i ordoliberalizmu, m.in.: *Etyka biznesu w perspektywie humanistycznej* (red. G. Szulczewski, 2011), *Rozważania o miejscu etyki i moralności w teorii i praktyce gospodarczej* (2012), *Mała i średnia przedsiębiorczość w koncepcji ordoliberalizmu i liberalizmu społecznego* (2014), *Krytyka „etyki sympatii” i „problem A. Smitha” w świetle lektury „Teorii uczuć moralnych”* (2015), *Wolny rynek a porządek konkurencyjny. Dwie koncepcje ładu społeczno-gospodarczego* (2015), *Polnische und deutsche Wurzeln sozialliberalen Denkens. Ferdynand Zweig und Alexander Rüstow* (2015), *Sfera publiczna w ujęciu antropologii politycznej H. Plessnera* (2017), *Aktualność koncepcji współporządków Wilhelma Röpkego dla teorii polityki publicznej* (2017), *Porządkująca siła idei ordo w obrębie ekonomii i polityki społeczno-gospodarczej w ujęciu Wilhelma Röpkego* (2018), *Próba prakseologicznej i etycznej analizy nowych postaci korupcji* (2018).

**Dr hab. Eugeniusz Gostomski prof. UG** – doktor habilitowany nauk ekonomicznych, pracuje na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Gdańskim na Wydziale Ekonomicznym w Instytucie Handlu Zagranicznego w Sopocie.

**Dr hab. Wojciech Giza prof. UEK** – (gizaw@uek.krakow.pl) pracownik naukowo-dydaktyczny Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, zatrudniony początkowo w Katedrze Historii Myśli Ekonomicznej a obecnie w Katedrze Mikroekonomii. Prowadzi badania w zakresie rozwoju teorii ekonomii ze szczególnym uwzględnieniem ekonomii neoklasycznej, historii myśli ekonomicznej i rozwoju ordoliberalizmu w kontekście komparatywnej analizy systemów gospodarczych.

**Dr Katarzyna Kamińska** – doktor nauk ekonomicznych, absolwentka Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autorka prac z zakresu ekonomii niemieckiej, w tym ordoliberalizmu i społecznej gospodarki rynkowej, a także polityki gospodarczej powojennych Niemiec oraz ekonomicznej analizy prawa w zakresie ochrony konkurencji i konsumentów. Adiunkt w Instytucie Gospodarki Światowej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

**Prof. dr. hab. Anna Ząbkowicz** – zajmuje się myślą instytucjonalistyczną w ekonomii i ładem instytucjonalnym we współczesnych gospodarkach. Kieruje Katedrą Ekonomii Instytucjonalnej i Polityki Gospodarczej na Uniwersytecie Jagiellońskim i pracuje w Instytucie Nauk Ekonomicznych PAN. Pełni funkcję prezesa Forum Myśli Instytucjonalnej, stowarzyszenia instytucjonalistów z wiodących krajowych ośrodków akademickich.

**Prof. dr. hab. Maciej Miszewski** – Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach (do 2018 r.), obecnie – profesor honorowy tej uczelni. Autor prac podejmujących problematykę transformacji gospodarczej i przemian gospodarki kapitalistycznej w skali globalnej, Zwolennik odrzucenia paradygmatu ekonomii głównego nurtu, autor opracowań promujących ideę SGR oraz podejścia klasycznego instytucjonalizmu w badaniach nad rzeczywistością społeczno-gospodarczą. Członek Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, współzałożyciel i członek Rady Naukowej Forum Myśli Instytucjonalnej.

**Prof. dr. hab. Georg Milbradt** – w roku 1964 rozpoczął studia ekonomii, prawa i matematyki na uniwersytecie w Münster. Na uniwersytecie w Münster uzyskał dyplom magistra, stopień naukowy doktora i doktora habilitowanego. Wykładowca ekonomii na uniwersytetach w Mainz, Münster i Osnabrück, zwłaszcza finansów. W latach 1982–1990 radny ds. spraw finansowych i gospodarczych miasta Münster. W latach 1985–2010 profesor nadzwyczajny na uniwersytecie Münster. Natomiast w latach 1990–2001 minister finansów Saksonii, a w latach 2002–2008 premier Saksonii. Od roku 2009 profesor nadzwyczajny uniwersytetu technicznego w Dreźnie. Od roku 2010 członek zarządu, a od roku 2013 przewodniczący Forum of Federations w Ottawie i rozjemca w konfliktach taryfowych służby publicznej. Od roku 2013 wiceprzewodniczący niezależnej grupy doradców przy niemieckiej Radzie Stabilizacyjnej (German Fiscal Council).

**Dr hab. Andreas Bielig prof. SGH** – Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Instytut Gospodarki Światowej, profesor wizytujący Max Planck Institut für Innovation und Wettbewerb München, pracownik naukowy Helmholtz Institut für Umweltforschung, Leipzig-Halle, DAAD, stypendysta prowadzący zajęcia w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, dziedzina badań naukowych: cyfryzacja, własność intelektualna, ekonomiczna analiza prawa, ekonomia instytucjonalna, ekonomia międzynarodowa, polityka gospodarcza, niemiecka gospodarka, polsko-niemieckie stosunki gospodarcze.

**Dr Ewa Kulińska-Sadłocha** – absolwentka Akademii Ekonomicznej w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu), dr nauk ekonomicznych, posiada ponad 20-letnie doświadczenie dydaktyczne i organizacyjne jako nauczyciel akademicki, a także doświadczenie zdobyte w praktyce gospodarczej: bankowości, rachunkowości, czy controllingu, autorka i współautorka licznych publikacji naukowych i popularnonaukowych w zakresie finansów, zrównoważonego rozwoju oraz społecznej gospodarki rynkowej, wielokrotna uczestniczka międzynarodowych seminariów nt. Społecznej Gospodarki Rynkowej.

**Dr hab. Henryk Bąk** – emerytowany pracownik Instytutu Międzynarodowej Polityki Gospodarczej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie; w latach 1978–1989 członek zespołu L. Balcerowicza (prace nad koncepcją transformacji systemowej w Polsce); w latach 1990–2007 doradca (radca) wiceprezesa Rady Ministrów w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów; autor ponad 60 publikacji z zakresu polityki gospodarczej i z problematyki funkcjonowania strefy euro; w latach 2007–2016 uczestnik seminariów nt. Społecznej Gospodarki Rynkowej we Vlotho/Niemcy.

**Prof. dr hab. Józefa Famielec** – profesor nauk ekonomicznych, kierownik Katedry Polityki Przemysłowej i Ekologicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, dorobek naukowy z integracji w przemyśle, strategii rozwoju przedsiębiorstw, strat i korzyści ekologiczne w gospodarce narodowej, finansowania ochrony środowiska, restrukturyzacji finansowej i ekologicznej przedsiębiorstw, rachunkowości, rachunkowości ekologicznej, społecznej gospodarki rynkowej, przedsiębiorstw użyteczności publicznej, gospodarki odpadami komunalnymi w gminie.

**Dr hab. Andrzej Szplit prof. UJK** – absolwent Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny). Tam też w Katedrze Finansów w 1979 roku pod kierunkiem rektora Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, prof. dr. hab. Józefa Kalety, obronił doktorat. W latach 1984–1990 przebywał w Niemczech, tam otrzymał stypendium naukowe, a w 1990 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w Hochschule für Ökonomie w Berlinie. Obecnie pracuje na stanowisku profesora nadzwyczajnego na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach, pełniąc funkcję kierownika Zakładu Zarządzania Rozwojem Organizacji. Jest redaktorem naczelnym czasopisma naukowego „Miscellanea Oeconomicae”, zarejestrowanego przez Zespół ds. Czasopism Naukowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Kierował 3 grantami zagranicznymi i 2 krajowymi. Jest autorem ponad 100 artykułów naukowych (w tym w wydawnictwach Kongresów Ekonomistów Polskich) i kilku książek. W Polskim Towarzystwie Ekonomicznym pełni funkcje: prezesa Zarządu Oddziału w Kielcach, członka Prezydium Zarządu Krajowego i przewodniczącego Komitetu Okręgowego Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej. Jest przewodniczącym Sekcji Techniczno-Ekonomicznej Kieleckiego Towarzystwa Naukowego. Posiada Srebrny Krzyż Zasługi, Medal Edukacji Narodowej i Złotą Odznakę PTE.

**Dr Ewa Magrel** – doktor nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii, adiunkt w Katedrze Nauk o Przedsiębiorstwie na Wydziale Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku, członek Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Autorka publikacji z zakresu tematyki związanej z rozwojem regionalnym i przedsiębiorczością.

**Dr Elżbieta Skąpska** – doktor nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii. Adiunkt w Zakładzie Ekonomii Menedżerskiej Wydziału Inżynierii Zarządzania Politechniki Białostockiej. Członkini Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Uczestniczka polsko-niemieckich seminariów naukowych nt. Społecznej Gospodarki Rynkowej, odbywających się w Niemczech i w Polsce, organizowanych przez PTE i Fundację: Ludwika Erharda oraz Konrada Adenauera. Główne zainteresowania naukowe dotyczą ekonomiki usług, przedsiębiorczości i wybranych aspektów społecznej gospodarki rynkowej.



# WYBRANE TYTUŁY WYDAWNICZE POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO

## Seria Nobliści z ekonomii

**George A. Akerlof, Robert J. Shiller**

*Złowić frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa*

**Nicolas Barr, Peter Diamond**

*Reformy systemu emerytalnego. Krótki przewodnik*

**Joseph E. Stiglitz, Amartya Sen, Jean-Paul Fitoussi**

*Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza?*

**Christopher A. Pissarides**

*Teoria bezrobocia w stanie równowagi*

**Dale T. Mortensen**

*Dyspersja płac. Dlaczego podobni pracownicy zarabiają różnie?*

**Joseph E. Stiglitz**

*Freefall. Jazda bez trzymanki*

**Robert J. Shiller**

*Finanse a dobrobyt społeczny*

**M. Dewatripont, J.C. Rochet, J. Tirole**

*Zbilansować banki: nauka z kryzysu finansowego*

## Inne

**Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz (red. naukowa)**

*Spółeczna Gospodarka Rynkowa: Polska i integracja europejska*

**Iwona Jakubowska-Branicka (red. naukowa)**

*Rynek firm pożyczkowych w Polsce. Teoria i praktyka*

**Jerzy Kleer**

*Dobra publiczne: wczoraj – dziś – jutro*

**Kazimierz Łaski**

*Wykłady z makroekonomii. Gospodarka kapitalistyczna bez bezrobocia*

**Tadeusz Kowalik**

*O lepszy ład społeczno-ekonomiczny*

**Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz (red. naukowa)**

*Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*

**Mitchel A. Orenstein**

*Prywatyzacja emerytur. Transnarodowa kampania na rzecz reformy zabezpieczenia społecznego*

**Paul Davidson**

*Rozwiązanie Keynesa. Droga do globalnej koniunktury gospodarczej*

**Julio López, Michaël Assos**

*Michał Kalecki*

**Ludwig Erhard**

*Dobrobyt dla wszystkich*

**Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz (red. naukowa)**

*Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*

**John Kenneth Galbraith**

*Ekonomia w perspektywie. Krytyka historyczna*

**John Kenneth Galbraith**

*Pieniądz. Pochodzenie i losy*

**John Kenneth Galbraith**

*Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*

**Stanisław Owsiak, Artur Pollok (red. naukowa)**

*W poszukiwaniu nowego ładu ekonomicznego*

**Antoni Kukliński**

*In Search of New Paradigms (Selected papers 2001–2011)*

**John C. Bogle**

*Dość. Prawdziwe miary bogactwa, biznesu i życia*

**Zdzisław Sadowski**

*Przez ciekawe czasy. Rozmowy z Pawłem Kozłowskim o życiu, ludziach i zdarzeniach*

**Rafał Wiśła, Tomasz Sierotowicz, Ewa Okoń-Horodyńska**

*Problemy z tworzeniem zintegrowanej infrastruktury informatycznej i instytucjonalnej dla nauki i edukacji w Polsce*

**Gerald Allan Cohen**

*Dlaczego (nie) socjalizm?*

**Piotr Pysz, Anna Grabska, Michał Moszyński (red. naukowa)**

*Spontaniczne i stanowione elementy ładu gospodarczego w procesie transformacji – dryf ładu czy jego doskonalenie?*

**Stanisław Owsiak (red. naukowa)**

*Państwo a gospodarka*



**IX Kongres Ekonomistów Polskich**  
**(10 monografii – według kolejności wydawniczej)**

**Elżbieta Mączyńska (red. naukowa)**

*Ekonomia dla przyszłości. Fundamentalne problemy teorii ekonomii i praktyki gospodarczej (wersja polska i angielska)*

**Marian Gorynia, Stanisław Rudolf (red. naukowa)**

*Polska w Unii Europejskiej i globalnej gospodarce*

**Andrzej Czyżewski, Bogdan Klepacki (red. naukowa)**

*Problemy rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej w pierwszej dekadzie członkostwa Polski w Unii Europejskiej*

**Eugeniusz Kwiatkowski, Barbara Liberda (red. naukowa)**

*Determinanty rozwoju Polski. Rynek pracy i demografia*

**Elżbieta Mączyńska (red. naukowa)**

*Modele ustroju społeczno-gospodarczego – kontrowersje i dylematy*

**Joanna Kotowicz-Jawor, Stefan Krajewski, Ewa Okoń-Horodyńska (red. naukowa)**

*Determinanty rozwoju Polski. Polityka innowacyjna*

**Stanisław Owsiak (red. naukowa)**

*Determinanty rozwoju Polski. Finanse publiczne*

**Bogusław Fiedor (red. naukowa)**

*Nauki ekonomiczne: stylizowane fakty a wyzwania współczesności*

**Artur Pollok (red. naukowa)**

*Edukacja dla zrównoważonego i trwałego rozwoju oraz społecznie odpowiedzialnego biznesu*

**Krzysztof Pietraszkiewicz (red. naukowa)**

*Sektor finansowy – stymulatory i zagrożenia rozwoju*

Pełna oferta wydawnicza (również w wersjach elektronicznych) dostępna jest w księgarni internetowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego  
[www.ksiazkiekonomiczne.pl](http://www.ksiazkiekonomiczne.pl)

Książki można również kupić w siedzibie PTE  
ul. Nowy Świat 49, 00-042 Warszawa  
tel. 22 551-54-01, e-mail: [sklep@pte.pl](mailto:sklep@pte.pl)

Autorzy książki, zdając sobie sprawę ze złożoności podejmowanej problematyki, na co nakłada się przede wszystkim rosnący dynamizm i złożoność przemian współczesnego świata, kierują tę książkę do Czytelników, deklarując otwartość na wszelkie uwagi i propozycje uzupełnień. Z założenia celem publikacji jest bowiem właśnie nie tylko popularyzowanie wiedzy o Społecznej Gospodarce Rynkowej, lecz także pobudzanie refleksji i dyskusji na ten temat. Zobowiązuje do tego nie tylko konstytucyjny wymiar koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej, lecz także jej aksjologiczny, ponadczasowy wymiar. Istotne są zwłaszcza założenia, dotyczące etyki jako podstawy kształtowania ładu społeczno-gospodarczego. Zważywszy na charakterystyczne obecnie przejawy chaosu we współczesnym świecie, koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej zorientowana właśnie na ład społeczno-gospodarczy wciąż utrzymuje walory swego rodzaju remedium na rozmaite współczesne dysfunkcje rozwoju społeczno-gospodarczego w wymiarze krajowym i globalnym. Jednak pełne wykorzystanie potencjału Społecznej Gospodarki Rynkowej uzależnione jest od stopnia godzenia jej wymogów z wymogami nowej zdigitalizowanej i zglobalizowanej gospodarki, co stanowi trudne wyzwanie w kształtowaniu ładu społeczno-gospodarczego. Dlatego też problematyka ta została podjęta w niniejszej książce z nadzieją, że zainteresuje ona Czytelników i sprowokuje dyskusje na ten ważny konstytucyjno-ustrojowy temat.

(Fragment Wstępu)

Monografia znajdzie zapewne wielu czytelników. Należy ją rekomendować nie tylko studentom, ale również licealistom i politykom w nadziei na powrót w debatach ekonomicznych do refleksji nad funkcjonalnością depozytu ordoliberalnych wartości w czasach nasilającego się ryzyka wielorakich zagrożeń rozwojowych w wymiarze globalnym, regionalnym i lokalnym.

(Fragment recenzji prof. Michała Gabriela Woźniaka)

Książka stanowi inspirującą propozycję odpowiedzi na podstawowe wyzwanie kryzysu gospodarki światowej początku XXI wieku, popularnie zwanego „kryzysem idei i przywództwa”.

(Fragment recenzji prof. Bohdana Jelińskiego)

